

Anna Szal-Siwiak

***Układ przestrzenny Bydgoszczy od lokacji do rozbioru (1346-1772).
Zasadnicze przemiany na podstawie źródeł historycznych,
kartograficznych i archeologicznych***

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Jacka Woźnego

na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz 2025

Spis treści

Wstęp – str. 6

Cel i metody badawcze – str. 7

Zakres czasowy i przestrzenny – str. 8

Kategorie źródeł – str. 10

Część 1. Podstawy źródłowe i możliwości poznawcze źródeł – str. 15

I. Źródła historyczne – str. 16

I.1. Materiały rękopiśmienne i archiwalne – str. 16

I.1.1. Akt lokacyjny i najstarsze bydgoskie źródła narracyjne – str. 16

I.1.2. Losy bydgoskich archiwaliów – str. 19

I.1.3. Archiwalia miejskie jako podstawa badań historycznych – str. 21

I.1.3.1. Dokumenty państwowe, miejskie i cechowe – str. 22

I.1.3.2. Księga przywilejów miasta Bydgoszczy – str. 27

I.1.3.3. Metryka Koronna – str. 28

I.1.3.4. Księga testamentowa mieszczan bydgoskich – str. 30

I.1.4. Publikowanie źródeł – str. 31

I.2. Opracowania naukowe – str. 33

I.2.1. Bydgoskie badania historyczne w XIX wieku – str. 33

I.2.2. Okres międzywojenny i wkład Zygmunta Malewskiego – str. 34

I.2.3. Najważniejsze opracowania historyczne po drugiej wojnie światowej – str. 35

I.2.4. Nowa naukowa jakość w badaniach dziejów Bydgoszczy – str. 38

I.2.5. Kronika Bydgoska – str. 39

I.2.6. Naukowe monografie historii miasta – str. 41

I.2.7. Zainteresowania badawcze końca XX i początku XXI wieku – str. 42

I.2.8. Studium Historyczno-Konserwatorskie Bydgoszczy – str. 45

I.2.9. Najnowsza monografia staropolskiej Bydgoszczy – str. 46

II. Źródła ikonograficzne – str. 48

II.1. Przegląd źródeł ikonograficznych dla Bydgoszczy (XVII-XIX wiek) – str. 48

II.2. Panorama Bydgoszczy autorstwa Erika Dahlbergha – str. 53

II.3. Możliwości poznawcze bydgoskich źródeł ikonograficznych do ustaleń urbanistycznych – str. 58

III. Źródła kartograficzne – str. 64

III.1. Pojęcie kartografii i klasyfikacja map – str. 64

III.2. Metody pomiarów i okoliczności tworzenia map w okresie nowożytnym (XVI-XIX wiek) – str. 66

III.2.1. Wczesnonowożytny przełom kartograficzny – str. 67

III.2.2. Doskonalenie metod kartograficznych w XVIII-XIX wieku – str. 69

III.2.3. Geneza tworzenia map w XVIII-XIX stuleciu i struktura organizacyjna kadry wykonawczej – str. 72

III.3. Źródła kartograficzne dla Bydgoszczy – str. 75

III.3.1. Wprowadzenie – str. 75

III.3.2. Przegląd źródeł i ustalenie ich możliwości poznawczych – str. 78

III.3.3. Charakterystyka wytypowanych materiałów źródłowych – str. 84

III.3.3.1. Dahlbergh 1657 r. – str. 84

III.3.3.2. Greth 1774 r. – str. 86

III.3.3.3. Steermann, 1789 r. – str. 88

III.3.3.4. Greth 1797 r. – str. 89

III.3.3.5. Lindner 1800 r. – str. 89

III.3.3.6. Neumann 1816 r. – str. 91

III.3.3.7. *Uebersichtsplan*, ok. 1875 r. skala 1:2500 – str. 92

III.3.3.8. *Uebersichtsplan*, ok. 1875 r. skala 1:5000 – str. 93

III.3.3.9. plan Wyspy Młyńskiej z 1806 r. – str. 83

III.3.4. Kategorie przydatności poszczególnych planów – str.	94
III.3.5. Metody badawcze stosowane w badaniach kartograficznych (wybór) – str.	96
III.3.5.1. Metoda regresji kartograficznej – str.	97
III.3.5.2. Wizualna analiza map – str.	98
III.3.5.3. Metoda interpolacji – str.	98
III.3.5.4. Dualizm metody kartograficznej – str.	99
III.3.6. Badania przeprowadzone na planach archiwalnych – str.	99
IV. Źródła archeologiczne – str.	109
IV.1. Narodziny dyscypliny – str.	109
IV.2. Metody badawcze i przedmiot badań – str.	110
IV.3. Archeologia w badaniu miast (wybrane przykłady) – str.	113
IV.4. Badania archeologiczne średniowiecznej Bydgoszczy – str.	124
IV.5. Źródła archeologiczne dla późnośredniowiecznej i nowożytnej Bydgoszczy – str.	126
IV.5.1. Charakterystyka wybranych stanowisk – str.	126
IV.5.2. Rynek – str.	130
IV.5.3. Działki mieszczańskie – str.	131
IV.5.4. Sieć uliczna – str.	133
IV.5.5. Obiekty sakralne – str.	134
IV.5.6. Umocnienia obronne – str.	136
IV.5.7. Przedmieścia – str.	137
IV.5.8. Podsumowanie – str.	138
Część 2. Układ przestrzenny Bydgoszczy od lokacji miasta do przejścia pod zabór pruski – str.	149
V. Warunki naturalne i okoliczności towarzyszące założeniu miasta – str.	150
V.1. Uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze – str.	150
V.1.1. Położenie geograficzne – str.	150
V.1.2. Warunki fizjograficzne – str.	141
V.1.3. Topografia – str.	154
V.1.3.1. Procesy modelujące rzeźbę powierzchni – str.	154
V.1.3.2. Bydgoska staromiejska dolina Brdy – str.	155
V.1.4. Hydrografia – str.	157
V.1.4.1. Wody podziemne – str.	157
V.1.4.2. Brda w obrębie miasta – str.	160
V.1.4.3. Regulacje Brdy – str.	161
V.1.4.4. Meandry Brdy i starorzecze – str.	163
V.2. Próba rekonstrukcji warunków naturalnych – str.	165
V.2.1. Odtwarzanie ukształtowania terenu przed zmianami antropogenicznymi – str.	165
V.2.2. Odtwarzanie układu hydrograficznego w momencie lokacji – str.	167
VI. Relacje przestrzenne pomiędzy osadnictwem wczesnośredniowiecznym a lokacyjnym miastem – str.	170
VI.1. Zespół grodowy na wyspie – str.	170
VI.2. Strefa sakralna – str.	172
VI.3. Osadnictwo otwarte w XII i XIII wieku – str.	174
VI.4. Wczesnośredniowieczny krajobraz osadniczy – str.	180
VI.5. Późne średniowiecze – XIV wiek. Sytuacja osadnicza przed założeniem miasta – str.	182
VII. Zagadnienia Lokacji i parcelacji – str.	185
VII.1. Lokacja i zasady wydzielania przestrzeni miejskiej – str.	185
VII.1.1. Warunki lokacji Bydgoszczy w świetle dokumentu prawnego – str.	185
VII.1.2. Pomiary w mieście średniowiecznym – str.	193

VII.1.3.	Średniowieczne jednostki pomiarowe – str.	195
VII.1.4.	Problem wielkości działki lokacyjnej – str.	199
VII.2.	Badania nad wytyczeniem bydgoskiego ośrodka lokacyjnego – str.	202
VII.2.1.	Rynek – str.	204
VII.2.2.	Analiza pomiarowa wykonana dla rynku – str.	207
VII.3.	Patrymonium (grunty miejskie) – str.	210
VII.4.	Domena wójtowska w zakresie przestrzennym – str.	224
VII.4.1.	Specyfika wójtostwa bydgoskiego – str.	230
VIII.	Kształtowanie się średniowiecznego miasta (XIV-XV wiek) – str.	238
VIII.1.	Kościół parafialny (Fara) – str.	238
VIII.2.	Ratusz – str.	250
VIII.3.	Młyny i zagospodarowanie Wyspy Młyńskiej – str.	258
VIII.4.	Łażnia miejska – str.	266
IX.	Umocnienia obronne i południowe pogranicze miasta – str.	272
IX.1.	Miejski mur obronny – str.	272
IX.1.1.	Okoliczności powstawania i wzmianki historyczne o murze bydgoskim – str.	272
IX.1.2.	Konstrukcja muru w świetle badań archeologicznych – str.	280
IX.1.2.1.	Odcinek zachodni południowego przebiegu – str.	280
IX.1.2.1.1.	Badania po stronie wewnętrznej – str.	280
IX.1.2.1.2.	Badania po stronie zewnętrznej – str.	282
IX.1.2.2.	Odcinek główny południowy centralny – str.	284
IX.1.2.3.	Odcinek wschodni południowego przebiegu – str.	287
IX.2.	Fosa miejska – str.	293
IX.3.	Wały ziemne – str.	298
IX.4.	Palisada – str.	303
IX.5.	Bramy miejskie – str.	306
IX.5.1.	Brama Kujawska – str.	306
IX.5.2.	Brama Poznańska – str.	310
IX.5.3.	Brama Gdańska – str.	311
X.	Przedmieścia – str.	314
X.1.	Eklezjiosfera wokół miasta – str.	317
X.1.1.	Klasztor Karmelitów – str.	317
X.1.2.	Klasztor Bernardynów – str.	320
X.1.3.	Kościół Świętego Idziego – str.	324
X.1.4.	Kościół-Kaplice przy szpitalach – str.	326
X.1.4.1.	Świętego Ducha – str.	327
X.1.4.2.	Świętego Stanisława – str.	330
X.1.4.3.	Świętego Krzyża – str.	333
X.1.4.4.	Świętej Trójcy – str.	335
X.2.	Charakterystyka gospodarcza przedmieść – str.	336
X.2.1.	Przedmieście kujawskie – str.	337
X.2.2.	Przedmieście poznańskie – str.	338
X.2.3.	Przedmieście gdańskie – str.	339
X.3.	Cegielnie i warsztat ceramiczny – str.	345
X.4.	Sposoby użytkowania przedmieść w pierwszej ćwierci XVII stulecia – str.	347
XI.	Układ przestrzenny Bydgoszczy w XV-XVIII wieku – str.	353
XI.1.	Sieć uliczna – str.	353
XI.1.1.	Ulice – nazwy, funkcja, lokalizacja – str.	354
XI.1.2.	Jezuicka (<i>Kościelna</i>) – str.	356
XI.1.3.	Długa (<i>Longa</i>) – str.	358
XI.1.4.	Pod Blankami (<i>Submuralis</i>) – str.	360

XI.1.5. Zaulek	– str. 361
XI.1.6. Magdzińskiego	– str. 362
XI.1.7. Ulice: Stefana Batorego i Jana Kazimierza	– str.363
XI.1.8. Niedźwiedzia	– str. 363
XI.1.9. Farna	– str. 365
XI.1.10. Przyrzecze (<i>Wodna</i>)	– str. 366
XI.1.11. Mostowa (<i>Pontalis</i>)	– str. 366
XI.1.12. Grodzka (<i>Zamkowa</i>)	– str. 368
XI.1.13. Podwale (<i>Żabia</i>)	– str. 371
XI.1.14. Kręta	– str. 372
XI.2. Układ przestrzenny miasta w XV-XVI wieku	– str. 375
XI.3. Zmiany przestrzenne w stuleciach XVII i XVIII	– str. 387
XI.3.1. Przemiany szaty architektonicznej	– str. 387
XI.3.2. Zasypywanie fosy miejskiej i zamkowej	– str. 393
XI.3.3. Dekompozycja zachodniego kwartału przyrynkowego	– str. 394
Zakończenie	– str. 398
Skróty i informacje techniczne	– str. 400
Wykaz pozycji bibliograficznych	– str. 406

Wstęp

Przestrzeń to określenie wieloznaczne. Dosłownie odnosi się do sfery fizycznej, rozumianej jako widzialne otoczenie. W sensie metaforycznym nazywa się tak fenomeny kulturowe, zjawiska społeczne czy polityczne. Tym co łączy w sobie różne znaczenia słowa przestrzeń jest miasto, które jako obiekt materialny składa się z formy, ale nie istniałoby bez kontekstu. Forma obejmuje krajobraz ukształtowany przez zabudowę, kontekst zaś stanowią mieszkańcy i przybysze, tworzący w sposób bezpośredni i pośredni przestrzeń miejską, na którą składają się nie tylko budynki, ale także to, co się dzieje między budynkami, pomiędzy mieszkającymi i przebywającymi tam ludźmi. Złożoność fenomenu, jakim jest miasto sprawia, że istnieje wiele definicji miejskości, obejmujących różne aspekty jego funkcjonowania uwzględniające zróżnicowane formy osadnictwa miejskiego oraz ich zmienność czasową i przestrzenną. W ujęciu socjologicznym miasto jest rozpatrywane jako specyficzny system społeczny, w ekonomii uwypukla się skomplikowaną strukturę działalności miejskich, natomiast w urbanistyce miasto pojmowane jest z punktu widzenia rozplanowania i zagospodarowania przestrzeni miejskiej¹.

Jedna z pierwszych, powstała już w końcu XIX wieku definicja miasta, określiła je jako *znaczne skupienie ludzi i domów, obejmujące znaczny obszar i położone w centralnym punkcie ważnych dróg komunikacyjnych* [F. Ratzel, 1891]. Uzupełniona następnie o kolejne kryteria miejskości, obejmujące, poza liczbą ludności, stopniem centralności i rangą komunikacyjną, także pełnione funkcje, fizjonomię, wyposażenie w infrastrukturę oraz styl życia mieszkańców. Określając cechy wyznaczające osadnictwo miejskie podkreśla się trwałość czasową osiedla, zwartość zabudowy, wielkość i koncentrację zaludnienia oraz złożony charakter życia miejskiego, wynikający ze skali i różnorodności relacji przestrzennych. Współczesna definicja ustawowa akcentuje: zwartość zabudowy i funkcje nierolnicze, a także posiadanie określonego prawnie statusu jako kryterium niezbędne².

Miasto, stanowiące dla człowieka habitat, jest obszarem przebywania, przemieszczania się i różnych aktywności, jako miejsce zamieszkania, pracy, edukacji, spędzania wolnego czasu. Pozostaje areną kontaktów międzyludzkich, uczestnictwa w życiu publicznym, kulturalnym i towarzyskim³. Ten złożony system funkcjonalny wyznaczany przez układ komunikacyjny przestrzennie modelują trójwymiarowe budowle. Przebieg ulic wykreśla rozgraniczenia powierzchni na poszczególne kwartały budowlane oraz przestrzenie pozostające niezbudowane tworzące miejskie place. Elementy te

¹ M. S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002; B. Jałowiecki, *Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010, s. 19-36; R. Szmytkę, *Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych*, „Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego” Nr 35, Wrocław 2014, s. 16, przyp. 3; W. Anioł *Kształtowanie przestrzeni miejskiej jako mikrokosmos polityki publicznej. Przypadek Warszawy*, „Studia z Polityki Publicznej”, nr 2(10), 2016, s. 12-14.

² R. Szmytkę, *Metody...*, s. 18.

³ W. Anioł, dz. cyt.

kształtują formę urbanistyczną, na którą składa się rozplanowanie miasta, sieć jego dróg, ulic i placów, przestrzenny układ zabudowy mieszkalnej i użyteczności publicznej, fortyfikacji, rozmieszczenie dominant, rozlokowanych na tle miejscowych warunków naturalnych⁴. Forma urbanistyczna, która jest specyficzną cechą danego ośrodka stanowi fizyczne odwzorowanie zachodzących tam działań gospodarczych, społecznych i przestrzennych. Wartości przestrzenne stanowią pewną kompozycyjną całość, wpływającą na funkcjonalność miasta, decydują też o jego wizerunku. Powstająca w ciągu stuleci skomplikowana miejska struktura jest obrazem historycznych przemian i jednym z wyznaczników tożsamości⁵.

Krajobraz miasta, powstający w długim czasie, stanowi swoisty zapis jego historii i charakteryzuje się niepowtarzalną formą urbanistyczną⁶. Długotrwałe procesy, którym podlegają ośrodki miejskie sprawiają, że cechują się one dużym zróżnicowaniem wewnętrznym w zakresie organizacji przestrzeni i form jej wykorzystania. Rozwój miasta znajduje odzwierciedlenie w jego architekturze i postępujących zmianach układu przestrzennego, określających sposób użytkowania i zagospodarowania terenu oraz zakres przekształceń dokonanych przez człowieka w środowisku przyrodniczym⁷.

W niniejszej pracy miasto rozpatrywane będzie w ujęciu urbanistycznym, w którym za miasto uznaje się stałe skupienie osób trudniących się głównie zajęciami nierolniczymi wraz ze zwartym zespołem różnorodnych urządzeń trwałych, niezbędnych do wykonywania pracy i zamieszkania ludności. Rozmieszczenie poszczególnych typów działalności i powiązanych z nimi elementów oraz zabudowy tworzy indywidualną strukturę przestrzenną danego miasta. W trakcie długotrwałego funkcjonowania miejska struktura podlega żywiołowym bądź planowanym przekształceniom, powodując procesy rozrastania terytorialnego oraz ewolucję zabudowy w kolejne formy architektoniczne. Przemiany te odzwierciedlają przejaw danego etapu rozwojowego, ukazując przemijające tendencje rozmieszczenia i charakteru poszczególnych składników tworzących miasto⁸.

Cel i metody badawcze

Bydgoszcz jest miastem o średniowiecznej metryce, które zachowało historyczny układ przestrzenny, widoczny we współczesnej siatce ulic. Zachodzące procesy dziejowe wpływały na

⁴ M. Motak, *Transformacja historycznych struktur urbanistycznych we współczesne „miasta w mieście” na przykładzie Krakowa*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, R. 101, z.2-A, 2004, s. 103-112, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki.

⁵ D. Jopek, *Czynniki kształtujące przestrzenną formę miasta*. Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna 42, 2018, s. 81-83 [ss.81-89]

⁶ T. Tołwiński, *Urbanistyka. T. 1. Budowa miast w przeszłości*. Wydawnictwo Ministerstwa Odbudowy, Warszawa 1947, s. 6-7.

⁷ A. Grad-Kołączyńska *Bydgoszcz w planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego*, „Kronika Bydgoska”, t. 7 (1976-1979), Bydgoszcz 1986, s. 32.

⁸ A. Werwicki *Struktura przestrzenna średnich miast ośrodków wojewódzkich w Polsce*, PAN Instytut Geografii, Prace Geograficzne Nr 101, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1973 wydawnictwo PAN, s. 7-8.

stopniowy rozwój ośrodka miejskiego. W pracy podjęto próbę zarysowania historii miasta poprzez badanie jego układu przestrzennego i zabudowy oraz określenie podstawowych elementów kształtujących materialną strukturę miasta. W tym celu w sposób obszerny i wieloaspektowy przeanalizowano źródła odnoszące się do rozwoju przestrzennego i zabudowy miejskiej Bydgoszczy pomiędzy XIV a XVIII stuleciem, uwzględniając zapisy historyczne, materiały kartograficzne, przekazy ikonograficzne, badania archeologiczne i geologiczne oraz wyniki własnej inwentaryzacji terenowej. Przeanalizowano stan zagospodarowania terenu przed nadaniem przywilejów miejskich. Na podstawie informacji zawartych w akcie lokacyjnym, zachowanych materiałach kartograficznych i danych pozyskanych w wyniku badań archeologicznych oraz mając na względzie warunki uposażania miast średniowiecznych zaproponowano koncepcję rozplanowania przestrzennego miasta lokacyjnego i jego rozwoju w kolejnych stuleciach. Przeprowadzono wnikliwą analizę wielkości parcel budowlanych w oparciu o przyjęte metody badawcze i wyniki studiów nad wymiarami działek, porównując odczyty z zachowanych planów oraz przeliczając stosowane dawniej jednostki miar i długości. Wyniki badań archeologicznych zezwoliły na rozpoznanie sposobu funkcjonalnego wykorzystania parceli miejskiej w średniowieczu, a w konfrontacji ze źródłami kartograficznymi pozwoliły na ustalenie rozmieszczenia ulic, placów, najważniejszych obiektów architektonicznych, tj. ratusza, kościołów, elementów obronnych, budynków mieszkalnych oraz infrastruktury.

Zamierzeniem pracy jest zaobserwowanie zmian przestrzennych zachodzących w Bydgoszczy, od lokacji miasta w 1346 roku do pierwszego rozbioru Polski w 1772 roku. W tym celu przeprowadzono analizę struktur miejskich w ujęciu urbanistycznym. Zastosowane metody badawcze wynikały z kwestionariusza pytań możliwych do postawienia wobec zasobu dostępnych źródeł i planowanych do omówienia zagadnień oraz dostosowane zostały do poszczególnych kategorii źródeł. Wykonano badania terenowe (archeologiczne i geotechniczne), w trakcie których dokonano pomiarów poziomych i pionowych związanych z topografią, rozmieszczeniem zabudowy, placów i sieci ulic. Następnie porównano uzyskane dane z informacjami wynikającymi z materiałów źródłowych (historycznych, kartograficznych, ikonograficznych) oraz skonfrontowano z ustaleniami zawartymi we wcześniejszych opracowaniach naukowych. Przeprowadzono analizę osadniczą układów stratygraficznych zarejestrowanych w badaniach archeologicznych i geologicznych dla wyodrębnienia poszczególnych etapów zasiedlenia oraz określenia warunków naturalnych. Przygotowano zestawienia danych dotyczących zabudowy miejskiej w oparciu o dostępne źródła pisane, archeologiczne, ikonograficzne. W efekcie umożliwiło to uchwycenie ewolucji układu przestrzennego i zabudowy miasta.

Zakres czasowy i przestrzenny

Zakres czasowy wyznacza nadanie przez króla Kazimierza Wielkiego praw miejskich w 1346 roku, a zamyka pierwszy rozbiór Polski. Tak wyznaczone ramy chronologiczne wyodrębniają fragment procesu historycznego zawarty pomiędzy zwrotnymi momentami w dziejach miasta, wyraźnie odrębny

od fragmentów poprzedzających i następujących po nim. Przed lokacją funkcjonował gród kasztelański wraz z towarzyszącą mu osadą, łączy się on jednak z wczesnośredniowieczną fazą osadnictwa grodowego, a nie z królewskim lokacyjnym miastem. Z kolei przejście Bydgoszczy pod zabór pruski stanowi zmianę jakościową w jej rozwoju urbanistycznym. Od momentu nadania praw miejskich do objęcia pruską administracją granice Bydgoszczy nie uległy zmianie. Lokowane miasto zawierało się w zakolu rzeki Brdy, wyznaczającej granice od zachodu, północy i wschodu; od południa ograniczała je skarpa pradoliny. W tak wyznaczonej strefie przestrzennej rozwijało się miasto, obrastające z czasem w różnorodne urządzenia gospodarcze i przybytki. Znaczące zmiany terytorialne zaszły dopiero w czasie rozbioru, gdy zaborca narzucił nowy porządek likwidując prawo magdeburskie. Nastąpił wówczas proces przekształceń przestrzennych polegających na łączeniu przedmieść i nowych dzielnic z historycznymi strukturami w jedną całość. W analizie rozwoju przestrzennego rozpatrywane będzie miasto właściwe na tle bezpośredniego zaplecza, które stanowiło zarówno czynnik rozwoju jak i stwarzało ograniczenia i bariery przestrzenne.

Szerokie ramy chronologiczne pracy wynikają z dwóch podstawowych przyczyn. Jest to okres wyodrębniony historycznie poprzez obowiązywania w mieście prawa magdeburskiego, nadanego na mocy przywileju lokacyjnego w 1346 roku, a zniesionym w 1772 wraz z pierwszym rozbiorem Polski, kiedy to Bydgoszcz przeszła pod pruskie władanie. Granice terytorialne właściwego miasta zamknęły się w ciągu tych stuleci w obrębie murów i przebiegu Brdy. To właśnie tam zachodziły najważniejsze procesy urbanizacyjne. I to miasto oraz jego rozwój przestrzenny, na bardzo ograniczonej powierzchni stało się przedmiotem badań. Ramy te wymuszone zostały ponadto dostępnymi źródłami, gdzie bez włączenia nowożytności, nie dysponowano by materiałami kartograficznymi, stanowiącymi podstawy czynionych rozważań.

Tłem, ale i determinantem możliwości rozwoju miasta jest topografia obszaru przeznaczonego pod zabudowę. Wobec tego podjęto próbę rekonstrukcji ukształtowania terenu w momencie zasiedlenia oraz odtworzenia zasięgu starorzecza Brdy w średniowieczu. Umożliwia to prześledzenie przekształceń dokonanych w środowisku naturalnym wskutek gospodarczego użytkowania przez człowieka. Punkt wyjścia do rozważań stanowi moment lokacji miasta i dokonana wówczas parcelacja. Nastąpiło wtedy wytyczenie rynku i działek przyrynkowych. Powstanie Bydgoszczy rozpatrywane jest od strony formalnej – akt lokacyjny jako podstawa prawna oraz praktycznej, podejmującej kwestie techniczne związane z zakładaniem nowego miasta. W ciągu następnych dziesięcioleci następowało zasiedlanie kolejnych kwartałów przeznaczonych pod zabudowę. Zaobserwowano rozwój przestrzenny miasta w czasach staropolskich wyodrębniając poszczególne strefy funkcjonalne, potwierdzając tezę o dwuetapowym, wytyczeniu układu przestrzennego Bydgoszczy. Ukazano ewolucyjne zmiany, jakie zaszły w zabudowie miejskiej, od budownictwa drewnianego do architektury murowanej.

Kategorie źródeł

W pracy przyjęto szerokie podstawy źródłowe, dla uzyskania możliwie jak najpełniejszego obrazu zjawisk. Wyróżniono cztery podstawowe kategorie źródeł: historyczne, ikonograficzne, kartograficzne oraz archeologiczne, kierując się przy ich wyodrębnianiu pewną specyfiką i własną metodyką badawczą. Jest to podział umowny, zastosowany na potrzeby niniejszej pracy. Wychodząc z założenia, że niemożliwe byłoby podjęcie zagadnienia układu przestrzennego wyłącznie na jednej kategorii, wręcz musiano posłużyć się każdą z nich. Dopiero takie ujęcie dawało w miarę pełny, możliwy obraz sytuacji. Próbowano wyzbyć się hermetycznej nomenklatury, aby uczynić wyniki i wnioski czytelnymi dla wszystkich tych branż. Zdając sobie jednocześnie sprawę, że wszystkie z tych źródeł są źródłami historycznymi.

Źródła historyczne – rękopiśmienne i archiwalne, zostały gruntownie przebadane przez historyków, były wielokrotnie wykorzystywane w badaniach nad różnymi aspektami odtwarzania procesu dziejowego i posłużyły do powstania szeregu opracowań. Charakter źródeł archiwalnych wynika z motywów ich tworzenia. Donoszą najczęściej o ważnych wydarzeniach historycznych, ale przede wszystkim skupiają się na celach fiskalnych i gospodarczych oraz prawnego funkcjonowania zbiorowości, jaką jest komunalne miasto. Zasób historycznych materiałów źródłowych dla średniowiecznej i wczesno nowożytnej Bydgoszczy jest ograniczony, i co istotne ma charakter zamknięty, co oznacza, że nie należy się raczej spodziewać nagłego przyrostu w tej materii. Wskazują na to przeprowadzone liczne kwerendy, a następnie cyfrowe inwentaryzacje zbiorów. Na bazie zachowanych dla Bydgoszczy źródeł archiwalnych powstały liczne opracowania naukowe, które na potrzeby pracy włączono do kategorii źródeł historycznych, gdyż tworzyli je głównie historycy na podstawie źródeł tradycyjnie przypisywanych tej dyscyplinie.

W trakcie pisania pracy uważnie zapoznano się z bibliografią dotyczącą dziejów Bydgoszczy. Poza nakreśleniem najważniejszych z niej pozycji, aby „nie dreptać w miejscu”, odnoszono się przede wszystkim do zweryfikowanych pozytywnie wcześniejszych ustaleń oraz bazując na przede wszystkim na najnowszej literaturze. Zasada ta miała uchronić przed wpadnięciem w pułapkę powielania dotychczasowej wiedzy, i spojrzenia na nią świeżym okiem. Zwłaszcza, że ostatnie trzydzieści lat dostarczyło ogromu badań archeologicznych, znacznie poszerzających zakres posiadanych informacji, i niejednokrotnie weryfikujących wcześniejsze ustalenia.

Ponieważ zaś badania historyczne są przeprowadzone dotychczas w najszerszym zakresie, posłużono się gotowymi wynikami w ujęciu poszczególnych autorów bądź opracowań. Wykorzystano jednak również opublikowane materiały źródłowe.

Szczegółowo natomiast rozpoznano źródła kartograficzne, co do których dla Bydgoszczy nie ma ich całościowego, metodycznego opracowania, czy choćby zbiorczego katalogu wszystkich dostępnych, zwłaszcza, że są w samym mieście rozproszone co najmniej w trzech placówkach: Archiwum

Państwowym w Bydgoszczy, Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy. Ponadto kartografię potraktowano także w ujęciu rozwoju dyscypliny. Wydawało się to niezbędne dla zrozumienia dlaczego np. nie posiadamy planów średniowiecznego miasta, a zwłaszcza od kiedy źródła kartograficzne oparte na topologii stają się kartometryczne. Spośród dostępnych kartografik, wytypowano najbardziej przydatne do tematu pracy, które poddano następnie szczegółowym analizom, w tym z użyciem oprogramowania GIS. Wybrane mapy archiwalne nawiązano do współczesnej osnowy geodezyjnej, w celu ustalenia ich dokładności i wiarygodności. Wykorzystywane do badań źródła usystematyzowano, według klucza chronologicznego, nadając numer, którym posługiwano się przywołując konkretny plan miasta.

Najskromniej przedstawia się zasób źródeł ikonograficznych. Pomimo średniowiecznej metryki, Bydgoszcz najstarszą zachowaną ikonografię posiada dopiero w odniesieniu do XVII stulecia. Ogranicza się do dwóch powszechnie znanych wizerunków miasta, autorstwa Rudolfa Storna z 1661 r. oraz najczęściej przywoływanego widoku wykonanego przez Erika Dahlbergha. Starano się wykazać, na ile możemy ufać obu twórcom w pozostawionej rysunkowej wizji miasta. Dogłębnej analizie poddano bazowy dla Bydgoszczy wizerunek z 1657 r., stworzony podczas najazdu szwedzkiego. Unikatowość źródeł ikonograficznych dla okresu od XIV do XVIII stulecia, sprawia, że ich wartość jest nie do przecenienia.

Odwrotnie ma się sytuacja z ostatnią kategorią – źródłami archeologicznymi, których znaczenie w badaniach miast w ostatnich dziesięcioleciach ogromnie wzrosło, a ich pozyskiwanie jest nieustannie zachodzącym procesem, dzięki czemu wciąż pojawiają się nowe. Jest to bardzo zróżnicowana wewnętrznie kategoria źródeł, która sama dostarcza wielu możliwych do podjęcia problemów badawczych. Na potrzeby pracy wykorzystano potencjał danych pochodzących z badań archeologicznych adekwatny do możliwości poczynienia ustaleń z zakresu urbanistyki, w szczególności rozplanowania miasta i jego rozwoju architektonicznego. W tym celu przygotowano tabelę wyodrębniając przydatne stanowiska. Posłużono się wynikami własnych, licznych prac wykopaliskowych w latach 1998-2020 oraz dokumentacjami z innych przeprowadzonych w strefie staromiejskiej badań archeologicznych. W odróżnieniu od źródeł historycznych, archeologiczne były dotychczas wykorzystywane w ograniczonym zakresie. Wynika to przede wszystkim z ich specyfiki (konieczność „wyczytania” informacji przekazywanych nie wprost), a także masowego pojawiania się kolejnych w ciągle prowadzonych badaniach wykopaliskowych. Z racji tego, że są mniej wyeksploatowane i stanowią trudny do przebrnięcia materiał badawczy zostały w pracy omówione w znacznym zakresie i dość szczegółowo. Archeologia miejska jako stosunkowo młoda gałąź dyscypliny, która w dodatku ciągle ewoluuje dopasowując metody działania do zmieniającej się rzeczywistości i komercyjnego funkcjonowania, warta jest przybliżenia i choćby wstępnej analizy zjawiska. Ponadto, jako że miasto jest obiektem zainteresowań badawczych różnych dyscyplin, zasadne jest przybliżanie

w przystępny sposób wyników własnych badań. Archeolodzy spotykają się niekiedy z zarzutami, że ich dokumentacje są „nieczytelne” dla osób spoza branży. Jest to zarzut o tyle nieuzasadniony, że ogrom wewnętrznego zróżnicowania źródeł archeologicznych wymaga rozbudowanych metod identyfikacji, inwentaryzacji i klasyfikacji zabytków, które to dopiero są podstawą dla dalszych badań. Wykopalka stanowi etap pozyskiwania źródeł i są wstępem do właściwych analiz i formułowania w efekcie wniosków na ich podstawie. Z uwagi na zróżnicowany potencjał źródeł archeologicznych, z masy odkrywanych zabytków starano się wyodrębnić te, które mogą przyczynić się do rozpoznania zagadnień rozwoju Bydgoszczy jako ośrodka miejskiego.

Analiza źródeł archeologicznych opiera się w dużej mierze o badania własne autora, przeprowadzane na licznych bydgoskich stanowiskach od własnoręcznie wykonywanych prac terenowych – eksploracyjnych i dokumentacyjnych (co szczególnie istotne także w zakresie dokumentacji rysunkowej: rzutów poziomych i przekrojów pionowych oraz planigrafii znalezisk), poprzez czyszczenie, mycie i inwentaryzowanie zabytków, a następnie poddawanie ich analizie w toku sporządzania dokumentacji z badań po końcowe opracowanie wyników i ich udostępnienie w postaci publikacji i wystąpień na konferencjach naukowych. Stratygrafię miejskich nawarstwień obserwowano poprzez bezpośredni udział w latach 1999-2019 w badaniach wykopaliskowych obejmujących następujące stanowiska: 1, 2, 5, 7, 71, 509, 541, 544, 550, 552, 556, 562, 564, 565, 566, 571, 573, 575, 576, 579, 600, 602, 603, 606, 611, 612, 643, 644, usytuowane w różnych częściach lokacyjnego miasta⁹. Pozwoliły one na poczynienie szeregu obserwacji terenowych i umożliwiły pewne ustalenia przestrzenne dotyczące rozwoju średniowiecznej Bydgoszczy. Datą graniczną analizowanych danych pochodzących z badań archeologicznych jest 2020 rok. Granica ta zostaje podkreślona z uwagi na nieustający przyrost źródeł pozyskiwanych metodami archeologicznymi. Przebieg kariery zawodowej umożliwił osobisty udział we wszystkich etapach procesu badawczego, a gromadzenia danych trwało 25 lat. Uczestnictwo w ponadregionalnych konferencjach pozwoliło natomiast zapoznać się problemami badawczymi pojawiającymi się w innych średniowiecznych ośrodkach miejskich i konfrontację z nimi sytuacji bydgoskiej.

Najobszerniej zatem omówiono źródła archeologiczne, jako że dostarczyły najwięcej nowych danych, starając się poddać je analizie w sposób zrozumiały dla historyków. Pokazano też jak sytuacja bydgoskiej archeologii miejskiej kształtuje się na tle zjawiska ogólnopolskiego.

Charakter pomocniczy miały źródła geotechniczne, do których zaliczono: odwierty geologiczne, pomiary geodezyjne, inwentaryzacje terenowe. Pomiary geodezyjne przeprowadzone w terenie umożliwiły skonfrontowanie obecnych wymiarów ulic i placów w odniesieniu do znanych ich

⁹ Wcześniej, w toku studiów, latach 1993-1998 udział w praktykach studenckich na grodzisku wczesnośredniowiecznym i innych pracach Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy prowadzonych wówczas na obszarze średniowiecznego miasta.

rozmiarów z planów historycznych. Pozwala to na ustalenie zmian, które nastąpiły w tym zakresie lub stwierdzenie, że zmiany takie nie zaszły. W tym celu dokonano pomiarów poziomych, dotyczące długości i szerokości ulic staromiejskich, rozmiarów kwartałów zabudowy oraz placów miejskich, wyrażane w metrach. Pomiary pionowe ustalające współczesne rzędne terenu i odniesienie ich do pomiarów niwelacyjnych znanych z wykopalisk oraz odwiertów geologicznych, pozwala na ustalenie zmian jakie zaszły w geomorfologii terenu w związku z przekształceniami antropogenicznymi. Pozwala w miejscach dla których dysponujemy danymi porównawczymi, określić wyjściowe ukształtowanie terenu oraz zmiany, jakie wprowadził w nim człowiek, poprzez użytkowanie i gospodarcze wykorzystywanie. Realizowane poprzez odwierty geologiczne badania geomorfologiczne służące ustaleniu rodzaju podłoża, wykonywane są przy realizacji inwestycji budowlanych. Odwierty dają wgląd w stratyografię także tam, gdzie nie przeprowadzano badań archeologicznych. Wnoszą informacje o budowie geologicznej i przekształceniach antropogenicznych konkretnych miejsc. Ich słabością jest losowy dobór obszaru, wynikający z lokalizacji budowy, a co się z tym wiąże nierównomierność możliwego rozpoznania. Do badań wykorzystano dostępne dane, przechowywane w Wojewódzkim Archiwum Geologicznym w Bydgoszczy Urzędu Marszałkowskiego woj. kujawsko-pomorskiego. Materiał porównawczy do badań terenowych – poziomych i pionowych stanowiły współczesne mapy obszaru, zawierające numeryczny model terenu, pozyskane z Miejskiej Pracowni Geodezyjnej w wersji elektronicznej. Umożliwiało to konfrontację zgodności z rozmieszczeniem obiektów zawartym na mapach archiwalnych

W rozprawie zastosowano zestaw skrótów i symboli, dla czytelności narracji, unikania powtórzeń oraz skrócenia partii tekstu. Wprowadzono oznaczenia literowe pisane w nawiasach okrągłych, odnoszące się do obiektów architektonicznych oraz sposobu użytkowania terenu, elementów przyrodniczych i osadniczych, a także skróty przyjętego, umownego datowania – pisane jako duże litery alfabetu (z intuicyjnym dostosowaniem). Oznaczenia z użyciem litery i cyfry w nawiasach kwadratowych odnoszą się do najczęściej przywoływanych źródeł w danej kategorii: [H-nr] – historyczne, [I-nr] – ikonograficzne; [K-nr], gdzie litera określa kategorię, a cyfra – pozycję w wykazie. Natomiast w przypadku archeologii [A-nr] cyfra oznacza numer stanowiska w ramach ewidencji Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, zgodny z numeracją Archeologicznego Zdjęcia Polski dla miejscowości – BYDGOSZCZ.

Skrótami powyższymi posługiwano się zarówno w tekście jak i na mapach. Wykaz zamieszczono. Stosowano skróty także do przywoływanych dzieł. Skróty bibliograficzne czasopism i wydawnictw nieciągłych, oraz książek pisane w cudzysłowie, nazw instytucji i ich zasoby, bez. Dla ułatwienia wyodrębnienia tytułu artykułu od tytułu zbiorczego publikacji zbiorowej, pierwszy pisano kursywą, a drugi w cudzysłowie.

Rozprawa składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwszą stanowią, zaprezentowane z podziałem na poszczególne kategorie, podstawy źródłowe wraz z analizą możliwości poznawczych źródeł. Na tej bazie przygotowano część drugą, gdzie starano się rozpoznać układ przestrzenny Bydgoszczy i prześledzić zachodzące w nim zasadnicze zmiany. Część II rozpoczyna gruntowna analiza uwarunkowań geograficzno-przyrodniczych determinujących rozwój miasta, wraz z ustaleniem stanu zagospodarowania terenu przed nadaniem praw lokacyjnych. Stanowią one tło do dalszych rozważań. Punktem wyjścia są zagadnienia lokacji i parcelacji związane z zasadami wydzielania przestrzeni miejskiej i pomiarami dokonywanymi w miastach średniowiecznych, ze szczegółowym omówieniem stosowanych jednostek pomiarowych, co nie jest sprawą oczywistą. Równie problematyczne pozostają badania nad wielkością działki lokacyjnej. Prześledzono stan badań nad wytyczeniem bydgoskiego ośrodka lokacyjnego. Dogłębnie zapoznano się z warunkami lokacji Bydgoszczy w świetle dokumentu prawnego. W rozważaniach uwzględniono obszar Patrymonium oraz domenę wójtowską w zakresie przestrzennym.

Następnie omówiono poszczególne składniki powstałego miasta: rynek, kościół parafialny, ratusz, młyny, łaźnię miejską; kształtujących jego formę w XIV-XV wieku. Domknięcie przestrzeni nastąpiło wraz z budową muru obronnego, który stał się tematem odrębnych dociekań, z uwagi na licznie przeprowadzone w jego obrębie badania archeologiczne. Zebranie i podsumowanie ich wyników pozwala na ocenę roli muru w układzie przestrzennym oraz próbę jego datowania. Zamknięte murem miejskim właściwe miasto, otoczone zostało rozbudowaną eklezjosferą usytuowaną na jego przedmieściach, których nieustanny rozwój związany był z gospodarczym użytkowaniem terenów leżących przy samym mieście, na przedpolu bram miejskich. Sposób zorganizowania najbliższego otoczenia miasta starano się wykazać w rozdziale dotyczącym przedmieść.

Zgromadzone podstawy źródłowe oraz dokonane analizy posłużyły do ustaleń zawartych w ostatnim rozdziale. Układ przestrzenny miasta tworzy przede wszystkim sieć ulic wyznaczających poszczególne kwartały zabudowy. Sieć uliczna zatem rozpoczyna omawianie układu przestrzennego Bydgoszczy ukształtowanego w XV i XVI stuleciu, podlegającego następnie zmianom przestrzennym w XVII i XVIII wieku. Z oczywistych powodów uwzględniono jedynie zasadnicze zmiany zachodzące w strukturze miasta. Stanowi wizję układu przestrzennego wyłaniającą się z przeanalizowanych źródeł i jest propozycją rozwiązań urbanistycznych zastosowanych w przestrzeni Bydgoszczy od lokacji miasta w 1346 roku do przejścia pod zabór pruski wraz z pierwszym rozbiorem Polski w 1772 roku.

Zasób zgromadzonych źródeł upoważnia do podjęcia próby nakreślenia rozwoju urbanistycznego Bydgoszczy od nadania praw miejskich do przejścia pod zabór pruski (1346-1772) poprzez badanie układu przestrzennego i zachodzących w nim zmian. Niestety w dalszym ciągu nie będzie to obraz kompletny, ale może choć trochę poszerzony w stosunku do stanu wcześniejszej wiedzy.

Część 1. Podstawy źródłowe i możliwości poznawcze źródeł

I. Źródła historyczne

I.1. Materiały rękopiśmienne i archiwalne

I.1.1. Akt lokacyjny i najstarsze bydgoskie źródła narracyjne

Bydgoszcz udokumentowaną historię wywodzi od 1346 roku, kiedy wraz z nadaniem praw miejskich rozpoczął się jej rozwój urbanistyczny. Oryginalny akt lokacyjny wystawiony przez króla Kazimierza III Wielkiego (1333-1370) nie zachował się. Spłonął prawdopodobnie kilkadziesiąt lat później, podczas odnotowanego źródłowo wielkiego pożaru miasta z 1425 r. Bydgoszczanie uzyskali transumpt¹⁰ swego dokumentu założycielskiego od króla Władysława II Jagiełły (1386-1434) (Gniezno, 13 VI 1425), co było możliwe, gdyż krótko przed utratą został on wciągnięty do ksiąg kancelarii królewskiej. Z braku oryginału już transumpt Władysława Jagiełły, wykonano na podstawie wpisu do księgi Metryki Koronnej, czyli z kopii. Transumpt ten również nie zachował się, podobnie jak sama księga. Treść przywileju znana jest z kolejnego transumptu, wystawionego w 17 XII 1484 roku przez króla Kazimierza IV Jagiellończyka (1447-1492) w Piotrkowie Trybunalskim. Kancelaria królewska wystawiła go na podstawie oryginalnego dokumentu Władysława Jagiełły, jednak w momencie wystawienia nie został on wpisany do Ksiąg Metryki Koronnej. Ten dokument również nie ocalał, ale od niego pochodzi kopia wpisana do Księgi Przywilejów Miasta Bydgoszczy. Przetrwało uwierzytelnienie praw wystawione w 1545 roku przez króla Zygmunta I Starego (1506-1548), wpisane do księgi Metryki Koronnej. Sam transumpt nie zachował się, chociaż jeszcze w okresie międzywojennym znajdował się w archiwum bydgoskim. Mieszczanie bydgoscy uzyskali następnie królewskie dokumenty potwierdzające przywileje miejskie na krakowskich sejmach koronacyjnych od Władysława IV Wazy w roku 1633, Jana Kazimierza w 1649 roku, Michała Korybuta Wiśniowieckiego w 1669 roku, wszystkie te późniejsze potwierdzenia zaginęły w czasie drugiej wojny światowej. Istniejące obecnie kopie dzielą więc od oryginału trzy i cztery ogniwa pośrednie. Tekst zachowany w późniejszych transumptach i kopiach, chociaż nie pochodzi bezpośrednio z oryginału, przekazuje wszystkie zapisy dokumentu pierwotnego nawet w najdrobniejszych szczegółach¹¹. Dzieje bydgoskiego przywileju lokacyjnego są dobrym przykładem losów miejskich archiwaliów. Dokument określał zasady

¹⁰ Z. Zyglewski *Transumpty przywilejów na tle emancypacji społeczeństwa staropolskiego* [w:] „Oblicza władzy. 2, Relacje między władzą a społeczeństwem z perspektywy historycznej, politologicznej i prawnej”, pod red. Tomasza Nowakowskiego, Bydgoszcz 2014, s. 65-76: *W Polsce od czasu rozpowszechnienia pisma aż do końca I Rzeczypospolitej istniał zwyczaj pisemnego potwierdzania nabytych praw. Podstawowym był transumpt, czyli uwierzytelniona kopia oryginalnego dokumentu przedłożonego przez zainteresowaną stronę wystawcy, będącego sukcesorem władzy wystawiającej przedłożony dokument. Inaczej mówiąc mamy do czynienia z przepisaniem dokumentu wcześniejszego przez następcę.*

¹¹ R. Kabaciński, *Dzieje bydgoskiego przywileju lokacyjnego*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, Bydgoszcz 1996, s. 37-44; T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości” pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzębskiego, Alberta S. Kotowskiego, Bydgoszcz 2009, s. 57, przyp. 2; Z. Zyglewski, dz.. cyt. Publikacje dokumentu przedstawiono w podrozdziale Publikowanie źródeł.

funkcjonowania, ale poza ogólnymi wytycznymi terytorialnymi, nie zawierał szczegółów technicznych związanych ze zbudowaniem nowego miasta¹². Pozwala natomiast poznać startowy moment w jego dziejach.

Wraz z wystawieniem aktu prawnego nastąpił początek ośrodka zdeterminowanego na rozwój miejskich form przestrzennych, co zachodziło w kolejnych dziesięcioleciach i stuleciach. Zne opis wyglądu miasta pochodzą jednak dopiero z XVII wieku. Zachowały się m. in. w dwóch kronikach o odmiennym charakterze: konwentualnej, związanej z bydgoskimi Bernardynami¹³; oraz miejskiej, przypisywanej Wojciechowi Łochowskiemu¹⁴. Te jedyne zachowane dla okresu staropolskiego bydgoskie źródła narracyjne nie skupiają się na urbanistyce, ale zawierają wzmianki na temat topografii i kształtującej się już od trzech stuleci zabudowy miejskiej.

Kronika Bernardynów obejmuje dzieje konwentu bydgoskiego, ukazane na tle działalności zakonu w Polsce. Zachowany egzemplarz, zatytułowany *Topographia conventus loci Bydgostiensis fratrum Minorum de observantia sancti Prancisci anno domini 1604*, liczy 145 kart formatu wielkiego folio (28x40 cm) i składa się z trzech części. Pierwsza, opisowo-historyczna, zawiera zdarzenia od 1480 przybliżające okoliczności założenia klasztoru w Bydgoszczy i dalszą działalność, do końca, w 1829 roku. Część druga upamiętnia ofiarodawców, przywołując osoby i przekazane dary; obejmuje czasy od 1736 do 1824 r. Trzecia podaje spis zmarłych zakonników w porządku chronologicznym z dokładną datą śmierci. Prawie całą kronikę napisano w języku łacińskim, po polsku przytoczono tylko niektóre dokumenty i krótkie wzmianki oraz wyrazy techniczne. Sposób pisanie jest prosty, czasem nawet lapidarnie zwięzły. Redagowanie tekstu rozpoczęto, jak wskazuje data, w 1604 roku, przytoczone zostały jednak fakty sięgające początków fundacji bernardyńskiej w Bydgoszczy. Opierano się przy tym na gromadzonych w klasztorным archiwum starszych zapisach, i przekazach ustnych oraz spisanej przez Jana Komorowskiego ogólnej historii zakonu. Korzystano być może także z dokumentów parafialnych i innych lokalnych. Dla zdarzeń po roku 1604 używano źródeł z archiwum konwentu i bydgoskich akt grodzkich, „a poza tym każdy autor pisał to, co sam widział lub słyszał”, jak podaje wydawca dzieła pokoleń bydgoskich bernardynów, historyk kościoła, ksiądz Kamil Kantak. Publikację z początku XX wieku poprzedził opisem formalnym i krytycznym omówieniem, dbając o wartość naukową przekazywanych treści. Stwierdził, że dzisiejszy rękopis nie jest z 1604 i nie mamy pewności co do jego datowania. Zanegował twierdzenie Ericha Schmidta, oparte o umieszczoną na początku głównego tekstu, datę: „W 1667 r. w okazałym rękopisie folio przedstawiono nam różne starsze przekazy teraz dostępne, już odpisane”. Ksiądz Kantak uznał, że „owszem, przepisano kronikę w r. 1667,

¹² Treść zapisów omówiono w podrozdziale „Lokacja”.

¹³ *Kronika Bernardynów Bydgoskich*, wyd. K. Kantak, [w:] „1906. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, Tom XXXIII, Poznań 1907, s. 1-333. Właściwy tekst Kroniki rozpoczyna się na stronie 35, wcześniej obszerne jej omówienie przez ks. Kamila Kantaka oraz rys historyczny miasta.

¹⁴ *Chronicon civitatis Bidgostiensis*, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie rkp. nr 1337.

ale tego rękopisu także nie posiadamy. Dostępny rękopis pochodzi z lat 1690-92 i wówczas spisano dopiero wszystkie dawniejsze wiadomości". Przeanalizował rodzaje wpisów i charakter pisma, aby ustalić autorów poszczególnych partii tekstu. Kolejny odpis kroniki powstał w roku 1766 (uzupełniony około 1798 r.), gdy Bernardyni zbierali kroniki wszystkich klasztorów prowincji wielkopolskiej do konwentu w Warcie¹⁵.

Na kilkunastu kartach Kroniki znajdują się zapisy o problemach z jakimi borykali się zakonnicy użytkując podmokłe grunty. Wielokrotnie podejmowali próby osuszania i użyźniania, założonego w XVI wieku ogrodu klasztorowego, wygradzanego drewnianymi parkanami¹⁶. Kronika jest głównie historią konwentu bydgoskiego oraz bernardynów w Polsce, jej przydatność mieści się w pewnym zakresie przy poznawaniu spraw gospodarczych, społecznych, czy mentalnych, gdyż informuje m. in. o donatorach na rzecz kościoła, zdarzeniach losowych, klęskach żywiołowych. Wiadomości o topografii staropolskiej Bydgoszczy odnajdujemy przy okazji zapisywania przywoływanym sytuacji¹⁷. Dzieje bydgoskich Bernardynów ściśle łączą się z losami miasta, zatem to właśnie jego opis rozpoczyna kronikę. Na kilku pierwszych stronach zamieszczono informacje historyczne i geograficzne dotyczące Bydgoszczy, podkreślając znaczenie rzeki Brdy dla rozwoju gospodarczego. Zawarto wzmianki o wyglądzie ośrodka miejskiego, odnoszące się do początku XVII wieku, które pozostają najstarszym materiałem źródłowym na ten temat.

Zupełnie inny charakter ma kronika miejska, stworzenie której przypisuje się żyjącemu na przełomie XVI i XVII wieku, rajcy, ławnikowi, landwójtowi, Wojciechowi Łochowskiemu i nazywa jego nazwiskiem. Pochodził z dobrze sytuowanej bydgoskiej rodziny, współfinansującej m. in. rozbudowę bydgoskiej Fary i fundację kaplicy w tej świątyni. Powszechnie uważa się, że sprawujący w latach 1636-1637 stanowisko burmistrza, jako jedyny znany mieszczanin bydgoski podjął próbę napisania dziejów miasta. Przedstawił jego historię na szerokim tle dziejów kraju, wywiedzioną od początków polskiej państwowości, notując kolejno po sobie następujące wydarzenia, zgodnie z chronologiczną metodą annałów. Z zawartości kroniki widać znajomość historii polskiej, zainteresowanie dziejami Pomorza i Prus Książęcych, a szczególnie Gdańska, gdyż młodość i dojrzałość domniemanego autora przypadły na końcowy okres rozkwitu handlu bydgosko-gdańskiego, z którym związane było powodzenie jego rodziny. *Chronicon civitatis Bidgostiensis*, napisana została w większości w języku łacińskim, około 100 stron zapisano po polsku¹⁸. Stanowi przede wszystkim cenny materiał do poznania mentalności i

¹⁵ K. Kantak, *Kronika Bernardynów...*, s. 5-12.

¹⁶ K. Kantak, *Kronika Bernardynów...*, s. 22, 23, 26, 94, 117, 152, 153, 177, 205, 230, 237, 238, 242, 271.

¹⁷ R. Kabaciński, *Wokół syntezy dziejów Bydgoszczy*, „Kr. Byd.” t. 5, 1971-1973, s. 77-78; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 249.

¹⁸ R. Kabaciński, *Wokół syntezy...*, s. 78; M. Czachorowska, *Wojciech Łochowski - patron ulicy i kto jeszcze?* [w:] „Polszczyzna Bydgoszczan: historia i współczesność”, red. M. Świącicka, Bydgoszcz 2003, s. 55-56; A. Siwiak, *Posadzki ceramiczne z przyrynkowej kamienicy rodziny Łochowskich w Bydgoszczy*, „Pomorania Antiqua”, t. XXXI, Gdańsk 2022, s. 174.

kultury mieszczańskiej XVII wieku¹⁹. Przed stu pięćdziesięciu laty niedoskonałości kroniki jako źródła zauważył już Ignacy Polkowski: *Ciekawy ten opis, niedokończony niestety, o ile cennym jest zabytkiem odległej sięgającym przeszłości, ani w odrobinie jednak nie wystarcza do tej historii, jakiej przy dzisiejszych źródłach i materiałach historycznych wymagamy od dziejopisów i monografistów rzeczy ojczystych*²⁰. Istotne pozostają dane o funkcjonowaniu miasta - kronika zawiera streszczenia uchwał rady miejskiej i cechów, wykazy urzędników: burmistrzów, rajców, ławników. Odrębne znaczenie posiadają odpisy dokumentów nieznanymi z innych materiałów źródłowych. Rola jaka przypada Kronice Łochowskiego wynika przede wszystkim z unikatowości tego typu archiwaliów w bydgoskich zasobach (jak się uważa napisana przez jednego autora, mieszczanina) a wobec braku innych źródeł jest znacząca²¹.

Obydwa ambitne przedsięwzięcia kronikarskie, choć nie pretendują do miana opracowań naukowych, są pierwszymi udokumentowanymi inicjatywami historiograficznymi zgłębiającymi dzieje miasta²². Zawierają najstarsze informacje o topografii Bydgoszczy w odniesieniu do otaczającego ją środowiska naturalnego i wskazują na charakterystyczne punkty miejskiego pejzażu²³.

I.1.2. Losy bydgoskich archiwaliów

Na szczupłość zasobu źródeł pisanych dotyczących średniowiecznej Bydgoszczy złożyły się wielorakie czynniki. Jako podstawowe przyczyny uznaje się straty spowodowane klęskami elementarnymi, głównie pożarami oraz zniszczenia dokonane ręką ludzką lub pośrednio zawinione przez człowieka wskutek niewłaściwego stosunku do dokumentów²⁴. W 1425 roku spłonął kościół parafialny, a wraz z nim najstarsze miejskie przywileje. Pożary dotkliwie pustoszyły Bydgoszcz, szczególnie od lokacji do pierwszej połowy XVI wieku, kiedy w mieście przeważało budownictwo drewniane. Zachowane dokumenty pochodzą zatem głównie z drugiej połowy XVI wieku, a treść starszych znamy jedynie z późniejszych potwierdzeń. Ważne miejskie pisma przechowywano w farze, ratuszu, czy innych predystynowanych instytucjach, a ich losy były ściśle splecione z wydarzeniami dziejowymi dotyczącymi całe miasto, lub poszczególne jego budowle²⁵. Z rejestru dokumentów sporządzonego w 1637 r., wiadomo, że w posiadaniu miasta znajdowało się 35 przywilejów. Ich treść

¹⁹ Z. Guldón, *Baza źródłowa i stan badań do roku 1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 22.

²⁰ I. Polkowski, *Kilka historycznych wspomnień o zamku i mieście*, Poznań 1871, s. 21.

²¹ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 248.

²² J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 147.

²³ *Kronika Bernardynów*, s. 17-18, 35n; *Chronicon...*, k 3, 7-8.

²⁴ T. Esman, Z. Guldón, *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434-1770*, Bydgoszcz 1963, s. XV.

²⁵ Z. Guldón, R. Kabaciński, *W czasach Rzeczypospolitej 1346-1772*, [w:] „Dzieje Bydgoszczy. Calendarium”, Bydgoszcz 1968, s. 31; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 88; R. Kabaciński, *Dzieje bydgoskiego przywileju...*, s. 38; L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Byd.”, wydanie specjalne 1999 r., s. 19; *Chronicon...*, s. 127-128, 143; T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości”, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A.S. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 57.

wpisywano do miejskiej Księgi Przywilejów kontynuowanej do połowy XVIII w., zawierającej odpisy stu oryginałów²⁶.

Przejsie pod władzę pruską wiązało się z przewartościowaniem znaczenia dokumentów staropolskich. Wpływ na sytuację bydgoskich archiwaliów miało powstanie w czasach zaboru archiwum państwowego w Poznaniu, dokąd zwożono zarówno z Bydgoszczy jak z innych miast, akta regencyjne, klasztorne, grodzkie, i inne. W 1816 roku polskie dokumenty z ówczesnego magistratu przeniesiono na strych starego ratusza stojącego na rynku. Śladem porządkowania archiwum miejskiego był sporządzony w języku niemieckim fascykuł p.t. „*Chronik der Stadt Bromberg*” z r. 1818, zawierający skorowidz akt miejskich. Po rozebraniu ruin ratusza, w 1835 r. archiwalia przeniesiono na strych dawnego kolegium jezuitów. Dokumenty poddawano porządkowaniu i lustracji. Bywało, że dostawały się w niepowołane ręce, ulegając rozproszeniu. Proces lepszego rozumienia historycznych pamiątek zachodził stopniowo. Poza szacowaniem i rejestracją nastawała w Bydgoszczy era naukowego zainteresowania nimi²⁷.

Otwarcie archiwów państwowych i miejskich dla badań, utworzenie komisji historycznych i instytutów, oraz szeroka publicystyka przyczyniły się do intensywnego rozwoju nauk historycznych w drugiej połowie XIX wieku²⁸. Powstałe w 1880 roku niemieckie *Towarzystwo Historyczne* („Historischer Verein”)²⁹ w ramach zamierzeń statutowych podjęło zadanie opracowania zagadnień bydgoskich na podstawie zachowanych dokumentów miejskich. Archiwaliami zajął się członek stowarzyszenia Erich Schmidt, zbiory zostały uporządkowane, powstała główna registratura akt. Poskładano je według działów do osobnych komór, na specjalnie w tym celu zaadaptowanym strychu. Odseparowano materiał ściśle archiwalny od akt historycznych, co miało znaczenie dla przyszłych badań. Na temat bydgoskich ksiąg ławniczych E. Schmidt wygłosił w 1886 roku wykład dla mieszkańców³⁰. Zajmując się rejestracją wydzielonego archiwum opisał je w jednym z roczników wydawanych przez Towarzystwo³¹. Sporządzony wówczas katalog jest o tyle istotny, że znaczna część wykazanych dokumentów i ksiąg zaginęła. W 1897 r. pobudowano dużym nakładem finansowym ogniotrwałą komorę stalową dla skarbca miejskiego i zbiorów archiwalnych. Pomieściła jednak tylko najstarsze i najcenniejsze

²⁶ T. Esman, *Dzieje archiwum miejskiego*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 284.

²⁷ Z. Malewski, *Strychowy okres historiografii bydgoskiej*, „Przegl. Byd.”, rk. 2, z. 1-2, Bydgoszcz 1934, s. 59n; T. Esman, dz. cyt..

²⁸ G. Ohlhoff, *Towarzystwo Historyczne dla Dystryktu Nadnoteckiego w Bydgoszczy (Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg)*, „Kr. Byd.”, t. 19, s. 109.

²⁹ Zob. K. Grysińska-Jarmuła, *Wkład niemieckiego Towarzystwa Historycznego w badania dziejów Bydgoszczy i popularyzację wiedzy o przeszłości miasta i regionu*, „Kr. Byd.”, t. 42, 2021, s. 87 – 107.

³⁰ Z. Malewski, dz. cyt., G. Ohlhoff, dz. cyt..

³¹ E. Schmidt, *Verzeichniss der Urkunden des Bromberger Stadtarchivs {Katalog Dokumentów z bydgoskiego archiwum miejskiego}*, „JBHG”, 1888, s. 52-63.

dokumenty, a znaczna większość zasobu aktowego pozostała nadal na strychu. Archiwum miejskie jako odrębna instytucja przechowująca i porządkująca akta istniało dopiero od 1909 roku³²

W dwudziestoleciu międzywojennym przegląd zasobów miejskich archiwaliów kontynuował Zygmunt Malewski. W 1928 roku został wybrany w konkursie na stanowisko sekretarza Muzeum Miejskiego i archiwariusza miejskiego, a rok później objął kontraktową posadę i jako urzędnik administracji miejskiej uporządkował archiwum magistrackie; spolszczył księgę archiwalną oraz wysegregował ważniejsze akta z czasów Fryderyka II. W latach trzydziestych powierzono Malewskiemu przeprowadzenie racjonalnej segregacji dokumentów i wydzielenie akt o wartości historycznej od bieżących. Do opracowania pozostawały dwa wielkie, niezarejestrowane składy: w ratuszu oraz w gmachu dawnej policji miejskiej i trzeci mniejszy wydziału budownictwa umieszczony w jednym ze spichrzów nad Brdą³³. Do ściśle określonych obowiązków Malewskiego, zatrudnionego w 1935 roku jako archiwariusz miejski, należało zbieranie i rejestrowanie wszelkich źródeł i materiałów potrzebnych do opracowania zbiorowej historii Bydgoszczy, rewindykacja archiwaliów bydgoskich znajdujących się w Archiwum Głównym w Warszawie oraz opracowanie pod względem archiwalno-naukowym, według obowiązujących zasad, podstawowych przywilejów miasta Bydgoszczy³⁴.

I.1.3. Archiwalia miejskie jako podstawa badań historycznych

Rozproszenie archiwaliów miejskich zapoczątkowane w okresie zaboru, dopełnione następnie kataklizmem drugiej wojny światowej, wpłynęły znacząco na ubytki w dokumentach³⁵. Wysuwany przez powojennych badaczy postulat rozpoznania bazy źródłowej, niezbędnej dla ukazania poszczególnych problemów z przeszłości Bydgoszczy, zrealizował Zenon Guldón. W ramach Prac Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego dokonał pierwszego kompleksowego przeglądu źródeł historycznych do dziejów miasta³⁶. W tym celu przeprowadził pogłębioną kwerendę w licznych archiwach³⁷ i bibliotekach³⁸ oraz uwzględnił wydawnictwa źródłowe i wzmianki o Bydgoszczy rozproszone w opracowaniach. Zebrane źródła, z uwagi na ich charakter, podzielił na różne kategorie. Za stosunkowo najlepiej rozpoznane uznał dokumenty wystawiane przez panującego, starostów czy radę miejską, dotyczące całego miasta lub określonych instytucji cechowych, kościelnych i klasztornych czy też poszczególnych osób. Stwierdził, że ważne znaczenie dla badań nad dziejami gospodarczo-

³² T. Esman, *Dzieje archiwum...*, s. 284.

³³ Z. Malewski, *Strychowy okres...*, s. 63.

³⁴ J. Kutta, *Malewski Zygmunt Stanisław*, [w:] „Bydgoski Słownik Biograficzny” T. 1, pod red. Janusza Kutty, Bydgoszcz 1994, s. 77-78.

³⁵ M. Biskup, *Cel i charakter pracy*, [w:] „Hist. Byd.”, t. 1, Warszawa-Poznań 1991, s. 15.

³⁶ Z. Guldón *Przegląd źródeł do dziejów Bydgoszczy w okresie przedrozbiorowym (1346-1772)*, „PKH” II, Bydgoszcz 1964, s. 55-67.

³⁷ Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Bydgoszczy wraz z Oddziałem Terenowym w Toruniu, Archiwum Państwowym Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu, Archiwach Diecezjalnych w Gnieźnie i Pelplinie.

³⁸ W Bibliotekach: Czartoryskich i Jagiellońskiej w Krakowie oraz Miejskiej Bibliotece Publicznej w Bydgoszczy.

społecznymi miasta i jego zaplecza, stanowiącego posiadłości starostwa bydgoskiego, mają źródła o charakterze fiskalnym: inwentarze, lustracje, wizje. Nie są one niestety zbyt liczne, a w lustracjach z XVI i pierwszej połowy XVII wieku znajdujemy jedynie bardzo ogólne informacje o starostwie bydgoskim, które od połowy XV stulecia pozostawało w zastawie. Bydgoszcz nie została zatem uwzględniona w generalnych lustracjach królewskich wielkopolskich i kujawskich z lat 1564/65, 1569/70, 1616/17 i 1628/32³⁹

I.1.3.1. Dokumenty państwowe, miejskie, cechowe, kościelne

Wśród tej grupy najstarszy jest wykaz dochodów starostwa bydgoskiego z 1514 r. Z XVII wieku dysponujemy trzema dokumentami: rejestrem spustoszonych domów w mieście z 1658 r.; lustracją starostwa bydgoskiego z 1661 r. oraz nie datowanym inwentarzem starostwa bydgoskiego z drugiej połowy tego stulecia. Wiek XVIII pozostawił wizję starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 i 1713 roku oraz wizję starostwa bydgoskiego z 1717 r.; lustrację starostwa bydgoskiego z 1765 r., a także wykaz kamienic w mieście z 1766 r. Dla spraw gospodarczych znaczenie mają rejestry poborowe, szosu i czopowego z XVI w., rejestr podymnego z 1663 r. oraz rejestr pogłównego z 1673 r. i innych lat⁴⁰.

Interesujących danych przestrzennych dostarcza inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r., spisany w związku z przejęciem wójtostwa bydgoskiego, będącego dotąd w posiadaniu wojewody mazowieckiego, Stanisława Ciołka Poniatowskiego, przez komisarza P. Maionene'a, w imieniu nowego posesora, grafa Kayserlinga. Wartość inwentarza wiąże się przede wszystkim z tym, że obejmuje on, poza opisem osad należących do wójtostwa bydgoskiego, również osoby wchodzące w skład starostwa bydgoskiego, a to z racji świadczeń ich mieszkańców na rzecz wójta bydgoskiego. Materiały te pozwalają na stosunkowo dokładne prześledzenie rozwoju osadnictwa i stanu gospodarczego Bydgoszczy oraz jej najbliższego regionu od połowy XVII do połowy XVIII wieku⁴¹. Zawartość inwentarza wyraża się w jego nagłówku: *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z opisaniem miast, folwarków, budynków folwarcznych, wszelkiego bydła i zasiewów folwarcznych, młynów, wsiów z ich osiadłościami, powinności i danin obywateli*⁴². Oryginał znajduje się w Zbiorach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, w zasobach Archiwum Rodzinnego Poniatowskich, (sygn. 224, f. 59).

Liczne informacje przestrzenne o Bydgoszczy znajdują się *Lustracji starostwa bydgoskiego z 1661 roku*. Wymieniając poszczególne składowe elementy miasta i płynące z nich profity, podaje zdawkowe dane o zabudowie – domach, kościołach, młynach, oraz organizacji życia miejskiego, informując lakonicznie o targach, jarmarkach, cłach czy rzemieślnikach. Daje wgląd w powinności miasta, które tuż po spustoszeniach poczynionych przez Szwedów podczas drugiej wojny północnej,

³⁹ Z. Guldon, *Przedmowa*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, Bydgoszcz 1996,

⁴⁰ Z. Guldon, *Przegląd...*, s. 59.

⁴¹ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r.*, „PKH” VII, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 10, BTN, Bydgoszcz 1970, s. 63.

⁴² Dz. cyt. s. 66.

oszacowano „*Summa prowentu z miasta, młynów i inszych różnych dochodów zł 1440 i 4 gr 5.*”. Po odliczeniu „*solarium podstarościemu i pisarzowi,*” dawało kwotę „*prowentu z miasta Bydgoszczy*” 1070 złotych i 5 groszy⁴³. Lektura „*Opisów starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765*” pozwala prześledzić proces podupadania ekonomicznego Bydgoszczy w drugiej połowie XVII i w początkach wieku XVIII, a następnie przewyższanie regresu, wyraźnie rysujące się u progu okresu stanisławowskiego⁴⁴. Pomimo szczupłych rozmiarów treść „*Opisów*” została uznana przez Franciszka Mincera za niezwykle pasjonującą, choć ukazuje jeden ze smutniejszych okresów w dziejach naszego miasta. Stwarza jedną z nielicznych możliwości częściowego wglądu w przestrzeń miejską i jej najbliższe otoczenie. Podobnie, jak kontrakty dzierżawne na folwarki miejskie z XVIII stulecia, pokazujące na ile udało się zagospodarować obszar przyznanego miastu patrymonium. Oba źródła zawierają przydatne informacje przestrzenne.

O stanie i charakterze zabudowy miejskiej w pierwszych latach panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego orientację daje *Konotacja kamienic rezydencjonalnych w mieście Jego Królewskiej Mości Bydgoszczy*. Stanowi ona rejestr rezydencji stosownych do udostępnienia uczestnikom Trybunału Koronnego, którego Bydgoszcz stała się siedzibą na mocy konstytucji sejmu konwokacyjnego z 1764 roku. Organizacja tak znacznego przedsięwzięcia wymagała od bydgoskich urzędników zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla osób związanych z pracami trybunału. Z inicjatywy władz miejskich spisano wszystkie budynki mieszkalne, mogące zapewnić potencjalnym użytkownikom pozytywne warunki bytowe podczas pobytu w Bydgoszczy i uczestniczenia w pracach Trybunału. Wytypowano 101 miejsc, o zróżnicowanym standardzie, mieszczących się w 62 kamienicach, 26 kamieniczkach, 7 domostwach, 5 rezydencjach i w jednym dworze. Wszystkie opisano i wyliczono według porządku ulic. Rejestr ingrosowali w księgach grodzkich bydgoskich prezydent Bydgoszczy oraz rajcowie⁴⁵.

Do kategorii źródeł powstałych w wyniku działalności władz miejskich należą księgi ławnicze i radzieckie⁴⁶. Ilość zachowanych ksiąg jest niewielka, obejmują nieduży wycinek chronologiczny z dziejów miasta. Księgi ławnicze zawierają przede wszystkim wpisy spraw sądowych oraz zapisy wieczyste (akty darowizn, kupna-sprzedaży itp.). Największą rolę dla badań nad stosunkami gospodarczo-społecznymi i ustrojowymi miasta ma księga radziecka, zawierająca m.in. szereg uchwał

⁴³ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 roku*, [w:] „*Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765*”, wyd. Z. Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 11-22.

⁴⁴ F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze naukowej i popularnonaukowej z lat 1960-1966*, „Kr. Byd.”, t. 3, 1970, s. 149.

⁴⁵ R. Kabaciński, *Rezydencje uczestników sesji trybunału koronnego w Bydgoszczy w 1766 r.*, „Kr. Byd.”, t. 17, 1995, s. 219-220; udostępniony tekst źródłowy, s. 220-224. Oryginał: Archiwum Państwowe w Poznaniu, sygnatura Bydgoszcz Gr. 92, f. 6 - 9v, tytuł: *Konotacja kamienic rczydncjonalnych w mieście Jego Królewskiej Mości Bydgoszcz*.

⁴⁶ A. Perlińska *Cymelia Archiwum Bydgoskiego*, „Kr. Byd.”, t. 6, 1982, s. 203.

radę miejską w najrozmaitszych sprawach. Wgląd w miejskie finanse daje księga ekonomiczna, zawierająca wykazy dochodów i wydatków miejskich oraz kontrakty dzierżawne na folwarki miejskie z XVIII wieku⁴⁷. Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy obejmują lata 1742-1761-1765. Podczas, gdy inne miasta polskie posiadają całe serie podobnych rejestrów, Bydgoszcz posiada zachowany tylko jeden tom rejestrów. Jest on tym bardziej istotny, gdyż dla okresu który obejmują nie mamy innych źródeł proveniencji miejskiej⁴⁸. Zawierają one także dane przestrzenne, pojawiające się przy otaksowaniu, czy dzierżawie nieruchomości.

Oprócz dokumentów miejskich i państwowych tworzono zapisy w ramach prowadzonej w mieście działalności rzemieślniczej i handlowej. Źródła powstałe w wyniku działania w Bydgoszczy bractw i cechów zachowały się w formie szczątkowej. Składają się na nie cztery pergaminowe dokumenty: przywileje cechu krawców, z lat 1502, 1533, 1570, które na przełomie XIX i XX wieku wchodziły w skład kolekcji dokumentów Towarzystwa Historycznego dla Obwodu Nadnoteckiego w Bydgoszczy⁴⁹ oraz resztki zniszczonego dokumentu cechu murarzy z 1640. Poza tym ocalał dokument rady miejskiej potwierdzający wilkierz cechu piwowarów z 1770. Cenną pozostałością archiwum cechowego sterników są dwie księgi protokołów bydgoskiego bractwa z lat 1592-1766⁵⁰. Pośród najstarszych akt cechu szyprów, sterników i pomagrów w Bydgoszczy znajduje się przywilej otrzymany w 1487 r. od starosty bydgoskiego Andrzeja Kościeleckiego. Po działalności cechu pozostał dokument królewski Władysława IV z 1635 r., potwierdzający nadane wcześniej prawa w związku ze sporem między obywatelami miasta a starszymi cechu. Dwie księgi zawierają ewidencję członków i protokoły posiedzeń z lat 1592-1766. Część przywilejów bractwa zachowała się jako odpis w księdze przywilejów miasta Bydgoszcz⁵¹

Mniejsze znaczenie dla poznania historii miasta mają źródła powstałe w wyniku działalności instytucji sądowych i samorządowych. W księgach grodzkich i ziemskich znajdują się oblaty wyroków sądowych i taksy podwojewodzińskie, zawierające ceny wyrobów rzemieślniczych i usług⁵².

Odrębną kategorię stanowią źródła tworzone w toku działalności instytucji kościelnych: księgi parafialne, wizytacje diecezjalne, księgi bractw kościelnych oraz akta i kroniki klasztorów⁵³. Z racji swojej specyfiki, wykazują pewną przydatność do zagadnień urbanistycznych. Kościół katolicki jako

⁴⁷ Z. Guldon *Przegląd...*, s. 61; B. Janiszewska-Mincer, *Skarbowość i kultura Bydgoszczy w XVIII wieku*, „Kr. Byd.”, t. 4, 1974, s. 194.

⁴⁸ R. Kabaciński, *Przedmowa*, [w:] *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1761-1765*, „Źródła do Dziejów Bydgoszczy”, BTN Bydgoszcz 1970,

⁴⁹ E. Schmidt *Führer durch die Sammlung des historischen Vereins Bromberg* [Przewodnik po zbiorach historycznego stowarzyszenia Bydgoszczy], „JBHG”, Bydgoszcz 1886, s. 19.

⁵⁰ A. Perlińska *Cymelia...*, s. 205

⁵¹ M. Dereszyńska-Romaniuk, *Vistulana w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 38, 2017, s. 440.

⁵² Z. Guldon *Przegląd...*, s. 64.

⁵³ Z. Guldon *Przegląd...*, s. 62; por. przyp. 1.

instytucja o wyodrębnionej strukturze, tworzył własną dokumentację majątkową posiadanych dóbr, niekiedy jeszcze o średniowiecznej metryce. Składają się na nią rozmaite dokumenty, w tym wizytacje podległych placówek dokonywane przez władze zwierzchnie. Najwcześniejsza, w pełni zachowana wizytacja diecezji włocławskiej obejmująca Bydgoszcz, przynależną do parafii archidiaconatu kruszwickiego, pochodzi z lat 1576-1578. Znalazł się tam opis kościoła parafialnego, szpitala św. Stanisława, podano nieco informacji o klasztorze karmelitów i tylko wzmiankę o klasztorze bernardynów. Wiele wizytacji przeprowadzono za biskupstwa Hieronima Rozrażewskiego (1581-1600). Dla obszaru archidiaconatu kruszwickiego z czasów jego pontyfikatu, dysponujemy kilkoma wizytacjami, przechowywanymi obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie. Pierwsza z nich obejmująca dekanat bydgoski pochodzi z roku 1582. Objęła bydgoski kościół parafialny św.św. Marcina i Mikołaja wraz ze szkołą parafialną, prepozyturę św. Stanisława *extra muros* ze szpitalem, kościół Św. Trójcy i położony przy nim szpital; oraz kaplicę Św. Ducha. Dekret reformacyjny z tej wizytacji dotyczący między innymi kościołów dekanatu bydgoskiego, w tym samej Bydgoszczy, przechował się w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Druga dotyczy lat 1585- 1586. Kolejna wizytacja, która objęła dekanat bydgoski pochodzi z roku 1596. Objęto nią kościół parafialny św.św. Marcina i Mikołaja oraz istniejącą przy nim szkołę, kościół św. Idziego, opuszczoną w owym czasie kaplicę Św. Ducha za murami miejskimi, kaplicę Św. Trójcy na Przedmieściu Chwytowskim, szpital i kaplicę Św. Krzyża, również na przedmieściu Chwytowskim oraz kaplicę św. Stanisława ze szpitalem, położone na przedmieściu Bernardyńskim. Zamknęła ją relacja o szpitalu prowadzonym przez innowierców, leżącym na przedmieściu Pomorskim w kierunku Osielska. Wizytację tę kończył dekret powizytacyjny, obejmujący również kościoły bydgoskie. Dla siedemnastego stulecia zachowały się wizytacje generalne biskupa Macieja Łubieńskiego (1631-1641) z lat 1632-1638, w których również poświęcono miejsce kościołom Bydgoszczy. Zwłaszcza w przeprowadzonej 22.VI.1636 r. wizytacji kościoła parafialnego wraz z dotyczącymi go ordynacjami powizytacyjnymi, jak też wizytację kościoła św. Stanisława i przyległego do niego szpitala. Trzy lata wcześniej (23.VI.1633 r.), przeprowadzono wizytację obejmującą oprócz fary również szpital i kościół Św. Krzyża, szpital i kościół św. Stanisława oraz kaplice Św. Trójcy i św. Idziego⁵⁴. Źródła te wnoszą uzupełnienie do miejskich relacji przestrzennych, z racji posiadania przez kościoły rozlicznych nieruchomości, położenie których zazwyczaj podawano opisowo.

Pełne zestawienie materiałów źródłowych do dziejów Bydgoszczy z okresu zaboru pruskiego opracowała Anna Perlińska⁵⁵. W zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, w zespole akt miasta Bydgoszczy za lata 1772-1920, znajdują się akta ilustrujące sprawy gospodarcze miasta (sygn. 36-77).

⁵⁴ D. Karczewski, *Przegląd wizytacji kościołów bydgoskich do początków XIX wieku stan zachowania i wartość źródłowa*, „Kr. Byd.”, t. 20, 1999, s. 214-216.

⁵⁵ A. Perlińska, *Przegląd źródeł do dziejów Bydgoszczy z okresu zaboru pruskiego*, „Kr. Byd.”, t. 17, 1996, s. 189-218.

Zgromadzono tu rejestry miejskich gruntów, łąk, ogrodów, pustych placów i wykazy domów w Bydgoszczy z 1786 r. Akta informują o dochodach jakie miasto zyskiwało z tytułu dzierżaw przedmieść, prawa polowania, z przemiału zboża w młynach a zwłaszcza z młyna na Wilczaku. W aktach są wzmianki o mennicy, kanale bydgoskim i stanie technicznym murów miejskich. Wykazane są parcele należące do miejscowych kościołów a zwłaszcza kościoła św. Trójcy w latach 1788-1801 (sygn. 47 i 48). W wolumenach sygn. 30-34 znajdują się odpisy przywilejów dla bydgoskich kościołów z lat 1545, 1564, 1605, 1739 i 1743. Zgromadzone są akta procesowe wynikające z sprawowania przez władze (s. 190): miejskie patronatu nad kościołami bydgoskimi. Kilka wolumenów zawiera akta procesów z tytułów niewywiązywania się mieszczan bydgoskich z powinności wynikających z dzierżaw nieruchomości miejskich. Przegląd zawartości akt wykazuje, że stanowią one fragmentaryczną i szczątkową bazę źródłową do dziejów miasta Bydgoszczy w latach 1772-1815.

Historia Bydgoszczy po przejściu pod zabór pruski, znajduje odbicie w zespole akt Deputacji Kamery Wojenno-Domenalnej w Bydgoszczy (Kriegs und Domanen Deputation zu Bromberg) z lat 1772-1807. Przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy materiały źródłowe Zespołu Kamery Bydgoskiej są zewidencjonowane w inwentarzu ksiązkowym, wg dwudziestu czterech grup rzeczowych. W aktach znajdują się m. in. odpisy przywilejów i kontraktów dzierżawnych, zestawienia dochodów, czy imienne spisy mieszkańców z podaniem zawodu i stanu posiadania (sygn. 195, 206). Źródłem do zagadnień społeczno-gospodarczych Bydgoszczy i jej wówczas już przedmieść (Bartodzieje, Białebłota, Bielawki, Bocianowo, Czyżkówko, Glinki, Kapuściska, Okole, Szwederowo, Wilczak) są tzw. rejestry klasyfikacyjne (Klassifikations-Anschhlage) z lat 1773-1775 (sygn. 210 -213). Zawierają one spisy mieszkańców, z uwzględnieniem wieku, płci, zawodu, następnie odpisy przywilejów i kontraktów, wykazy dochodów jakie miasto zyskiwało z tytułu posiadanych gruntów, placów, łąk, lasów czy przedsiębiorstw Akta Kamery Bydgoskiej, informują także o wielkim majątku jakim dysponowały klasztory bydgoskie a zwłaszcza Karmelici, Klaryski i Jezuici. Zachowały się szczegółowe wykazy i opisy dóbr ziemskich jakie posiadali Karmelici na Okolu i Jachcicach, Klaryski w Złotnikach i Mochlu, Jezuici w Gniewkowicach, Pęchowie i Krostkowie, a Kapituła Włocławska w powiecie bydgoskim⁵⁶.

Wart podkreślenia jest znajdujący się w woluminie o sygn. 57 uwierzytelniony (29.III.1775 r.) odpis przywileju króla Zygmunta Augusta z 1568 roku, ustanawiającego wyborczy charakter członków Rady Miejskiej w Bydgoszczy. Obszerną pozycję stanowi Administracja Budowlana (pkt. IV), zawierająca uporządkowane w podpunktach, plany rozbudowy miasta, przepisy i umowy budowlane, czy zmiany w stanie budynków dotyczące ich fasad. Szczególne miejsce zajmowały ulice – ich budowa, rozbudowa, i konserwacja, zawierające wykazy wraz z numeracją domów. Wobec rozbudowywania się miasta i ogromnych zmian w jego układzie przestrzennym, istotną kwestię stanowiło kupno parcel pod

⁵⁶ A. Perlińska, *Przegląd źródeł...*, s. 189-190.

budowę i rozszerzenie ulic, spory i odszkodowania z tym związane, połączone ze sprawami hipotecznymi. Ważne było ustalenie linii regulacyjnych dla poszczególnych ulic (pkt. IV.9), których usystematyzowany wykaz zamieszczono według nazw w brzmieniu niemieckim. Z uwagi na usytuowanie Bydgoszczy istotne pozostawały sprawy wodno-melioracyjne, kanały, mosty, port wodny, drogi wodne i odwadnianie (pkt. IV.11). Odrębną pozycję stanowiły dworce i mosty kolejowe (pkt. IV.7). Budowę obiektów w mieście zajmowała się Komisja Budowlana (pkt. IV.5.), a porządku w sprawach budowlanych pilnowała Administracja Policyjna (pkt. VII Polizei-Verwaltung). Oprócz przepisów policyjnych w sprawach budowlanych, w jej zakres wchodziły fasady, przejścia między budynkami i ścieżki oraz wydawanie zezwoleń budowlanych (pkt. VII.10). Odrębną pozycję gromadzonych archiwaliów stanowił Ratusz, jako Pkt. 6 w dziale I. Administracja Komunalna (sygn. 415-426)

Od czasów pruskich wzrasta ilość generowanych dokumentów urzędowych oraz następuje ich usystematyzowanie. Wraz z zachodzącymi ogromnymi zamianami przestrzennymi coraz bardziej jednak zaciera się obraz staropolskiej Bydgoszczy

I.1.3.2. Księga Przywilejów miasta Bydgoszczy

Pośród zachowanych bydgoskich archiwaliów, wyróżnia się Księga Przywilejów miasta Bydgoszczy⁵⁷. Oryginalny tytuł rękopiśmiennej księgi: *Volumen privilegiorum civitatis Sacrae Maiestatis Regiae Bidgostiae*, informował, że jest to tom przywilejów miasta Jego Królewskiej Mości Króla – Bydgosti. Papierowy kodeks o wymiarach 31 x 21 x 4 cm. do przełomu lat 60. I 70. XX wieku posiadał oryginalną skórzaną oprawę z dekoracjami introligatorskimi właściwymi dla opraw renesansowych. Poddany konserwacji rękopis oprawiony został w gruby karton oklejony szarym papierem, a grzbiet oklejono płótnem. Zawiera wypisy dokumentów opatrzone datami 19 IV 1346 – 1 X 1759⁵⁸.

Tworzenie tego rodzaju ksiąg wynikało z potrzeby posiadania dostępu do podstaw prawnych ustroju, w oparciu o który działał samorząd miejski. Na 190 zapisanych kartach, księga bydgoska informuje o sprawach ustrojowych, organizacyjnych, granicach terytorialnych miasta i jego uprawnieniach gospodarczych oraz o niektórych zobowiązaniach w stosunku do instytucji kościelnych i charytatywnych. Później rozszerzono jej zakres o dokumentację uprawnień i zobowiązań samorządu kupieckiego i rzemieślniczego. Na końcowych kartach umieszczono wzory korespondencji, formułę zagajenia sądu, rotę przysięg rajców, wójta, ławników, funkcjonariuszy magistratu, mieszczan przyjmujących prawo miejskie i starszych cechów⁵⁹. Księga zawiera dokumenty ważne z punktu widzenia interesów władz miejskich. Dokonywanie wpisów do ksiąg grodzkich było formą przechowywania treści dokumentów. Dzięki temu znane jest brzmienie transumptu przywileju

⁵⁷ *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, APB, AmB, sygn. 1.

⁵⁸ R. Kabaciński, *Nota edytorska*, [w:] „Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346”, s. 17-18.

⁵⁹ T. Esman, Z. Guldon, *Statuty...*, s. XII, przyp. 12, s. XX.

lokacyjnego wystawionego przez króla Kazimierza Jagiellończyka, będące pierwszym z wpisów dokonanych w bydgoskiej księdze. Odpis przywileju lokacyjnego, opatrzony tytułem: *Locatio civitatis Bydgostiensis*. znajduje się na kartach 3-10. Jego cechy graficzne, zachowały wszystkie znamiona pisowni średniowiecznej., w odróżnieniu od późniejszych kopii⁶⁰.

Księga wyraźnie dzieli się na dwie, nierówne części. Pierwsza, do karty 181v obejmuje przywileje i dokumenty związane z miastem. Część druga będąca zbiorem przysięg, formuł pisarskich niezbędnych do wystawiania pism, czyli prowadzenia kancelarii miejskiej (k. 183-190v). zachowała się w znacznie gorszym stanie niż pierwsza. Brzegi i rogi kart są zniszczone, jest wiele ubytków, oraz posiada rozległe plamy po zalaniu wodą. Karty z tej części były mocno eksploatowane. Część pierwsza, która zachowała się w bardzo dobrym stanie, powyższe defekty ma znacznie mniejsze. O początkowym rozdzieleniu obu części księgi informuje pierwotna paginacja⁶¹. Badacze określali czas założenia księgi na XVI wiek⁶². Krytycznie odniósł się do takiego datowania Zbigniew Zyglewski. Na podstawie analizy treści, zawartości, sposobu prowadzenia, języka zapisów oraz użytego papieru za bardziej możliwe uznał powstanie księgi dopiero w XVII stuleciu⁶³.

Niepewna co do czasu jej powstania księga, sprawia niekiedy też trudności w datacji poszczególnych dokumentów, jak w przypadku kontraktu na modernizację miejskiego wodociągu z połowy XVI wieku⁶⁴. Rada miejska zawarła z bydgoskim mieszczaninem Walentym z Bochni umowę na odbudowę instalacji rozprowadzającej wodę. Wpisany do sporządzonej w XVI lub XVII wieku księgi, odpis tej umowy operuje dwiema różnymi datami: 13 czerwca 1541 i 25 maja 1551 roku. Kopista napisał pierwotnie *anno domini millesimo quingentesimo quadragesimo primo* (1541), po czym skreślił *quadragesimo* (40) , nanosząc powyżej liczbę *quinquagesimo* (50). Zmiana daty rocznej pociągnęła za sobą zmianę daty dziennej, uzależnionej w przypadku kalendarza kościelnego od zmiennego terminu dorocznych świąt wielkanocnych. Uwiarygodnienie datowania nazwiskami sygnatariuszy porozumienia, nie znajduje konfrontacji w źródłach, bowiem znane wykazy wybieranych corocznie urzędników miejskich nie obejmują ani roku 1541 ani 1551. Pośrednie dane jakimi dysponujemy, przemawiają raczej na korzyść pierwszej, przekreślonej daty, choć nie sposób ustalić, czy kopista pomylił się za pierwszym, czy dopiero za drugim razem⁶⁵.

I.1.3.3. Metryka Koronna

⁶⁰ R. Kabaciński, *Nota...*, s. 17.

⁶¹ Z. Zyglewski, *Bydgoskie przysięgi okresu przedrozbiorowego*, „Kr. Byd.”, t.18, 1997, s. 162-163.

⁶² A. Warschauer, *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Mitteilungen der Königl. Preuss. Archivverwaltung, H. 5, 1901, s. XV Z. Guldon, *Przegląd źródeł...*, s. 57.

⁶³ Z. Zyglewski, dz. cyt.

⁶⁴ *Liber privilegiorum...*, k. 12-13v.

⁶⁵ Lista wymienionych w kontrakcie członków rady odpowiada składowi personalnemu tego organu w 1539 roku. Wątpliwe, czy po upływie dwunastu lat ci sami ludzie nadal kierowali miastem z tytułami burmistrza i rajców. L. Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r.”, Bydgoszcz 2004, s. 26-27.

Rola powstałego w późnym średniowieczu polskiego dokumentu królewskiego polegała na kształtowaniu prawa oraz służeniu jako narzędzie komunikacji społecznej w procesie zarządzania państwem. Zasadnicza funkcja podlegała ewolucyjnym przemianom w epoce nowożytnej, z rosnącym udziałem propagandy i manifestacji władzy. Już w średniowieczu ukształtowały się cztery zasadnicze rodzaje dokumentów królewskich: dokument wieczysty, dokument czasowy, mandat i list. Dokumenty wieczyste, dla których od początku ustaliła się zasada, że wystawiane są wyłącznie na pergaminie, służyły do nadawania przywilejów, które z definicji ważne były bezterminowo. Należały do nich przywileje lokacyjne dla miast. Wśród dokumentów czasowych znajdują się nominacje na urzędy, nadania starostw i tenut królewskich, czy zwolnienia podatkowe. Mandaty były aktami administracyjnymi, nakazującymi dokonać konkretnych czynności. Systematycznie wzrastała liczba dokumentów opuszczających kancelarie centralne, wychodzących pod imieniem monarchy. Wyliczenia mówią o 1000 znanych dokumentach Kazimierza Wielkiego, a szacunkowe obliczenia dla panowania Zygmunta Starego wskazują na ok. 120 000 dokumentów, mandatów i listów, które mogła w tym czasie wystawić kancelaria królewska. Rejestracji wychodzących z kancelarii centralnych dokumentów dokonywano od XV w. w księgach zwanych Metryką Koronną lub Metryką Litewską. Rejestracja nigdy nie była pełna. Trudno precyzyjnie określić kryteria doboru dokumentów wnoszonych do ksiąg. Na pewno wpisywano te, których wpisanie zlecił, opłaciwszy je, sam zainteresowany. Możliwie pełnie powinny też być rejestrowane dokumenty strzegące interesów samego monarchy, a więc nadania dóbr królewskich, ceł, myt, czy zwolnień podatkowych⁶⁶.

Wypisy dokumentów ingrosowanych do Metryki Koronnej, która obejmuje całość ksiąg powstałych w wyniku działalności kancelarii królewskiej, nie były powszechnie praktykowane, gdyż ich pozyskiwanie wiązało się z dużym nakładem środków. Kancelaria do końca istnienia przedrozbiorowej państwowości pobierała opłaty za dokonywane czynności, co dla małych miast było znaczącym obciążeniem budżetu. Wpisywanie dokumentów odbywało się całkowicie na koszt odbiorcy, który był zobowiązany opłacić pracę pisarza, oraz osobno wnieść opłatę za wpis do Metryki, jak i wydanie dokumentu z kancelarii, płacił także za pergamin, sznury i воск (lub dostarczał te materiały)⁶⁷. Znajdujące się w Metryce Koronnej Bydgoszianina są nieliczne, jednym z najważniejszych pozostaje kopia transumptu aktu lokacyjnego wystawiona przez króla Zygmunta I w 1545 roku⁶⁸. Na zlecenie

⁶⁶ W. Chorążyczewski, *Kancelaria koronna w XIV-XVIII wieku*, [http://pther.net/MK/tekst3_pol.html], dostęp dn. 8.11.21]

⁶⁷ AGAD. *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975; Z. Zyglewski, *Transumpty przywilejów...*, s. 69-70; W. Chorążyczewski, dz. cyt.

⁶⁸ Metryka Koronna, księga 69, karty 30-39. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg wykonano, przed 1914 r. odpisy i rejestry niektórych archiwaliów z metryki dotyczące Bydgoszczy⁶⁹.

I.1.3.4. Księga testamentowa mieszczan bydgoskich

W 1929 roku płockie Towarzystwo Naukowe nadesłało wiadomość o rękopiśmiennej księdze zatytułowanej „*Liber testamentorum civilium Bidgostiensium*”. Brak informacji o niej w tworzonych wcześniej inwentarzach archiwaliów wskazuje, że nie była przedtem znana na gruncie bydgoskim. Dzięki usilnym staraniom doktora Witolda Bełzy przeszła w posiadanie Biblioteki Miejskiej⁷⁰. Obecnie znajduje się w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy⁷¹. Księga obejmuje lata 1581-1620 i stanowi jedno z nielicznych źródeł do historii stosunków majątkowych i społecznych bydgoskiego mieszczaństwa. Jest to księga ingrosacyjna testamentów oraz inwentarzy pośmiertnych, tworzonych w ramach działalności sądu ławniczego w Bydgoszczy. Każdy akt testamentu składa się z protokolarnej części urzędowej w języku łacińskim, oraz z przytoczonego w całości zeznania posiadanych nieruchomości i ruchomości, spisanych głównie w języku polskim. Zawiera rozporządzenia majątkowe, zapisy dla spadkobierców oraz legaty dla kościołów i szpitali. Określa zobowiązania finansowe i wiarygodności testatora. Pojawiają się też informacje o budynkach i ich lokalizacji w mieście, wnoszące pośrednie dane na temat zabudowy⁷².

Źródła archiwalne opisujące przestrzennie staropolską Bydgoszcz i zawierające informacje o jej wyglądzie są znikome. Oprócz strat spowodowanych materialną destrukcją, wynika to też z charakteru dokumentów i motywów ich tworzenia. Te skupiały się na celach ekonomicznych (głównie fiskalnych), omawiały sytuacje prawne, zawierały rozporządzenia, czy przywileje. Nie dysponujemy archiwaliami z zakresu urbanistyki miasta z pierwszych stuleci funkcjonowania. Nie posiadamy dokumentacji projektowych lub technicznych wznoszonych budowli, budynków, bądź infrastruktury. Ogranicza to znacząco możliwości poznawcze w odniesieniu do rozpoznania zabudowy i rozplanowania ośrodka miejskiego w średniowieczu w oparciu o dokumenty źródłowe.

Z przeglądu źródeł pisanych wynika, że nie dysponujemy pełnym ich zasobem dla dokładnego odtworzenia procesów urbanizacyjnych i gospodarczych zachodzących w mieście pomiędzy XIV a XVIII stuleciem. Szczególnie dotkliwie jest to odczuwalne dla lokowanego ośrodka i wczesnych etapów jego rozwoju. Przydatność zachowanych dokumentów rękopiśmiennych do tematu pracy jest zróżnicowana. Zależy przede wszystkim od charakteru źródła, bowiem to determinuje rodzaj zawartych w nim zapisów. O ile niektóre informują wprost o wyglądzie miasta lub wzniesionych w nim budowlach, o tyle z pozostałych pożądane informacje uzyskujemy jedynie w sposób pośredni,.

⁶⁹ Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy, Dział Zbiorów Specjalnych, rkp. nr 182 i 184.

⁷⁰ Z. Malewski, *Księga testamentów obywateli bydgoskich*, „Przegl. Byd.”, R. 3, z. 1-2, Bydgoszcz 1935, s. 41.

⁷¹ APB, AmB, sygn. 18.

⁷² W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 35-40.

Powstające na tak niekompletnym materiale źródłowym opracowania naukowe, stawiają badaczy bydgoskich dziejów przed trudnym zadaniem – uzyskania całościowego obrazu na podstawie wyrywkowych danych, wymagających przetworzenia do indywidualnych potrzeb badawczych.

I.1.4. Publikowanie źródeł

Publikowanie zachowanych archiwaliów bydgoskich zostało zapoczątkowane w XIX wieku, kiedy ukazał się *Kodex Dyplomatyczny Polski obejmujący przywileje Królów Polskich, Wielkich Książąt Litewskich, Bulle Papieżkie, jako też wszelkie nadania prywatne mogące posłużyć do wyjaśnienia dziejów wewnętrznych krajowych, dotąd nigdzie nie drukowane, od najdawniejszych czasów aż do roku 1506*. W wydany w 1852 roku tomie drugim opublikowano przywileje odnoszące się tylko do jednej prowincji – Kujaw, i tam, pośród innych, zamieszczono akt lokacyjny Bydgoszczy⁷³. Kolejny przedruk tego bazowego dla miasta dokumentu znalazł się wśród materiałów źródłowych wydanych w 1864 r. przez Henricha Wuttke, gdzie oprócz transumptu przywileju lokacyjnego wystawionego przez króla Kazimierza Wielkiego, znajdują się jego późniejsze potwierdzenia sygnowane przez kolejnych monarchów⁷⁴. Zamieszczono tam także przywilej cechu szyprów z 1487 r. oraz potwierdzenie i uzupełnienie tego przywileju z roku 1574⁷⁵. Na łamach rocznika wydawanego przez członków bydgoskiego Towarzystwa Historycznego dla Obwodu Nadnoteckiego, Erich Schmidt opublikował przywilej cechu garncarzy z 1533 r⁷⁶, oraz rejestry łacińskich dokumentów z 1523 i 1541 (1551) roku w sprawie budowy drewnianych wodociągów bydgoskich⁷⁷. Z okazji jubileuszu 550-lecia założenia miasta opracował on także edycję źródłową dokumentu lokacyjnego Bydgoszczy (*Założenie miasta Bydgoszczy*). Podstawę wydania przez E. Schmidta stanowił transumpt wystawiony w 1545 roku przez króla Zygmunta I Starego, który jeszcze w okresie międzywojennym znajdował się w bydgoskim archiwum⁷⁸.

W ramach zainteresowań obejmujących historię kościoła, oprócz udostępnienia drukiem na początku stulecia kroniki bernardynów, w 1918 roku ksiądz Edward Becker wydał bydgoskie dokumenty kościelne⁷⁹. Dwudziestolecie międzywojenne zamyka opublikowanie przez Józefa Wolfa

⁷³ . *Codex Diplomaticus Poloniae*, wyd. I. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852, t. II, CCCXCVI, s. 694-701.

⁷⁴ *Städtebuch des Landes Posen*, wyd. H. Wuttke, Lipsk 1864, nr. XXIV, LIV, LXIX, CIV, CX. Zygmunt Malewski zwracał uwagę, że przedruk aktu lokacyjnego nie jest wolny od błędów, por. Z. Malewski, *Topografia dawnej Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski”, R. I, z. 2, 1933, s. 17, przyp. 7.

⁷⁵ *Städtebuch*, nr. LXXII, CXXI.

⁷⁶ E. Schmidt, *Die Töpferinnung zu Bromberg 1466-1776*, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, Bydgoszcz 1891, s. 26-32.

⁷⁷ E. Schmidt, *Beiträge zur Geschichte der Finanzverwaltung Brombergs unter polnischer Herrschaft*, „JBHG”, Bydgoszcz 1894, s. 29-31; tenże, *Beiträge zur Geschichte der Finanzverwaltung Brombergs unter polnischer Herrschaft*, tamże, s. 38-42.

⁷⁸ E. Schmidt, *Die Gründung der Stadt Bromberg*, „JBHG”, 1896, s. 15-26;

T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje ...*, s. 57, przyp. 2.

⁷⁹ *Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, wyd. E. Becker, Berlin 1918.

dokumentu lokacyjnego Bydgoszczy z tłumaczeniem na język polski⁸⁰. Po raz trzeci po polsku dyplom założycielski został wydany staraniem Komitetu Obchodów 650-lecia Miasta Bydgoszczy, w autorskim przekładzie Ryszarda Kabacińskiego. Za podstawę wydawniczą edycji dokumentu lokacyjnego przyjął odpis zamieszczony w Księdze Przywilejów miasta Bydgoszczy. Autor dosłownego tłumaczenia dołożył starań, aby zachowując ducha epoki uczynić go zrozumiałym, w niezbędnych momentach odsyłając do przypisów. Dwu kolumnowy układ tekstu daje zarazem wgląd w język oryginału⁸¹. Próżno szukać osoby bardziej predystynowanej do tego zadania niż jeden z filarów naszej wiedzy o najwcześniejszych dziejach miasta, zgłębianych już wówczas od niemal czterech dekad, co zapoczątkowane zostało wraz z powołaniem w 1959 roku Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego⁸².

Badacze skupieni w BTN, dostrzegali pilną potrzebę opracowania i udostępniania do badań bydgoskich archiwaliów⁸³. Jako pierwszy tom redagowanych przez towarzystwo Źródeł do Dziejów Bydgoszczy ukazały się statuty i przywileje cechów bydgoskich w opracowaniu Tadeusza Esmana i Zenona Guldona⁸⁴. Zasługi Z. Guldona w badaniach przedrozbiorowej historii miasta są niewątpliwe⁸⁵. Oprócz dokonania pierwszego kompleksowego przeglądu źródeł do dziejów Bydgoszczy przedrozbiorowej znajdujących się w wielu polskich archiwach i bibliotekach, podejmował się ich publikowania oraz opracowywał różnorodne zagadnienia w oparciu o materiały źródłowe. Wydał istniejące opisy z lat 1661-1765 odnoszące się do starostwa bydgoskiego⁸⁶ oraz inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r.⁸⁷. Wspólnie z równie znakomitym badaczem średniowiecznej Bydgoszczy, Ryszardem Kabacińskim, współredagował opublikowane w dwóch częściach księgi bydgoskiej rady miejskiej za lata 1671-1675⁸⁸. W 1970 roku R. Kabaciński wydał zachowane rejestry ekonomiczne miasta⁸⁹. Do dziś wydrukowania nie doczekała się Księga testamentów mieszczan bydgoskich, choć postulował to już Zygmunt Malewski.

⁸⁰ J. Wolf, *U progu dziejów miasta Bydgoszczy*, Przegląd Bydgoski, R. VI, z. 2 (18), Bydgoszcz 1938, s. 3-18.

⁸¹ R. Kabaciński, *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, b/d [1996]. Niespełna dwudziestostronicową książeczkę wydrukowaną na stylizowanym papierze rozpoczyna ilustracja początkowego fragmentu przywileju lokacyjnego w bydgoskiej Księdze Przywilejów, a kończy krótka Nota edytorska.

⁸² O Bydgoskim Towarzystwie Naukowym więcej w podrozdziale: „Nowa naukowa jakość w badaniach dziejów Bydgoszczy”.

⁸³ Z. Grot, *Po dziesięciu zeszytach Prac Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, „PKH” X, Warszawa-Poznań 1974, s. 3.

⁸⁴ *Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434-1770*, opracowanie Tadeusz Esman i Zenon Guldon, BTN, Bydgoszcz 1963.

⁸⁵ Z. Grot, *Po dziesięciu...*, s. 5.

⁸⁶ *Opisy Starostwa Bydgoskiego z lat 1661-1765*, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966.

⁸⁷ *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 roku*, wyd. R. Guldon, Z. Guldon, „PKH” VII, Bydgoszcz 1970, s. 63-101. Podstawę wydania stanowi rękopis przechowywany w AGAD w zespole Archiwum Rodzinnego Poniatowskich pod sygnaturą 224, na stronach od 32-52.

⁸⁸ *Acta Consularia Civitatis Bidgostiensis, Księga bydgoskiej rady miejskiej 1671-1675*, cz. I, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, Bydgoszcz 1967; *Acta Consularia Civitatis Bidgostiensis, Księga bydgoskiej Rady Miejskiej 1671-1675*, cz. II, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, Bydgoszcz 1969.

⁸⁹ *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1765*, wyd. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1970.

I.2. Opracowania naukowe

I.2.1. Bydgoskie badania historyczne w XIX wieku

Zachowane archiwalia posłużyły powstaniu szeregu mniejszych i większych opracowań dotyczących dziejów miasta i zachodzących w nim zmian. Oprócz publikowania materiałów rękopiśmiennych, już od XIX wieku opracowywano na ich podstawie wybrane zagadnienia.

Badania nad miejską przeszłością zapoczątkował, urodzony w Fordonie, Ludwig Ch. F. Kühnast. Był absolwentem uniwersytetu w Berlinie, gdzie studiował prawo i filologię. Od 1833 roku pełnił rolę profesora miejscowego królewskiego gimnazjum i rozwijał swoje zainteresowania historyczne, by w 1837 roku wydać historyczną rozprawę poświęconą dziejom Bydgoszczy od lokacji do okupacji pruskiej opartą o dostępne źródła pisane⁹⁰. Rękopis miasto nabyło od autora za kwotę 50 talarów⁹¹. Ta pierwsza próba syntezy powstała na niemal nie przebadanym gruncie. Ujęcie przeważnie kronikarskie, nie wolne od błędów, ma dzisiaj głównie charakter antykwaryczny⁹². W pracy zamieszczono osobny podrozdział dotyczący topografii, w którym podano przynależność administracyjną i położenie geograficzne z uwzględnieniem głównych szlaków komunikacyjnych przebiegających przez miasto. Przedstawiono najważniejsze obiekty miejskie i wskazano granice terytorialne⁹³.

Kolejny szkic historii Bydgoszczy ukazał się w encyklopedycznym dziele Henricha Wuttke wydanym 1864 roku, obejmującym opis miast prowincji poznańskiej⁹⁴. Krótka synteza stanowiła zbiór elementarnych faktów z przeszłości miasta. W opinii Mariana Biskupa, dla Bydgoszczy największą zaletę pracy profesora wrocławskiej uczelni, stanowi przedruk kilkunastu dokumentów z archiwaliów miejskich, co wobec utraty oryginałów, okazało się skutecznym zabezpieczeniem ich treści⁹⁵.

Pierwszą napisaną w języku polskim pracą o Bydgoszczy była publikacja odczytu wygłoszonego przez Ignacego Polkowskiego na rzecz Ochronki bydgoskiej w 1871 roku. Jak zaznacza sam autor: *Odczyt niniejszy nie ma żadnej pretensji do wyczerpującej monografii Bydgoszczy. Przygotowany nie był do druku; ale jako potoczne opowiadanie, w krótkim bardzo czasie spisany, miał pozostać w pamięci tylko Słuchaczy*. Ulegając jednak woli tychże słuchaczy i mając na uwadze szczytny cel dobroczynny zdecydował się wydać drukiem „bez żadnych dodatków i opuszczeni, ale po prostu tak, jak był czytany”. Opublikowane przez księdza Polkowskiego ustalenia historyczne, oparte na dobrej znajomości archiwaliów, stały się na długi czas jedynymi o dziejach Bydgoszczy dostępnymi w języku polskim.

⁹⁰ L. Kühnast, *Historische Nachrichten über die Stadt Bromberg von der Gründung der Stadt bis zur Preussischen Besitznahme*, Bromberg – Berlin - Posen 1837.

⁹¹ Z. Malewski, *Strychowy okres...*, s. 59-60.

⁹² M. Biskup, *Cel i charakter pracy*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 8; F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 147, przyp. 3.

⁹³ L. Kühnast, *Historische...*, s. 72 i n.

⁹⁴ *Städtebuch...*, s. 274-286.

⁹⁵ M. Biskup, *Cel...*, s. 8, T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie...*, s. 58-59.

Niewątpliwą zasługą autora było także udostępnienie polskiego tłumaczenia fragmentów aktu lokacyjnego, który wcześniej podawano w wersji oryginalnej (po łacinie)⁹⁶.

Trwały wkład do rozpoznania staropolskiego okresu w dziejach Bydgoszczy wniósł Erich Schmidt. Porządkując zbiory miejskich archiwaliów zapoznawał się z dostępnymi materiałami i na łamach rocznika wydawanego przez stowarzyszenie historyczne w latach 1886-1899, oprócz publikowania źródeł, ogłaszał nieliczne przyczynki. Podejmował w nich problematykę gospodarczego rozwoju miasta i ustroju władz miejskich⁹⁷ czy historii funkcjonowania szpitala Świętego Ducha⁹⁸. Spod jego pióra w 1902 roku wyszła praca *Z przeszłości Bydgoszczy. Zamek Bydgoszcz – Bromberg*⁹⁹, dotycząca dziejów miasta i zamku. Przygotował także historyczne opracowanie we wstępie do publikacji na temat bydgoskiego przemysłu i rzemiosła¹⁰⁰. Co najważniejsze, jest autorem prekursorskiego opracowania topografii Bydgoszczy w ujęciu historycznym, czego efektem było wykreślenie rozplanowania miasta dla przełomu XVI i XVII wieku¹⁰¹, które nadal pozostaje przywoływane. Pomimo, że okoliczności powstawania niemieckich opracowań historycznych z uwagi na tło dziejowe nie były wolne od przesłanek ideologicznych związanych z pruską polityką prowadzoną wobec zaanektowanych terytoriów¹⁰², nie można ówczesnym badaczom odmówić pasji naukowej i chęci odkrywania przeszłości miasta.

Dziewiętnastowieczne wydawnictwa były pracami o charakterze przyczynkarskim, kronikarskim. Stanowiły zbiór elementarnych faktów z przeszłości miasta i zawierały podstawowe dane. Cechowały się uproszczeniami i powierzchownością, wynikającą z zasobu źródeł i możliwości poznawczych¹⁰³. Przecierały jednak szlak i stanowiły załączki świadomego zgłębiania dziejów miasta, z uwagi na kontekst osadzone głównie w nurcie badań historyzmu niemieckiego.

1.2.2. Okres międzywojenny i wkład Zygmunta Malewskiego

Ambicje naukowe w rozpoznaniu dziejów Bydgoszczy obserwowane w okresie międzywojennym należy łączyć z Zygmuntem Malewskim. W 1930 roku na łamach codziennej gazety upublicznił postulaty zagadnień badawczych dotyczących dawnej historii miasta. Nawiązując do dziesięciolecia wyzwolenia Bydgoszczy wyznaczył zadania niezbędne do wykonania w tym zakresie. Artykuł ukazał się 3. maja w Dzienniku Bydgoskim, który był wówczas drukowany w czterdziestu tysiącach egzemplarzy, zatem zasięg odbioru przez mieszkańców postulowanych zagadnień mógł być

⁹⁶ I. Polkowski, *Bydgoszcz...*, s. 37-44.

⁹⁷ E. Schmidt, *Beiträge der Finanzverwaltung Brombergs unter polnischer Herrschaft*, „JBHG”, 1894, s. 27-48.

⁹⁸ E. Schmidt, s. 26-32; *Das Hospital zum heiligen Geist in Bromberg*, „JBHG”, Bydgoszcz 1892, s. 92-101.

⁹⁹ E. Schmidt, *Aus Brombergs Vorzeit 1. Die Burg Bydgoszcz – Bromberg*, Bromberg 1902.

¹⁰⁰ E. Schmidt, *Historische Einleitung*, [w:] *Industrie und Gewerbe in Bromberg*, Bromberg [1907], s. 1-20.

¹⁰¹ E. Schmidt, *Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte)*, „JBHG”, 1888, s. 39-51.

¹⁰² M. Kutzner *Kult budowli średniowiecznych w Wielkim Księstwie Poznańskim*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XVII, Nauki humanistyczno-społeczne, z. 226, 1991, s. 162.

¹⁰³ M. Biskup, *Cel i charakter...*, s. 7-8.

znaczący. Z okazji obchodów 650-lecia nadania Bydgoszczy praw miejskich postulaty te na łamach „Kroniki Bydgoskiej” przypomniał Zenon Jarkiewicz¹⁰⁴, uznając, że *„Wyszczególniony wykaz problemów i zadań – to jakby remanent badań i przemyśleń autora, który swoją usilną pracą i swoimi badaniami dla Bydgoszczy zdziałał wiele dobrego. Ale wszystkiego zrobić sam nie mógł”*. Zygmunt Malewski nie poprzestał na wskazaniu potrzeb badawczych, aktywnie przystąpił do ich realizacji. Przeglądając i porządkując zasoby miejskich archiwaliów opracowywał na ich podstawie niektóre zagadnienia z okresu staropolskiego¹⁰⁵. Był pierwszym badaczem w wolnej Polsce, podejmującym próbę rekonstrukcji etapów rozwoju bydgoskiego ośrodka grodowego i miejskiego¹⁰⁶. Przedstawił koncepcję rozplanowania miasta wynikłą w procesie lokacyjnym, w zmodyfikowanych i rozbudowywanych wersjach powielaną w następnych dziesięcioleciach¹⁰⁷. Niewątpliwą zasługą tego oddanego sprawie naukowca było skupienie elit kulturalnych ówczesnej Bydgoszczy wokół inicjatywy wydawnictwa o charakterze historyczno-regionalnym pn. „Przegląd Bydgoski”. Stanowiło ono efekt rozwijającego się w okresie pomiędzy pierwszą a drugą wojną światową życia naukowo-kulturalnego Bydgoszczy¹⁰⁸. Pewną symbolikę zawiera fakt ukazania się w jego ostatnim, przedwojennym numerze polskiego tłumaczenia dokumentu lokacyjnego Bydgoszczy¹⁰⁹.

1.2.3. Najważniejsze opracowania historyczne po drugiej wojnie światowej

Przeszłość miasta do roku 1945 była przedmiotem zainteresowań okazjonalnych, wynikających z indywidualnej pasji badawczej poszczególnych regionalistów. Po drugiej wojnie światowej, rozpoczął się długotrwały proces, który doprowadził do w pełni naukowego podejścia w badaniach dziejów Bydgoszczy, rozpatrywanych w ramach zagadnień tematycznych. Dla miasta pozbawionego wówczas ośrodka uniwersyteckiego, wydarzeniem o wielkim znaczeniu i momentem zwrotnym było powołanie pod koniec lat pięćdziesiątych Regionalnej Pracowni Naukowo-Badawczej – Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego¹¹⁰. Do tego czasu ukazała się szczegółowa analiza rozwoju urbanistycznego, wykonana w ramach ogólnopolskich studiów nad budową miast, przeprowadzona w oparciu o gruntowną kwerendę¹¹¹ oraz popularnonaukowa synteza określona w słowie wstępnym jako „pierwsza książka o Bydgoszczy”¹¹².

Wskutek zniszczeń wojennych, do których doszło w licznych polskich miastach, zachodziła pilna potrzeba ich odbudowy i uporządkowania architektonicznego. Dostrzegano przy tym konieczność

¹⁰⁴ Z. Jarkiewicz, „Z zagadnień i zadań Bydgoszczy” Zygmunta Malewskiego z 1930 r., „Kr. Byd.”, t. 14, 1993, s. 399-401.

¹⁰⁵ M. Biskup, *Cel i charakter...*, s. 8.

¹⁰⁶ Z. Malewski, *Topografia dawnej Bydgoszczy*, „Przegl. Byd.”, R. 1, z. 2, 1933, s. 18-21.

¹⁰⁷ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 43.

¹⁰⁸ B. Podraza „Przegląd Bydgoski” naukowo-literackie czasopismo regionalne, „Kr. Byd.”, t. 5, s. 97.

¹⁰⁹ J. Wolf, *U progu dziejów miasta Bydgoszczy*, „Przegl. Byd.”, R. VI, z. 2 (18), Bydgoszcz 1938, s. 3-18.

¹¹⁰ F. Mincer, *Historia Bydgoszczy...*, s. 16-17.

¹¹¹ W. Posadzy, *Bydgoszcz*, [w:] *Studia z historii budowy miast polskich*, Warszawa 1957, 81-120.

¹¹² *Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze*, Gdynia 1959.

podbudowania studiami historycznymi prac urbanistycznych prowadzonych w obrębie zabytkowych zespołów miejskich. Sformalizowanie postulatów badawczych nastąpiło w 1950 roku, a trzy lata później przystąpiono do zunifikowanej akcji, realizowanej przez poszczególne Pracownie Konserwacji Zabytków. Powstające opracowania w kolejności z góry ustalonej dla wszystkich studiów, miały omawiać te same zagadnienia obejmujące: usytuowanie organizmu miejskiego na tle regionu; elementy fizjografii z rekonstrukcją możliwie wierną ich stanu pierwotnego, rozwój przestrzenny; charakterystykę zabudowy, oraz wnioski z uwypukleniem niektórych stref zabytkowych i sugestiami co do otaczającej je zabudowy. Uzupełnienie stanowił załącznik ilustracyjny, w postaci dawnych widoków i planów, czy fotografii z XIX wieku. Ponadto studium powinno zawierać plansze z naniesionym na podkładzie planu współczesnego zagadnieniami rozwoju przestrzennego; istniejącymi i zaginionymi zabytkami; liniami demarkacyjnymi obszarów o największym zagęszczeniu elementów zabytkowych. Prowadzone studia wymagały przeprowadzenia kwerend w poszukiwaniu materiałów archiwalnych, jak i badań terenowych. W trosce o zagwarantowanie możliwie najwyższej jakości naukowej, przyjęto zasadę recenzowania prac przez specjalistów. Już w pierwszym roku realizacji programu zostały opracowane studia dla 36 miast. W roku 1954 przygotowanie studium do planu zagospodarowania przestrzennego dla Bydgoszczy zlecono Wiesławowi Posadzemu i Jerzemu Fryczowi¹¹³. Stało się ono punktem wyjścia do w pełni profesjonalnego podjęcia zagadnień urbanistycznych¹¹⁴. Drukiem, w opracowaniu W. Posadzego, studium ukazało się w 1957 roku, zapewniając zainteresowanym dostępność do poczynionych ustaleń. W sześciu podrozdziałach, zgodnie z ogólnie przyjętym schematem przedstawiono: położenie geograficzne miasta, lokację na tle osadnictwa wczesnośredniowiecznego, rozwój przestrzenny w czasach staropolskich wraz z okresami stagnacji, aż do ożywienia, które nastąpiło w XIX stuleciu. Studium oparto o analizę dostępnych materiałów źródłowych, które pozwoliły autorowi na zaprezentowanie spójnej wizji rozwoju miasta i jego struktur przestrzennych, zarówno terytorialnych jak i architektonicznych. Wizualnie pracę wzbogacono dziewiętnastowieczną ikonografią Bydgoszczy, ukazującą historyczne budynki i budowle. Szczególnie istotne są zamieszczone w studium plany rozrysowujące układ przestrzenny miasta w wiekach: XII-XIII oraz XIV-XVIII¹¹⁵. Zagadnienia urbanistyczne potraktowano ze znajomością tematu i rzetelnie wobec informacji płynących ze źródeł. Większość zawartych ogólnych ustaleń nie straciła aktualności do dziś.

¹¹³ Z. Świechowski, *Prace przy studiach historyczno-urbanistycznych do planów zagospodarowania przestrzennego*, „Ochrona Zabytków 7/2 (25), 1954, s. 136-139 [dostęp: bazhum.muzhp.pl]

Jerzy Frycz, specjalista w zakresie konserwatorstwa i zabytkoznawstwa, pracę zawodową rozpoczął w 1952 roku na stanowisku konserwatora zabytków woj. bydgoskiego; w 1954 r. objął posadę konsultanta w Państwowych Pracowniach Konserwacji Zabytków w Toruniu. Przygotował tam szereg studiów historyczno-konserwatorskich do czołowych zabytków urbanistyki i architektury, m. in. dla Bydgoszczy. Zob. M. Arsyński, biogram Jerzego Frycza, [w:] „Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków”, Poznań 2006, z. 2, s. 69.

¹¹⁴ W. Posadzy, J. Frycz, *Studium historyczno-urbanistyczne dla planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy*. 1954, msp. do zasobów Miejskiego Zarządu Architektury i Budownictwa.

¹¹⁵ W. Posadzy, *Bydgoszcz...*; plany zawarte w Studium omówiono w rozdziale o źródłach kartograficznych.

W 1959 ukazała się praca zbiorowa, która miała stanowić podsumowanie najważniejszych wydarzeń i osiągnięć w życiu miasta od chwili jego założenia¹¹⁶. Ta obszerna objętościowo i estetycznie wydana książka nie została jednak życzliwie przyjęta przez krytykę naukową, zarzucającą nie dość jasną i przemyślaną koncepcję, wadliwą konstrukcję, błędne ujęcie roli Bydgoszczy w historii politycznej Polski, oraz szereg błędów szczegółowych¹¹⁷. Znalazły się tu także opracowania poświęcone wielu zagadnieniom nie mieszczące się w tradycyjnym pojęciu monografii historycznej. Za bardzo przydatne uznano natomiast zamieszczenie na końcu książki wyboru bibliografii dotyczącej miasta¹¹⁸. Pomimo krytycznych uwag, uznano, że praca spełnia rolę popularyzatorską i może być pożyteczna do czasu, gdy dalsze badania źródłowe pozwolą na opracowanie w pełni naukowej monografii¹¹⁹. „Dlaczego tak trudno pisać o przeszłości Bydgoszczy” próbował wyjaśnić czytelnikowi Tadeusz Esman, zwracając uwagę na zbyt szczupły materiał źródłowy; „Ujawnione źródła lokalne pozwoliły historykom oświetlić prawidłowo jedynie fragmenty przeszłości Bydgoszczy. (...) Opisane trudności wpłynęły decydująco na treść i układ niniejszej książki. Czytelnik nie znajdzie w rozdziałach poświęconych historii miasta wyczerpującego omówienia przeszłości, lecz szereg chronologicznie ułożonych zarysów i szkiców. O wyborze tematyki decydował w znacznym stopniu kierunek specjalizacji pracowników i chęć podzielenia się najnowszymi wynikami badań”.¹²⁰ Wśród licznych zagadnień, podjęto kwestie geograficzne i historyczne oraz przekształceń urbanistycznych zachodzących podczas wielowiekowego rozwoju Bydgoszczy. Położenie geograficzne miasta przybliżył Eugeniusz Hohendorf, oraz pokrótce omówił stosunki hydrologiczne i rolę w nich rzeki Brdy. Budowa geologiczna, poza opisem, znalazła wyraz graficzny w poglądowym schemacie z przekrojem geologicznym na osi północ-południe. Na końcu tekstu zamieścił wykaz bibliografii, gdzie znalazły się bazowe dla tematu opracowania Rajmunda Galona, czy Edwarda Passendorfera, jak i wcześniejsze, badaczy pruskich¹²¹. Kwestie rozwoju bydgoskiej tkanki miejskiej znalazły wyraz w dwóch rozdziałach: autorstwa Alfonsa Licznarskiego, poświęcony urbanistyce¹²²; i Jana Kozaneckiego o zabytkach architektury w pejzażu Starego Miasta¹²³. Alfons Licznarski wnikliwie zapoznał się z ustaleniami wykonanego na potrzeby Bydgoszczy studium historyczno-urbanistycznego¹²⁴. W oparciu o zawarte w nim ustalenia, postulował m.in.

¹¹⁶ *Bydgoszcz – Historia...*, s. 5.

¹¹⁷ F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 146.

¹¹⁸ R. Kabaciński, *Wokół syntezy...*, s. 84.

¹¹⁹ Z. Guldon, Recenzja książki *Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze*, „Zapiski Historyczne”, t. 25:1960, z. 3/4, s. 189-193.

¹²⁰ T. Esman, *Kilka uwag o badaniu historii Bydgoszczy*, s. 60-61.

¹²¹ E. Hohendorf, *Klimat i stosunki hydrogeologiczne*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 14-16.

¹²² A. Licznarski, *Urbanistyka*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 28-29.

¹²³ J. Kozanecki, *Zabytki architektury Starego Miasta*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 39-52

¹²⁴ W. Posadzy, J. Frycz, *Studium historyczno-urbanistyczne dla planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy*. 1954 (w posiadaniu Miejskiego Zarządu Arch.-Bud.)

„wyodrębnienie historycznego układu przestrzennego starego miasta na obwodzie murów obronnych” oraz „ukształtowanie architektoniczne Starego Rynku”.¹²⁵

I.2.4. Nowa jakość naukowa w badaniach dziejów Bydgoszczy

Przełom jakościowy w zgłębianiu historii Bydgoszczy wprowadziło utworzenie w 1959 r. Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego, którego działalność badawcza w zakresie badań regionalnych zagwarantowała ich odpowiedni poziom. W 1963 roku przy BTN została utworzona Regionalna Pracownia Naukowo-Badawcza. W ramach Towarzystwa działał Wydział Nauk Humanistycznych i podlegająca mu Komisja Historii. Wraz z powołaną do życia w 1963 r. Pracownią Historyczną, skupiły historyków bydgoskich, wokół postulatu badań dziejów miasta i regionu. Stworzono możliwości publikowania wyników badań w serii monografii historycznych, w wydawnictwach źródłowych, pracach popularnonaukowych oraz rozprawach i artykułach naukowych ogłaszanych w zeszytach Komisji Historii, wydawanych pod nazwą *Prace Komisji Historii*¹²⁶. Wprowadzały właściwy standard, wymagany przy profesjonalnych badaniach dziejów miasta.

Omawiając publikacje naukowe o Bydgoszczy, które ukazały się pomiędzy 1960 a 1966 rokiem¹²⁷, Franciszek Mincer stwierdził, że większość monografii i artykułów wydanych w tych latach pochodziła od archeologów i historyków. Podkreślał jednocześnie, że nie powstały wówczas żadne prace, których przedmiotem byłyby dzieje miasta w średniowieczu. Fakt ten tłumaczył brakiem źródeł pisanych, w których pewne informacje o Bydgoszczy pojawiają się dopiero w związku z wojnami polsko-krzyżackimi toczącymi się w XV wieku. Rokowania polsko-brandenburskie, prowadzone na terenie Bydgoszczy w 1464 roku omówił Marian Biskup w obszernej monografii¹²⁸. Jednocześnie F. Mincer uznał, że dzieje Bydgoszczy z epoki przedrozbiorowej doczekały się już na tyle dużej ilości opracowań, iż można na ich podstawie odtworzyć w pewnym stopniu obraz życia tamtych czasów.

Sposobem na udostępnienie dotychczasowej wiedzy, stała się publikacja ze zbiorczym zestawieniem wydarzeń z dziejów Bydgoszczy. *Calendarium*, wydane przez Bydgoskie Towarzystwo Naukowe w 1968 roku, zawiera chronologiczny spis istotnych momentów od pojawienia się osadnictwa na obszarze późniejszego miasta aż do roku 1965¹²⁹. Rzetelność informacji dotyczących czasów przedrozbiorowych gwarantował redaktor naukowy, Zenon Guldon, jak i zespół autorów¹³⁰. Książka, mimo popularno-naukowego charakteru, oparta została na solidnych badaniach źródłowych i

¹²⁵ A. Licznerski, *Urbanistyka*, s. 28-29.

¹²⁶ F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 145; F. Mincer, *Historia Bydgoszczy...*, s. 16; Z. Grot, *Po dziesięciu zeszytach*, s. 3-4.

¹²⁷ F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 145-160.

¹²⁸ M. Biskup *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967, F. Mincer *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 148.

¹²⁹ *Dzieje Bydgoszczy. Calendarium*, red. Z. Guldon, BTN, *Prace Popularnonaukowe* Nr 3, Bydgoszcz 1968.

¹³⁰ F. Mincer, *Historia Bydgoszczy...*, s. 16-17; szczególnie: R. Kabaciński, *Gród i początki miasta 1238-1346*, [w:] „Dzieje Bydgoszczy”. *Calendarium*, red. Z. Guldon, Bydgoszcz 1968, s. 21-24. R. Kabaciński, Z. Guldon, *W czasach Rzeczypospolitej do 1772*, tamże, s. 25-50.

niezależnie od swoich zalet popularyzatorskich posiada rzetelną wartość naukową¹³¹. Opracowanie stanowiło próbę podsumowania ustaleń poczynionych w toku prac badawczych, z przeznaczeniem dla ogółu bydgoszczan¹³².

Do szerokiego grona adresowana była także publikacja składająca się osiemnastu szkiców, poświęconych wybranym zagadnieniom z gospodarczej, społecznej, ustrojowej i kulturalnej przeszłości miasta w wiekach XVI-XVIII. W wielu z nich przedstawiono po raz pierwszy wyniki najnowszych, nie publikowanych dotąd badań opartych na nie wykorzystywanych dotychczas materiałach źródłowych. Zrezygnowano jednak z ich szczegółowej dokumentacji, ograniczając się do podania ważniejszych opracowań. Natomiast, aby ułatwić czytelnikowi zrozumienie mentalności ówczesnych bydgoszczan wprowadzono fragmenty tekstów źródłowych¹³³. Zakres czasowy opracowania wynikał z dostępnych archiwaliów, które determinowały też podjęte zagadnienia, z przewijającymi się charakterystycznymi bydgoskimi motywami.

Tematykę skupiającą się wyłącznie na rozwoju przestrzennym Bydgoszczy, podjął ponownie Alfons Licznarski dopiero w 1971 roku. Stwierdził, że zagadnienie było w dotychczasowej literaturze traktowane marginesowo i w sposób nie zawsze zgodny ze źródłami. W artykule opublikowanym w drugim tomie „Kroniki Bydgoskiej”, ukazał rozrastanie się miasta, z wyliczeniem zajmowanych w poszczególnych okresach chronologicznych powierzchni oraz wskazaniem momentów i obszarów nowo włączanych w granice administracyjne¹³⁴. Omówił poszczególne etapy rozwojowe od założenia miasta do 1962 roku i zaprezentował je w sposób graficzny na planie¹³⁵. W scalonej i poglądowej formie przedstawił rozwój terytorialny ośrodka miejskiego w oparciu o dostępne materiały, plany geodezyjne i urbanistyczne oraz literaturę z dziejów Bydgoszczy. Określił czynniki, które odegrały decydującą rolę w zachodzących procesach. Wskazał na trójelementowy podział średniowiecznego miasta i wyliczył powierzchnię poszczególnych członów trójwyspowego zespołu urbanistycznego, który zachował swą strukturę i wielkość przez kilka wieków¹³⁶. Publikacja ta długo stanowiła podstawę w rozważaniach o przestrzennym rozwoju Bydgoszczy.

1.2.5. Kronika Bydgoska

Wydawanie „Kroniki Bydgoskiej” stało się załącznikiem powszechnego, a z czasem regularnego, dostępu do wyników badań naukowych w zakresie historii regionalnej. Początkowo, jak podano w „Przedmowie” do pierwszego numeru: *„Zagadnienia poruszane w Kronice mają być przedstawione w*

¹³¹ R. Kulwieć, *Dzieje Bydgoszczy – calendarium*, „Kr. Byd.”, t. 4 (przeglądy, omówienia, recenzje), 1974, s. 197.

¹³² Z. Guldón, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy. XVI-XVIII wiek*, Bydgoszcz 1975, s. 3.

¹³³ Z. Guldón, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów...*, s. 4

¹³⁴ A. Licznarski, *Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 2, 1971, s. 7-16.

¹³⁵ Dz. cyt.. s. 11.

¹³⁶ A. Licznarski, *Rozwój...*, s. 7-8.

*aspekcie współczesności, nie wykluczając jednak ujęcia historycznego.*¹³⁷, i w kolejnych dziewięciu tomach czasopisma konsekwentnie realizowano ten postulat. „Kronika Bydgoska” stanowiła organ wydawniczy działającego od 1923 r. Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. Od lat sześćdziesiątych XX wieku, jednym z celów stowarzyszenia stało się publikowanie prac popularnonaukowych i naukowych na tematy poświęcone regionowi. Maszynopis pierwszego z tomów publikacji był gotowy w 1964 r., brak w Bydgoszczy oficyny wydawniczej sprawił, że ukazał się drukiem dopiero w roku 1967 r., firmowany także przez BTN. Problemy wydawnicze wpłynęły na nietypową numerację i datację początkowych woluminów, tom II za lata 1964-1965 wydano w 1971 r., natomiast tom III za lata 1966-1967 ukazał się w 1970 r. Kolejne tomy redagowane już bez współudziału BTN-u, wydawano nieregularnie, co sprawiło, że w ciągu dwudziestu dwóch lat ukazało się zaledwie dziewięć numerów periodyku. Na łamach dziesiątego, zamieszczono bibliografię zawartości „Kroniki Bydgoskiej” za lata 1967-1988, gdzie tylko 36 spośród pozycji zajmowało się dziejami miasta do 1945 r., co spowodowane było nikłym stanem badań naukowych nad historią średniowiecznej i nowożytnej Bydgoszczy. Tom X „Kroniki Bydgoskiej” zawierał materiały pod względem tematycznym poświęcone prawie wyłącznie historii miasta. Wykorzystano okazję przypadającą w 1986 roku 640 rocznicy nadania praw miejskich, zapoczątkowując nową koncepcję redagowania. Jubileuszowy numer został skonstruowany tak, aby ująć węzłowe okresy miejskiego rozwoju: wieki średnie, dzieje nowożytne, okres zaboru, II Rzeczypospolitej, lata wojny i okupacji hitlerowskiej oraz czas Polski Ludowej. Stanowi swoistą monografią miasta za lata 1346-1988, Bibliografia zawartości czasopisma obejmująca czas od 1990 do 1999 - tomy od XI do XX - zamieszczona została na kartach XXIII woluminu „Kroniki Bydgoskiej” z 2002 r. W dziale I pt. Dzieje Bydgoszczy znalazły się 174 artykuły i szkice, stanowiąc ponad 50% całości zamieszczonych materiałów. Wskazuje to, że w stosunku do poprzedniego okresu, ciężar gatunkowy zainteresowań redakcji przesunął się radykalnie w kierunku opracowywania dziejów miasta. W trzeciej dekadzie istnienia „Kroniki Bydgoskiej” (2000-2009 - tomy 21 do 30) na łamach czasopisma zostało opublikowanych 114 materiałów: w dziale historycznym. Nadal więc w polityce redakcyjnej czasopisma preferowana była historia miasta i okolic. Czwarta dekada zaowocowała wydaniem siedmiu tomów czasopisma. Od XXXII tomu z 2010 r. począwszy kronika zaczęła ukazywać się w nowej formule. Do każdego kolejnego artykułu dołączano streszczenia w języku angielskim. „Kronika Bydgoska” w ciągu 50 lat swojego istnienia przeszła znaczącą metamorfozę, od czasopisma wyłącznie rejestrującego i dokumentującego dzieje i współczesność miasta, do poważnego i liczącego się w skali kraju periodyku naukowego, uzyskując status czasopisma punkowanego¹³⁸. To na jej łamach, w dwóch pierwszych

¹³⁷ E. Szymańska, *Przedmowa*, „Kr. Byd.”, t. 1, 1967, s. 7.

¹³⁸ W. Jastrzębski, *„Kronika Bydgoska” ma 50 lat (1967-2017)*, „Kr. Byd.”, t. 38, 2017, s. 13-18.

rozdziałach - STUDIA I SZKICE oraz MATERIAŁY ukazywały się artykuły o średniowiecznej i staropolskiej Bydgoszczy.

I.2.6. Naukowe monografie historii miasta

Dwudziestolecie działalności Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego zostało podkreślone wydaniem popularnonaukowej historycznej monografii Bydgoszczy. W publikacji zrezygnowano z umieszczenia w tekście aparatu naukowego, gdyż oprócz treści merytorycznych potwierdzonych badaniami naukowymi, zamierzenia autorów koncentrowały się na społecznej recepcji zawartości. Ze źródłami i literaturą zapoznano czytelnika we wstępie, gdzie zamieszczono podstawy źródłowe. Wydawca, Regionalna Pracownia Naukowo-Badawcza BTN, podkreślał, że jest to jedynie preludium do przygotowania zasadniczego opracowania naukowego. W wydanej w 1980 roku pracy zbiorowej poprzedzonej przedmową Jerzego Topolskiego, rozdział drugi poświęcono Bydgoszczy średniowiecznej, a kolejny czasom Rzeczypospolitej szlacheckiej, obydwu autorstwa Ryszarda Kabacińskiego¹³⁹. Należał on do grupy historyków prowadzących żmudne poszukiwania źródeł dla Bydgoszczy. Wobec pilnej potrzeby powstania naukowej monografii dziejów miasta, zapoczątkowane w latach sześćdziesiątych XX wieku prace kontynuowano w kolejnych dekadach. Zespół badaczy przygotowujący kompleksową historię Bydgoszczy, jako założenie generalne przyjął, oprócz wykorzystania istniejących publikacji źródłowych, dotarcie do wszystkich archiwów i bibliotek krajowych oraz w miarę możliwości zagranicznych. Gruntowne kwerendy podjęte w 1973 roku, które objęły także pominięte wcześniej zbiory bibliotek Wrocławia i Kórnik, pozwoliły na zebranie materiałów umożliwiających, po raz pierwszy całościowe opracowanie dziejów miasta¹⁴⁰.

Zebranie i analiza zachowanych źródeł pisanych¹⁴¹ posłużyło powstaniu od dawna oczekiwanego pierwszego tomu Historii Bydgoszczy (do 1920 roku), naukowego opracowania pod redakcją Mariana Biskupa. Podzielona tematycznie na dwie partie, obejmujące: czasy piastowskie i Rzeczypospolitej; oraz zaboru pruskiego, nie ograniczała się do prezentacji wydarzeń historycznych i roli w nich Bydgoszczy. Znalazły się tam rozdziały dotyczące procesów osadniczych i urbanizacyjnych zachodzących w przestrzeni miejskiej w ciągu kolejnych stuleci. Szczególne istotne są te odnoszące się do początków miasta, jego lokacji oraz rozwoju urbanistycznego w czasach przedrozbiorowych. Stosowne rozdziały opracowali, posiadający doskonałe rozeznanie: odnośnie średniowiecznej

¹³⁹ R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz - Zarys dziejów*, Bydgoszcz 1980.

¹⁴⁰ M. Biskup *Cel i charakter...*, s. 15; F. Mincer, *Bydgoszcz w literaturze...*, s. 149.

¹⁴¹ Prezentacją bazy źródłowej i stanu badań do 1772 roku zajął się, zgłębiający to zagadnienie od ponad trzech dekad, Zenon Guldón. Z. Guldón, *Baza źródłowa i stan badań do roku 1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 21-27.

Bydgoszczy - Ryszard Kabaciński¹⁴², a dla przełomu średniowiecza i nowożytności, Zenon Guldon¹⁴³. W jego zakresie pozostawało omówienie życia gospodarczego i finansowego oraz struktur samorządu miejskiego w latach 1466-1772. Dziejami politycznymi tego okresu zajął się Franciszek Mincer, przybliżając też kulturę, naukę i szkolnictwo bydgoskie czasów Rzeczypospolitej¹⁴⁴.

Franciszek Mincer jest też autorem samodzielnego opracowania dziejów Bydgoszczy do roku 1806. We wstępie zaznacza, że choć książka stanowi częściowe powtórzenie materiału zawartego w pracy zbiorowej pod redakcją M. Biskupa, stwarza ona równocześnie pewną jej alternatywę dzięki jednolitości koncepcji, która nigdy nie jest w pełni możliwa w książkach będących dziełem wielu autorów. Nacisk położył na zagadnienia polityczne i kulturalne; ukazanie elementów z rozwoju miasta upodabniające do innych polskich ośrodków urbanistycznych, jak też na momenty charakterystyczne, stanowiące o bydgoskiej odmienności¹⁴⁵.

Monografie o charakterze naukowym wypełniły zapotrzebowanie na rzetelną wiedzę o przeszłości miasta. Nie wyczerpały jednak możliwych do podjęcia zagadnień, z których część z powodu braku źródeł i tak może nigdy nie doczekać się rozwiązania.

1.2.7. Zainteresowania badawcze końca XX i początku XXI wieku

Przypadające w 1996 roku obchody 650-lecia uzyskania praw miejskich zostały podkreślone zorganizowaniem konferencji naukowej poświęconej problematyce dziejów Bydgoszczy, w tym najstarszych¹⁴⁶. Materiały konferencyjne ukazały się drukiem jako zbiór artykułów¹⁴⁷. Znalazły się tam dzieje bydgoskiego przywileju lokacyjnego¹⁴⁸, wraz z omówieniem jego długiej i nietypowej arengi¹⁴⁹. Przybliżono historyczne okoliczności towarzyszące lokacji miasta¹⁵⁰ oraz ukazano organizację władz miejskich i strukturę narodowościową w pierwszym stuleciu istnienia Bydgoszczy¹⁵¹. Zgodnie z

¹⁴² R. Kabaciński, *Kształtowanie się podstaw rozwoju bydgoskiego ośrodka miejskiego*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 72-82; tenże, *Gród i podgródzie*, tamże, s. 83-96; tenże, *Lokacja, miasta na prawie magdeburskim*, tamże, s. 97-112; tenże, *Handel Bydgoszczy w XIV-XV w.*, tamże, s. 113-123; tenże, *Bydgoszcz w wojnach polsko-krzyżackich w XV w.*, tamże, s. 124-147.

¹⁴³ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 148-173; tenże, *Życie gospodarcze Bydgoszczy w latach 1466-1772*, tamże, s. 174-200; tenże, *Samorząd i gospodarka finansowa miasta w latach 1466-1772*, tamże, s. 201-218.

¹⁴⁴ F. Mincer, *Dzieje polityczne Bydgoszczy w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa 1991, s. 219-257; tenże, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, tamże, s. 258-326.

¹⁴⁵ F. Mincer, *Historia Bydgoszczy...*, Zielona Góra 1992, s. 21-22.

¹⁴⁶ Konferencja zorganizowana przez Instytut Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej wraz z Komitetem Obchodów, Oddziałem Bydgoskim Polskiego Towarzystwa Historycznego, Archiwum Państwowym w Bydgoszczy; odbyła się w dniach 18-19 kwietnia 1996 r. M. Grzegorz, *Słowo wstępne*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, Bydgoszcz 1996, s. 7.

¹⁴⁷ *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, zbiór artykułów pod redakcją Maksymiliana Grzegorza i Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1996.

¹⁴⁸ R. Kabaciński, *Dzieje bydgoskiego...*, tamże, s. 37-44;

¹⁴⁹ T. Nowakowski, *Uwagi o arendzie dokumentu Kazimierza Wielkiego z 19 kwietnia 1346 roku*, tamże, s. 45-50.

¹⁵⁰ J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, tamże, s. 23-36.

¹⁵¹ Z. Zyglewski, *Organizacja władz miejskich i struktura narodowościowa Bydgoszczy w pierwszym stuleciu istnienia miasta*, tamże, s. 59-77.

przekonaniem wyrażonym w słowie wstępnym przez Maksymiliana Grzegorza, konferencja wniosła poważny wkład w poznanie dziejów Bydgoszczy. W rozpowszechnianiu tej wiedzy szczególnie zaś przyczyniło się opublikowanie wystąpień.

W ostatniej dekadzie XX wieku problematykę średniowiecznej i wczesno nowożytnej Bydgoszczy, w różnych ujęciach szczegółowych podejmowali zwłaszcza historycy: Tomasz Nowakowski, Zbigniew Zyglewski i Lech Łbik, kształtujący wizję naszego miasta z tego czasu. Liczne artykuły naukowe zamieszczali m. in. w „Kronice Bydgoskiej” oraz w wydawnictwach regionalnych i ogólnopolskich. Podjęmowali newralgiczne dla rozwoju miejskiego zagadnienia, często słabo rozpoznane. Tomasz Nowakowski szczegółowo przeanalizował warunki przeprowadzenia bydgoskiej lokacji i dalszego rozwoju urbanistycznego w kontekście historycznym. Bazę źródłową szczególnie bliską Zbigniewowi Zyglewskiemu stanowiły bydgoskie kartografiki oraz najwcześniejsza ikonografia miasta. Zainteresowania badawcze Lecha Łbika były rozległe i dotyczyły wielu istotnych kwestii. Badacze ci znacząco przyczynili się do uaktualnienia sposobu postrzegania miasta w czasach średniowiecza i okresie staropolskim i poczynili szereg znaczących ustaleń.

Okolicznościom powstania Bydgoszczy i roli w tym zdarzeniu króla Kazimierza Wielkiego, Tomasz Nowakowski poświęcił osobną książkę, wydaną w 2003 roku w ramach „Biblioteczki Bydgoskiej”¹⁵², ukazującej się z inicjatywy ówczesnego Instytutu Historii Akademii Bydgoskiej. Przybliżył tam postać i ogromne dokonania monarchy, dążącego do unowocześnienia Królestwa Polskiego. W zamierzenia te wpisywały się licznie przeprowadzane lokacje. Jedną z wielu, było założenie Bydgoszczy, omówione szczegółowo w rozdziale IV¹⁵³. To zupełnie nowe spojrzenie na kwestię bydgoskiej lokacji, stanowiło przełom w postrzeganiu zachodzących wówczas procesów. Wyniki prac badawczych T. Nowakowski wprowadził do ogólnopolskiego obiegu naukowego poprzez publikację w renomowanym czasopiśmie Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk - „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”¹⁵⁴. W artykule tym, poświęconym głównie układowi urbanistycznemu Bydgoszczy, jak i we wspomnianej pracy popularnonaukowej uzasadniona została teza, że miasto lokacyjne ograniczało się tylko do rynku i stojących przy nim domów. Wobec czego osiedleńcy sprowadzeni przez wójtów nie mogli liczyć więcej niż 300 osób, podczas gdy wcześniejsze ujęcia traktowały założenia miasta jako przedsięwzięcie zakrojone na dużo większą skalę¹⁵⁵

¹⁵² T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003.

¹⁵³ T. Nowakowski, *Lokacja i rozwój Bydgoszczy na tle królewskiej polityki miejskiej*, [w:] „Kazimierz Wielki a Bydgoszcz”, Toruń 2003, s. 111-159.

¹⁵⁴ T. Nowakowski, „Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku”, „KHKM”, R. LIII, 2005, z. 1, s. 17-34.

¹⁵⁵ T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje...*, s. 67.

Problematyka średniowiecznej i wczesnonowożytnej Bydgoszczy, pozostawała w kręgu zainteresowań Zbigniewa Zyglewskiego, w tym szczególnie obiekty sakralne: fara¹⁵⁶, kościół i kolegium jezuickie¹⁵⁷, klasztor karmelitów¹⁵⁸. Pisząc obszerną i drobiazgową recenzję pierwszej naukowej monografii miasta, razem ze współautorem Jackiem Maciejewskim, wyłapali pewne nieścisłości, wnosząc konstruktywną krytykę. Zawarto tam także informacje płynące ze źródeł ikonograficznych i kartograficznych, służące rekonstrukcji wyglądu rozmiarów i usytuowania Świątyni Idziego, jeszcze przed precyzyjnym ustaleniem jej lokalizacji podczas badań wykopaliskowych¹⁵⁹. Zbigniew Zyglewski przybliżał zasady funkcjonowania administracji królewskiej i lokalnej w czasach średniowiecza¹⁶⁰. Podkreślał wielokulturowy i wielonarodowościowy charakter staropolskiej Bydgoszczy¹⁶¹. Na podstawie zachowanych wzmianek o mieszczanach, usiłował określić strukturę narodowościową lokowanego miasta¹⁶². Jako jeden z nielicznych badaczy (wspólnie z Beatą Giemzą) przekrojowo zajął się dziejami bydgoskiego rynku od założenia miasta do przejścia pod zabór pruski¹⁶³.

Zabudowa najstarszego miejskiego placu, a zwłaszcza podstawowy obiekt władzy municypalnej, znalazły się w kręgu dociekań badawczych Lecha Łbika¹⁶⁴. Ten niewątpliwy znawca Bydgoszczy, poruszał kluczowe zagadnienia, niejednokrotnie rzucając na nie zupełnie nowe światło. Przedmiotem zainteresowań stały się m.in. polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 roku¹⁶⁵, zajął się też ważnym epizodem w dziejach średniowiecznej Bydgoszczy, jakim było dziedziczne

¹⁵⁶ Z. Zyglewski, *500-lecie fary konkatedry w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 27 maja 2002, „Przegląd Bydgoski”, R. 13, 2002, s. 131-134; tenże, *Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, red. Aleksander Jankowski, Dariusz Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 141-165.

¹⁵⁷ Z. Zyglewski, *Najstarsza ikonografia i kartografia kościoła oraz kolegium jezuickiego w Bydgoszczy*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy i okolicy”, red. Marcin Puziak, Bydgoszcz 2018, s. 123-158.

¹⁵⁸ Z. Zyglewski, *Z dziejów klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy 1398-1816*, [w:] „Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy”, red. Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 39-74.

¹⁵⁹ J. Maciejewski, Zbigniew Zyglewski *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 147-165.

¹⁶⁰ Z. Zyglewski, *Bydgoskie przysięgi okresu przedrozbiorowego*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 161-173; tenże, *Monarcha w ziemi bydgoskiej i nakielskiej w XIV i XV wieku*, [w:] „Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków : zbiór studiów”, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2001, s. 121-146; tenże, *Transumpty przywilejów na tle emancypacji społeczeństwa staropolskiego*, [w:] „Oblicza władzy. 2, Relacje między władzą a społeczeństwem z perspektywy historycznej, politologicznej i prawnej”, pod red. Tomasza Nowakowskiego, Bydgoszcz 2014, s. 65-76.

¹⁶¹ Z. Zyglewski, *Wielokulturowy i wielonarodowy charakter staropolskiej Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz : miasto wielu kultur i narodowości”, pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzębskiego, Alberta S. Kotowskiego, Bydgoszcz 2009, s. 139-150.

¹⁶² T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje...*, s. 65.

¹⁶³ B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31, 2010, s. 13-36.

¹⁶⁴ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich w Bydgoszczy Studium historyczne*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2011, s. 51-73; tenże, *Kwerenda archiwalna* [w:] Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie. Stare Miasto, cz. 4, t. 3, Blok LXXXII, Bydgoszcz 2001 [msp. archiwum MKZ]

¹⁶⁵ L. Łbik, *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 26-38.

wójtostwo¹⁶⁶. Wykazywał duże zainteresowanie organizacją struktur sakralnych omawiając narodziny bydgoskiej parafii (średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat)¹⁶⁷. Szczególnym zainteresowaniem badacza cieszył się kościół farny. Przeprowadził drobiazgową analizę zachowanych dotyczących go archiwaliów i nakreślił zupełnie nową wizję dziejów budowy świątyni.¹⁶⁸ Odtworzył sposób konstrukcji i przebieg najstarszych bydgoskich wodociągów¹⁶⁹. Lech Łbik specjalizował się w newralgicznych dla rozwoju miejskiego horyzontach czasowych: od średniowiecza, poprzez okres staropolski, po czasy pruskie. Biegła znajomość łaciny i umiejętność czytania niemieckiego gotyku, otwierały nieprzebrane pole badawcze dla źródeł bydgoskich, które z racji losów miasta wymaga właśnie takich umiejętności. Poparte żmudnymi badaniami archiwalnymi naukowe wywody, pisał ze swadą, a sposobem narracji przenosił czytelnika w czasie do opisywanych miejsc, co czyni jego teksty zrozumiałymi i dostępnymi dla wszystkich. Przez niemal trzydzieści lat był związany z Pracownią Dziedzictwa Kulturowego Kujawsko-Pomorskiego Centrum Kultury w Bydgoszczy. Dzięki ogromnej skrupulatności i dociekliwości rozpoznał szereg tematów, wprowadzając je do nauki, uzupełniał i weryfikował wcześniejsze ustalenia. Wyniki swoich badań historycznych publikował m.in. w wydawanych przez dawniejszy Wojewódzki Ośrodek Kultury, „Materiałach do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”¹⁷⁰. Instytucja ta podjęła kompleksowe badania architektoniczne staromiejskiego zespołu Bydgoszczy.

I.2.8. Studium Historyczno-Konserwatorskie Bydgoszczy

Badania architektoniczne bydgoskiego zespołu staromiejskiego, w latach dziewięćdziesiątych podjęto w ramach, utworzonej przy Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Bydgoszczy, Pracowni Dokumentacji Zabytków¹⁷¹. Od 1993 roku do dziś, powstaje tam w formie maszynopisu, wieloetapowe Studium Historyczno-Konserwatorskie Bydgoszczy, obejmujące zasięgiem Stare Miasto i niektóre partie Śródmieścia. Zawiera rozpoznanie historyczno-konserwatorskie ulic i obiektów zabudowy, przeprowadzone w oparciu o archiwalne miejskie akta administracyjne, budowlane, techniczne, oraz książki adresowe. Umożliwiają one ustalenie kolejnych właścicieli, czasem z określeniem wykonywanego zawodu, co wpływało na sposób użytkowania nieruchomości. Akta zawierają niekiedy

¹⁶⁶ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo : ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 180-185.

¹⁶⁷ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii : średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Byd.”, Tom specjalny, 1999, s. 17-49.

¹⁶⁸ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...; tenże, Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2002, s. 11-73; tenże, *Zarys dziejów bydgoskiej katedry*, „Studia Bydgoskie” 2009, t. 3, s. 285-295.

¹⁶⁹ L. Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „HWKB”, s. 25-42.

¹⁷⁰ L. Łbik, *Średniowieczna kielnia z bydgoskiego zamku*, „MDKSBR”, z. 1, 1996, s. 19-23; tenże, *Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego "potopu"*, „MDKSBR”, z. 3, 1998, s. 17-25; tenże, *Szesnastowieczna tablica pamiątkowa z ulicy Farnej w Bydgoszczy*, „MDKSBR”, z. 9, 2004, s. 161-163.

¹⁷¹ Przemianowana następnie w Pracownia Dokumentacji i Popularyzacji Zabytków. Obecnie jest to Pracownia Dziedzictwa Kulturowego przy Kujawsko-Pomorskim Centrum Kultury.

rysunki projektowe budynków lub rozplanowanie poszczególnych działek¹⁷². Badany obszar podzielono na wyznaczone przebiegiem ulic kwartały zabudowy oznaczone liczbami rzymskimi. W pierwszym tomie zamieszczono wykaz poszczególnych bloków z numerami parcel oraz wykaz ulic z numeracją działek. W poszczególnych tomach studium przeprowadzano analizę istniejącej historycznej zabudowy, przywołując zachowane projekty archiwalne, zamieszczano współczesne zdjęcia oraz dokonywano waloryzacji konserwatorskiej. Etapy rozwoju przestrzennego miasta, jak i chronologia zachowanych materiałów źródłowych, sprawia, że najlepsze rozpoznanie obejmuje wiek XIX i pierwszą połowę XX. Dla obiektów z przestrzeni średniowiecznego miasta dysponujemy danymi dotyczącymi stulecia XVIII, rzadko z wieku XVII, a niemal brak jest wcześniejszych.

Szczególnie przydatne w badaniach nad rozwojem architektonicznym staropolskiej Bydgoszczy, pozostają wykonane w ramach studium, *Aneksy* opracowane przez Lecha Łbika, zawierające *Wypisy archiwalne*¹⁷³. Informacje w tych częściach studium podawane są według schematu, kartę maszynopisu rozpoczyna adres współczesny, dla obiektów istniejących - numer hipoteczny, oraz obecny właściciel. Następnie podawane są nazwy ulic stosowane dla danego adresu oraz historyczni właściciele parceli. Dalej następuje przybliżenie ustalonej w trakcie badań historii zabudowy. Na końcu zamieszczane są źródła wykorzystane przy opracowaniu, pochodzące głównie z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Największą przydatność wykazują Akta Gruntowe miasta Bydgoszczy, Akta Budowlane miasta Bydgoszczy oraz Dokumentacja Techniczna miasta Bydgoszczy. Aneksy archiwalne ukazują moment przełomowy w dziejach miasta, rozpoczynający wielką przebudowę dokonywaną od nastania rządów pruskich. Najbardziej istotne pozostają informacje o wcześniejszej zabudowie, jak i o komasacji działek.

1.2.9. Najnowsza monografia staropolskiej Bydgoszczy

Dopiero po upływie niemal ćwierćwiecza Bydgoszcz doczekała się kolejnej monografii, zamkniętej ramami chronologicznymi czasów średniowiecza i okresu staropolskiego. W 2015 roku ukazała się nowatorska praca wykorzystująca poza danymi historycznymi (publikowanymi i niepublikowanymi) źródła archeologiczne. Ujęcie skupia się na codziennym życiu mieszkańców poprzez pryzmat zabytków kultury materialnej, określającej standard życia średniowiecznych bydgoszczan¹⁷⁴. Jej niewątpliwą zaletą jest nowe spojrzenie na lokację i dokonaną wówczas parcelację, omówione w oparciu o wyniki wykopalisk przeprowadzonych na obszarze bydgoskiej starówki. Zawarte ustalenia

¹⁷² A. Wysocka, *Bydgoszczanki wychodzą z domów na ulice, którym patronują królowe. Przyczynek do badań nad stowarzyszeniami kobiecymi w mieście od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej*, „Kr. Byd.”, t. 40, 2019, s. 55, przyp. 1. KPCK podaje, że do 2016 r. powstało 26 części w 233 tomach [<https://kpck.pl/dokumentacja-zabytkow/>]. Maszynopisy poszczególnych etapów Studium znajdują się w Urzędzie Miejskiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy, który jest zleceniodawcą.

¹⁷³ J. Maciejewski, *Lech Łbik (30 III 1957 – 14 IX 2023)*, „Kr. Byd.”, t. 44, 2023, s. 254.

¹⁷⁴ W. Siwiak *Życie codzienne...., całość*.

dotyczą topografii i rozplanowania miasta oraz jego zabudowy w czasach staropolskich. Podstawowe znacznie dla tematu niniejszej rozprawy, ma rozdział II, poświęcony topografii miasta lokacyjnego, potraktowanej kompleksowo i w sposób nowatorski. Szczególnie zaś podrozdział II.4. *Rozplanowanie miasta lokacyjnego*, który pozostaje bazowy dla podejmowanych zagadnień. Zawarte tam ustalenia, jako wiarygodne i posiadające udokumentowanie źródłowe w przypisach, stanowią punkt wyjścia do czynionych rozważań.

Przyjęto zasadę odwoływania się przede wszystkim do najnowszej oraz starszej, ale nie tracącej aktualności i sprawdzonej naukowo, literatury na dany temat. Wyniki nowych badań niejednokrotnie weryfikują wcześniejsze ustalenia, które niekiedy należy odrzucić, aby wyrwać się z „zakłętego kręgu” utartych informacji. Jest to zgodne ze wskazówką powojennego badacza, współzałożyciela BTN, Tadeusza Esmana, który naświetlając problemy towarzyszące zgłębianiu dziejów Bydgoszczy, pisał: *Spuścizna starszej historiografii lokalnej, opierającej się w znacznym stopniu na wiadomościach kronikarskich i nie kontrolowanej publicystyce, wymaga drobiazgowego i żmudnego przebadania. Brak sprawdzianów zmusza nieraz do przyjmowania dawnych twierdzeń jako hipotez.*¹⁷⁵

¹⁷⁵ T. Esman, *Kilka uwag o badaniu historii Bydgoszczy*, s. 61.

II. Źródła ikonograficzne

II.1. Przegląd źródeł ikonograficznych dla Bydgoszczy (XVII-XIX wiek)

Ikonografia obejmuje badanie dzieł sztuki oraz innych dawnych przekazów wizualnych jako źródeł historycznych. Ryty, rysunki, obrazy, czy ryciny, odgrywają istotną rolę kulturotwórczą, odzwierciedlając kondycję duchową i umysłową społeczeństw, pozostając zarazem nośnikiem konkretnych informacji. Przez stulecia utrwalenia wyglądu przestrzeni naturalnej lub urbanistycznej dokonywano z zastosowaniem rozmaitych metod i technik. Przełomem w tej dziedzinie było wynalezienie w XIX wieku fotografii, za pomocą której rejestrowanie widoków stało się masowe i obiektywizowane. Dzięki upowszechnieniu „nośników obrazów” także miejski krajobraz zyskiwał bieżącą dokumentację stanów swojego rozwoju na różnych jego etapach. Wcześniej powstanie wizerunku konkretnego miejsca było obarczone splotem czynników, zarówno technicznych, warunkujących możliwości wykonania, oraz sprawczych, czyli powodów zaistnienia. W średniowieczu obydwie były mocno ograniczone, sprawiając, że rzadko dysponujemy źródłami ikonograficznymi pochodzącymi z tego czasu. Tak jest w przypadku Bydgoszczy, dla której, podobnie jak dla licznych polskich miast i miasteczek, sytuacja zmienia się dopiero w XVII wieku, za sprawą Erika Jönsona Dahlbergha. Zasłużony dla staropolskiej ikonografii szwedzki rysownik, ale też oficer, w trakcie prowadzonych w latach 1656-1657 r. na naszym terytorium działań wojennych, piastował stanowisko zastępcy generalnego kwatermistrza armii szwedzkiej. Oprócz kwestii wojskowych, do jego licznych zadań należało upamiętnianie dokonań militarnych króla Szwecji, wraz z rysunkowym ukazywaniem zdobyczy Karola X Gustawa. Wskutek tych działań wiele miejsc na terytorium Rzeczypospolitej zyskało własne najstarsze, a czasami jedyne historyczne wizerunki¹⁷⁶.

Źródła ikonograficzne poprzez swoją formę mogą mieć pierwszorzędne znaczenie w odtwarzaniu zabudowy ośrodka miejskiego i być bardzo przydatne w ustaleniach przestrzennych. Ukazując wygląd miasta bezpośrednio informują o stojących w nim budowlach i stylu architektonicznym w jakim zostały wzniesione. Obiektywnie zastaną rzeczywistość przeważnie oddają fotografie. Natomiast nefotograficzne przekazy wizualne, z uwagi na charakter oraz różne możliwe okoliczności powstawania, powinny każdorazowo zostać poddane rzeczowej krytyce co do

¹⁷⁶ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu” 1656-1657*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 27; A. Przyboś, *Wstęp*, [w:] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 10-12; S. Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa króla Szwecji*, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013; K. Łopatecki, *Stan badań nad oceną wiarygodności Grafiki autorstwa Erika Dahlbergha*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej”, t. VIII, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, Białystok 2017, s. 183-184; J. Sito, *Dahlberg i inni. O szwedzkich rysownikach – weducistach doby wojennej w Polsce i ich dziele*, [w:] „Po obu stronach Bałtyku. Wzajemne relacje między Skandynawią a Europą Środkową”, t. 2, red. J. Harasimowicz, P. Oszczanowski, M. Wisłocki, Wrocław 2006, s. 511-512.

wiarygodności zawartych w nich informacji¹⁷⁷. Zasadnicze pozostaje ustalenie dwóch kwestii: czy autor znał rzeczywistość oraz czy chciał ją nam wiernie przekazać, co łączy się z intencjami twórcy wpływającymi bezpośrednio na sposób tworzenia¹⁷⁸.

Materiały źródłowe ukazujące Bydgoszcz przedrozbiorową ograniczają się do dwóch odosobnionych widoków: autorstwa wspomnianego szwedzkiego oficera E. J. Dahlbergha, z 1657¹⁷⁹ oraz wykonanego cztery lata później przez szwajcarskiego malarza Jana Rudolfa Storna. Podczas podróży poselstwa cesarskiego z Wiednia do Moskwy wiodącego m.in. przez Bydgoszcz dokumentował on odwiedzane miejsca, a sporządzone wówczas weduty znalazły się w *Albumie Meyerberga*¹⁸⁰. Wizerunek datowany na 1661 roku ujmuje miasto od strony południowo-wschodniej z nisko położonego punktu obserwacyjnego. Perspektywa sprawia, że najlepiej widoczny jest mur miejski i baszty w jego przebiegu, a za nim jedynie wieże i wysokie budowle oraz szczyty dachów. Z dziennika podróży wiemy, że w Bydgoszczy poselstwo zostało przyjęte nieprzychylnie, co zmusiło uczestników do nocowania w karczmie poza miastem, w rejonie przedmieścia Kujawskiego. Za sprawą Władysława Tomkiewicza widok trafił do obiegu naukowego i zaliczony został w poczet najstarszej ikonografii bydgoskiej, ale nie doczekał się pogłębionej analizy. Najczęściej zwracano uwagę na sposób ukazania zamku, zniszczonego podczas drugiej wojny północnej, podkreślając zgodność jego wyglądu ze źródłami pisanymi. Z pozostałych ważnych obiektów miejskich łatwo rozpoznawalna jest wieża ratuszowa oraz przyrynkowa świątynia jezuicka¹⁸¹. Rysunek pozostawiony przez J. R. Storna należy uznać za istotne uzupełnienie przy próbie odtwarzania sylwety ówczesnego miasta, a wobec szczupłości zasobu źródeł rola ta pozostaje znacząca. Pozwala na dokonanie ogólnych ustaleń urbanistycznych. Największe znaczenie polega na tym, iż jest to jedyny zachowany widok muru miejskiego przedstawiający jego formę z czasów sprzed jego destrukcji, Sposób ujęcia miasta, wobec znanych okoliczności powstania uwiarygadnia prawdziwość przedstawienia

Najstarsze wizerunki Bydgoszczy pochodzą dopiero z XVII stulecia i pozostają zjawiskiem odosobnionym w zasobach miejskich archiwaliów aż do XIX wieku¹⁸², z którego przetrwały nieliczne

¹⁷⁷ Z. Zyglewski, *Bydgoski kościół św. Idziego w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, „Kr. Byd.”, t. 19, 1998, s. 153.

¹⁷⁸ J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, rozdz. XVIII - Autentyczność źródeł i wiarygodność informatora, pkt. 12-13.

¹⁷⁹ Rycina zostanie omówiona w osobnym podrozdziale.

¹⁸⁰ A. Pasieta, *Stary Rynek w Bydgoszczy w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych (XVII-trzecia ćwierć XIX wieku)*, „KHKM”, R. LXVII, 2019, Nr 1, s. 75. Polskie w tematyce weduty sporządzone przez Storna przybliżył Władysław Tomkiewicz, W. Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J. R. Storna*, „Rocznik Historii Sztuki”, t. 3, 1962, s. 262–288.

¹⁸¹ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, red. Aleksander Jankowski, Dariusz Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 145; L. Łbik, *Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego „potopu”*, „MDKSBR”, z. 3, Bydgoszcz 1998, s. 23.

¹⁸² Przechowywany w Muzeum Narodowym w Poznaniu, miedzioryt anonimowego rytownika, przedstawiający bitwę na moście Gdańskim podczas insurekcji kościuszkowskiej w 1794 r., należy traktować jako wizję

obrazy, grafiki oraz rysunki ołówkiem i tuszem¹⁸³. Widoki miasta masowe stają się dopiero wraz z upowszechnieniem graficznych technik powielanych i rozwojem fotografii.

Z początku XIX stulecia znane są dwie prace wykonane techniką akwareli, obrazujące historyczne, nieistniejące budynki, co nadaje im dokumentacyjny charakter. Pierwsza pokazuje zabudowania klasztorne karmelitów po północnej stronie Brdy, w ujęciu od zachodu, łapiąc w tle fragment zabudowy nadrzecznej usytuowanej na przedmieściu Gdańskim. Na pierwszym planie zaprezentowano zlokalizowany u wylotu Brdy Młynówki zespół budynków młyńskich. Obraz nieustalonego twórcy, datowany jest na 1802 rok¹⁸⁴. Nieznany pozostaje także autor akwareli z 1829 roku, ukazującej rozbiórkę stojących na rynku ruin ratusza wraz z pozostałościami przylegających do niego bud handlowych. Perspektywa widziana z północno-zachodniego naroża placu rynkowego obejmuje przysłonięty widok zabudowy południowej i wschodniej pierzei¹⁸⁵. Trochę lepszej dokumentacji odnoszącej się do pierwszej połowy XIX wieku doczekała się północna strona rynku, uwieczniona na litografii barwnej, wykonanej przez Juliusa Gretha około roku 1845¹⁸⁶. Jako urodzony w Bydgoszczy w 1824 r., znał miejską rzeczywistość z lat swego dzieciństwa i wczesnej młodości, a dodatkowo będąc uzdolnionym artystą - w latach 1847-1848 uczeń Królewskiej Szkoły Sztuk Pięknych, absolwent studiów malarskich na Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu - potrafiłby ją wiernie przekazać. W twórczości głównym jego atrybutem pozostawał rysunek, był też autorem kilku patentów dotyczących techniki druku rycin graficznych i litograficznych¹⁸⁷.

Wśród zachowanych XIX-wiecznych widoków Bydgoszczy znaczna część wykonana została w miejscowych zakładach właśnie z użyciem technik graficznych. W stalorytach i litografiach realizowano popularne wówczas panoramiczne ujęcia miasta. W 1830 roku J. C. Cederholm wykonał kolorową litografię według zaginionej akwareli geometry bydgoskiego Beckera, przedstawiającą widok miasta od strony południowo-wschodniej. Na bazie pracy Cederholma w latach 1838-1840 powstała niewielka grafika Carla Mayera wykonana w technice stalorytu. Z tego samego miejsca panoramę miasta ukazuje sporej wielkości litografia z 1854 r. autorstwa H. Triesta, nauczyciela rysunku i malarza¹⁸⁸. Na 1860 rok datowany jest widok Bydgoszczy Hermanna Kühna, wydającego w swoim zakładzie także litografie

artystyczną dotyczącą historycznego wydarzenia, a nie rysunek dokumentalny. Wskazują na to ukazane elementy architektury. Por. B. Rogalski, *Recenzja albumu pt. Widoki Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 338.

¹⁸³ Większość należy do zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy.

¹⁸⁴ Obraz stanowi własność *Kultur und Documentations zentrum Westpreußen*, Zamek Wolbeck k. Münster. Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 152.

¹⁸⁵ Zbiory MOB, nr. inw. MOB/H/1449.

¹⁸⁶ Zbiory MOB, nr. inw. MOB/H/1539. Datę powstania podaję za Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 154; inaczej A. Pasieta, *Stary Rynek...*, s. 75, ryc. 8, gdzie datowana jest na ok. 1848 r.

¹⁸⁷ W 1851 r. zamieszkał w Gdańsku, który często przedstawiał na swoich pracach. Po śmierci żony, bydgoszczanki, wrócił do Bydgoszczy w 1855 r. by 1859 przenieść się do Berlina. Zob. *Greth Julius Gotthard Benjamin, artysta plastyk*, strona internetowa: Fundacja Gdańska, Muzeum Gdańska; dostęp: 11.01.2023; [https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=GRETH JULIUS GOTTHARD BENIAMIN, artysta plastyk](https://gdansk.gedanopedia.pl/gdansk/?title=GRETH%20JULIUS%20GOTTHARD%20BENIAMIN,%20artysta%20plastyk)

¹⁸⁸ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 153-154.

reklamowe, na których uwiecznione zostały elementy bydgoskiej architektury¹⁸⁹. Najwcześniejsze ujęcie miasta z kierunku północnego pochodzi z lat 1830-1840 z pracowni Carla Wilhelma Bellacha, i obejmuje zabudowę dawnego przedmieścia Gdańskiego z widocznymi w tle wieżami kościołów. W drugiej połowie stulecia działało przez ponad pół wieku (1857-1913), atelier litograficzne należące do Paula Bertholda Jaekela¹⁹⁰. Oprócz wydawania widokówek, map, czy planów miasta, właściciel, rysownik i malarz, podejmował tematykę bydgoską w swojej twórczości. Pozostawił rysunek ołówkiem czterech kamienic północnego kwartału przyrynkowego u wylotu ulicy Mostowej z 1857 roku, oraz dwa ujęcia pierzei południowej w szkicach wykonanych tuszem, różniące się stanem zabudowy¹⁹¹. Najbardziej znany pozostaje widok bydgoskiego rynku jego autorstwa, powstały w 1903 roku, a mający ukazywać sytuację z przełomu poprzednich stuleci¹⁹². Analogicznie, retrospektywny charakter mają dwa obrazy Augusta Wolffa z 1919 roku: akwarela oddająca stan z około 1790 roku oraz obraz olejny odnoszący się mniej więcej do roku 1862, uwzględniający zmiany, jakie zaszły na placu rynkowym oraz w wyglądzie świątyni jezuickiej. Prace te w zamyśle autorów prezentować miały stan wcześniejszy niż czas w którym rzeczywiście powstawały. Ograniczało to znacząco możliwości obserwacji z natury, wymuszając zastosowanie metody kompilacyjnej, obecnie w niemożliwym do ustalenia zakresie¹⁹³.

Skromną dziewiętnastowieczną ikonografię bydgoską uzupełniają zbiorowe tablice, na których zreprodukowano najważniejsze miejskie budowle i widoki rynku. Pierwsza, opracowana przez Juliusa Gretha, powstała po 1862 r. i zawiera przede wszystkim wizerunki budynków wzniesionych w XIX stuleciu, ale też widok fary z różnych kierunków. Z roku 1868 pochodzi tablica zamieszczona w warszawskim „Tygodniku Ilustrowanym”. Prezentuje ona rynek i kilka innych obiektów na rysunkach autorstwa Wojciecha Gersona, stworzonych w oparciu o szkice Władysława Trelewskiego. Na tej podstawie wydawca i geograf, Victor Adolf Malte-Bruno wykonał kolorową wersję tych samych widoków zamieszczoną w wydawnictwie z 1888 roku¹⁹⁴. Techniki umożliwiające powielanie znacznie

¹⁸⁹ B. Chojnacka, *Bydgoszcz w malarstwie i grafice artystycznej*, abstrakt wykładu z cyklu Bydgoskiej Akademii Sztuki, Galeria Miejska BWA w Bydgoszczy, 24.04.2019; dostęp:

<https://www.galeriabwa.bydgoszcz.pl/events/barbara-chojnacka-bydgoszcz-w-malarstwie-i-grafice-artystycznej/>; np. A. Pasieta, dz. cyt., ryc. 28: Hermann Kühn, 1865 r., litografia, druk reklamowy Składu Cygar

J.C. Vincenta (MOB, nr inw. MOB/H/A/869), ukazujący fragment zabudowy północnej pierzei rynku.

¹⁹⁰ B. Chojnacka, *Widoki Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996, s. 4.

¹⁹¹ Południowa pierzeja rynku: Paul Berthold Jaekel, rysunek bez daty, wykonany tuszem, zbiory MOB, nr inw. MOB/H/1477, A. Pasieta ryc. 14; Południowa pierzeja rynku, Paul Berthold Jaekel, lata sześćdziesiąte XIX w., rysunek tuszem, zbiory MOB, nr inw. MOB/H/A/1476) A. Pasieta ryc. 16. Wątpliwości co do ich wierności z realiami wyraził Bogumił Rogalski, *Recenzja albumu pt. Widoki Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18 (1996), s. 335

¹⁹² Paul Berthold Jaekel, 1903 r., rysunek tuszem, akwarela, zbiory MOB, nr inw. MOB/H/1503.

¹⁹³ August Wolff, 1919 r., akwarela w zbiorach MOB, nr inw. MOB/H/A/1496; August Wolff, 1919 r., olej na dykcie w zbiorach MOB, nr inw. MOB/H/F/1607. Obszernie do zagadnienia retrospektywnych widoków bydgoskiego rynku ustosunkowali się L. Łbik *Ratusz i zabudowa śródrynkowa z czasów staropolskich. Studium historyczne*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2011, s. 54-55, przyp. 11; A. Pasieta, *Stary Rynek...*, s. 80-81; Z. Zyglewski *Bydgoska fara...*, s. 160-161, gdzie towarzyszące im kontrowersje i dalsza literatura.

¹⁹⁴ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 160-161 - na potrzeby wydawnictwa rysunki opracował H. Clergert, a sztychy wykonali Navellier oraz Marie. Natomiast w publikacjach poświęconych Bydgoszczy jest błędnie

poszerzyły zasięg i krąg odbiorców powstających wizerunków, zwiększając też szanse na ich przetrwanie.

Możliwości portretowania miasta wzrastają znacząco w drugiej połowie XIX stulecia, wraz z otwarciem w Bydgoszczy pierwszych zakładów fotograficznych (Theodora Joopa w 1860 czy Rudolfa Bradengeiera ok. 1865 r.), z intensywnym rozwojem tej formy w kolejnych dziesięcioleciach. W początkach funkcjonowania fotografia była kosztowną nowością, a dobór tematów ograniczała technika stosowanych negatywów o niskiej światłoczułości, wymagających długiego czasu naświetlania. Statyczne zdjęcia znakomicie nadawały się do dokumentowania architektury, a wybór padał przede wszystkim na obiekty reprezentacyjne¹⁹⁵. Utrwalano w ten sposób także ważne wydarzenia, jak wmurowanie kamienia węgielnego pod pomnik Fryderyka II w 1861 roku oraz jego ustawienie, pół roku później¹⁹⁶, którym to sytuacjom starano się nadać jak największą rangę. Zdjęcia poza samym zdarzeniem obrazują też jego otoczenie, ukazując ówczesną zabudowę rynku. Zasoby źródeł fotograficznych z lat 1860-1960 pochodzące ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy zebrał w trzytomowym albumie Zdzisław Hojka¹⁹⁷, zamieszczając w części pierwszej najstarsze zachowane fotografie.

Koniec XIX wieku to czas powstania ilustrowanych kart pocztowych, wykonywanych początkowo techniką stalorytu, którą zastąpiono techniką litografii jednobarwnej, a następnie wielobarwnej (chromolitografii). W latach dziewięćdziesiątych tego stulecia podjęto produkcję i dystrybucję pierwszych bydgoskich widokówek. Przedstawiały one najczęściej jeden lub kilka widoków miasta, z powtarzanymi motywami, w różnych ujęciach. W toku rozwoju tej formy wydawniczej powstała specyficzna kategoria, tzw. fotowidokówki, będące zdjęciami formatu pocztówkowego, czasem z sygnaturą zakładu fotograficznego, prezentujące przeważnie budynek z grupą mieszkańców, choć bywały także reklamówkami firm i sklepów. Ich nakłady były znikome w porównaniu z widokówkami wykonywanymi techniką druku¹⁹⁸. Bydgoszcz z przełomu poprzednich stuleci uwiecznioną na dawnych pocztówkach ukazał Wojciech Banach, w albumie wydanym w oparciu o własne, gromadzone przez wiele lat zbiory¹⁹⁹. Widokówki miały pokazywać miasto z jak najlepszej strony, zatem zainteresowanie wydawców skupiało się na budowach nowoczesnych i efektownych

datowana na 1845 lub 1848 r. Taki czas jest nie do przyjęcia, gdyż na środkowym rysunku widać kościół jezuicki bez barokowych hełmów. Te zostały zerwane przez wiatr 18 czerwca 1848 r. i w 1857 r. zostały nakryte prowizorycznym daszkiem. Właśnie takie elementy widać u Gersona i Matte-Bruna. Odbudowa, a właściwie budowa nowych wież, nastąpiła w latach 1880-1882. Powinno to mieć odzwierciedlenie w wydawnictwie z 1888 r., jednak oparto się na wizerunkach znanych, już publikowanych, Z. Zyglewski, dz. cyt.

¹⁹⁵ Z. Hojka, *Bydgoszcz na starej fotografii*, wyd. III, Bydgoszcz 1995, s. 3-5.

¹⁹⁶ A. Pasieta, dz. cyt., ryc. 17 i 18.

¹⁹⁷ Z. Hojka, *Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 1, Bydgoszcz 1992; tenże, *Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 2, Bydgoszcz 1993, tenże, *Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 3, Bydgoszcz 1994.

¹⁹⁸ W. Banach, *Czas odnaleziony. Bydgoszcz na dawnej pocztówce 1894-1945*, Bydgoszcz 2001, s. 5-10.

¹⁹⁹ W. Banach, dz. cyt. Album wydała Galeria Autorska Jana Kaji i Jacka Solińskiego.

(np. Teatr Miejski, Poczta Główna, Wieża Cieśnień), miejscach charakterystycznych, jak Stary Rynek, tutejsze kościoły czy Kanał Bydgoski, bądź urokliwych parkach lub wnętrzach lokali gastronomicznych²⁰⁰. Reprodukowano na nich także artystyczne wizje dawnego wyglądu miasta²⁰¹, jak i najstarszy znany jego widok²⁰².

Pierwszego przeglądu bydgoskich archiwaliów ikonograficznych dokonano na potrzeby opracowania, przygotowywanego w latach pięćdziesiątych XX wieku w ramach „Studiów z budowy miast polskich”²⁰³. Efekty przeprowadzonej przez Jerzego Frycza kwerendy dotyczącej Bydgoszczy ukazały się w „Biuletynie Historii Sztuki”, dając wstępną informację na temat posiadanych zasobów²⁰⁴. Okazją do udostępnienia ich szerszemu odbiorcy stały się dopiero obchody jubileuszu 650 rocznicy nadania praw miejskich. W publikacji towarzyszącej okolicznościowej wystawie muzealnej wydano znane widoki miasta, w tym najstarsze²⁰⁵. „Artystyczne kryterium doboru” ilustracji²⁰⁶ sprawia, że podstawową wartość wydawnictwa stanowi zamieszczony w nim katalog obejmujący tę kategorię źródeł. W pogrupowanych tematycznie reprodukcjach zobaczyć możemy głównie Bydgoszcz XIX i XX-wieczną, co wynika z dostępności materiałów²⁰⁷. Rzadko podejmowane zagadnienie uzupełniła ostatnio Aleksandra Pasieta, przeprowadzając przegląd ikonografii do zabudowy bydgoskiego rynku²⁰⁸. W rozbudowanym ujęciu badawczym problematyką wczesnej ikonografii bydgoskiej zajmował się Zbigniew Zyglewski, omawiając poszczególne przytaczane źródła ikonograficzne w kontekście bydgoskiej fary, z oczywistych względów cieszącej się dużym zainteresowaniem twórców²⁰⁹. Lech Łbik, natomiast przeprowadził szczegółową analizę i przybliżył okoliczności powstania pierwszej miejskiej panoramy²¹⁰.

II.2. Panorama Bydgoszczy autorstwa Erika Dahlbergha

Wykonana przez szwedzkiego inżyniera wojskowego, Erika Jönsona Dahlbergha panorama miasta obserwowanego od strony południowej z krawędzi skarpy pradoliny jest najstarszym i zarazem jedynym tego typu źródłem ikonograficznym dla Bydgoszczy. Znalazła się pośród ponad stu ilustracji sławiących czyny króla Karola X Gustawa, w dziele wydanym po łacinie 1696 roku²¹¹, a w kolejnym roku,

²⁰⁰ W utrwalaniu wnętrz restauracji i kawiarni specjalizowało się wydawnictwo Nawrotzki & Wehram z Bydgoszczy – jedna z nielicznych firm datująca wydane widokówki. W. Banach, dz. cyt., s. 10.

²⁰¹ W. Banach, dz. cyt., s. 41: ryc. 50; s. 136-137: ryc. 334-339.

²⁰² W. Banach, dz. cyt., s. 42, ryc. 53.

²⁰³ W. Posadzy, *Bydgoszcz. Studia z historii budowy miast polskich*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, t. 6, 1957, z. 2, s. 118.

²⁰⁴ J. Frycz *Plany i ikonografia miasta Bydgoszczy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 18, 1956, nr 4, s. 507-508.

²⁰⁵ B. Chojnacka, *Widoki Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996.

²⁰⁶ M. Winter, *Wstęp*, [w:] B. Chojnacka, *Widoki...*, s. 5.

²⁰⁷ Zob. B. Rogalski, *Recenzja albumu...*, s. 332-347.

²⁰⁸ A. Pasieta, dz. cyt.

²⁰⁹ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 141-165.

²¹⁰ L. Łbik, *Widok i plan Bydgoszczy...*, s. 17-25.

²¹¹ S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis commentariorum libri septem*, Norimbergae 1696.

dla poszerzenia kręgu odbiorców, w przekładach niemieckim i francuskim²¹². Zamieszczono tam odbitki przeniesionych na płyty miedziane rysunków: batalistycznych, architektonicznych i pejzażowych autorstwa Erika Dahlbergha. Jego dorobek, oparty o znajomość istotnych ówczesnych prądów kulturotwórczych, wykracza poza dokonania artystyczne. Stanowi bazę źródłową dla badaczy siedemnastego stulecia z zakresu: historii wojskowości, historii sztuki, kartografii, fortyfikacji, czy zagadnień urbanistycznych. We wszystkich tych dziedzinach posiadał ponadprzeciętną na tle epoki wiedzę, pozostawiając niezastąpiony materiał badawczy, nie tylko dla szwedzkiego kręgu historyków, bowiem jego losy i działania związane były ze znacznymi połaciami obszarów północnej Europy²¹³.

Erik Dahlbergh przez całe swe długie życie pisał dziennik (*Dagbok*), prowadzony od 1625 do 1699 roku²¹⁴, mający charakter pamiętnika, i będący zarazem własnoręcznie napisanym życiorysem. Skrupulatne notatki dotyczące wędrówek, studiów artystycznych, dziejów wojny, osobistych zdarzeń i spostrzeżeń, pozostają świadectwem wydarzeń rozgrywających się przez trzy ćwierci XVII stulecia. Pośród licznie powstających barokowych pamiętników, zapiski Dahlbergha wyróżniają się rzetelnością i odstają od innych, pisanych ze swadą i kwieciście, ale często bałamutnie²¹⁵. Dla wiarygodności relacjonowanych wydarzeń wojennych, w których nie brał udziału, zbierał informacje od uczestników i przeprowadzał wywiady ze świadkami, co powszechną praktyką stało się dopiero kilka stuleci później. Zgromadził obszerny zbiór źródeł ukazujący wojny prowadzone przez króla Karola X Gustawa, zakupiony przez państwo szwedzkie w 1663, z zamiarem upamiętnienia panowania tego monarchy, o

²¹² S. Pufendorf, *Sieben Bücher von denen Thaten Carl Gustavs Königs in Schweden*, Nürnberg 1697; tenże, *Histoire du regne de Charles Gustave roy de Suede comprise en sept commentaires*, Nuremberg 1697.

²¹³ Obszerna bibliografia dotycząca dokonań Erika Dahlbergha znajduje się w przywołanych opracowaniach: B. Heyduka. W. Krawczuka, K. Łopateckiego; por. przyp. 1. Karol Łopatecki podaje, że wśród licznych biogramów tego twórcy, szczególnie godny polecenia jest: E. Ericssona, *Dahlbergh, Erik Jonsson*, [w:] „Svenskt Biografiskt Lexikon”, z. 9, red. B. Boëthius, Stockholm 1931, s. 615–630, K. Łopatecki, *Stan badań...*, s. 184, przyp. 4.

²¹⁴ *Erik Dahlberghs Dagbok (1625-1699)*, wyd. H. Lundström, Upsala 1912.

²¹⁵ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 52, s. 71 przyp. 1: „W 1823 r. ukazało się pierwsze wydanie *Dziennika* Dahlbergha. Jest to wydane niepełne, {wydawca pozwolił sobie na liczne, wybiórcze opuszczenia}. (...) Następnym wydawcą *Dziennika* był w r. 1912 Herman Lundström. Uznając, że *Dagbok* jest jednym z najcenniejszych rękopisów w całej Szwecji, dokonał pełnego wydania, okazując należyty szacunek dla źródła. Podstawą drugiego wydania *Dziennika* są dwa rękopisy oryginalne: *Dziennik* prowadzony od 1625 r. do 24.XII.1697 r., 410 stron formatu folio, znajduje się w Bibliotece Uniwersyteckiej w Upsali, sygnatura: X:257, oraz kilka kart folio z lat 1698-1699, odnalezionych w Archiwum Państwowym w Sztokholmie, zidentyfikowanych jako dalszy ciąg *Pamiętnika*. Archiwum posiada nadto luźne notaty brulionowe Dahlbergha, prowadzone w języku niemieckim, z podróży w latach 1654-1656 i inne. Mają one odrębny charakter i nie zostały włączone przez wydawcę. A. Stade, *Erik Dahlbergh och Carl X Gustafs Krigshistoria*, Acta Universitatis Stockholmiensis, Militärhistoriska Förlaget, 1967, analizując działalność Dahlbergha jako fachowca wojskowości, porównuje jego relacje z innymi źródłami wojskowymi, podnosząc rzetelność *Dagboku*. Wykazuje przy tym, że zachowane bruliony do *Dagboka* są często w opisach pełniejsze, bardziej rozbudowane, podają więcej materiału geograficznego i innego niż czystopis. Bruliony te jako źródło wymagałyby osobnego opracowania. Materiały brulionowe zostały przepracowane przez samego Dahlbergha, wydawca oparł się na czystopisie, Karta tytułowa: *Erik Dahlberghs Dagbok (1625-1699)*. För första gangen fullständigr efter de i Uppsala och Stockholm bevarade original-manuskripten utgifven med inledning af H. Lundström, Upsala Stockholm Almqvist Wiksells Boktryckeri – A.B. (I Distribution) b.d. W zakończeniu wstępu H. Lundström podaje: Upsala, w dniu św. Eryka 1912. Analizę tekstu podał Stade.”

co zadbał jego syn i następca²¹⁶. Opracowanie i wydanie tak obszernego materiału zajęło ponad trzydzieści lat i bardziej niż bohaterowi dzieła czy autorowi tekstu i wydawcy, zapewniło nieśmiertelność twórcy rycin.

Żył on w czasach, kiedy zachodziły znaczące zmiany w stosowanej technice wojennej. Aspekty wojskowe zawarł na przedstawieniach oblegania i zdobywania miast oraz sposobach prowadzenia poszczególnych bitew uwiecznionych w dziele Pufendorfa²¹⁷, jak też w albumie zawierającym schematyczne rozmieszczenie szyków bojowych poszczególnych formacji, który był prezentem noworocznym ofiarowanym w 1687 kolejnemu królowi Szwecji, Karolowi XI²¹⁸. Podczas gdy ryciny zawarte w księdze są realistycznymi, perspektywicznymi ujęciami o dużej szczegółowości, to liczący około 300 ilustracji, 150 stronicowy album pokazuje szyki bitewne w postaci prostych rysunków ustawienia oddziałów przed bitwą, przedstawionych jako kolorowe prostokąty i kwadraty. Z dedykacji autora dowiadujemy się, że praca ma przywołać w pamięci dawne wydarzenia, ale może posłużyć do zastosowania w przyszłych działaniach zbrojnych²¹⁹.

Przełomowe dla rozwoju techniki wojennej upowszechnianie użycia artylerii w celu opanowywania miast i zamków, pociągało za sobą konieczność zmian w stosowanych dotychczas systemach fortyfikacyjnych, dostosowując je do zmieniających się metod oblężniczych²²⁰. Dahlbergh doskonale znał nowe wymogi i układy architektury obronnej: systemy bastionowe, ukośnie usytuowane mury, a przede wszystkim rozwinięty system wałów ziemnych, fos, rowów, przekopów. Miał wizję miasta twierdzy i posiadał w tym zakresie własne koncepcje, zmierzające do przekształcenia w warownię podporządkowaną założeniom obronnym, ale jednocześnie zachowującą pełny funkcjonalizm organizmu miejskiego. Były to załączki nowoczesnej wiedzy urbanistycznej, które wyprzedzały jego epokę²²¹.

Nowatorskie metody zdobywania twierdz prowadziły do planowych, statycznych operacji polegających na obleganiu umocnień, powodując, że kluczowe znaczenie odgrywał sposób aprowizacji i opanowania szlaków drogowych. Warunki te doprowadziły do gwałtownego rozwoju kartografii wykorzystywanej na potrzeby wojskowe. Inżynierowie wojskowi w ówczesnej Europie musieli być

²¹⁶ W. Krawczuk, *Aneks. Ilustracje do „Siedmiu ksiąg...” Samuela Pufendorfa*, s. 7.

²¹⁷ S. Pufendorf, ryc. 6/9/11/12/13/16/20/24/33/35/36/40/41/42/44/45/54/58/59/60/61/62/68/69/70/72/85/86/92/94/103/104/105/106 oraz dwóch bitew morskich: ryc. 105, 106 - wg. „Aneks. Ilustracje do *Siedmiu ksiąg...* Samuela Pufendorfa”, oprac. i tłum. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013.

²¹⁸ M. Balcerek, *Szyk armii koronnej z 1635 czy 1655 roku? Przyczynek do zagadnienia występowania błędów w albumie „Ordres de Bataille” Eryka Jönssona Dahlberga*, [w:] red. Z. Hundert, K. Żojdź i J. J. Sowa, „Studia nad staropolską sztuką wojenną”, T. 5, Oświęcim 2017, s. 149.

²¹⁹ M. Balcerek, *Kawaleria w „Ordres de Bataille” Erika Jönssona Dahlberga*, [w:] „Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii”, t. 5, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014 s. 22.

²²⁰ K. Łopatecki, *Prace kartograficzne wykonywane na ziemiach Rzeczypospolitej przez szwedzkich inżynierów wojskowych w XVII stuleciu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLVI, s. 55.

²²¹ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 43.

wszechstronnie wykształceni, gdyż zakres stawianych im zadań był nadzwyczaj szeroki. Ważną umiejętność stanowiło wykonywanie na potrzeby wojskowe map, które ukazywałyby wrogie umocnienia, ustalały kierunek ciągnięcia armii, sposób prowadzenia prac oblężniczych, oraz planów zakładania obozów, czy projektowania fortyfikacji²²².

Pełniona przez Dahlbergha funkcja zobowiązywała do dokonywania rozpoznania terenowego dla planowania ruchu wojsk i wytyczania obozów oraz zaprowiantowania żołnierzy, Zwiad terenowy oprócz sprawdzenia możliwości prowadzenia armii miał na celu rozpoznanie miejscowych zasobów militarnych, składania meldunków i szkiców o umocnieniach i stanie obronności poszczególnych fortec²²³. Sporządzone rzuty twierdz i miast w księdze Pufendorfa niejednokrotnie towarzyszą panoramicznym widokom tych miejsc, co sprawia, że ryciny te stanowią zarówno źródło: ikonograficzne, jak i kartograficzne. Taki wzorec zastosowano w przypadku ryciny o tematyce bydgoskiej, której integralną część stanowi plan miasta i zamku ukazanych na tle najbliższej okolicy, zamieszczony w prawym dolnym narożniku wydzielonym lambrekinem²²⁴. Okoliczności powstania wpisują go w nurt kartografii wojskowej, nadając charakter militarny. Zakres zawartych informacji sugeruje znaczenie planistyczne: dla potrzeb poruszania się wojsk w terenie (hydrografia i topografia); miasto i system obronny w celach taktycznych - zdobycie, przejęcie, ewentualne ufortyfikowanie dla utrzymania pozycji.

Dahlbergh posiadał znakomite rozeznanie prawideł rozwijającej się wczesno nowożytnej kartografii, która naukowe podstawy oparte o precyzyjne ustalenia astronomiczno-geodezyjne, osiągnęła dopiero w XIX wieku²²⁵. Mimo to, stworzone przez niego kartografiki pozostają na bardzo wysokim poziomie, świadcząc o dobrej orientacji w przestrzeni i znajomości technik służących jej opomiarowaniu. Liczne mapy jakie sporządził dla mniejszych i większych obszarów są rzetelne i wiarygodne. Niekiedy zawierają informację o zastosowanym stopniu pomniejszenia w postaci podziałki liniowej lub mianowanej, odniesionych do stosowanych wtedy jednostek pomiarowych. Plan Bydgoszczy nie ma podanej skali.

We wszystkich wykazanych dziedzinach Erik Dahlbergh posiadał stosowne kompetencje, co w znacznym stopniu uwiarygadnia pozostawione przez niego źródła. W latach 40.XVII wieku zdobywając szlify oficerskie poznawał techniki wojenne oraz szkolił się jako rysownik planów miast, umocnień i twierdz. Następnie będąc adiutantem generalnego kwatermistrza na szwedzkim Pomorzu, specjalizował się w pracach fortyfikacyjnych. Swoje wykształcenie w zakresie budownictwa obronnego

²²² K. Łopatecki, *Prace kartograficzne...*, s. 55-56.

²²³ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 20-24.

²²⁴ Szczegółowa analiza przeprowadzona została w podrozdziale o źródłach kartograficznych.

²²⁵ S. Kryński, *Z dziejów triangulacji na ziemiach polski. Triangulacja pruska 1832-1914*, „Studia I Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-Chemicznych I Geologiczno-Geograficznych, Zeszyt 14, Warszawa 1970, s. 23-43.

lądowego i morskiego uzupełniał we Frankfurcie nad Menem, zgłębiając matematykę, zasady perspektywy i rysunek odręczny. Wyrobienie artystyczne rozwijał we Włoszech, zapoznając się ze sztuką i architekturą antyku, ale na wezwanie protektorów, w 1656 roku przybył do Polski. Przebieg wydarzeń rozgrywających się podczas „potopu” doprowadził tego szwedzkiego oficera na skarpę pradoliny określaną dziś mianem Szwederowa, skąd rozciągał się widok na położoną u jej podnóża Bydgoszcz.

Podobnie jak inne, rycina z widokiem Bydgoszczy ilustruje określony epizod skandynawskiego najazdu. Pod murami naszego miasta miała miejsce zarządzona przez króla koncentracja oddziałów szwedzkich, uwiecznionych jako kroczące konno w szyku. Dahlbergh zapewne oglądał to osobiście, o czym może świadczyć zapis w jego dzienniku: *„Dnia 23 [czerwca] do Bydgoszczy (Brombergh), 3 mile. Tego samego dnia przybył z Torunia (Tohrn) Do Bydgoszczy Król Jegomość z księciem Adolfem. Dnia 26 Jego Królewska Mość pożegnał się ze swym bratem, oddając mu namiestnictwo nad całymi Prusami, a następnie ruszył marszem w kierunku na Holstein i Danię przez wieś Łobżenicę (Lubsınca), 4 mile.”*²²⁶, wskazujący miejsce pobytu autora w momencie tych działań wojennych. Bez wątplenia zatem widział Bydgoszcz. Wykształcony technicznie inżynier, do tego niezmiernie utalentowany artysta, z łatwością mógł rysunkowo utrwalić miasto, które zobaczył ze wzgórza w okolicach szwedzkiej reduty. Perspektywa ta ujmowała Bydgoszcz osłoniętą murami z sąsiadującą na wyspie warownią, obejmując także wschodnią strefę sakralną z kościołem św. Idziego i budynkami stojącymi na terenie klasztoru Bernardynów. Pozwalała dostrzec gęstą zabudowę miejską z kilkoma dominantami wieżowymi, które na rysunku dodatkowo oznaczono literami opisanymi w legendzie. Realność ujęcia jest pewna, historycy podkreślają zgodność elementów urbanistycznych z przekazami źródłowymi²²⁷. Rękopisem stanowić ma tu przede wszystkim osoba autora, którego ryciny powstałe podczas działań wojennych prowadzonych na polskim terytorium w trakcie drugiej wojny północnej, w większości uchodzą za rzetelne i posiadające wartość dokumentalną²²⁸.

Oczami Dahlbergha widzimy zatem miasto od Bramy Poznańskiej na lewym skraju do Bramy Kujawskiej na przeciwległym krańcu. Pierwsza z nich to co najmniej trzykondygnacyjna smukła budowla wieżowa nakryta dwuspadowym dachem, w odróżnieniu od przysadzistej, zwieńczonej średniowiecznym blankowaniem drugiej bramy, dodatkowo na przedpolu ufortyfikowanej bastionem. Bramę miejską widać też na dalszym planie w postaci dwóch smukłych wieżyczek, w stylistyce podobnych do poznańskiej. Bydgoszcz posiadała trzy bramy wylotowe z miasta: od strony północnej na Gdańsk, w kierunku zachodnim na Poznań oraz od wschodu na kujawski Inowrocław. Przyjmowane ich historyczne sytuowanie pokrywa się ze wskazaniami Dahlbergha. Lokalizacja północnej i wschodniej

²²⁶ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 70.

²²⁷ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 141-142; L. Łbik, *Widok...*, s. 20.

²²⁸ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 43-44.

została ponadto potwierdzona wynikami badań archeologicznych, podczas których odkryto fundamenty tych obiektów²²⁹. Pomiędzy południowymi bramami element obronny miasta stanowił mur, niewidoczny z tej perspektywy, wskutek wcześniejszego obsypania wałem ziemnym dla ochrony przed ogniem artyleryjskim²³⁰. Poprzedza go nawodniona fosa. Za murami chronią się pasy gęsto ulokowanej zabudowy miejskiej. Domy mieszczańskie są dwu-trzykondygnacyjne, kryte dwuspadowymi dachami. Centralny plac miasta wyznacza wyróżniająca się wieża ratuszowa o renesansowej stylistyce, natomiast sam budynek ratusza, z uwagi na sterczyny należałoby uznać za gotycki²³¹. Późnogotycki był również kościół karmelitański, którego usytuowanie w terenie doprecyzowały wykopaliska²³². Zwraca uwagę znana ze źródeł historycznych rozbudowana strefa sakralna w rejonie Bramy Gdańskiej, ulokowana już poza miastem właściwym. Oprócz wspomnianej świątyni Karmelitów, składał się na nią Kościół Ducha Świętego zakonnic św. Klary oraz kaplica szpitala dla ubogich, których to obiektów możemy dopatrzeć się u Dahlbergha. Dominującą budowlę w środku miasta stanowi kościół jezuicki stojący po zachodniej stronie rynku, z lokalizacją potwierdzoną badaniami archeologicznymi²³³. Zbudowany w stylu barokowym, na sztychu posiada jedną wieżę, gdyż druga wzniesiona została niemal trzydzieści lat po wykonaniu rysunku²³⁴. Natomiast najważniejsza miejska świątynia – kościół farny, z powodu sytuowania w znacznym obniżeniu terenowym, jest z tej perspektywy niewidoczny, manifestując się jedynie szczytem sygnaturki, umieszczonej nad dachem świątyni jezuickiej. Jako posiadającą wieżyczkę ukazano mennicę znajdującą się na wyspie a także kilka innych, nieokreślonych budowli. Miasto na tym widoku jawi się okazale, zgodnie z zapotrzebowaniem rysownika. Pozostaje pytanie - czy w zgodzie z rzeczywistością?

II.3. Możliwości poznawcze bydgoskich źródeł ikonograficznych do ustaleń urbanistycznych

Podstawowe źródło dla okresu staropolskiego - rysunek E. J. Dahlbergha, choć wykonany na podstawie obserwacji terenowych dokonanych osobiście przez autora, nie posiada materiału porównawczego umożliwiającego weryfikację. Stanowić go nie może sporządzony cztery lata później przez J. R. Storna, będący jedynie pobieżnym materiałem poglądowym, nie pozwalającym na

²²⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Stanowisko 500 – brama Kujawska, ul. Pod Blankami/ul. Długa/ul. Podwale*, [w:] „BPNZA”, s.46-47; tychże, *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2011, s. 36-40; tychże, *Wykopaliska archeologiczne na terenie klasztoru karmelitów w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, „DDDB” II, pod red. ks. M. Puziaka, Bydgoszcz 2017, s. 196-197.

²³⁰ W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 60.

²³¹ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 53-55.

²³² A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny...*, s. 36-37; tychże, *Wykopaliska archeologiczne...*, s. 194-196.

²³³ A. Siwiak, W. Siwiak, *Archeologiczno-architektoniczny rekonesans zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy*, [w:] „XXI Sesja Pomorzoznawcza”, t. II, „Od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych”, Toruń 2021, s. 255-258.

²³⁴ A. Siwiak, W. Siwiak, *Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy”, „DDDB” III, pod red. ks. M. Puziaka, Bydgoszcz 2018, s. 207.

szczegółowe ustalenia. O wyglądzie miasta w tym czasie nie posiadamy dokładnych danych. Nieliczne informacje źródłowe wskazują, że wizerunek pozostawiony przez Dahlbergha może być zgodny z rzeczywistością, jednak pełne porównanie ze stanem faktycznym jest niemożliwe. Oprócz właściwie niewidocznej Fary, tylko jedna z przedstawionych budowli charakterystycznych istnieje obecnie (kościół Klarysek). Natomiast poprawność ulokowania pozostałych, jak i ich potencjalny wygląd, przemawia, za tym, że tak właśnie wyglądały, zwłaszcza, że widział je osobiście. Na dobre rozeznanie w sytuacji lokalnej wskazuje zamieszczenie miejskiego herbu oraz podane w kartuszu aktualne wezwania ukazanych świętyń.

Stanem badań nad oceną wiarygodności przedstawień autorstwa Erika Dahlbergha dotyczących ziem Rzeczypospolitej zajmował się Karol Łopatecki. Stwierdził, że pomimo upływu pięciu dekad od ukazania się w Polsce książki ukazującej jego dorobek, nadal nie posiadamy jednoznacznej oceny, a twórczość szwedzkiego rysownika należy poddać rzetelnej analizie historycznej, poszukując podstaw źródłowych dla tworzonych rysunków oraz porównać ze stanem rzeczywistym. Ta niezwykle skomplikowana kwestia nie w każdym przypadku jest możliwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia, szczególnie dla miejsc, które na przestrzeni dziejów uległy znacznym przekształceniom architektonicznym. Dotychczasowa wiedza o poszczególnych grafikach pozwala na stworzenie wstępnie dobrej oceny wiarygodności poloników w dorobku artysty, zwłaszcza dla obiektów widzianych na żywo. Wątpliwości budzą przede wszystkim prace powstałe w sposób kompilacyjny w oparciu o gromadzone materiały, w tym istniejące już wizerunki²³⁵. Przyjmuje się, że rysunki Dahlbergha dość dokładnie oddawały zastany widok, jednak ich wiarygodność wymyka się ogólnej ocenie. Każda rycina wymaga szczegółowej analizy uwzględniającej kontekst historyczny i geograficzny danego obiektu, bez sugerowania się zastanymi interpretacjami²³⁶.

W opinii historyka sztuki, ale także specjalisty zagadnień wojskowości XVII wieku, Bronisława Heyduka, wykształcenie, wiedza fachowa i artystyczne zdolności czynią z Dahlbergha wiarygodnego i kompetentnego twórcę, który z graficznym mistrzostwem i dokumentacyjną precyzją przedstawiał miasta i fortece, zarówno ich wygląd, jak i usytuowanie w terenie²³⁷. Jak podkreśla jednak Karol Łopatecki, w czasie „potopu” Dahlbergh był przede wszystkim kartografem i inżynierem wojskowym, zatem kwestia fortyfikacji, rozmieszczenia i układu obozów wojskowych, topografii terenu leżała w centrum jego zawodowych zainteresowań²³⁸. Należy zatem oddzielić materiały graficzne sporządzane jako rysunki strategiczne, z uwagi na swój charakter posiadające znaczną wartość obiektywną, od

²³⁵ K. Łopatecki., *Stan badań nad oceną...*, s. 185, 199-200.

²³⁶ P. Bednarczyk, *Kaplica Moskiewska – co zobaczył Erik Dahlbergh?*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej”, t. VIII, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, Białystok 2017, s. 270-275.

²³⁷ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce*, s. 43-44.

²³⁸ K. Łopatecki., *Stan badań nad oceną...*, s. 186.

widoków miast. Ich powstawaniu przyświecał inny cel - miały ukazywać wspaniałe zdobycze szwedzkiego monarchy. Sam Karol X Gustaw zachęcał Dahlbergha do przygotowania serii rysunków ukazujących jego panowanie²³⁹, a oczekiwany wydźwięk mógł wywierać wpływ na „rozmach” artysty, szczerze oddanego, poddanego króla. Może być to widoczne w przypadku Gdańska, gdzie prowadzący badania nad umocnieniami Jerzy Stankiewicz docenił ogromną precyzję planu miasta, dokładnie oddającego układ topograficzny, szczegóły zabudowy i elementów obronnych, natomiast całkowicie zdeprecjonował powiązaną z tym planem panoramę, odbierając jej wszelką wartość dokumentacyjną²⁴⁰. Problematyczne jest również ukazywanie przez Dahlbergha wydarzeń wojny, w których nie uczestniczył. Sytuacja dotyczy np. oblężenia przez Szwedów Krakowa w 1655 roku, czyli przed przybyciem oficera do Polski. Badacze zwrócili uwagę, że panorama tego miasta jest ukazana w lustrzanym odbiciu i może stanowić kopię widoku powstałego wcześniej²⁴¹. Nawet, gdy nie rysował z natury, opierał się na skrupulatnie gromadzonych danych, a także materiałach sporządzanych wcześniej przez szwedzkich inżynierów towarzyszących armii. Od momentu przybycia Dahlbergha do Polski w 1656 r., przed bitwą warszawską, przyjmuje się bardzo dużą wiarygodność prezentowanych scen, zwłaszcza w odniesieniu do fortyfikacji, rozmieszczenia oddziałów, topografii terenu, ale nie zawsze dla architektonicznego wizerunku miast²⁴². Choć w przypadku Warszawy podkreśla się niezwykłą precyzję panoramy ujętej od strony Pragi²⁴³. Niekiedy nawet prace dotyczące tego samego miasta budzą sprzeczne opinie²⁴⁴. Przekłamania nie stanowi przy tym stosowanie pewnych zabiegów kompozycyjnych, mających na celu ukazanie istotnych budowli, poprzez ich zaakcentowanie. Mury, budynki, wieże bywają podwyższone i spotęgowane, aby były lepiej widoczne.

W badaniach wiarygodności przekazów Dahlbergha badacze wykorzystują możliwości porównawcze zarówno rysunków w stosunku do miedziorytów jak i porównywanie z innymi istniejącymi wizerunkami oraz w wyjątkowych przypadkach gdy jest to możliwe ze spetryfikowanym stanem obecnym. Konkluzje bywają różne, niekiedy zgoła odmienne. Bydgoszcz przywołano jako przypadek, w którym panoramie, zgodnie z sugestiami lokalnych badaczy, przypisuje się dużą wiarygodność²⁴⁵. Założenie to ma jednak charakter aprioryczny, a brak materiału porównawczego lub innych bezspornych danych, uniemożliwia pełną weryfikację naukową. Możliwości poznawcze

²³⁹ W. Krawczuk, *Aneks*, s. 7.

²⁴⁰ J. Stankiewicz, *System fortyfikacyjny Gdańska i okolicy w czasie wojny 1655–1660 r.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, 1976, t. 20, s. 77–78.

²⁴¹ M. Ziemiński, *Widok szwedzkiego oblężenia Krakowa w 1655 r. autorstwa Eryka Jonssona Dahlbergha. Kwestie interpretacji*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, 2004, t. 22, s. 34–42; J. Banach, *Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1967, s. 113.

²⁴² K. Łopatecki, *Stan badań nad oceną...*, s. 194–195.

²⁴³ J. Sito, *Dahlberg i inni...*, s. 513–514.

²⁴⁴ P. Bednarczyk, *Kaplica Moskiewska...*, s. 258.

²⁴⁵ K. Łopatecki, *Stan badań nad oceną...*, s. 193, 198.

archeologii są w stanie wskazywać lokalizację obiektów miejskich znanych ze źródeł historycznych ze znaczącą precyzją. Mogą też informować o zastosowanych technologiach budowlanych, ściśle powiązanych ze stylami architektonicznymi, w jakich zostały wzniesione. Nie są jednak w stanie odtworzyć z detalami naziemnego wyglądu budowli, co uniemożliwia ustalenie na ich podstawie realności wyglądu poszczególnych obiektów ukazanych na panoramie miasta. Poprzez powszechne przywoływanie, mieszkańcy tak przywykli do wyobrażenia pozostawionego przez Dahlbergha, iż zaczęło ono funkcjonować w świadomości społecznej jako stan faktyczny. Natomiast, co należy podkreślić, na obecnym etapie badań i w oparciu o posiadane źródła, nie ma podstaw do jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii.

Dodatkowym źródłem istotnych informacji są u Dahlbergha zapisy zamieszczane w ozdobnych kartuszach, medalionach czy lambrekinach. Bydgoską ilustrację opisał w sposób następujący: *„Położenie miasta BYDGOSZCZY, gdzie król Szwecji, po tym jak postanowił o wyprawie na Danię, zebrał swoje oddziały 23 czerwca 1657. A. Zamek, B. Ratusz, C. Kościół św. Marcina, D. Kościół św. Krzyża, Jezuitów, E. Kościół Bernardynów, F. Kościół Karmelitów, Najświętszej Marii Panny, G. Kościół Ducha Świętego zakonnic św. Klary, H. Szpital dla ubogich, I. Kościół św. Egidiusza, K. Kościół św. Stanisława, L. kościół Trójcy Świętej, M. Dom gdzie mieści się mennica”*²⁴⁶. Niestety nieliczne z oznaczonych literami budowli, pokrywają się z tymi z opisu. Błędne oznaczenie literowe komplikuje analizę panoramy, jest jednak pomyłką w typie „literówki”, a prawdopodobne przyporządkowanie obiektów przeprowadził L. Łbik²⁴⁷. Od momentu powstania oryginalnego rysunku, który dla Bydgoszczy nie zachował się, do wyrytowania na płycie dochodziło dwie-trzy dekady później²⁴⁸, w tak długim procesie twórczym omyłkowe błędy mogły się zdarzyć. Nie deprecjonuje to jednak wiarygodności w ukazaniu opisanych elementów architektonicznych miejskiego pejzażu.

Najstarsze wizerunki miasta odnoszą się do jego wyglądu w siedemnastym stuleciu. Z XVIII wieku nie posiadamy żadnych źródeł ikonograficznych, sytuacja zmienia się dopiero w kolejnym. Materiały dziewiętnastowieczne są możliwe do wykorzystania, jeśli pokazują rzeczywisty stan wcześniejszej zabudowy. Od przejścia pod zabór pruski, w sprzyjających rozwojowi zmianach epoki industrialnej, oblicze Bydgoszczy ulegało przekształceniu, tracąc stopniowo swój staropolski charakter. Uchwycenie tych zmian w oparciu o źródła ikonograficzne jest możliwe w znikomym zakresie jedynie na najwcześniejszych, ukazujących stan przed dokonaną wkrótce gruntowną przebudową miasta. W odniesieniu do prac artystycznych, należy mieć na uwadze, iż nie-techniczne metody obrazowania, obarczone są osobą twórcy i intencji towarzyszących powstawaniu dzieła, co może całkowicie wykluczać z przydatności dla analiz historycznych. Zaawansowanie zmian

²⁴⁶ W. Krawczuk, *Aneks*, tłumaczenie opisu ryciny nr 55.

²⁴⁷ L. Łbik, *Widok...*, s. 20.

²⁴⁸ K. Łopatecki, *Stan badań nad oceną...*, s. 191.

zachodzących w wyglądzie Bydgoszczy przez całe XIX stulecie, sprawia, że w momencie zaistnienia obiektywnych przekazów wizualnych, przekształcenia urbanistyczne były posunięte na tyle daleko, iż niemal całkowicie zatępiły sytuację wcześniejszą. Postrzegana wówczas jako archaiczna i przestarzała stara zabudowa miejska nie znajdowała się w zasięgu zainteresowania obiektywu aparatu, co wykluczało z możliwości efektywnego wykorzystania fotografii i pocztówek do badań nad zabudową staropolską, a eliminuje całkowicie w badaniach nad niezachowaną obecnie architekturą z czasów średniowiecznych.

Uboga baza źródłowa sprawia, że zachowane XVII-XIX wieczne widoki, były i są powszechnie przywoływane w opracowaniach naukowych i tekstach podejmujących dzieje Bydgoszczy. Jednocześnie, jak podkreśla Zbigniew Zyglewski, w zasadzie nie prowadzi się badań nad ikonografią miasta²⁴⁹. Bydgoskie źródła ikonograficzne nie stwarzają możliwości poczynienia kompleksowych ustaleń w zakresie rozwoju przestrzennego od lokacji do przejścia pod zabór pruski. Wpływa na to znikoma liczba oraz merytoryczna niepewność, która w postępowaniu badawczym wymaga konfrontacji ze źródłami historycznymi oraz wynikami badań archeologicznych. Zasób źródeł ikonograficznych przydatnych do tematu pracy jest nader skąpy i nie stanowi wystarczających podstaw do wiążących ustaleń przy podejmowaniu zagadnień urbanistycznych.

Zjawiskiem odosobnionym pozostają czternastowieczne wizerunki zawarte na bydgoskich pieczęciach miejskich, ukazujące wyobrażenia obiektów architektonicznych²⁵⁰.

²⁴⁹ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 141.

²⁵⁰ M. Gumowski *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, Rocznik 53 za rok 1957, zeszyt 2, Toruń 1960, s. 45-46.

Ryc. 1. Bydgoszcz. Panorama miasta autorstwa Erika Dahbergha 1657 r.

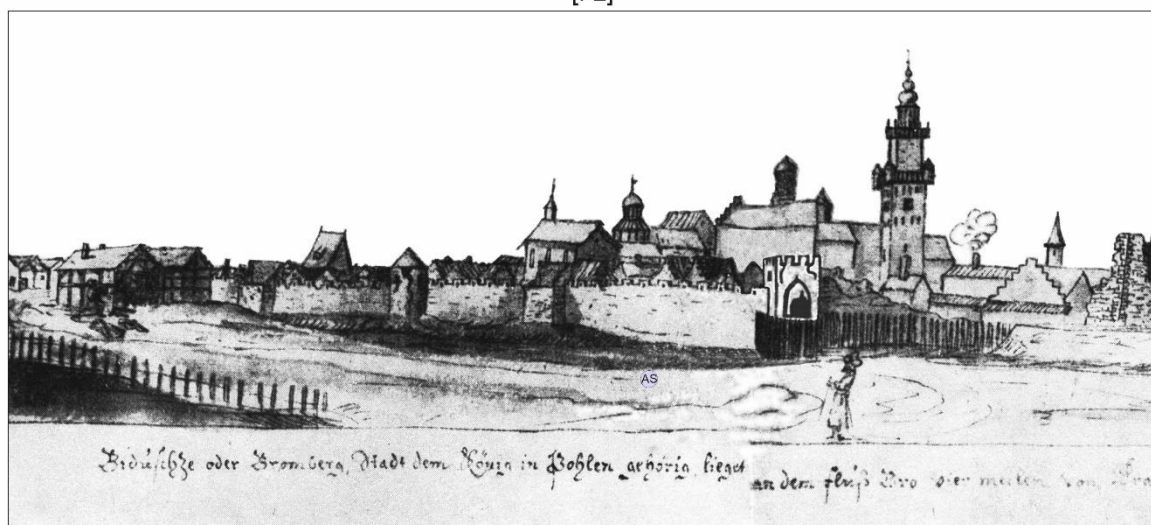
[I-1]



Ryc. 1. Erik Dahlbergh *Situs Oppidi Brombergæ ubi S. R. M. Sveciæ, directa in Daniæ expeditione Copias suas Congregavit d. 23 Junij A. 1657*

Ryc. 2. Bydgoszcz. Panorama miasta autorstwa J. R. Storna z 1661 r.

[I-2]



BYDGOSZCZ. Rysunek J. R. Storna z 1661 r. [wg. W. Tomkiewicz, *Weduty polskie z albumu J. R. Storna*, „Rocznik Historii Sztuki t. 3, 1962, ryc. 25

III. Źródła kartograficzne

III.1. Pojęcie kartografii i klasyfikacja map

Kartografia²⁵¹ zajmuje się teorią i metodami graficznego przekazu informacji przestrzennej o obiektach i zjawiskach geograficznych (tzw. podejście komunikacyjne w kartografii teoretycznej), a w ujęciu poznawczym - odwzorowaniem i badaniem zjawisk geograficznych, historycznych lub innych, w kontekście ich rozmieszczenia, właściwości, współzależności i zmian w czasie. Kartografia obejmuje zatem zarówno sferę tworzenia map, jak i sferę ich wykorzystania: kartograficzna metoda prezentacji służy rejestracji informacji o rzeczywistości, a kartograficzna metoda badań ma na celu jej pozyskanie i wzbogacenie²⁵². Mapa stanowi podstawowe narzędzie kartograficzne i jest płaskim odwzorowaniem konkretnych miejsc, zjawisk geograficzno-przestrzennych i historycznych przy pomocy umownych symboli graficznych, zaprezentowanych w określonej skali. Zakres oraz szczegółowość umieszczonych informacji zależą od typu mapy warunkowanego przeznaczeniem, stopniem generalizacji oraz stosunkiem zastosowanych rozmiarów liniowych do ich rzeczywistych wymiarów. Niezbędnym atrybutem są dane georeferencyjne, umożliwiające sytuowanie w przestrzeni ziemskiej obiektów do których odnoszą się dane tematyczne. Mapa jest więc *modelowoobrazową całością informacyjną, ukazującą w pomniejszeniu i uogólnieniu, przy użyciu systemu znaków kartograficznych rozmieszczenie, cechy i związki obiektów (zjawisk i procesów) czasoprzestrzennych, odwzorowanych w przyjętym układzie odniesienia*. Do zasadniczych cech mapy zaliczamy: uporządkowanie przestrzenne związane z modelowaniem topologicznych zależności pomiędzy obiektami; zgeneralizowanie obrazu poprzez celowe i metodyczne uogólnianie pojęć i dokonywanie ich doboru; osadzenie w systemie współrzędnych i przez to zachowanie metrycznych własności, stosownie do poziomu skalowego (pomniejszenia) i poziomu szczegółowości; celową i opartą na metodycznych założeniach klasyfikację

²⁵¹ Kartografia rozumiana tu w ujęciu tradycyjnym. *Ukształtowane pod wpływem technologii geoinformatycznych nowe zastosowania kartografii w środowiskach multimedialnych, aplikacjach internetowych, czy mobilnych, ale również popularyzacja narzędzi kartograficznych wśród użytkowników informacji geograficznej otwierają nowe pola badawcze określane mianem neokartografii lub kartografii społecznościowej* – na pytanie: Czym jest mapa we współczesnym świecie? odpowiedzi próbują udzielić: Andrzej Głazewski, Paweł J. Kowalski, Michał Stankiewicz z Zakładu Kartografii Politechniki Warszawskiej oraz Krzysztof Kałamucki z Zakładu Kartografii i Geomatyki UMCS w Lublinie. W bezpłatnej publikacji wydanej przez lubelski Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej zaprezentowali materiał będący efektem wieloletniej pracy naukowej i realizowanych tematów badawczych. Choć *Odpowiedź* wydaje się prosta: jest graficzną formą wizualizacji informacji geograficznej zgodnie z teorią i praktyką kartografii. Nie odzwierciedla ona jednak istotnych cech współczesnych opracowań kartograficznych jakimi są mapy. Definicje mapy zmieniały się na przestrzeni wieków, tak jak zmieniała się kartografia jako nauka i jak zmieniały technologie sporządzania i wydania map. Współczesna definicja mapy musi uwzględniać możliwości cyfrowego przetwarzania i wizualizowania danych przestrzennych, co uzasadnia rozumienie mapy wieloaspektowo: nie tylko w kontekście graficznym, ale w równej mierze także modelowym i systemowym. Zob. A. Głazewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji kartograficznej*, Lublin 2015, [dostęp: <https://phavi.umcs.pl/at/attachments/2020/0826/072207-podstawy-wizualizacji-kartograficznej-2015.pdf> dn. 05.12.2022 r.]

²⁵² M. Mazur, *Metoda kartograficzna jako źródło informacji w badaniach obszarów wiejskich*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica 13, 2013, s. 42.

i prezentację elementów treści; zastosowanie systemu umownych znaków kartograficznych. Spełniając te warunki jest nie tylko obrazem powierzchni Ziemi, ale może stanowić podstawę analiz, badań, pomiarów, studiów, porównań i syntez²⁵³.

Mapy klasyfikuje się według kilku kryteriów, należą do nich: treść, skala, przeznaczenie, zasięg terytorialny oraz odniesienie czasowe. Z uwagi na treść wyróżniamy mapy ogólnogeograficzne i tematyczne. Te pierwsze przekazują możliwie pełną charakterystykę geograficzną danego obszaru, obejmując zarówno krajobraz naturalny jak i kulturowy. Przedstawiają przede wszystkim składniki topografii terenu i jego cechy fizyczne, przy równorzędnym traktowaniu rzeźby terenu i innych elementów treści, w tym osadnictwa i infrastruktury technicznej. Mapy tematyczne dotyczą wybranego zjawiska i ukazują charakterystykę jednego tematu przyrodniczego, społecznego, gospodarczego, historycznego lub związanego z inną dziedziną wiedzy.

Istotny jest podział ze względu na skalę, która informuje o stopniu pomniejszenia obrazu powierzchni. Przeskalowanie musi być dopasowane do wielkości prezentowanego obszaru, dla zachowania czytelności przedstawianych danych. Im mniejsza skala tym większy teren można pokazać, ale coraz trudniej zawrzeć na nim detale, konieczność ukazania szczegółów wymaga map wysokoskalowych. Podział uwzględniający szczegółowość wyróżnia: sporządzane w skalach wielkich sytuacyjno-wysokościowe (zasadnicze, ewidencyjne/katastralne); następnie wraz ze zmniejszającą się skalą: topograficzne, topograficzno-przeglądowe, przeglądowe²⁵⁴. Mapy wieloskalowe, określane mianem planów, służą do odwzorowania na płaszczyźnie szczegółów usytuowanych na małym terenie. Wykonywane są w dużych skalach, od 1 :100 do 1 : 10 000²⁵⁵ - zastosowanie małego stopnia zmniejszenia pozwala uzyskać większą dokładność. Ta forma kartograficzna wykorzystywana jest m.in. w urbanistyce i architekturze, służąc do przedstawienia rozplanowania miast i wsi oraz innych wybranych elementów osadniczych czy rzutów poszczególnych obiektów. Plany mogą być schematyczne lub bardzo drobiazgowe, w zależności od przeznaczenia i nie dotyczą ich podstawowy problemem kartografii, czyli rozwinięcie powierzchni bryły na płaszczyźnie, nie powodujące odkształceń²⁵⁶. Przedstawiają tak małe fragmenty, że można uznać je za powierzchnię płaską, pozbawioną deformacji wynikających z kulistości Ziemi.

²⁵³ A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 18-20.

²⁵⁴ A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 20-21.

²⁵⁵ A. Mietz, *Polskie zbiory źródeł kartograficznych do studiów nad rozwojem i dziejami Bydgoszczy z lat 1772 – 1806*. „PKH” XIV, seria C nr 22, BTN Warszawa-Poznań 1980, s. 109, przyp. 1, s. 110, przyp. 3.

²⁵⁶ Podczas przenoszenia siatki geograficznej z kuli na płaszczyznę dochodzi do zniekształceń odległości, powierzchni lub kątów. Dla szczegółowych opracowań niewielkich obszarów, mieszczących się w okręgu o promieniu do 20 km, można jako powierzchnię odniesienia przyjąć płaszczyznę. Tak opracowane mapy, nazywane planami osadzone są w lokalnym, prostokątnym układzie współrzędnych. Nie ma to jednak zastosowania do map topograficznych. A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 25-26.

III.2. Metody pomiarów i okoliczności tworzenia map w okresie nowożytnym (XVI-XIX w.)

Trwający postęp naukowy i technologiczny sprawia, że współcześnie sporządzanie map stało się znacznie uproszczone, a ich dokładność może być perfekcyjna i pozostaje zobiektywizowana. Wcześniejszy tak zauważalny przełom dotyczył przejścia od kartografii nazywanej przedpomiarową do pomiarowej i dla ziem polskich przybliżoną jego granicę chronologiczną wyznacza upadek I Rzeczypospolitej²⁵⁷. Przypadł on na czasy przeobrażeń związanych z oddziaływaniem w Europie myśli oświeceniowej, która w kwestiach poznawczych stanowiła przełom i wstęp do nadchodzącej epoki industrialnej. Cały wiek XIX to dla kartografii okres znacznego postępu zarówno w kwestii technik pomiarowych, jak i wykonywania map. Pojawiły się nowe metody prezentacji kartograficznej, w których operowano zakreskowaniem i barwami. W drugiej połowie stulecia zaczęto stosować izolinie (poziomice) do prezentacji ukształtowania terenu²⁵⁸. Państwa europejskie prowadziły pomiary triangulacyjne stanowiące podstawę opracowywania nowych, dokładnych i przede wszystkim kartometrycznych map²⁵⁹. Dla nas szczególnie ważny jest okres triangulacji Prus, gdyż znaczna część pomiarów odbyła się na terenie naszego kraju²⁶⁰. Intensywne prace tworzyły podwaliny pod państwową sieć triangulacyjną, budowaną według programu, opartego o: *przyjęcie jednolitej elipsoidy odwzorowania, jednolitej jednostki długości, właściwy pomiar baz przy pomocy naukowo opracowanych metod i narzędzi starannie komparowanych, jednolitych metod pomiaru kątów przy pomocy sprawdzanych i badanych instrumentów, oraz planowe prace obliczeń i wyrównania sieci wraz z obliczeniem współrzędnych punktów w jednolitym układzie*. W efekcie ciągłego rozbudowywania sieci triangulacyjnych (powstawały podstawowe łańcuchy I rzędu oraz sieci I rzędu, a następnie triangulacja szczegółowa aż do IV rzędu wiązania), obszary pod zaborem pruskim w końcu XIX wieku, zostały objęte siecią astronomiczno-geodezyjną zapoczątkowującą wielkie prace geodezyjne o charakterze międzynarodowym²⁶¹. Współpracę w zakresie geodezji wyższej koordynowała powołana w Berlinie w

²⁵⁷ B. Szady, *Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce*, „KHKM”, 66 (3) 2018, s. 139.

²⁵⁸ A. Rzucidło *Przedstawianie rzeźby terenu na mapach topograficznych*, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 155-166.

²⁵⁹ D. Lorek, *Kartograficzny zapis przestrzeni historycznej w korelacji ze źródłami pisanymi*, Badania Fizjograficzne R. V – Seria A – Geografia Fizyczna (A65), s. 206 str. 205–214 DOI 10.14746/bfg.2014.5.14 [dostęp: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/23606/1/BF_2014_14.pdf dn. 06.12.2022]

²⁶⁰ Wraz z pierwszym rozbiorem Polski (1772), Bydgoszcz znalazła się w granicach zaboru pruskiego i pozostała w nich do roku 1919, wyłączając okres Księstwa Warszawskiego (1806-1815).

²⁶¹ S. Kryński, *Z dziejów triangulacji na ziemiach polski. Triangulacja pruska 1832-1914*, „Studia I Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-Chemicznych I Geologiczno-Geograficznych, Zeszyt 14, Warszawa 1970, s. 23-43. [dostęp: <http://bc.igik.edu.pl/Content/907/PDF/Online/Z%20dziej%C3%B3w%20triangulacji%20na%20ziemiach%20Polski%20-%20triangulacja%20Pruska%201832-1914.pdf> dn. 06.12.2022]. Sieci astronomiczno-geodezyjne były zapoczątkowaniem powierzchniowego badania geoidy. Na obecnych obszarach Polski znalazło się 10 punktów z tej pierwszej w dziejach geodezji sieci astronomiczno-geodezyjnej.

1861 r. organizacja *Mitteleuropäische Gradmessung*²⁶². Na podstawie uchwał międzynarodowych wprowadzono w Prusach w 1868 nowe zasady wyrównania sieci triangulacyjnych. Ważne było zarówno, aby poszczególne obszary pomiaru nie stanowiły oderwanych rejonów, a związane były jednym, powszechnym układem państwowym, ale też aby sieci poszczególne krajów łączyły się ze sobą. Jednolite zasady pomiaru i zunifikowane jednostki zwiększały precyzję i pozwalały na stworzenie sztywnej osnowy geodezyjnej²⁶³.

III.2.1. Wczesnonowożytny przełom kartograficzny

Przełom jakościowy dokonywany poprzez udoskonalanie metod rozmierzania terenu i tworzenia map był z jednej strony związany z ogólnym rozwojem nauki i tej dziedziny wiedzy, ale też w znacznym stopniu ze zmianami zapotrzebowania, jakiemu miałyby służyć. Rozwój kartografii wiązał się początkowo z odkryciami geograficznymi, poznawaniem i stopniowym zagospodarowywaniem terytoriów kontynentów, krajów czy wielkich kompleksów majątkowych²⁶⁴. Ewolucję w postrzeganiu przestrzeni przyniósł tzw. „wczesnonowożytny zwrot kartograficzny”, polegający na upowszechnieniu myślenia przestrzennego opartego o wyobrażenie danego obszaru na wzór coraz bardziej rozpowszechnionych map. Zaczęto zarządzać przestrzenią na poziomie strategicznym, czego wyrazem były kartografiki sporządzane dla potrzeb planowanych lub trwających operacji wojskowych²⁶⁵. Ważny element działań wojennych stanowiło prowadzenie armii i zakładanie obozów, do czego służyły rozrysowane szlaki przemarszu oraz miejsc obozowania. Rozwój artylerii przynosił zmiany metod zdobywania twierdz, wymuszając korekty rozwiązań stosowanych dotychczas przy ich wznoszeniu. Konieczne stawało się wykonywanie planów ukazujących umocnienia i sposób prowadzenia prac oblężniczych oraz projektowania i rozbudowy fortyfikacji, a także wytyczania tras poruszania się wojsk i ich zakwaterowania. Warunki te prowadziły do powstawania kartografik, zarówno wielko- jak i małoskalowych. Sporządzano mapy mniejszych i większych obszarów, ukazujące przebieg dróg, układ osadniczy (miasta, wsie, kościoły, klasztory, zamki), przedstawiono sieć rzeczną zaznaczając istniejące mosty, odnotowywano nie tylko główne, ale i drugorzędne ciekі wodne oraz jeziora i tereny bagienne z miejscami możliwymi do przeprawy. Mapy tworzone na podstawie pomiarów marszrutowych i wizualnej oceny terenu, Zawierały wszelkie niezbędne szczegóły pozwalające sztabowi planować na

²⁶² A. Czerny, *Powstanie i etapy rozwoju map topograficznych do końca XIX wieku*, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 27.

²⁶³ S. Kryński, *Z dziejów...*, s. 31.

²⁶⁴ S. Alexandrowicz, „*Mappa szczegulna województwa podlaskiego*” Karola de Perthées z 1795 r. Uwagi wstępne, „*Studia Podlaskie*”, t. 1, Białystok 1990, s. 91.

²⁶⁵ K. Łopatecki, *Okoliczności powstania i przydatność wojskowa mapy Descriptio Ducatus Polocensis Stanisława Pacholowieckiego (1580)*, „*Terminus*” t. 19 (2017), z. 1 (42), s. 75–126. W dziejach Polski ten moment zwrotny reprezentowały wyprawy Stefana Batorego na Carstwo Rosyjskie podejmowane w latach 1579-1582, kiedy to mapy i plany stały się podstawą działań strategicznych, operacyjnych i taktycznych.

ich podstawie działania o charakterze strategicznym²⁶⁶. W tym zakresie wojny prowadzone na ziemiach Rzeczypospolitej w XVI i XVII wieku przyczyniły się do rozwoju miejskiej kartografii wielkoskalowej. Powstawały mapy miast mających strategiczne położenie, dodatkowo wówczas fortyfikowanych oraz plany zamków i fortec; tworzone zarówno jako szkice odręczne, jak i wykonywane na podstawie pomiarów²⁶⁷.

Przed epoką dokładnych pomiarów kartograficznych jako podstawą służącą do szacowania odległości posługiowano się milą, która była powiązana z czasem potrzebnym na jej pokonanie. Opierała się na wykonaniu odpowiedniej liczby kroków i była wartością subiektywną, uzależnioną od warunków terenowych i utrudnień w pokonywaniu dystansu. Pewne usystematyzowanie i ułatwienie wniosły pojawiające się na wyposażeniu inżynierów i kartografów w drugiej połowie XVI wieku krokomierze, czyli pedometry, liczące kroki własne lub wierzchowca²⁶⁸. Wynalezienie, w drugiej połowie XVI wieku, teodolitu i stolika topograficznego radykalnie zmieniło metody stosowane przy ustalaniu odległości przestrzennych²⁶⁹.

Znaczącą poprawę sposobu rozmierniania przestrzeni przyniosło użycie triangulacji. Metodę pomiaru kątów i boków trójkątów tworzących sieć pomiarową w połączeniu ze zdjęciem terenowym zastosowano jako novum w XVI wieku do sporządzenia mapy Bawarii. Kąty poziome zmierzono za pomocą dużego kwadrantu, który pozwalał na odczyt z dokładnością $\frac{1}{4}$ stopnia i wykonywano triangulację graficzną. Choć nie wyznaczano jeszcze dokładnego położenia punktów bazowych metodami astronomicznymi, zastosowanie triangulacji pozwalało na uzyskanie znacznie większej dokładności niż przy zwykłym szkicu topograficznym sporządzonym w terenie metodą rekonesansu. W celu zwiększenia dokładności pomiarów określano długość więcej niż jednego boku trójkąta, którego wierzchołkami były miejscowości. Odległości wyliczono na podstawie czasu jazdy konnej przeliczanej na jednostki długości (mile niemieckie). krótsze odcinki w terenie zapewne mierząc krokami²⁷⁰. Opracowanie metody triangulacyjnej było przełomem, dzięki któremu mapy zyskały podstawy matematyczne²⁷¹.

²⁶⁶ K. Łopatecki, *Prace kartograficzne wykonywane na ziemiach Rzeczypospolitej przez szwedzkich inżynierów wojskowych w XVII stuleciu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, T. XLVI, s. 55-80.

²⁶⁷ A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Dzieje kartografii miast polskich do końca XIX wieku*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, Tom 45, 2013, nr 3, s. 236.

²⁶⁸ K. Łopatecki, *Okoliczności powstania...*, s. 105; K. Łopatecki, *Mapy w planowaniu działań operacyjnych armii polskiej i litewskiej do początków panowania Stefana Batorego*, „Terminus”, t. 19 (2017), z. 3 (44), s. 582.

²⁶⁹ M. Meksuła, L. Grzechnik *Ewolucja grafiki polskich map topograficznych*, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 176.

²⁷⁰ A. Czerny, *Powstanie i etapy...*, s. 19. Wybitny kartograf i topograf, Philipp Apian, od 1554 do 1561 r. w letnich miesiącach przemierzał wraz z bratem kraj prowadząc pomiary, po których pozostały wykonane w terenie notatki i rysunki.

²⁷¹ M. Meksuła, L. Grzechnik, *Ewolucja grafiki...*, s. 176.

III.2.2. Doskonalenie metod kartograficznych w XVIII-XIX wieku

Początkowo do zdjęć terenu przy pomiarach wykorzystywano metodę triangulacji graficznej. W ciągu całego dziewiętnastego stulecia udoskonalano możliwości jej stosowania poprzez zakładanie łańcuchów i sieci na poszczególnych terytoriach, aż do utworzenia nowoczesnej jednolitej sieci triangulacyjnej opartej o pomiary geodezyjno-astronomiczne. Stanowiło to prawdziwą rewolucję, a dla Bydgoszczy nastąpiło w czwartej ćwierci XIX wieku²⁷².

Proces tworzenia mapy na podstawie pomiarów dokonywanych w terenie, zapoczątkowany przez Philippa Apiana jako metoda kartowania upowszechnił się dopiero pod koniec XVIII wieku, stając się podstawową zasadą topografii²⁷³. Ustalanie odległości przestrzennych ułatwiało stosowanie stolika topograficznego. Sposoby sporządzania dokładnych map opartych na szczegółowych zdjęciach stolikowych już w pierwszej połowie stulecia wypracowała Francja. Następnie król Fryderyk II, zarządził wykonanie map topograficznych obszaru Prus, tzw. zdjęć fryderycjańskich. Charakteryzowały się nie tylko wysokim poziomem pomiarów terenowych, ale i formy rękopisu²⁷⁴. Do 1793 r. dla ziem Wielkopolski dokonano czterech pruskich zdjęć terenowych metodą stolikową, a do 1803 roku opracowano sześć wieloarkuszowych zestawów rękopisów lub miedziorytów²⁷⁵. Choć okres nowożytny przyniósł duży postęp w rozmierzaniu przestrzeni, jednak analiza map z XVIII wieku wskazuje, że nie nastąpiła jeszcze znacząca poprawa precyzji w porównaniu z poprzednim stuleciem. Najbardziej odczuwalny był brak lub niedostateczna dokładność osnowy geodezyjnej, nawet bardzo szczegółowe mapy, sporządzane bez sieci triangulacyjnej, pozostają niekartometryczne. Mapy topograficzne z XVIII wieku przypominają jeszcze bardziej dzieła sztuki niż techniki, bowiem podobnie jak w opracowaniach z poprzednich stuleci, nie wypracowano jeszcze ścisłych metod prezentacji graficznej, szczególnie w odniesieniu do ukształtowania terenu²⁷⁶.

Pomimo zastosowania przy zdjęciach metody stolikowej i coraz ściślejszego rysunku sytuacji, przedstawienie rzeźby terenu stanowiło znaczący problem. Do połowy XVIII wieku góry i wyniesienia oznaczane były na mapach rysunkiem perspektywicznym. Próby nadania podobieństwa do sytuacji

²⁷² W latach 1781-1783 współpracownik i uczeń Karola Schmattau, twórcy specjalnego zespołu kartografów i topografów do opracowania mapy państwa pruskiego, Karol Wiebecking wykonał zdjęcie obwodu nadnoteckiego w skali 1 : 25 000, które oparł na sieci triangulacyjnej. Zob. A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 118. Zdjęcie nie było oparte na jednolitej sieci triangulacyjnej, ale przy pomiarach wykorzystywano metodę triangulacji graficznej, co dawało podstawę matematyczną i znacząco zwiększało ich dokładność. Por. A. Czerny, *Powstanie i etapy...*, s. 50.

²⁷³ A. Czerny, dz. cyt., s. 13.

²⁷⁴ W czasach panowania Fryderyka II powstać mogło nawet 250 tys. arkuszy rękopiśmiennych planów i map, najczęściej wielkoskalowych. P. Gut, *Materiały kartograficzne w registraturze pruskiej kancelarii akt spraw w XVIII wieku*, „Z Warsztatu Historyka i Archiwisty”, Archeion, t. CXIX, Warszawa 2018, s. 379-380.

²⁷⁵ B. Medyńska-Gulij, D. Lorek *Pruskie mapy topograficzne dla Wielkopolski do 1803 roku*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią”, Seria A – Geografia Fizyczna, Tom 59, 2008, s. 29. Następne szczegółowe mapy dla obszaru Wielkopolski sporządzono w latach 1829-1832, opierając się już na triangulacji. Dz. cyt.

²⁷⁶ B. Szady, *Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne*, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego” Tom 3, 2012, s. 26, 28.

rzeczywistej oraz przedstawiania krajobrazu z lotu ptaka, doprowadziły do zastosowania rzutu pionowego wraz z metodą kreskową. Sposoby kreskowania uszczegółowił w 1782 roku, pełniący służbę u Fryderyka Wielkiego, major T. Müller, podając 9-stopniową skalę z opisowym rozróżnieniem pochyłości na łagodne, niewielkie, wyraźne i silne oznaczane przez kreski cienkie przerywane i ciągłe, mocniejsze i słabsze. Stosowany w Niemczech kreskowy rysunek terenu w rzucie pionowym, został zmodyfikowany przez Jana Jerzego Lehmana, który w swojej rozprawie wydanej w 1799 r., starał się wyprowadzić zasady rządzące rzeźbą terenu. Rozumiał rolę linii szkieletowych oraz używał warstwic, jako linii pomocniczych przy konstrukcji mapy, oznaczając kierunek i kąt spadku terenu w każdym jego miejscu. Dzięki temu mogło powstać rzetelne odwzorowanie terenu widzianego z góry, z użyciem geometrycznie ścisłych znaków konwencjonalnych. W Prusach skalę Lehmana zmodyfikowano, wprowadzając dla słabych spadków kreski przerywane. Zasada oświetlenia pionowego oraz wzmacnianie kreski proporcjonalnie do sinusa kąta nachylenia, pozwoliła osiągnąć wierność geometryczną i efekt plastyczny. Od połowy XIX stulecia zachodzi zmiana w postrzeganiu udoskonalonych map kreskowych. Nowe zdjęcia, oparte na triangulacjach oraz niwelacjach, dawały podstawy do ścisłego traktowania terenu na mapach, czemu nie był w stanie sprostać sposób kreskowy, pozwalający wyznaczyć kąt spadku z dokładnością jedynie do 10° , a wysokość punktu – do kilkudziesięciu centymetrów. Postęp naukowy i techniczny wymagały znacznie większej ścisłości²⁷⁷.

System kreskowy rozkładał teren na szereg elementarnych odcinków stożkowych, ograniczonych od góry i od dołu odcinkami warstwic, formy terenowe rysowano prowadząc kreski prostopadle do warstwic. Dla prawidłowego rysunku kresek i warstwic, od czasów Lehmana stosowano tzw. linie szkieletowe, charakterystyczne w rysunku terenowym linie kulminacji dodatniej lub ujemnej oraz linie maksymalnej krzywizny. Nowa metoda opierała się na geometrycznym założeniu, że rzut pionowy jakiegokolwiek punktu na przyjętą poziomą płaszczyznę odniesienia, czyli płaszczyznę porównawczą, oraz odległość pionowa tego punktu od tej płaszczyzny, zwana jego kotą, lub cechą w sposób jednoznaczny wyznaczają położenie tego punktu w przestrzeni. Cecha ma znak dodatni (wysokość), o ile punkt jest położony nad płaszczyzną porównawczą, ujemny zaś (głębokość), o ile punkt jest pod płaszczyzną. Płaszczyzna mapy będzie więc płaszczyzną porównawczą, przedstawioną w zmniejszeniu odpowiadającym skali mapy. Konstrukcja warstwic na mapie przeprowadzana jest za pomocą interpolacji wysokości na liniach, łączących sąsiednie koty²⁷⁸. Linie łączące na mapie punkty o jednakowej wartości liczbowej to linie izometryczne, w geodezji i topografii zwane warstwicami, w geografii poziomiami. Obraz trójwymiarowej rzeźby terenu w postaci izolinii,

²⁷⁷ S. Pietkiewicz, *O sposobach przedstawiania terenu na mapach*, „Biblioteka Służby Geograficznej” 5, Warszawa 1930, s. 3-11; A. Rzucidło, *Przedstawianie rzeźby...*, s. 156-159.

²⁷⁸ S. Pietkiewicz, *O sposobach...*, s. 22-27..

które odpowiadają konturom przekrojów powierzchni terenu, oparty jest na zbiorze punktów o wyznaczonych wysokościach²⁷⁹.

W celu opracowania układu wysokościowego stosowanego w pomiarach niwelacyjnych należało zdefiniować powierzchnię odniesienia, względem której znajduje się mierzony punkt w terenie. Powierzchnia ta tworzy wysokościowy układ odniesienia dla obszaru, na którym obowiązuje, zwykle przyjmuje się średni poziom wody przyległego akwenu morskiego. Poziom morza jako punkt odniesienia uzasadniony jest faktem, że kształt swobodnej powierzchni mórz i oceanów pokrywa się z powierzchnią geoidy. Definiowana jest ona jako powierzchnia stałego potencjału grawitacyjnego na poziomie morza, do której kierunek linii pionu w każdym jej punkcie jest zawsze prostopadły. Opracowanie układu wysokościowego wymagało przeprowadzenia wieloletnich obserwacji wykorzystujących tzw. pomiary mareograficzne, W 1684 roku wyznaczono *Amsterdam Peil* (A.P.) – poziom odniesienia dla miasta Amsterdam²⁸⁰.

W 1822 r. rozpoczęto zdjęcie topograficzne całych Prus, realizowane na podstawie jednolitej instrukcji. Używano stolika, celownicy, busoli i poziomicy, prace trwały 50 lat, a ich rezultatem było ponad 2000 rękopiśmiennych, barwnych map z kreskowym przedstawieniem rzeźby. Początkowo zdjęcia topograficzne były wyłącznie sytuacyjne i na mapach nie oznaczano punktów wysokościowych. W Prusach trygonometryczną niwelację terenu przeprowadzano w latach 1868–1894. Umożliwiała wykonywanie zdjęć sytuacyjno-wysokościowych, których wynikiem było obiektywne przedstawienie na mapach rzeźby powierzchni za pomocą poziomicy i kresek spadku. Wiarygodność pomiarów zapewniała zakładana w tym czasie państwowa sieć niwelacji precyzyjnej²⁸¹. W 1874 roku Niemcy przyjęły układ *Amsterdam Peil* i dowiązały do niego pierwszą krajową sieć niwelacji precyzyjnej. W okresie międzywojennym także Polska w 1928 roku jako zerowy poziom odniesienia uznała poziom Morza Północnego w Amsterdamie. Od 1953 r. na obszarze naszego kraju obowiązywało dowiązanie wszystkich punktów wysokościowych do średniego poziomu Morza Bałtyckiego, wyznaczonego przez mareograf z portu Kronsztadt w Zatoce Fińskiej. System ten obowiązywał do końca 2019 r, a obok niego od 2012 r. obowiązuje ponownie system wysokości Amsterdam. Różnica pomiędzy układem Kronsztadt i Amsterdam wynosi około +15 cm i zależy od szerokości geograficznej północnej (N°) i I długości geograficznej wschodniej (E°). Dla obszaru Polski jest to ok. 16,5 centymetra²⁸².

²⁷⁹ A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 90.

²⁸⁰ Z. Kurałowicz, A. Słomska, *Powierzchnie i wysokościowe układy odniesienia – obserwacje na stacjach mareograficznych Kronsztadt i Amsterdam*, Inżynieria Morska i Geotechnika, nr 5/2014, s. 378-379; A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 28.

²⁸¹ A. Czerny, *Powstanie i etapy...*, s. 37-43.

²⁸² Z. Kurałowicz, A. Słomska dz. cyt.; A. Głażewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji...*, s. 28.

III.2.3. Geneza tworzenia map w XVIII-XIX stuleciu i struktura organizacyjna kadry wykonawczej

Rzeczywistość nowożytnej szczegółowej kartografii terenowej początkowo implikowała przede wszystkim potrzeby militarne. W związku z zastosowaniem artylerii i budową fortyfikacji prowadzono prace topograficzne, których wynikiem były rękopiśmienne plany, jednak właściwa kartografia wojskowa rozwinęła się w XVIII stuleciu, gdy państwa europejskie zaczęły tworzyć specjalne mapy na potrzeby wojskowe²⁸³. Topografia była jednym z działów inżynierii wojskowej, a wykonywanie map i triangulacja pozostawały w gestii sztabów generalnych. Sporządzaniem pomiarów w terenie i wykreślaniem map zajmował się korpus inżynieryjny i sztab kwatermistrzostwa. W 1729 roku w państwie pruskim rozkazem królewskim utworzono Korpus Inżynierów Wojskowych, nową instytucję, która miała organizować prowadzenie zdjęć kartograficznych. Ranga inżynierów niezupełnie pokrywała się z wojskową, najniższą funkcją w Korpusie wśród inżynierów był konduktor, sygnowany na mapach K.O. lub *Conducteur*, (kolejnymi byli porucznik, kapitan, major). Stacjonowali oni w twierdzach całego państwa i odpowiadali za poszczególne terytoria²⁸⁴. Zachodzące przemiany gospodarcze w istotny sposób zmieniały zakres zainteresowania danymi kartograficznymi, rozszerzając go tak znacznie, że przestał się mieścić wyłącznie w ramach organizacji wojskowej. Kartografia do czysto wojskowych celów przechodzi w 1796 r. do Kwatermistrzostwa Sztabu Generalnego, a zdjęcia terenu do celów cywilnych przejął Urząd Statystyczny²⁸⁵.

Od końca XVIII wieku następował równoległy przyspieszony rozwój map topograficznych i map katastralnych niezbędnych dla funkcjonowania administracji państwowej. Prace wykonywali oficerowie oraz pracownicy cywilni: inżynierowie geografowie i topografowie, rysownicy, rytownicy²⁸⁶. Od 1770 roku nadzór techniczny nad mierniczymi sprawował Generalny Dyrektoriat W Berlinie, zreorganizowany w 1808 r. - jako Naczelna Deputacja Budowlana, podległa Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Miernicy, po zdaniu egzaminu, zawodowego nosili tytuł konduktora, konduktora rejencyjnego, geometry rejencyjnego oraz mierniczego polnego²⁸⁷. Prace zobowiązani byli wykonywać zgodnie z ukazującymi się instrukcjami, opracowywanymi do konkretnych potrzeb i modyfikowanymi wraz z rozwojem metod pomiarów i zasad sporządzania map²⁸⁸. Powołanie pruskiej służby katastru gruntowego wiązało się z reformami podatkowymi z końca XVIII i pierwszej połowy XIX wieku, służącymi wprowadzeniu jednolitych zasad naliczania świadczeń. Pierwsze działania podjęto w 1775

²⁸³ A. Czerny, *Powstanie...*, s. 49.

²⁸⁴ R. Skrycki *Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej*, Szczecin 2013, s. 30-31.

²⁸⁵ A. Konias *Kartografia topograficzna państwa i zaboru pruskiego od II połowy XVIII w. do I połowy XX w. – Problematyka projektu naukowo-badawczego*, „Z Dziejów Kartografii”, t. XIV, „Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie”, Szczecin 2008, s. 207.

²⁸⁶ A. Czerny, *Powstanie i etapy...*, s. 59, B. Medyńska-Gulij, D. Lorek, dz. cyt.

²⁸⁷ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 120, przyp. 61, 62.

²⁸⁸ R. Skrycki *Prace kartograficzne...*, s. 26-28, 57-58 oraz *Aneksy*, s. 123-129.

r., kiedy patentem królewskim zapoczątkowane zostały prace pomiarowe oraz rejestry gruntowe, mające utworzyć bazę regulacji do określania wymiaru podatku gruntowego. Powstające mapy katastralne sporządzano dla potrzeb fiskalnych oraz w celach prawnych, związanych z rejestracją praw do nieruchomości²⁸⁹. Szczegółowe pomiary wykonywane dla celów katastralnych opierano na powstających i rozbudowywanych sieciach triangulacyjnych²⁹⁰. Prace triangulacyjne dawały więc oparcie dla pomiarów szczegółowych, zarówno topograficznych, jak i katastralnych. Podmiotem wykonującym pomiary państwowe w Prusach w latach 1816-1865 był Wydział Triangulacji wojskowego Pruskiego Sztabu Generalnego. Zadania te przejął następnie urząd o charakterze cywilnym - Biuro Triangulacji Kraju, zreorganizowane w 1875 r. na Pruskie Biuro Pomiarów Kraju, co wynikało z konieczności ujęcia w jednolite formy organizacyjne całej podstawowej geodezji o znaczeniu ogólnopaństwowym²⁹¹.

W XIX wieku istotnym czynnikiem stymulującym powstawanie map i planów stały się intensywne przemiany gospodarcze wynikające z uwłaszczenia, uprzemysłowienia i urbanizacji. W nowy sposób określały prawa własności i sposoby użytkowania gruntów oraz pociągały przyspieszony rozrost terytorialny miast. W obliczu zachodzących zmian przygotowywano plany dla potrzeb melioracji, niwelacji i klasyfikacji gruntów, uwłaszczeniowe i związane z obrotem ziemią, kasacją dóbr klasztornych czy folwarków wójtowskich. W wyniku wchłaniania przez rozrastające się miasta gruntów podmiejskich i tworzenie przedmieść sporządzano plany w celu nowego ustalania granic²⁹². Wobec narastającej od XVIII stulecia „produkcji” kartograficznej, w królewskich urzędach centralnych państwa pruskiego powstawały kamery map. Komórki takie tworzone również w urzędach zarządzających prowincjami, czyli w kamerach wojenno-skarbowych (*Kriegs- und Domainen-Kammer*). Instytucje te zlecały wykonanie opracowań geodezyjnych i kartograficznych, a następnie wykorzystywały przygotowane materiały. O ogromnym zróżnicowaniu powstających kartografik wyobrażenie daje pochodzący z 1820 r. cyrkularz, regulujący zasady porządkowania map będących w gestii rejencji (*Regierung*, prawnym następcy kamer wojenno-skarbowych). Zgodnie z instrukcją w kamerach map znajdowały się dwa zbiory. Na pierwszy, złożony z dokumentacji kartograficznej, składało się aż dziewięć grup map obejmujących: topograficzne, granice, wspólnoty, miejskie założenia (*Städteanlagen*), domeny i lasy, szosy, budownictwo wodne, odwodnienia/melioracje, a także „różne”.

²⁸⁹ B. Wolak *Ewolucja treści polskich map katastralnych (ewidencyjnych)*, „Z dziejów Kartografii”, Tom XXIII, 2020, s. 74. Na treść mapy katastralnej w zaborze pruskim składały się następujące elementy: granice zewnętrzne jednostki katastralnej, władania, użytków gruntowych i klas gruntów oraz ich oznaczenia, drogi, rowy, charakterystyczne punkty sytuacji terenowej, np. kamienie, krzyże, punkty triangulacyjne, napisy objaśniające, klauzule i oznaczony kierunek północy magnetycznej. Linią ciągłą (0,1 mm) rysowane były granice zewnętrzne jednostki katastralnej (obróbu), granice władania, rowy i drogi publiczne. Dz. cyt. s. 83.

²⁹⁰ S. Kryński, *Z dziejów triangulacji ...*, s. 44.

²⁹¹ S. Kryński, *Z dziejów triangulacji...*, s. 28.

²⁹² A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 121.

Z kolei zbiór rysunków i planów technicznych dzielił się na osiem następujących grup: zamki i publiczne państwowe tereny (*Schlösser und öffentliches landesherrliches Gebiet*), mosty, młyny i „kanały”, śluzy okrętowe, budynki wojskowe, kościoły i szkoły, maszyny i sikawki ogniowe, oraz varia. Urzędnikiem odpowiedzialnym za mapy, plany i dokumentację techniczną był według wspomnianych przepisów radca budowlany (*Baurat*) oraz wyznaczony rejestrator (*Registrator*). Departamenty dysponowały funduszem na utrzymanie biblioteki specjalistycznej i kamery dokumentów kartograficznych i technicznych. Mapy i plany w rejestraturach były inwentaryzowane w postaci odrębnych repertoriów czy inwentarzy, a co kilka lat sporządzano spisy posiadanych zasobów²⁹³.

Na zlecenie władz miejskich lub rejencyjnych plany miasta i przedmieść, a także gruntów podmiejskich, folwarków i wsi, wykonywali posiadający stosowne uprawnienia mierniczy, podlegający administracji państwowej²⁹⁴. Tworzone były w celu przedstawienia lokalizacji starych i nowych zabudowań, ważniejszych obiektów, regulacji granic, wytyczania dróg i działek gruntowych, niwelacji gruntów czy przebiegu sieci komunikacyjnej²⁹⁵. Dziewiętnastowieczne plany regulacyjne miast i mapy uwłaszczeniowe to zbiory różnorodne pod względem skali, zakresu treści, szczegółowości rysunku, sposobu wykonania. Pojedyncze egzemplarze mogą stanowić znakomity materiał do studiów analitycznych²⁹⁶. Plany Bydgoszczy pochodzące z końca XVIII i początku XIX w., ukazujące całe miasto, przedstawiają dużą wartość źródłową²⁹⁷. Kolejne, od połowy XIX stulecia, nie są już tak szczegółowe, obejmują nie tylko teren miasta, ale też i najbliższe okolice²⁹⁸. Wiąże się to z intensywnym rozwojem map topograficznych, mających na celu inwentaryzację terenu już nie tylko w celach wojskowych, ale też dla potrzeb powstającego przemysłu wraz z obsługującą go infrastrukturą; rozbudowywaniem sieci drogowej, budową tras kolejowych, regulacją rzek, osuszaniem terenów. Zjawiskom tym towarzyszyły znaczące przekształcenia dokonywane w środowisku naturalnym.

Tworzenie planów Bydgoszczy i okolic podmiejskich w czasach zaboru pruskiego wynikało zarówno ze zmian administracyjnych, jak i coraz intensywniejszych zmian gospodarczych. Rozwiązywanie problemów urzędowych związanych z rozrostem przestrzennym miasta oraz jego rozwojem przemysłowym wymagało precyzyjnej i wiarygodnej dokumentacji kartograficznej, tworzenie której umożliwiał znaczący postęp metod i narzędzi służących do powstawania map.

²⁹³ P. Gut, *Materiały kartograficzne...*, s. 379-380, 383.

²⁹⁴ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 120.

²⁹⁵ A. Woźniak-Hlebionek, *Zbiór kartograficzny Magistratu Bydgoskiego z lat 1774-1944 źródłem do rozwoju przestrzennego miasta*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 6, 2004, s. 388.

²⁹⁶ J. Kuna, *Metoda progresji, retrogresji i kombinowana w kartograficznej rekonstrukcji zabudowy – studium na przykładzie Bychawy w 1938 roku*, „Z Dziejów Kartografii”, T. XXIII, 2020, s. 206. [dostęp: dn. 12.12.2022 http://www.maphist.waw.pl/wp-content/uploads/2021/04/ZDK_23_205-224.pdf]

²⁹⁷ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 121.

²⁹⁸ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, red. Aleksander Jankowski, Dariusz Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 151.

Udoskonalenie w opomiarowaniu przy sporządzaniu przekazów kartograficznych, polegało przede wszystkim na wprowadzeniu kartometryczności. Odpowiadało to rosnącemu zapotrzebowaniu, gdyż oznaczało możliwość wyznaczania długości i powierzchni obiektów na podstawie pomiarów wykonanych na mapie, przyczyniając się do znaczącego uproszczenia realizacji celów ekonomicznych i praw własnościowych. Z punktu widzenia badań historycznych umożliwiło precyzyjną lokalizację dawnych obiektów architektonicznych i elementów urbanistycznych w układzie przestrzennym miasta, na tle naturalnego krajobrazu.

III.3. Źródła kartograficzne dla Bydgoszczy

III.3.1. Wprowadzenie

W tematykę bydgoskich kartografik wprowadza, opublikowane w 1956 roku krótkie zestawienie autorstwa Jerzego Frycza²⁹⁹, zajmującego się charakterystyką materiałów ikonograficznych i kartograficznych przydatnych do analizy zabudowy. Sformułował płynące z nich wnioski dla projektanta w ramach przygotowywanego planu zagospodarowania przestrzennego Bydgoszczy. Temu celowi służyło opracowanie przez Wiesława Posadzego pierwszego studium o mieście, wydane w 1957 roku, przeprowadzone w ramach szeroko zakrojonych badań z zakresu historii budowy polskich miast³⁰⁰. Do prześledzenia rozwoju gospodarczo-społecznego i przestrzennego posłużyły mapy, plany i ryciny, których wykaz umieszczono w przypisach. W poszukiwaniu źródeł przeprowadzono rozpoznanie zbiorów instytucji lokalnych w tym zakresie³⁰¹. Wybrane materiały źródłowe zamieszczono w tekście. Sporządzono także plany rekonstruuujące układ przestrzenny miasta w XII-XIII wieku (Ryc. 1) oraz XIV-XVIII (Ryc. 2) wieku w skali 1 : 10.000, które były wynikiem analizy kartograficznej i ikonograficznej, przeprowadzonej w oparciu o dotychczasową literaturę przedmiotu³⁰². Studium nie stanowiło opracowania kartografik, natomiast udostępniało, choć niekompletne, zbiorcze zestawienie stanu posiadania w tym zakresie w zbiorach miejscowych.

Pełnej naukowej prezentacji źródeł kartograficznych dla wybranego okresu, szczególnie interesującego w kontekście podejmowanych w niniejszej rozprawie zagadnień, dokonał Andrzej Mietz. Poprzedziła ją szeroko zakrojona kwerenda dla rozpoznania zasobów map i planów z przełomu XVIII/XIX wieku dotyczących Bydgoszczy, przeprowadzona w licznych polskich bibliotekach i archiwach³⁰³. Stała się ona podstawą do przygotowania wykazu wraz ze szczegółowym omówieniem

²⁹⁹ J. Frycz *Plany i ikonografia miasta Bydgoszczy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 18, 1956, nr 4, s. 507-508.

³⁰⁰ W. Posadzy, *Bydgoszcz. Studia z historii budowy miast polskich*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, t. 6, 1957, z. 2.

³⁰¹ W. Posadzy, *Bydgoszcz. Studia...*, s. 117-118: Muzeum im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy, Wojewódzkie Archiwum Państwowego Bydgoszcz, Biblioteka Bydgoska, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Muzeum Pomorskie w Toruniu.

³⁰² Całkowite zestawienie pozycji bibliograficznych zamieszczono w studium historyczno-urbanistycznym do planu zagospodarowania miasta Bydgoszczy, obejmuje ponad 80 pozycji. W publikacji zawarto jedynie ważniejsze opracowania szczegółowe, por. W. Posadzy, *Bydgoszcz. Studia...*, s. 116, przyp. 1.

³⁰³ Zob. A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 113, przyp. 17.

kartografik wielkoskalowych z pierwszego okresu zaboru pruskiego trwającego w latach 1772-1806³⁰⁴. Autor podzielił zachowane źródła kartograficzne do dziejów miasta na mapy topograficzne i plany, tym drugim poświęcając swoje opracowanie. Mapy topograficzne umożliwiają zapoznanie się z okolicami miasta i rzeźbą terenu oraz komunikacją średniego i dalekiego zasięgu, ale ze względu na skalę nie ukazują szczegółów istotnych w rozplanowaniu miasta w jego średniowiecznych granicach. Za najbardziej przydatne w rozpoznaniu dziejów Bydgoszczy uznał kompleksowe plany ukazujące cały zespół miejski z układem przestrzennym zabudowań oraz z siecią dróg i ulic, są one jednak nieliczne³⁰⁵. Kontynuacja tego rodzaju żmudnych badań dla pozostałych okresów pozwoliłaby w efekcie stworzyć pełną kartotekę wszystkich map i planów dotyczących Bydgoszczy. Postulował to Zbigniew Zyglewski, podejmując w 1994 roku zagadnienie najstarszych bydgoskich kartografik. Zwrócił ponadto uwagę na powszechnie wyrażany pogląd o dużej ilości kartograficznych bydgoscianów w archiwach i bibliotekach niemieckich oraz skandynawskich. Przeanalizował więc pod tym kątem zbiory: archiwum berlińskiego oraz w Karlsruhe, dawnego Archiwum Miejskiego w Królewcu, Archiwum Wojennego w Sztokholmie, bibliotek w Upsali i Lüneburgu, a także dodatkowo paryskiego Archives du Genie. Już wstępny przegląd inwentarzy wskazał na niewielką ilość poszukiwanych źródeł, przywołane zostały nieliczne odnoszące się do Bydgoszczy, a znajdujące się w powyższych zbiorach³⁰⁶. Podstawowe dla tej kategorii źródeł pozostają zatem zasoby bydgoskie, które poza jednym przypadkiem, obejmują w długich dziejach miasta czasy dopiero od ostatnich dekad XVIII stulecia. Pod tym względem Bydgoszcz nie jest odosobniona, do wyjątków należą bowiem sytuacje, gdy badacz dziejów regionalnych dysponuje dawnymi, sprzed końca XVIII w. mapami interesujących go obszarów³⁰⁷.

Oryginalne źródłowe materiały kartograficzne do dziejów Bydgoszczy przechowywane są obecnie głównie w trzech instytucjach: Archiwum Państwowym w Bydgoszczy³⁰⁸, Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej³⁰⁹ oraz w Muzeum Okręgowym im. Leona Wyczółkowskiego³¹⁰.

³⁰⁴ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 109-150. W katalogu źródeł autor podaje szczegółowe informacje obejmujące: datę, nazwę, autora, wymiary, materiał wykonania, oryginał czy kopia, zbiory wraz z sygn., opis zawartości planu z rozbiorem na poszczególne elementy przestrzenne.

³⁰⁵ Dz. cyt., s. 116, 120. Z 55 pozycji katalogowych zawartych w Wykazie Planów tylko pojedyncze dotyczą obszaru całego miasta, większość stanowią fragmentaryczne plany przedmieść i folwarków. Wykaz skupia się na planach, nie uwzględnia map topograficznych. Dz. cyt. s. 120, przyp. 60.

³⁰⁶ Z. Zyglewski, *Dwa najstarsze plany Bydgoszczy z roku 1657*, „Kr. Byd.”, t. 16 (1994), TMMB 1995, s. 120-121.

³⁰⁷ S. Alexandrowicz, „*Mappa szczegulna...*”, s. 92: W uprzywilejowanym położeniu znajdują się tylko historycy niektórych miast dawnej Polski, zwłaszcza Gdańska, Elbląga, Torunia, Krakowa, Warszawy czy Poznania, dla których zachowały się niekiedy bogate zespoły dawnych planów miast i map ich okolic, zwłaszcza zaś posiadłości miejskich. Dz. cyt.

³⁰⁸ Plany i mapy miejskie Bydgoszczy przechowywane w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy stanowią część składową zespołu Akta miasta Bydgoszczy, nr zespołu 189 i obejmują lata 1774-1944, zasięgiem terytorialnym dotyczą całego miasta.

³⁰⁹ R. Czajkowska, M. Dmochowska, *Bydgostiana kartograficzne w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Katalog*, Bydgoszcz 1980.

³¹⁰ Zasób Działu Historycznego MOB.

Metryka, jak i niezmiernie delikatna materia powoduje, że są unikatowe i należą do szczególnych zbiorów tych placówek. Postęp technologiczny umożliwił obecnie wykonywanie wysokiej jakości kopii elektronicznych, a w dobie przekazu cyfrowego wgląd do starych map, planów czy ikonografii jest znacznie ułatwiony poprzez wyspecjalizowane portale³¹¹.

W epoce przedcyfrowej dostępność do zasobu bydgoskich źródeł kartograficznych znacząco zwiększyło wydanie tomu *Atlasu historycznego miast polskich* odnoszącego się do Bydgoszczy³¹². Podczas swego pierwszego kongresu, który odbył się w Rzymie w 1955 r., Międzynarodowa Komisja Historii Miast, za jedno z podstawowych zadań uznała program podjęcia prac nad edycją atlasów miejskich. Głównym celem tej międzynarodowej inicjatywy miała być publikacja atlasów historycznych miast, stwarzająca bazę źródłową do badań porównawczych nad urbanizacją Europy i przemianami przestrzennymi zachodzącymi w miastach. Służyłyby także jako podstawa do prac urbanistycznych, architektonicznych, konserwatorskich, popularyzacji wiedzy o przeszłości. Komisja zobowiązała wszystkich wydawców atlasów do przestrzegania jednolitych zasad, musiały zawierać określony zestaw planów. Przede wszystkim plan katastralny (ewentualnie inny z podziałem przestrzeni miejskiej na parcele) z XIX w., czyli okresu przedindustrialnego, w skali 1 : 2500. Aby ukazać dany ośrodek na tle otoczenia, niezbędna była mapa z XIX w., współczesna z mapą katastralną, przedstawiająca miasto i jego okolice (zazwyczaj w skali 1 : 25 000). Jako punkt odniesienia należało zamieścić plan aktualny. Co istotne, wymagano ukazania planu rozwoju przestrzennego od średniowiecza do czasów współczesnych, w skali 1 : 5000. Ponadto atlas powinien zawierać reprodukcję dawnego, najbardziej reprezentatywnego widoku miasta. Integralną częścią miał być zwięzły komentarz historyczny omawiający dzieje miasta, ze szczególnym uwzględnieniem jego rozwoju przestrzennego. Wydany jako pierwszy zeszyt drugiego tomu serii, odnoszącej się do Kujaw, atlas dotyczący Bydgoszczy jest zgodny z wymogami i zaleceniami Międzynarodowej Komisji Historii Miast³¹³. Rys historyczny rozwoju miasta przygotowany przez Emanuela Okonia i Janusza Tandeckiego zamieszczono w części opisowej. Oparto ją o dostępne źródła i literaturę historyczną o mieście, wykazane w przypisach. Opracowaniem części kartograficznej zajął się Zenon Kozieł. Wymagania stawiane wobec atlasów były uzasadnione, gdyż ujednolicona formuła ułatwia studia porównawcze. Oprócz elementów wymaganych opublikowano zbiór planów i widoków Bydgoszczy z końca XVIII oraz XIX i XX wieku, które ukazują dynamiczny rozwój przestrzenny, gospodarczy i kulturalny miasta w tym okresie. Plany i widoki Bydgoszczy zamieszczone w atlasie pochodziły ze zbiorów bydgoskich: archiwum, biblioteki i muzeum oraz Staatsbibliothek w

³¹¹ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 142. Np. Kujawsko-Pomorska Biblioteka Cyfrowa.

³¹² *Atlas historyczny miast polskich*, t. 2, Kujawy, z. 1 Bydgoszcz, opr. Hist. E. Okoń, J. Tandecki, opr. Kartograf. Z. Kozieł, Toruń 1997.

³¹³ A. Czacharowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Atlas historyczny...*, s. 3.

Berlinie. Poza przydatnością do celów naukowych i dydaktycznych, były sposobem utrwalenia i rozpowszechnienia najcenniejszych źródeł.

Zasoby kartograficzne gromadzone przez administrację miejską obrazują rozwój przestrzenny Bydgoszczy³¹⁴, zadokumentowany w sposób graficzny poczynając od końca XVIII stulecia. Dla wcześniejszych dziejów miasta posiadamy odosobniony plan blokowy zabudowy w obrębie murów miejskich. Źródła z czasów, gdy ilość tworzonych materiałów kartograficznych znacząco wzrasta, zostały w dużej mierze uszczuplone w wyniku początkowo zmian miejsc przechowywania oraz niewystarczającego zabezpieczenia, a następnie kataklizmu, jakim dla wielu zasobów archiwalnych i muzealnych była druga wojna światowa³¹⁵. Zapobiegliwości i staraniom Zygmunta Malewskiego w początkach XX wieku, zawdzięczamy dziś zestaw map zabezpieczonych w zbiorach miejskiej biblioteki³¹⁶.

III.3.2. Przegląd źródeł i ustalenie ich możliwości poznawczych

Przeprowadzona kwerenda źródłowa, a na jej podstawie wstępna analiza zachowanych, dostępnych planów miasta w kontekście ich możliwości poznawczych w rozpoznaniu rozwoju urbanistycznego Bydgoszczy w średniowieczu i wczesnej nowożytności, miała na celu wytypowanie najbardziej przydatnych. Nie posiadamy źródeł kartograficznych aż do połowy XVII wieku. Wykorzystane zostaną zatem plany powstałe do końca XVIII stulecia, obejmujące swym zasięgiem miasto w średniowiecznych granicach przestrzennych. Te najwcześniejsze dla dziejów Bydgoszczy materiały ograniczają się do zaledwie kilku przydatnych egzemplarzy. Wybrano te których możliwości poznawcze są odpowiednie dla poruszanych zagadnień. W doborze zwracano uwagę, czy dany plan powstawał w wyniku pomiarów, lub bazował na wykonanych wcześniej³¹⁷ oraz czy zawierał elementy urbanistyczne poprzedzające przekształcenia industrialne.

Zasób zachowanych materiałów kartograficznych zwiększa się od XIX wieku, ale wzrasta również odległość czasowa od zakresu chronologicznego pracy. Dynamiczny rozwój terytorialny, architektoniczny i przemysłowy miasta miał znaczący wpływ na zacieranie śladów wcześniejszych form przestrzennych, co sprawia że kartografiki z tego okresu mają ograniczoną wartość źródłową dla poruszanego tematu. Za niezbędne uznano natomiast włączenie do badań dwóch planów

³¹⁴ A. Licznerski, *Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 2, Bydgoszcz 1971, s. 7-16.; A. Mietz, dz. cyt., A. Woźniak-Hlebionek, *Zbiór kartograficzny Magistratu Bydgoskiego z lat 1774-1944 źródłem do rozwoju przestrzennego miasta*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 6, 2004, s. 387-395.

³¹⁵ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „potopu” 1656-1657*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 15.

³¹⁶ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 123-124.

³¹⁷ Pominęto Plan autorstwa Schmiedckiego z roku 1797 prezentujący północno-zachodnią część miasta w skali około 1:1150, będący przerysem planu z roku 1774. (APB, AmB, Kartografia, sygn. 15, wym. 33,6x29 cm). Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 147.

pochodzących z czwartej ćwierci XIX stulecia, z uwagi na pierwsze ukazanie ukształtowania terenu w postaci izol linii odniesionych do wartości bezwzględnych, co umożliwia uszczegółowienie topografii.

Plany, którymi posłużono się do analiz przeprowadzonych w toku badań zebrano w tabeli (Tabela 1) i pokrótce scharakteryzowano³¹⁸.

Tabela 1. Zestawienie archiwalnych planów miasta Bydgoszczy wytypowanych do badań

Nr Kart.	Data	Autor / Nazwa	Rodzaj informacji	Skala (przybliżona)	Rozmiar (w cm)	Zbiory
K-1	1657	Erik Jönson Dahlbergh	plan blokowy topografia hydrografia	?1:10 000 v <u>1:14 000</u> v ? 1:18 000	10 x 7 (lambrekina) 5 x 3 miasto	[a/a]
K-2	1774	Paul Johan Greth	parcelacja zabudowa hydrografia	1:1000	66,6 x 43,5	APB, AmB, Kartografia 1
K-3	1789	Steermann (Kopia z 1936 r.)	plan blokowy hydrografia	1:2000	42 x 59	MOB, sygn. H/A-911
K-4	1797	F. W. Greth	kościół i klasztor przedmieście		184 x 96	APB, AmB, Kartografia 4
K-5	1800	von Lindner	plan blokowy topografia hydrografia	1:5800	48,6 x 68,7	APB, AmB, Kartografia 5
K-6	1816	Neumann	zabudowa hydrografia	1:2500	77,8 x 111 72,0-73,0 x 107,5	APB, AmB, Kartografia 6
K-7	ok. 1875	Ogólna mapa miasta	parcelacja zabudowa topografia (warstwice)	1:2500	Arkusze 3 97 x 65 cm Arkusze 4 96 x 63 cm	WiMBP, sygn. C.IV.463
K-8	ok. 1875	Ogólna mapa miasta	parcelacja zabudowa topografia (warstwice)	1:5000	98,5 x 88	WiMBP, sygn. C.IV.461
K-9	1786	Plan sytuacyjny Wyspy Młyńskiej	hydrografia młyny	1:2000	32,5 x 23,7	WiMBP, sygn. C.I.568

Ewolucja jaka zaszła w kartografii jest możliwa do prześledzenia na źródłach dotyczących Bydgoszczy w nieznacznym stopniu z uwagi na ich mały zasób. Z czasów przedpomiarowych dysponujemy tylko jednym planem miasta wyrysowanym w XVII wieku, kolejne łączą się już z okresem kartografii pruskiej i obejmują przełom XVIII i XIX stulecia. Najstarszy istniejący obecnie plan

³¹⁸ Charakterystyka w tabelach i opisach wykonana została na podstawie danych zawartych: w „Atlas HMP”, opisach zbiorów placówek (APB, WiMBP, MOB), literatury (głównie A. Mietz, L. Łbik, Z. Zyglewski), oraz bezpośredniego oglądu przeprowadzonego na dostępnych materiałach źródłowych. Analizę i badania porównawcze oparto o udostępnione wersje elektroniczne tych źródeł.

Bydgoszczy, powszechnie datowany na 1657 rok³¹⁹ jest wynikiem działań wojennych podejmowanych przez króla szwedzkiego Karola X Gustawa (1654-1660) na terytorium Rzeczypospolitej, zatem ma charakter wojskowy. Pozostaje jedynym dla czasów od lokacji miasta do zniesienia obowiązywania prawa magdeburskiego, co podkreśla jego znaczenie. Sposób ukazania oraz zastosowany stopień pomniejszenia sprawia, że jest jedynie poglądowy, a czas wykonania powoduje niekartometryczność. Pomimo to jest dokładny i wiarygodny, co zawdzięcza swemu twórcy, Erikowi Dahlberghowi. Ekspansywna polityka państwa szwedzkiego doprowadziła do wytworzenia w XVII stuleciu instytucjonalnie wyodrębnionego korpusu inżynierów i kartografów wojskowych, tworzących mapy i plany pozwalające sztabowi podejmować działania o charakterze strategicznym. Oficerowie dla ustalania szlaków marszowych i miejsc obozowania, oraz prowadzenia prac oblężniczych i budowy umocnień, wykonywali materiały kartograficzne o znacznej wartości poznawczej³²⁰. W działaniach wojennych podejmowanych przez Szwedów na polskim terytorium, w latach 1656-57 funkcję zastępcy generalnego kwatermistrza pełnił Erik Jönson Dahlbergh. Posiadał świetne wykształcenie techniczne w zakresie inżynierii wojskowej, budownictwa obronnego, lądowego i morskiego; dobrze znał zasady matematyki, perspektywy i rysunku odręcznego. Sprawowana funkcja zobowiązywała do dokonywania zwiadu terenowego dla sprawdzenia możliwości prowadzenia armii oraz rozpoznania miejscowych zasobów militarnych; składania meldunków i szkiców o umocnieniach i stanie obronności poszczególnych fortec³²¹. Pośród licznie sporządzanej przez szwedzkiego oficera dokumentacji terenowej znalazł się plan Bydgoszczy, najstarsze źródło kartograficzne do dziejów miasta. Okoliczności powstania wpisują go w nurt kartografii wojskowej, a zakres zawartych informacji sugeruje znaczenie dla potrzeb poruszania się wojsk w terenie (hydrografia i topografia); miasto i system obronny w celach taktycznych - zdobycie, przejście, ewentualne ufortyfikowanie dla utrzymania pozycji. Istotne było ustalenie stanu faktycznego umocnień i potencjalne możliwości ich modernizacji, co pozostaje w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Bydgoszczy w trakcie drugiej wojny północnej³²². Wykonany przez Dahlbergha plan miasta jest jedynym dla okresu staropolskiego, zakończonym wraz z pierwszym rozbiorem Polski.

Powstające programowo źródła kartograficzne do dziejów miasta pojawiają się dopiero wraz z nastaniem administracji pruskiej. Pierwsze zachowane do dziś skalowe, co ważne, parcelacyjne rozrysowanie miasta, zostało sporządzone w 1774 r. i wiąże się z reorganizacją przestrzenną po przejściu pod zabór pruski. Mierniczy Paul Johann Greth na podstawie szczegółowych pomiarów

³¹⁹ Jest to data wykonania widoku miasta, sam plan został zapewne sporządzony w 1656 roku. Por: L. Łbik, *Widok i plan...*, s. 22-24; A. Siwiak, *W sprawie fortyfikacji zamku bydgoskiego z planu Erika Dahlbergha*, „Kr. Byd.”, t. 44, s. 19-40.

³²⁰ K. Łopoatecki, *Prace kartograficzne...*, s. 78

³²¹ B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce...*, s. 20-24.

³²² F. Mincer, *Czasy „potopu” szwedzkiego (1655-1660)*. [w:] „Hist. Byd.”, s. 232-233.

przygotował plan ukazujący podział na działki miejskie w obrębie murów obronnych. Zainteresowanie władz nie ograniczało się wyłącznie do obszaru średniowiecznego miasta, dotyczyło także przedmieść i terenów podmiejskich. Administracja pruska sporządzała plany generowane potrzebami państwowymi i gospodarczymi, a ich jakość zwiększała się w ciągu XIX stulecia. Kartografia odnosząca się do Bydgoszczy przechodziła rozwój zgodny z zachodzącymi ogólnymi przemianami, a z uwagi na okoliczności historyczne, powiązana była z działalnością geodezyjną państwa pruskiego. Choć mapy i plany od końca XVIII stulecia tworzone bardzo licznie, to zachowały się do naszych czasów silnie zdekompletowane. Wydarzenia dziejowe miały wpływ zarówno na ich powstawanie, ale także przyczyniały się do destrukcji³²³.

Postanowienia traktatu rozbiorowego, podpisanego 5 sierpnia 1772 roku w Petersburgu, przesądziły o losach Bydgoszczy i włączeniu w granice zaboru pruskiego. Okres przejściowy w organizacji administracyjnej odbieranych Rzeczypospolitej terenów odzwierciedla rękopiśmienna, wielobarwna mapa prowincji określonej jako *Małe Prusy*³²⁴, prezentująca stan tymczasowy od roku 1773 do czasu utworzenia dystryktu nadnoteckiego (*Netze District*), powołanego formalnie w 1775 roku. Jednocześnie z obejmowaniem i kartowaniem nowo zajmowanych obszarów Fryderyk II zlecił wykonanie dokładnego katastru, którego celem było przygotowanie pruskiej administracji do możliwie szybkiego opodatkowania nowej prowincji³²⁵. Śladem prac kartograficznych, którym przyświecały cele inwentaryzacyjne związane z reorganizacją nowo włączonego miasta jest plan Bydgoszczy Paula Johana Gretha z 1774 roku³²⁶.

Podczas pierwszej okupacji pruskiej trwającej do 1806 r. ranga Bydgoszczy wzrosła wskutek nadania jej roli w administracji państwowej. Miasto znalazło się w kręgu zainteresowania Fryderyka II (1740-1786) także ze względu na lokalizację i potencjalne możliwości płynące z położenia geograficznego. Te starano się wykorzystać powracając do idei wybudowania kanału łączącego Odrę z Wisłą poprzez Noteć. Zadanie wymagało sporządzenia planów inwestycji co wiązało się z intensywnymi pracami pomiarowymi na trasie przebiegu. Oddany do użytku w 1774 roku kanał łączył się z Brdą poza granicami ówczesnej Bydgoszczy. Wytyczenie tej drogi wodnej pociągnęło za sobą zmiany w ukształtowaniu przestrzennym i terytorialnym w dziedzinie własności gruntowej, wskutek konieczności wykupywania domów i ogrodów na linii budowy kanału. Powstająca przy okazji budowy kanału kartografia dotyczyła lokalizacji miasta na tle całego przedsięwzięcia na mapach topograficznych³²⁷, jak

³²³ Andrzej Mietz szacuje, że dla okresu objętego jego badaniami obecny stan planów miasta Bydgoszczy to zaledwie 10% dawnych zbiorów kartograficznych Archiwum Miasta Bydgoszczy.

³²⁴ R. Skrycki *Prace kartograficzne*..., s. 189, Tabl. XXI.

³²⁵ R. Skrycki *Prace kartograficzne*..., s. 104-105.

³²⁶ APB, AmB, Kartografia 1.

³²⁷ Mapa G. O. Schultze „nowego kanału noteckiego” (*Carte von dem Neuen Notec Canal mit samt denen dazu gehörigen Speise und Frey Canalen auch Durchstichen der Netz Krümmen. Angefertigt im Jahre 1774. durch G.O. Schultze*) wykonana w skali 1:100 000, obejmuje obszar znacznie większy niż tylko sam Kanał Bydgoski i

i sytuacji w samym mieście w kontekście powstających urządzeń hydrotechnicznych. Śladem prób usprawnienia funkcjonowania jest plan sporządzony w 1787 roku przez Gretha, zatytułowany jako *Plan do przekopania nowego kanału, w którym ma powstać nowa masywna śluza*³²⁸ i datowany rok później *Plan nowego kanału do przekopania w pobliżu miasta Bromberg, w którym ma zostać zbudowana nowa masywna śluza, sporządzony w miesiącu maj 1788 przez Steermanna*³²⁹. Mierniczy i mistrz budowlany Steermann, podpisany jest też na planie z 1789 r., ukazującym bydgoski węzeł wodny w kontekście planowanego przekopu nowego odcinka kanału³³⁰. Te dwa nazwiska figurują na kilku planach pochodzących z czasów pierwszej okupacji pruskiej, Steermann pozostaje nieznany z imienia, a w odniesieniu do wzmianek na temat Gretha nie zawsze podawane są inicjały³³¹. Informacje zamieszczone w *Atlasie Historycznym Miast Polski* ostrożnie identyfikują autora planu miasta z 1774 podpisanego w kartuszu: P. J. Greth, jako identycznego z Paulem Johannem Grethem, mierniczym i budowniczym pruskim³³². Geometra Greth, sporządzał plany różnych obszarów miejskich na podstawie wykonywanych pomiarów terenowych. W roli architekta opracowywał projekty budynków i budowli; występuje jako współautor projektu ewangelickiego zboru parafialnego w Bydgoszczy, czy autor projektu nowego mostu przy ul. Młyńskiej. Wniosek w sprawie tej budowy rozpatrywał w 1777 roku Departament Budownictwa w Berlinie, który w tym czasie udzielił Deputacji Kameralnej zgody na wybrukowanie ulicy Poznańskiej i części rynku, na wniosek opracowany także przez Gretha. W 1779 r. jako budowniczy zawarł kontrakt na odnowienie niemal wyschniętego miejskiego wodotrysku zlokalizowanego na rynku, a do 1785 roku nadzorował prace remontowe koszar huzarów

jego bezpośrednio zaplecze. Główne miasta inwestycji (Bydgoszcz i Nakło) mają schematycznie ukazany układ przestrzenny. Pod górną ramką mapy zamieszczono przekrój kanału dobrze oddający różnice poziomów wód między jego dwoma skrajnymi częściami, wartości bezwzględne podano w tabeli. Na profilu i rzucie oznaczono poszczególne śluzy. Zob. R. Skrycki *Prace kartograficzne...*, s. 62-64, 172, Tabl. IV).

³²⁸ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 135, poz. 19, s. 136, ryc. 12.

³²⁹ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 135-137, poz. 20, s. 138, ryc. 13.

³³⁰ Dz. cyt. Oryginał planu zaginął, znany jest jedynie z kopii wykonanej w 1936 r. przez rysownika Zygmunta Myszkorowskiego z Bydgoszczy. [MOB sygn.. HA-911]. W 1788 r. odbywający się z problemami ruch na kanale wstrzymano wskutek zawalenia się śluzy miejskiej. Mając na uwadze uwarunkowania hydrologiczne i geologiczne David Gilly, architekt i berliński radca budowlany, zaproponował wzniesienie śluzy w dogodniejszym miejscu. Przygotowano recesy pomiarowe gruntów zajętych przez projektowany wykop wraz z nazwiskami właścicieli. Konceptji tej nie zrealizowano, wznosząc nową, murowaną śluzę w miejscu poprzedniej.

³³¹ Andrzej Mietz podaje, że podpis Paula Johana Gretha widnieje na planach wykonanych w latach 1774-1821. A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 121, przyp. 63. Z 1797 roku pochodzą dwa plany sporządzone na podstawie pomiarów przeprowadzonych w kwietniu i maju 1774 roku przez Paula Gretha i Gotfrieda Dorsteina. Jeden to: „Plan miasta Bromberg, który został specjalnie zbadany w kwietniu i maju 1774 przez P. Greth i Dornstein i ponownie skopiowany we wrześniu 1797 przez F.W. Gretha”. W opisie planu Schmiedickego obejmującym okolice fary, znajduje się informacja, iż do sporządzenia wykorzystano sytuację z zachowanego planu „zmarłego Landbaumeistera Grötha”. Por. Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 147. Zbigniew Zyglewski w odniesieniu do P. J. Gretha używa imion Paul Julian.

³³² „Atlas HMP”, s. 36, poz. 6.

usytuowanych na lewym brzegu Brdy³³³. Jak wynika z zakresu przypisywanych mu czynności, Paul Johan Greth był wybitnym fachowcem, posiadającym rozległe kompetencje.

Do grona twórców najstarszych bydgoskich planów miasta należy architekt i powiatowy mistrz budowlany, porucznik Lindner, który w 1800 r. sporządził plan Bydgoszczy zamykający zasób zachowanych osiemnastowiecznych miejskich kartografik. Pokazuje nie tylko miasto z podziałem na bloki mieszkalne i sieć uliczną, ale obejmuje przedmieścia i okoliczne folwarki³³⁴. Stał się on podstawą do reprodukcji miedziorytniczych. Technikę miedziorytu wykorzystywano do druku map od XV w., w XVIII w. zastosowano go także do wydawania pierwszych map topograficznych. Formy drukowe, po uprzednim naniesieniu rysunku na blachę miedzianą o grubości do 4 mm, wykonywano ręcznie za pomocą ryłców i igieł. Do sygnatur używano stempli. Rysunek kreskowy i napisy musiały być rytowane lewoczytelnie (w lustrzanym odbiciu). Wryte rowki wypełniano farbą i drukowano na ręcznych prasach. Zaletą techniki miedziorytu jest ostra, czarna linia, dzięki temu bardzo dobrze nadaje się do przedstawiania rzeźby metodą kreskową. Rytowanie map wymagało wysokich kwalifikacji i było czasochłonne³³⁵. Plan sporządzony przez porucznika Lindenra został wrytowany w Berlinie przez Ludwika Schmidta, o czym informuje napis zamieszczony pod ramką w prawym dolnym rogu.

Plany pochodzące z końca XVIII wieku są niezwykle istotne, ukazują bowiem sytuację przed intensywnymi zmianami urbanistycznymi dokonywanymi w mieście przez całe XIX stulecie. Stanowią odbicie maksymalnego rozwoju przestrzennego i architektonicznego osiągniętego w czasach staropolskich. Dokumentują przebieg koryta Brdy zanim nastąpiła kanalizacja rzeki oraz układ sprzed modernizacji sieci wodnej. Hydrografię Wyspy Młyńskiej ukazuje plan sporządzony w 1786 r.

Epizod Księstwa Warszawskiego wyłączył czasowo Bydgoszcz z granic państwa pruskiego, do których powróciła w 1815 roku na mocy postanowień Kongresu Wiedeńskiego. Znalazła się wówczas w obszarze Wielkiego Księstwa Poznańskiego, jako ośrodek administracyjny jednego z dwóch utworzonych obwodów regencyjnych³³⁶. Ponowne przejęcie wymagało sporządzenia inwentaryzacji miasta, a wykonał ją mierniczy pruski Neumann, opracowując w 1816 roku plan rozrysowujący zabudowę miejską. Nie jest to plan parcelacyjny i nie zawiera podziałów na działki miejskie, co ogranicza jego przydatność do badań porównawczych w tym zakresie. Oddaje wielkość i kształt budynków, ale z uwagi na metrykę ukazuje sytuację odległą od początkowej i zniekształconą już reorganizacjami dokonanymi w mieście podczas pierwszej okupacji pruskiej i w czasach napoleońskich. Plan Neumanna jest ostatnim ukazującym Bydgoszcz w jej średniowiecznych granicach wraz z

³³³ F. Mincer, *przemiany administracyjne...*, „Hist. Byd.”, s. 364-367. Nazwisko Greth występuje tu bez podanego imienia, jest on określany jako budowniczy bądź geometra pruski.

³³⁴ A. Mietz, *Polskie zbiory...*, s. 121, przyp. 65, s. 125-128, poz. 4, 5, ryc. 4.

³³⁵ A. Czerny, *Powstanie i etapy rozwoju map topograficznych do końca XIX wieku*, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 41.

³³⁶ J. Wojciak, *Stosunki ludnościowe i gospodarcze w latach 1815-1850*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 464.

przedmieściami: toruńskim, poznańskim i gdańskim, ulokowanymi wzdłuż głównych dróg wylotowych z miasta³³⁷.

Na planach z drugiej połowy XIX wieku widzimy już Bydgoszcz w rozszerzonych granicach administracyjnych, ze zmianami które zaszły w jej tkance urbanistycznej. Posiadają one walory poznawcze dla średniowiecznego i nowożytnego układu przestrzennego, o ile ukazują spetryfikowany podział parcelacyjny w obrębie murów miejskich. Największym atutem planów z ostatniej ćwierci stulecia jest dokładne oddanie sytuacji terenowej, zwłaszcza w odniesieniu do naturalnej rzeźby powierzchni i możliwości retrospektywnego odtwarzania pierwotnego ukształtowania terenu oraz precyzyjna lokalizacja zachowanych historycznych obiektów architektonicznych.

Punkt odniesienia dla map archiwalnych stanowić będzie współczesna mapa ewidencyjna z zasobów kartograficznych bydgoskiego Grodzkiego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej³³⁸. W dalszych badaniach oznaczona jako [K10], stosowana w zakresie danych topologicznych oraz niwelacji.

III.3.3. Charakterystyka wytypowanych materiałów źródłowych

III.3.3.1. Erik Jönson Dahlbergh *Situs Oppidi Brombergae ubi S. R. M. Sveciae, decreta in Daniam expeditione Copias suas Congregavit d. 23 Junij A. 1657.* [K-1]

Rozplanowanie Bydgoszczy zachowane w postaci odbitek miedziorytniczych na papierze, stanowi element ilustracji ukazującej koncentrację wojsk szwedzkich przed wyruszeniem na front duński, wkomponowane w lambrekin umieszczony w prawym dolnym rogu ryciny³³⁹.

Miasto w rzucie pionowym ukazano na tle topografii najbliższego otoczenia obejmującego sieć hydrograficzną oraz skarpe pradoliny określoną mianem „Montes”, a także układ dróg. Zwrócono zatem uwagę na elementy istotne przy przemarszu wojska. Brdę na długości około 3 km jej biegu przedstawiono w sposób realistyczny, wraz z utworzonymi w zakolach wypami. Plan, zgodnie z praktyką stosowaną dla sporządzania siedemnastowiecznych map wojskowych zorientowany jest na południe, kierunek północny oznaczono strzałką. Rzeźbę terenu przedstawiono w ujęciu perspektywicznym, a przybliżoną formę wyznacza kierunek i długość elastycznie stawianych kresek, za pomocą których plastycznie starano się oddać stromiznę stoku wzniesienia, porożcinanego parowami. Znaczne deniwelacje terenowe wymagały uwzględnienia na mapie tej bariery przestrzennej. Intensywne zadrzewienie północno-zachodnich rejonów podmiejskich (wyspa – oprócz menniczej, ogrody klasztorne karmelitów i bernardynek (siostry Klaryski) ukazano obrazkowymi sygnaturami drzewek widzianych z perspektywy.

³³⁷ Sporządzony przez mierniczego pruskiego Breitherr'a plan Bydgoszczy z 1834 roku jest przerysem planu Neumanna z 1816, wraz z dokonaniem aktualizacji. Zob. „Atlas HMP”, s. 36, poz. 11.

³³⁸ Opracowana przez p. Leszka Cieślaka z Miejskiej Pracowni Geodezyjnej (nr sprawy: MPG.D.417.0430.2023), odniesiona do układu współrzędnych PUWG 2000, PL-ETRF2007-NH udostępniona do badań 20.03.2023 r.

³³⁹ Dane formalne i analizę ryciny przeprowadzono przy omawianiu źródeł ikonograficznych.

Część urbanistyczną planu stanowi miasto Bydgoszcz (*Bromberga*) z bezpośrednio sąsiadującym od wschodu zamkiem, w otoczeniu stref sakralnych oraz folwarku starościńskiego Grodzko (*Meyerhoff*). Przestrzeń właściwego miasta ściśle wydzielają wody terytorialne, naturalne: główne koryto Brdy i odnogi wyodrębniające wyspy, w tym zamkową; oraz sztuczna fosa miejska. Miasto wyrysowano w sposób blokowy - poszczególne kwartały zabudowy wyznaczają układ sieci ulicznej, dając ogólny schemat przestrzenny, z umiejscowieniem placu rynkowego i kościoła farnego. Wiarygodność takiego rozplanowania potwierdzają zarówno późniejsze plany miasta, jak i dzisiejszy układ niektórych kwartałów i przebiegu ulic, petryfikujących stan dawny. Analogiczne do historycznych i współczesnych proporcje rozmieszczenia na planie Dahlbergha wskazują, że niewątpliwie wykonano go na podstawie pomiarów dokonanych w terenie. Słuszny wywód Lecha Łbika przybliży nam moment w jakim rozmierzenie mogło zostać przeprowadzone³⁴⁰.

Plan miasta nie ma podanej skali. Badacze określali ją w przybliżeniu na 1:14 000³⁴¹ lub 1:18 000³⁴². Rzeczywisty wymiar obejmujący na oryginalnej odbitce obszar zurbanizowany jest bardzo mały, zajmuje powierzchnię około 5 na 3 cm, i jedynie orientacyjnie można próbować oszacować zastosowany stopień pomniejszenia. Plan ma charakter poglądowy, a wobec niekartometryczności, nie pozwala na ustalanie wyłącznie na jego podstawie konkretnych wielkości metrycznych, dotyczących rozmiarów rynku, wymiarów poszczególnych budowli (ratusz, kościół farny), kwartałów, czy szerokości ulic i wskazywania z centymetrową dokładnością położenia ukazanych elementów, pomimo że wyrysowany jest wiarygodnie. Deficyty poznawcze wynikają także ze skali, która klasyfikuje do kategorii topograficznych, a nie wielkoskalowych (skale powyżej 1:10 000). Choć czas powstania sytuuje go w okresie kartografii przedpomiarowej, pozostaje w typie przedstawień dokładnych i realistycznych. Niemożliwe byłoby sporządzenie tak wiernego rzutu, bez wglądu w rzeczywistą sytuację i dokonania pomiarów w terenie. Wskazuje na to zachowanie właściwych proporcji w rozplanowaniu miasta i prawidłowe rozmieszczenie poszczególnych obiektów.

Zamieszczony na rycinie plan zawiera dwa trzony urbanistyczne Bydgoszczy: ukazany jest obszar tzw. miasta lokacyjnego oraz stojący na wyspie zamek. Elementy te splecione są wodami Brdy, ale zachowują odrębność przestrzenną. To właśnie rzeka stanowi podstawową barierę chroniącą miasto z trzech stron, uzupełnioną od południa sztuczną fosą. Miejski system obronny ukazano oddając linię przebiegu muru obronnego, ze schematycznie zaznaczonymi basztami, bez akcentowania walorów obronnych poszczególnych jego składników. Szczegółowo natomiast wyrysowano fortyfikacje zamku,

³⁴⁰ L. Łbik, *Widok i plan...*, s. 17-25.

³⁴¹ L. Łbik, *Widok i plan...*, s. 21.

³⁴² „Atlas HMP”, s. 36, poz. 5.

przedstawiając go jako warowną twierdzę³⁴³. Wzniesiony w późnym średniowieczu w miejscu wczesnośredniowiecznego grodu, pozostaje budowlą słabo rozpoznaną - nie znamy daty erekcji, ani formy architektonicznej, nie posiadamy żadnych materiałów ikonograficznych czy kartograficznych z trzystu lat funkcjonowania. Pierwszym źródłem dla tego obiektu jest rycina według rysunku Erika Dahlbergha z panoramą miasta ukazująca częściowo bryłę budowli oraz zamieszczony tam rzut rozplanowania. W odróżnieniu od planu miasta, rozrysowanie zamku wraz z jego bezpośrednim otoczeniem pozostaje koncepcją szwedzkiego inżyniera i projektem unowocześnienia przestarzałej średniowiecznej warowni³⁴⁴.

Plan Bydgoszczy sporządzony przez Dahlbergha jest najstarszym źródłem kartograficznym do dziejów miasta. Ukazuje sytuację z czasów staropolskich, zinwentaryzowaną na bazie obserwacji terenowych. Uwiarygadnia go wykonanie jako wojskowej dokumentacji technicznej, cechującej się znaczną dokładnością. Jest to jedyne znane rozrysowanie przestrzeni miejskiej w okresie wczesnonowożytnym.

III.3.3.2. Paul Johann Greth, *Plan von der Stadt Bromberg*, 1774 r. [K-2]

Oryginał planu to wielobarwny rękopis wykonany na papierze podklejonym płótnem³⁴⁵. Miasto ujęte zostało w swoich granicach z czasu obowiązywania prawa magdeburskiego - od przebiegu fosy zamkowej na południu do linii rzeki na północy, i od dzisiejszych: ulicy Przysiężce do ulicy Podwale z zachodu na wschód. W kadrze uchwycono też część zabudowań konwentalnych karmelitów na przedmieściu, część wyspy z całą menniczą i fragmentem młyńskiej oraz obszar zamku, bez nanoszenia śladów zabudowy, ale z widocznym przebiegiem dawnej fosy zamkowej utworzonej z naturalnego starorzecza Brdy. Nie umieszczono na planie szczegółów stojącej jeszcze wówczas reliktovej zabudowy zamkowej. Plan skupia się na kwestiach związanych z zasiedlaniem, zagospodarowywaniem i zabudowywaniem działek miejskich w epoce fryderycjańskiej.

Na przeznaczenie planu związane z reorganizacją miasta, wskazuje zakres uwzględnionych informacji oraz sposób i skala w jakiej został sporządzony. W latach 70.XVIII wieku w Bydgoszczy liczne mieszczańskie domy były w złym stanie technicznym, a sytuację tę oddaje plan z 1774 roku, na którym podstawowe wydzielenie graficzne dotyczy rozróżnienia domów użytkowych, od domów wymagających remontu oraz wskazanie pustych parcel. Technika akwareli za pomocą barw ukazano istotne informacje o rozmierzonych w skali parcelach, którym nadano numerację ciągłą zaczynając od

³⁴³ Por. A. Siwiak, W. Siwiak, *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności”, pod red. Jacka Woźnego, Jolanty Szałkowskiej-Łoś, Józefa Łośa, Bydgoszcz 2021, s. 317-325.

³⁴⁴ A. Siwiak, *W sprawie fortyfikacji*, s. 19-39.

³⁴⁵ Według XVIII-wiecznej instrukcji dla mierniczych, podklejenie papieru płótnem należało do powinności konduktora sporządzającego mapę. Zob. R. Skrycki *Prace kartograficzne....*, s. 57; s. 128: Aneks 4: *Umowa drezdenecka z 7 lipca 1764*.

południowego naroża wschodniej pierzei rynku (od numeru 1 do 318)³⁴⁶. Z użyciem niuansów kolorystycznych oznaczono: dom użytkowy (czerwony), dom wymagający remontu (beżowy), pustą parcelę (szary) - były to dane istotne w kontekście zamierzeń reorganizacyjnych. Wody (rzeka, pozostałości fosy) zaznaczono kolorem niebieskim, podkreślając ciemniejszym odcieniem jeden brzeg (północy lub zachodni), natomiast elementy topografii i tło barwą brudną nieznacznie podkreślając nierówności terenu gęstym odręcznym kreskowaniem. Napisy wykonano czarnym tuszem.

Jest to najstarszy zachowany plan Bydgoszczy z parcelacją, cechujący się dużą dokładnością. sporządzony został na bazie pomiarów³⁴⁷. Przedstawia lokalizację działek w obrębie murów miejskich, oddając dokładnie ich kształt oraz umożliwia ustalenie orientacyjnej wielkości i wymiarów. Informuje o stanie i kondycji zabudowy miejskiej. Pokazuje domy mieszkalne i gospodarcze oraz sposób ich rozlokowania w ramach poszczególnych posesji. Siatkę ulic wyznaczają linie wyrysowanych kwartałów zabudowy. Drogi poza miastem właściwym zaznaczono linią przerywaną. W sposób graficzny przedstawiono dwa mosty.

Oprócz oznaczeń graficznych na planie umieszczono nieliczne napisy. Słownie opisane zostały najważniejsze elementy struktury urbanistycznej: plac rynkowy, ratusz, fara, klasztor jezuitów, dwie bramy miejskie, podano także nazwy głównych ulic – Długiej i Mostowej. Ponadto opisano starą mennicę i dwa młyny na wyspie, oraz „górze zamkową” i dawną fosę miejską. Wskazano na puste miejsca utworzone z kilku lub kilkunastu działek (bez wyznaczania ich szczegółowych granic), tworzące możliwość wielkokubaturowej zabudowy. Zapisana została niemiecka nazwa rzeki Brdy (*Brah Fluss*). Opisano drogi wylotowe na Poznań i Łabiszyn. Na północnym brzegu Brdy, poza miastem podpisano: ogród miejski, klasztor karmelitów wraz z przylegającym ogrodem zakonnym.

Skalę planu zamieszczono w prawym dolnym rogu. Ma postać podziałki transversalnej z jednostką wyrażoną w stopach reńskich³⁴⁸, których 320 zawiera się na długości 12,05 cm skali metrycznej, i wynosi 1:1000. Orientacja planu nie jest ustawiona według kierunku północnego, jego konstrukcję wyznacza przebieg ulicy Długiej, która stanowi poziomą oś planu, w ten sposób górną krawędź zajmuje

³⁴⁶ W Bydgoszczy istniała numeracja domów w czasach przedrozbiorowych, Greth próbował wprowadzić własne numery posesji. Magistrat nie przyjął tego rozwiązania i pozostano przy numeracji z czasów polskich. Zob. F. Mincer, *Przemiany administracyjne...*, s. 377.

³⁴⁷ Pomiary wykonano w kwietniu i maju 1774 r. przez Paula Gretha (oraz Gotfrieda Dornsteina), o czym informuje adnotacja na planie z 1797 roku. Por. przyp. 64 i 77.

³⁴⁸ 1 stopa pruska albo reńska (Rheinfuß) = 0,31385 m. Do czasu wprowadzenia tzw. miary legalnej opartej o wzorzec metra, na terenie Niemiec były w użyciu miary oparte na rozmaitego rodzaju stopach, w samych Prusach znano ich 13, Kryński, s. 7.; Instrukcja dla mierniczych z 25 lutego 1704 roku, której *inżynierowie, konduktorzy i wszyscy ci, którzy przy wymierzaniu gruntów użyteczni będą, mają najposłuszniej przestrzegać*, nakazywała posługiwanie się miarami lokalnymi, nakładając obowiązek ich dobrego rozpoznania, nauczania się przeliczeń oraz posługiwanie się tabelami odpowiednimi dla danego obszaru, informując tym samym o niejednorodności jednostek miar stosowanych w państwie pruskim. Mierniczy wykonujący nowe mapy, jako podstawę miary długości i powierzchni mieli stosować pręt reński, wynoszący 14,18 m² w przypadku powierzchni, lub 3,766 m w wypadku długości. R. Skrycki *Prace kartograficzne...*, s. 27; s. 126: Aneks 3: *Instrukcja dla mierniczych z 25 lutego 1704 roku*; pkt. 4, 5.

przebieg Brdy. Daje to ujęcie miasta na wprost, i jest zgodne z wyznaczonym szachownicowym układem ulic i ustawionych prostopadle do nich działek, tworzących miejski układ ortogonalny wywodzący się jeszcze z rozplanowania średniowiecznego.

Plan Gretha ukazuje bardzo istotny moment w nowożytnych dziejach miasta. Stanowi zamknięcie okresu staropolskiego i przejście pod władanie pruskie. Obrazuje kondycję urbanistyczną Bydgoszczy przed zmianami industrialnymi i znaczącymi przeobrażeniami przestrzennymi. Podstawową jego wartość stanowi pierwsze oddanie parcelacji w obrębie murów miejskich, w znacznym stopniu odzwierciedlające szczegóły wcześniejszych podziałów przestrzeni miejskiej.

Stał się podstawą badań nad początkami miasta w 1346 roku, przy przyjętym założeniu, że Bydgoszcz od chwili wytyczenia przetrwała w niezmienionej formie do rozbiorów, a plan z 1774 roku jest tego zapisem³⁴⁹.

III.3.3.3. Steermann, *Plan von der Stadt Bromberg gezeichnet in Monat Juny 1789 von Steermann, 1789 r.*³⁵⁰ [K-3]

Oryginał planu zaginął, znany jest z kopii wykonanej w 1936 r. przez rysownika Zygmunta Myszkorowskiego przechowywana w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy: zachowana jest światłokopia kolorowana, papierowa na kartonie, o orientacji południowej.

Miasto ukazano schematycznie, w sposób blokowy, gdzie kwartały zabudowy w obrębie murów miejskich wyznacza siatka ulic, bez szczegółów sytuacji terenowej. W kadrze znalazły się fragmenty przemieść Poznańskiego i Gdańskiego wraz z zabudową. Główny element planu stanowi bydgoski węzeł wodny zaprezentowany w kontekście projektowanego przekopu nowej trasy ujściowego odcinka kanału i planowanej w nim lokalizacji nowej śluzy. W tym celu ukazano przebieg Brdy z wodami tworzącymi wyspy oraz wpadający do niej końcowy odcinek kanału bydgoskiego. Dla zaakcentowania cieków wodnych użyto koloru - niebieską barwą ukazano przebieg Brdy i już istniejący kanał, w odróżnieniu od nowego projektowanego, zaznaczonego na czerwono.

Podziałka liniowa zamieszczona w prawym dolnym rogu, wyrażona jest w „prętach dziesiętnych Nadrenii” (*Rheinlaender decimal Ruthen*), gdzie 50 prętów reńskich odpowiada długości 9,3 cm na planie, co daje odwzorowanie około 1:2000.

Plan nie przynosi szczegółowych informacji o rozplanowaniu miasta, oraz nie pozwala na precyzyjne ustalanie wielkości, ma charakter poglądowy. Jego przydatność jest rozpatrywana do odtwarzania sieci hydrograficznej przed uregulowaniem koryta Brdy na odcinku miejskim.

³⁴⁹ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 146.

³⁵⁰ A. Mietz, s. 125, nr 2; „Atlas HMP”, s. 36, nr 7

III.3.3.4. *Plan von der Stadt Bromberg welche im Monat April und Maii 1774 specialiter Vermesßen worden. Durch P. J. Greth et: Dornstein und nochmalds copiret im Monat September 1797 durch F. W. Greth* [K-4]

{Plan miasta Bromberg, który został specjalnie zbadany w kwietniu i maju 1774 r. przez P. J. Gretha i Dornsteina, a następnie skopiowany we wrześniu 1797 r. przez F. W. Gretha}

Kartograficzne ujęcie autorstwa F. W. Gretha, zwane jest potocznie „dużym Grethem”. W świetle informacji naniesionych na planie powstało w 1797 r. na podstawie pomiarów przeprowadzonych w 1774 r. przez Paula Gretha i Gotfrieda Dornsteina. Z tych powodów sposób ukazania miasta, jego rozmierzenie i proporcje są analogiczne jak na planie z 1774 r. [K-2] ³⁵¹

Obejmuje Bydgoszcz lokacyjną wraz przedmieściami, pokazując szerszy zakres przestrzenny, niż jego pierwowzór. Istotne pozostaje rozlokowanie klasztorów i obiektów sakralnych, zlokalizowanych poza miastem właściwym. Zawiera rozrysowanie ich wewnętrznych układów przestrzennych.

Plan rysowany czarną kreską z oddaniem sytuacji parcelacyjnej. Różowym odcieniem zaznaczono przebieg muru miejskiego. Na brązowo oznaczono elementy związane z wodą: mosty młyny, pułapki do łapania ryb.

Plan ustawiony w kierunku południowym, róża wiatrów w lewym górnym rogu.

Legenda w lewym dolnym rogu planu. Obok podziałka liniowa z oznaczeniem 34 prętów nadreńskich.

III.3.3.5. *Specieller Plan Der Königl. Preuss. An der Brahe-Flus liegenden Handlungs und Haupt-Stadt Bromberg im Netzdistrict, nebst ihrer umliegenden Gegend, im Jahr 1800. Mit der Busole nach Schritte aufgenommen und gezeichnet durch den Lieutenant von Lindner.* [K-5]

{Opis w kartuszu umieszczonym w prawym górnym rogu w tłumaczeniu: *Specjalistyczny plan obszarów położonych nad rzeką Brdą w dystrykcie nadnoteckim Królestwa Prus, z głównym (handlowym i stołecznym) miastem Bromberg ukazany wraz z jego otoczeniem; zrobiony za pomocą busoli i narysowany po czynnościach podjętych i podpisanych przez porucznika Lindnera*}

Podany w podpisie stopień wojskowy wskazuje, że autor był pruskim oficerem, zapewne miejscowego garnizonu. Inżynierowie oficerowie armii pruskiej wykonywali na przełomie XVIII i XIX wieku zdjęcia topograficzne poszczególnych ziem pruskich w różnych skalach, czynnikiem określającym ich treść było przeznaczenie. Sporządzano je jeszcze bez jednolitych podstaw triangulacyjnych³⁵². Porucznik von Lindner wykonał pomiary, jak i rysunek, a pomijając brak jednolitej osnowy geodezyjnej, mapa w okresie kiedy powstała była nowoczesna. Istotne dla prawidłowego rzutowania wyznaczenie kątów w terenie dokonano z użyciem busoli, służącej do oznaczania azymutu. Za jej pomocą można określić

³⁵¹ Z. Zyglewski, Bydgoska fara..., s.147, przyp. 30.

³⁵² A. Konias, „Kartografia topograficzna państwa i zaboru pruskiego od II połowy XVIII w. do I połowy XX w” – *Problematyka projektu naukowo-badawczego*, „Z dziejów Kartografii”, t. XIV, „Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie”, Szczecin 2008, s. 208.

położenie względem stron świata i wyznaczyć kąt kierunkowy, a także ustalić odległość punktu niedostępnego i sporządzić szkic terenowy. Podkreślono zatem, że plan sporządzano wykorzystując busolę, po dodaniu wymierzonych w terenie kroków, odniesionych na mapie do wartości cala reńskiego. Autor określił skalę w opisie nad podziałką umieszczoną w lewym dolnym rogu następująco: pół cala reńskiego stanowi odległość 100 kroków („*Maasstab ein halber zoll Rheinlandisch zu 100 Schritt angenommen*”). Wartość cala reńskiego wynosiła w zaokrągleniu 2,6 cm, co oznacza, że połowa tej wielkości zaznaczona na mapie odpowiadała stu krokom, wynoszącym 94,17m, wymierzonym w terenie³⁵³. Zastosowany stopień pomniejszenia określono w formie podziałki transversalnej, a w odniesieniu do stosowanych obecnie parametrów wynosi ok. 1:5800³⁵⁴. Nie jest to zatem skala pozwalająca zaliczyć mapę do kategorii topograficznych, natomiast zawarte w niej drobiazgowo informacje terenowe mogły stanowić podstawę do dalszych generalizacji. Mapy specjalne, do których zalicza się plan Lindnera charakteryzowały się szczegółowym odtworzeniem krajobrazu naturalnego wraz z dokładnie oddanym krajobrazem kulturowym.

Użyta duża skala pozwoliła na czytelne skartowanie powierzchni. Rzeźbę terenu przedstawiono w rzucie pionowym ukazując metodą kreskową bez cech wymiernych, wszelkie występujące przewyższenia i obniżenia. Zastosowane cieniowanie oparte o różną długość i zagęszczenie kresek pozwala na wyodrębnienie poszczególnych form terenowych, odróżniając wypukłe od wklęsłych zewnętrznym lub wewnętrznym prowadzeniem kreskowania, plastycznie oddającego ich kształty.

Szczegółowo przedstawiono strukturę użytkowania ziemi, wyszczególniając, ogrody, sady, pola uprawne, łąki i grunty podmokłe, pojedyncze drzewa i ich grupy.

Brda stanowi jeden z podstawowych elementów planu, co zaznaczono w tytule. Pokreślenie roli rzeki i kanału wynikało z ich znaczenia zarówno w topografii, jak i komunikacji oraz gospodarce. Sieć hydrograficzną wraz z towarzyszącą jej infrastrukturą zobrazowano starannie. Uwzględniono wszystkie, nawet najmniejsze ciekі wodne. Symbolami graficznymi rozrózniono kategorie podmokłości gruntów.

Plan Lindnera ukazujący Bydgoszcz na tle najbliższej okolicy obejmuje łącznie obszar ok. 3x4 km. Rzut miasta umieszczono niemal pośrodku, na tle otaczających podmiejskich folwarków: Rupienice na południowym wschodzie, Gorczyszkowo (Górzyskowo) od południowego-zachodu, oraz Bocianowo na północy. Istotnym elementem jest przebieg Brdy na długości ok. 4 km, wraz z ujściowym odcinkiem Kanału Bydgoskiego. Szkielet mapy stanowi szczegółowy rysunek sieci wodnej dobrze wkomponowany w przedstawienie rzeźby i poszycia terenu.

³⁵³ 1 krok (Schritt) = 3 stopy = 0,9417 m x 100 kroków

³⁵⁴ „Atlas HMP” - Plan 8.

Mapa przedstawia miasto wraz z przedmieściami. Miasto właściwe ukazano blokowo, wydzieleniem kwartałów wyznaczających układ sieci ulicznej. Geometryczne kształty zwartej zabudowy wypełniono gęstym ukośnym kreskowaniem. Jako oddzielne budowle wyrysowano ratusz i farę, a w zachodnim kwartale przyrynkowym obrysowano kościół i wieżę oraz zaznaczono puste przestrzenie na dziedzińcu klasztornym. Skala umożliwia pokazanie pojedynczych budynków rozproszonych wokół miasta i uwzględnia zabudowę podmiejską rozlokowaną przy drogach wylotowych. Plan bardzo szczegółowo ukazuje sposób użytkowania przestrzeni w otoczeniu miasta, wyraźnie wyodrębniając ogrody, sady i pola uprawne z układem zagonów. Prezentuje dane na temat stanu zagospodarowania bezpośrednich terenów podmiejskich i lokalizacji ogrodów mieszczańskich.

Na miedziorytniczej odbitce prezentującej plan Bydgoszczy wraz z okolicą, znalazły się liczne informacje opisowe. W lewym górnym rogu zamieszczono herb miasta, którego krótką historię podano w kartuszu umieszczonym w drugim górnym narożniku ryciny. Natomiast notatka w prawym dolnym rogu zawiera dane demograficzne oraz dotyczące zabudowy z objaśnieniem liter i cyfr użytych na planie do opisu poszczególnych obiektów i ulic. Zawarte dane odniesione są zarówno do miasta właściwego, jak i przedmieść: Toruńskiego, Poznańskiego, Gdańskiego oraz Okola. Mapa w takiej postaci stanowiła rodzaj kompendium wiedzy.

Duża skala umożliwiała skartowanie elementów sytuacyjnych powierzchni ziemi i rzeźby terenu w szczegółach, wykonane na podstawie pomiaru bezpośredniego i obserwacji terenu, nadając współcześnie duże znaczenie naukowe. Na mapie zastosowano szereg symboli graficznych, do których na odbitce nie podano kodu opisowego rozszyfrowującego, co wskazuje, że posługiwano się obowiązującym zunifikowanym systemem znaków.

III.3.3.6. *Plan von der Stadt Bromberg aufgenommen und gezeichnet im Jahr 1816 durch Neumann Regi. Cond. [K-6]*

Plan miasta Bydgoszczy z 1816 r. wykonany został przez mierniczego pruskiego Neumanna, posiadającego uprawnienia konduktora państwowego (*Regi[erungs] Cond[ucteur]*). Cała mapa składa się z dwóch części, o wymiarach arkuszy: 77,8 x 111,0 cm i 72,0-73,0 x 107,5 cm. Kolorowany rysunek, sporządzony na papierze wzmocnionym kartonem, naklejonym na płótno, jest podniszczony, ma zgnioty i ubytki. Opis znajduje się u dołu pośrodku. Plan zorientowany na północ zaznaczoną różą wiatrów, nie posiada żadnych oznaczeń siatki geodezyjnej.

Skala w lewym dolnym rogu wyrażona słownie jako: *Maaßstab von 80 Ruthen Rheinlandisch derer 25 auf einen Decimal Zoll gehen* {skala 80 prętów nadreńskich, z czego 25 przechodzi na cal dziesiętny}, a w postaci podziałki liniowej, dla której 70 prętów reńskich zajmuje długość 10,5 cm. Daje to odwzorowanie w skali ok. 1 : 2500.

Plan obejmuje miasto wraz z przedmieściami. Skupia się na budynkach, oznaczonych numerami. Nie wyodrębniono granic poszczególnych parcel miejskich, co wskazuje, że podstawowym celem było

ukazanie rozlokowania zabudowy. Główny element planu stanowią obrysowane czarną i szarą kreską ponumerowane budynki wypełnione pastelową czerwienią. Numeracja prowadzona w sposób ciągły w obrębie miasta i oddzielnie dla każdego z przedmieść, jest inna niż na planie z 1774. W mieście rozpoczyna się od północno-zachodniego kwartału przyrynkowego w okolicy fary. Obiekty sakralne wyróżniono ciemniejszym odcieniem czerwieni. Otaczające miasto strefy klasztorne rozrysowano wraz z zabudową konwentualną.

Zaprezentowano sieć uliczną miasta i układ wylotowych dróg podmiejskich. Z elementów topografii ukazano jedynie nierówności odręcznie stawianymi przerywanymi kreskami - nie jest to forma ani ścisła, ani plastyczna, a jedynie schematycznie zaznaczająca obniżenia terenu. Przebieg rzeki podkreślono przez wzmocnienie grubą niebieską kreską północnego brzegu.

Powstanie tej mapy łączy się z ponownym przejściem Bydgoszczy pod zabór pruski i inwentaryzacją zabudowy miejskiej. Plan może być użyty jedynie jako pomocniczy przy odtwarzaniu zabudowy.

III.3.3.7. *Uebersichtsplan der Gemarkung Stadt Bromberg* (niedatowany, około 1875 r.) Arkusz 3, Arkusz 4. [Całość Blatt 1- 6: miasto w granicach z trzeciej ćwierci XIX wieku] [K-7]

Ogólny plan miasta w granicach z trzeciej ćwierci XIX wieku mieści się na sześciu arkuszach. Wykonany został w sposób staranny i czytelny. Obszar średniowiecznej Bydgoszczy zawiera się w ramach Arkuszy 3 i 4. Niedatowany plan, sporządzony w skali 1:2500 posiada już wszystkie elementy wymagane od nowoczesnej mapy. Zawiera siatkę geodezyjną nawiązaną do współrzędnych ustalonych dla mapowanego obszaru, dla którego plan ten stanowi Arkusz 37. Oznaczono na czerwono ponumerowane punkty dokonywania pomiarów.

Ukształtowanie terenu zaprezentowano warstwicami w kolorze brunatnej czerwieni wyrysowanymi co metr, określającymi wysokość warstwową, czyli różnicę wysokości między sąsiednimi warstwicami. Poziomice o wartościach liczb całkowitych (40, 50, 60, 70), zaznaczono grubszą linią, a przerywaną co piątą, co ułatwia wyodrębnienie poszukiwanych wartości. Warstwice prowadzone są według ich rzeczywistego przebiegu, prawidłowo oddają rzeźbę terenu i uczyniają obraz powierzchni.

Sieć wodna (rzeka, kanały, stawy, oczka wodne) zaznaczona na niebiesko z cieniowaniem stopniowanym północnego i zachodniego brzegu. Zabudowa w kolorze brązowo-brunatnym, rozrysowana jest ze wszelkimi szczegółami, uwzględnia oficyny i przybudówki. Plan zawiera podziały parcelacyjne, granice działek i własności. Podane są nazwy ulic oraz numeracja poszczególnych posesji. Nieużytkowane przestrzenie miejskie oznaczono kolorem szarym.

Mapę poddano weryfikacji terenowej dokonanej w latach 1876-77, o czym informuje zamieszczony odręczny późniejszy dopisek rewizyjny mierniczego pruskiego Louisa Heymera, potwierdzający zgodność planu sprawdzoną w terenie. Zapisek ten sytuuje powstanie tej niedatowanej mapy przed rokiem 1876.

Plan ma pierwszorzędne znaczenie dla odtwarzania dawnej topografii miasta, w zakresie rzeźby terenu. W naturalnym układzie warstw należy jednak wyodrębnić miejsca dokonanych przekształceń antropogenicznych, co jest szczególnie zauważalne w przebiegu ulic. Przy zachowaniu ostrożności i w korelacji z wynikami badań archeologicznych i geologicznych plan może stanowić podstawę do próby odtworzenia modelu terenu w czasach lokacji i dokonanych w kolejnych stuleciach zmian adaptacyjnych do potrzeb budowlanych oraz funkcjonowania infrastruktury miejskiej. Pozwala na wyodrębnienie niezmiennych w czasie determinantów przestrzennych wynikających z naturalnego ukształtowania.

III.3.3.8. *Uebersichtsplan der Gemarkung Stadt Bromberg* (niedatowany, około 1875 r.) [K-8]

Niedatowany plan, sporządzony w skali 1:5000 jest jednoarkuszową wersją treści zaprezentowanych na powyższym planie wieloarkuszowym. Zmiana skali umożliwiła ukazanie całego miasta na jednym planie. Poza skalą jest analogiczny w zawartości, ale oddalenie zmniejsza jego dokładność.

Ukształtowanie terenu zaprezentowano warstwicami w kolorze granatowym (atramentu) wyrysowanymi co metr wysokości. Poziomice o wartościach liczb całkowitych (40, 50, 60, 70), zaznaczono grubszą linią, a przerywaną co piątą, co ułatwia wyodrębnienie poszukiwanych wartości. Warstwy prowadzone są według ich rzeczywistego przebiegu, prawidłowo oddają rzeźbę terenu i uczyniają obraz powierzchni.

Sieć wodna (rzeka, kanały, stawy, oczka wodne) zaznaczona na niebiesko z cieniowaniem stopniowanym północnego i zachodniego brzegu.

Zabudowa potraktowana odcieniami brązu – ciemniejszym zaznaczone budowle użyteczności publicznej; budynki mieszkalne i gospodarcze - jasnobrązowe obrysowane cienką brązową linią; a dziedziny zabudowań w kolorze piaskowym. Zabudowa rozrysowana jest ze wszelkimi szczegółami, uwzględnia kompletną zabudowę oficynową, nawet niewielkie przybudówki. Plan zawiera podziały parcelacyjne. Nieużytkowane przestrzenie miejskie oznaczono kolorem szarym.

Podane są nazwy ulic, numeracja zabudowy tylko w narożnikach kwartałów.

Na plan założona jest ponumerowana siatka geodezyjna (czerwona) wraz z zaznaczonymi punktami wykonanych pomiarów, analogiczna jak na planie [K-7]

Mapę poddano weryfikacji terenowej dokonanej w latach 1876-77, o czym informuje zamieszczony odrębny późniejszy dopisek rewizyjny mierniczego pruskiego Louisa Heymera, potwierdzający zgodność planu sprawdzoną w terenie.

Plan ma znaczenie pomocnicze - dla odtwarzania dawnej topografii miasta, w zakresie rzeźby terenu, (z uwzględnieniem uwag jak powyżej)

III.3.3.9 *Situations Plan von den regulirten Amts Mühl Grentzen bei der Stadt Bromberg*

(Plan sytuacyjny regulowanych oficjalnych granic młyńskich w pobliżu miasta Bromberg) [K-9]

Plan wykonano 25 stycznia 1786

Sporządzony i pomierzony przez mistrza pomiarowego *Böthke (Landbaumeister)*

Plan został skopiowany z oryginału w styczniu 1806 r. podpisano: *Weisflog*

Zawiera wyjaśnienie planu (*Erklärung des Plans*)

W lewym dolnym rogu podziałka transversalna odniesiona do prętów reńskich

Kolorowy plan sytuacyjny ukazuje obszar wyspy przed scaleniem. Oddaje przebieg głównego nurtu, Brdy Młynówki oraz odcinków wydzielających wewnętrzny podział. Oprócz dokładanego pokazania sieci wodnej, naniesiono opisane literowo zabudowania stojące na terenie wydzielonym przez wodę. Grupują się one głównie na wschodniej wyspie. Prawy dolny narożnik zamieszono opis tekstowy do ujętych graficznie obiektów.

Dokładny stan zagospodarowania wyspy młyńskiej, posiadamy dopiero dla końca XVIII stulecia.

Oddaje sytuację po kilkunastu już latach pruskiego władania w Bydgoszczy, z zaznaczonymi gruntowymi przynależnościami młyna. Odnotowano niedawno powstałe elementy usytuowane na wyspie zachodniej – nowo wybudowany most, śluzę i dom śluzowego oraz zaznaczono tzw. wolny przekop (*Freÿ Graben*), dochodzący do naturalnej odnogi użytkowanej jako port drzewny. Od strony wschodniej widzimy nowo wybudowany młyn tnący, i usytuowane dalej na wyspie wschodniej dom mieszkalny młynarza, ogród obecnie należący do młyna oraz sam młyn wraz ze stajnią. Wyodrębnione zostały zabudowania mennicy. Skrajny północny cypel wyspy, oprócz nowo wybudowanego folusza, zajmuje stary młyn (*alte Mahlmühle*). Za nim na nurcie rzeki śluza do łapania ryb. Dokładnie *vis a vis* kościoła, ale już nie na wyspie, zaznaczono przy linii brzegowej niewielki murowany obiekt posiadający koło młyńskie, określony w opisie jako nowo wybudowany młyn, należący do handlarzy.

III.3.4. Kategorie przydatności poszczególnych planów

Mapy wytypowane do badań przeanalizowano pod względem przydatności dla ustaleń w zakresie krajobrazu naturalnego - topografia i hydrografia, oraz dokonanych w nim przekształceń antropogenicznych - założenie miasta i jego rozwój urbanistyczny.

W ramach analiz związanych z osadnictwem wydzielono kilka kategorii przydatności. Wyjściową jest poszukiwanie danych ukazujących parcelację najbliższą pierwotnej. Podstawowym materiałem badawczym jest tu plan Gretha [K-2], ze względu na swoją metrykę, skalę oraz sposób ukazania miasta (plan parcelacyjny). Pomocniczo zastosowanie znajduje plan Neumanna [K-6], jednak w ograniczonym zakresie, z uwagi na późne datowanie i zredukowany sposób ukazania parcelacji, poprzez usytuowanie zabudowy na poszczególnych działkach.

Znaczna część planów ukazuje miasto poglądowo, z wydzielonymi tylko kwartałami zabudowy miejskiej. Pozwalają one jedynie na rozpoznanie ogólnego rozplanowania Bydgoszczy dla dwóch etapów rozwoju: staropolskiego oraz bezpośrednio przed industrializacją. Wszystkie wytypowane plany umożliwiają odtwarzanie sieci ulic i przebiegu dróg. Nieliczne natomiast obrazują średniowieczne

umocnienia obronne. Tylko jedna z map pokazuje sposób użytkowania i zagospodarowania gruntów, odnoszący się do schyłku XVIII wieku [K-5].

Krajobraz naturalny rozpatrywany jest w zakresie hydrografii oraz topografii. Do odtwarzania sieci wodnej w mieście i jego bezpośrednim otoczeniu przed uregulowaniem i korytowaniem Brdy mogą posłużyć tylko plany powstałe do końca osiemnastego stulecia. Natomiast realistyczne ukształtowanie terenu wyrażone w wartościach bezwzględnych, zawarte jest na dwóch planach z ostatniej ćwierci XIX wieku.

Kategorie przydatności poszczególnych planów w zakresie możliwych ustaleń dla zagadnień osadniczych i topograficznych zaprezentowano w tabeli.

Tabela. 2. Zakresy przydatności wytypowanych planów

Lp	Kategorie przydatności	Numer katalogowy planu								
		K-1	K-2	K-3	K-4	K-5	K-6	K-7	K-8	K-9
I.	Osadnictwo									
1.	Parcelacja (najbliższa pierwotnej)		X							
2.	Średniowieczne umocnienia obronne	X	X							
3.	Ogólne rozplanowanie miasta staropolskiego	X								
4.	Ogólne rozplanowanie miasta przed industrializacją		X	X	X					
5.	Sposób użytkowania i zagospodarowania gruntów u schyłku XVIII wieku		X		X	X				X
6.	Sieć uliczna i drogowa	X	X	X	X	X	X	X		
II.	Topografia i hydrografia									
1.	Sieć hydrograficzna przed uregulowaniem i korytowaniem Brdy	X	X	X	X	X				X
2.	Ukształtowanie terenu wyrażone w wartościach bezwzględnych							X	X	

Z braku wcześniejszych zachowanych źródłowych materiałów kartograficznych, pochodzące z XVII i XVIII stulecia plany były i są nadal jedynym możliwym punktem odniesienia. Stanowiły podstawę do odtwarzania rozplanowania i zabudowy miasta w czasach staropolskich³⁵⁵ oraz do ustaleń topograficznych i urbanistycznych w opracowaniach historycznych. Szczególna rola przypada planowi Paula Johanna Gretha z 1774 r. [K-2], którego przydatność badawcza jest fundamentalna. Stał się on podstawą badań nad początkami miasta w 1346 roku, przyjmując założenie, że ośrodek ten od chwili wytyczenia przetrwał w niezmienionej formie do rozbiorów, a plan z 1774 roku jest tego zapisem³⁵⁶.

Wytypowane plany poddano sprawdzeniu kartometryczności oraz osadzono we współczesnej osnowie geodezyjnej. Przy ich wyborze kierowano się ogólną przydatnością oraz zakresem zawartych danych. Przygotowane w ten sposób materiały źródłowe stanowią będą podstawę dalszych analiz. Za bazowe dla prowadzonych badań uznano przed wszystkim plany: [K-2], [K-4] [K-5], [K-7].

³⁵⁵ E. Schmidt, *Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte)*, „JBHG”, 1888, s. 39-51.

³⁵⁶ Z. Zyglewski, *Bydgoska fara...*, s. 146.

III.3.5. Metody badawcze stosowane w badaniach kartograficznych (wybór)

Dane pozyskiwane z map historycznych mają charakter wtórny, nie pochodzą bezpośrednio z pomiaru w terenie, a są oparte na kartograficznej interpretacji modelu rzeczywistości. Wyjściowe jest tu zatem pytanie o wiarygodność zawartych tam treści, a podstawowym kryterium przy ich zastosowaniu pozostaje ustalenie stopnia wiarygodności zobrazowanych elementów. Nadaniu wartości naukowej badaniom służą metody i kryteria oceny mapy, dokonywanej po zapoznaniu się z jej treścią oraz w oparciu o wiedzę o stanie ówczesnej kartografii. Wiedza na temat poziomu kartografii umożliwia porównanie badanej mapy z innymi oraz służy określeniu dokładności, wiarygodności i poprawności elementów kartograficznych. Ustalenie dokładności polega na zbadaniu kartometryczności, a ocena poprawności historycznej treści mapy, jest sprawdzana w konfrontacji z innymi źródłami (historycznymi, ikonograficznymi, archeologicznymi, itp.), w powiązaniu z obecnym zagospodarowaniem przestrzennym terenu. Ustalenie wartości i wiarygodności mapy jako dokumentu kartograficznego swojej epoki, wymaga też określenia czy w prezentowanym obrazie struktury krajobrazu są zawarte wszystkie czy tylko wybrane jego elementy³⁵⁷.

W przeprowadzonych analizach wykorzystano stosowane kryteria oceny map dawnych w celu krytycznego określenia ich przydatności do badań. Istotne było przede wszystkim ustalenie dokładności liniowej, obszarowej i kierunkowej, zastosowanego sposobu odwzorowania, oraz informacji o dokonywanych pomiarach terenowych, układzie odniesienia i osnowie geodezyjnej. Zebranie danych geodezyjno-kartograficznych jest niezbędne do określenia stopnia kartometryczności. Ważne jest ustalenie przeznaczenia mapy, co pozwala ocenić czy dopasowanie skali, dobór formatu i sposobu prezentacji jest odpowiedni do zakresu treści, warunkując czytelność. Rozplanowanie elementów składające się na kompozycję mapy decyduje o estetyce, na którą wpływ ma też zastosowana szata graficzna i kolorystyka, staranność wykonania, jakość rysunku, czyli strona techniczna. Wartość informacyjną map podnoszą zamieszczone na niej oraz w legendach opisy dodatkowe i uzupełniające. Przekazy kartograficzne mogą być wykorzystywane do odtwarzania granic obiektów topograficznych oraz etapów ewolucji krajobrazów, zarówno naturalnych jak i kulturowych. Kluczowe jest założenie, że jeżeli jakiś element przestrzeni jest opisywany w źródłach historycznych i został skartowany, to oznacza, że istniał w rzeczywistości i może być brany pod uwagę przy analizach³⁵⁸.

Podstawowym materiałem użytym do badań są historyczne wieloskalowe mapy tematyczne dotyczące zwartej jednostki administracyjnej, czyli kompleksowe plany miasta Bydgoszczy, w zakresie terytorialnym z okresu staropolskiego. Ocena poszczególnych map, oparta o wskazane kryteria,

³⁵⁷ J. Nita, U. Myga-Piątek, *Rola GIS w ocenie historycznych opracowań Kartograficznych na przykładzie wyżyny Częstochowskiej*, „Źródła Kartograficzne w Badaniach Krajobrazu Kulturowego”, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 16, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2012, s. 118-120.

³⁵⁸ Dz. cyt.

przeprowadzona została na tle ogólnej historii kartografii. Podstawowe parametry treści mapy poddane analizie do określenia jej wartości naukowej to informacje o skali, odwzorowaniu i prowadzonych pracach terenowych. Ta weryfikacja pozwala na ocenę wiarygodności ukazania rozkładu elementów liniowych (dróg, kanałów) i rozmieszczenia elementów obszarowych (zabudowa, sposoby użytkowania terenu), czy sposobu ukazania rzeźby terenu (wzgórze, dolina) oraz przebiegu sieci hydrograficznej.

Pierwsze pomiary dokonywane w średniowiecznym mieście łączyły się z akcją lokacyjną i wydzieleniem miejskiego terytorium oraz dalszym jego podziałem. Z obszaru ziem polskich nie dysponujemy dokumentami pomiarowymi z tego okresu, ani źródłami kartograficznymi związanymi z tymi działaniami. Może to wynikać zarówno z faktu, że dokonywanym wówczas pomiarom w Królestwie Polskim nie towarzyszyło sporządzanie map, albo jeśli je czyniono to rzadko i przykłady takie nie zachowały się³⁵⁹. Analogicznie w przypadku Bydgoszczy nie posiadamy materiałów kartograficznych z czasów lokacji, ani żadnych innych średniowiecznych map czy planów miasta. Sytuacja ta dotyczy trzech pierwszych stuleci funkcjonowania ośrodka, choć wiadomo z zapisów siedemnastowiecznych, o istnieniu planów zawierających granice gruntów miejskich *in mappis civitatis wyrażonych*³⁶⁰, nieprzetrwałych. Próby rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego możliwe są zatem do podjęcia jedynie z zastosowaniem metody retrogresywnej, która i tak pozostaje mocno ograniczona niewielkim zasobem źródeł z czasów nowożytnych.

III.3.5.1. Metoda retrogresji kartograficznej

Metoda retrogresji kartograficznej jest standardową metodą badań geograficzno-historycznych, która została sformalizowana i wprowadzona do kanonu metod geografii historycznej już w drugiej połowie XIX wieku. Zaletami tej metody są: dokładność lokalizacji, porównywalność modelowego obrazu z dzisiejszą sytuacją topograficzną i prawdopodobieństwo znalezienia szczegółowych materiałów źródłowych. Wśród wad podkreśla się brak możliwości odtworzenia zmian zatartych, czyli nawarstwiających się na tym samym fragmencie przestrzeni w analizowanym czasie³⁶¹. Znalazła szerokie zastosowanie w naukach historycznych, jej ogólne zasady opierające się na założeniu, że na podstawie późniejszych danych można wnioskować o sytuacji wcześniejszej, wprowadzone zostały do szerszego obiegu przez francuskiego historyka, ojca szkoły *Annales*, Marca Blocha na początku XX wieku³⁶².

³⁵⁹ A. Bartoszewicz, H. Bartoszewicz, *Dzieje kartografii...*, s. 236.

³⁶⁰ „ACCB”, cz.1, wyd. Zenon Guldon i Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1967, wpis 33, s. 31. Przyp. 54.

³⁶¹ J. Kuna, *Metoda progresji, retrogresji...*, s.208, (np. wiadomo kiedy wybudowano budynek i wiadomo, że w tym miejscu dawniej znajdowały się inne obiekty, ale nie wiadomo jakie).

³⁶² T. Panecki, *Modelowanie obiektów topograficznych w bazach danych historycznych*, „Acta Universitatis Lodziensis” Folia Geographica Socio-Oeconomica 21, 2015, s. 47.

Istota metody retrogresywnej polega na traktowaniu materiału późniejszego do badanego okresu jako wyjściowego i wstępnego dla prowadzonych analiz. Wykorzystanie map dawnych jako źródła w badaniach geograficzno-historycznych oraz metodyka postępowania badawczego uwarunkowane są relacją czasu powstania mapy do okresu badanego lub przedstawianego zjawiska oraz związkiem tematycznym między treścią mapy a przedmiotem badań. Dawne mapy, których częstotliwość wzrasta od początku XIX w., mogą służyć do obserwacji procesów związanych ze zmianami położenia i kształtów jednostek osadniczych, zarówno miast jak i wsi, do prowadzenia studiów o charakterze morfogenetycznym i dotyczącym rozwoju przestrzennego. Zastosowanie metody retrogresywnej uzależnione jest od dynamiki zjawiska, a taki charakter mają przemiany krajobrazu osadniczego. Ewolucja samej metody retrogresywnej dąży do wzmocnienia roli źródeł pisanych czy archeologicznych, bowiem jej rozwój nie polega jedynie na zwiększaniu ilości analizowanego materiału kartograficznego, ale także na coraz większej i doskonalszej jego weryfikacji, której mogą dokonywać np. znaleziska archeologiczne³⁶³.

III.3.5.2. Wizualna analiza map

Mapy dawne stanowią unikalne źródła informacji, wymagają jednak specyficznej wiedzy i umiejętności zastosowania kartograficznych metod badań. Jedną z nich jest analiza wizualna map, pozwalająca na dostrzeżenie specyfiki form i osobliwości przestrzennego rysunku zjawisk i obiektów, ustalenie prawidłowości ich rozmieszczenia, ujawnienie powiązań przestrzennych i ocenę sytuacji dynamicznych. Jest podstawową metodą stosowaną przy trudnościach związanych z wymiernym określeniem stopnia kartometryczności i wiarygodności wzajemnych relacji przestrzennych dotyczących elementów topograficznych³⁶⁴. Metodę oglądową zastosowano zarówno w odniesieniu do dostępnych map oryginalnych oraz do wersji elektronicznych wytypowanych egzemplarzy. Zdolności percepcyjne wpływają na wyodrębnianie pewnego zakresu danych, warunkowanego słabościami bądź atutami każdej z tych form. Niewątpliwą przewagą wersji elektronicznych jest możliwość dużych przybliżeń umożliwiających dokonanie szczegółowej analizy wizualnej. Ich walory są też niepodważalne do prowadzenia badań porównawczych.

III.3.5.3. Metoda interpolacji

Metoda interpolacji polega na wyznaczaniu wysokości punktu znajdującego się na powierzchni Ziemi na podstawie innych punktów o znanych wartościach. Przy klasycznym tworzeniu map z wykorzystaniem interpolacji liniowej, używa się technik rachunkowych, graficznych i mechanicznych. Interpolacja kartograficzna wykonywana jest w oparciu o pomierzone punkty rozmieszczone

³⁶³ B. Szady, *Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce*, „KHKM”, 66 (3) 2018, s. 130-139.

³⁶⁴ B. Medyńska-Gulij, D. Lorek *Pruskie mapy topograficzne dla Wielkopolski do 1803 roku*, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią”, Seria A – Geografia Fizyczna, Tom 59, 2008, s. 40-41.

regularnie lub nieregularnie w terenie. W przypadku punktów o nieregularnym rozmieszczeniu utworzona zostaje dodatkowa siatka interpolacyjna w kształcie prostokątów (GRID). Dla niewielkich obszarów powstaje szkic polowy z uwidocznionymi spadkami terenu. Wynikiem interpolacji kartograficznej może być numeryczny model terenu w postaci wartości wysokości terenu w regularnej siatce GRID lub model graficzny w postaci warstwic.

Metodę interpolacji zastosowali twórcy przy sporządzaniu oryginałów planów z 1875 roku [K-7, K-8], czego efektem jest model graficzny w postaci warstwic. Wyznaczenie położenia w stosunku do powierzchni Ziemi odbywało się na podstawie innych punktów o znanych wartościach. Zastosowano tę metodę także do próby odtworzenia modelu terenu miasta lokacyjnego i dalszych dokonywanych przekształceń. Dane z archiwalnych źródeł kartograficznych skorelowano ze współczesnymi wartościami pomiarowymi oraz uzyskanymi w badaniach wykopaliskowych. Stworzyło to układ o nieregularnie rozmieszczonych punktach, w oparciu o który dokonywano częściowej rekonstrukcji morfologii obszaru objętego średniowieczną urbanizacją. Starano się wyłapać uwidocznione w nich spadki terenu oraz dokonywane w nim ingerencje.

III.3.5.4. Dualizm metody kartograficznej

Podwójna funkcja kartografii służącej zarówno do graficznej prezentacji informacji przestrzennej, jak i pozyskiwania danych dotyczących rozmieszczenia, właściwości, współzależności i zmian w czasie obserwowanych zjawisk, powoduje dualizm znaczeniowy terminu „metoda kartograficzna”. Sprowadza się ona zarówno do wykorzystywania jako sposób odwzorowania rzeczywistości, a także do pozyskiwania nowych informacji na podstawie analizy mapy, czyniąc z niej zarówno narzędzie badawcze, ale i przedmiot badań. Pojęcie kartograficznej metody badań definiowane jest jako wykorzystanie map do celów naukowych. Ten złożony proces stanowi „najwyższą” formę użytkowania map. Polega on na pomiarze, przekształceniu i interpretacji danych znajdujących się na mapach w celu uzyskania poszerzonej, nowej jakościowo informacji wynikającej z funkcji mapy. Na efekty zastosowania kartograficznej metody badań wpływa zarówno właściwy przebieg samej procedury badawczej, jak i wiarygodność, dokładność i szczegółowość map źródłowych poddawanych analizom³⁶⁵.

III.3.6. Badania przeprowadzone na planach archiwalnych

Badania archiwalnych przekazów kartograficznych przeprowadzono w kilku etapach z zastosowaniem następujących procedur badawczych:

- 1) Przegląd bibliografii i zapoznanie się z dostępną literaturą przedmiotu

³⁶⁵ M. Mazur, *Metoda kartograficzna jako źródło informacji w badaniach obszarów wiejskich*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica 13, 2013, s. 42-43.

- 2) Kwerenda bezpośrednia zasobów instytucji przechowujących zbiory dawnych map w Bydgoszcy
- 3) Analiza wizualna map dokonywana poprzez bezpośredni ogląd dostępnych oryginałów
- 4) Pozyskanie wersji elektronicznych map wytypowanych do badań
- 5) Ustalenie kartometryczności i nawiązanie do współczesnej osnowy wybranych map
- 6) Przeprowadzenie badań z zastosowaniem metody oglądowej
- 7) Wykonanie analiz porównawczych, w tym z zastosowaniem techniki cyfrowej
- 8) Doprowadzenie do postaci wektorowej płaskich skanów map w zakresie poszukiwanych danych.

Komputerowe przetwarzanie danych umożliwiło badanie archiwalnych przekazów kartograficznych w dużych zbliżeniach, pozwalając dostrzec wszelkie detale zamieszczone na mapach, a poprzez możliwości przeskalowania, wyliczania długości i powierzchni do przeprowadzenia analiz porównawczych. Zastosowano procedury badawcze polegające na sprawdzeniu kartometryczności i nawiązaniu do osnowy geodezyjnej PUWG 1992 wobec wszystkich planów zawartych w tabeli z wyjątkiem [K-1].

Opisany wcześniej szczegółowo plan Dahlbergha [K-1] jest niekartometryczny, posiada znaczne odkształcenia kątowe, ale cechuje się poprawnością schematyczną, a jego ogromna wartość wynika z chronologii. Natomiast nie może stanowić podstawy do badań metrycznych (ustalenie odległości).

Ustalenia

Katastralny plan Gretha z 1774 [K-2] jest kartometryczny i wpisuje się we współczesną siatkę współrzędnych bez znaczących odkształceń. Pozostaje miarodajną podstawą badań topologicznych, a wynikające stąd wnioski można uznać za wiarygodne. Od początków zgłębiania dziejów Bydgoszcy stanowi główną bazę do ustaleń przestrzennych, posiadających znaczny stopień wiarygodności.

W pewnym zakresie jest możliwy do stosowania jako podstawa badań nad układem miejskim średniowiecznej Bydgoszcy, z zastosowaniem metody retrogresywnej. Wykazuje ona skuteczność na tym planie maksymalnie w odniesieniu do lat 80.XIV stulecia, co wynika z próbek datowania metodą bezwzględną dla skrajnych punktów w osi północ-południe. Przydatność planu do analiz retrogresywnych, polega też na możliwości prześledzenia sposobu wykreślenia poszczególnych kwartałów zabudowy, co wyraża się w ustawieniu szczytu parceli względem ulicy przy której jest położona. Do badań nad wytyczeniem miasta podczas lokacji może stanowić podłoże w ograniczonym zakresie.

W badaniach planem tym posłużono się w oparciu o analizy w zakresie możliwości poznawczych źródła, oraz funkcjonalno-przestrzennego zagospodarowania ukazanego terenu.

Analiza możliwości poznawczych

- szukanie prawidłowości w rozplanowaniu kwartałów i wielkości parcel
- wykreślenie pomocniczych linii regulacyjnych określających stopień regularności układu
- przebieg sztucznej fosy miejskiej i linii brzegowej Brdy

Analiza funkcjonalno-przestrzenna wynikająca z planu

- rozmieszczenie obiektów architektonicznych w przestrzeni miejskiej
- usytuowanie placów użyteczności publicznej
- rozkład sieci ulicznej

Ustalanie wymiarów pierwotnych parcel w oparciu o plany Gretha [K-2 i K-4]:

- do ustaleń o pierwotnej parcelacji mogą posłużyć w różnym stopniu przyrynkowe kwartały: północny, wschodni i południowy. Zachodni uległ daleko idącym przekształceniom
- kwartał północny: za możliwe do przyjęcia wydaje się założenie, że granicę pierwotnego zasięgu kwartału wyznaczają działki usytuowane poprzecznie do parcel przyrynkowych.
- najbardziej zbliżone do przyjmowanych wymiarów działki lokacyjnej, zwłaszcza w odniesieniu do jej długości, wykazuje północno-zachodni kwartał przekątniowy do rynku.

Do rekonstrukcji topografii i warunków hydrograficznych posłużyły plany z 1875 roku, głównie [K-7], pomocniczo [K-8], jako pierwsze dla Bydgoszczy ukazujące ukształtowanie terenu w postaci izolinii. Jest to obiektywne, matematyczne oddanie sytuacji terenowej. Ponieważ odnosi się do schyłku XIX wieku, dla ustalenia sytuacji wcześniejszej należało wytypować miejsca przekształcone w toku późniejszego rozwoju miasta, Zazwyczaj są one czytelne poprzez swoją nienaturalną geometryczność i dzięki temu zauważalne przy oglądowej analizie mapy. Geometryzacja dotyczy przeważnie przebiegu ulic, oraz placów wykorzystanych do celów budowlanych, gdzie dokonywano silnych ingerencji w naturalne ukształtowanie terenu dopasowując go do potrzeb użytkownika. Wyeliminowanie tych obszarów pozostaje istotne dla rekonstrukcji ukształtowania terenu przed dokonanymi zmianami.

Zasięg pierwotnego oddziaływania starorzecza Brdy ustalono na podstawie przebiegu warstwy o rzędnej zbliżonej do poziomu lustra wody w rzece. Ze względu na fizyczne właściwości wody, uznano, że stałe bądź okresowe wylewy Brdy dochodziły co najmniej do wartości 35 m n.p.m., i to przebieg tej rzędnej wyznacza strefę zalewową, która w momencie lokacji nie nadawała się do zamieszkania. Umownie wykreśla ją przebieg dzisiejszych ulic Grodzkiej i Podwale. Obszary te stały się celem zabiegów, mających „wydrzeć” wodzie teren, i uczynić zdatnym do użytkowania. Prześledzenie trasy wody miało znaczenie dla ustalenia pierwotnego zasięgu starorzecza. Przy rekonstrukcji dawnego przebiegu Brdy posłużono się w jakimś zakresie wszystkimi wytypowanymi do badań planami, tu przydatność wykazała zwłaszcza mapa Steermanna [K-3], jako prezentująca przede wszystkim bydgoski węzeł wodny w związku z planami zabiegów hydrotechnicznych. Do innych celów wykazuje mniejszą przydatność, ze względu na blokowy charakter ukazania zabudowy.

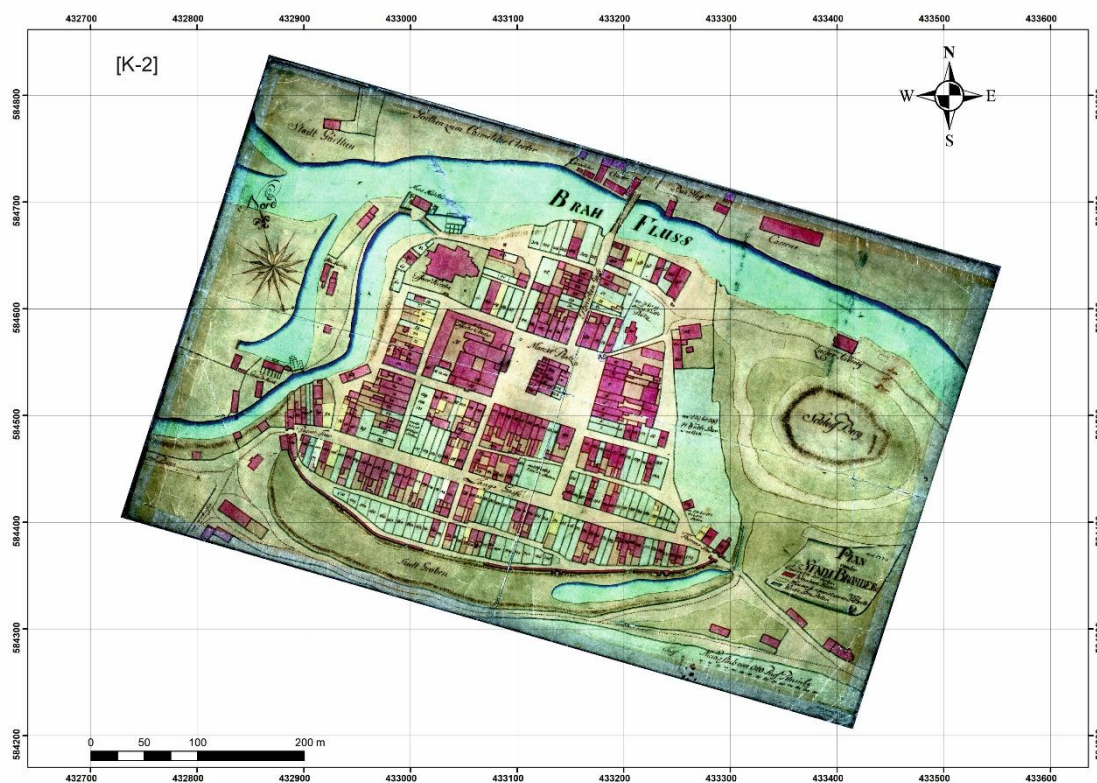
Szczególne znaczenie dla zagospodarowania obrzeży miasta posiadają plany [K-4] i [K-5], jedyne ze zbioru w takim zakresie tematycznym jeszcze dla XVIII stulecia.

Najmniejszą przydatność wykazał plan Neumanna, pomimo dziewiętnastowiecznej metryki charakteryzujący się znacznymi odkształceniami.

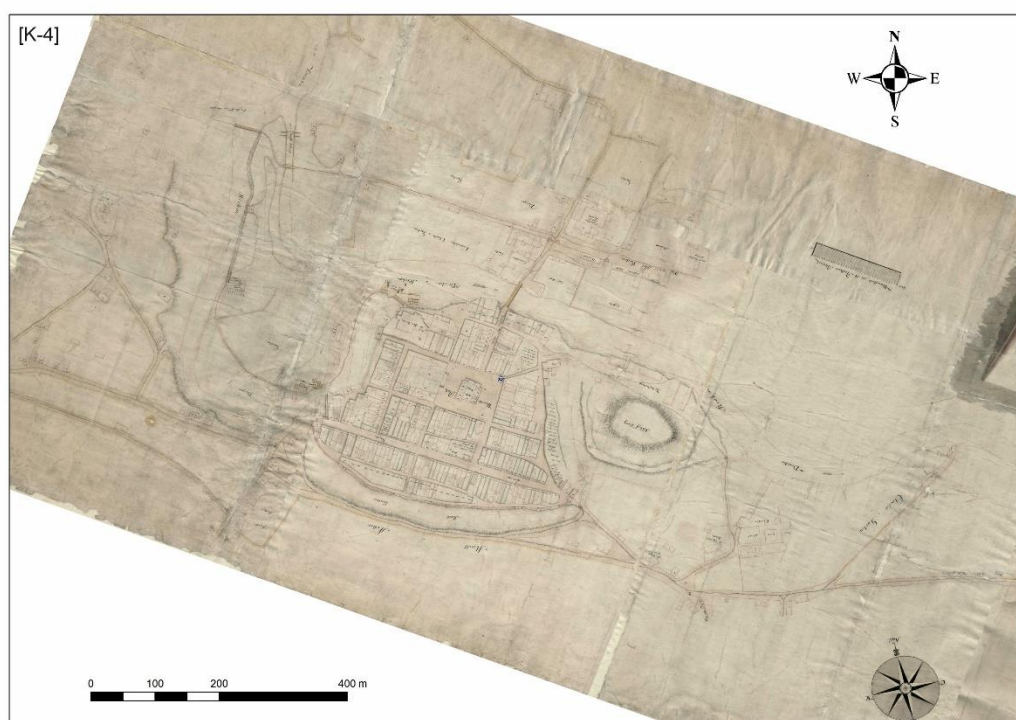
Za bazowe dla dalszych rozważań uznano plany [K-2], [K-4], [K-7] oraz dodatkowo [K-5], [K-9], jako prezentujące zjawiska odosobnione.

Podłoże do weryfikacji stanowi współczesna mapa miasta [K-10].

Ryc. 3. Bydgoszcz. Plan P. J. Gretha 1774 r. nawiązany. [K-2]



Ryc. 4. Bydgoszcz. Plan F. W. Gretha 1797 r. nawiązany. [K-4]



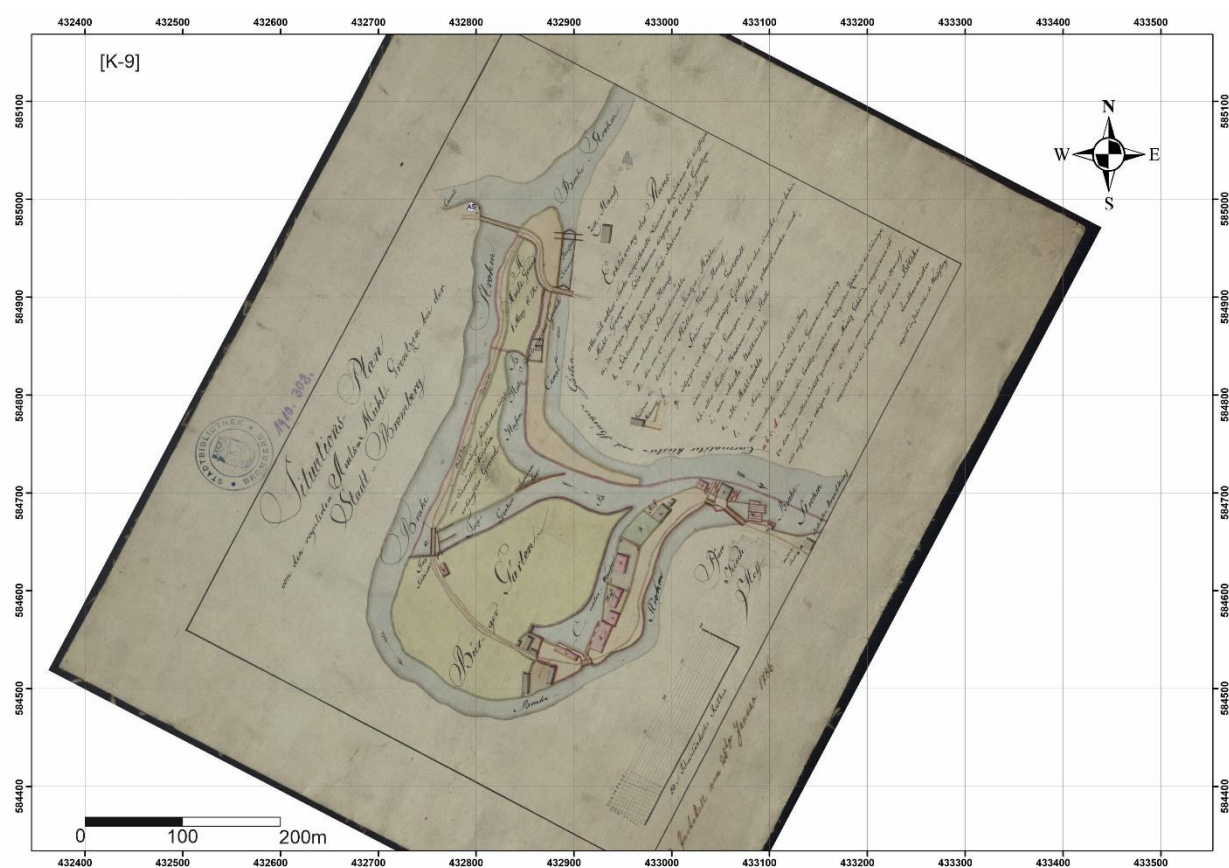
Ryc. 5. Bydgoszcz. Plan Lindnera 1800 r. nawiązany. [K-5]



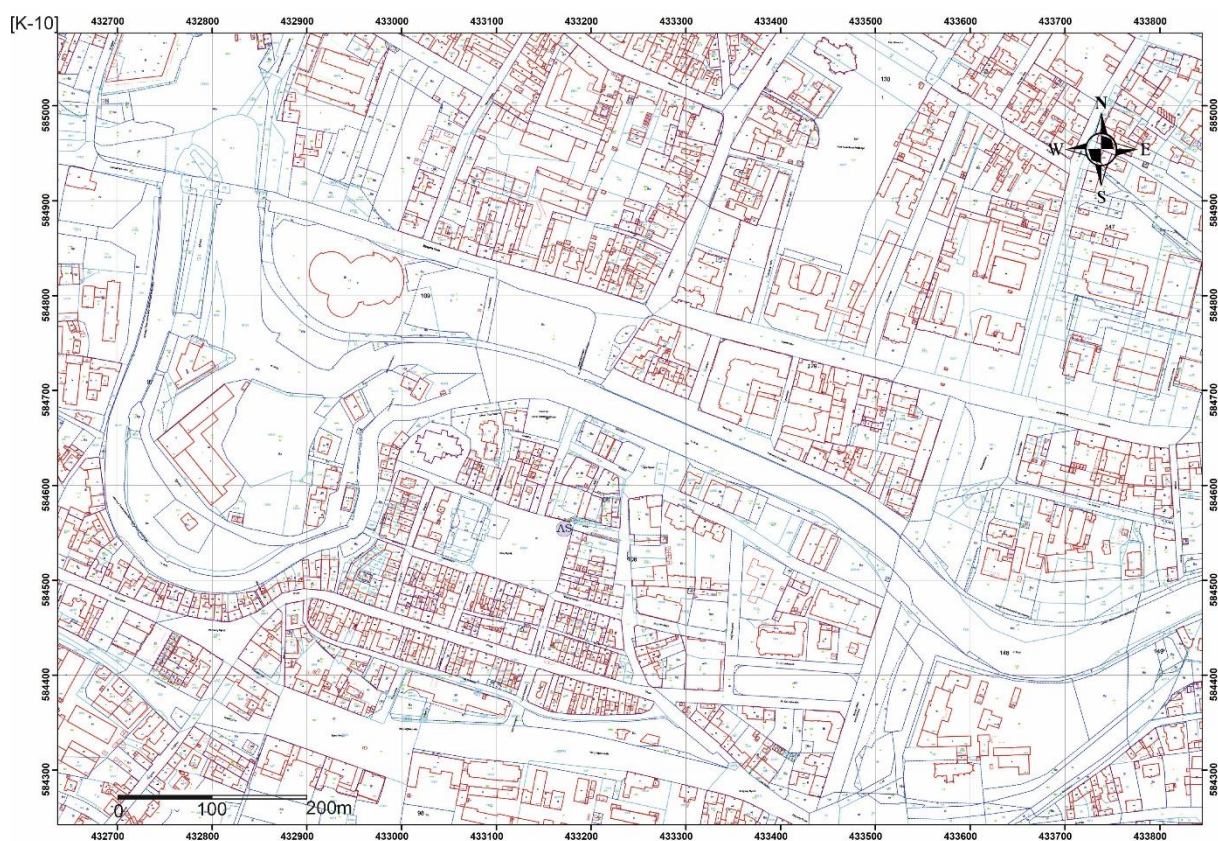
Ryc. 6. Bydgoszcz. Plan z ok. 1875 r. Arkusz 3 i 4 połączone i nawiązane. [K-7]



Ryc. 7. Bydgoszcz. Plan Wyspy Młyńskiej [1806 r.] nawiązany. [K-9]



Ryc. 8. Bydgoszcz. Współczesny plan miasta [K10].



Dokonano sprawdzenia kompatybilności wybranych planów – [K-2]/[K-4]; [K-2]/[K-5]; [K-2]/[K-7]. Miało to szczególne znaczenie w przypadku obu Grethów, gdzie późniejszy (1797 r.) jest przerwem starszego (1774 r.), co pozwoliło na ustalenie że są ze sobą zgodne i pokrywają się. Najstarszy plan parcelacyjny naniesiono także na plan Lindnera [K-5] ukazujący zagospodarowanie obszaru otaczającego miasto oraz plan warstwiczny z XIX stulecia [K-7]. Wyniki pozwoliły uznać, że można wiarygodnie korzystać z nich w badaniach porównawczych.

Ryc. 9. Bydgoszcz. Plan [K2] vs. [K-4]



Ryc. 10. Bydgoszcz. Plan [K2] vs. [K-5]



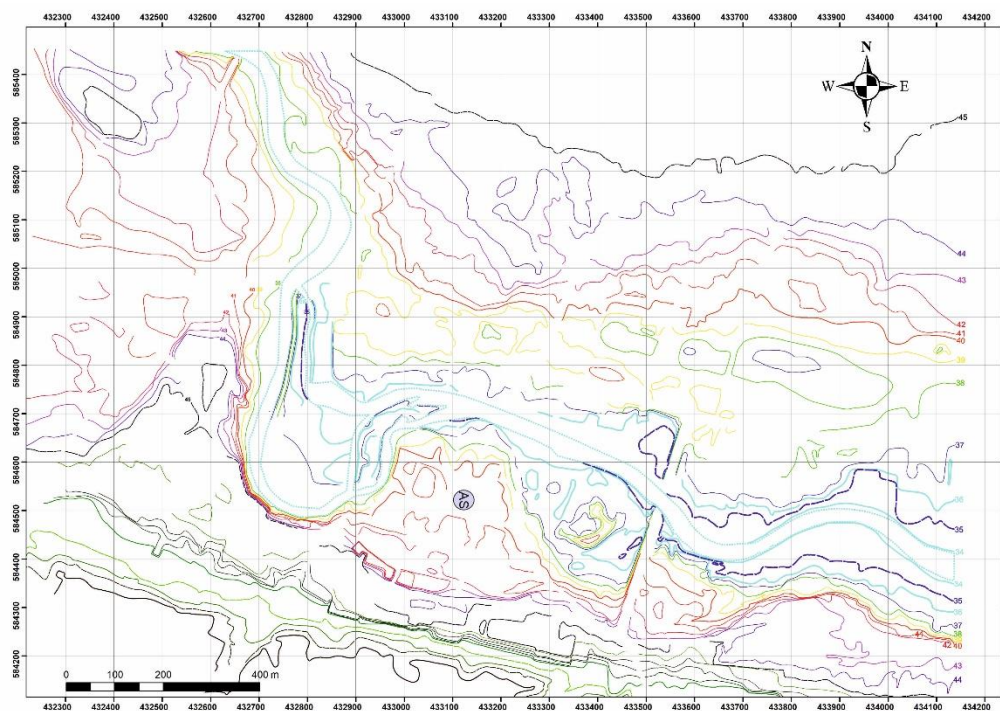
Ryc. 11. Bydgoszcz. Plan [K2] vs. [K-7].



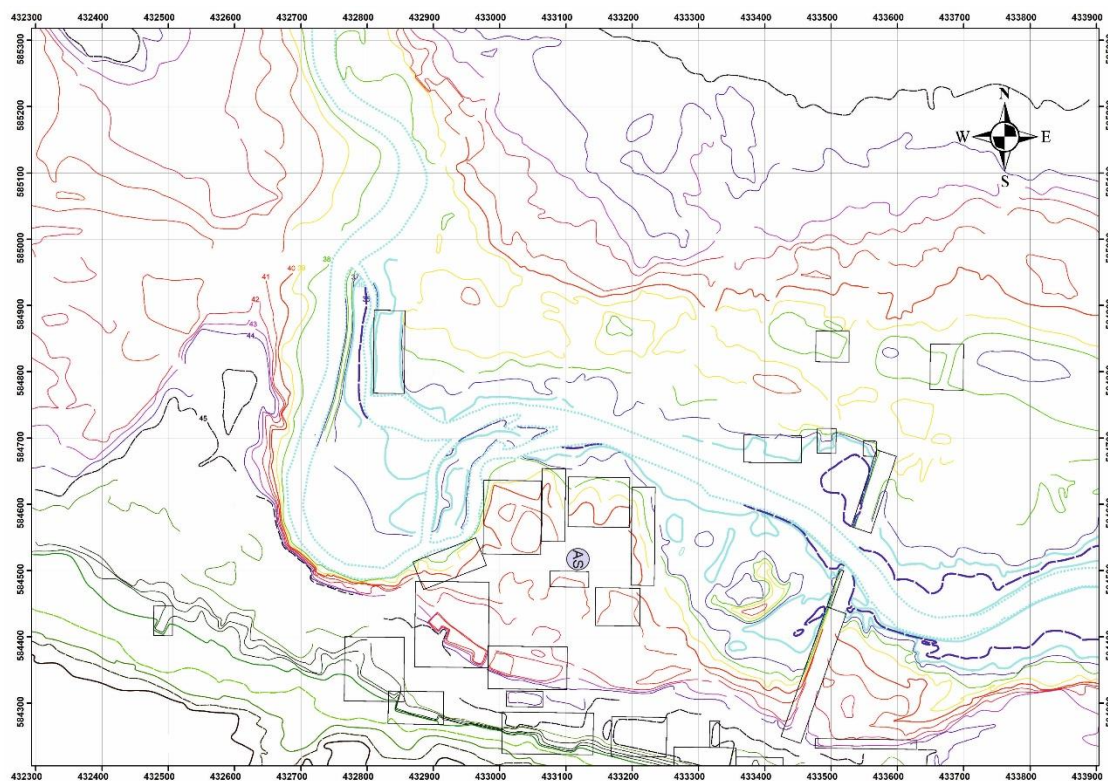
Analizy w zakresie hydrografii i przekształceń antropogenicznych dokonano poprzez wyizolowanie z podkładu [K-7] przebiegu poziomic, a następnie wyszukanie w nich przekształceń związanych z

działalnością człowieka manifestujących się geometryzacją. Na podstawie warstwic ustalano też trasę wody.

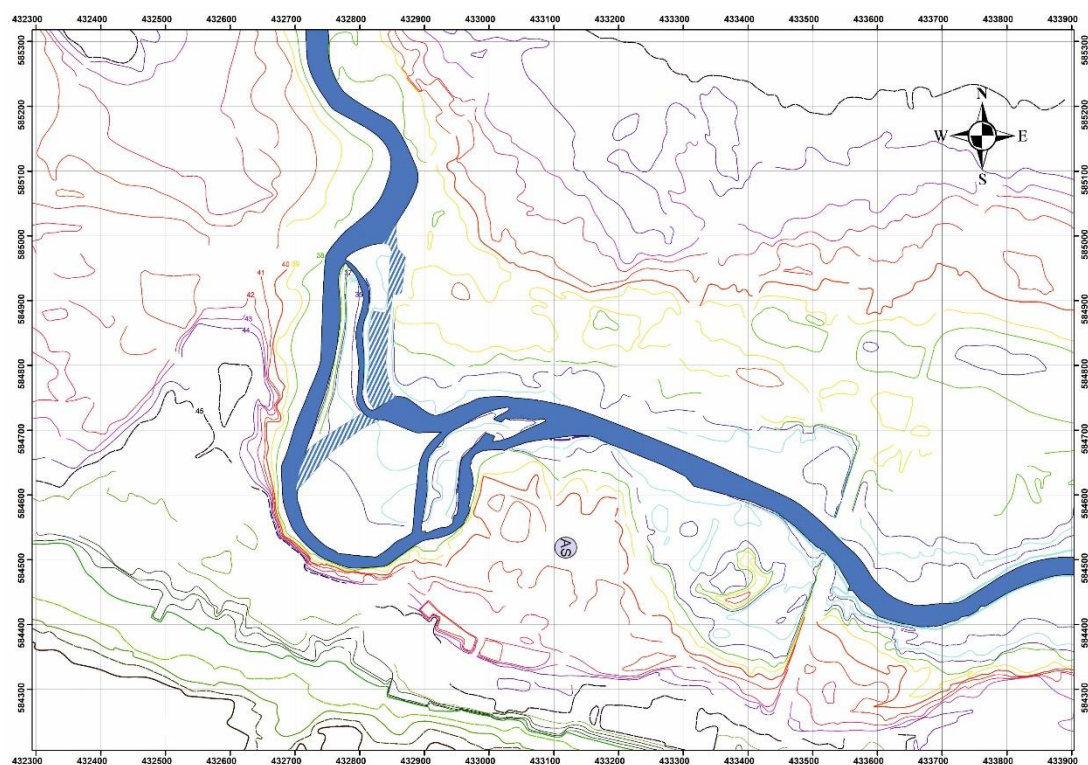
Ryc. 12. Wyizolowanie warstwic z mapy [K-7].



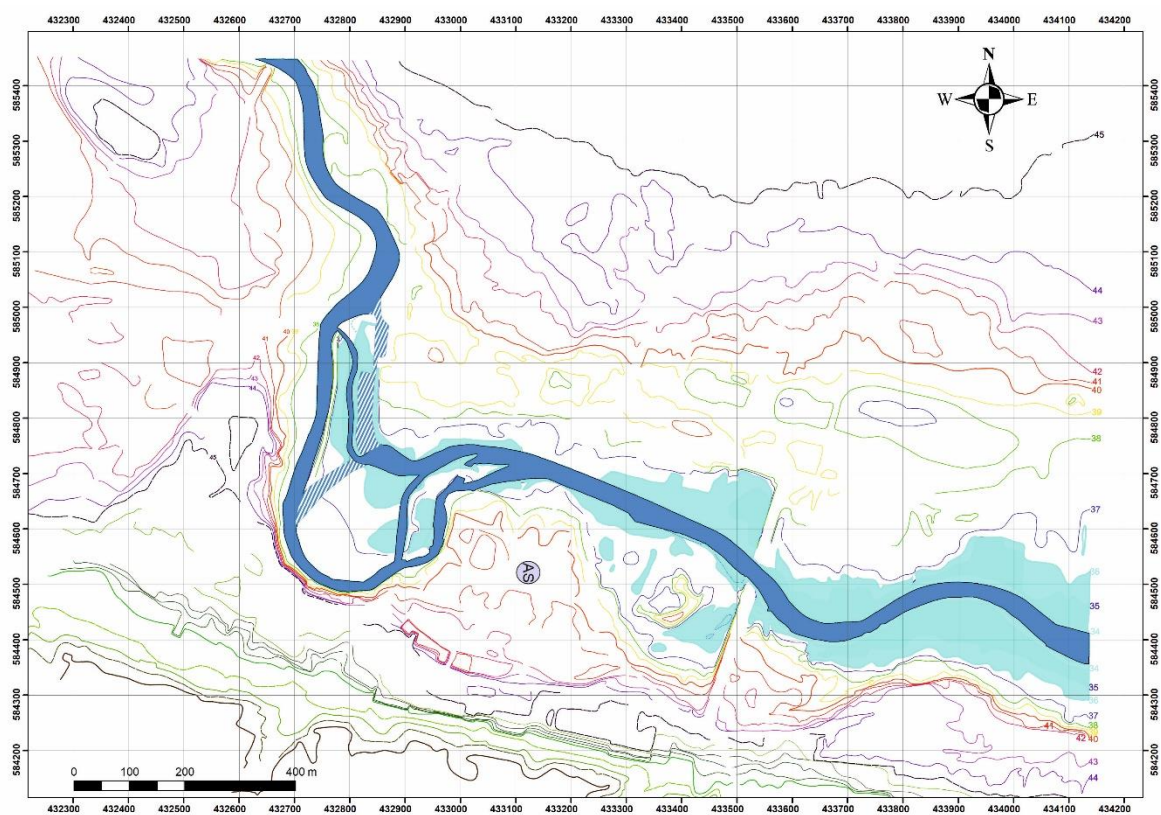
Ryc. 13. Geometryzacje warstwic na [K-7].



Ryc. 14. Szlak Brdy w Bydgoszczy w trzeciej ćwierci XIX wieku [K-7].



Ryc. 15. Rozlewiska Brdy na [K-7].



IV. Źródła archeologiczne

Zabytki archeologiczne stanowią specyficzną kategorię źródeł, wymagającą zastosowania specjalnie dopasowanych metod badawczych, co decyduje o odrębności dyscypliny. W zakresie zainteresowań archeologii znajdują się kompletne dzieje ludzkości, obejmujące czasowo i przestrzennie całokształt minionych zjawisk kulturowych, zachowanych w postaci namacalnych śladów życia jednostek i zbiorowości. Wzajemne przenikanie się „materii uwikłanej w kulturę uwikłaną w materię”³⁶⁶, jest cechą cywilizacji, niezbywalnym atrybutem której pozostaje też nieustanny rozwój. Zmiany implikowane biologicznym i społecznym funkcjonowaniem człowieka wraz z koniecznością organizowania otaczającej go przestrzeni, sprawiają że podlega ona skokowym lub długofalowym przeobrażeniom. Źródłami archeologicznymi stają się wszelkie pozostałości materialne z przeszłości, wytworzone przez ludzi, a także możliwe do zaobserwowania wyniki oddziaływania na środowisko. Rzeczy i idee wyrastają z potrzeb oraz umiejętności człowieka, są niezbędne w jego egzystencji oraz twórczości. Materialny świat wytworów myśli ludzkiej jest przejawem, a zarazem odwzorowaniem kultury, zapewniającym jednocześnie możliwość jej kultywacji³⁶⁷.

IV. 1. Narodziny dyscypliny

Zdefiniowanie tak obszernego tematycznie, chronologicznie i geograficznie zagadnienia jak starożytność kultury nie było proste. Na gruncie polskim w XIX wieku, pracując nad podręcznikiem historyki, podjął tę kwestię Joachim Lelewel. Na bazie przemyśleń dotyczących zagadnień metodologicznych określił jej zakres następująco: *Archeologia zajmuje się pomnikami narodów starożytnych, wieków średnich i starymi, każdego był swój mającego narodu [...] W archeologii tedy antyki wcale są rozmaite: budowla, posąg, cegielka, naczynie, rżnięty kamień, kawałki żelaza od broni, pieniądze, herbowa pieczęć, zwój, grób, skorupa, wszystko to są antyki*³⁶⁸. W zarysowanych tu ramach dyscypliny widać próbę uchwycenia ogromu zjawisk, z uwzględnieniem chronologii i uwarunkowań społecznych oraz wskazaniem na istotną w niej rolę poszczególnych przedmiotów. W szerokim ujęciu rozumiał archeologię pierwszy polski profesor, Józef Łepkowski, który w roku 1863 uzyskał habilitację w zakresie archeologii i sztuki średniowiecznej, w zastosowaniu do zabytków słowiańskich oraz rozpoczął cykl wykładów z „archeologii sztuki średniowiecznej”. W 1866 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym krakowskiego uniwersytetu, a w 1875 r. profesorem zwyczajnym. Zaliczany do wybitnych, późnych przedstawicieli polskiej archeologii romantycznej, dla których zakres

³⁶⁶ A. Zalewska, *Miasto jako „obietnica zawsze nowych odkryć” w kontekście archeologii postrzeganej jako dyscyplina skazana na re-socjalizację i z perspektywy archeologii drugiego stopnia*, „AAR” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 50.

³⁶⁷ D. Minta-Tworzowska, *Źródło/Ślad/Artefakt/Rzecz/Przedmiot*, [w:] „Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji”, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 137-161.

³⁶⁸ J. Lelewel, *O historii, jej rozgałęzieniu i naukach z nią mających*, „Dziennik Warszawski” R. 1826, t. III, s. 3-40 i t. IV, s. 113-154, cytowane za Andrzej Abramowicz, *Historia archeologii polskiej XIX i XX wiek*, Warszawa-Łódź 1991, s. 13.

tej nauki nie był jeszcze do końca sprecyzowany i z tego powodu zbyt szeroki³⁶⁹. Próby naukowego podejścia sięgają dyskusji toczonych na pierwszym zjeździe polskich historyków, który miał miejsce w Krakowie w 1880 roku, gdzie Tadeusz Ziemięcki, pionier w prowadzeniu profesjonalnych wykopalisk na obszarze Galicji, zwracał uwagę na pilną potrzebę wypracowania metodologii dla badań archeologicznych. Późniejszy komentarz J.I. Kraszewskiego nie pozostawiał wątpliwości iż archeologia *jakkolwiek w ostatnich czasach na metodzie zyskała (...) dziś jeszcze ściśle naukowej podstawy raczej szuka, niż się na niej opiera*³⁷⁰. Właściwą drogę postępowania wskazał w 1939 r. S. J. Gąsiorowski, który w swych rozważaniach *Analiza i klasyfikacja faktów w procesie badawczym archeologii*, stwierdził, że należy zacząć od zdefiniowania aspektów kultury, którymi zajmuje się archeologia, a następnie opisać i określić kolejne etapy teoretycznego rozważania badawczego, wyjaśniając sens i zakres obserwacji, klasyfikacji i eksplikacji faktów. W efekcie miałyby powstać ogólna teoria tej nauki, określająca jej zakres i precyzująca metody. Tego typu refleksja metodologiczna wśród archeologów stała się w Polsce powszechna dopiero po drugiej wojnie światowej³⁷¹.

IV.2. Metody badawcze i przedmiot badań

Wypracowanie własnego warsztatu badawczego umożliwiło naukowy sposób postępowania z zabytkami. Archeologia przez wiele lat zajmowała się przede wszystkim tzw. kulturą materialną, sprowadzając istotę rzeczy do ich materialności. Efektem fizykalistycznego podejścia są rozbudowane klasyfikacje i typologie materiałów wydobytych w trakcie wykopalisk, mające na celu ich uporządkowanie czasoprzestrzenne. Skupiają uwagę na pragmatycznych działaniach ludzi, systematyzując i analizując techniki wykonywania wytworów i organizację przestrzenną użytkowanych obszarów oraz rozwój zachodzący w gospodarce i jego wpływ na przeobrażenia krajobrazu. Katalogi stanowią punkt wyjścia do tworzonych interpretacji, przy czym zauważalna była niegdyś znaczna podatność archeologii na traktowanie przedmiotów bez kontekstu człowieka, tak jakby były osobnymi bytami³⁷². Stopniowo następował jednak przełom w postrzeganiu zabytków. Archeologia procesualna zwróciła uwagę, że poza opisem i klasyfikacją, należy również wyjaśnić badane zjawisko³⁷³. Coraz silniej akcentowano, że rzeczy istnieją w korelacji ze światem ludzkim, odsyłając zarówno do elementarnych potrzeb, jak i do sfery duchowej. Rzeczy³⁷⁴, jako część minionego świata i efekt działań ludzkich stanowią odbicie kultury, niosąc informacje o sposobach myślenia i tradycji, określającej normy i

³⁶⁹ L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej w Polsce*, Łódź 1996, s. 5, przyp. 2, s. 7.

³⁷⁰ A. Abramowicz, *Historia archeologii...*, s. 75-76.

³⁷¹ A. Abramowicz, dz. cyt., s. 130.

³⁷² D. Minta-Tworzowska, *Źródło...*, s. 152; P. Urbańczyk, *O możliwościach poznawczych archeologii*, „Przegląd Archeologiczny”, Vol. 29, 1981, s. 10.

³⁷³ S. Tabaczyński, *Procesy etnogenetyczne jako problem badawczy w archeologii* [w:] „Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji”, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 658.

³⁷⁴ Pojęcie „rzeczy” oraz „przedmioty” użyte w szerokim ujęciu, obejmującym wszelkie wytwory materialne związane z ludzką aktywnością, przedmioty i budowle; ruchome i nieruchome.

zasady obowiązujące w danej społeczności, warunkujące jej tożsamość. W materialnych pozostałościach oprócz nich samych, dostrzec można duchowe i intelektualne predyspozycje wytwórców. Możliwość odczytania na podstawie cech przedmiotów, wielu istotnych informacji świadczących o wytwórcy i użytkowniku, o konwencjach i preferencjach kulturowych, nadaje przedmiotowym źródłom archeologicznym humanistyczny charakter³⁷⁵.

Kultura materialna zawsze jest przejawem kultury w szerszym znaczeniu, zaś badanie rzeczy ma służyć jej zrozumieniu. Przedmioty można interpretować w duchu pragmatystycznym lub przypisywać im charakter nośników znaczeń wytwarzanych kulturowo. Źródła w archeologii są więc postrzegane jako narzędzie służące poznawaniu przeszłości, bądź budowaniu modeli i wyjaśnień. Archeologia zajmuje się zatem badaniem materialnych pozostałości przeszłości w celach poznawczych, z uwzględnieniem „znaczeń” niesionych przez „rzeczy”³⁷⁶. Powinny być one rozumiane w swym zakresie użytkowym, jako produkty zaspokajające ludzkie potrzeby, oraz na płaszczyźnie ich znaczenia dla tradycji i historii, czyli w sferze zjawisk kulturowych³⁷⁷. Ewolucja pojmowania roli źródeł archeologicznych od podejścia fizykalistycznego do znaczeniowego, będącego odwzorowaniem procesu społeczno-kulturowego, doprowadziła do powstania następującej definicji: *źródłem archeologicznym do badań określonego układu społeczno-kulturowego będzie każdy rzeczowy korelat tego układu, który niezależnie od warunków odkrycia lub identyfikacji pozostaje do niego w relacji reprezentowania*³⁷⁸. Wynika z tego, że źródłem archeologicznym do poznania relacji i interakcji międzyludzkich panujących w określonym miejscu i czasie będzie pozyskany wykopaliskowo, wydobyty z ziemi przez przypadek lub pozyskany w trakcie innego rodzaju badań archeologicznych, przedmiot wytworzony myślą i ręką ludzką, tworzący pewną zależność z innymi wytworami, a także antropogenicznie przekształcony krajobraz, które to pozostają reprezentatywne dla danego badania i mogą udzielić poszukiwanych odpowiedzi - nic nie jest źródłem samo w sobie, by się tak stało, musi zostać postawione pytanie badawcze³⁷⁹. Tak obszerne zdefiniowanie pozwala zawrzeć całą ogromną różnorodność źródeł archeologicznych, do których w szerokim ujęciu włączono nawet dokumentację z badań będącą odwzorowaniem elementów układu³⁸⁰.

Podstawowym przyjmowanym kryterium pozwalającym zaliczyć zabytek do kategorii archeologicznych jest pozyskanie metodą wykopaliskową. Jest to główna forma badań terenowych stosowanych w archeologii. Ma charakter inwazyjny, prowadzący do unicestwienia badanych

³⁷⁵ D. Minta-Tworzowska, *Źródło...*, s. 138.

³⁷⁶ A. Zalewska, *Miasto jako...*, s. 59.

³⁷⁷ I. Hodder, *Czytanie przeszłości*, Poznań 1995, s. 218.

³⁷⁸ G. Maetzke, *Źródła archeologiczne jako odwzorowanie procesu społeczno-kulturowego*, [w:] „Teoria i praktyka badań archeologicznych”, t. 1, red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński, Wrocław 1986, s. 296.

³⁷⁹ J. Topolski, *Metodologia historii*

³⁸⁰ G. Maetzke, T. Rysiewska, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk, *Problemy analizy opisowej stanowisk wielowarstwowych*, „Archeologia Polski”, t. 23, 1978, s. 7-52.

struktur. Z tego względu niezwykle ważny jest prawidłowy przebieg terenowych prac badawczych z zachowaniem odpowiednich standardów oraz sporządzanie kompletnej dokumentacji rejestrowanych odkryć. Metodologia prowadzenia wykopalisk stanowi obowiązujący schemat postępowania, który ma zapewnić rzetelność prac badawczych, gwarantując tym samym wiarygodność informacji niesionych przez pozyskiwane źródła. Skuteczność metody wykopaliskowej jest ściśle związana z możliwością odsłaniania warstw w niezaburzonym układzie stratyfikacyjnym i wykonywania pełnej dokumentacji geoprzestrzennej, opisowej i wizualnej odkrywanych pozostałości. Wykopaliska umożliwiają bezpośredni wgląd w rzeczywistość minioną, zachowaną w różnorodnych reliktach, odsłanianych w trakcie planowych badań archeologicznych, wykopalisk wyprzedzających inwestycje oraz doraźnych działań ratowniczych realizowanych na bieżąco w przypadku odkryć niespodziewanych. Dostarczają one zróżnicowanych źródeł archeologicznych, obejmujących wszelkie pozostałości materialne z przeszłości, wytworzone przez człowieka oraz tzw. ekofakty, czyli wynik oddziaływania człowieka na środowisko, powodujący jego zmianę³⁸¹. W toku badań archeologicznych wydobywane przedmioty poddawane są procesowi poznawczemu mającemu ujawnić zakodowane w nich informacje. Źródła archeologiczne stanowią nośnik informacji tak oczywistych jak i potencjalnych, a przy ich odczytywaniu należy uwzględnić kontekst przeszłości, odnoszący się do czasu i przestrzeni³⁸². Archeologia dotyczy wszelkich aspektów ludzkiego życia, dostarczając szerokiego spektrum możliwych do podjęcia zagadnień, w oparciu o materialne wytwory człowieka. Poddawane klasyfikacjom, mającym na celu uprządkowanie czasoprzestrzenne, wyznaczają horyzonty czasowe, umożliwiające powstawanie interpretacji archeologicznych³⁸³. Pod pojęciem badań archeologicznych w wąskim zakresie rozumie się etap prac terenowych – wykopalisk, z oczywistych względów najbardziej widoczny i przykuwający ogólną uwagę. Natomiast badania archeologiczne w pełnym rozumieniu to cały, nierozzerwalny proces naukowy, polegający na pozyskaniu źródeł, ich analitycznym przetworzeniu, aż do uzyskania końcowych wyników.

Obszary, na których występują zabytki nazywane stanowiskami archeologicznymi, tworzą skomplikowane układy przestrzenne, zawierające nawarstwienia kulturowe i obiekty oraz przedmioty, określane mianem artefaktów³⁸⁴. Wszystkie te elementy cechują się ogromnym zróżnicowaniem, uzależnionym od lokalizacji geograficznej, chronologii stanowiska oraz jego charakteru. Najbardziej skomplikowanymi stanowiskami archeologicznymi pozostają miasta³⁸⁵, gdzie nawarstwienia

³⁸¹ D. Minta-Tworzowska, *Źródło...*, s. 137.

³⁸² D. Minta-Tworzowska, *Źródło...*, s. 143.

³⁸³ D. Minta-Tworzowska, *Źródło...*, s. 152.

³⁸⁴ Według Słownika Języka Polskiego PWN: artefakt - coś, co jest dziełem ludzkiego umysłu i ludzkiej pracy w odróżnieniu od wytworów natury.

³⁸⁵ Z perspektywy archeologicznej miasto niesie ze sobą wiele trudnych zagadnień metodologicznych i metodycznych. Por. A. Rozwałka, *Archeologia w mieście, miasto w archeologii. Wybrane zagadnienia badań*

pochożenia antropogenicznego odkładają się przez steki lat, a elementy układu nakładają się i zazębiają. Zastosowanie metody wykopaliskowej w miastach stworzyło przed archeologią nowe wyzwania i wymagało wypracowania metod badawczych odpowiednich do rozpoznania zagadnień średniowiecznej urbanistyki, gospodarki i kultury, otwierając zupełnie nowe możliwości poznawcze oparte o źródła archeologiczne.

IV.3. Archeologia w badaniu miast (wybrane przykłady)

Badania archeologiczne w ostatnim półwieczu zaczęły odgrywać istotną rolę w rozpoznaniu ośrodków miejskich o średniowiecznej metryce. Dotyczy to zarówno metropolii jak i mniejszych miejscowości oraz nie stanowi wyłącznie polskiej specyfiki. Obserwowany jest nieustanny, lawinowy przyrost źródeł pozyskiwanych metodą wykopaliskową. Do lat dziewięćdziesiątych w Polsce przeważały zinstytucjonalizowane badania o charakterze naukowym, prowadzone w ramach programów badawczych, rzadko jednak dotyczące problematyki późnego średniowiecza. Po przełomie politycznym, największa rola przypadła archeologii ratowniczej, realizowanej w znacznym stopniu w miastach. Implikowany rozbudową infrastruktury i rozwojem budowlanym, wzmożony ruch inwestycyjny na obszarach staromiejskich wymusił planowe działania związane z zabezpieczaniem zawartości kulturowej odsłanianej przy realizacji różnorodnych inwestycji. Odkrywane pozostałości dawnego funkcjonowania miast łączą się z powstaniem sieci osadniczej realizowanej według zunifikowanego wzorca³⁸⁶, w rozumianej jako wspólnota cywilizacyjna średniowiecznej Europy, charakteryzującej się zespołem analogicznych form życia materialnego i duchowego³⁸⁷.

Archeologia europejskich miast średniowiecznych jako specjalność badawcza zapoczątkowana została w pierwszych lat dwudziestego wieku, kiedy podczas wykopalisk w dawnych miastach prowincji rzymskiej, zaczęto rejestrować obiekty średniowieczne³⁸⁸. Jest wynikiem dostrzeżenia fenomenu kulturowego jaki stanowi miasto, którego nieustanny rozwój determinuje nawarstwianie elementów młodszych na starsze, ich wymianę czy likwidację, lub wręcz przeciwnie – długie trwanie, w Braudelowskiej koncepcji którego rola archeologii jest nieoceniona, z uwagi na przynależną tej dyscyplinie potrzebę „szerokich połaci chronologicznych”³⁸⁹. Archeologia umożliwia zrozumienie wzajemnych powiązań różnoczasowej tkanki miejskiej³⁹⁰. Wydarzenia dziejowe oraz bieżące potrzeby życiowe mieszkańców powodują nieustanne ingerencje w materialną substancję miast. Archeologia

archeologicznych w miastach historycznych, „Analecta Archaeologica Ressoiviensia” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 20-24.

³⁸⁶ J. Piekalski, *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza-funkcja-forma*, Wrocław 2004.

³⁸⁷ H. Samsonowicz *Śląsk w Europie w czasach Henryka IV Probusea*, [w:] „Śląsk w czasach Henryka IV Prawego” pod red. Krzysztofa Wachowskiego, *Wratislavia Antiqua* 8, Wrocław 2005, s. 7.

³⁸⁸ P. Konczewski, *Działki mieszczańskie w południowo-wschodniej części średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua” 9, Wrocław 2007, s. 12.

³⁸⁹ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1999, s. 52.

³⁹⁰ A. Zalewska, *Miasto jako...*, s. 51.

okazała się niezbędnym narzędziem służącym rozwojowi poszczególnych ośrodków, dając jednocześnie możliwość nie zatracania tożsamości wypracowywanej przez stulecia.

W wyniku podejmowanych w Niemczech od początku ubiegłego wieku archeologicznych badań terenowych, ośrodki południowoniemieckie doczekały się dobrego rozpoznania struktury przestrzennej wraz z opracowaniem, zawierającym analizy rozwoju poszczególnych miast³⁹¹. Na północy, jednym z najlepiej zbadanych miast hanzeatyckich jest Lubeca, gdzie podjęto systematyczne prace archeologiczne, obejmując nimi całe parcele mieszczańskie. Badania te były istotne z metodycznego punktu widzenia – średniowieczne miasto, wraz z jego zabudową, stało się tam bowiem podstawowym problemem badawczym³⁹². Materiały pochodzące z badań archeologicznych publikowano w wielotomowej serii zapoczątkowanej w 1978 roku³⁹³. Znacznie zaawansowany poziom prezentują też badania ośrodków miejskich w Czechach i na Morawach. Czasy po 1989 roku przyniosły niebywały rozmach w badaniach archeologicznych prowadzonych w centrach wielu czeskich miast³⁹⁴.

Za prekursorskie badania miejskie w Polsce można uznać powojenne wykopaliska towarzyszące odbudowie Warszawy. W 1952 roku prospekcją archeologiczną objęto Rynek Starego Miasta. Planowano wówczas wykonanie przekopu poprzecznego do pierzei rynkowych, dla rozpoznania reliktów ratusza staromiejskiego³⁹⁵. Zamierzenia naukowe przegrały z pilną potrzebą uprządkowania zniszczonej stolicy, sytuacja nie sprzyjała prowadzeniu badań na taką skalę wyłącznie z pobudek naukowych i znacząco zredukowano zakres wykonywanych wykopów. Ważną cechą tych prac było natomiast rozszerzenie zainteresowań badawczych archeologii, zamykających się dotychczas w okresie wczesnego średniowiecza. W badaniach uwzględniono prześledzenie późnośredniowiecznych nawarstwień dawnej przestrzeni rynkowej, datowanych na podstawie analizy materiału ceramicznego zebranego podczas eksploracji warstw kulturowych, na okres od XIV do XV wieku, zapoczątkowując archeologiczne rozpoznawanie dziejów miasta. Brak możliwości zrealizowania wykopu krzyżowego przez Rynek Staromiejski badacze starali się zrekompensować wykonaniem szeregu odwiertów, dostosowując do potrzeb archeologii metodę stosowaną w geologii, pozwalającą stosunkowo niewielkim kosztem uzyskać informacje na temat zasięgu i rodzaju nawarstwień kulturowych

³⁹¹ P. Konczewski, op. cit., s. 13; *Stadtluft, Hirsebrei und Bettelmönch. Die stad um 1300*, Zürich 1993.

³⁹² J. Piekalski, *Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza - funkcja - forma*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 2623, Wrocław 2004 s. 16.

³⁹³ *Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte*, pod red. G. P. Fehringa.

³⁹⁴ J. Frolik, *Badania archeologiczne średniowiecznych miast w Czechach (spojrzenie archeologa)*, „Acta Archaeologica Ressorviensia”, vol. 7, Rzeszów 2012, s. 95-109; M. Sỳkora, *Przemiany miasta Chomutova, komendy, fortyfikacji oraz zamku w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych*, „AAR”, vol. 7, Rzeszów 2012, s. 164-186.

³⁹⁵ W. Pela, *Badania archeologiczne na Rynku Starego Miasta w Warszawie w latach 1952-1999*, Almanach Muzealny 3, 2001, s. 27-31. Z uwagi na brak źródeł pisanych najstarszy okres funkcjonowania rozebranego w 1817 roku ratusza staromiejskiego jest słabo udokumentowany, nieznany pozostaje czas budowy i wygląd w tzw. fazie gotyckiej.

zalegających pod współczesną powierzchnią użytkową³⁹⁶. Wykonanie tzw. przekroju poprzecznego generalnego przez Stare Miasto (PPG) stało się jednym z głównych zadań rozpoznawczych programu badań archeologicznych z 1952 roku³⁹⁷. Prowadzone na dużą skalę wiercenia umożliwiałyby wgląd w stratygrafię i analizę układów warstw na większym obszarze, oraz eliminację miejsc nieprzydatnych do prowadzenia prac wykopaliskowych. Rozważano wykonanie całej siatki otworów pozwalających na sporządzenie mapy warstwicowej nawarstwień kulturowych lub modeli plastycznych badanego obszaru. Wiercenia, z dobrym skutkiem przeprowadzono w kilku rejonach Starego i Nowego Miasta. Po upływie niemal ćwierćwiecza podjęto ponowną próbę lokalizacji reliktyw ratusza staromiejskiego z użyciem nowoczesnych wówczas badań archeogeofizycznych. W 1976 r. zastosowano metodę określaną jako profilowanie elektrooporowe³⁹⁸. Interpretacja uzyskanych wyników wskazywała na prawdopodobną obecność fragmentów murów bądź fundamentów ratusza i otaczających go kramów. Pomimo tych pionierskich działań w zakresie archeologii miejskiej w Warszawie niemal do końca ubiegłego wieku nie udało się wdrożyć w życie zasady, że systematyczne badania archeologiczne wyprzedzają działalność budowlaną. Archeolodzy zaangażowani w warszawską problematykę zauważali ogrom destrukcji spowodowanych poprzednimi pracami budowlanymi, prowadzonymi bez żadnego nadzoru archeologiczno-architektonicznego, mimo iż były możliwości jego wykonania, ubolewając nad masą utraconych informacji³⁹⁹. Większość badań prowadzonych w mieście przybliżono w drugim tomie „Archeologii dawnej Warszawy”, zawierającym wykaz prac wraz z bibliografią publikacji. Wydawnictwo Muzeum Historycznego m. st. Warszawy ma na celu upowszechnianie dorobku naukowego pochodzącego z obserwacji archeologicznych i architektonicznych prowadzonych od końca dziewiętnastego stulecia. Ukazując historię badań związanych z eksploracją i odkrywaniem reliktyw średniowiecznej i nowożytnej Warszawy zwrócono uwagę na włączenie metod wykopaliskowych w pozyskiwanie źródeł do badania dziejów miasta w nowym dla archeologii okresie chronologicznym, o szerokich ramach od końca XIII aż po wiek XVIII. Podkreślono nowatorskość i kompleksowość prac badawczych łączących różne dziedziny wiedzy: historię, historię architektury i archeologię historyczną, co nie było powszechne w latach 50. XX wieku⁴⁰⁰, a stało się praktyką stosowaną w późniejszych badaniach miast.

³⁹⁶ W. Pela, *Badania archeologiczne...*, s. 33-34. Badania wykonane zostały w czynie społecznym przez Pracowników Oddziału Geoelektrycznego Zakładu Badań Geofizycznych „PPG” wspólnie z Muzeum Historycznym m. st. Warszawy oraz Państwowym Przedsiębiorstwem Geodezji i Kartografii w Warszawie.

³⁹⁷ W. Pela, *Historia badań archeologicznych i architektonicznych dawnej Warszawy*, „Archeologia dawnej Warszawy” tom 2, Warszawa 2013, s. 117.

³⁹⁸ W. Pela, *Badania archeologiczne...* s. 35-36. Uzyskany wynik nie pozwalał na przedstawienie pełnego, możliwego do zrealizowania metodą geofizyczną rozpoznania stanowiska badawczego, z uwagi na mały zakres wykonanych dotychczas prac, które powinny być traktowane jako zwiadowcze.

³⁹⁹ A. Zalewska, *Miasto jako...*, s. 57.

⁴⁰⁰ W. Pela, *Historia badań...*, s. 16.

Wzorzec działania, jakiego przez długi czas, nie udawało się wyegzekwować w stolicy, ze znakomitą skutkiem zrealizowano podczas odbudowy Elbląga, który stał się obszarem wypracowywania właściwych standardów postępowania w polskiej archeologii miejskiej. Złożyły się na to trzy podstawowe elementy: właściwa postawa służb konserwatorskich i władz, pasja badawcza oddanych sprawie naukowców oraz „poligon” doświadczalny w postaci hektarów zniszczonego, dobrze rozwiniętego średniowiecznego ośrodka hanzeatyckiego. Druga wojna światowa zakończyła się niemal całkowitą destrukcją historycznej zabudowy. Odbudowa centrum nie nastąpiła od razu, podjęto ją dopiero w latach osiemdziesiątych. Otworzyła się wówczas szansa szerokopłaszczyznowych badań archeologicznych, i co najistotniejsze przeprowadzanych wyprzedzająco, czyli przed rozpoczęciem prac budowlanych. W tym celu utworzono Pracownię Archeologii Miast⁴⁰¹ z opracowanym programem naukowo-badawczym długofalowych interdyscyplinarnych badań archeologiczno-architektonicznych⁴⁰². Konsekwentnie stosowana zasada prowadzenia kompleksowych badań, zarówno w obrębie każdej działki mieszczańskiej, jak i ulic oraz terenu dawnego zamku przed mającą nastąpić zabudową, przynosiła wymierne efekty naukowe. Wstępne wyniki badań publikowano na bieżąco w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”⁴⁰³, opracowując też na ich podstawie zagadnienia istotnie w rozpoznaniu ośrodków miejskich o średniowiecznej metryce⁴⁰⁴. Odkrycia stały się impulsem do zorganizowania w 1986 r. międzynarodowej konferencji „Elbląg – nowe spojrzenie na średniowieczne miasto”⁴⁰⁵; uczestniczyli w niej archeolodzy i historycy średniowiecza, zajmujący się miastami hanzeatyckimi. Wykopiska rozpoczęte w 1980 roku, i kontynuowane w następnych latach udowodniły, iż możliwe jest w mieście prowadzenie zespołowych, wieloletnich, badań terenowych obejmujących duże powierzchnie, realizowanych wyprzedzająco do planowanej akcji budowlanej. Miały znaczenie nie tylko w procesie rewaloryzacji Starego Miasta w Elblągu⁴⁰⁶, ale wskazały właściwy kierunek rozwoju miejskiej archeologii w Polsce.

Polska archeologia miejska najszybciej wkraczała do miast zniszczonych w wyniku drugiej wojny światowej, które znacząco ucierpiały. Nawet po upływie dekad od jej zakończenia, w różnych

⁴⁰¹ Przy PP Pracowni Konserwacji Zabytków Oddział w Gdańsku.

⁴⁰² Program opracował Tadeusz Nawroński. Zob. G. Nawrońska, *Powracająca przeszłość Starego Miasta w Elblągu*, Toruń 2014, s. 44.

⁴⁰³ G. i T. Nawrołscy, *Wstępne wyniki badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu w latach 1980-1982*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 33, z. 4, 1985, s. 383-409; *Badania Starego Miasta w Elblągu w latach 1983-1984*, „KHKM”, t. 34, z. 4, 1985, s. 609-648; *Badania Starego Miasta w Elblągu w roku 1985*, „KHKM”, t. 37, z. 2, 1985, s. 251-289.

⁴⁰⁴ T. Nawroński, *Średniowieczny plac rynkowy Starego Miasta w Elblągu. Próba analizy przestrzenno-funkcjonalnej*, „KHKM”, t. 40, z. 3, 1992, s. 365-379.

⁴⁰⁵ *Elbląg, nowe spojrzenie na średniowieczne miasto. Materiały z międzynarodowej konferencji archeologicznej "Elbląg '86"*, Archaeologia Elbingensis 1, Gdańsk 1992.

⁴⁰⁶ Podsumowaniem niemal trzydziestoletnich badań archeologiczno-architektonicznych jest książka Grażyny Nawrońskiej o przeszłości Elbląga widzianego z perspektywy źródeł archeologicznych. G. Nawrońska, *Powracająca przeszłość Starego Miasta w Elblągu*, Toruń 2014.

ośrodkach do odbudowy pozostawały niekiedy całe wyburzone kwartały. W obliczu zachowanych pod ziemią reliktów stawała się koniecznością. W Kołobrzegu ratownicze wykopaliska archeologiczne, związane były właśnie z odbudową wojennych destrukcji. Rozpoczęto je w latach osiemdziesiątych, z największą intensywnością prowadzono pomiędzy 1986 a rokiem 2000, kiedy zabudowano na nowo niemal wszystkie największe przestrzenie średniowiecznego miasta⁴⁰⁷. Przeprowadzone wówczas prace wykopaliskowe wyprzedzające nowopowstającą zabudowę, dały szerokie podstawy do studiów nad początkami kołobrzесьkiego miasta lokacyjnego w oparciu o źródła archeologiczne. Opracowywaniem wyników badań zajmował się interdyscyplinarny zespół, złożony z archeologów, historyków sztuki, numizmatyków oraz przedstawicieli nauk przyrodniczych, Rezultaty prac publikowano, podstawowe znaczenie ma wydawnictwo źródłowe „Archeologia Średniowiecznego Kołobrzegu”⁴⁰⁸, którego cztery tomy ukazały się drukiem jeszcze pod koniec dwudziestego wieku, wyznaczając pewien standard w sposobie opracowywania znalezisk miejskich⁴⁰⁹. Wykopaliska przeprowadzone w Kołobrzegu wykazały znaczące możliwości poznawcze dla badań średniowiecznego miasta płynące ze źródeł archeologicznych⁴¹⁰.

Trwające niemal dwieście lat badania historyków nad średniowiecznym Wrocławiem nie przyniosły odpowiedzi na pytanie o datę i miejsce najstarszej lokacji⁴¹¹. Wobec wyczerpania możliwości dalszej analizy źródeł historycznych, decydujące dla poznania tego okresu dziejów miasta stały się badania archeologiczne. Początkowe usuwanie zniszczeń wojennych i związane z tym późniejsze prace rozbiórkowe oraz częściowa odbudowa umożliwiły wykonanie wykopalisk w rejonie wysp odrzańskich i dwóch najstarszych placów targowych, koncentrujących się jednak na poznaniu okresu wczesnego średniowiecza. Do przełomu lat 80. i 90. XX wieku badania miasta lokacyjnego prowadzone były okazjonalnie. Zmiany polityczne i ekonomiczne zachodzące w tym czasie spowodowały konieczność podjęcia działań ratowniczych na staromiejskich obszarach, które po 1945 roku pozostały

⁴⁰⁷ M. Rębkowski, *Uwagi wstępne*, [w:] „Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu” tom V, Praca zbiorowa pod redakcją Mariana Rębkowskiego, Kołobrzeg 2010 IAI PAN, s. 5.

⁴⁰⁸ *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. 1-4, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1996-1999. Kolejne dwa tomy ukazały się w 2010 (t. V) i w 2016 r. (t. VI), ostatni pod red. Beata Wywrot-Wyszkowska, Marek Dworaczyk, Marian Rębkowski.

⁴⁰⁹ Gwarancję jakości przebiegu procesu badawczego na wszystkich jego etapach, stanowił redaktor wydawnictwa, Marian Rębkowski, uznany badacz zjawisk urbanizacyjnych i kulturowych zachodzących nad Bałtykiem w czasach średniowiecza. Twórca kołobrzесьkiego Zespołu badawczego, zadbał o wysoki poziom zarówno prac terenowych jak i opracowania wyników oraz sposobu wydania.

⁴¹⁰ M. Rębkowski, *Topografia Kołobrzegu w XIII wieku*, [w:] red. Z. Kurnatowska, *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, Wrocław 1996, IAI PAN, s. 127-136; tenże, *Możliwości archeologii w poznaniu procesów lokacyjnych. Na przykładzie wybranych miast południowego wybrzeża Bałtyku*. [w:] C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz (red.), „Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej”, Wrocław 2006, s. 203-226; tenże, *An urban landscape in transition. The Pomeranian towns in the 13th century from the archaeological perspective*. [w:] R. Czaja, C. Jahnke (red.), „Städtelandschaften im Ostseeraum im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit” Toruń 2009, s. 119-139.

⁴¹¹ M. Młynarska-Kaletynowa, *Wrocław w XII-XIII wieku. Przemiany społeczne i osadnicze*, Wrocław 1986, s. 124-140.

niezabudowane⁴¹². Znaczenie badań średniowiecznego Wrocławia jest niezwykle istotne, bowiem aż do połowy XV w. na obszarach dzisiejszych ziem Polski był największym miastem, utrzymującym stałe kontakty handlowe z różnorodnymi rejonami Europy. Zasięg prowadzonego handlu obejmował trzy wielkie kręgi kulturowe: zachodni, sięgający Niderlandów, Anglii, północnej Francji; północny, obejmujący region nadbałtycki (warte podkreślenia jest przynależność do związku hanzeatyckiego w XIV wieku) oraz południowy, w którym mieściły się kontakty z Pragą, Wiedniem, Wenecją, a także prowadzone przez Ruś kontakty z wybrzeżem morza Czarnego⁴¹³. Stawiany w rzędzie obszernej miast środkowoeuropejskich, porównywalny powierzchniowo z Magdeburgiem⁴¹⁴, oprócz przykładu dobrze rozwijającego się średniowiecznego miasta, dla naszych ziem odgrywał niebagatelną rolę. Stanowił element pośredniczący w przepływie informacji o zjawiskach kulturotwórczych zachodzących w zachodniej Europie⁴¹⁵. Przeprowadzone w ostatnim półwieczu badania Wrocławia sprawiły, iż archeologicznie może uchodzić za jedno z lepiej rozpoznanych miast w Polsce. Nie ograniczono się przy tym do rzetelnych prac terenowych, ale też podjęto publikowanie uzyskanych wyników opracowywanych przez Zespół do Badań Średniowiecznego i Nowożytnego Wrocławia w serii „Wratislavia Antiqua” - Studia z Dziejów Wrocławia, ukazujące się z wartą podkreślenia regularnością, podejmują różnorodne zagadnienia z dawnego życia miasta i jego mieszkańców⁴¹⁶.

Dla północnych ziem polskich oknem na świat w czasach średniowiecza był Gdańsk, jedno z najważniejszych centrów produkcyjnych i handlowych tej części Europy, którego aglomeracja w XV wieku przekraczała trzydzieści tysięcy mieszkańców⁴¹⁷. Korzystne położenie geograficzne warunkowało pomyślny rozwój, co sprawia, że stanowi niezmiennie interesujący obiekt badawczy archeologii miejskiej. Wykopiska prowadzone w Gdańsku w okresie powojennym związane były, podobnie jak w całej Polsce, z badaniami milenijnymi skupiającymi się na problematyce wczesnośredniowiecznej i początkach państwowości. Od lat 70. nastąpił w mieście wzmożony ruch inwestycyjny, prowadzono wtedy liczne prace, bez żadnych badań archeologicznych. Taki stan rzeczy utrzymywał się aż do połowy lat 80, kiedy sformułowano program ochrony zabytków archeologicznych Gdańska i jako obowiązującą przyjęto zasadę, że każda inwestycja na obszarze miasta musi być poprzedzona badaniami wykopaliskowymi, a ich finansowanie jest obowiązkiem inwestora.

⁴¹² P. Konczewski, *Działki mieszczańskie...*, s. 8.

⁴¹³ H. Samsonowicz *Śląsk w Europie...*, s. 11.

⁴¹⁴ J. Piekalski, *Wrocław – miasto Henryka IV*, [w:] „Śląsk w czasach Henryka IV Prawego” pod red. Krzysztofa Wachowskiego, „Wratislavia Antiqua 8”, Wrocław 2005, s. 41.

⁴¹⁵ H. Samsonowicz *Śląsk w Europie...*, s. 10.

⁴¹⁶ „Wratislavia Antiqua”, tom 1 -24, Wrocław 1999-2021. Wybitną osobowością naukową wrocławskiej archeologii miejskiej jest Jerzy Piekalski.

⁴¹⁷ M. Biskup, *Historia Gdańska Tom I do roku 1454*, pod red. Edmunda Cieślaka, Gdańsk 1978, s. 499-500.

Rozpoczęła się era szerokopłaszczyznowych ratowniczych badań inwestycyjnych⁴¹⁸. Od momentu, gdy w roku 1987 ochrona archeologiczna miasta została powierzona Muzeum Archeologicznemu w Gdańsku nastąpiło równoprawne traktowanie wszelkich archeologicznych relikwów, tak średniowiecznych, jak i nowożytnych. Z okazji obchodów tysiąclecia miasta (997-1997) odbyła się konferencja dotycząca problematyki najnowszych badań archeologicznych i historycznych średniowiecznego Gdańska, z której materiały ukazały się drukiem⁴¹⁹, gdzie zamieszczono stan badań archeologicznych za lata 1987-1997⁴²⁰. Zmagania o wypracowywanie należytej formuły ochrony archeologicznej dla tak skomplikowanego obiektu badawczego jakim jest Gdańsk, wraz z przeglądem archeologicznych badań terenowych prowadzonych na obszarze historycznego centrum miasta w latach 1988–2005⁴²¹ zamieszczono w serii „Archeologii Gdańska”⁴²². Rozmach w badaniach archeologicznych średniowiecznego Gdańska, prowadzonych z dużą intensywnością od niemal półwiecza sprawił, że tematyka ta jest regularnie podejmowana w ramach organizowanej cyklicznie Sesji Pomorzoznawczej⁴²³, której Muzeum Archeologiczne w Gdańsku jest stałym współorganizatorem. Wypracowany w związku z wieloletnim funkcjonowaniem standard prowadzenia prac badawczych na terenie miasta oraz sposobu opracowania materiałów źródłowych sprawia, że wyniki badań archeologicznych udostępniają też podmioty pozainstytucjonalne⁴²⁴. Właściwa postawa i skala możliwych do zaobserwowania zjawisk przyczyniły się do znacznego dorobku w tym zakresie.

Do lat osiemdziesiątych tylko w nielicznych miastach wydawano decyzje konserwatorskie umożliwiające skuteczną prawną ochronę nawarstwień kulturowych całych ośrodków miejskich w granicach ich średniowiecznych lub nowożytnych fortyfikacji⁴²⁵. Widać jednak działania świadczące o wzrastającej świadomości w zakresie ochrony dziedzictwa archeologicznego, która stawiała się koniecznością nie tylko w ośrodkach zniszczonych podczas wojny, ale też w rozwoju miast o historycznej metryce w toku ich dalszego funkcjonowania. Przykładem, gdzie powstał modelowy plan rewaloryzacji Starego Miasta jest Lublin, a Pracownie Konserwacji Zabytków roli w nim archeologii

⁴¹⁸ Ostatecznie doprowadzono do optymalnej sytuacji, w której grunty miejskie najpierw poddaje się badaniom, a dopiero następnie wystawia teren na sprzedaż, doliczając koszty badań do ceny gruntu. Gwarantuje to należyte wykonanie, bez pozamerytorycznych nacisków ze strony inwestora.

⁴¹⁹ *Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji tysiąclecia Gdańska (997-1997)*, red. H. Paner, Gdańsk 1998.

⁴²⁰ H. Paner, *Problematyka badań nad średniowiecznym Gdańskiem w świetle prac archeologicznych prowadzonych w latach 1987-1997* [w:] „Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych”, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 184-204.

⁴²¹ H. Paner, *Archeologia Gdańska w latach 1988-2005* [w:] „Archeologia Gdańska” t. 1, red. H. Paner, Gdańsk 2006, s. 11-88.

⁴²² Zapoczątkowana w 2006 roku, do 2020 r. ukazało się siedem tomów, prezentujących wyniki badań terenowych wybranych stanowisk.

⁴²³ Organizowana w cyklu dwuletnim w różnych miastach szeroko rozumianego Pomorza (Gdańsk, Elbląg, Malbork, Szczecin, Toruń, Bydgoszcz). Z konferencji ukazują się drukiem materiały pokonferencyjne.

⁴²⁴ Np. seria „Dantiscum”, pod red. R. Krzywdzińskiego, której tom 1 ukazał się w 2016, a tom 2 w 2021.

⁴²⁵ H. Paner, *Archeologia Gdańska...*, s. 12.

poświęcili specjalnie przygotowane studia i materiały⁴²⁶. Działania rozpoczęto od opracowania „Miejscowego Planu Szczegółowego” i równoległe z nim „Perspektywicznego Programu Rewaloryzacji”⁴²⁷. Przygotowanie programu przez kompetentnych badaczy i restauratorów ze struktur naukowo-konserwatorskich i projektowych PKZ umożliwiło wkomponowanie w zakres prac przedprojektowych badań historycznych i archeologicznych. Przyjęto zasadę, aby systematyczne prace wykopaliskowe, powiązane ściśle z całym etapem badań kompleksowych, wyprzedzały o kilka lat zarówno projektowanie, jak i podjęcie robót budowlano-konserwatorskich. Sformułowano postulaty, na które spodziewano się uzyskać odpowiedzi płynące z badań archeologicznych dotyczące: odczytania pierwotnego układu działek i nałożenia się nań układu polokacyjnego, potwierdzenia przebiegu, poziomu i nawierzchni ulic, ustalenia rodzaju i budulca pierwotnej zabudowy i chronologii względnej jej przemian, określenia specjalizacji rzemiosła i jego rozmieszczenia⁴²⁸. Na nowatorskie podejście do zagadnień średniowiecznej urbanistyki wskazuje fakt, że przed podjęciem prac archeologicznych, dokonano całościowego przeglądu ksiąg staropolskich i hipotecznych, który pozwolił na odtwarzanie ciągów własnościowych i historii budowy poszczególnych obiektów staromiejskich⁴²⁹. Braki w źródłach pisanych, uniemożliwiające całościową rekonstrukcję działań budowlanych, przyczyniły się do ustalenia kwestionariusza badawczego dla archeologów⁴³⁰. Zarysowała się w ten sposób podstawowa cecha archeologii miejskiej, która oprócz stosowania metody wykopaliskowej, wymaga biegłości opanowania warsztatu historycznego i w interpretacji wyników posługiwanie się szerokim zakresem tzw. nauk pomocniczych historii⁴³¹.

Ostatnie dwie dekady dwudziestego wieku były dla polskiej archeologii czasem wypracowywania nowego modelu funkcjonowania. Przyczyniły się do tego przeobrażenia ekonomiczne, pociągające za sobą szereg zjawisk gospodarczych, przekładających się na rozwój inwestycyjny na nie niespotykaną wcześniej skalę. Jednocześnie następował wzrost świadomości o konieczności ochrony historycznego dziedzictwa kulturowego w miastach, a wraz z nim znaczące rozszerzenie chronologii zainteresowań archeologii jako dyscypliny badawczej. Zwrócił uwagę na ten

⁴²⁶ „Archeologia w rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Studia i Materiały PKZ”, pod red. L. Krzyżanowskiego Warszawa 1981.

⁴²⁷ J. Jamiołkowska, *Zakres i znaczenie prac badawczych dla programu rewaloryzacji Starego Miasta*, [w:] tamże, s. 9-13.

⁴²⁸ A. Rozwałka, *Archeologia w mieście, miasto w archeologii. Wybrane zagadnienia badań archeologicznych w miastach historycznych*, „AAR” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 23.

⁴²⁹ J. Teodorowicz-Czerepińska, *Problematyka badań interdyscyplinarnych w bloku VIII ze szczególnym uwzględnieniem badań archeologicznych*, [w:], „Archeologia w rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Studia i Materiały PKZ”. red. L. Krzyżanowski Warszawa 1981.

⁴³⁰ A. Rozwałka, dz. cyt.

⁴³¹ L. Kajzer, *Wstęp do archeologii historycznej*, Łódź 1996, s. 22.

fakt pod koniec lat dziewięćdziesiątych, Leszek Kajzer, upatrujący przyszłość polskiej archeologii historycznej w badaniach miejskich⁴³².

Pionierem polskiej szkoły archeologii epok nowszych był Jerzy Kruppé. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim nowo utworzony kierunek historii kultury materialnej, łączący studia archeologiczne z historycznymi i etnograficznymi. W 1953 r. został zatrudniony w Komisji Badań Dawnej Warszawy i uczestniczył w wykopaliskach na Starym Mieście, oraz opracowywał pozyskaną ceramikę z XIII–XV wieku. Wyniki swoich badań wykorzystał w pracy magisterskiej, w której omówił niektóre zagadnienia czternastowiecznej ceramiki warszawskiej. Późnośredniowieczne naczynia kuchenne i stołowe przybliżył w artykule napisanym wspólnie ze swoim mentorem, Aleksandrem Gardawskim, w „*Szkicach staromiejskich*” dla Warszawy wydanych w 1955 roku⁴³³. Włodzimierz Antoniewicz rekomendując starania o przyjęcie do pracy w powstałym Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN, zwrócił szczególną uwagę na zainteresowania magistra. J. Kruppé, dotyczące archeologii pełnego średniowiecza i doby nowożytnej, dotąd niemal nieobecne w polskiej archeologii. Podkreślił korzyści mogące płynąć dla nauki, z wykształcenia specjalisty w tym zakresie. Poszerzenie pola badawczego o epoki nowsze wymagało powiązania warsztatu archeologicznego i historycznego, oraz łącznego wykorzystywania źródeł materialnych, pisanych i ikonograficznych. Jerzy Kruppé doskonale zdawał sobie z tego sprawę, i chcąc polepszyć swoje przygotowanie do pracy naukowej, podjął jeszcze studia uniwersyteckie na kierunku historia, uzyskując absolutorium na podstawie seminarium odbytego u Aleksandra Gieysztor. W IHKM rozwinął swoje badania, rezultatem czego są przede wszystkim trzy opublikowane rozprawy: *Studia nad ceramiką XIV wieku ze Starego Miasta w Warszawie* (Wrocław 1961); *Garncarstwo warszawskie w wiekach XIV i XV* (Wrocław 1967); oraz powszechnie przywoływane *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce* (Wrocław 1981). Rozpoznanie zróżnicowania regionalnego garncarstwa w poszczególnych częściach ziem polskich oraz wszechstronna analiza czynników je kształtujących, mimo iż sformułowane na relatywnie skromnej wówczas bazie źródeł, w swoich podstawach nie uległa dewaluacji. Monografie przyniosły uznanie, nie tylko w kraju, za pionierski temat i podejście, nowe metody opracowania, a przede wszystkim za wiarygodność uzyskanych wyników i ustaleń. Zaproponowany przez Jerzego Kruppé kwestionariusz cech analitycznych naczyń, ich podział gatunkowo-funkcjonalny są nadal stosowane w polskiej archeologii. We wspomnianych opracowaniach uwypuklał znaczenie źródeł ikonograficznych w rekonstrukcji minionej rzeczywistości. Wymienione publikacje to kamienie milowe polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności. Do palety zasług, należy dodać innowacyjne na gruncie polskim badania laboratoryjne ceramiki zabytkowej, umożliwiające odtworzenie poszczególnych etapów

⁴³² L. Kajzer, dz. cyt., s. 177.

⁴³³ M. Bis, A. Janeczek, *Jerzy Kruppé (9 XI 1931 – 9 II 2022) In memoriam*, „KHKM”, 70 (3), 2022, s. 389-393.

dawnego procesu wyrobu naczyń⁴³⁴. Umiejętność analizy różnych kategorii źródeł pozwalała temu wybitnemu badaczowi na biegłe poruszanie się w całej historycznej i archeologicznej problematyce Polski późnego średniowiecza i czasów nowożytnych, w kontekście szerokiego tła europejskiego⁴³⁵. Orędownik włączenia tych epok w zakres naukowych zainteresowań archeologii, przybliżył osiągnięcia w tej dziedzinie z lat 1948–1971⁴³⁶.

Wobec rosnącego, wymuszanego w głównej mierze potrzebami gospodarki, zainteresowania archeologii problematyką późnego średniowiecza i okresu nowożytnego, konieczne stawało się naukowe spojrzenie na zagadnienie. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu starano się wyjść organizując w 1989 roku w konferencję „Stan i potrzeby badań archeologicznych nad późnym średniowieczem i okresem nowożytnym w Polsce”⁴³⁷. Materiały z obrad opublikowano⁴³⁸, znalazł się tam również artykuł Jerzego Kruppé pod znamienym tytułem: *Narodziny i rozwój archeologii późnośredniowiecznej i staropolskiej*⁴³⁹. Przełom tysiącleci przyniósł pierwsze ogólne podsumowania dotychczasowego dorobku polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności i wypracowywania metod badawczych, dostosowanych do rozpoznania zagadnień średniowiecznej urbanistyki, gospodarki i kultury⁴⁴⁰. Badania archeologiczne prowadzone w miastach wpisywały się w nurt zaproponowanego przez Jacques’a Le Goffa całościowego ujmowania historii Średniowiecza badanego różnymi metodami na podstawie zróżnicowanych źródeł⁴⁴¹, promując „nowe” pojmowanie historii kultury, zainteresowanej życiem codziennym ludzi i ich mentalnością, co zapoczątkowało rozwój antropologii historycznej⁴⁴².

⁴³⁴ M. Bis, A. Janeczek, *Jerzy Kruppé...*; Badania laboratoryjne przeprowadził we współpracy z Longinem Kociszewskim z Instytutu Szkła i Ceramiki. Zostały zwieńczone książką *Badania fizykochemiczne ceramiki warszawskiej XIV–XVII wieku*, Wrocław 1973.

⁴³⁵ L. Kajzer, *Profesor Jerzy Kruppé*, „AHP”, t. 5 „Studia z archeologii i historii dedykowane Jerzemu Kruppému, Toruń 1997, s. 11–12.

⁴³⁶ J. Kruppé, *Archeologia późnośredniowieczna i staropolska. Wybrane zagadnienia*, „KHKM”, R. XXI, 1973, nr 4, s. 633–653.

⁴³⁷ M. Bis, W. Bis, *Badania archeologiczne z zakresu późnego średniowiecza i nowożytności na Mazowszu w latach 1989–2009*, „KHKM”, t. 60, z. 1, 2012, s. 133.

⁴³⁸ *Materiały z ogólnopolskiej konferencji: Stan i potrzeby badań archeologicznych nad późnym średniowieczem i okresem nowożytnym w Polsce*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, nr 36, 1989–1990, Łódź 1993.

⁴³⁹ J. Kruppé, *Narodziny i rozwój archeologii późnośredniowiecznej i staropolskiej*, tamże, s. 13–18.

⁴⁴⁰ L. Kajzer, *Z problematyki rozwoju archeologii historycznej w Polsce*, [w:] „Archeologia i prahistoria polska w ostatnim półwieczu”, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, Poznań 2000, s. 471–481; J. Kruppé, *Kilka uwag na tle oceny dorobku polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności*, tamże, s. 483–489.

⁴⁴¹ J. Le Goff, *Neue Geschichtswissenschaft*, [w:] J. Le Goff, R. Chartier, J. Reval (red.) *Die Rückeroberung des historischen Denkens. Grundlagen der neuen Geschichtswissenschaft*, Frankfurt am Main, s. 40. ss. 11–61.

⁴⁴² J. Le Goff, *Inteligencja w wiekach średnich*, Warszawa 1966 (wyd. oryginalne 1957); tenże, *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970 (wyd. oryginalne 1964); tenże, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, Warszawa 1997 (wyd. oryginalne 1985); praca zbiorowa pod red. J. Le Goffa *Kultura średniowiecznej Europy*, Warszawa 1970 (wyd. oryginalne 1964).

Poprzez wykopaliska prowadzone w miastach otworzyła się dla archeologii era badań ukierunkowanych na średniowieczną i nowożytną kulturę mieszczańską. Pierwsze dwie dekady nowego tysiąclecia przyniosły niezliczoną ilość badań archeologicznych, prowadzonych w ośrodkach miejskich w całej Polsce. Stawały się one codziennością zarówno w dużych miastach, jak i w małych miejscowościach, które w wyniku dotacji unijnych często dokonywały rewitalizacji swych zabytkowych centrów oraz wymiany infrastruktury. Dobrze przeprowadzone badania wykopaliskowe i należyte opracowane wyniki takich prac dawały podstawy do zgłębiania własnej, lokalnej historii zapisanej w zabytkach kultury materialnej. Z szansy na lepsze poznanie swoich dziejów skorzystał Stargard. Miasto uległo planowemu zniszczeniu po przejściu przez wojska radzieckie w 1945 r. Spalone kamienice rozebrano i wyrównano teren, ale dopiero w połowie lat pięćdziesiątych XX w. pojawiły się możliwości dokonania obserwacji archeologicznych w pewnych kwartałach historycznego miasta⁴⁴³. Natomiast Rynek Staromiejski objęto częściowo badaniami archeologicznym w 2009 r. przy okazji rewitalizacji. Mimo ograniczonego zakresu prac archeologicznych przyniosły one szereg informacji na temat użytkowania w okresie XIII-XX w.⁴⁴⁴. Wyniki badań ukazują się w serii „Archeologia Stargardu”⁴⁴⁵, zawierającej zbiory artykułów tematycznych prezentujących i omawiających źródła archeologiczne pozyskane w trakcie prac wykopaliskowych przeprowadzanych na terenie miasta. Wydawana przez Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie sytuuje działalność naukowo-badawczą palcówki na wysokim poziomie.

Także inne ośrodki nadbałtyckie objęto w różnym zakresie rozpoznaniem archeologicznym⁴⁴⁶. Wykazano możliwości poznawcze płynące z tej kategorii źródeł, które stały się podstawą zgłębiania dziejów i kultury materialnej⁴⁴⁷. W szczególny sposób beneficjentem rozwoju archeologii miejskiej, związanej z kształceniem akademickim został Puck⁴⁴⁸. To nadmorskie miasteczko od lat pięćdziesiątych XX wieku było poligonem szkoleniowym dla kolejnych pokoleń studentów archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, odbywających tam praktyki wykopaliskowe. Eksplorowany

⁴⁴³ M. Majewski, *Wprowadzenie*, „Archeologia Stargardu” t. V.1., Poznań-Stargard 2019, s. 11.

⁴⁴⁴ M. Majewski, *Wprowadzenie*, „Archeologia Stargardu”, t. III, Stargard 2017, s. 11.

⁴⁴⁵ „Archeologia Stargardu”, Tom I-V, 2012-2019, pod red. M. Majewskiego. Kompleksowe podejście do miejskich badań archeologicznych, miasto zawdzięcza w głównej mierze wieloletniej aktywności w tym zakresie Marcina Majewskiego, którego staraniem i pod redakcją ukazuje się stargardzkie wydawnictwo.

⁴⁴⁶ M. Starski, *Stan badań archeologicznych nad małymi miastami Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, „AHP”, t. 23, s. 181-214.

⁴⁴⁷ M. Starski, *Puck i Lębork. Dwa warianty kształtowania się wytwórczości garncarskiej w małych miastach Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, „Kw.HKM” 67 (4), 2019, s. 399-414.

⁴⁴⁸ M. Starski, *Rynek miasta lokacyjnego w Pucku w świetle badań archeologicznych*, Warszawa 2015. *Dzieje Rynku w Pucku*, Światowit 8 (XLIX), fasc B), s. 149-161, 2010; *Naczynia białoszare w Pucku i na Pomorzu Gdańskim - rodzime czy obce. Próba identyfikacji jednego z nurtów późnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej*, „AHP”, t. 21 s. 187-209, 2013; *Wyroby ze skóry i wytwórczość skórnicza w późnośredniowiecznym Pucku* [w:] „Puck. Kultura materialna małego miasta w średniowieczu”, Warszawa 2017, s. 305-360; *Zagospodarowanie parcel mieszczańskich w Pucku jako źródło przemian kulturowych w małym mieście lokacyjnym w późnym średniowieczu*, „AHP”, t. 22, 2014, s.145-166

przez wiele sezonów Puck, znajdował się w kręgu zainteresowań pioniera polskiej szkoły archeologii epok nowszych, Jerzego Kruppé, który wspólnie z Martyną Milewską napisał dwie monografie sumujące ich długoletnią aktywność terenową w tym niewielkim, nadbałtyckim ośrodku⁴⁴⁹.

Przywołane przykłady pokazują, jak ważny jest splot elementów: istnienia „podziemnego” miasta czekającego na odkrycie, pasji badawczej oddanych sprawie naukowców oraz, co niezmiernie istotne, należytego przeprowadzenia prac w terenie – jest to etap decydujący o jakości i wiarygodności uzyskiwanych źródeł. Wykopalka miejskie prowadzone w Polsce początkowo w największym stopniu związane były z odbudową zniszczeń powstałych podczas drugiej wojny światowej. W miastach, które znacząco ucierpiały, w miejsce niekiedy całych wyburzonych kwartałów wznoszono nową zabudowę. Pojawiły się niepowtarzalne szanse na przeprowadzenie prac badawczych, w obszarach niedostępnych w warunkach niezakłóconego rozwoju, a newralgicznych dla rozpoznania genezy i topografii lokowanych ośrodków, na niespotykaną dotychczas skalę. Wytworzyła się archeologia miejska, która w oparciu o metodę wykopaliskową pozyskiwała zupełnie nowe dane w zakresie dziejów poszczególnych ośrodków miejskich, stając się podstawą do prób odtwarzania zachodzących w nich procesów osadniczych i gospodarczych od momentu założenia po czasy współczesne⁴⁵⁰.

IV.4. Badania archeologiczne średniowiecznej Bydgoszczy

Rozwój archeologii miejskiej w Bydgoszczy przechodził ewolucję zgodną z ogólnym nurtem przemian tej dyscypliny nauki. Obszar Starego Miasta w roku 1984 wpisano do rejestru zabytków i objęto ochroną konserwatorską przez Konserwatora Zabytków Archeologicznych na województwo bydgoskie, działającego w zespole Biura Badań i Dokumentacji Zabytków. W 1990 do realizacji zadań związanych z ochroną dóbr kultury i dziedzictwa kulturowego w Polsce utworzono Państwową Służbę Ochrony Zabytków z oddziałami w miastach wojewódzkich⁴⁵¹. W tym czasie rozpoczęło również działalność Uniwersyteckie Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności przy Instytucie Archeologii i Etnografii UMK⁴⁵². Z inicjatywy obu jednostek, w 1992 roku powołano Zespół do Badań Dziejów Bydgoszczy. Zgodnie z duchem czasu miał interdyscyplinarny charakter, tworzyli go archeolodzy, historycy sztuki, konserwatorzy, a także geografowie i geodeci⁴⁵³. Stawiane zadania to

⁴⁴⁹ M. Bis, A. Janeczek, *Jerzy Kruppé (9 XI 1931 – 9 II 2022) In memoriam*, „KHKM” 70 (3), 2022, s. 389-393; J. Kruppé, M. Milewska, *Dzieje zamku w Pucku*, Warszawa 2014; Puck; tychże, *Archeologia o narodzinach miasta*, Warszawa 2015.

⁴⁵⁰ Należy mieć na uwadze, że archeologia miejska to wielce skomplikowane przedsięwzięcie naukowo-badawcze realizowane w trudnych warunkach terenowych, często pod presją uwarunkowań pozamerytorycznych.

⁴⁵¹ Na podstawie Zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 22 września 1990 r. (Dz. U. Nr 10, poz. 48, z 1983 r. Nr 38, poz. 173, z 1989 r. Nr 35, poz. 192, z 1989 r. Nr 34, poz. 198, z 1990 r., Nr 56, poz. 322 z 1990 r.).

⁴⁵² Wyniki badań prowadzonych w ramach Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności prezentowane są na forum organizowanych cyklicznie międzynarodowych konferencji naukowych oraz publikowane w czasopiśmie „Archaeologia Historica Polona” będącym organem wydawniczym Centrum. Do 2019 r. ukazało się 27 tomów AHP.

⁴⁵³ M. Obremski, *Wstęp*, „KA” VI, Bydgoszcz 1994, s. 5.

rozpoznanie osadnictwa sprzed lokacji oraz kształtowania się późnośredniowiecznego miasta i jego rozwoju w okresie nowożytnym⁴⁵⁴. Przeprowadzone przez Zespół w latach 1992-1997 badania archeologiczne tylko w nieznacznym stopniu dotknęły problematyki związanej z obszarem lokacyjnego miasta. Objęły mury miejskie przy ulicy Pod Blankami oraz zakład mennicy z XVI-XVII wieku na Wyspie Młyńskiej⁴⁵⁵. Spodziewanych efektów nie przyniosły badania w obszarze sytuowania bydgoskiego zamku⁴⁵⁶. Podjęto rozpoznanie najstarszego znanego kościoła, sytuowanego na przedmieściu Kujawskim⁴⁵⁷. Najpełniej rozpoznano strefę wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego, o którym wcześniej posiadaliśmy znikome dane archeologiczne. Oprócz szeroko płaszczyznowych metodycznych badań, odsłaniających nadspodziewanie dobrze zachowane relikty wczesnośredniowieczne⁴⁵⁸, poczyniono pierwsze obserwacje paleośrodowiskowe, służące rekonstrukcji warunków naturalnych⁴⁵⁹. Efekty badań Zespołu zaprezentowano w 1996 roku na wystawie archeologicznej z okazji 650-lecia lokacji Bydgoszczy⁴⁶⁰. W wydawanych przez Państwową Służbę Ochrony Zabytków w Bydgoszczy „Komunikatach Archeologicznych”, szósty tom w całości poświęcono problematyce badań wykopaliskowych przeprowadzonych na Starym Mieście w Bydgoszczy, dotyczących wczesnego i późnego średniowiecza. Podjęto w nim również zagadnienia związane z inwentaryzacją terenową wykopów z zastosowaniem siatki arowej w skomplikowanym układzie przestrzennym jakim jest miasto⁴⁶¹. Zespół do Badań Dziejów Bydgoszczy zawiesił aktywność

⁴⁵⁴ J. Woźny, *Szkic do portretu zbiorowego archeologów z regionu kujawsko-pomorskiego*, „Prace Komisji Historii” BTN, t. XX, 2007 s. 22; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Badania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego*, [w:] red. M. Fudziński, H. Paner, „Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim”, Gdańsk 2014, s. 166.

⁴⁵⁵ B. Świątkiewicz-Siekierska, J. Woźny, *Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej mennicy w Bydgoszczy, stanowisko 3*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 111-134.

⁴⁵⁶ J. Woźny, *Zamek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, „MDKSB”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 17-18.

⁴⁵⁷ M. Wiewióra, *Ze studiów nad kościołem św. Idziego w Bydgoszczy*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 71-103.

⁴⁵⁸ W. Chudziak, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 57-69; tenże, *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum”, red. H. Kočka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 177-186; E. Dygaszewicz, W. Chudziak, *Początki ośrodka miejskiego*, [w:] „Bo to jest Bydgoszcz”, red. J. Derenda, Bydgoszcz 1999, s. 23-34.

⁴⁵⁹ M. Sinkiewicz, *Retrospekcja warunków środowiska geograficznego na niektórych stanowiskach archeologicznych w środkowej części Polski północnej*, [w:] „Badania archeologiczne ośrodka toruńskiego w latach 1989-1992”, Toruń, 1993, s. 101-109; W. Chudziak, *Z badań nad...*, s. 59.

⁴⁶⁰ Wszystkie powyższe działania były możliwe dzięki ogromnemu zaangażowaniu Elżbiety Dygaszewicz, której oddaniu i pasji badawczej bydgoska archeologia miejska wiele zawdzięcza. Dokonała m.in. pierwszego bydgoskiego przeglądu zagadnień przedlokacyjnych i lokacyjnych z perspektywy nadzorów archeologicznych i badań ratowniczych. Zob. E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna i lokacyjna w świetle nadzorów i archeologicznych badań ratowniczych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 7-13; tejże, *Ze studiów nad zasiedleniem mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych w świetle dotychczasowych badań*, „KA”, t. VI s. 17-40; gdzie Mapy występowania stanowisk archeologicznych na terenie Starego Miasta w Bydgoszczy, oraz w rejonie Bydgoszczy, a także Wykaz stanowisk archeologicznych z terenu Bydgoszczy zarejestrowanych na arkuszu AZP 37 – 38.

⁴⁶¹ E. Kujawski, *Siatka arowa mapy w skali 1:500 jako element systematyzujący w pracach wykopaliskowych*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 187-191.

badawczą z końcem lat 90. XX wieku. Prowadzone w ramach jego działań badania trwały sześć lat i stworzyły impuls do rozważań archeologicznych nad najstarszymi dziejami Bydgoszczy. Przyczyniły się do znacznego poszerzenia dotychczasowej bazy źródłowej, dotyczącej jednak głównie problematyki wczesnośredniowiecznej⁴⁶².

Od końca XX wieku następowała intensyfikacja badań archeologicznych w obrębie lokacyjnego miasta, które nabierały nowego charakteru i przestały wynikać z postulatów naukowo-badawczych, a wymuszane były rozmaitymi inwestycjami. Zderzenie interesów inwestorów z potrzebami badawczymi często stanowiło problem dla obu stron. Poza próbami nacisków na „szybki” przebieg prac wykopaliskowych, największym mankamentem jest przypadkowość lokalizacji oraz wyrwykowość możliwości penetracji. Ratownicze badania archeologiczne wolno prowadzić wyłącznie w zakresie potrzeb inwestycyjnych, co oznacza, że nie można poszerzyć czy pogłębić wykopu, nawet w obliczu potencjalnych niezmiernie interesujących odkryć. Może to powodować utrudnienia w interpretacji wyników wobec uzyskiwania niepełnych danych. Sytuacja taka uniemożliwia też formułowanie postulatów badawczych, pozostawiając oczekiwanie na przypadek. Jest to podstawowa różnica pomiędzy planowymi badaniami wykopaliskowymi, które mają służyć rozpoznaniu konkretnych, sformułowanych zagadnień, określających celowość ich przeprowadzenia, a badaniami ratunkowymi, czyli wymuszanymi przez czynniki pozamerytoryczne. Takie oblicze ma właśnie archeologia bydgoska ostatnich trzydziestu lat, w trakcie których przeprowadzono liczne badania wykopaliskowe o charakterze ratowniczym implikowane inwestycjami prywatnymi i komunalnymi realizowanymi w strefie staromiejskiej. We współczesnych granicach administracyjnych Bydgoszczy do końca 2020 roku zewidencjonowano 666 stanowisk archeologicznych, z których około 180 o metryce późnośredniowiecznej i nowożytniej zlokalizowanych jest w obrębie historycznego Starego Miasta⁴⁶³.

IV.5. Źródła archeologiczne dla późnośredniowiecznej i nowożytnej Bydgoszczy

IV.5.1. Charakterystyka wybranych stanowisk

⁴⁶² A. Siwiak, W. Siwiak, *Badania archeologiczne na terenie historycznego Pomorza Wschodniego w latach 2000-2010 według danych Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, „Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim”, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 176. W Bydgoszczy nie przeprowadzono badań milenijnych na grodzisku. Ze względu na lokalizację w środku rozwijającego się przez stulecia miasta nie miało ono wyraźnie wyodrębnionej formy terenowej. Dopiero planowe badania Zespołu oraz późniejsze ratownicze z lat 2007-2009 wykazały istnienie doskonale zachowanego wału oraz zabudowy grodu. W ciągu kilkunastu lat przebadano łącznie 27 arów, co stanowi 25-30% szacowanej powierzchni grodziska. Zob. *Bydgoszcz-Stare Miasto (stanowisko 1)*, [w:] „Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce, t. 1. Powiat bydgoski”, red. W. Chudziak, J. Bojarski, Wrocław 2019, s. 70.

⁴⁶³ A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys historii badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszczą*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności”, pod red. J. Woźnego, J. Szałkowskiej-Łoś, J. Łoś, Bydgoszcz 2021, s. 117.

Prowadzone od przełomu XIX i XX wieku amatorskie, a w okresie powojennym, aż do lat osiemdziesiątych okazjonalne rozpoznanie archeologiczne⁴⁶⁴ stanowiło zaledwie wstęp do rangi jaką zyskała archeologia w badaniu najdawniejszych dziejów miasta. Liczne odkrycia dokonywane w strefie staromiejskiej były wciągane do ewidencji prowadzonej przez Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków⁴⁶⁵. Obszar średniowiecznej Bydgoszczy zawiera się w ramach arkusza 37-38 Archeologicznego Zdjęcia Polski⁴⁶⁶. Odnotowuje się tam zarówno znaleziska pojedynczych przedmiotów (monety, narzędzia, broń, fragmenty naczyń ceramicznych, itp.) jak i elementy osadnicze zachowane w postaci mniej lub bardziej trwałych pozostałości⁴⁶⁷. Najwcześniej dla Bydgoszczy wydzielono stanowiska, które nawet bez badań archeologicznych miały określoną funkcję a fakt ich istnienia bądź był czytelny w miejskim pejzażu, bądź funkcjonowały w świadomości społecznej. Numerem 1 opatrzone wczesnośredniowieczny zespół grodowy wyznaczając mu znaczny zasięg: od linii brzegowej Brdy na północy, po plac Kościeleckich na południu, ze wschodu na zachód od ulicy Bernardyńskiej do połowy kwartału pomiędzy ulicami Podwale i Przy Zamczysku. Ze względu na lokalizację, ten sam numer posiada także późnośredniowieczny zamek wzniesiony w miejscu wczesnośredniowiecznego grodu. Zasięg stanowiska ma charakter hipotetyczny, z uwagi na niemożność określenia w zabudowanym terenie miejskim dokładnych jego granic. Najstarszy bydgoski kościół p.w. św. Idziego, sytuowany przy dzisiejszej ulicy Bernardyńskiej otrzymał numer 2. Trójką oznaczono wyspę menniczą zlokalizowaną na obecnej Wyspie Młyńskiej. Wzniesiony w XV wieku kościół parafialny pod aktualnym wezwaniem św. Mikołaja i Marcina ma numer 5. Rozległy zespół klasztorny Bernardynów zawiera się w ramach stanowiska nr 7. Następne numery nadawano kolejnym odkryciom poczynając od lat pięćdziesiątych XX wieku, uwzględniając w numeracji także ustalenia o znaleziskach archiwalnych dokonywanych od XIX stulecia. Wyznaczanie stanowisk archeologicznych w tak skomplikowanym osadniczo układzie jakim jest miasto ma swoją specyfikę i nie zawsze pozostaje oczywiste. Model ten w przypadku Bydgoszczy jest wypracowywany od trzydziestu lat, wraz ze zmieniającymi się realiami prowadzenia badań archeologicznych w mieście. Z uwagi na znaczną liczbę

⁴⁶⁴ E. Dygaszewicz, *Ze studiów nad zasiedleniem mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych w świetle dotychczasowych badań*, „Komunikaty Archeologiczne” VI, Bydgoszcz 1994, s. 17-19; A. Siwiak, W. Siwiak, *Zarys badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszczą*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności” red. J. Woźny, J. Szalkowska-Łoś, J. Łoś, s. 105-112.

⁴⁶⁵ Wcześniej Państwową Służbę Ochrony Zabytków

⁴⁶⁶ Arkusz AZP (Archeologiczne Zdjęcie Polski) to wydzielony w unormowanej siatce numerowany prostokąt, na którym zaznaczane są odkrycia archeologiczne ze wszystkich epok chronologicznych, określane mianem „stanowisk archeologicznych”. Otrzymują one dwa numery: w ramach arkusza AZP oraz w miejscowości. Dla każdego stanowiska powstaje Karta Ewidencji Stanowiska Archeologicznego (KESA), zawierająca wszystkie zebrane na jego temat informacje. Dokumentacja ta należy do zasobów regionalnych oddziałów urzędów ochrony zabytków. Zob.

http://www.mkidn.gov.pl/media/po2015/dokumenty/20141021Instrukcja_KEZA_2014.pdf]

⁴⁶⁷ Natężenie znalezisk decyduje o zaliczeniu do efemerycznych „śladów osadnictwa”, lub bardziej trwałych form, określanych jako „punkty osadnicze”.

inwestycji, które są realizowane w określonym czasie na różnych staromiejskich obszarach przyjęto nadawanie numeru w odniesieniu do terenowych parametrów zadania, co wiąże się z wielkością i usytuowaniem wykonywanych wykopów, uwzględniając w tym funkcję eksplorowanych obiektów.

Wydzielanie poszczególnych stanowisk w obrębie miasta odbywa się według kryteriów:

- 1) przestrzennych, określających zasięg powierzchniowy danego stanowiska
- 2) chronologiczno-kulturowych, związanych z datowaniem i przynależnością do trzech podstawowych horyzontów czasowych: wczesnego średniowiecza, późnego średniowiecza, okresu nowożytnego
- 3) organizacyjnych, wynikających z charakteru inwestycji i sposobu jej realizacji
- 4) funkcji pełnionej w strukturze miasta: rynek, ratusz, kościoły, klasztory, cmentarze, umocnienia obronne, parcele, ulice, zabudowa, infrastruktura miejska.

Stanowiska archeologiczne obejmują przestrzenne układy obiektów (w tym murowanych), konstrukcji (głównie drewnianych) i zabytków (przedmiotów) osadzonych w podłożu i tworzących wspólnie nawarstwienia kulturowe, których odłożenie nastąpiło w trakcie zachodzących przez stulecia procesów stratyfikacyjnych.

Najnowszy opublikowany wykaz stanowisk archeologicznych dla miasta Bydgoszczy przygotowała Elżbieta Dygaszewicz. W tabelarycznym zestawieniu podała numer stanowiska, jego lokalizację w sieci ulic i rok badań. Wskazała instytucję prowadzącą przedmiotowe prace, autorów i rodzaj badań oraz określiła funkcję osadniczą. Dopełnienie stanowi mapa z zasięgami poszczególnych stanowisk archeologicznych naniesionymi na współczesny plan miasta⁴⁶⁸.

Spośród wszystkich zarejestrowanych w Bydgoszczy stanowisk dla tematu rozprawy istotne są te, dotyczące bezpośrednio miasta lokacyjnego i późniejszych etapów jego rozwoju. W celu ich wyodrębnienia przygotowano tabelę z zestawieniem odkryć odnoszących się do zagadnień urbanistycznych późnego średniowiecza i wczesnej nowożytności. Tabela zawierająca zestawienie stanowisk archeologicznych o chronologii późnośredniowiecznej i wczesno nowożytnej na obszarze średniowiecznego zespołu osadniczego Bydgoszczy, odnoszących się do podejmowanych zagadnień urbanistycznych zamieszczona została na końcu niniejszego rozdziału⁴⁶⁹.

Zmiana jakościowa w badaniach archeologicznych jaka nastąpiła od końca tysiąclecia związana była z intensyfikacją prac ziemnych podejmowanych w obrębie lokacyjnego miasta. Charakter

⁴⁶⁸ E. Dygaszewicz, *Wykaz stanowisk archeologicznych*, [w:] „BPNZA”, s. 15-26.

⁴⁶⁹ Przygotowano w oparciu o zestawienia opracowane przez p. Elżbietę Dygaszewicz z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków Delegatura Bydgoszcz. Zob. E. Dygaszewicz, dzieła cytowane oraz tejsze, *Ze studiów nad zasiedleniem...*, *Wykaz stanowisk archeologicznych z terenu Bydgoszczy zarejestrowanych na arkuszu AZP 37-38*, s. 25-38, ryc. 2 - Mapa występowania stanowisk archeologicznych na terenie Starego Miasta w Bydgoszczy; tejsze, *Bydgoszcz przedlokacyjna i lokacyjna w świetle nadzorów i archeologicznych badań ratowniczych*, „MDKSB”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 7-13 oraz danych z archiwum WUOZ DB

prowadzonej działalności budowlano-rozkopowej był zróżnicowany i wiązał się z trzema głównymi zakresami: 1) zabudowywaniem prywatnych działek; 2) powstawaniem infrastruktury zgrupowanej głównie w systemie sieci ulicznej; 3) rewitalizacją placów i obszarów miejskich. Specyfika poszczególnych inwestycji wymuszała określony tryb postępowania i zasięg robót ziemnych, determinując tym samym rodzaj uzyskiwanych materiałów źródłowych.

„Rozkopywanie” dużych terenów w strefie średniowiecznej doprowadzało do odsłaniania relikwów z różnych etapów rozwoju bydgoskiej aglomeracji. Jednak pomimo łącznie znacznej powierzchni wykonanych wykopów, tylko niektóre mają odpowiednią wartość poznawczą. Wynika to w głównej mierze z charakteru stanowiska jakim jest miasto. W pracach urbanistów popularne jest trafne porównanie zachodzącej tu sytuacji poznawczej do palimpsestu, w którym nowe powstaje po „zatarciu” starego, choć ślady po dawnym pozostają niekiedy czytelne. Wielowiekowe funkcjonowanie sprawia, że różnorodne są czynniki determinujące możliwość zachowania pewnych elementów struktury urbanistycznej a wyeliminowania innych. Jest to sytuacja „losowa” i nie mamy żadnego wpływu, na to co zachowało się z przeszłej tkanki miasta do czasów obecnych. Decydują o tym najpierw procesy stratyfikacyjne powodujące odkładanie się nawarstwień kulturowych, a następnie podepozycyjne, łączące się z późniejszymi ingerencjami w zachowaną stratygrafię, warunkujące ich przetrwanie. Zjawiska te odpowiadają za ilościowy i jakościowy oraz chronologiczny i przestrzenny charakter pozyskiwanych źródeł, decydując o rodzaju i wiarygodności informacji uzyskiwanych z odsłanianych pozostałości. Powstawanie zarówno pojedynczych warstw jak i układów wielowarstwowych jest najbardziej widocznym i najpełniej obserwowalnym archeologicznie przejawem zmian dokonywanych przez człowieka w jego bezpośrednim otoczeniu naturalnym⁴⁷⁰. W przypadku średniowiecznego miasta zmiany dotyczą także w znacznym stopniu otoczenia kulturowego, które jest zarazem wyznacznikiem standardów życia i zmieniających się trendów. Miasto bowiem pozostaje wynikiem możliwości swoich czasów⁴⁷¹. Archeologia poprzez umiejętność wypowiedziania się na temat procesów nakładania, zacierania, kumulacji warstw, śladów, znaczeń i sensów w jego przestrzeni, umożliwia zrozumienie wzajemnych powiązań różnocoasowej tkanki miejskiej, która stanowi wyjątkowo wymagającą i skomplikowaną przestrzeń dociekań badawczych⁴⁷². Stąd potrzeba patrzenia na poszczególne składniki historycznej struktury miasta ukryte w nawarstwieńiach ziemnych, bez zatracania postrzegania go jako całości. Kluczowe jest rozumienie potencjalnego zasobu źródeł wynikających z funkcji tworzących miasto elementów, na które składają się: rynek i ratusz, zabudowa, kościoły i cmentarze, fortyfikacje i bramy, kwartały i działki wraz z ich

⁴⁷⁰ P. Urbańczyk, *O możliwościach poznawczych archeologii*, „Przegląd Archeologiczny”, Vol. 29, 1981, s. 6-10.

⁴⁷¹ H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Poznań 2001, s. 11.

⁴⁷² A. Zalewska, *Miasto jako „obietnica zawsze nowych odkryć” w kontekście archeologii postrzeganej jako dyscyplina skazana na re-socjalizację i z perspektywy archeologii drugiego stopnia*, „Analecta Archaeologica Ressoiviensia”, vol. 7, Rzeszów 2012, s. 49-65

zagospodarowaniem, warsztaty rzemieślnicze, wodociągi i kanalizacja, ulice i ich utwardzenie⁴⁷³. Znajomość ogólnych zasad organizacji przestrzeni praktykowanych przy lokowaniu ośrodków średniowiecznych, z uwzględnieniem czynników wpływających na ich dalszy rozwój, ułatwia przypisanie znalezisk odpowiednim elementom miejskiej struktury, zwłaszcza gdy są dodatkowo naświetlone źródłami pisаныmi, bądź kartograficznymi. Natomiast szczególna rola przypada wykopaliskom przy braku innych danych źródłowych. Historycy zgłębiający w ostatnich latach dzieje Bydgoszczy podkreślali znaczenie archeologii jako dyscypliny mogącej wprowadzić zupełnie nowe źródła do rozpoznania procesów osadniczych zachodzących w średniowiecznym mieście⁴⁷⁴. Postulat ten w sposób intensywny spełniany od lat dziewięćdziesiątych XX wieku związany jest w głównej mierze z ogromną intensyfikacją inwestycji realizowanych w obrębie zespołu staromiejskiego. Wyniki przeprowadzonych na nich wykopalisk mają zróżnicowaną wartość poznawczą, uzależnioną od lokalizacji w obrębie średniowiecznego zespołu osadniczego, zakresu realizowanych prac ziemnych oraz faktu przetrwania bądź braku zachowanych nawarstwień kulturowych i ich chronologii.

W tabeli z wyodrębnionymi stanowiskami archeologicznymi umieszczono rubrykę: Funkcja w strukturze miasta. Jest to istotna kategoria, która determinuje sposób użytkowania danej przestrzeni miejskiej i sygnalizuje możliwy potencjał informacyjny wykopalisk. Rozróżnienie na kluczowe dla średniowiecznej urbanistyki elementy ułatwia interpretację dokonywanych odkryć. Przeprowadzone w Bydgoszczy badania objęły w różnym zakresie: rynek, ratusz, parcele miejskie (około 30), sieć uliczną wraz ze zlokalizowaną w niej infrastrukturą, umocnienia obronne, kościoły i klasztory, cmentarze oraz przedmieścia. Zakres badań na poszczególnych stanowiskach był zazwyczaj dostosowany do potrzeb inwestycyjnych, które jasno określały zasięg możliwej eksploracji.

IV.5.2. Rynek

Wśród badaczy dziejów Bydgoszczy panuje przekonanie, że dzisiejszy Stary Rynek (do linii niezachowanej zachodniej pierzei) odwzorowuje usytuowanie swego lokacyjnego odpowiednika⁴⁷⁵. Jest to założenie aprioryczne, nie posiadające bezpośredniego potwierdzenia źródłowego. Prowadzone w obrębie Starego Rynku badania i nadzory nie przyniosły rewolucyjnych ustaleń w kwestii najwcześniejszych etapów funkcjonowania najstarszego miejskiego placu. Choć podlegał on licznym ingerencjom, cały czas nierozpoznane zostały sprawy kluczowe, dotyczące przebiegu lokacji i dokonanej wówczas parcelacji. Informacje pochodzące ze źródeł archeologicznych pozornie są dość liczne, jednak wyczytanie z nich tych najbardziej poszukiwanych pozostaje utrudnione. Wykopaliskami objęto centralną część dzisiejszego placu rynkowego odsłaniając relikty fundamentów ratusza i

⁴⁷³ A. Rozwałka, *Archeologia w mieście, miasto w archeologii. Wybrane zagadnienia badań archeologicznych w miastach historycznych*, „AAR” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 23.

⁴⁷⁴ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 157; B. Gieźma, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31 2010, s. 25.

⁴⁷⁵ Z. Zyglewski, dz. cyt., rozbieżności w opiniach dotyczą jedynie rozmiarów rynku.

otaczających go bud [ST-296, 632]. Zachowała się forma murowana pochodząca prawdopodobnie z początku XVI wieku, z elementami cech gotyckich zaobserwowanych w piwnicach. Śladów ewentualnej wcześniejszej budowli, w tym domniemanej drewnianej, nie odnaleziono. Badania potwierdziły lokalizację murowanego budynku, rozkład piwnicznych pomieszczeń ratuszowych oraz ustaliły technologię budowlaną zastosowaną do wzniesienia partii fundamentowych nowożytnego ratusza⁴⁷⁶. Przeprowadzona ostatnio rewitalizacja rynku pomimo objęcia całej powierzchni głównego miejskiego placu, ograniczała się głównie do wymiany nawierzchni i wiązała z niewielkimi ingerencjami w głąb. Nadzory sprawowane nad dokonywaną na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku modernizacją sieci wodociągowej układanej wzdłuż pierzei rynkowych odkryły relikty systemu szesnastowiecznych wodociągów⁴⁷⁷. Obserwacje archeologiczne prowadzone w strefie rynku, wykazały istnienie pojedynczych obiektów wczesnośredniowiecznych, datowanych na XII-XIII wiek, oraz wcześniejsze użytkowanie tego obszaru w epokach pradziejowych⁴⁷⁸. Dla rekonstruowania miejskich procesów osadniczych istotny jest oryginalnie zachowany poziom calca (względnie – humusu pierwotnego), czyli obserwowalny archeologicznie moment zasiedlenia obszaru, od którego rozpoczyna się proces odkładania nawarstwień pochodzenia antropogenicznego. Jego rola jest pierwszorzędna dla prób odtworzenia modelu terenu jaki zastali lokacyjni osadnicy. W takim aspekcie przeanalizowano dokumentację z powyższych badań archeologicznych, poszukując w nich informacji o odnotowaniu poziomu niwelacyjnego zalegania nienaruszonej warstwy pierwotnej. Wyniki takie uzyskano dla kilku punktów rynku. Cenne pozostają też wszelkie dane o morfologicznych cechach terenu, wynikające z obserwacji niezaburzonej stratygrafii. Pobrane zaś próbki palinologiczne i wykonane na ich podstawie badania, naświetlają tło krajobrazowe analizowanych zjawisk urbanistycznych⁴⁷⁹.

IV.5.3. Działki mieszczańskie

Najliczniej przebadano działki mieszczańskie⁴⁸⁰. Parcela była zlimitowaną jednostką terenu lokacyjnego miasta. Stanowiła podstawowy „autonomiczny” wycinek prywatnej przestrzeni, a

⁴⁷⁶ J. i J. Łosiowie, *Szesnastowieczny ratusz bydgoski w świetle badań archeologicznych*, „MDKSBR”, z. 3, 1998, s. 11-16; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Ratusz. Stanowisko 296/632, Stary Rynek*, s. 41-43; „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268”, t. I-IV, UMK, Toruń 2011, [msp. WUOZ DB]

⁴⁷⁷ E. Dygaszewicz, T. Zajączkowska, *Relikty wodociągów drewnianych odsłoniętych w trakcie badań archeologicznych na obszarze Bydgoszczy*, [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r.”, Bydgoszcz 2004, s. 11-16, tychże, *Relikty wodociągów drewnianych zarejestrowanych w trakcie prac archeologicznych na obszarze Starego Miasta w Bydgoszczy, Katalog znalezisk* [w:] „HWKB”, s. 17-23.

⁴⁷⁸ W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 43-44, 47.

⁴⁷⁹ A. Noryśkiewicz, *Analiza źródeł palinologicznych*, [w:] „OBA-A”, t. I, z. 1, s. 341-349.

⁴⁸⁰ Syntetyczne zestawienie uzyskanych wyników badań zebrano w katalogu „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, („BPNZA”) pod red. Michała F. Woźniaka wydanym w 2014 roku z okazji wystawy archeologicznej, prezentującej pozyskane zabytki. Wstępne zbiorcze wyniki badań archeologicznych na działkach miejskich zob. A. Siwiak, W. Siwiak, *Wstępne wyniki badań działek lokacyjnej*

zabudowana, tworzyła nieruchomość mieszkalną. Działka miejska ze względu na pierwszorzędne znaczenie dla topografii miasta, ale też jego struktur społecznych i gospodarczych, pozostaje jednym z głównych problemów badawczych w studiach nad historią miast⁴⁸¹. Prowadzone na ich terenie badania archeologiczne dostarczają niezastąpionych materiałów w tym zakresie.

W Bydgoszczy intensywny ruch budowlany początkowo objął głównie północną pierzeję ulicy Pod Blankami, gdzie z uwagi na fatalny stan zabudowy oficynowej, od końca XX wieku rozpoczęto zabudowywanie tylnych, częściowo pustych przestrzeni działek. Łącznie w tej strefie, w różnym zakresie, przebadano fragmenty 14 historycznych parcel, zgrupowanych w ramach siedmiu stanowisk [ST-14, 507, 509, 544, 556, 564, 565]. Przeważnie prywatny charakter inwestycji sprawiał, że na każdej z nich realizowano indywidualny projekt. W kontekście archeologii zasadniczą cechą zamierzeń budowlanych jest rodzaj fundamentowania budynku, determinujący zakres zaplanowanych robót ziemnych, a tym samym zasięg niezbędnych do przeprowadzenia badań ratowniczych. Nie wszyscy inwestorzy decydują się na budynki podpiwniczone, najlepsze dla pełnego rozpoznania archeologicznego. Wykop pod piwnicę ma dużą kubaturę i umożliwia pełną obserwację poziomą i pionową w swoim zakresie przestrzennym, ułatwia też eksplorację warstwami. Znaczne natomiast trudności zarówno terenowe jak i interpretacyjne stwarzają wykopy w postaci tzw. „ław”, „stóp” lub „studni” fundamentowych. Te pierwsze to wąskie długie rowy, pozostałe to punktowe (zajmujące ok. 1-2 m²) wykopy, w przypadku Bydgoszczy realizowane do głębokości nawet 4 metrów od poziomu współczesnego, a bywa ich w projekcie przewidzianych po kilka na 100 m². Wykonywanie eksploracji w takich warunkach można porównać do pracy górniczej. Dodatkowo w trakcie kopania często natrafia się na elementy drewnianej zabudowy (słupy, podwaliny ścian, podłogi), sforsowanie których na tak małej powierzchni jest nie lada wyzwaniem. Innego rodzaju utrudnieniem jest fakt, że obecne podziały własnościowe odbiegają od historycznych, co sprawia, że wytyczone w średniowieczu parcele nie są dostępne w całym swym rozmiarze. Z sytuacją taką mieliśmy do czynienia przy ul. Pod Blankami 39-45, gdzie końcowe partie średniowiecznych działek tworzyły wspólnie jedną, objętą wykopaliskami w 2001 roku, a środkowe części dwóch z tych parcel badane były kolejno w 2008 i 2009/2010 r. [ST-564]. Na każdej realizowano odrębny sposób fundamentowania, diametralnie różnicując możliwości poznawcze poszczególnych etapów badań. Pełną sytuację stratygraficzną, do poziomu calca na całej powierzchni wykopu, miano możliwość zaobserwować jedynie podczas prac w sezonie 2009/2010 w wykopie 7. Pełny wgląd uzyskano także na badanym przez wiele lat z ramienia i na koszt WKZ, zlokalizowanym przy ul. Pod Blankami 19 stanowisku 507. Co istotne w obu przypadkach były to nie

Bydgoszczy, [w:] red. G. Nawrońska, „XV Sesja Pomorzoznawcza”, Elbląg 2007, s. 369-379; W. Siwiak, *Aneks. Charakterystyka działek mieszczańskich*, [w:] „Życie codzienne...”, s. 308-321.

⁴⁸¹ U. Sowina, *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „KHKM” 43 (3), 1995, s. 330.

objęte późniejszą zabudową murowaną (XVIII-XX-wieczną) środkowe partie działek średniowiecznych. Na pozostałych stanowiskach obserwacje możliwe były w różnym zakresie, jednak cechą wspólną w przypadku niezaburzonej stratygrafii i obecności średniowiecznych i nowożytnych pozostałości było powszechne występowanie reliktywów drewnianej zabudowy, często zachowane w dobrym stanie. Wykopiska w ulicy Pod Blankami prowadzone od końca lat 90.-tych XX wieku uświadomiły fakt możliwości przetrwania późnośredniowiecznej tkanki miejskiej na nieoczekiwaną skalę.

Grupę parcel mieszczańskich objęto wykopaliskami w północno-wschodnim kwartale przyrynkowym [ST-603, 611]. Pozostałości średniowiecznego zagospodarowania terenu zostały zarejestrowane na położonym od północy, przylegającym do ul. Grodzkiej, stanowisku 603⁴⁸². Ahistoryczny kształt współczesnej działki wytyczający jego obszar sprawia, że zawiera fragmenty kilku dawnych działek mieszczańskich. Relikty budynków drewnianych zachowały się w środkowej partii, krawędzie stanowiska natomiast objęła podpiwniczona murowana zabudowa powstająca pomiędzy XVII a XIX stuleciem, podczas wznoszenia której usunięto wcześniejsze nawarstwienia. Nowożytne murowane budynki wypełniały także strefę zachodnią stanowiska 611⁴⁸³. Natomiast większa część tego stanowiska została zniszczona w trakcie budowy „Kaskady” w latach 60-tych XX wieku, co całkowicie wyeliminowało wcześniejsze pozostałości. Cały ten kwartał jest wręcz modelowym przykładem archeologicznie obserwowalnego „życia miasta na przestrzeni niemal 670 lat” – od średniowiecza po współczesność. Do bardzo istotnych poczynionych tu ustaleń należy określenie zasięgu starorzecza, którego ślady uwidaczniały się w wykopach na stanowisku 603, w postaci licznych warstw osadów akumulacji rzecznej. Wyznacznikiem chronologicznym rozwoju przestrzennego i obejmowania zabudową miejską są daty pozyskane z drewnianych elementów najstarszych wzniesionych tu budynków.

W pozostałych częściach miasta przebadano pojedyncze działki w poszczególnych kwartałach [ST-335, 336, 508, 541, 574, 579, 598], które dostarczyły materiałów źródłowych o zróżnicowanej wartości poznawczej. Najistotniejsze uzyskano ze zlokalizowanej przy ul. Zaulek 21, gdzie odkryto obiekty wczesnośredniowieczne oraz pozyskano datę dendrochronologiczną z późnośredniowiecznej konstrukcji drewnianej [ST-579]. Szczególne znaczenie tych informacji wynika z faktu, że pozostają jedynymi tego rodzaju dla południowo-wschodniego przekątniowego kwartału rynkowego. Dwie sąsiadujące ze sobą parcele z ulicy Długiej 9 i 11, usytuowane w rejonie bramy Poznańskiej dostarczyły danych do rozpoznania murowanej zabudowy nowożytnej [ST-576, 600].

IV.5.4. Sieć uliczna

⁴⁸² A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopiska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „AAP”, t. III, Szczecin 2009, s.333-344.

⁴⁸³ A. Siwiak, W. Siwiak, *Badania archeologiczno-architektoniczne przyrynkowych kamienic mieszczańskich w Bydgoszczy*, „AAP”, t. V, Szczecin 2015, s. 389-401.

Przez ostatnie dziesięciolecia ulice bydgoskiej Starówki zostały wręcz „poszatkwane” licznymi prowadzonymi wykopami. Wszelkie współczesne instalacje umieszcza się w sieci drogowej, co wiąże się z długimi liniowymi wykopami, o parametrach uzależnionych od branży. Najgłębiej posadowione są rury wodociągowe i kanalizacyjne, co łączy się z wykonywaniem głębokich i w miarę szerokich (zwłaszcza na tle innych) wykopów; pozostałe instalacje przebiegają znacznie płycej. Infrastruktura przesyłowa powstająca od przełomu XIX/XX wieku, podlegała w późniejszym czasie modernizacjom, dokładano też kolejne instalacje. Czyni to ulice zazwyczaj mocno zdestruktowanym obszarem miejskim, ale nie znaczy iż nie trafiają się w nich znaleziska. Działo się tak w latach 90-tych XX w., gdyż jednymi z pierwszych wykonywanych na masową skalę prac w obrębie zespołu staromiejskiego była modernizacja sieci wodociągowo-kanalizacyjnej [ST-299-327]. Zdziwienia nie budzi fakt, iż odkrywano w nich głównie relikty dawnych wodociągów [ST-299, 300, 301, 302, 303, 306, 308, 309, 318, 320, 321, 324, 325]. Pozwoliło to na częściowe zrekonstruowanie przebiegu sieci wodociągowej, funkcjonującej w mieście co najmniej od XVI stulecia⁴⁸⁴. Poza śladami historycznych wodociągów w wykopach realizowanych w ulicach odkrywano pozostałości wcześniejszych nawierzchni ulicznych, do XIX stulecia głównie drewnianych, zastąpionych następnie przez bruki kamienne. Pod tym względem zdecydowanie wyróżnia się stanowisko 566, obejmujące około 40 punktowych wykopów wykonanych w ulicy Pod Blankami. Ze względu na jej peryferyjny charakter, w wielu zachowały się nienaruszone nawarstwienia, w których do głębokości 2 metrów rejestrowano niekiedy trzy kolejne poziomy moszczenia drewnem⁴⁸⁵. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja z obecnymi ulicami, które w dawnej topografii miasta znajdowały się w zasięgu starorzecza Brdy i naturalnej fosy zamkowej (Grodzka, Podwale). Odnotowano tam ślady działalności melioracyjnej związanej z osuszaniem i adaptowaniem do celów użytkowych terenów zajętych wcześniej przez wodę [ST-1, 612, 645].

IV.5.5. Obiekty sakralne

Badaniami objęto obiekty sakralne: kościoły i klasztory oraz towarzyszące im cmentarze [ST-5, 7, 562, 573]. Fara [ST-5], jako budowla istniejąca, obrazuje stan rzeczy w kwestii usytuowania i formy architektonicznej⁴⁸⁶. Archeologiczne odkrycia dokonywane w kościele farnym wiążą się przede wszystkim z charakterem miejsca i odnoszą do sfery sepulkralnej. Poczyniono także pewne ustalenia odnośnie wcześniejszych faz budowlanych. Dla rozpoznania rozwoju urbanistycznego Bydgoszczy istotne były wykopaliska przeprowadzone na terenie nieistniejącego obecnie klasztoru karmelitów [ST-

⁴⁸⁴ E. Dygaszewicz, T. Zajączkowska, *Relikty wodociągów...*, s. 11-16; tychże, *Relikty wodociągów drewnianych zarejestrowane w trakcie prac archeologicznych na obszarze Starego Miasta w Bydgoszczy. Katalog znalezisk*, tamże, s. 17-24.

⁴⁸⁵ W. Siwiak, Bydgoszcz. *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2002, [msp. a/a]

⁴⁸⁶ Zob. *Kościół katedralny w Bydgoszczy*, studia pod redakcją Aleksandra Jankowskiego i Dariusza Karczewskiego, Bydgoszcz 2018.

573]⁴⁸⁷. Ich znaczenie wiązało się z całkowitym zniknięciem karmelickich zabudowań z pejzażu miasta, a wraz z tym precyzyjnej lokalizacji kościoła i budynków klasztornych. Zaskoczenie stanowiło odsłonięcie zachowanych partii fundamentowych kościoła mariackiego, a także jego usytuowanie. Natomiast ogromne zdziwienie wzbudziła intensywność użytkowania przykościelnego cmentarza, gdzie na stosunkowo niewielkiej powierzchni wykopów zinwentaryzowano ponad 620 pochówków szkieletowych, zalegających w warstwach do 12 poziomów grobów. Badania archeologiczne na terenie zespołu klasztornego Bernardynów prowadzono kilkakrotnie, ale w niewielkim zakresie. Odsłonięto fundamenty kościoła, ustalając sposób fundamentowania budowli, wokół zarejestrowano nieliczne pochówki. Odnaleziono relikty Domu Loretańskiego stojącego na dziedzińcu klasztornym. W kościele pod prezbiterium natrafiono na kryptę w pobliżu ołtarza głównego. Były to klasztory zgodnie z ich regułą lokalizowane poza miastem właściwym, oba znajdowały się na przedmieściach (Karmelici na Gdańskim, Bernardyni na Kujawskim). W czasach nowożytnych nie było ograniczeń w zakładaniu klasztorów w mieście, stąd Jezuici osiedlili się w XVII wieku w samym sercu Bydgoszczy. Obserwacjami archeologicznymi objęto dawny budynek kolegium jezuickiego, nadzorując prace związane z remontem i rozbudową dzisiejszej siedziby władz miejskich [ST-503]. W trakcie pogłębiania piwnic zadokumentowano podziały z XVII/XVIII wieku zaznaczone fundamentami kamienno-ceglanymi i murami⁴⁸⁸. Na dziedzińcu klasztornym odsłonięto pozostałości drewnianej studni⁴⁸⁹. Ważnym odkryciem jest odkopanie fundamentów wschodniej ściany nawy kościoła oraz partii fundamentowych wież kościelnych, umożliwiające ustalenie linii przebiegu zachodniej pierzei dla XVII stulecia [ST-562]⁴⁹⁰. Odkrycie reliktyw kościoła jezuickiego potwierdziło, że podczas drugiej wojny dokonano rozbiórki części naziemnej, pozostawiając fundamenty. W trakcie dużej inwestycji drogowej związanej z przebudową ronda bernardyńskiego, odsłonięto relikty dwóch świątyń usytuowanych na przedmieściu Kujawskim, potwierdzając lokalizację kościołów św. Idziego i św. Stanisława. Istotnym odkryciem jest ustalenie położenia cmentarza wczesnośredniowiecznego, którego czas funkcjonowania można łączyć z fazą grodową.

⁴⁸⁷ A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kr. Byd.” 32, 2011; s.33-50; A. Siwiak, W. Siwiak, *Kościół i cmentarz Karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, [w:] pod red. Henryka Panera i Mirosława Fudzińskiego, „XVII Sesja Pomorzoznawcza” vol. 2, „Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych”, Gdańsk 2013, s. 21-32; A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopaliska archeologiczne na terenie Klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelińskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, „DDDB” II, red. ks. dr Marcin Puźniak, Bydgoszcz 2017, s. 187-204.

⁴⁸⁸ E. Dygaszewicz, *Dawne Kolegium Jezuitów (Stanowisko 429,503, Stary Rynek/Jezuicka 1)*, [w:] „BPNZA” s. 44-45.

⁴⁸⁹ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna...*, s. 10.

⁴⁹⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy i okolicy”, „DDDB” III, red. ks. dr Marcin Puźniak, Bydgoszcz 2018, s. 187-217; A. Siwiak, W. Siwiak, *Archeologiczno-architektoniczny rekonesans zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy*, [w:] „XXI Sesja Pomorzoznawcza. Toruń, 22-24 listopada 2017 roku”, t. II, „Od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych”, Toruń 2021, s. 249-264.

IV.5.6. Umocnienia obronne

Podstawowe umocnienie obronne komunalnego miasta stanowił mur miejski. Odsłonięto go na kilku badanych stanowiskach [ST- 331, 437, 501, 542, 545, 553, 566, 575, 617]. Na każdym z nich realizowano inne zadanie inwestycyjne, co bezpośrednio wpływało na parametry wykopów. W niektórych odkrywano mur na wysokości i długości kilku metrów jego przebiegu [ST- 331, 437, 501, 553], albo tylko punktowo w niewielkich odkrywkach [ST-566]⁴⁹¹. W 2003 r. wykonano planowe badania archeologiczne mające na celu uściślenie położenia muru obronnego na odcinku o wcześniej nieustalonym przebiegu oraz rozpoznanie sposobu jego fundamentowania [ST- 575]⁴⁹². Prowadzone badania ratownicze związane z budową parkingu, ograniczyły się do wykopów punktowych i ław, a trwałe zabudowanie terenu zamknęło możliwość poczynienia dalszych ustaleń w najbliższej przyszłości. Pojedyncze prospekcje objęły fosę miejską⁴⁹³, [ST-505, 553, 575]. Mur obronny został poddany licznym badaniom archeologicznym głównie o charakterze ratowniczym.

Ważną częścią fortyfikacji miejskich były bramy, pozostałości ich konstrukcji uchwycono w trakcie cechujących się wyrywkowością nadzorów archeologicznych, które wykazały duże zniszczenia poczynione przez późniejsze wkopy. Najwięcej odkrywek dotyczyło rejonu, gdzie lokalizuje się Bramę Kujawską. Zarejestrowano tu kilka fragmentów konstrukcji ceglanych i kamiennie-ceglanych, nie umożliwiających na ich podstawie rekonstrukcji założenia bramnego [ST- 4, 309, 310, 311, 327]⁴⁹⁴. Dopiero podczas nadzorów archeologicznych w 1997 r. wyłoniły się relikty bramy Kujawskiej [ST-500] umożliwiając uściślenie jej lokalizacji oraz zaobserwowanie pewnych szczegółów architektonicznych. Pozostałości bramy zostały odsłonięte w wąskim wykopie sieci CO na zbiegu ulicy Długiej i Podwale⁴⁹⁵. Murowane pozostałości zarejestrowano ponownie w kolejnym wykopie instalacyjnym o analogicznym przebiegu, także ograniczającym możliwość dokonania pełnych obserwacji. Obecne położenie na skrzyżowaniu dróg, spowodowało znaczną destrukcję infrastrukturą przesyłową, dokonaną przeważnie do spągowych partii obiektu⁴⁹⁶.

⁴⁹¹ Zestawienie wyników przeprowadzonych do 2002 roku badań muru miejskiego na poszczególnych stanowiskach zebrał R. Grochowski, *Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2003, s. 265-310.

⁴⁹² W. Siwiak, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stan. 575 przy ul. Pod Blankami 12-14 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, [msp. WUOZ DB].

⁴⁹³ W. Chudziak, B. Świątkiewicz-Siekierska, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych przy średniowiecznych murach miejskich w Bydgoszczy (ulica Pod Blankami 4)*, Bydgoszcz 1996, [msp. WUOZ DB] W. Chudziak, M. Weinkauff, *Opracowanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na ul. Wąskiej w 1997 roku*, Toruń 1997, [msp. WUOZ DB]

⁴⁹⁴ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna...*, s. 12.

⁴⁹⁵ E. Dygaszewicz, T. Zajązkowska, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad siecią CO prowadzonych od ulicy Pod Blankami do Placu Kościeleckich w 1997 r.*, [msp. WUOZ DB], Bydgoszcz 1997.

⁴⁹⁶ A. Siwiak, W. Siwiak, *Brama Kujawska. Stanowisko 500, ul. Pod Blankami/ ul. Długa/ ul. Podwale*, [w:] „BPNZA”, s. 46-47.

Przeciwległa, brama Poznańska, zmanifestowała się na wysokości budynku przy ulicy Długiej 2 jedynie w postaci silnie zniszczonego kamiennie-ceglanego fundamentu łączącego zaprawą, odsłoniętego na niewielkiej przestrzeni wykopu gazowniczego 1992 r. [ST-295]⁴⁹⁷. W okresie międzywojennym odkopano północno-zachodni narożnik obiektu podczas budowy kamienicy przy ulicy Długiej 5 w 1933 roku. W aktach budowlanych tej posesji, wcześniej opatrzonej nr 40 nie znalazła się adekwatna informacja o odkryciu⁴⁹⁸. Podczas inwentaryzacji konserwatorskiej prowadzonej w 2008 roku przy ulicy Długiej 5, nie odnotowano pozostałości bramy, zainwentaryzowano natomiast relikty muru miejskiego [ST-617].⁴⁹⁹ Szczątkowe pozostałości bramy Gdańskiej odkopano na stanowisku 573⁵⁰⁰, co było o tyle istotne, że definitywnie zweryfikowało wcześniejsze jej orientacyjne umiejscawianie.

Zachowane pozostałości umocnień obronnych przebadano w znacznym stopniu. Wykonane badania archeologiczne przyczyniły się do nowych ustaleń odnośnie formy muru obronnego, jego konstrukcji, przebiegu, oraz możliwych ram czasowych wzniesienia przebadanych odcinków, przybliżając czas powstania. Wyniki wykopalisk prowadzonych przy umocnieniach obronnych do roku 2002 zebrał i szczegółowo omówił, Robert Grochowski w obszernej publikacji⁵⁰¹. Podobnie na łamach „Kroniki Bydgoskiej”, podsumował ówczesną wiedzę na temat bram miejskich, gdzie przeanalizował dostępne na ten temat źródła archeologiczne, kartograficzne i ikonograficzne, proponując własną wizję możliwego wyglądu bram miejskich⁵⁰².

Odrębnym zagadnieniem jest zabezpieczenie wschodnich rubieży miasta, które stanowiło starorzecze Brdy, zaadaptowane do funkcji fosy zamkowej. Badano ją w ramach stanowiska 1⁵⁰³, wyznaczonego dla zespołu grodowo-zamkowego wraz z wodami otaczającymi oraz na stanowiskach 602⁵⁰⁴ i 612⁵⁰⁵.

IV.5.7. Przedmieścia

⁴⁹⁷ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna ...*, s. 12.

⁴⁹⁸; R. Grochowski, *Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 23, 2002, s. 169 i przyp. 62: *Wykopaliska bydgoskie*, „Dziennik Bydgoski”, nr 196, z dnia 25.08.1936 roku. s. 8; APB, Akta Budowlane, nr 1034,1035.

⁴⁹⁹ E. Dygaszewicz, *Wykaz stanowisk archeologicznych {2014 r}*, s. 24.

⁵⁰⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Kościół i cmentarz Karmelitów...*, s. 23.

⁵⁰¹ Grochowski R., *Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kr. Byd.”, t. 24, Bydgoszcz 2003, s. 265-310.

⁵⁰² R. Grochowski, *Bramy, wały...*, s. 152-185.

⁵⁰³ J. Kordowski, A. Noryśkiewicz, H. Kaczmarek, J. Bojarski, *Wpływ osadnictwa średniowiecznego na wykształcenie się osadów w starorzeczu Brdy w stanowisku archeologicznym przy ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy*, [w:] „Zapis działalności człowieka w środowisku przyrodniczym, VII Warsztaty Terenowe, IV Sympozjum Archeologii Środowiskowej, Kórnik, 20-22 maja 2009”, red. I. Hildebrandt-Radke, J. Jasiewicz, M. Lutyńska, Poznań 2009, s. 120-123.

⁵⁰⁴ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kr. Byd.”, t. 29, 2008, s. 229-258.

⁵⁰⁵ A. Siwiak, W. Siwiak, *Stanowisko 612. Działka miejska, ul. Podwale/ul. Kręta*, [w:] „BPNZA”, s. 72-74

Na temat przedmieść posiadamy znikome dane archeologiczne⁵⁰⁶. Wyjątkowo tylko odnotowano ślady zabudowy mieszkalnej z czasów średniowiecza pochodzącej z przedmieść. W wykopach rejestrowano warstwy osadnicze datowane na późne średniowiecze, głównie na podstawie znajdujących w nich ułamków naczyń ceramicznych⁵⁰⁷. Do odosobnionych znalezisk należy studnia drewniana z XV w. zarejestrowana przy ul. Stary Port 2 [ST-87], na obszarze Przedmieścia Gdańskiego⁵⁰⁸.

Świadectwem podejmowania na przedmieściach produkcji rzemieślniczej są odkryte pozostałości pieca typu kopułowego do wypału ceramiki. Wytwórnia działała ma przedmieściu Gdańskim pod koniec XVI i na początku XVII wieku⁵⁰⁹.

Badania archeologiczne prowadzone w rejonie przedmieść objęły głównie rozpoznanie przybliżonych powyżej podmiejskich stref sakralnych (położenie kościołów i usytuowanych przy nich cmentarzy oraz zabudowań klasztornych).

IV.5.8. Podsumowanie

Dokonany przegląd stanowisk pozwala na wyłonienie najbardziej istotnych poznawczo, badania których umożliwiły poczynienie konkretnych ustaleń, lub przybliżyły zagadnienia słabo dotychczas rozpoznane. Rejestrowane nagminnie w różnych rejonach miasta nawarstwienia kulturowe datowane głównie na podstawie fragmentów naczyń ceramicznych w szerokich ramach późnego średniowiecza i nowożytności nie posiadają na ogół dużego potencjału informacyjnego (fakt ich występowania w rozwijającym się od średniowiecza ośrodku jest oczywisty). Najistotniejsze pozostają ustalenia z pierwszego poziomu osadniczego, które mogłyby udzielić odpowiedzi na kluczowe zagadnienia: o stan zaawansowania osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze późniejszego miasta lokacyjnego (potwierdzając lub negując ciągłość osadniczą) oraz kwestie parcelacji dokonanej podczas lokacji i sposobu zagospodarowania obszaru w kolejnych dziesięcioleciach. Ze względu na ukształtowanie terenu pierwotny poziom osadniczy poza strefą rynku jest położony około 4 m poniżej poziomu współczesnego, i rzadko bywa obejmowany szeroko płaszczyznowym rozpoznaniem archeologicznym. Powierzchnia odkrywek jest tu niezmiernie istotna, gdyż przy zawężonym polu obserwacji, punktowo, nie da się uchwycić regularności i prawidłowości pierwotnego rozmierzenia, wytyczania działek. Dla zagadnień urbanistycznych znaczące pozostają odkrycia pozostałości wszelkiej zabudowy miejskiej: ślady budynków mieszkalnych i gospodarczych, prywatnych i publicznych,

⁵⁰⁶ W. Siwiak, *Sprawozdanie z prac archeologicznych wykonanych w trakcie modernizacji ulicy Focha w Bydgoszczy w 2008 i 2009 roku (Brama Gdańska, kościół NMP zakonu karmelitów wraz z przykościelnym cmentarzem, historyczna oś komunikacyjna przedmieścia Gdańskiego)*, „Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne”, nr 41, 2009, s. 17-24; tenże, Nowożytnie szkła z Przedmieścia Gdańskiego w Bydgoszczy, *Kronika Bydgoska* T. 30, Bydgoszcz 2009, s. 235-258.

⁵⁰⁷ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna ...*, s. 12-13.

⁵⁰⁸ E. Dygaszewicz, *Wykaz stanowisk archeologicznych {2014 r}*, s. 17.

⁵⁰⁹ E. Dygaszewicz, *Warsztat garncarski. Stanowisko 601, ul. Gdańska/ul. Jagiellońska/ul. 19 marca*, [w:] „BPNZA”, s. 63-65.

świeckich i sakralnych, ukazujące ich rozmieszczenie w przestrzeni miasta. Siatkę ulic pozwalają rekonstruować odkopywane historyczne nawierzchnie drogowe oraz elementy infrastruktury zaopatrującej mieszkańców w wodę. Przeprowadzone badania archeologiczne umożliwiły potwierdzenie stref funkcjonalnych miasta, wyłaniających się ze znanych źródeł historycznych. Do szczegółowych wyników uzyskanych z poszczególnych stanowisk odwołano się w dalszej części analizy, przy rozpatrywaniu konkretnych zagadnień programowych.

Tabela 3. Zestawienie stanowisk archeologicznych o chronologii późnośredniowiecznej i wczesno nowożytnej na obszarze średniowiecznego zespołu osadniczego Bydgoszczy, odnoszących się do zagadnień urbanistycznych. Skrót i oznaczenia: * numer stanowiska w miejscowości; ** rodzaj badań: B – badania planowe; O – obserwacje prac ziemnych; N – nadzory archeologiczne; R – badania ratownicze doraźne; S – sondaże; W – wykopaliska wyprzedzające inwestycje (ratownicze celowe); (WL) – wykopy pod inwestycje liniowe; PŚ – późne średniowiecze; NŻ – okres nowożytny [źródło: archiwum WUOZ DB, zob. przyp. 471]

Nr stanowiska*	Rok badań	Rodzaj badań**	Lokalizacja przybliżona (ulica)	Funkcja w strukturze miasta	Odkryte relikty (XIII – XVIII w.) Uwagi
-1-	-2-	-3-	-4-	-5-	-6-
1	1889	B	Grodzka / Przy Zamczysku	zamek	badania amatorskie niem. Tow. Hist. w Bydgoszczy, ślady warowni
	1895	O	Grodzka / Przy Zamczysku	zamek	podczas rozbiórki ruin zamkowych relikty wałów grodu zachowane poniżej murów
	1910	S	Grodzka / Przy Zamczysku	zamek	badania sondażowe Hugo Wolfa z Niem. Tow. Sztuki i Wiedzy
	1963	N	Grodzka / Przy Zamczysku	zamek	nadzór nad wierceniami geologicznymi
	1992-1993	N	Grodzka / Przy Zamczysku	zamek	warstwy demolacyjne po rozbiórce zamku
	1994-1997	B	teren przedszkola	zamek	badania sondażowe Zespołu do Badań Dziejów Bydgoszczy
	2008	N	Grodzka	zamek	fundament wieży północnej
	2016	W	Plac Kościeleckich (część W)	starorzecze Brdy – fosa zamkowa	drewniano-kamienne umocnienia linii brzegowej; nowożytne instalacje hydrotechniczne; elementy miejskiego systemu wodno-kanalizacyjnego; pozostałości zabudowy gospodarczej
	2017	W	Przy Zamczysku	zamek	fundament zamkowy
2	1967	R	Bernardyńska (budowa kolektora)	Kościół św. Idziego cmentarz	brak lokalizacji zabytków w ramach wykopu pod kolektor
	1992-1993	B	Bernardyńska	kościół cmentarz	Kościół św. Idziego i cmentarz: relikty kościoła pochówki szkieletowe
	2010-2011	W R	Bernardyńska	kościół cmentarz	Kościół św. Idziego i cmentarz: fundamenty świątyni pochówki szkieletowe
	2019	W R	Bernardyńska	kościół cmentarz	Kościół św. Idziego i cmentarz: fundamenty świątyni pochówki szkieletowe
3	1993	B	Wyspa Młyńska	mennica	relikty architektury

4	1976	N R	Długa/ Zbożowy Rynek	fosa	rejon Bramy Kujawskiej: fosa miejska z relikтами drewnianego mostu – XIV-XV w. zasypisko fosy XVIII w. KESA: najstarsza wzmianka o Bramie Kujawskiej pochodzi z 1523 r.; Ze spr: „między belkami drewnianymi mostu na głębokości ok. 4 m od powierzchni ziemi natrafiono na czaszkę zwierzęcą, być może zakładzinę kultową”
5	1992	N R	Farna 10	rejon kościoła parafialnego i cmentarza przykościelnego	nadzorowano prace w rejonie kościoła parafialnego p.w. św Mikołaja i Marcina i cmentarza przykościelnego: ceramika, monety
	2005	N	Farna 10	kościół parafialny	badania w nawie południowej kościoła farnego
7	1967	R	Bernardyńska (budowa kolektora)	zespół klasztorny Bernardynów	elementy konstrukcji drewnianych interpretowane jako relikty mostu-przeprawy przez Brdę funkcjonującej we wczesnym średniowieczu; KESA: wg informacji z Kroniki Bernardynów są to raczej elementy drewnianych grobli w ogrodach klasztornych
	1998-1999	R	Bernardyńska	kościół klasztorny Bernardynów	krypta pod prezbiterium
	2008	R	Bernardyńska		
	2013-2014	R	Bernardyńska	kościół, klasztor, cmentarz	fundamenty kościoła, cmentarz przykościelny Dom Loretański (relikty)
8	1988	N (WL)	Grodzka-Podwale	starorzecze fosa ulica	relikty zabudowy drewnianej: 2.pół.XIV-XVI wiek (dom? ulica?) osadnictwo nowożytnie
11	1970	O	Grodzka 19	strefa pomiędzy zamkiem a miastem lokacyjnym	konstrukcja drewniana odkryta w piwnicy domu
14	1987		Jana Kazimierza	parcela	relikty późnośredniowiecznej drewnianej zabudowy i nowożytniej kamienicy
15	1971	R	Jezuicka 4	parcela	fragment działki budowlanej: mur (fundament) kamienicy z wejściem do piwnicy – 2 poł. XIV-XVI w. drewniana rura wodociągowa – XVI-XVII w.
16	1977	N (WL)	Podwale	ulica	nawierzchnia
18	1969	R N	Stary Rynek (budowa pomnika „Walki i Męczeństwa”)	parcele lokacyjne zachodniej pierzei	nawarstwienia kulturowe do XVI w; pozostałości późnośredniowiecznej/nowożytniej zabudowy posesji: konstrukcja drewniana (przekładka)

				kościół Jezuitów	na w-wie faszyny i mierzwy – 2 poł. XIV w; fundamenty kościoła
19	1989	N R	Stary Rynek (część SE)	rynek wodociąg	nawarstwienia rynku staromiejskiego drewniana rura wodociągowa
20	1958	R	Jezuicka 1	parcele	drewniana zabudowa działek
21	1989		Stary Rynek 22/ Zaułek (zaplecze biblioteki)	parcele	relikty drewnianych budynków datowanych na drugą połowę XIV-XV wiek; zabudowa murowana NŻ, latryna
62	1969/ 1970	O	ul. Grodzka/ Przy Zamczysku (dziedziniec seminarium)	starorzecze fosa grodu i zamku	strefa pomiędzy miastem lokacyjnym a zamkiem
63	1967	N	Bernardyńska 5 (budowa kolektora na dziedzińcu szkoły)	fosa grodu i zamku przedmieście	zasypisko starorzecza Brdy osadnictwo nowożytne na Przedmieściu Kujawskim
71	1993 2008- 2009	N R	Focha/ Mostowa	przedmieście	Relikty Bramy Gdańskiej i brukowanej ulicy na Przedmieściu Gdańskim
87	1955	R	Stary Port 2	nabrzeże Brdy przedmieście	studnia drewniana – XV wiek, zabudowa drewniana na Przedmieściu Gdańskim w sąsiedztwie Brdy
295	1992	N (WL)	Długa (na wys. nr 2)	ulica brama miejska	ulica Długa w rejonie Bramy Poznańskiej
296	1990	N	Stary Rynek	rynek	fundamenty ratusza nawarstwienia rynku staromiejskiego
297	1981	N	Plac Kościeleckich 7	zespół grodowo-zamkowy	nawarstwienia przemieszane
298	1982	O	Plac Kościeleckich nr 7; wykop z północnej strony obecnego kościoła Jezuitów	rejon zamku	punkt osadniczy 2 poł. XIV-XVI w. (63 fr. ceramiki, 1 fr. kafla – wydobyte przez robotników i przekazane przez księżę
299	1991	N (WL)	Długa na wys. nr 7	ulica wodociąg	fragmenty rur drewnianego wodociągu z XVI-XVIII; ulica
300	1991	N (WL)	Długa na wys. nr 17 i 18	wodociąg	fragmenty rur wodociągowych XVI-XVIII w: rura drewniana o średnicy 0,3 m zalegała na gł. 0,75-1m, położona na linii W-E, na części rury widoczna kora; fr. drewnianej rury, prawdopodobnie przyłączy do budynku nr 17 i 19
301	1991	N (WL)	Długa/Jezuicka	wodociąg	na wys. domu Długa 23 w wykopie poprzecznym do biegu ulicy odsłonięto fragment rury wodociągowej (przyłączy do budynku) – XVI-XVIII w.; fragment rury wodociągowej w ciągu ulicy Długiej - XVI-XVIII w.; wg informacji robotników na środku skrzyżowania ulic Długiej i Jezuickiej

					na gł. 1-1,5m było skrzyżowanie trzech rur drewnianych, położonych na różnych poziomach
302	1991	N (WL)	Długa na wys. nr 25	ulica wodociąg	nawarstwienia uliczne; fragment drewnianej rury: XVI-XVIII wiek
303	1991	N (WL)	Długa na wys. nr 31	ulica wodociąg	konstrukcje drewniane moszczenia ulicy(?); fragment drewnianej rury: XVI-XVIII wiek
304	1991	N (WL)	Długa na wys. nr 33	ulica;	konstrukcje drewniane moszczenia ulicy(?): XV-XVI wiek
305	1991	N (WL)	Długa/ Jana Kazimierza	ulica wodociąg	ulica – nawarstwienia nowożytne; fragment drewnianej rury: XVI-XVIII wiek
306	1991	N (WL)	Poznańska na wys. nr 4-8	przedmieście ulica wodociąg	Przedmieście Poznańskie: ulica – nawarstwienia nowożytne; fragment drewnianej rury: XVI-XVIII wiek
307	1991	N (WL)	Wełniany Rynek pierzeja N	przedmieście	Przedmieście Poznańskie: nawarstwienia późnośredniowieczne i nowożytne
308	1992	N (WL)	ul. Batorego	ulica wodociąg	ulica – nawarstwienia nowożytne; fragment drewnianej rury przy skrzyżowaniu z ul. Zaulek XVI-XVIII w.
	2007 2009	R	ul. Batorego 4	parcele	znikomy wgląd w nawarstwienia osadnicze
309	1992	N (WL)	Długa/ Pod Blankami	brama przedmieście	Brama Kujawska: relikty murów ceglanych i fundament kamienny; Przedmieście Kujawskie: nawarstwienia PŚ/NŻ
310	1992	N (WL)	Długa/ Plac Kościeleckich	brama przedmieście	Brama Kujawska: relikty murów ceglanych i fundament kamienny – brama Kujawska (?); Przedmieście Kujawskie: nawarstwienia PŚ/NŻ
311	1992	N (WL)	Plac Kościeleckich (część S)	starorzecze przedmieście	nawarstwienia NŻ
312	1992	N (WL)	Przy Zamczysku	rejon zamku fosa zamkowa	nawarstwienia PŚ/NŻ
313	1992	N (WL)	Grodzka (od Podwale do Przy Zamczysku)	starorzecze fosa zamkowa	nawarstwienia PŚ/NŻ
314	1992	N (WL)	Stary Rynek (wzdłuż pierzei N od Mostowej do Malczewskiego)	starorzecze fosa zamkowa	nawarstwienia PŚ/NŻ
315	1992	N (WL)	Stary Rynek (wzdłuż pierzei N od Mostowej do Malczewskiego)	starorzecze fosa zamkowa	osadnictwo wczesnośredniowieczne; nawarstwienia PŚ/NŻ
316	1992	N (WL)	Przyrzecze (część S)	starorzecze fosa zamkowa	nawarstwienia przemieszane XV-XX w.
317	1992	N (WL)	Wąska (część S)	przedmieście	Przedmieście Poznańskie: warstwy przemieszane XIX-XX w.

318	1992	N (WL)	Stary Rynek (wzdłuż pierzei S na wys. nr 12-20	rynek	nawarstwienia rynku staromiejskiego PŚ/NŻ
319	1993	N (WL) R S	Stary Rynek (wzdłuż pierzei E i N od Mostowej do Krętej)	rynek	osadnictwo wczesnośredniowieczne nawarstwienia rynku staromiejskiego PŚ/NŻ
320	1988	N (WL)	Jana Kazimierza (od Zaułek do Magdzińskiego)	wodociąg	nawarstwienia PŚ/NŻ fragm. drewnianej rury: XVI-XVIII w.
321	1992	N (WL)	Jana Kazimierza (na wys. nr 3)	wodociąg	nawarstwienia PŚ/NŻ fragm. drewnianej rury: XVI-XVIII w.
322	1992	N (WL)	Drukarska	przedmieście	nawarstwienia przemieszane XIX-XX w. na Przedmieściu Gdańskim
323	1992	N (WL)	Focha	przedmieście	piwnice / fundamenty Teatru Miejskiego XIX w. – 1945 r. na Przedmieściu Gdańskim
324	1993	N (WL)	Przyrzecze/ Ku Młynom	wodociąg	fragment drewnianej rury wodociągowej skierowanej do Brdy Młynówki, parę metrów od mostku
325	1992	N (WL)	Przyrzecze 4	parcela wodociąg	w-wy osadnicze związane z miastem lokacyjnym – 2 poł. XIV-XV w.: konstrukcje drewniane (ulica?); drewniana rura wodociągowa prostopadła do Brdy Młynówki – XVI- XVIII w.
326	1993	N (WL)	Zbożowy Rynek	cmentarz Przedmieście Kujawskie	Pochówki szkieletowe (w KESA nie datowane) weryfikacja w 2019 r. jako cmentarz wczesnośredniowieczny
327	1992	N (WL)	Zbożowy Rynek (skrzyżowanie Długa i Podwale)	brama	relikty Bramy Kujawskiej (?) – XVI- XVII w. nawarstwienia PŚ/NŻ
328	1992	N	Grodzka 9-11 (remont spichrzy)		w-wy osadnicze – 2 poł. XIV-XVI w.; konstrukcje drewniane (umocnienie gruntu?) chronologia ?
329	1992	N (WL)	Malczewskiego/ Grodzka (do Mostowej)	ulica	nawarstwienia PŚ/NŻ
330	1992	N R	Północna strona kościół farnego, nad rzeką Brdą (budowa wodociągu)	most Farny	relikty Mostu Farnego: fragment fundamentu przyczółka mostowego – pocz. XV-XIX w. Na wschód od reliktyw mostu do głębokości całkowitej 2 m w-wy przemieszane z dużą ilością fragmentarycznych szczątków kostnych ludzkich pochodzących ze zlikwidowanego w XIX wieku cmentarza przykościelnego
331	1992	R	Pod Blankami 6	umocnienia strefa podmurna	mur obronny nawarstwienia miejskie PŚ/NŻ elementy konstrukcji drewnianych – 2 poł. XIV-XVI w.
332	1992	N	Pod Blankami 6	strefa podmurna	w-wy osadnicze XVII w.; zabudowa nowożytna: relikty – XVII- XX w.

333	1992	N	Pod Blankami 6	strefa podmurna	w-wy osadnicze przemieszane – XVI-XVII w.; zabudowa nowożytna: relikty muru ceglanego – XVIII-XIX w.
334	1992	N R	Stary Rynek nr 22	latryna na parceli	latryna drewniana 2 poł. XIV-XV w.; 86 fr. ceramiki, w tym całe naczynia, 1 fr. płytki podłogowej
335	1993	R N	Zaułek dz. nr 46 (rozbudowa Biblioteki)	parcela	w-wy osadnicze związane z miastem lokacyjnym– 2 poł. XIV-XV w.; w-wy osadnicze nowożytne – XVI-XVII w.
336	1993	R N	Zaułek 11 (dziedziniec biblioteki)	parcela	zabudowa murowana: piwnica domu XVI-XVIII w.
337	1993	R	Zaułek 9-11	parcela	w-wy osadnicze związane z miastem lokacyjnym– 2 poł. XIV-XV w.; relikty zabudowy drewnianej: podłoga domu – XVI-XVII w.; w-wy osadnicze nowożytne XVIII-XX w.
338	1993	N (WL) R	Stary Rynek (narożnik NE)/ Kręta	rynek parcela	obiekt – jama XII-XIII w. nawarstwienia PŚ/NŻ
339	1993	N (WL)	Podwale (od hali do Krętej)	starorzecze fosa zamkowa	nawarstwienia PŚ/NŻ
340	1993	N (WL)	Magdzińskiego (od Podwala do Przy Zamczysku)	starorzecze fosa zamkowa	warstwy osadnicze – XV -XX w.; relikty kościoła ewangelickiego (na skrzyżowaniu z Podwale)
428	1995	N R	Grodzka 17-19	strefa graniczna miasto/ zamek	drewniane konstrukcje nawarstwienia przemieszane PŚ zabudowa nowożytna
429	1994	N (WL) R	Jezuicka 1 (Ratusz)	parcele Kolegium o.o. Jezuitów	drewniane konstrukcje zabudowy działek PŚ kolegium jezuickie NŻ
436	1998	N (WL) R	Grodzka/ Podwale	starorzecze fosa zamkowa ulica	konstrukcje drewniane nawierzchnia ulicy nawarstwienia PŚ/NŻ
437	1996	R	Pod Blankami 8	umocnienia obronne	mur miejski nawarstwienia PŚ/NŻ
497	1996	N R	Długa 4	parcela	zabudowa nowożytna działki miejskiej
498	1996	N (WL)	Długa 2	brama miejska ulica	nawarstwienia PŚ/NŻ
499	1996	N	Gdańska 7	przedmieście	zabudowa drewniana NŻ na Przedmieściu Gdańskim
500	1997 2012	N R	Długa/ Pod Blankami/ pl. Kościeleckich	brama miejska	relikty Bramy Kujawskiej XV-XVIII w. nawarstwienia PŚ/NŻ
501	1995	B	Pod Blankami 4	umocnienia obronne	mur miejski, lico zewnętrzne fosa miejska
502	1996 2014	N (WL) R	Grodzka 9-11 (od Mostowej do Podwale)	ulica	dwa poziomy drewnianych nawierzchni ulicznych nawarstwienia PŚ/NŻ
503	1997	N R	Jezuicka 1/ Niedźwiedzia 2 (piwnice ratusza)	parcele kolegium jezuickie	relikty kamienno-ceglanych fundamentów z XVII-XVIII wieku, piwnice i nawarstwienia NŻ

504	1997	W	Przyrzecze 6-8	parcele starorzecze	zabudowa XVIII-XIX w.
505	1997 1998	R N	Wąska 3	fosa przedmieście	fosa miejska PŚ/NŻ, przedmieście Poznańskie
506	1998	N R	Grodzka/Podwale	starorzecze ulica	nawarstwienia i konstrukcje drewniane XVI-XX w.
507	1998- 2001	W	Pod Blankami 19	parcela	relikty zabudowy działki mieszczańskiej XIV-XVIII w. warsztat garncarski XIV w.
508	1998	W	Jezuicka 5	parcele	zabudowa murowana NŻ [XVII-XIX w] słabo zachowane późnośredniowieczne relikty drewniane XIV-XV w.
509	2000	W	Pod Blankami 31 (8 arów)	parcela	zabudowa drewniana PŚ śmietnik XIX w. osadnictwo XIII w. (ceramika) calec
541	1999	R	Jezuicka 4a	parcela	nawarstwienia PŚ, relikty zabudowy działki XVI-XIX w. zabudowa murowana NŻ
542	1999	N R	Pod Blankami 2	umocnienia obronne	mur obronny i fosa miejska
543	1999	N (WL) R	Bernardyńska	starorzecze przedmieście	starorzecze – fosa Przedmieście Kujawskie osadnictwo PŚ/NŻ
544	1999	R W	Pod Blankami 25- 27	parcele	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ granica działek daty dendrochronologiczne
545	1999	N	Pod Blankami 2	mur obronny	zewnątrzne lico muru obronnego
550	2000 2014	W N	Młyny Rothera Wyspa Młyńska	wyspa	nawarstwienia kulturowe XVI-XX w.
551	2000	N (WL)	Zbożowy Rynek	przedmieście	Przemieście Kujawskie nawarstwienia NŻ
552	2000	N (WL) R	Przyrzecze / Ku Młynom	parcela ulica	zabudowa murowana NŻ granica działki drewniana nawierzchnia uliczna
553	2000- 2001	R	Pod Blankami 4	umocnienia obronne	miejski system obronny: palisada, mur nawarstwienia PŚ/NŻ zabudowa NŻ
554	2001	N (WL)	Długa-Grodzka/ Magdzieńskiego/ Przesmyk/ Niedźwiedzia	ulice	nawarstwienia PŚ/NŻ
556	2001	W	Pod Blankami 33	parcela	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ granica działki daty dendrochronologiczne (najstarsze konstrukcje - do początku lat 90. XIV w.)

557	1999	N (WL)	Bernardyńska	zespół klasztorny Bernardynów	Przedmieście Kujawskie nawarstwienia NŻ
562	2016	W	Stary Rynek (zachodnia pierzeja)	parcele konwent Jezuitów	fundamenty nawy kościoła fundamenty wież kościelnych krypta pod wieżą zabudowa murowana NŻ
564	2001 2008 2009/ 2010	W	Długa 44-50/ Pod Blankami 39-45	parcele	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ obiekty produkcyjne studnia, latryna granice działek daty dendro: druga poł. XIV-XV w.
565	2001 2003	W	Długa 52-54/ Pod Blankami 49-51	parcele	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ konstrukcje drewniane granice działek
566	2001/ 2002	N (WL) R	Podwale / Pod Blankami / Przyrzecze	parcela ulice umocnienia obronne	zabudowa drewniana PŚ nawierzchnie uliczne (drewno, bruk) mur miejski
568	2000	N (WL)	Wąska	przedmieście	Przedmieście Poznańskie nawarstwienia NŻ
570	2001	N (WL)	Kujawska/ Bernardyńska/ Wały Jagiellońskie	przedmieście	Przedmieście Kujawskie nawarstwienia NŻ
571	2002	N (WL)	Zaułek	ulica	nawarstwienia PŚ/NŻ
572	2002	N	Farna		obiekt NŻ
573	2002 2008- 2009 2012- 2013	B W	Plac Teatralny Mostowa Focha	zespół klasztorny karmelitów brama miejska przedmieście	relikty kościoła, zabudowa klasztorna cmentarz przykościelny relikty Bramy Gdańskiej fundamenty teatru
574	2002	N R	Magdzińskiego/ Jana Kazimierza	parcela	zabudowa działki miejskiej PŚ/NŻ
575	2003 2011 2012/ 2013	B	Ul. Pod Blankami 12-28	umocnienia obronne strefa podmurna	mur miejski zasypisko fosy zabudowa murowana NŻ piece garncarskie
576	2003/ 2004	W	Długa 9	parcela	zabudowa murowana NŻ
579	2004	W	Magdzińskiego 10 / Zaułek 21	parcela	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ data dendro 1404 r. obiekty XIII w.
598	2005	N	Mostowa 5	parcela	zabudowa działki miejskiej PŚ/NŻ
600	2006	W	Długa 11	parcela	zabudowa murowana NŻ
601	2005- 2006	N R	Jagiellońska / Gdańska (Drukarnia)	przedmieście zakon klarysek	warsztat garncarski z relikdami pieca do wypału ceramiki 2 poł. XVI-poł. XVII w.
602	2005	B	Podwale 15	parcele starorzecze fosa zamkowa	zabudowa drewniana PŚ zasypisko fosy
603	2006	W	Mostowa 4	parcele starorzecze	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ

					studnia / latryna konstrukcje drewniane warsztat szewski daty dendro: lata 60., 80. i 90. XIV w.
604	2009	N	Wyspa Młyńska	wyspa mennica	nawarstwienia NŻ / dopuszczono do rozbiórki oryginalnego pomieszczenia pręgarni mennicy
606	2005 2006	N R	Długa 27	parcela	zabudowa murowana NŻ zabudowa drewniana PŚ data dendro 1405 r.
607	2006	R	Nowy Rynek 10	przedmieście	relikty zabudowy i nawarstwienia NŻ studnia NŻ na Przedmieściu Poznańskim
608	2007	W	Floriana	przedmieście	nawarstwienia i relikty zabudowy NŻ na Przedmieściu Gdańskim
610	2008	R	Mostowa / Grodzka (od E)	parcela	relikty piwnic kamienicy 1901-1940
611	2008- 2009 2012	W	Mostowa 2/ Stary Rynek 9-15/ Kręta	parcele	nawarstwienia PŚ zabudowa murowana NŻ granice działek calec
612	2012	W	ulica Kręta ulica Podwale	parcele ulica zasypisko fosy zamkowej	zabudowa murowana NŻ trakt komunikacyjny drewniany kanał melioracyjny
613	2008	N R	Wełniany Rynek	przedmieście	Przedmieście Poznańskie nawarstwienia PŚ/NŻ
614	2008	N (WL)	Bernardyńska/ Toruńska	przedmieście	Przedmieście Kujawskie nawarstwienia XVI-XVIII/XIX w.
616	2008 2011	N (WL) S	Rybi Rynek	strefa nadrzeczna	nawarstwienia i obiekty PŚ/NŻ
617	2008	O	Długa 5	umocnienia obronne	relikt muru miejskiego w rejonie bramy Poznańskiej
620	2009 2014	R	Pl. Kościeleckich 8	przedmieście	Przedmieście Kujawskie: Przedzamcze nawarstwienia PŚ/NŻ
624	2010	N R	Bernardyńska	przedmieście nabrzeże	Przedmieście Kujawskie: nabrzeże Brdy, nawarstwienia NŻ
625	2010	N (WL)	Podgórna	przedmieście	Przedmieście Poznańskie nawarstwienia NŻ XVII-XVIII w.
626	2009	N	Przyrzecze 12-14	parcele	rozbiórka zabudowy XIX-XX w.
629	2011	R	Długa 70	parcela	nawarstwienia osadnicze PŚ/NŻ w piwnicach budynku
632	1968 2010	N B	Stary Rynek	rynek ratusz	osadnictwo wczesnośredniowieczne relikty ratusza nawarstwienia PŚ/NŻ
635	2011	N R	Św. Trójcy (nabrzeże Brdy Młynówki)	przedmieście nabrzeże	nawarstwienia NŻ XVIII-XIX w.
636	2011	R	Niedźwiedzia 3	parcela	zabudowa działki mieszczańskiej PŚ/NŻ
637	2012	N (WL)	Podwale 3	ulica	nawarstwienia NŻ
643	2013	N R	Długa 22/ Pod Blankami 17	parcele ulica	zabudowa murowana NŻ trakt komunikacyjny

644	2014 2015	W	Grodzka 12/ Podwale	parcele	zabudowa działki mieszczańskiej PŚ/NŻ
645	2014 2016 2017 2018	R N	Grodzka 12-14		zasypisko fosy elementy drewniane nawarstwienia NŻ XVI-XVI w.

Część 2

Układ przestrzenny Bydgoszczy od lokacji miasta do przejścia pod zabór pruski

V. Warunki naturalne towarzyszące założeniu i rozwojowi miasta Bydgoszczy

V.1. Uwarunkowania geograficzno-przyrodnicze

V.1.1. Położenie geograficzne

Pośród uwarunkowań wpływających na możliwości rozwoju miasta, korzystne położenie geograficzne i związane z nim atrybuty pozostaje kluczowe w hierarchii czynników miastotwórczych. W lokalizacji Bydgoszczy charakterystyczne są dwa elementy: ulokowanie w punkcie styku trzech krain geograficznych: Niziny Wielkopolskiej, Pojezierza-Pobrzeża Bałtyckiego i Niziny Mazowiecko-Podlaskiej⁵¹⁰; oraz dwóch rzek: Brdy i Wisły, bezpośrednio wpływających na fizjografię terenu. Nazwy geograficzne dobrze oddają kierunki krzyżowania się szlaków lądowych. Rzeki odzwierciedlają przebieg drogi wodnej, funkcjonującej dzięki łączności regionalnego ciek, jakim jest Brda, z podstawową osią hydrograficzną, jaką dla ziem polskich stanowi Wisła. Stała się ona „bydgoską” dopiero w 1973 roku wraz z włączeniem nadwiślańskiego miasteczka Fordon z przyległymi terenami jako dzielnicy.

Bydgoszcz, dziś średniej wielkości miasto środkowoeuropejskie, obecnie zajmuje powierzchnię 176 kilometrów kwadratowych, co w odniesieniu do historycznych rozmiarów jest powiększeniem ponad tysiąckrotnym⁵¹¹. Obszar z czasów późnego średniowiecza zawiera się przy pięćdziesiątym trzecim stopniu i siódmej minucie (N 53°07') szerokości geograficznej północnej⁵¹², oraz wzdłuż osiemnastego południka (E18°). Linia wyznaczająca długość geograficzną wschodnią przebiega w zachodniej części Starego Rynku, będącego głównym placem przeprowadzonej lokacji. Skokowy przyrost terytorialny ośrodka funkcjonującego wcześniej w ramach opanowanej, niewielkiej przestrzeni rozpoczął się dopiero od XIX wieku⁵¹³.

Obszerne powierzchniowo miasto administracyjnie leży w województwie kujawsko-pomorskim. Dzisiejsza nazwa wskazuje na przygraniczne położenie pomiędzy historycznymi dzielnicami: Pomorzem i Kujawami. W późnym średniowieczu Bydgoszcz zaliczano do miast kujawskich, podczas gdy początki grodowe pełniła jako gród pomorski. Atutem takiego usytuowania jest łączność kulturowa związana z przemieszczaniem ludzi pomiędzy terytoriami, a wadą ryzyko

⁵¹⁰ T. Tołwiński, *Budowa miasta w przeszłości*, „Urbanistyka” Tom I, Wydawnictwo Zakładu Urbanistyki Politechniki Warszawskiej, Warszawa, 1939, s. 6-7; A. Grad-Kończyńska, *Bydgoszcz w planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego*, „Kr. Byd.”, t. 7 1986, s. 29; J. Kostrowicki, *Środowisko geograficzne Polski*, Warszawa 1968.

⁵¹¹ W obrębie murów miejskich zajmowało ok. 0,1 km², a wraz z bezpośrednim zurbanizowanym otoczeniem nie przekraczało powierzchni 0,4 km² włączając zamek, wyspę, wody terytorialne, klasztory, kościoły i cmentarze, (bez zabudowy przedmieść i folwarków).

⁵¹² Rozciągała się pomiędzy: 53°07'24.00" a 53°07'13.90" (według układu współrzędnych 1992; EPSG 2180) na północy licząc od południowego brzegu Brdy przy moście, do zewnętrznego lica muru miejskiego na południu,

⁵¹³ B. Derkowska-Kostkowska, *Miejsce przemysłu w przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej Bydgoszczy*, [w:] „Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny”, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s.158.

najazdów w trakcie działań wojennych. W Królestwie Polskim miewała status miasta przygranicznego, którego losy w znacznym stopniu powiązane były z jego lokalizacją⁵¹⁴.

Pograniczny nie tylko historycznie, ale i geograficznie charakter znajduje odzwierciedlenie w znacznej zmienności krajobrazowej, która uwidacznia się w wydzielanych jednostkach morfologicznych. Ich wyznaczanie oprócz uwzględnienia środowiskowych warunków przestrzennych, polega na dokładnym ustaleniu genezy oraz zachodzących dalszych procesów; w oparciu o szczegółowe badania budowy geologicznej, rozpoznaną litologię i warunki hydrologiczne. Współczesna Bydgoszcz znajduje się na styku kilku jednostek fizycznogeograficznych, co powoduje duże urozmaicenie krajobrazu w obrębie miasta oraz nietypowe dla obszarów niżowych, znaczne rozczłonkowanie pionowe i poziome⁵¹⁵. Zaznaczyło się ono także w niewielkiej przestrzeni, zajmowanej przez aglomerację średniowieczną.

V.1.2. Warunki fizjograficzne

Pod względem fizycznogeograficznym Bydgoszcz położona jest w obrębie obszaru Europy Zachodniej, podobszaru (megaregionu) Pozaalpejskiej Europy Środkowej (3), prowincji Niżu Środkowoeuropejskiego (31), podprowincji Pojezierzy Południowobałtyckich (314-316) oraz makroregionu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej (315.3). Niemal całe współczesne miasto znajduje się w zachodniej części lokalnej formy kotlinowej, nazywanej wcześniej Kotliną Toruńsko-Bydgoską (315,35; obecnie Kotlina Toruńska), stanowiącej mezoregion Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej⁵¹⁶. W

⁵¹⁴ „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991.

⁵¹⁵ D. Bienias, *Charakterystyka fizjograficzna stanowiska*, [w:] „OBA-A”, Tom I – Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych. Zeszyt 1, Toruń 2011, r., s. 11-22 [msp. WUOZ DB].

⁵¹⁶ Według systemu dziesiętnego J. Kondrackiego (1998). W *Przedmowie* do „Studiów nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski” pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, wydanych w 2018 r. przez IGI PAN, redaktorzy podkreślają, iż uznanie regionalizacji fizycznogeograficznej Polski wykonanej w systemie dziesiętnym przez Jerzego Kondrackiego za pewien „paradygmat” wydaje się sprzeczne z podejściem reprezentowanym przez samego autora, który w trakcie 50 lat badań wielokrotnie modyfikował własne propozycje podziałów. Znaczący rozwój wiedzy, poszerzenie zakresu i szczegółowości danych, wzrost dostępności do informacji przestrzennej, oraz powstanie numerycznych metod analizy (GIS), wpłynęły na potrzebę weryfikacji tego podziału, z zachowaniem jego zasadniczych ram metodycznych. Andrzej Richling dodaje, że zgodnie z założeniami samego Jerzego Kondrackiego podział ten miał być w przyszłości uzupełniony przez wydzielenie jednostek najniższego poziomu taksonomicznego czyli mikroregionów, co zachodziło w kolejnych dekadach (A. Richling, *Rozwój XIX i XX-wiecznych poglądów na temat regionalizacji fizycznogeograficznej polski*, tamże s. 13-31; gdzie do prześledzenia ewolucja ustaleń J. Kondrackiego). Najnowszą regionalizację fizycznogeograficzną dla całego województwa kujawsko-pomorskiego opracował w 2015-2016 r. Rafał Kot z Wydziału Nauk o Ziemi Katedry Geomorfologii i Paleogeografii Czwartorzędu UMK. Nawiązuje ona do wcześniejszego podziału, ale różni się przebiegiem niektórych granic. Wydzielenie dla całego województwa mikroregionów fizycznogeograficznych nastąpiło na podstawie rozpoznanej genezy rzeźby terenu i litologii, uwzględniając cechy morfometryczne oraz struktury krajobrazu. Autor zwraca uwagę, że granice przyrodnicze rzadko mają charakter wyraźnych linii, a najczęściej są to strefy o różnej szerokości. Zob. R. Kot, *Trudności wyznaczania granic mezoregionów fizycznogeograficznych w dolinach na przykładzie fragmentu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej*, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 63.1, 2018, ss. 45-57, [dostęp: 11.02.2024 https://wgswr.uw.edu.pl/pisg/wp-content/uploads/2020/10/04_Kot_R_26-03-2018.pdf]

dno ogromnej pradoliny, wcina się płynąca mniejszą doliną rzeka Brda, kończąca swój bieg w wodach Wisły położonej we własnej wielkiej dolinie.

Wisła przepływa wschodnim skrajem Kotliny Toruńskiej, która zapoczątkowuje pradolinę Toruńsko-Eberswaldzką, posiadającą przedłużenie w dolinie dolnej Noteci i dalej Warty, stąd nazywana jest też Pradolina Noteci-Warty. Na północy Kotliny Toruńskiej, graniczącej tam z Doliną Dolnej Wisły (314.72), wydzielone zostało Zakole Fordońskie (315.35.06), obejmujące charakterystyczny odcinek największej polskiej rzeki, w którym jej koryto obiera kierunek południkowy. Część równiny zalewowej Wisły oraz fragmenty teras rzecznych należą obecnie do gruntów Bydgoszczy, a wschodnia granica miasta przebiega miejscowo środkiem rzeki⁵¹⁷.

W obrębie województwa kujawsko-pomorskiego odcinek doliny Wisły ma długość 260 km. Składa się z kotlinowych rozszerzeń, przekraczających nawet 20 km i zwężeń przełomowych o szerokości malejącej do 4-7 km. Wisła w ramach swojej doliny od Płocka do Fordonu płynie na zachód i północny-zachód (NW-WNW) szlakiem wód roztopowych Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, a od Fordonu skręca gwałtownie i przedziera się prosto na północ (N-NNE) do Zatoki Gdańskiej. Poniżej zwężenia przełomowego, jej dolina ma jedynie 3,5 km. Koryto Wisły, dziś o szerokości 400-500 m, przed regulacjami dokonywanymi w latach 1880-1992, miało charakter rzeki roztokowej, z mieliznami i kępami osiągało do 1-1,7 km. W okolicach Fordonu występowały zgrupowania wysp, powodujące podział na szereg ramion, o zróżnicowanej szerokości i głębokości. Przekształcenie rzeki roztokowo-anastomozującej w koryto o łagodnych wielopromiennych meandrach dokonywane było poprzez lokalizację poprzecznych tam podprądowych (ostróg), powodujących likwidację wysp. Lustro rzeki kształtuje się tu obecnie na poziomie około 29 m n.p.m. Pogłębione w ostatnim stuleciu o około 1 m koryto Wisły, w przegłębieniach osiąga 8 metrów. Na tym odcinku doliny wiślańskiej Brda należy do nielicznych lewostronnych dopływów, a przewaga prawobrzeżnych jest wynikiem nachylenia Niżu Środkowoeuropejskiego w kierunku północno-zachodnim. Wisła skręca gwałtownie na północ jeszcze przed przyjęciem szlaku sandrowego doliny Brdy, ujście której położone w zasięgu doliny wiślańskiej włączono w skład mikroregionu Zakole Fordońskie. Wpadająca do Wisły jako dopływ lewobrzeżny Brda liczy 238 km długości, swój bieg rozpoczyna wypływając z Jeziora Smołowego na wysokości 181 m

⁵¹⁷ R. Kot *Mikroregiony fizycznogeograficzne kotliny toruńskiej oraz nieszawskiego przełomu Wisły*, s. 147. [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, Warszawa 2018, s. 143-151. Duży obszar obecnej Gminy Miejskiej Bydgoszczy oraz znaczne zróżnicowanie fizjograficzne sprawia, że znajduje się ona w kilku mikroregionach, a we fragmentach wykracza poza obowiązujące obecnie granice mezoregionu. Zmiany zasięgu Kotliny Toruńskiej zob. ryc. 38; charakterystyka i położenie mikroregionów bydgoskich: s. 144-148, ryc. 56. Tabela 5 zawiera zestawienie wcześniejszej systematyki T. Bartkowskiego z 1970 r. z propozycjami zmian wprowadzonych przez R. Kota wraz z aktualną indeksacją.

n.p.m., a kończy ponad 150 metrów poniżej, co warunkuje niewielki średni spadek. Dolina Brdy łączy się z Pradoliną Noteci-Wary na wysokości dzisiejszej dzielnicy Piaski⁵¹⁸.

Płynący przez Bydgoszcz odcinek Brdy charakteryzuje się specyficznymi warunkami fizjograficznymi, które stały się podstawą wydzielenia jednostki w mikroskali⁵¹⁹. Do zasiedlenia w czasach średniowiecza obrano nadrzeczne partie miejskiej doliny Brdy, określane zgodnie z najnowszym podziałem jako Bydgoska Dolina Brdy (315.35.05)⁵²⁰. Zmienność tła morfologicznego warunkuje częste zmiany kierunku płynięcia rzeki, przyczyniając się do jej meandrowania. Miasto założono w charakterystycznym miejscu gdzie płynąca dotąd z północy na południe Brda ostro skręca na wschód, i zmienia układ swego biegu z południkowego na równoleżnikowy. Utworzyła tu duże zakole, w którym obecnie znajduje się Wyspa Młyńska. Toponimia zawiera przekaz o spełnianej niegdyś funkcji i pozostaje śladem użytkowania wody jako siły napędowej urządzeń młyńskich. Wpływ rzeki gwarantujący dostęp do wody dla potrzeb życiowych i gospodarczych odcisnął się nie tylko w funkcjonowaniu i rozwoju Bydgoszczy. Zaznaczał się w specyficznym elemencie miejskiego krajobrazu, jakim były łagodnie pochylone terasy rzeczne. Płynąca w swojej wyraźnie wykształconej dolinie Brda, stanowi oś hydrograficzną miasta. Pierwotna nazwa *Dbra* oznaczająca „dół, jamę, dolinę, wąwóz” a w miarę upływu czasu także, „dolinę z wodą” idealnie oddaje panującą sytuację morfologiczną⁵²¹.

Dzisiejsza „wielka” Bydgoszcz położona jest przy „kolanie” Wisły, lokacyjna zaś rozłożyła się przy „kolanie” Brdy. Dwa charakterystyczne miejsca, dwóch polskich rzek, których łączność odegrała ogromną rolę w rozwoju miasta, doprowadzając w efekcie do powstania obecnej, średniej wielkości, europejskiej metropolii. Identyfikacja z Europą, współcześnie określona nominalnie, nie jest w dziejach miasta czymś nowym. Posiada ciągłość od momentu lokacji, wynikającą z unifikacji kulturowej terenów europejskich jaką stanowiła średniowieczna kolonizacja i związana z nią zachodząca intensywnie urbanizacja kontynentu.

⁵¹⁸ L. Starkel, *Historia Doliny Wisły od ostatniego zlodowacenia do dziś*, wyd. PAN Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Monografie, 2, Warszawa 2001, s. 45, 119-120; M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych przekształceń rzeźby terenu Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, 2003, s. 277-279; R. Domżał, *Statki i ich załogi na Dolnej Wiśle w XIII-XV wieku*, Gdańsk 2014, s. 20-22; *Środowisko. Brda*, [w:] „Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 1, Bydgoszcz 2011, s. 281-282.

⁵¹⁹ W publikacjach na temat Bydgoszczy stosowano klasyfikację z 1996 autorstwa Romana Dysarza, eksperta z zakresu lokalnych warunków środowiska przyrodniczego i wpływu na nie człowieka. R. Dysarz, *Położenie miasta na tle regionów fizyczno-geograficznych*, [w:] „Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy”, red. J. Banaszak, Bydgoszcz 1996, s. 38. Opracowanie fizjograficzne w wydzielonym mikroregionie Miasto Bydgoszcz (315,353) obejmującym trzy mikroregiony podporządkowane zawiera Miejską Dolinę Brdy (315,353.03), z ujściowym 15-to kilometrowym odcinkiem rzeki.

⁵²⁰ R. Kot, *Delimitacja dolinnych mezoregionów fizycznogeograficznych na przykładzie odcinka Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej między Włocławkiem a Nakłem nad Notecią*, [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, Warszawa 2018, s. 84-85; tenże, *Mikroregiony fizycznogeograficzne...*, s. 143-147.

⁵²¹ A. T. Jankowski, *Początki miasta*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 28-29; L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 19, 1998, s. 137; *Środowisko. Brda*, „EB”, s. 281-282.

O ułożeniu Bydgoszczy bezpośrednio zdecydowały warunki fizjograficzne i przyrodnicze, związane z dwiema specyficznymi formami terenowymi: pradoliną, a w jej obrębie doliną rzeczną, których powstanie było wynikiem długotrwałych procesów kształtujących te formy krajobrazu.

V.1.3. Topografia

V.1.3.1. Procesy modelujące rzeźbę powierzchni

Specyfika położenia średniowiecznej Bydgoszczy jednocześnie w obrębie rozległej formy pradolinnej i bezpośrednio w dolinie Brdy znajduje odzwierciedlenie w morfologii terenu uformowanej w okresie czwartorzędu. Zasadniczy wpływ na rzeźbę powierzchni miała działalność lądolodu podczas zlodowacenia bałtyckiego, a następnie w mniejszym stopniu działalność rzeczna i eoliczna okresu holocenu.

Wielka pradolina o przebiegu równoleżnikowym powstała w wyniku postępu czoła lądolodu w fazie pomorskiej zlodowacenia wisły. Utworzyły ją rzeki proglacjalne oraz napływające od południa skręcające na zachód wzdłuż linii lodowca. Masy płynącej wody wyłobiły rozległą dolinę określaną, z uwagi na jej zasięg, jako Pradolina Toruńsko-Eberswaldzka. Erozja powodowała postępujące pogłębianie pradoliny, zawężając strefę oddziaływania wód, co zaznaczało się w powstawaniu kolejnych stopni terasowych. Dwa najwyższe, X i XI, wyznaczają zasięg wód glaciofluwialnych, zalewających Kotlinę Toruńską na całej szerokości. Terasa IX tworzona przy udziale wód Wisły nie wykazuje wyraźnego spadku z biegiem rzeki i ma swe przedłużenie w pradolinie Noteci. W czasie regresji lądolodu, na początku późnego vistulianu nastąpił przerzut wód Wisły z pradoliny Noteci na kierunek północny ku Zatoce Gdańskiej, co zaszło w rejonie Fordonu⁵²².

Wraz ze zmianą klimatu i deglacją lodowców vistuliańskich następowało dalsze modelowanie rzeźby pradoliny. Erozyjne wykształcenie wklęsłej formy stworzyło duży potencjał grawitacyjny dla wody i osadów przemieszczających się z wyżej położonych obszarów do terenów leżących poniżej. Spływająca woda rozcinała zbocza, tworząc wyżłobienia i powodując ich miejscowe rozczłonkowanie. Szybka erozja wgłębna i boczna dominująca w zmieniających się warunkach schyłku glacja, doprowadziła do częściowego rozcięcia pokryw akumulacyjnych powstałych w okresie chłodnym. Procesy denudacyjne przyczyniały się do tworzenia parowów w krawędzi teras. Dalsze zmiany łączyły się z intensywną działalnością rzek wcinających koryta w dno pradoliny, formujących w tym czasie swe własne doliny. Następowoła w nich akumulacja osadów mineralnych i organicznych. Procesy eoliczne tworzyły pola wałów wydmowych i piaski pokrywowe w obrębie równin i teras. W późnym glacie i początkach holocenu następowało przemodelowanie rzeźby glacialnej i glaciofluwialnej, obserwowane w zmianach systemów dolin rzecznych wraz z aluwialną działalnością

⁵²² L. Starkel, *Historia Doliny Wisły...*, s. 130.

rzek. Najniższy poziom morfologiczny doliny Brdy formował się od początku holocenu jako poziom zalewowy rzeki meandrującej⁵²³.

Ukształtowany w długotrwałych procesach geologicznych przez wodę i lodowiec teren powoduje w obrębie dzisiejszego miasta znaczne deniwelacje. Północna krawędź pradoliny położona jest na wysokości 80-105 m n.p.m., rzędne skarpy południowej oscylują w granicach 68-80 m n.p.m., natomiast dno doliny leży ok. 30-40 m poniżej, na poziomie ok. 30-36 m n.p.m. w obrębie miasta. Dla średniowiecznej Bydgoszczy rolę odgrywało przylegające bezpośrednio południowe zbocze, z wznoszącymi się głębokimi jarami⁵²⁴. Stwarzało podstawową barierę przestrzenną o znacznej wysokości, ograniczającą możliwości rozwoju zabudowy miejskiej w tym kierunku.

Zjawiska geologiczne znacząco wpłynęły na możliwy sposób użytkowania przestrzeni. Brda w obrębie Kotliny Toruńskiej wykształciła dolinę z równiną zalewową i systemem teras rzecznych, wciętych w terasy pradolinne. Do założenia miasta wykorzystano niewielką wydłużoną powierzchnię piaszczystych teras rzecznych położonych na dnie doliny, długotrwale wypracowywanej przez rzekę⁵²⁵. Doliny rzeczne, mają formę podłużnego obniżenia, w którym wyróżnia się zbocza i dno gdzie znajduje się koryto rzeki. Ponad dno doliny i system teras dennych wznoszą się powierzchnie stokowe, o przebiegu równoległym do biegu rzeki tworzące zbocza nachylone w kierunku jej dna. Denne partie dolin są formowane przez procesy fluwialne, przy mniejszym lub większym udziale procesów stokowych odprowadzających materiał zwietrzelinowy⁵²⁶. Doliny o płaskim dnie powstałe wskutek erozyjnej działalności rzeki zawierają łóżyisko obejmujące terasę zalewową wraz z korytem wysokiej wody. Terasy zalewowe tworzą obszary po obu stronach rzeki okresowo zajmowaną jej wodami, określane też jako równina zalewowa⁵²⁷.

V.1.3.2. Bydgoska staromiejska dolina Brdy

Rozwój doliny Brdy odbywał się w ścisłym związku z rozwojem pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej i Doliny Dolnej Wisły. Wcinanie się wód płynących w pradolinie i dolnej Wisły w swe koryto pociągało za sobą wcinanie się wód Brdy i powstawanie kolejnych stopni terasowych⁵²⁸.

⁵²³ T. Kalicki, *Zapis zmian klimatu oraz działalności człowieka i ich rola w holocenijskiej ewolucji dolin środkowoeuropejskich*, „Prace Geograficzne” NR 204, PAN IGiPZ, Warszawa 2006, s. 10. 14.; R. Kot, *Trudności wyznaczania...*, s. 51; M. Ratajczak-Szczerba, R. Paluszkiwicz, *Analiza sedymentologiczna osadów denudacyjnych w niszy niwalnej w krawędzi Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej*, Landform Analysis, Vol. 28: 73–85, 2015. dostęp: 11.12.2022 r. [<http://dx.doi.org/10.12657/landfana.028.00>]

⁵²⁴ A. Grad-Kołączyńska, *Bydgoszcz w planach...*, s.28; *Środowisko. Terasy doliny Brdy i Wisły*, [w:] „EB”, s. 333.

⁵²⁵ M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych przekształceń rzeźby terenu Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 25, 2004, s. 273. R. Kot, *Mikroregiony fizycznogeograficzne...*, s. 146.

⁵²⁶ R. Kot, *Trudności wyznaczania...*, s. 47-48.

⁵²⁷ *Słownik hydrologiczny*, Katedra Geoinżynierii i Gospodarki Wodnej, Politechnika Krakowska, {dostęp: dn. 17.11.2024 <https://iigw.pl/new/strony/slownik.htm#D> }

⁵²⁸ R. Galon, *Morfologia doliny i sandru Brdy*, „Studia Societatis Scientiarum Torunensis”, sectio C, v. I, nr 6, Toruń 1953. Opracował także systemy terasowe dla jednostek przyległych: Pradoliny Noteci-Warty i Doliny Dolnej Wisły, s. 18.

Prowadzący rozległe badania geomorfologiczne nad ewolucją sieci rzecznej Niżu Polskiego na przedpolu lodowca, Rajmund Galon, skartował dolinę Brdy, a wyniki pracy terenowej przedstawił w wydanej w 1953 roku publikacji *Morfologia doliny i sandru Brdy*. Pokazuje ona klasyczny przykład rzeźby powstałej w wyniku przekształcenia się sandrowego odpływu odlodowcowego w dolinę współczesnej rzeki. Ciągące się wzdłuż Brdy ponad równiną zalewową spłaszczenia terenowe typu erozyjnego i erozyjno-akumulacyjnego, ujął w stosowany do dziś system teras. Powstawały one etapami, gdy erozja wgłębna rzeki powodowała obniżenia dna koryta cieku i odzwierciedlają dawne, wyższe poziomy równin zalewowych⁵²⁹.

Zgodnie z systematyką opracowaną przez R. Galona terasy od V do I zaliczone zostały do doliny Brdy, a od XI do VI uznano za pradolinne, wszystkie przypisano do formy wklęsłej⁵³⁰. Najwyższe terasy powstały, wraz z odpływem wód lodowcowych pradoliną na zachód, niższe są rezultatem zmian bazy erozyjnej Brdy, które miało miejsce w późnym glacie, pomiędzy 15000 a 10000 lat temu. Terasa zalewowa jest wieku holocen. W przekroju podłużnym terasy doliny Brdy wykazują nachylenie na wschód, zgodnie z odpływem tej rzeki w Kotlinie Toruńskiej. Mają postać, nie zachowujących każdorazowo ciągłości numeracji, listew biegnących wzdłuż obu brzegów, osiągając maksymalnie szerokość 2 km. Zbudowane są przeważnie z piaszczystych utworów fluwioglacjalnych⁵³¹.

W topografii wczesnych faz rozwoju miejskiego podstawową rolę odgrywały niższe terasy nadzalewowe. Znaczenie przestrzenne miała też występująca w zwarty sposób na południe od Brdy, w odległości 1-1,5 km pradolinna terasa IX, o wysokości 70-72 m n.p.m., pocięta parowami i bocznymi dolinkami. Jej krawędź osiąga ponad 30 m wysokości względnej wobec teras dolinnych. Udokumentowanym źródłowo trwale zamieszkiwanym najniżej położonym terenem (współczesne rzędne 35-36 m n.p.m.), była wschodnia partia wyspy grodowej. Część zachodnia, stanowiąca obszar późniejszego zamku, posadowiona była nieznacznie wyżej. Wyspa grodowo-zamkowa umiejscowiona na terasie nadzalewowej I wznosiła się od 2,5 do 3,5 metra ponad pierwotny poziom wody, szacowany jako niższy o około pół metra niż obecnie. Zmianom poziomu wód Brdy w tym rejonie sprzyjało silne

⁵²⁹ Z. Churski, *Rajmund Galon (1906–1986)*, „Przegląd Geofizyczny” 1987, z. 3; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945-1994. Materiały do bibliografii*, red. S. Kalembka, Toruń, 1995, s. 205–206; A. Tomczak, *Profesor Rajmund Galon – geograf trzech teatrów*, dostęp: [\[http://www.home.umk.pl/~zgipc/Geomorfologia/index.php?option=com_content&view=article&id=88\]](http://www.home.umk.pl/~zgipc/Geomorfologia/index.php?option=com_content&view=article&id=88)

⁵³⁰ Rafał Kot neguje włączanie zboczy dolin i pradolin do obszarów wysoczyznowych i zarazem mezoregionów wysoczyznowych zaproponowane przez R. Dysarza w pracy z 1996 r. (*Położenie miasta na tle regionów fizyczno-geograficznych*). Zgodnie z zasadami delimitacji: *wszystkie terasy rzeczne, zarówno w części stokowej, jak i równinnej, należy włączyć do regionów o rzeźbie „negatywnej”, bez względu na ich budowę geologiczną*. M. Kistowski, *Zasady i metody delimitacji mikroregionów fizycznogeograficznych w świetle dotychczasowych propozycji metodycznych i dostępnych zasobów ze szczególnym uwzględnieniem Niżu Polskiego*, [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, *Prace Geograficzne* 266, Warszawa 2018, s. 122.

⁵³¹ R. Galon, *Morfologia doliny...*, s. 4; E. Wiśniewski, J. Szczęsny, *Geologia, geomorfologia regionu bydgoskiego*, [w:] „Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy”, red. J. Banaszak, Bydgoszcz 1996, s. 44; A. T. Jankowski *Początki miasta...*, s. 29-30.

przewężenie doliny zauważalne na wschód od zamku. Występowanie rozszerzeń oraz zwężeń jest charakterystyczne w przebiegu dolin rzecznych. Średniowieczne miasto rozlokowane zostało w miejscu poszerzenia do około 1,5-2,0 km płaskiej terasy nadzalewowej I, podczas gdy na wschód od wyspy zamkowej, powierzchnia ta wyraźnie zwęża się do 150-250 m. Objęty lokacją, leżący około 4 m powyżej poziomu rzeki, niewielki obszar był dość suchy i płaski, pozostając w otoczeniu głównego nurtu i rozlewisk. Dalej w kierunku zachodnim od zakola Brdy, sytuacja topograficzna była zdecydowanie niekorzystna dla osadnictwa teren był podmokły, z licznymi bagnami i jeziorzyskami. Obszar zajęty przez aglomerację średniowieczną znajdował się w obrębie wąskiego dna doliny Brdy, na równinie zalewowej oraz na terasie I i II⁵³².

Oprócz wpływu budowy geologicznej na warunki przestrzenne, posiada ona znaczenie, jako potencjalne źródło kopalin. Dla architektonicznej ewolucji Bydgoszczy, jak i jej obrotów handlowych, istotny był fakt występowania plioceńskich osadów jeziornych w skład których wchodziły zielonkawo-szare iły, zwane pstrymi iłami poznańskimi. W centrum miasta zalegają na 10 i mniej metrów, a w paru miejscach ujawniają się na powierzchni. Ich występowanie łączyło się z możliwością rozwoju cegielnictwa i garncarstwa, służąc jako źródło surowca do produkcji materiałów budowlanych i naczyń ceramicznych, których eksport drogą wodną do Gdańska pozostaje udokumentowany źródłowo⁵³³. W miejscach, gdzie na powierzchni nie ma iłów plioceńskich, miasto pokrywają utwory czwartorzędowe, których miąższość wynosi od 0 – 10 m w obrębie niższych teras Brdy. Na tych obszarach czwartorzęd reprezentowany jest przez piaski różnoziarniste, żwiry i osady muliste, a na terenie teras nadzalewowych także przez holocenne osady organiczne i mady. Na południe od Brdy osady plejstocenne budują piaski różnoziarniste, żwiry z otoczkami oraz gliny zwałowe piaszczyste; grubość tych warstw dochodzi od 10 do 12 m. Gliny kończą się na krawędziach terasy IX oraz wysoczyzny, a wychodnie glin podkreślone są wypływami wód podziemnych⁵³⁴. Stratygrafia pokładów geologicznych, charakter pokrywy i jej przepuszczalność, mają bezpośredni wpływ na obieg wody w gruncie.

V.1.4. Hydrografia

V.1.4.1. Wody podziemne

Wśród wód podziemnych rozróżnia się wody gruntowe właściwe i zaskórne. Wody zaskórne występują przejściowo, blisko powierzchni terenu, na lokalnych soczewkach gruntów mało przepuszczalnych, leżących powyżej zwierciadła właściwej wody gruntowej. Wody gruntowe właściwe

⁵³² R. Galon, *Morfologia doliny...*, s. 18; A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 46-47; R. Kot, *Trudności wyznaczania granic...*, s. 50; Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce*, t. 1 Powiat Bydgoski, pod red. Wojciecha Chudziaka i Jacka Bojarskiego, Wrocław 2019, s. 63.

⁵³³ R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, BTN, Prace Popularnonaukowe Nr 12, Bydgoszcz 1980, s. 42-43.

⁵³⁴ A. T. Jankowski *Początki miasta...*, s. 32-34. Na powierzchnię iły plioceńskie wychodzą w Bartodziejach Wielkich, Skrzetusku, Bielawach i Kapuściskach. Na Bartodziejach i Skrzetusku ich miąższość wynosi kilka metrów.

stanowią ciągły poziom wodonośny, występują na większej głębokości i zalegają na znacznym obszarze. Są oddzielone od powierzchni terenu strefą aeracji, nieraz znacznej miąższości. Strefa aeracji, czyli napowietrzania, występuje między powierzchnią terenu a zwierciadłem wody podziemnej. Zwierciadło wody podziemnej nazywane powszechnie zwierciadłem wody gruntowej jest to granica między strefą aeracji i saturacji w przestrzennym rozmieszczeniu wód pod powierzchnią terenu. Strefa saturacji, czyli nasycenia wodą, występuje poniżej zwierciadła wody gruntowej. Woda gruntowa występująca między dwiema mało przepuszczalnymi warstwami (woda naporowa międzywarstwowa) wywiera ciśnienie zwane ciśnieniem piezometrycznym na spąg wyżej leżącej mało przepuszczalnej warstwy. Wartość tego ciśnienia odwzorowuje linia nazywana zwierciadłem piezometrycznym, która wyznacza poziom równowagi hydrostatycznej. Jeżeli warstwa wodonośna zostanie nawiercona, woda zostaje wypchnięta w górę przez ciśnienie hydrostatyczne i podniesie się do linii ciśnień piezometrycznych, gdzie ustali się tzw. zwierciadło statyczne. Gdy zwierciadło piezometryczne wód naporowych przebiega poniżej powierzchni topograficznej wody nazywane są subartezyjskimi. Kiedy zwierciadło to przebiega ponad powierzchnią terenu, wówczas są to wody artezyjskie. Nawiercenie warstwy wodonośnej, powoduje podniesie się wody do poziomu równowagi, a gdy znajduje się on ponad powierzchnią woda wypłynie samoistnie. W nazewnictwie technicznym stosuje się terminy: zwierciadła nawierconego, z reguły to spąg warstwy nieprzepuszczalnej, tożsamy ze zwierciadłem napiętym wód naporowych; oraz zwierciadła ustalonego, które ustali się po nawierceniu zwierciadła i jest pojęciem zbieżnym ze zwierciadłem statycznym⁵³⁵.

Na terenie współczesnej Bydgoszczy występuje kilka poziomów wodonośnych, z których obecnie najważniejsze znaczenie gospodarcze ma mioceni, a historycznie rolę taką odgrywały poziomy czwartorzędowe. Warunki hydrologiczne cechuje płytkie zaleganie swobodnego zwierciadła wody podziemnej, na niższych terasach doliny Brdy, wykazujące generalny spadek w kierunku rzeki. Holoceni poziom wód jest mechanicznie i bakteriologicznie zanieczyszczony, z powodu niewielkiej głębokości występowania wody podziemnej w dolinie Brdy przy jednoczesnym braku izolacji z góry. Wobec małej miąższości utworów czwartorzędowych, plejstoceni poziom wód charakteryzuje się występowaniem nieciągłym i dużą amplitudą wahań⁵³⁶.

Stosunki wodne w mieście uzależnione są od ukształtowania terenu. Na obszarach zalewowych i dolnych terasach Brdy wody gruntowe znajdują się blisko powierzchni. Dwa poziomy wodonośne wykształciły się w obrębie terasy górnej IX, z których dla średniowiecznego miasta miał znaczenie dolny, przechodzący w dolinie Brdy w poziom wód aluwialnych. Świadczą o tym występujące w kilku miejscach w niewielkiej odległości od rzeki po jej południowej stronie, wysięki na wysokości ok. 35-40

⁵³⁵ *Przepływ wody w gruncie*, publikacja Akademii Górniczo-Hutniczej, [dostęp: 22.02.2024 https://home.agh.edu.pl/~kowalski/files/MG_03.pdf]

⁵³⁶ A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 33, 44.

m n.p.m. Istnienie wypływów wód podziemnych w krawędzi terasy nadzalewowej II zachodzące wzdłuż dzisiejszej ulicy Toruńskiej warunkowało podmokłość obszaru położonego na wschód od wyspy zamkowej. Linia wypływów wód podziemnych w kierunku zachodnim w okresie powstawania ośrodka miejskiego zapewne też istniała, ale miała mniej wyraźny charakter. Należy sądzić, że przebiegała u podnóża obecnej ulicy Wały Jagiellońskie aż do Nowego Rynku. Usytuowana była na południe od średniowiecznego miasta. W związku z licznymi pracami regulującymi cieki, budową i przebudową sztucznej arterii wodnej łączącej Noteć z Brdą oraz intensywną rozbudową miasta, zaobserwowano obniżenie zwierciadła wód podziemnych o co najmniej 2 metry, w stosunku do czasów sprzed uprzemysłowienia i intensywnej urbanizacji wielkoobszarowej. Powstanie Kanału Bydgoskiego spowodowało udrożnienie i osuszenie podmokłego dna pradoliny w jego przebiegu. Wcześniej na fluktuację poziomu wód gruntowych w poszczególnych okresach historycznych zasadniczy wpływ miały zachodzące na przestrzeni wieków zmiany warunków klimatycznych⁵³⁷.

Rejestrowane współcześnie poziomy zalegania wody gruntowej wykazują ścisłą zależność od lokalizacji w topografii miasta. W południowo-wschodniej strefie wyspy grodowo-zamkowej, w bezpośrednim sąsiedztwie linii brzegowej paleomeandra odnotowany w 2007 roku poziom wody podskórnej wynosił 32,20-32,36 m n.p.m.⁵³⁸. W ulicy Przy Zamczysku w badaniach z 2017 roku zaleganie wody gruntowej kształtowało się na poziomie 33,30 m n.p.m.⁵³⁹ Podczas badań archeologicznych północno-wschodniego kwartału przyrynkowego, na sąsiadujących ze sobą parcelach odnotowano odmienną sytuację w przepływie wód podziemnych. Bezpośrednio przy rynku podczas wykopalisk prowadzonych w latach 2009-2012⁵⁴⁰, osiągających głębokość około 2,5 m, nie zarejestrowano w wykopach archeologicznych występowania wody podziemnej, uchwyconej jedynie w ceglanej studni w piwnicy dziewiętnastowiecznego budynku. Uwzględniając wysokość cembrowiny poziom ten kształtował się 3 metry od współcześnie użytkowego. Sąsiadująca od północy działka badana w 2006 roku charakteryzowała się natomiast stałym napływem wody podskórnej już na głębokości ok. 1,8-2 m. Pozostawało to w związku z położeniem bliżej rzeki. Na południowych rubieżach miasta wysoki poziom wody podskórnej związany był z odpływem wód ze skarpy pradoliny. Potwierdza to obecność nowożytnych ceglanych studni w piwnicach murowanych budynków stojących w południowej pierzei ulicy Długiej. Poziom wody gruntowej ujawniał się ok 50-60 cm pod piwniczną posadzką⁵⁴¹. Odwierty geologiczne wykonane w 2003 roku na działce przy ulicy Pod Blankami 49, wykazały poziom wody

⁵³⁷ A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 37-47; M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych...*, s. 278.

⁵³⁸ W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 93.

⁵³⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Zamek bydgoski z najnowszych badań archeologicznych*, s. 321

⁵⁴⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Badania archeologiczno-architektoniczne przyrynkowych kamienic mieszczańskich w Bydgoszczy*, [w:] „Acta Archaeologica Pomoranica V”, Szczecin 2015, s.389-401.

⁵⁴¹ *Dokumentacja z badań archeologicznych przy ulicy Długa 54-56, Pod Blankami 49-51. Bydgoszcz, stanowisko 565. Drugi etap badań*, oprac. W. Siwiak, Bydgoszcz 2003.

gruntowej od południa na głębokości 36,52-36,53 m n.p.m., od północy 36,46-36,47 m n.p.m w obrębie tej działki.⁵⁴²

W dziejach gospodarki wodnej Bydgoszczy, poza dostępem do wód powierzchniowych umożliwiających czerpanie bezpośrednio z rzeki, a także komunalnych urządzeń służących poborowi wody, znaczenie dla indywidualnych mieszkańców, miało niskie zaleganie wód podskórnych. Dotarcie do poziomu wodonośnego nie wymagało wykonywania głębokich wykopów czy nawierceń. Stwarzało łatwe możliwości pozyskania wody w ramach posiadanej parceli. Służyły temu otwory wykopane w ziemi, początkowo czworokątne o obudowanych deskami ścianach, czyli studnie czerpalne. Konstrukcja odkrytych tego typu średniowiecznych obiektów potwierdza wysoki ówczesny poziom zalegania wód podskórnych⁵⁴³. Dostosowywanie terenu do potrzeb rozwijającego się miasta wymagało przeprowadzenia ingerencji, wpływających na zmiany naturalnego układu wód, w ich obiegu podziemnym, jak też w rozmieszczeniu powierzchniowym.

V.1.4.2. Brda w obrębie miasta

W czasie tworzenia i kształtowania średniowiecznego ośrodka miejskiego podstawową rolę odgrywała istniejąca sieć hydrograficzna, którą wypracowała Brda. Miała ona znaczenie w mikro, ale też i makro skali, w zakresie przestrzennym i użytkowym. Rzeka spełniała rozliczne funkcje w życiu mieszkańców, była też podstawowym czynnikiem miejskiej topografii, który należało uwzględniać przy podejmowaniu zamierzeń budowlanych. Stanowiła jednocześnie barierę ochronną ale i stwarzała ograniczenia terytorialne. Gospodarcze wykorzystywanie sprawiało, iż podlegała licznym ingerencjom dokonywanym przez bydgoszczan dla jak najskuteczniejszego wykorzystania jej niewątpliwych walorów. Zajęcie i opanowanie terenu wcześniej pozostającego w gestii rzeki wiązało się z jego antropogenicznym przekształceniem.

Obecnie miejski fragment Brdy ma długość 22 kilometrów, licząc od wodowskazu w Smukale do śluzy w Fordonku. W przebiegu tym wydzielić można dwa odcinki. Od Smukaty do ujścia Kanału Bydgoskiego jest ciekim płynącym w sposób naturalny, o szerokości wynoszącej około 20-30 m. Poniżej wlotu kanału do ujścia w Wiśle, koryto zostało poddane uregulowaniu w zróżnicowanym zakresie. W obrębie dzisiejszego miasta szerokość rzeki wzrasta, w centrum obejmuje 30-40 metrów, a największą - do ponad 100 osiąga w partii ujściowej, na Kapuściskach Małych i Dolnych. Obecnie zasadnicze ujście Brdy znajduje się na 772,35 kilometrze biegu Wisły, i stanowi sztuczne połączenie

⁵⁴² M. Zajdel, *Przekrój geologiczno-inżynierski*, [w:] „Dokumentacja z badań archeologicznych przy ulicy Długa 54-56, Pod Blankami 49-51. Bydgoszcz, stanowisko 565. Drugi etap badań”, oprac. W. Siwiak, Bydgoszcz 2003, s. 21-24. [a/a] SW - zwierciadło nawiercone na głębokości 3,8 m od poziomu gruntu, zwierciadło swobodne – 36,52m n.p.m. na gł. 3,58 m; NW - zwierciadło swobodne – 36,46m n.p.m. na gł. 3,69 m; SE - zwierciadło swobodne – 36,53m n.p.m. na gł. 3,52 m; NE - zwierciadło nawiercone na gł. 3,7 m od poziomu gruntu; zwierciadło swobodne – 36,47m n.p.m. na gł. 3,57 m

⁵⁴³ W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 129-132.

poprzez port zewnętrzny i służyć z portem wewnętrznym. Dawne naturalne koryto Brdy odcięto jazem walcowym w Czersku Polskim, co wpłynęło na jego zarastanie⁵⁴⁴.

Anonimowy komtur z pomorskiego Świecia opisując w pierwszych latach XV stulecia brody istniejące w dolnym biegu Brdy, określił odległość między ówczesną Bydgoszczą a ujściem tej rzeki na półtorej mili pruskiej. Mila ta zwana też chełmińską liczyła 7776 metrów, co daje 11,664 km. Dane te są zgodne ze sporządzoną w latach 1796-1802 szczegółową mapą okolic Bydgoszczy, z której wynika, że poniżej staromiejskiego Rybiego Rynku koryto Brdy ciągnęło się na odległość około 11,5 kilometra, i pozostaje zbliżona do dzisiejszej⁵⁴⁵.

Miejski odcinek Brdy charakteryzuje się aktualnie wyrównanymi stanami wód, co wynika ze zlokalizowania na rzece trzech zbiorników energetycznych (w Smukale, Trzyszcynie i Koronowie), jej poziom w okolicach ujścia wynosi około 30 m n.p.m. Profil wodowskazowy w Bydgoszczy wykazuje najwyższy stan od lutego do kwietnia (475-280cm), najniższe zaznaczają się w lipcu i sierpniu (210 cm); średni stan wynosi 233 cm, a amplituda 70 cm. Najwyższy zaobserwowany stan wody w Brdzie w tym punkcie zaistniał w kwietniu 1888 roku i osiągnął 559 cm, a najniższy - 134 cm zanotowano w lipcu 1929 r. Daje to amplitudę 425 cm Tak duże wahania stanów wód charakteryzują warunki hydrologiczne na Brdzie przed pobudowaniem zbiorników powyżej Smukały, ale już w czasie przeprowadzania prac regulacyjnych na rzece. Z danych archiwalnych o wcześniejszych wahaniami lustra wody informują materiały, z których wynika że w 1846 r. amplituda między stanami z lutego a czerwca i lipca wynosiła ponad 600 cm. Czas trwania zjawisk lodowych na Brdzie w Bydgoszczy wyniósł od 125 dni (1903 r.), 106 dni (1909 r.) do 8 dni (1934 r.) a nawet 0 dni (1911 r.) przy średnim czasie 45 dni⁵⁴⁶.

Brda płynie w wyraźnie wykształconej dolinie rzecznej w kierunku południowym do Okoła, gdzie skręca na wschód. Strefą gwałtownego zakrętu rzeki jest obszar wydzielający Wyspę Młyńską. Działalność rzeczna zachodząca w tym rejonie doprowadziła do utworzenia piaszczystej wydmy w zakolu Brdy, zajętej pod obszar lokacyjnego miasta. Akumulacyjna zdolność rzeki zaznaczała się w miejscach, gdzie nadrzeczny teren wznosił się ponad równinę zalewową⁵⁴⁷.

V.1.4.3. Regulacje Brdy

Przystosowanie naturalnych cieków do potrzeb gospodarczych wiąże się z wykonywaniem w ich zasięgu prac hydrotechnicznych. Obejmują one regulowanie i kanalizowanie odcinków rzek, obwałowanie brzegów dla ograniczenia zasięgu wód powodziowych, czy regulowanie przepływu na stopniach wodnych. Dokonywane zmiany bezpośrednio wpływają na zakończenie procesów korytowych w dolinach rzecznych⁵⁴⁸.

⁵⁴⁴ A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 40-41.

⁵⁴⁵ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 133.

⁵⁴⁶ M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych...*, s. 273.; A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 41-42.

⁵⁴⁷ A. T. Jankowski *Początki miasta...*, s. 37, 46-47.

⁵⁴⁸ M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych...*, s. 282.

W dwunastowiecznej kronice anonimowego autora zwanego Gallem znajduje się opis forsowania Brdy dotyczący XII wieku, zawierający informację iż przy samym jej ujściu do Wisły, u styku obu rzek sytuował się bród. Dla sprawnego funkcjonowania tego przejścia, na Brdzie postawiono jaz, który spiętrzając wody rzeki powyżej przeprawy, obniżał je w miejscu brodu, ułatwiając jego przekraczanie. Zlokalizowany na terasie zalewowej Wisły bród użytkowany był sezonowo, roztokowy charakter rzeki umożliwiał korzystanie z niego jedynie przy niskim stanie wód, gdy Wisła nie podtapiała okolicznych terenów. Do momentu budowy portu drzewnego w Brdyujściu, zdarzało się to często. Ta przeprowadzona w ostatniej ćwierci XIX wieku inwestycja miała wpływ na zahamowanie postępującego przez stulecia skracania koryta Brdy i przesuwania jej ujścia w górę Wisły. Rozbudowa i modernizacja dokonana w latach 1905-1906 spowodowała kolejne zmiany. Brdę skierowano do Wisły przez dwa nowo przekopane baseny portowe, z których wewnętrzny zwany jest torem regatowym. Położone opodal stare, naturalne koryto rzeki zostało skrócone i zamknięte dla żeglugi. Od portu wewnętrznego odcina je jaz, a odgradza sztucznie utworzona wyspa. Wylot naturalnego koryta Brdy, znajdował się na 771,4 kilometrze Wisły, co daje przesunięcie o niespełna kilometr (0,95 km)⁵⁴⁹.

Ingerencje w przebieg dolnej Brdy podejmowano w latach 1877-1879, dokonując uporządkowania brzegów i częściowej kanalizacji koryta⁵⁵⁰. Dalsze prace regulacyjne polegały na pobudowaniu śluz i jazów, a gdzie zachodziła taka możliwość wyprostowanie zakrętów, oraz wybetonowaniu nabrzeży. Kanalizacja Brdy spowodowała radykalne przekształcenie koryta i brzegu rzeki. Nie zachował się naturalny brzeg Brdy poniżej ujścia Kanału Bydgoskiego, koryto zostało znacznie poszerzone, niekiedy kosztem półwyspów meandrowych. Brzegi zostały przekształcone w bulwary, umocnione płytami betonowymi. Zlokalizowanie zaporowego zbiornika wodnego w rejonie Smukały spowodowało zalanie niższych teras oraz ukształtowanie, także w wyniku uaktywnionych ruchów masowych, nowego brzegu na wyższym poziomie⁵⁵¹.

Wyprostowane i skanalizowane dziś koryto Brdy ma na wysokości Starego Miasta 33 metry szerokości, jej przeciętna głębokość wynosi tam około 2 metrów. W średniowieczu była mniejsza niż obecnie, wahała się od około 1,5 metra przy wysokim stanie wody do około 1 metra przy stanie niskim⁵⁵². Obecnie lustro wody kształtuje się tu na poziomie ok. 32,40 m n.p.m., a dla wczesnego średniowiecza szacowane jest pomiędzy: około 33,5-33 m n.p.m.⁵⁵³. Poza ingerencjami ludzkimi, należy

⁵⁴⁹ A. T. Jankowski *Początki miasta*, s. 40-41; L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 132-133; Z. Zyglewski, *Kanał Bydgoski a śródlądowe drogi wodne na ziemiach polskich*, [w:] „Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny”, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s. 14.

⁵⁵⁰ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 135.

⁵⁵¹ M. Gorączko, A. Gorączko, *Zarys antropogenicznych...*, s. 277-280.

⁵⁵² L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 137-138.

⁵⁵³ W. Chudziak, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne” VI, Bydgoszcz 1994, s. 59; W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 63.

mieć na uwadze znaczny wpływ na zmienność poziomu lustra wody, nieustannie zachodzących cyrkulacji klimatycznych, zarówno długookresowych jak i różnice roczne.

Do bezpośredniej dyspozycji bydgoszczan pozostawała niespełna kilometrowa linia brzegowa, licząc od Wyspy Młyńskiej do Klasztoru Bernardynów. Została ona maksymalnie wykorzystana na potrzeby mieszkańców, w tym lokalizacji portu rzecznego.

Prace regulacyjne prowadzone na staromiejskim odcinku Brdy od późnego średniowiecza do wczesnego okresu nowożytnego stały się przedmiotem analiz i próbą rekonstrukcji podjętą w oparciu o dostępne źródła odtworzenia możliwego układu hydrograficznego przed zmianami urbanistycznymi i osadzenia ich w topografii dzisiejszego miasta.

V.1.4.4. Meandry Brdy i starorzecze

Meandrowanie jest specyfiką Brdy, wskutek czego utworzyła na swej trasie pętle, zakola i zakręty. Największy w obrębie miasta, to gwałtowny zwrot, gdzie zmienia układ z południkowego na równoleżnikowy, w wyniku czego powstało wielkie zakole. Dążąca do skrócenia drogi przepływu Brda prostując swoje zakręty, odcinała pewne połacie terenu. W efekcie zmian układu rzecznego, w początkach historycznego zasiedlenia istniały dwa zgrupowania wysp: późniejszy zespół młyńsko-menniczny oraz wyspa grodowo-zamkowa; przedzielone półwyspem. Po obu stronach rozległego półwyspu, zajętego w XIV stuleciu przez miasto, rozlokowane były łącznie cztery wyspy. Trzy spośród nich położone w wielkim zakolu Brdy, wskutek działalności człowieka zostały ostatecznie połączone. Powtórny rozdział nurtu rzeki na osobne ramiona, wydzielał czwartą wyspę. Usytuowana po wschodniej stronie miejskiego półwyspu, objęta została najpierw zabudową grodową, a następnie wykorzystana pod budowę zamku⁵⁵⁴.

Pierwotnie dzisiejsza Wyspa Młyńska składała się z trzech odrębnych: wschodniej, zachodniej i północnej, utworzonych z łąch rzecznych w szeroko tu rozlanym zakolu Brdy. Proces scalania następował etapami w ciągu XVIII-XX stulecia, doprowadzając w efekcie do utworzenia jednej wyspy. Z miastem graniczyła wyspa wschodnia, oddzielona od niego odnogą Brdy, zwaną Młynówką. Podział na wyspę wschodnią i zachodnią tworzyło naturalne rozgałęzienie rzeki, zwane Międzywodziem. W kierunku północno-wschodnim kolejna odnoga rzeczna rozdzielała wyspę zachodnią od wyspy północnej, zlikwidowanej w czasach nowożytnych. Północny przebieg wyspy zachodniej sięgał dzisiejszych mostów na ulicy Marszałka Focha. Teren całej wyspy początkowo nie nadawał się do zagospodarowania, był nisko położony i cyklicznie zalewany przez rzekę. Dla umożliwienia gospodarczego wykorzystywania, wielokrotnie nasypywano ziemię w celu podniesienia poziomu brzegów i całego jej obszaru⁵⁵⁵.

⁵⁵⁴ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 137.

⁵⁵⁵ L. Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „HWKB”, s. 27-28.

Skrócenie biegu rzeki na wysokości kolejnego meandru spowodowało utworzenie pętli, w środku której znalazła się wyspa, objęta zabudową grodowo-zamkową. Wyspowy charakter miejsca trwał w czasach średniowiecza, dopóki istniała łączność opływającej go odnogi z głównym nurtem Brdy. Moment zaniku połączenia jest tożsamy z uznaniem tego odcinka za starorzecze⁵⁵⁶, ale pozostaje trudny do uszczegółowienia. Utrata łączności powodowała zanik przepływu wody wskutek czego następowało wzbogacanie jej biogenami i rozwój roślinności. W wyniku eutrofizacji meander stawał się paleomeandrem, co potwierdzają odnotowane w rejonie dawnego grodu 2-3 m miąższości serie namułów zalegających na piaskach facji korytowej. Na wypełniku starorzecza uformowanego w długim okresie czasu, zalegały warstwy o charakterze antropogenicznym zsypane w trakcie niwelacji terenu⁵⁵⁷. Odnoga Brdy, oddzielająca wyspę od stałego lądu, została zasypana w ciągu XVII-XVIII wieku. Te wskazania chronologiczne likwidacji starorzecza zostały potwierdzone podczas wykopalisk, na których stwierdzono, zasypywanie szlaku wodnego ziemią wraz z zawartością tak datowanych zabytków archeologicznych⁵⁵⁸.

Powstawanie wysp powodowało rozdzielenie pojedynczego nurtu rzeki na opływające je odnogi. Za wyspą lub grupą wysp, w pobliżu miejsca ponownego zbiegu oddzielnych nurtów w jedno koryto, następował wzrost szerokości tego koryta oraz wyraźny spadek prędkości przepływu wody. Sprzyjało to osadzaniu niesionych przez rzekę cząstek i wypiętrzaniu dna, powodując powstawanie płycizn. Nagromadzenie osadów rzecznych tworzyło mielizny w korycie, umożliwiając jego przekraczanie⁵⁵⁹.

Brda jako rzeka meandrująca kształtowała swoją równinę zalewową także w trakcie okresowych wylewów. Równina ta charakteryzuje się typowym dla rzek meandrowych zespołem form rzeźby, na które składają się wały przykorytowe, czy obniżenia dekantacyjne z długo stagnującą po powodzi wodą. Przejawia się to także w schemacie budowy geologicznej i przechodzeniu od spągu do powierzchni od piasków gruboziarnistych i żwirów po piaski drobnoziarniste i mułki⁵⁶⁰.

Układ hydrologiczny sprawiał, że średniowieczne miasto posiadało naturalne zabezpieczenie od północy, zachodu i wschodu. Jedynie od strony południowej dostępu nie broniły wody rzeki. Dlatego

⁵⁵⁶ Zgodnie z definicją w *Słowniku hydrologicznym*, starorzecze to meander odcięty od głównego koryta rzeki wskutek wyprostowania jej biegu.

⁵⁵⁷ W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 63, 93.

⁵⁵⁸ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 137; A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kr. Byd.” t. 29, 2007, s. 369-379; *Opracowanie wyników wyprzedzających badań archeologicznych przeprowadzonych w 2016 roku na Placu Kościeleckich w Bydgoszczy (działki 71 i 72) w związku z budową budynku biurowo-usługowego K3*, [bd], oprac. R. Grochowski, A. Retkowska, A. Retkowski.

⁵⁵⁹ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 137

⁵⁶⁰ L. Andrzejewski, *Położenie i ogólna charakterystyka środowiska przyrodniczego*, [w:] „Krajobrazy Ziemi Świeckiej”, Świecie 2001, s. 13; D. Bienias, *Charakterystyka...*, s. 12.

w ciągu drugiej połowy XIV w. odgrodzono teren miasta od tej strony głęboką, nawodnioną fosą, przekopaną pomiędzy odnogami Brdy i zasilanej jej wodami⁵⁶¹.

V.2. Próba rekonstrukcji warunków naturalnych

V.2.1. Odtwarzanie ukształtowania terenu przed zmianami antropogenicznymi

Z zaprezentowanego w przeglądzie źródeł rozwoju bydgoskiej kartografii, wiadomo, że nie istnieją materiały, oddające topografię miasta w momencie zasiedlenia przez późnośredniowiecznych osadników. Próbę odtworzenia sytuacji terenowej sprzed intensywnych przekształceń antropogenicznych podjęto w oparciu o mapy z 1875 roku – pierwsze z obiektywnym ukazaniem rzeźby terenu w postaci izolinii, z zastosowaniem metody retrogresji kartograficznej. Wytypowano miejsca widocznych zmian dokonanych przez człowieka, manifestujących się geometryzacją linii oddających poszczególne poziomy warstwowe. Poprzez wizualną ocenę mapy możliwe jest wyodrębnianie zakłóceń w naturalnym układzie poziomic (Ryc. 13). Szczególnie widoczne są w przebiegu ulic, przy budowie których specjalnie profilowano teren. Kilkusetletni rozwój miasta spowodował w pewnych miejscach tak znaczne deformacje w naturalnym ukształtowaniu, że trudno byłoby w oparciu o samą dziewiętnastowieczną mapę, czynić wiążące ustalenia. Sytuacja ta dotyczy szczególnie południowej strefy związanej z budową muru miejskiego, którego ślady rozbiórki wraz z zasypywaniem fosy, są czytelne na poziomicach. W tym przypadku posłużono się wynikami badań archeologicznych wykonanych w ulicy Pod Blankami, gdzie w kilku miejscach uchwycono pierwotny poziom osadniczy oraz stratyografię posadowienia elementów obronnych. Korelację warstw z danymi archeologicznymi przeprowadzano w każdym uzasadnionym przypadku, czyli gdy zachodzi całkowita pewność, że jest to oryginalnie zachowany pierwotny poziom osadniczy, a nie jedynie poziom calca, wynikający z późniejszych ingerencji w grunt. Przy analizach uwzględniono dane wynikające z badań geotechnicznych (odwierty geologiczne). „Białą plamą” pozostaje znaczny obszar objęty trwałą murowaną podpiwniczoną zabudową, wznoszoną intensywnie od końca XVIII stulecia w północnej pierzei ulicy Długiej, gdzie nie posiadamy żadnych wskazań co do pierwotnego poziomu osadniczego. Analogicznie w pierzei południowej najważniejszej miejskiej ulicy, w strefie zabudowy frontowej, też nie poczyniono wiążących ustaleń archeologicznych.

W 1874 roku Niemcy przyjęły układ *Amsterdam Peil* i dowiązały do niego pierwszą krajową niwelację precyzyjną. W okresie międzywojennym także Polska w 1928 roku jako zerowy poziom odniesienia uznała poziom Morza Północnego w Amsterdamie. Od 1953 r. na obszarze naszego kraju obowiązywało dowiązanie wszystkich punktów wysokościowych do średniego poziomu Morza Bałtyckiego, wyznaczonego przez mareograf z portu Kronsztadt w Zatoce Fińskiej. System ten obowiązywał do końca 2019 r, a obok niego od 2012 r. obowiązuje ponownie system wysokości

⁵⁶¹ L. Łbik *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 26.

Amsterdam. Różnica pomiędzy układem Kronsztad i Amsterdam wynosi około +15 cm i zależy od szerokości geograficznej północnej (N°) i długości geograficznej wschodniej (E°)⁵⁶².

Teoretycznie znamy wysokościowe punkty odniesienia, jednak ich kalibracja nie zawsze pozostaje oczywista, zwłaszcza wobec równoległego funkcjonowania obu systemów w drugiej dekadzie XXI wieku. Ponieważ cel stanowiło odtworzenie pierwotnego ukształtowania powierzchni w formie ogólnego modelu, i wobec jego hipotetycznego charakteru, nie dążono do ustalenia bezwzględnych wartości liczbowych, starając się przede wszystkim odtworzyć morfologię terenu, w oparciu o możliwe do zaobserwowania deniwelacje i ich konfiguracje. Dla minimalizowania ewentualnych mogących wyniknąć błędów przeliczeniowych, wykorzystywano względne relacje wysokościowe obserwowane w wykopach archeologicznych. Z nich też czerpano dane dla określenia pierwotnego poziomu osadniczego. Są one jednak znane punktowo, dla nielicznych obszarów miasta: rynek, północno-wschodni kwartał przyrynkowy, grupując się głównie w jego strefie południowej. Ich przydatność jest tutaj szczególna, gdyż na mapie to obszar znacznych przekształceń wysokościowych związanych z rozbiórką murów i zasypaniem fosy, które to działania całkowicie zatępiły sytuację pierwotną.

Badania archeologiczne na rynku dopełniają obraz, wyłaniający się z pozostałych wykopalisk i monitorowania różnych prowadzonych w tym rejonie prac ziemnych. Obserwowano w nich wysoki poziom zalegania calca, kształtujący się najwyżej w północno-wschodnim kwartale przyrynkowym już na głębokości 0,5-0,7 metra od współczesnego poziomu. Warstwa humusu pierwotnego osiągała miąższość ok. 20-30 cm, i była odłożona bezpośrednio na pokładach jasnożółtego, syckiego rzeczno-piasku. Zachowywała łagodny spadek w kierunku brzegu rzeki⁵⁶³. W okolicach ratusza, strop warstw datowanych do połowy XIV wieku zalega od 0,4 do 3,9 m poniżej współczesnej powierzchni terenu. Strop warstw przedlokacyjnych najbliższej obecnej powierzchni Starego Rynku uchwycony został na poziomie 37,75 m n.p.m. przy północno-zachodnim narożniku ratusza. Najgłębiej (do poziomu 36,0 m n.p.m.) warstwa ta zalega w południowej części rynku. Podobne obserwacje poczyniono podczas innych prac archeologicznych mających miejsce na Starym Rynku, gdy rejestrowano strop warstwy średniowiecznej na poziomie 0,3-0,5 m przy północno-wschodnim narożniku rynku a w pierzei południowej na poziomie 0,7-1,2 m od obecnej powierzchni⁵⁶⁴. Strop calca wykazuje analogiczne ułożenie. Przy północnej ścianie ratusza zalega 0,7 m (37,5 m n.p.m.) od aktualnej powierzchni a przy

⁵⁶² Z. Kurałowicz, A. Słomska *Powierzchnie i wysokościowe układy odniesienia – obserwacje na stacjach mareograficznych Kronsztad i Amsterdam*, „INŻYNIERIA MORSKA I GEOTECHNIKA”, nr 5/2014, s. 379-383; A. Głazewski, K. Kałamucki, P. J. Kowalski, M. Stankiewicz, *Podstawy wizualizacji kartograficznej*, Lublin 2015, s. 28.

⁵⁶³ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 55.

⁵⁶⁴ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna i lokacyjna w świetle nadzorów i archeologicznych badań ratowniczych*, „MDKSBR”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 10; J. i J. Łosiowie, *Szesnastowieczny ratusz bydgoski w świetle badań archeologicznych*, „MDKSBR”, z. 3, Bydgoszcz 1998, s. 15.

ścianie południowej od 2,7 (36,3 m n.p.m.) do 4,6 m (34,4 m n.p.m.) poniżej poziomu Starego Rynku. Ta różnica poziomów zaznacza się na około 30 m (dłuższy bok ratusza na linii N-S miał długość 28 m). Sugeruje to istnienie w miejscu, gdzie później wybudowano ratusz, stoku o wystawie południowej. Nieznaczące nachylenie stoku (1°) stanowiło o jego atrakcyjności dla osadnictwa. Decydowały o tym kierunek wstawy stoku oraz wyniesienie ponad równinę zalewową Brdy⁵⁶⁵.

Rozpoznanie przebiegu poziomicy sprzed intensywnych przekształceń industrialnych, pozwala na wyodrębnienie obszarów, które nie podlegały zmianom, zachowując swą postać, co wskazuje na ich trwałą formę terenową. W układzie warstwic zachodziły przekształcenia przez siedem stuleci funkcjonowania miasta i choć możemy je na mapie wytypować, nie posiadamy narzędzi skutecznego datowania tych ingerencji, czy choćby ogólnego przybliżenia chronologii ich przebiegu. Zatem nie mogą one stanowić podkładu pod osadzone w konkretnych przedziałach czasowych zmiany w układzie rozmieszczenia poszczególnych elementów zabudowy. Jest to jedynie próba zasygnalizowania pewnych danych przestrzennych, dla zarysowania możliwej formy krajobrazu, zastanej przez lokacyjnych osadników. Nie pretenduje do wiążących ustaleń, a stanowi dla nich jedynie wstęp.

V.2.2. Odtwarzanie układu hydrograficznego w momencie lokacji

Rekonstrukcję układu hydrograficznego podjęto w oparciu o szeroki zestaw źródeł interdyscyplinarnych. Wykorzystano wskazania wynikające z map, w tym archiwalnych z zastosowaniem metody retrogresji kartograficznej, do ustalenia lokalizacji geoprzestrzennej wybranych elementów krajobrazu (Ryc. 14). Zapoznano się z opracowaniami poszczególnych zagadnień przygotowanymi przez historyków. W szerokim zakresie skorzystano z ustaleń terenowych poczynionych osobiście podczas licznych wykopalisk oraz zredagowanych lub opublikowanych wyników badań archeologicznych. Użyto również stosowne informacje wynikające z badań geotechnicznych (odwierty geologiczne). Zgromadzone dane skonfrontowano z modelami zjawisk ustalonymi przez hydrogeologów, oraz fizycznymi właściwościami wody dążącej do zachowania stanu równowagi (mechanika płynów).

Przeprowadzono analizę w odniesieniu do meandrowego charakteru rzeki, zauważalnego nie tylko w średniowiecznej sieci wodnej, ale także w ówczesnym ukształtowaniu terenu. Efektem jest próba odtworzenia wyjściowego układu hydrograficznego, istniejącego w momencie zakładania miasta.

Meandrem określa się duże zakole rzeki, o kącie środkowym przekraczającym 180 stopni. Meandrowanie to formowanie przez ciek naprzemiennie występujących bystrzyków i przegłębień połączone z przerzucaniem nurtu z jednej strony koryta na drugą⁵⁶⁶. W efekcie powstają mniejsze i większe zakola. Koryto meandrującej rzeki charakteryzuje się odmiennym wykształceniem brzegów.

⁵⁶⁵ D. Bienias, *Charakterystyka fizjograficzna stanowiska*, [w:] „OBA-A”, t. 1, z.1, s. 13-14. [msp. WUOZ DB].

⁵⁶⁶ Długość cyklu (dwa przejścia) wynosi około 10-14 szerokości koryta, czyli odległość w linii prostej pomiędzy koronami bystrzy wynosi 5-7 szerokości koryta.

Zewnętrzny skutek podcinania przez nurt rzeki jest stromy. Brzeg wewnętrzny, czyli wypukły pozostaje łagodny i zachodzi na nim odkładanie osadu. Nagromadzenie osadów rzecznych przy brzegu wewnętrznym łuku rzeki określane jest jako odsyp przybrzeżny lub łacha boczna. Natomiast nagromadzenie osadów rzecznych tworzące wyspę lub mieliznę w korycie rzeczonym nazywane jest odsypem śródkorytowym, łachą śródkorytową lub łachą centralną. Meandry na terenie równinnym tworzą się tam, gdzie rzeka ma mały spadek i słaby nurt, czemu też sprzyja erozja boczna. Powstające pomiędzy dwoma zakolami przewężenie nazywane jest szyją meandru. Podcinanie zewnętrznego brzegu meandru przyczynia się do jego przesunięcia i postępującego zwężania szyi zakola. Szukając najkrótszej drogi odpływu rzeka prostuje swój bieg. Skrócenie drogi przepływu wiąże się ze zwiększeniem spadku, przyczyniając się do szybkiego pogłębiania nowego koryta. Odcięcie od głównego nurtu sprawia, że dawny meander przekształca się w starorzecze w postaci łukowato wygiętego zbiornika. Wraz z brakiem przepływu wody zachodzą w nim procesy eutrofizacji i następuje jego zarastanie. Staje się on paleomeandrem, pozostawiając ślad przebiegu dawnego nurtu rzeki⁵⁶⁷.

Meandrująca Brda wytworzyła na swojej miejskiej trasie zakola i zakręty. Największy z nich to gwałtowny zwrot, gdzie rzeka zmienia układ z południkowego na równoleżnikowy. Znany i odtwarzany przebieg sieci hydrograficznej wskazuje, że początkowo istniały w tym rejonie trzy meandry rzeki. Dwa posiadały zakola od strony południowej (Mn-I, Mn-III), jeden od północy (Mn-II). Dążąca do skrócenia drogi przepływu Brda wyprostowała swoje zakręty od strony północnej, odcinając pewne połacie terenu. W efekcie zmian układu rzecznej, w początkach historycznego zasiedlenia istniały dwa układy wyspowe przedzielone półwyspem. Teren w niektórych miejscach wznosił się ponad równinę zalewową, a wywyższenia były śladem akumulacyjnej działalności rzeki. Powstawały w procesie powolnego meandrowania zachodzącego w dolinie i odkładania materiału w formie odsypu przybrzeżnego (OP). Jedno wypiętrzenie stanowiła zachodnia część wyspy grodowo-zamkowej zlokalizowana w wewnętrznym łuku trzeciego meandru (OPMn-III). Drugi zaś obszar lokacyjny, usytuowany w wewnętrznym łuku drugiego meandru (OPMn-II), nieodciętego od stałego lądu. Obniżenie zalegania humusu pierwotnego obserwowane w ulicy Pod Blankami w stosunku do rynku jest śladem poziomu dna doliny rzecznej z czasów przed odłożeniem się łachy bocznej w łuku wewnętrznym drugiego meandru (OPMn-II).

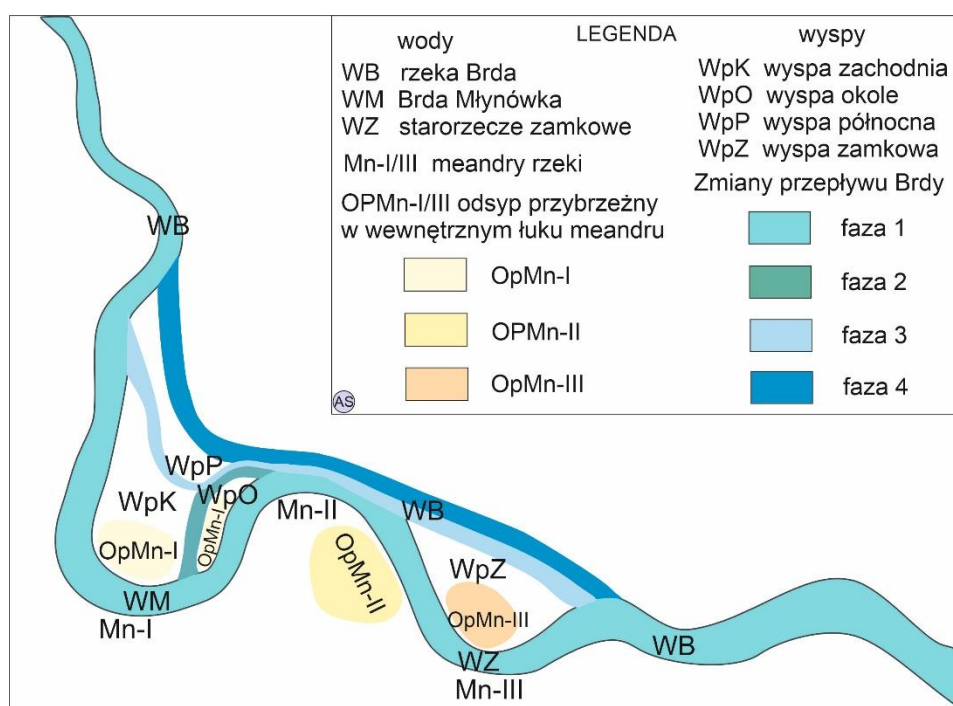
Za drugim meandrem (Mn-II), następował powtórny rozdział nurtu rzeki na osobne ramiona, wynikający ze skrócenia jej biegu i odcięcia trzeciego meandru. Rekonstrukcja paleośrodowiskowa wykonana dla obszaru u zbiegu ulic Grodzkiej i Bernardyńskiej, wykazała istnienie odsypu

⁵⁶⁷ *Słownik hydrologiczny*, Katedra Geoinżynierii i Gospodarki Wodnej, Politechnika Krakowska, dostęp: 22.02.2024r. [<https://iigw.pl/new/strony/slownik.htm#D>]

meandrowego zachodzącego w obrębie wyspy grodowo-zamkowej, potwierdzając jej powstanie w procesie meandrowania rzeki⁵⁶⁸.

Znaczną skuteczność wykazało ustalenie na podstawie warstwic przebiegu Brdy wraz z rozlewiskami, oraz z pierwszych mapy obrazujących stan sprzed regulacji i skanalizowania. Umożliwiają odtworzenie w pewnym stopniu stanu zbliżonego do naturalnego, poddawanego następnie trwającym kilka stuleci ingerencjom dostosowującym do potrzeb mieszkańców. Wpływ czynników antropogenicznych stał się przedmiotem dalszych rozważań, związanych z kolejnymi przekształceniami dokonywanymi w stale rozwijającym się ośrodku miejskim.

Ryc. 16. Rekonstrukcja pierwotnej hydrografii w obrębie staromiejskiej Bydgoszczy.



⁵⁶⁸ H. Grobelska, J. Kordowski, 2009, *Rekonstrukcja paleośrodowiskowa obszaru u zbiegu ulic Grodzkiej i Bernardyńskiej, stanowisko 1, Bydgoszcz. Sprawozdanie wstępne*, Toruń 2009, ryc. 2.

VI. Relacje przestrzenne pomiędzy osadnictwem wczesnośredniowiecznym a lokacyjnym miastem

Podstawowym czynnikiem przy planowaniu nowego miasta była dostępność terenu, którą ograniczały zarówno warunki naturalne (geograficzno-przyrodnicze), jak i stan zagospodarowania, wynikający z wcześniejszego użytkowania. Założenie Bydgoszczy poprzedziło, rozwijające się z różnym natężeniem w ciągu czterech stuleci, osadnictwo wczesnośredniowieczne, występujące z największym nasileniem głównie poza bezpośrednią strefą lokacyjną. Usytuowane zostało w dogodnym przejściu przez zalesione i podmokłe tereny Pradoliny Toruńsko – Eberswaldzkiej, z łagodnym zejściem ze szczytu skarpy wprost na bród przez Brdę. W kontekście uwarunkowań historycznych, miejsce miało strategiczne położenie, na co wskazuje wybudowanie tu grodu, a następnie siedziby kasztelana, potwierdzonej źródłowo co najmniej od pierwszej połowy XIII wieku. Początkowo osadnictwo skupiało się na wyspie, wydzielonej wodami Brdy, stanowiącej podstawowy walor obronny dla umiejscowionego tu zespołu grodowego. Tworzyły go gród z podgrodziem, poprzedzone fazą przedgrodową, datowane na X-XII wiek. Na wczesnośredniowieczny system osadniczy, składały się jeszcze: znana ze źródeł z połowy XIII wieku komora celna wzmiankowana wraz mostem na rzece oraz prawdopodobnie kościół i cmentarz o szerokich ramach funkcjonowania. Wszystkie te elementy zlokalizowane zostały w otoczeniu krzyżujących się ponadregionalnych szlaków lądowych, o przebiegu z północy na południe i ze wschodu na zachód, pozostając z nimi w korelacji⁵⁶⁹.

VI.1. Zespół grodowy na wyspie

Na podstawie badań archeologicznych ustalono, że zespół grodowy przypuszczalnie składał się z dwóch części: umocnionej dookołnym (?) wałem cytadeli w zachodniej, wywyższonej części wyspy, oraz umocnionego wyłącznie od północy podgrodzia posadowionego we wschodniej, niżej położonej partii ostrowu, wznoszącej się niewiele ponad pierwotny poziom wody. Sam gród nie został przebadany w stopniu umożliwiającym formułowanie przesądających twierdzeń o jego konstrukcji, czy formie architektonicznej. Wynika to z faktu wzniesienia na jego obszarze późnośredniowiecznego zamku oraz zachodzących dalszych przekształceń (rozbiórka ruin zamkowych, wytyczenie ulic) oraz współczesnego przeznaczenia.

⁵⁶⁹ W. Chudziak, *Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 57-69; tenże, *Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, [w:] „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum”, Poznań 1998, s. 177-186; W. Chudziak, E. Dygaszewicz, *Wczesnośredniowieczny ośrodek osadniczy w Bydgoszczy. Stanowiska 1 i 2*, [w:] red. W. Chudziak, S. Możdziej, „Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później”, Toruń 2006, s. 351-358; E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna i lokacyjna w świetle nadzorów archeologicznych i badań ratowniczych*, „MDKSBR”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 7-13; E. Dygaszewicz, W. Chudziak, *Początki ośrodka miejskiego*, [w:] „Bo to jest Bydgoszcz”, red. Jerzy Derenda, Bydgoszcz 1999, s. 23-34; L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 19, 1998, s. 141.

Badania szeroko płaszczyznowe umożliwiły rozpoznanie w znacznym stopniu obszaru nazywanego podgrodzem, wraz z konstrukcją chroniącego go wału. W trakcie wykopalisk odkryto dobrze zachowane drewniano-ziemno-kamienne umocnienie wzniesione z zastosowaniem konstrukcji skrzyniowej i przekładkowej. Szerokie na około dwadzieścia metrów i osiągające wysokość około pięciu metrów, osłaniało od strony głównego nurtu rzeki, obszar wypełniony budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi, wykonanymi w technice zrębowej. Komunikację ułatwiały moszczone drewnem wewnętrzne ulice. Zespół osadniczy posadowiono na ok. 0,5m niwelacyjnej warstwie gliny, co ograniczało możliwość podmycia podczas powodzi. Południową część podgrodzia zajmowała otwarta przystań rzeczna wykonana w technice skrzyniowej, dochodząca do wyznaczającego granicę wyspy, naturalnego starorzecza Brdy. W funkcjonowaniu zespołu grodowego wydzielono trzy fazy rozwojowe, poczynając od pierwszej, przedgrodowej, trwającej od przełomu X/XI wieku, a zakończonej budową obwarowań grodu w latach 30. XI wieku. Wskazują na to daty uzyskane z próbek dendrologicznych, które wykazały też przeprowadzanie modernizacji wału w drugiej fazie, dokonywane pomiędzy schyłkiem lat 40., a połową lat 60. XI wieku. W trzeciej fazie, odnoszonej do czwartej ćwierci XI-pierwszej połowy XII wieku zaszły zmiany w rozplanowaniu wnętrza grodu i nastąpił drugi etap jego zabudowy. Ostatnie naprawy obwałowań wykonano około 1100 roku⁵⁷⁰.

Wątpliwości budzi, ewentualny podział wyspy grodowej wewnętrzną fosą, która miałaby oddzielać wyższą i wyodrębnioną zachodnią część osiedla od partii wschodniej, większej i pełniącej funkcje podgrodzia⁵⁷¹. Położenie obu członów zespołu osadniczego w obrębie jednej wyspy (lub zakola rzeki) jest charakterystyczne dla wczesnego średniowiecza⁵⁷². W Bydgoszczy nie odkryto ewidentnych pozostałości wewnętrznego rozgraniczenia. Pozostająca do dyspozycji, powierzchnia była niewielka, a miejsce i tak posiadało naturalne walory obronne. Przebieg wału udokumentowany wyłącznie od strony północnej i potencjalny brak danych z pozostałych kierunków sugeruje, że poza zakładanym podstawowym walorem militarnym, chronił obszar przed działaniem głównego nurtu rzeki (w tym zjawisk lodowych i naporu kry), która mogła stanowić realne zagrożenie bardziej, niż wydzielające wyspę mniej wartkie ramiona. Umożliwiały one dopłynięcie do położonej od strony południowej, zacisznej rzecznej przystani.

Na podstawie wyników badań przyjęto, że dwuczłonowy zespół osadniczy zlokalizowany na wyspie, funkcjonował do około połowy XII wieku, gdy całkowicie zaniechano użytkowania podgrodzia, do czego mogło przyczynić się niskie położenie, wobec ewentualnego podniesienia poziomu wody w

⁵⁷⁰ Zebrane wyniki badań opublikowano w 2019 roku w ramach serii o wczesnośredniowiecznych grodziskach w Polsce, gdzie znalazły się uaktualnione wnioski ze wszystkich sezonów prac wykopaliskowych. Zob. W. Chudziak, J. Bojarski, „Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce”, t. 1, *Powiat Bydgoski*, pod red. Wojciecha Chudziaka i Jacka Bojarskiego, Wrocław 2019, s. 63-108.

⁵⁷¹ W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 78-79

⁵⁷² W. Chudziak, *Z badań nad...*, s. 66.

rzece. Zachodzące w tym stuleciu zmiany warunków klimatycznych sprzyjały nasilającym się powodziom. O ostatecznym opuszczeniu przebadanej partii grodu zdecydowało spalenie, czytelne na odsłoniętych wykopaliskowo pozostałościach. Dla zdarzenia tego nie uzyskano dokładnej daty, co uniemożliwia powiązanie z konkretnymi wydarzeniami historycznymi. Informacje źródłowe o kasztelanie bydgoskim pojawiające się w pierwszej połowie XIII wieku, nie dotyczą grodu w jego pierwotnej formie. W tym czasie zamieszkiwana mogła być raczej tylko wyżej położona zachodnia część, zapewne dodatkowo ufortyfikowana, stanowiąca siedzibę namiestnika książęcego⁵⁷³. Zachowała ona walor obronny poprzez wyspowe usytuowanie pośród meandrów Brdy. Należy przyjąć, że siedziba kasztelanii była adekwatna do rangi i dostosowana do realiów historycznych, natomiast nie posiadamy danych co do jej wyglądu. Jako ośrodek administracji świeckiej, odgrywała rolę zarówno ze względu na pełnione funkcje, jak i na stworzenie możliwości schronienia w obrębie warowni w razie niebezpieczeństwa⁵⁷⁴.

Ustalenie chronologii odkryć archeologicznych metodami datowania bezwzględnego - radiowęglową i dendrochronologiczną, pozwoliło na doprecyzowanie i zawężenie ram funkcjonowania zespołu grodowego na wyspie. Badania wykopaliskowe pokazały układ przestrzenny obszaru nazywanego podgrodziem oraz technologie zastosowane przy wznoszeniu zabudowy i umocnień. Nie przyniosły natomiast informacji o rozplanowaniu i formie architektonicznej terenu właściwego grodu, na żadnym etapie jego użytkowania. Kwestią nadal do wyjaśnienia jest, czy podgrodzie było w stanie zaspokajać potrzeby mieszkalne ludności i gospodarcze mieszkańców grodu. Źródłowo niepotwierdzone pozostaje istnienie dodatkowej osady otwartej w początkowym okresie grodowym. We wcześniejszej literaturze osadę taką sytuowano na południowy - wschód od grodziska⁵⁷⁵.

VI.2. Strefa sakralna

Podejmowana od początków zgłębiania dziejów Bydgoszczy próba rozpoznanie strefy sakralnej dla okresu wczesnego średniowiecza (CWS), dokonywana była w oparciu o skąpe przekazy źródłowe, jak i badania archeologiczne. Przeprowadzone prace wykopaliskowe potwierdziły lokalizację świątyni, zgodną z jej sytuowaniem zawartym w osiemnastowiecznych źródłach kartograficznych [K-4, K-5]. Wskazały też położenie cmentarzy fazy grodowej (CWSGP, CWSGK). Cały czas nie posiadamy jednak nie budzących wątpliwości materiałów źródłowych co do datowania i pierwotnej formy kościoła.

⁵⁷³ W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 99; D. Bienias, *Charakterystyka fizjograficzna stanowiska*, „OBA-A”, t. 1, z. 1, s. 13.

⁵⁷⁴ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 178.

⁵⁷⁵ F. R. Kabaciński, *Kształtowanie się podstaw rozwoju bydgoskiego ośrodka miejskiego*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 76-77, 87; Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 29. Nowsza literatura podchodzi do tego ostrożniej; W. Chudziak, *Z badań nad...*, s. 58; B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrobiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31, 2010, s. 15; W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, s. 45-48.

Badania archeologiczne przyniosły tylko częściowe odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: o istnienie wczesnośredniowiecznego kościoła oraz lokalizację cmentarza obsługującego mieszkańców znanego ze źródeł pianych, historycznego grodu *Budegac*, *Bidgoszcza* (GK), czy wcześniejszego zespołu grodowego (GP). Prawdopodobnie na cmentarz taki (GC) natrafiono podczas przebudowy Ronda Bernardynów, w południowej jezdni ulicy Wały Jagiellońskie. Położenie u podnóża skarpy pradoliny (SP), wiąże się z suchością tego terenu i lepszymi walorami do sytuowania grobów. Prowadzone rozległe powierzchniowo prace związane z modernizacją układu drogowego, nie ujawniły obiektów mieszkalnych, bądź gospodarczych łączonych z okresem wczesnego średniowiecza (CWS), a jedynie tak datowane pochówki szkieletowe. Zamieszkiwaniu mogły nie sprzyjać panujące w tym rejonie warunki hydrograficzne. Istnienie licznych wypływów wód podziemnych (WX) w krawędzi terasy nadzalewowej II (T2), powodowało podmokłość terenu, znacząco ograniczając możliwości rozlokowania osady⁵⁷⁶ (GO). Problemy interpretacyjne przynosi także kościół pod wezwaniem Świętego Idziego (KI), uznawany za posiadający wczesnośredniowieczną metrykę (CWS). Geneza świątyni łączona jest z funkcjonowaniem bydgoskiego grodu kasztelańskiego (CWSGK), i być może otrzymaniem uprawnień duszpasterskich jeszcze w pierwszej połowie XIII wieku⁵⁷⁷.

Rozebrany w 1879 roku kościół (KI), z uwagi na szczegóły architektoniczne zawarte na nielicznych zachowanych wizerunkach bywał postrzegany jako dzieło murowanej architektury romańskiej, budząc zróżnicowane stanowiska w kwestii czasu jego powstania. Wnioskując na podstawie wezwania, uznawanego za charakterystyczne dla świątyń fundowanych na przełomie XI i XII, badacze wskazywali na takie datowanie, zamykając je do przełomu XII i XIII wieku. Nieliczni odnieśli budowę świątyni do wieku XIII lub początku następnego, a ostrożni, zamknęli ją w szerokich ramach czasowych od XI do XIV stulecia. Jak zauważa Lech Łbik, nie wszystkie z kilkudziesięciu polskich świątyń, którym patronował święty Idzi, powstały w XI, czy XII wieku, większość z nich poznajemy dopiero w stuleciach XIII-XV. Samo główne wezwanie bydgoskiego kościoła, nie może służyć jako miarodajny wyznacznik jego wczesnośredniowiecznej metryki. Opat benedyktyńskiego klasztoru z Saint-Gilles w Prowansji, Idzi, wzywany był w trwodze wojennej; czcili go ranni, chorzy, żebracy, pasterze, myśliwi, rybacy. Kościoły dedykowane św. Idziemu powstawały w całej Europie wieków średnich począwszy od XI. Wiele z nich spełniało rolę kaplic szpitalnych i cmentarnych kostnic⁵⁷⁸.

⁵⁷⁶ A. T. Jankowski *Położenie geograficzne* [w:] „Hist. Byd.”, s. 46.

⁵⁷⁷ J. Maciejewski, *Recepcja kultu Świętego Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii farnej*, „Kr. Byd.”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 50-51.

⁵⁷⁸ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Byd.”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 23. Uwarunkowania historyczne funkcjonowania świątyni naświetlił. L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kr. Byd.”, t.24, 2003, s. 13-23.

Na odtwarzaniu dziejów budowli kościelnej zaważyły odkrycia z 1967 roku, kiedy w trakcie prac ratowniczych uchwycono fragmenty murów świątyni oraz bliżej nieokreślone konstrukcje drewniane. Zinterpretowano je wówczas jako relikty starszego, całkowicie drewnianego kościoła⁵⁷⁹, wprowadzając do obiegu naukowego etapowanie jego formy architektonicznej, nie tylko w odniesieniu do bryły murowanej. Do tej pory jednak nie uzyskano pewnych danych potwierdzających ten stan rzeczy, a rozbiórka obiektu w XIX wieku utrudnia nawet określenie jego ostatecznej postaci⁵⁸⁰. Zakłada się, że kościół istniał w momencie dokonanej w 1346 roku lokacji⁵⁸¹.

Badania archeologiczne ukazały lokalizację świątyni wraz z otaczającym cmentarzem. Odsłonięto fragmenty fundamentów i murów kościoła (KI) oraz groby szkieletowe o rozpiętości chronologicznej mającej sięgać aż od przełomu XII/XIII do XVIII wieku. Dolna granica tego datowania została ustalona w oparciu o odkryty w grobie kabłączek skroniowy należący do typu esowatego odmiany B wg H. Kočki-Krenz, o szerokich ramach występowania od XI/XII do XII/XIII. Badania wykopaliskowe prowadzone w latach 1992-1993 na zachowanych fragmentarycznie reliktach kościoła, zdają się potwierdzać sugestie historyków, którzy przesuwali początki funkcjonowania murowanej fazy obiektu na poł. XIII wieku. Świadczyć ma o tym zarówno technika wznoszenia murów, jak i układ planu kościoła, mieszczącego się w rozpowszechnionej w tym czasie na terenie Polski grupie niewielkich budowli jednonawowych. Jednocześnie podkreślono, iż nie natrafiono przy tym na zachowaną *in situ* warstwę kulturową związaną z wczesnym średniowieczem. Jedynie na złożu wtórnym znaleziono nieliczne fragmenty całkowicie obtaczanych naczyń z tego czasu⁵⁸².

Ustalenie przybliżonego momentu wzniesienia kościoła pod wezwaniem Świętego Idziego (KI) nadal pozostaje niepewne. Pomimo to kościół ten postrzega się w okresie przedlokacyjnym za oś osadnictwa rozwijającego się wokół bydgoskiego grodu, choć trudno jest określić zasięg, rolę i znaczenie tego osadnictwa. Sytuacja Bydgoszczy w XIII wieku, miejsce usytuowania kościoła na podgrodziu, jego rozmiary wskazują, iż kościół św. Idziego można by uznać za targowy⁵⁸³.

VI.3. Osadnictwo otwarte w XII i XIII wieku

Najbardziej predystynowany do gospodarczego użytkowania był wypracowany przez Brdę, suchy teren usytuowany na zachód od grodu, powstały jako odsyp przybrzeżny II meandru (OpMn-II).

⁵⁷⁹ R. Kabaciński, *Gród i podgrodzie*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 86-87; W. Siwiak, *Życie...*, s. 46; W. Chudziak, J. Bojarski, *Wczesnośredniowieczne grodziska...*, s. 93.

⁵⁸⁰ Odtworzenie dziejów kościoła w oparciu o źródła kartograficzne i ikonograficzne podjął Zbigniew Zyglewski. Zob. Z. Zyglewski, *Bydgoski kościół św. Idziego w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, „Kr. Byd.”, t. 19, 1998, s. 146-175.

⁵⁸¹ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, s. 24; J. Maciejewski, *Recepcja...*, s. 50.

⁵⁸² M. Wiewióra, *Ze studiów nad kościołem św. Idziego w Bydgoszczy*, „KA”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 71-103, Z. Zyglewski, *Bydgoski kościół...*, s. 158-165.

⁵⁸³ J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 152.

Badania archeologiczne wykazały, choć nieliczne, to jednak występujące na obszarze późniejszego miasta lokacyjnego obiekty wczesnośredniowieczne, datowane na XII i XIII wiek oraz zalegające luźno w pierwotnym poziomie osadniczym (humusie) fragmenty tak datowanych naczyń ceramicznych. Zarejestrowano je: w przestrzeni placu rynkowego, oraz na działkach położonych przy ulicach Zaulek, Jana Kazimierza i Pod Blankami⁵⁸⁴. Lokalizacja i zagęszczenie wynika ze stopnia rozpoznania i możliwości przetrwania, a niekoniecznie ze stanu faktycznego. Wskazuje ewidentnie na rozległe użytkowanie terenu przez wczesnośredniowiecznych osadników, wykraczające poza strefę sakralną i grodową, obejmujące także, z oczywistych powodów, wypiętrzenia ponad obszarem zalewowym położone na zachód od grodu.

Odnotowane dotychczas znaleziska wczesnośredniowieczne z terenu lokowanego miasta, jedynie w kilku przypadkach zinterpretowano jako obiekty XIII-wieczne. Tak datowany niewielki obiekt zalegający w calcu odsłonięto w trakcie prac przy ulicy Zaulek⁵⁸⁵. Wśród odkrytych nielicznych pozostałości, wyróżnia się jama osadnicza z ulicy Pod Blankami 43, z jednorodną ceramiką, w znacznej liczbie 53 fragmentów (w tym 10 wylewów i 3 dna). Charakterystyczny materiał pochodzi z naczyń barwy szarej i brunatnej, o formie baniastej ze średniej grubości ściankami, całkowicie obtaczanych, z drobną i średnią domieszką schudzającą. Naczynia ozdobione dookołnymi żłobkami i pojedynczą linią falistą, posiadały słabo profilowane wylewy odgięte na zewnątrz. Wykonaną w tradycyjnej technologii wczesnośredniowiecznej ceramikę wydatowano na połowę XIII wieku⁵⁸⁶. Pozostaje konkretniejszym śladem z tego czasu, niż zarejestrowane w północno-wschodniej strefie rynkowej dwa uchwycone na małej powierzchni obiekty, określone jako bardzo zniszczone jamy. Zawierały niewielkie ilości ceramiki wczesnośredniowiecznej - trzy i pięć fragmentów. Pojedyncze fragmenty tak datowanych naczyń pozyskano z nawarstwień sąsiadujących, łączonych chronologicznie z tymi obiektami. Na głębokości 0,9-1,25 m od powierzchni zarejestrowano warstwę kulturową o miąższości 0,15-0,2 m. Ceramika wydobyta w trakcie mocno ograniczonej eksploracji, pochodzi z XII i początków XIII wieku. Znalezione zaledwie siedem fragmentów wykonanych w dość progresywnej technologii wczesnośredniowiecznej, datowanych na XIII wiek. Wystąpienie tej ceramiki w warstwie razem z ceramiką późnośredniowieczną sugeruje, że materiał wczesnośredniowieczny mógł zalegać na złożu wtórnym. Nad warstwą wczesnośredniowieczną odnotowano nawarstwienia związane z funkcjonowaniem rynku miasta lokacyjnego i nowożytnie. Strop warstwy średniowiecznej rejestrowano na różnych poziomach, od 0,4-0,5 m w narożniku północno-wschodnim, po 0,7-1,2 m wzdłuż pierzei południowej. Wszędzie miała

⁵⁸⁴ A. Siwiak, *Wczesnośredniowieczna jama osadnicza na stanowisku nr 564 w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 29, 2007, s. 221-227; W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 47.

⁵⁸⁵ A. Siwiak, W. Siwiak, *Stanowisko 579 - działka miejska, ul. Magdzińskiego 10 / ul. Zaulek 21*, [w:] „BPNZA”, Bydgoszcz 2014, s. 61.

⁵⁸⁶ A. Siwiak, *Wczesnośredniowieczna jama...*, s. 223-225, ryc. 3.

podobną strukturę, na którą składała się intensywnie czarna próchnica, przemieszana z dużą ilością ścinków drewna, faszyną i mierzwą⁵⁸⁷.

Sytuacji osadnictwa wczesnośredniowiecznego na obszarze lokacyjnego miasta nie wyjaśniły przeprowadzone na rynku w 2010 roku badania archeologiczne, bo choć natrafiono na skomplikowany układ warstw kulturowych i obiektów, to datowanych na wczesną epokę żelaza, a głównie na okres późnego średniowiecza i czasów nowożytnych. Jedynie w przypadku 146 ułamków naczyń stwierdzono obecność cech znamienych dla tradycyjnej, wczesnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej, a tylko 100 fragmentów pozyskano z warstw jednorodnych (pozostałe zalegały na złożu wtórnym). Wtórny udział ceramiki tradycyjnej nie można wykluczyć również w przypadku zespołów późnośredniowiecznych, gdzie natrafiono na pojedyncze czerepy naczyń o cechach wczesnośredniowiecznych. Zbiór posiada ograniczoną wartość źródłową, na co oprócz małej liczebności wpływa duży stopień fragmentacji oraz niewielki udział partii charakterystycznych. Ułamki naczyń o cechach tradycyjnych, pozyskane z warstw homogenicznych, autorzy badań wiążą z dwiema fazami, których czas trwania określili dla fazy I - od drugiej połowy wieku XIII do pierwszej połowy XIV; fazę II wydatowali na drugą połowę XIV, a trwać miała do końca wieku XV⁵⁸⁸.

Łączona z okresem przedlokacyjnym faza I reprezentowana była przez 18 zespołów ceramiki naczyniowej, w których niemal 77% stanowiły ułamki naczyń stalowoszarych wypalonych w atmosferze redukcyjnej (222 fragm.) oraz zaledwie 67 fragmentów (w tym 62 brzuśce) ceramiki o technologii wczesnośredniowiecznej. Posiadane cechy, w tym masy garncarskie zawierające domieszkę schudzającą, z niesortowanym materiałem klastycznym w postaci ostrokrawędzistego, grubo i średnioziarnistego tłucznia, pozwalają przypisać ten niewielki zbiór ceramiki do okresu wczesnego średniowiecza, i grupy naczyń ręcznie lepionych, całkowicie obtaczanych. Ich produkcja opierała się na taśmowo-ślizgowej technice budowy ścianek, a wypał odbywał w niekontrolowanej atmosferze utleniającej. Stosowana już w młodszych fazach wczesnego średniowiecza technika taśmowo-ślizgowa, dopiero w późnym średniowieczu została w pełni wykorzystana⁵⁸⁹.

Podstawową cechą odróżniającą naczynia ceramiczne produkowane w okresie wczesnośredniowiecznym, od tych pochodzących z późnego średniowiecza, oprócz składu masy ceramicznej, i metody formowania naczyń, jest sposób wypału. Ulepszenie pieców garncarskich, pozwoliło na kontrolowanie procesu i zastosowanie redukcji w dostępie tlenu. Jego ilość w piecu może być ograniczana poprzez zawartość trocin lub wiórów, które podczas spalania wiążą tlen w ditlenek węgla (tlenek węgla IV). Efektem nowych technologii było pojawienie się naczyń siwych (stalowo-

⁵⁸⁷ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna...*, s. 9-10; A. Siwiak, *Wczesnośredniowieczna jama...*, s. 226-227.

⁵⁸⁸ P. Błędowski, S. Kalinowski *Analiza ruchomych źródeł archeologicznych pod kątem typologicznym i chronologiczno-kulturowym. Okres późnego średniowiecza. Przedmioty ceramiczne. Ceramika naczyniowa. „OBA-A”, t. 1, z. 1, s. 64-69.*

⁵⁸⁹ P. Błędowski, S. Kalinowski, dz. cyt.

szarych), powszechnie przypisywanych późnemu średniowieczu. W masach garncarskich znajduje się mniejsza ilość, lepiej wysortowanego materiału klastycznego. Udoskonalono technikę taśmowo-ślizgową, co prowadziło do uzyskania bardziej równych i cieńszych ścianek. Pojawiały się nowe typy naczyń, dostosowane do zróżnicowanych potrzeb⁵⁹⁰.

Ceramika wypalana w atmosferze redukcyjnej, tzw. stalowszara, odnoszona do I fazy odkryć na bydgoskim rynku, posiada charakterystyczne cechy technologiczne. Masy garncarskie schudzone z użyciem obtoczonych frakcji drobnoziarnistych, cechują się niewielką zmiennością zawartości składników nieplastycznych. Wszystkie przeanalizowane fragmenty pochodzą z egzemplarzy uformowanych w technice ślizgowo-taśmowej i dobrze wypalonych w atmosferze redukcyjnej. Wśród ustalonych form naczyń, oprócz garnków stwierdzono występowanie mis, (średnice wylewów garnków w przedziale od 12 do 18 cm, mis 16 – 24 cm). W zbiorze znajdowały się dwa ułamki uch taśmowatych zgrubiałych z dwóch stron oraz pokrywek typu stożkowatego. Wytwarzane naczynia stalowszare z fazy I były lepiene metodą ślizgowo-taśmową, a następnie całkowicie obtoczone, świadczą o tym ślady łączenia taśm i nierówności od strony wewnętrznej. Podkreślono, iż poddane analizie naczynia tej grupy, odznaczały się wysokimi walorami techniczno-technologicznymi⁵⁹¹.

W materiale datowanym na XIII wiek i pierwszą połowę XIV wieku wyróżniono też ceramikę określoną jako „przejściowa”. Charakterystyczne jest tu jednocześnie występowanie cech archaicznych (domieszka, forma, zdobnictwo) oraz progresywnych, przede wszystkim lepszy wypał. W materiale z badań na Starym Rynku w Bydgoszczy, oprócz typowej ceramiki tradycyjnej oraz ułamków naczyń stalowo-szarych, natrafiono na fragmenty wyrobów o wyraźnych cechach mieszanych – wczesno i późnośredniowiecznych. Stanowiły one w fazie I 19%, a w fazie II 27% materiału uznanego za tradycyjny⁵⁹².

Przeanalizowany zbiór ceramiki nie daje podstaw do stworzenia pełnej charakterystyki bydgoskiej wytwórczości garncarskiej przełomu wczesnego i późnego średniowiecza. Serie ułamków naczyń pozyskanych z nawarstwień homogenicznych są niewielkie, a część materiału zalegała na złożu wtórnym. Wniosek toruńskich badaczy brzmi: *Na podstawie poczynionych obserwacji można stwierdzić, iż w ceramicznych warsztatach bydgoskich w drugiej połowie XIII wieku dominowała ceramika stalowszara*⁵⁹³. Zbiór naczyń stalowszarych pochodzących z badań połączyli z fazą pierwszą garncarstwa późnośredniowiecznego, datując na około drugą połowę XIII do połowy XIV wieku. Wskazana chronologia nie posiada weryfikacji przy pomocy datowania metodami bezwzględными. Opiera się na analogiach, w tym głównie do ziemi chełmińskiej, posiadającej specyficzny dla tego

⁵⁹⁰ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce*, Wrocław 1981.

⁵⁹¹ P. Błędowski, S. Kalinowski, dz. cyt.

⁵⁹² P. Błędowski, S. Kalinowski, dz. cyt.

⁵⁹³ P. Błędowski, S. Kalinowski *Analiza ruchomych...*, s. 70.

regionu przebieg średniowiecznej kolonizacji osadniczej⁵⁹⁴. Pozostaje natomiast bez powiązania z historyczną sytuacją Bydgoszczy, która prawa miejskie otrzymała stosunkowo późno, bo dopiero w połowie XIV stulecia. Trudno zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, że omawiany zbiór ceramiki należy wiązać z rodzimą wytwórczością garncarską, jaka rozwijała się w przedlokacyjnym ośrodku bydgoskim już od drugiej połowy XIII wieku⁵⁹⁵.

Pojawienie się naczyń wypalanych w atmosferze redukcyjnej wiązane jest ze zjawiskiem kolonizacji niemieckiej lub na prawie niemieckim, zachodzącej na ziemiach polskich w szerokich ramach czasowych - od drugiej połowy XIII i w ciągu XIV wieku⁵⁹⁶. Zasadne jest tu zwrócenie uwagi na sytuację z innych ośrodków miejskich. Przejęcie umiejętności wypału naczyń w atmosferze redukcyjnej przez garncarstwo gdańskie wiązane jest z przybywaniem do tego ośrodka rzemieślników z krajów dolnoniemieckich, głównie z Nadrenii i Westfalii. Przekonuje o tym przewaga egzemplarzy stalowo-szarych (75%) w warstwach kulturowych z 2. połowy XIII i początku XIV wieku, związanych z istnieniem gminy niemieckiej a następnie miasta na prawie lubeckim – Prawe Miasto. Poza obrębem miasta lokacyjnego okazy stalowo-szare znajdowano bardzo nielicznie – w warstwach datowanych do roku 1320 stanowią one maksymalnie do 7%, a przeważnie mniej procent. Analogicznie zjawisko zanotowano w dziejach wytwórczości garncarskiej Poznania. Od chwili lokacji miasta w 1253 roku oraz wiążącym się z tym napływem ludności obcej, w tym niemieckiej, zaobserwowano upowszechnianie się ceramiki „redukcyjnej” – z nawarstwień stanowisk położonych na terenie lokacyjnego Poznania, które wydatowano na 2. połowę XIII i 1. połowę XIV wieku, stanowiącej około 61% ówczesnej produkcji⁵⁹⁷. Przywołane przykłady oraz fakt, iż w warstwie domyślnie uznanej za przedlokacyjną, ceramika stalowoszara stanowiła ponad ¾ zbioru; nakazują zachować ostrożność w tak wczesnym datowaniu materiału archeologicznego pochodzącego z bydgoskich badań. W powiązaniu z historycznymi dziejami miasta i wcześniejszą sytuacją osadniczą, wydaje się, że w Bydgoszczy raczej nie produkowano doskonałych technologicznie naczyń przed lokacją miasta. Umiejętność tę należy łączyć z powstaniem gminy miejskiej i rozwojem w jej ramach stosownego rzemiosła, zwłaszcza w kontekście pochodzenia zasadźców i pierwszych napływowych osadników.

⁵⁹⁴ D. Poliński, *Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej*, „AHP”, t. 11, 2001. W rozprawie doktorskiej na temat przemian w wytwórczości garncarskiej zachodzących na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza, Dariusz Poliński we wstępie zaznacza, że granica między garncarstwem analizowanych okresów, została ustalona sztucznie na około połowę XIII wieku, do czego przyczynił się tradycyjny podział chronologiczny, przyjmowany dla tych epok. Zob. D. Poliński, *Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, „AHP”, t. 4, Toruń 1996, s. 11-16.

W związku z tym przy analizach rozwoju garncarstwa nie może być stosowana na sztywno dla dowolnych obszarów.

⁵⁹⁵ P. Błędowski, S. Kalinowski, *Analiza ruchomych...*, s. 71.

⁵⁹⁶ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne...*, s. 39, 84.

⁵⁹⁷ J. Kruppé, *Garncarstwo późnośredniowieczne...*, s. 222.

Najbardziej wysuniętym na zachód odkryciem łączącym się z trzynastym stuleciem jest brakteat Sambora II (1227/8-1270/1), znaleziony w warstwach przemieszanych, w trakcie badań kościoła farnego (KF). Pochodzi z mennicy w Tczewie, i wybity został przed 1277 rokiem⁵⁹⁸. Pozostałe informacje dotyczące osadnictwa z czasów wczesnego średniowiecza na obszarze lokacyjnego miasta wiążą się z przypadkowymi odkryciami w trakcie prac ziemnych lub pochodzą z danych archiwalnych, odznaczają się niewielką wartością poznawczą dla poruszanych zagadnień. Odkryte pozostałości datowane na XII i XIII wiek układają się po zachodniej stronie siedziby grodowej oddzielonej od nich odnogą Brdy. W strefie południowej sięgają rubieży lokacyjnego miasta. Rozpoznanie nie pozwala na jednoznaczne określenie charakteru tego osadnictwa oraz ustalenie, na ile było sprzężone funkcjonalnie z obsługą sąsiedniego grodu. Wydaje się to jednak oczywiste, gdyż nie posiadał on już zaplecza na podmokłym obszarze dawnego podgrodzia. Geneza pozostaje połączona z kształtowaniem się osadnictwa otwartego, związanego z potrzebami gospodarczymi państwa. Wyrażały się one poprzez powstawanie osad targowych, często usytuowanych wzdłuż traktów komunikacyjno-handlowych. Przekształcania pierwszych wczesnośredniowiecznych aglomeracji i pojawianie się nowych tragów było zjawiskiem ogólnopolskim i stanowiło pośredni model urbanistyczny między wczesnośredniowiecznym a średniowiecznym miastem. Początkowo nie normowały ich jednolite przepisy prawno-gospodarcze, obowiązywały na ogół prawa lokalne⁵⁹⁹. Zachodzące w XII i XIII wieku zmiany społeczno-gospodarcze, stymulowały zarówno przekształcenia przestrzenne jak i rozwiązania funkcjonalne⁶⁰⁰. Powstawanie konkretnych ośrodków miejskich zależało od różnorodnych czynników. Nawet zarzucając uproszczony schemat teorii „grodowej”, czy „targowej”, w przypadku Bydgoszczy zwracają uwagę zjawiska predystynowane jako czynniki miastotwórcze. Uwypukla się tu rola skrzyżowania dróg, zwłaszcza wodnych z lądowymi, gdzie powstawały osady związane z przeprawą i przeładunkiem, oraz zazwyczaj pobierano cło. W związku z tym łatwo też rozwijały się targi, jako miejsca wymiany handlowej⁶⁰¹.

Kwestia istnienia w Bydgoszczy osady targowej przed założeniem miasta, na której istnienie wskazywali historycy, pozostaje otwarta. Nie posiadamy o tym informacji ze źródeł pisanych, ale przesłanki wynikające z okoliczności historycznych, dogodne do takich celów położenie oraz

⁵⁹⁸; A. Siwiak, *Wczesnośredniowieczna...*, s. 227; W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 48. Por. W. Garbaczewski, *Świat brakteatów. Średniowiecze w zwierciadle monet*, Bydgoszcz 2002, s. 142.

⁵⁹⁹ M. Janda, M. Gosztyła *Problematyka budowy średniowiecznych miast Podkarpacia – ze stanu badań „Wiadomości Konserwatorskie”, 57/2019, s. 72-73. W. Kalinowski *Zarys historii budowy miast w Polsce do połowy XIX wieku*, wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 1966.*

⁶⁰⁰ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, „Studia Humanistyczne I”, Warszawa 1996, rozdz. 6: *Model miasta lokacyjnego – proces powstawania*, s. 26-37.

⁶⁰¹ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 178.

upatrywanej dla Świątyni Idziego roli kościoła targowego⁶⁰². Jedynie sugestią w tej sprawie, jest zapis o zniesieniu działania praw lokalnych w wydanym dla powstania nowego miasta akcie lokacyjnym, w stosunku do obszaru określonego w dokumencie⁶⁰³. Dotychczas nie stwierdzono trwałych konstrukcji lub reliktów zabudowy mieszkalnej, które można by łączyć z XII-XIII wiekiem, a tylko niewielkie jamy, o trudnej do ustalenia funkcji⁶⁰⁴. Jednak sam fakt ich wystąpienia zaświadcza użytkowe wykorzystywanie obszaru na zachód od grodu, oraz wzdłuż późniejszej głównej arterii komunikacyjnej i może potwierdzać zjawiska zakładane przez historyków. W źródłach archeologicznych nie wyodrębnił się w sposób czytelny okres bezpośrednio poprzedzający lokację, co niekoniecznie musi odzwierciedlać stan faktyczny. Wykopalka rzadko docierają wielkopowierzchniowo do lokacyjnego poziomu osadniczego przynosząc jedynie wrywkowe informacje na ten temat. Ponadto trwała, murowana, podpiwniczona zabudowa powstająca od XVIII wieku na większości działek staromiejskich zniszczyła bądź uczyniła nieczytelnymi ewentualne wczesnośredniowieczne ślady osadnicze. Jest to zatem problem badawczy, który może nie doczekać się satysfakcjonującego rozwiązania.

VI.4. Wczesnośredniowieczny krajobraz osadniczy

Pisząc na temat kształtowania się podstaw rozwoju bydgoskiego ośrodka miejskiego w pierwszym tomie „Historii Bydgoszczy”, Ryszard Kabaciński wykonał plan rozrysowujący elementy osadnicze na tle warunków hydrograficznych dla około połowy XIII, czyli na sto lat przed założeniem miasta⁶⁰⁵. Poglądowy plan zasadniczo pozostaje poprawny, wyniki badań archeologicznych zweryfikowały jednak położenie cmentarza (GC), oraz wykazały sztuczny charakter południowej fosy miejskiej (WF), łącząc jej powstanie z późnośredniowiecznym zagospodarowaniem terenu. Wydaje się też, że pomimo braku bezpośrednich źródeł, w obliczu naturalnych warunków powodujących podmokłość terenu i utrudniony w tym miejscu dostęp do rzeki, lokalizację mostu (GKM) należałoby przesunąć bardziej na zachód. W kwestii umiejscowienia komory celnej (GKC) nie poczyniono nowych ustaleń wykopaliskowych, ale wobec jej powiązania funkcjonalnego z mostem należałoby zmienić jej

⁶⁰² J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 150-152; Z. Zyglewski, *Bydgoski kościół św. Idziego...*, s. 163-165; B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego...*, s. 16.

⁶⁰³ *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, wyd. R. Kabaciński, Bydgoszcz [1996], s. 13-14: *wójtom i ich potomstwu oraz wszystkim mieszczanom miasta zwanego 'Królówgród' (...) znosimy w całości względem nich wszystkie prawa polskie i wszelkie powinności oraz robocizny albo jakiegokolwiek polskie zwyczaje, jakkolwiek by się nazywały.*

⁶⁰⁴ Zarejestrowane w ulicy Jana Kazimierza, pozostałości drewnianego budynku wzniesionego w technice sumikowo-łatkowej, datowane metodą dendrochronologiczną na lata 1250-1373, z uwagi na tak znaczną możliwą rozpiętość czasową, nie mogą być w sposób nie budzący wątpliwości przypisane do etapu przedlokacyjnego. Por. E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz przedlokacyjna...*, s. 10.

⁶⁰⁵ R. Kabaciński, *Kształtowanie się podstaw...*, s. 76, ryc. 17 – Bydgoska aglomeracja osadnicza około połowy XIII wieku.

hipotetyczne położenie. W połowie XIII wieku mielibyśmy zatem na tym terenie oprócz grodu, murowany kościół, komorę celną, przystań rzeczną⁶⁰⁶.

Z przeprowadzonych badań archeologicznych i ustaleń historyków wyłaniają się ogólne etapy rozwojowe dla okresu wczesnego średniowiecza, w ramach chronologicznych od X do XIII wieku:

-I- etap przedgrodowy: schyłek X wieku – obiekty gospodarcze stwierdzone w obrębie wyspy grodowej, na obszarze badanego podgrodzia; datowane w oparciu o próbki radiowęglowe

-II- pierwszy etap grodowy: zespół grodowy na wyspie - gród w formie „cytadeli” wraz z podgrodziem, datowane na XI – początek XII wieku (z wydzieleniem 2 faz użytkowania). Przynależnym do niego elementem struktury osadniczej jest prawdopodobnie cmentarz odkryty na południe od grodu, usytuowany u podnóża skarpy pradoliny (w ulicy Wały Jagiellońskie, przy rondzie Bernardyńskim)

-III- drugi etap grodowy: przypadający na XII(?)–XIII wiek, o nie rozpoznanej formie terenowej i budowlanej grodu, usytuowanego zapewne w zachodniej, wyższej części wyspy grodowej, w miejscu późniejszego zamku. Łączony z siedzibą namiestnika książęcego, wymienionego po raz pierwszy w zachowanych źródłach pisanych z 1238 roku, kasztelana bydgoskiego Sulisława⁶⁰⁷. *Suzzlaus de Budegac* znajduje się na liście świadków układu księcia kujawskiego Kazimierza z Krzyżakami z 28 czerwca tegoż roku. Natomiast Rocznik kapituły gnieźnieńskiej zapisał pod rokiem następnym wiadomość o odzyskaniu Bydgoszczy przez księcia Kazimierza⁶⁰⁸. Informacje zawarte w dokumencie z 20 września 1242 roku wspominają gród bydgoski (*castrum quod Budegosta vulgariter nuncupatur*), w okolicznościach pozwalających domyślać się zbudowanej w ostatnim czasie, bądź odbudowanej, niewielkiej strażnicy nadgranicznej⁶⁰⁹. Minimalny wgląd w ówczesny wizerunek grodu daje zapis z 1250 roku, zobowiązujący wolną ludność okolicznych wsi, do utrzymania w należyтым porządku dwóch izbic i odcinka fosi w grodzie bydgoskim. Izbice miały być naprawiane kamieniami i cegłą. Przekaz ten pozwala domniemywać, iż w czasach Kazimierza Konradowica w Bydgoszczy wznoszono murowane budowle⁶¹⁰. Nie można wykluczyć, że sama siedziba kasztelani miała postać murowaną, a z pewnością o walorach obronnych. Z etapem tym wiąże się funkcjonowanie komory celnej do pobierania ceł od towarów przywożonych i wywożonych na Pomorze, wymienionej w dokumencie z 1252 roku, regulującym stosunki handlowe między państwem krzyżackim a obszarem Kujaw. Zawiera on

⁶⁰⁶ J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag...*, s. 152.

⁶⁰⁷ J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 23, 31 przyp. 1.

⁶⁰⁸ J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag...*, s. 150.

⁶⁰⁹ M. Grzegorz, *650-lecie Bydgoszczy z perspektywy historycznej*, [w:] „Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich”, zbiór artykułów pod redakcją Maksymiliana Grzegorza i Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1996, s. 18.

⁶¹⁰ J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag...*, s. 152, przyp. 24. Zapis pochodzi z: *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. 4, 1888, nr 13, s. 186.

informację, że komora celna znajdowała się koło mostu na rzece Brdzie⁶¹¹. Obsługę sakralną miały zapewniać wówczas, znany dopiero z późnośredniowiecznych źródeł pisanych oraz rozpoznany archeologicznie kościół Świętego Idziego (KI) wraz z otaczającym cmentarzem

- kres funkcjonowania - zniszczenie grodu przez Krzyżaków w 1331 roku.

Pomimo 150 lat badań o formie architektonicznej wczesnośredniowiecznej rezydencji grodowej nie wiemy nic i raczej nikłe są szanse, aby uległo to radykalnej zmianie. Nawet przeprowadzenie wykopalisk w miejscu, w którym należałoby poszukiwać ewentualnych pozostałości, może nie dostarczyć odpowiedzi. Dziewiętnastowieczne przekształcenia terenowe, oraz budowa zamku w średniowieczu, to czynniki, które mogły doprowadzić do unicestwienia wcześniejszych form.

Przywoływani w źródłach pisanych kasztelanowie rezydowali w bydgoskim grodzie do jego destrukcji dokonanej podczas najazdu krzyżackiego⁶¹². Bydgoszcz musiała szczególnie ucierpieć w czasie wojen polsko-krzyżackich. Wymieniono ją wśród miejscowości zniszczonych przez Zakon w tezach procesowych prokuratorów królewskich na procesie warszawskim w 1339 roku⁶¹³. Przyjmuje się, że około połowy XIV wieku, w miejscu zniszczonego grodu zaczęto wznosić murowany zamek, który stał się siedzibą burgrabiego. Obszar dawnej wyspy grodowej nie wszedł w obręb lokowanego ośrodka, pozostając w gestii monarchy.

VI.5. Późne średniowiecze – XIV wiek. Sytuacja osadnicza przed założeniem miasta

Z elementów składających się na wczesnośredniowieczny krajobraz osadniczy, w XIV wieku nadal funkcjonowałyby kościół Świętego Idziego wraz z cmentarzem oraz gród bydgoski, jako siedziba kasztelanii, potwierdzona źródłowo. W latach 1327-1329 Bydgoszcz została opanowana przez Krzyżaków, by w roku 1330 na mocy arbitralnych decyzji wrócić na krótki czas pod panowanie Władysława Łokietka (1320-1333). Podczas kolejnego krzyżackiego najazdu w 1331 roku, bydgoski gród został zniszczony, o czym na procesie w 1339 roku zeznawał tutejszy kasztelan Maciej. Ziemia bydgoska na stałe wróciła w granice Królestwa Polskiego w 1343 roku⁶¹⁴. Przyjmuje się, że dla militarnego wzmocnienia strefy pogranicza polski król zdecydował o wzniesieniu w miejscu zniszczonego grodu, murowanego zamku⁶¹⁵. Poza wskazaniem na Kazimierza Wielkiego jako inicjatora, źródła nie wspominają nic więcej w tej sprawie, dlatego trudno ustalić dokładny czas budowy⁶¹⁶. Natomiast wyrazem starań monarchy zmierzających do zagospodarowania ziem leżących nad granicą polsko-

⁶¹¹ R. Kabaciński, *Gród i początki miasta 1238-1346*, [w:] „Dzieje Bydgoszczy. Calendarium”, Bydgoszcz 1968, s. 21-22.

⁶¹² R. Kabaciński, *Gród i początki...*, s. 21-23.

⁶¹³ J. Maciejewski, *Lokacja miasta...*, s. 23.

⁶¹⁴ R. Kabaciński, *Gród i początki...*, s. 24.

⁶¹⁵ L. Łbik, *Zamek w Bydgoszczy, „KA”*, t. VI. 6, 1994, s. 137; L. Łbik *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 26

⁶¹⁶ A. Siwiak, W. Siwiak, *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] pod red. Jacka Woźnego, Jolanty Szałkowskiej-Łoś i Józefa Łośa, „XXII Sesja Pomoroznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności, Bydgoszcz 2021, 317.

krzyżacką była decyzja o założeniu całkiem nowego miasta, ulokowanego aktem prawnym na zachód od grodu⁶¹⁷. Dla odróżnienia od wcześniejszych form osadniczych lokowany ośrodek otrzymał odmienną nazwę. Zgodnie z życzeniem jego właściciela, czyli króla polskiego miał być zwany *Kunigesburg*. Najczęściej tę zapisaną po niemiecku nazwę, tłumaczy się jako „Królewiec”. Wydaje się, że tłumaczenie: *Krółówgród*, wprowadzone do obiegu naukowego przez księdza Polkowskiego, a potem zapomniane, jest poprawniejsze z punktu widzenia polskich reguł językowych. Zwrócił na to uwagę, i takie brzmienie nazwy przyjął w swoim przekładzie przywileju, Ryszard Kabaciński⁶¹⁸.

Na sytuację światło rzuca zawarte w akcie założycielskim sformułowanie o przekazaniu pod nowe miasto równiny *vacuam et desertam* - niezajętej i opuszczonej⁶¹⁹. Brzmienie zapisu wskazuje, że teren choć był wcześniej użytkowany, obecnie nie jest zamieszkały. Prawdopodobieństwa nabiera w połączeniu z wydarzeniami historycznymi, rozgrywającymi się przed lokacją Bydgoszczy, gdy pozostawał przedmiotem sporu pomiędzy królem polskim a państwem krzyżackim i areną walk, co nie sprzyjało spokojnemu zamieszkiwaniu i rozwojowi osadniczemu. Należy zatem przyjąć, że bezpośrednio przed lokacją, obszar pod wytyczenie miasta był wolny od wykorzystywania przez wczesnośredniowiecznych użytkowników, wskazując na przerwę osadniczą, trwającą przynajmniej w drugiej ćwierci XIV wieku.

Król Kazimierz Wielki zarządził reorganizację przestrzenną Bydgoszczy. W miejsce przestarzałych, czy też zniszczonych form zaordynował nowe, zgodne z ogólnoeuropejskimi wzorcami rozwojowymi i zachodzącą w średniowieczu kolonizacją. Lokacja Bydgoszczy i budowa tu murowanego zamku wpisywały się w realizowaną przez monarchę koncepcję zurbanizowania obszaru Królestwa Polskiego. Dał temu wyraz poprzez pozwolenie założenia miasta na prawie magdeburskim. Zadbął też o ulokowanie tu ośrodka władzy centralnej, o odpowiedniej dla rangi oprawie architektonicznej. Wybrał w tym celu miejsce, które już wcześniej pełniło analogiczną funkcję, i z racji wyspowego charakteru posiadało naturalne walory obronne. Przygotowaniem do tych zabiegów mógł być udokumentowany pod rokiem 1345 pobyt króla w Bydgoszczy⁶²⁰, w którym być może przystąpiono do budowy nowej warowni⁶²¹. W efekcie działań monarchy, w późnym średniowieczu funkcjonował sprzężony system obronny tworzony przez zamek i miasto, pozostające jednak autonomiczne i

⁶¹⁷ J. Maciejewski, dz.. cyt., T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 113; tenże, *Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku*, „KHKM”, R. LIII, 2005, z. 1, s. 17.; B. Gieźma, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31, 2010, s. 19.

⁶¹⁸ R. Kabaciński, *Przywilej lokacyjny...*, przyp. 5.

⁶¹⁹ *Przywilej lokacyjny...*, s. 6. W tłumaczeniu Ryszarda Kabacińskiego: „*wolną i zaniechaną*”.

⁶²⁰ J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, s. 23-24; Z. Zyglewski *Monarcha w ziemi*, s. 125-126.

⁶²¹ Dz. cyt. Nadzór nad pracami budowlanymi jest wskazywany przez badaczy, jako jeden z motywów przyjazdu króla w 1345 roku. A. Rutkowski, *Objazd i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 85, 1978, nr 3, s. 613. Nie można jednak wykluczyć, że dopiero wówczas zapadła decyzja o budowie zamku.

podlegające odrębnym regulacjom prawnym. Przestrzenie zaś oddzielały je wody Brdy, pełniące rolę fosy zamkowej, stanowiące podstawową barierę wschodniej granicy zasięgu miasta.

VII. Zagadnienia lokacji i parcelacji

VII.1. Lokacja i zasady wydzielania przestrzeni miejskiej

VII.1.1. Warunki lokacji Bydgoszczy w świetle dokumentu prawnego

Termin „lokacja” odnosi się przede wszystkim do okresu feudalnego rozwoju ziem Polski. Lokacja miejska obejmuje aspekt prawno-administracyjny procesu urbanizacji. Przywilej lokacyjny stanowi podstawowy wyznacznik umiastowienia, określa aspekty ekonomiczne oraz wyznacza zakres przestrzenny. Lokacja zrealizowana to taka, która pociągnęła za sobą, lub była następstwem zakładanego *a priori* rozwoju miasta, czyli spowodowała ukształtowanie się miejskich struktur przestrzennych oraz społeczności miejskiej. Lokacja (założenie) miasta jest każdorazowo działaniem prawno-administracyjnym. W tym aspekcie realizowana jest za pomocą nadania praw miejskich. Nadanie praw miejskich (statusu miasta) może mieć miejsce przed wykształceniem się zurbanizowanej przestrzeni ekonomiczno-społecznej, wówczas jest to działalność osadnicza na tzw. surowym korzeniu. Cel lokacji miejskiej zawiera się w dążeniu do ukształtowania się gminy miejskiej jako najbardziej wyrafinowanej formy organizacji społeczno-ekonomicznej⁶²².

Lokacja obejmuje zatem założenie miasta, poprzez nadanie praw miejskich, wskutek czego następuje zasiedlenie wskazanego, określonego obszaru na ściśle ustalonych warunkach. Zagadnienie lokacji należy rozpatrywać w dwóch aspektach: formalnym i praktycznym. W pierwszym badamy lokowanie ośrodka przez pryzmat aktu lokacyjnego jako dokumentu normatywnego regulującego kwestie prawne. Analizie poddawana jest treść dokumentu, okoliczności powstania oraz konsekwencje, jakie niosą jego zapisy. Natomiast druga kwestia dotyczy strony technicznej realizacji zadania, polegającego na wybudowaniu nowego miasta, o kształcie wynikającym z nadanych przywilejów lokacyjnych, określających różne aspekty życia gospodarczego i społecznego powstającego ośrodka.

Zagadnienie lokacji w sensie formalno-prawnym było podejmowane przez historyków zajmujących się dziejami Bydgoszczy⁶²³. Z transumptów znana jest cała treść dokumentu

⁶²² R. Krzysztofik, *Lokacje miejskie na obszarze Polski. Dokumentacja geograficzno-historyczna*, Katowice 2007, s. 7-8.

⁶²³ F. Mincer *Lokacja miasta Bydgoszczy. Geneza-analiza-następstwa*, „Kr. Byd.”, t.10, 1990, s. 9-25; R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 97-112; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 38-46; R. Kabaciński, *Dzieje bydgoskiego przywileju lokacyjnego Bydgoszcz.*, [w:] „650 lat praw miejskich. Zbiór artykułów”, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 37-44; J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 147-165; J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] „650 lat praw miejskich. Zbiór artykułów”, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 23-36; T. Nowakowski, *Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku*, „KHKM”, t. t. 53, 2005, z. 1, s.17-34; tenże, *Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz. Miasto wielu kultur i narodowości”, red. K. Grysińska, W. Jastrzębski, A.S. Kotowski, Bydgoszcz 2009, s. 57-68, tenże, *Uwagi o arendzie dokumentu Kazimierza Wielkiego z 19 kwietnia 1346 roku*, [w:] „650 lat praw miejskich. Zbiór artykułów”, red. M. Grzegorz, Z. Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 45-50.

lokacyjnego⁶²⁴, więc informacje o prawach i powinnościach miasta można wyczytać wprost. Przedmiotem dywagacji pozostawały kwestie dotyczące intencji króla jako akto-twórcy, okoliczności powstania dokumentu, czy też skutków wynikających z zawartych w nim zobowiązań i przywilejów miasta, zarówno dla niego samego jak i jego wpływu na bliższą i dalszą okolicę, rozpatrywanego w kontekście politycznym, ekonomicznym, gospodarczym, czy społecznym. Treść aktu lokacyjnego była analizowana wielokrotnie i wieloaspektowo, co znacząco wyeksploatowało nośność informacyjną dokumentu jako źródła⁶²⁵. Poniżej przybliżone zostaną więc głównie jego zapisy dotyczące zagadnień urbanistycznych, mające wpływ na rozwój miejskich form architektonicznych, dostarczające informacji przestrzennych⁶²⁶.

Akt prawny stanowił punkt wyjścia do założenia miasta, normując zasady jego zorganizowania i funkcjonowania. Przywilej lokacyjny dla Bydgoszczy został wystawiony przez króla Kazimierza III Wielkiego w *środę oktawy Wielkanocy* 19 kwietnia 1346 roku w Brześciu Kujawskim. Z dokumentu dowiadujemy się kto, komu, na co, i gdzie pozwala: król Polski Kazimierz III daje Janowi Kyessielhuth i jego wspólnikowi Konradowi władzę założenia *miasta Królewskiego* na prawie magdeburskim, pod istniejącą już twierdzą *Bidgoszcza wlgariter dicto*. Postać króla, założyciela licznych miast i miasteczek jest dobrze znana z rozwinięcia miejskiej sieci osadniczej w Królestwie Polskim. Nieznane bliżej są osoby zasadźców Jana i Konrada, o niesprecyzowanej proveniencji⁶²⁷. Zaznaczono, że przy lokowanym mieście istnieje wskazane z imienia *castro*, natomiast nowy ośrodek nazwany zostaje *Kunigesburg*. Badacze podkreślali znaczenie prestiżowe nadania nazwy bezpośrednio łączącej miasto z osobą króla. Zabieg ten miał zapewne przede wszystkim odróżnić powstający ośrodek od istniejącego już wcześniej grodu i to zarówno ze względów nominalnych jak i praktycznych. Jednak nazwa wskazana przez monarchę nie przyjęła się, i już w XIV stuleciu w odniesieniu do lokowanego miasta, stosowano dawne, lokalne określenie *Bydygoscia*. *Bydygescia*. Tworząc transumpty nie zmieniano jednak nazwy zawartej w pierwotnym przywileju lokacyjnym, dotyczyło to nawet takiej, która nigdy nie była stosowana. Późniejsi władcy poczynając od Władysława Jagiełły (1386-1434) zachowywali zgodność wobec

⁶²⁴ Istniejące obecnie kopie dzieła od oryginału trzy i cztery ogniwa pośrednie. Zachowany w późniejszych transumptach tekst, chociaż nie pochodzi bezpośrednio z oryginału, przekazuje wszystkie zapisy dokumentu pierwotnego nawet w najdrobniejszych szczegółach. T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości” pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzebskiego, Alberta S. Kotowskiego”, Bydgoszcz 2009, s. 57, przyp. 2.

⁶²⁵ Najnowsze szczegółowe opracowanie Adama Koseckiego w sposób wyczerpujący analizuje sam dokument oraz przywołuje dotyczące go wcześniejsze ustalenia historyków wraz z bibliografią. Zob. A. Kosecki, *Miasta kujawskie w średniowieczu. Lokacje, ustrój i samorząd miejski*. Kraków 2018, s. 84-87, 146, 173-187. 293-307, 384-387.

⁶²⁶ Poddawana analizie w niniejszym rozdziale treść dokumentu opiera się na tłumaczeniu i wydaniu Ryszarda Kabacińskiego, *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, wyd. R. Kabaciński [1996].

⁶²⁷ Wiodące koncepcje na ten temat zaproponowali Jacek Maciejewski oraz Lech Łbik. J. Maciejewski, *Lokacja miasta....*, s. 25-26. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo. Ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 182; T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje....*, s. 63-67; T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 123-124, przyp. 28-30; A. Kosecki, dz. cyt., s. 293-294.

pierwowzoru i transumowali dokument ostatniego Piasta z zapisaną tam nazwą *Kunigesburg*, chociaż sami praktykowali powszechną, wczesnośredniowieczną nazwę *Bidgoszcza*. Ta zaś w najstarszych miejskich dokumentach występowała w formach łacińskiej (*Bidgostiense*, *Bydgosthensi*,) oraz niemieckiej (*Brahenburg*, *Bramburg*, *Bramberg*, *Bromberga*, *Bromberg*)⁶²⁸.

W kontrakcie lokacyjnym wskazano, że nowa jednostka administracyjna ma być utworzona z wykorzystaniem prawa niemieckiego w wariantcie magdeburskim: *dla założenia (...) miasta tamże, posiadającego i posługującego się niemieckim prawem magdeburskim*, co niosło konsekwencje zarówno natury prawnej, jak i organizacyjnej. Wyszczególnione sprawy karne – kradzież, zabójstwo, okaleczenie, podpalenie i świętokradztwo mogli osądzić miejscowi wójtowie wraz z ławnikami i przysięgłymi wedle prawa magdeburskiego. W razie wątpliwości prawnych należało najpierw zwrócić się do rajców inowrocławskich; a dopiero od ich sądu można było następnie odwołać się *do zamku naszego bydgoskiego*, gdzie powinna być wysłuchana i zakończona przez *naszego burgrabiego wedle niemieckiego prawa magdeburskiego*, z zastrzeżeniem, że nie może to być skarga błaha⁶²⁹. Historię powstawania rozwiązań prawnych z Magdeburga prześledziła Krystyna Kamińska, ukazując przebieg tworzenia się poszczególnych zbiorów praw, postanowień i dokumentów składających się końcowo na prawo magdeburskie⁶³⁰. Przeglądu polskiego stanu badań nad tym jednym z najważniejszych średniowiecznych pomników prawnych⁶³¹, dokonała Danuta Janicka⁶³². Potrzebę jego lepszego rozpoznania zrealizował ostatnio Maciej Mikuła. Autor postawił sobie za cel szczegółowy opis i analizę tekstu wykorzystywanego w miastach Królestwa Polskiego na podstawie zachowanych rękopisów⁶³³. W polskich sądach miejskich i wiejskich posługiwano się zbiorem praw magdeburskich aż do rozbiorów. Od XVI wieku dysponowano przekładem łacińskim, dokonany przez Mikołaja Jaskiera (1504-1539). Przetłumaczył i uporządkował oraz uaktualnił dodając praktyczne przykłady wyroków sądowych w sprawach wątpliwych (ortyle) z Magdeburga⁶³⁴.

⁶²⁸ F. Mincer *Lokacja...*, s. 19; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 25; J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag...*, s. 154, przyp. 51-54; Z. Zyglewski, *Monarcha w ziemi bydgoskiej i nakielskiej w XIV-XV wieku*, „PKH” BTN, t. XVII, s. 126; Z. Zyglewski, *Transumpty przywilejów...*, s. 69. Z. Zyglewski, *Wielokulturowy i wielonarodowościowy charakter staropolskiej Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości” pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzebskiego, Alberta S. Kotowskiego”, Bydgoszcz 2009, s. 139, A. Kosecki, dz. cyt., s. 87, 177.

⁶²⁹ R. Kabaciński, *Lokacja miasta...*, s.101; *Przywilej lokacyjny...*, s. 6, 8-9; J. Bieniak, *Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu* [w:] „Studia Culmensia Historico-Juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego”, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990. s. 193.

⁶³⁰ K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. (Studium historyczno-prawne)*, Toruń 1991, (rozprawa doktorska).

⁶³¹ S. Kutrzeba, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów-Warszawa-Kraków [1926], s. 208.

⁶³² D. Janicka, *Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem w XX wieku (1945-2010)*, „Studia Iuridica Toruniensia”, 11 (2012), s. 46-75.

⁶³³ M. Mikuła, *Prawo miejskie magdeburskie (ius municipale magdeburgense) w Polsce XIV-pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2017.

⁶³⁴ Dzieło zostało wydane przez Hieronima Wietora w Krakowie w 1535 r., w trzech tomach: *Juris provincialis quod Speculum Saxonum vulgo nuncupatus libri tres opera vigilanti in correctiorem redacti materiam, adjuncti*

W zasięgu oddziaływania prawa magdeburskiego, nowe jednostki podziału terytorialnego od początku XIV w. określane były jako *weichbildy*. Zapisy źródłowe wskazują na wyraźną tendencję do stosowania tego terminu na wschód od Łaby w odniesieniu do obszaru podległego prawu miejskiemu. Sytuacja wiąże się z modelem kompleksowej kolonizacji, w rezultacie której powstawały złożone z miasta i wsi okręgi, podległe wspólnej wyższej jurysdykcji. Prawne funkcjonowanie stanowiło podstawowy aspekt istnienia *weichbildów*. Wywodzące się ze zwyczajów i wolności kupieckich, prawo to wykazywało jednocześnie istotne pokrewieństwa z prawem gruntowym *Zwierciadła Saskiego*. *Zwierciadło Saskie* (*Sassenspiegel*, *Sachsenspiegel*), stanowiące zbiór zwyczajowego prawa wschodniosaskiego, spisane zostało w latach 1220–35, i było powszechnie stosowane w Niemczech oraz w krajach wschodniej Europy. Składało się z dwóch części – prawa ziemskiego (*Landrecht*), oraz prawa lennego (*Lehnrecht*). Pierwsza zawierała 255 artykułów, w tym szczególnie istotnych prawa sądowego (karne, prywatne i procesowe), druga natomiast 86 artykułów regulujących stosunki pomiędzy suwerenem i wasalami⁶³⁵.

Trzon prawa magdeburskiego stanowiły zatem dwa elementy: zbiór swobód osadniczych, czyli *Weichbild magdeburski*, gdzie spisano formy ustrojowo-prawne i rozwiązania organizacyjne oraz *Zwierciadło saskie* będące zbiorem praw sądowniczych. Na tych podstawach władze średniowiecznych miast opierały się w działaniach prawno-administracyjnych, w kwestiach organizacji budownictwa, utrzymania ładu przestrzennego i prawidłowego użytkowania zabudowy mieszkalnej⁶³⁶. Król Kazimierz Wielki wywarł ogromny wpływ na kolonizację i rozwój miast lokowanych na prawie magdeburskim, które miało istotny wpływ nie tylko na ustrój, ale też na sposób kształtowania przestrzeni miejskiej. Za jego pomocą nadawano miastom średniowiecznym spójną ideę, zwarty, logiczny kształt o proporcjonalnie rozmierzonych obszarach oraz program funkcjonalny mający swoje odzwierciedlenie w planie. Przyznawane prawa miejskie na wzór magdeburskiego powodowały przekształcanie

simul glossis aliisque additionibus noviter recollectis pro interpraetatione textus magis necessariis Annotata in super in marginibus habentur loca legum Jurisque municipalis Magdeburg, materiam textus et glossarum approbantia declarantiaque grato lectori magnum afferentia commodum in Reg a Polonie (*Zwierciadło Saskie*), dzieło dedykował Zygmuntowi Staremu; *Juris Municipalis Majdeburgensis Liber vulgo Weichbild nuncupatus ex vetustissimis exemplaribus vigilantia opera nuper latinitatis datus, summaque diligentia recognitus, adjunctis simul glossis et textus interpretationibus ad id necessariis* (*Weichbild magdeburski*), dzieło dedykował biskupowi Piotrowi Tomickiemu; *Promptuarium Juris Provincialis Saxonici, quod Speculum Saxonum vocatur, tum et Municipalis Maideburgen summa diligentia recollectum et ad communem editum utilitatem* (skorowidz), dedykowany Radzie Miejskiej Krakowa. Dostęp cyfrowy: <https://wbc.poznan.pl/dlibra/publication/493834/edition/424842/content>, starodruk w zbiorach Biblioteki Kórnickiej PAN; Wydanie Mikołaja Jaskiera (*łacińska wulgata Weichbildu magdeburskiego z glosą*), edycja krytyczna Maciej Mikuła; tytuł oryginału „Ius municipale Maideburgense”, właściciel praw UJ, [dostęp 25.03.2025 r. <https://iura.uj.edu.pl/dlibra/publication/43?language=pl>].

⁶³⁵ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, „Studia Humanistyczne I”, Warszawa 1996, s. 54-55.

⁶³⁶ M. Arsyński, *Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork 2016, s. 165.

istniejących lub tworzenie nowych układów przestrzennych. Miasta zakładane na terenie niezabudowanym i niezagospodarowanym powstawały poprzez wytyczenie nowego podziału gruntów oraz zwartej konstrukcji urbanistycznej. Dostosowanie odpowiednich wytycznych powierzchniowych przy użyciu ówczesnych systemów mierniczych doprowadzało do powstawania zbliżonych proporcjonalnie układów przestrzennych składających się z powtarzalnych elementów, takich jak rynek, zabudowa przyrynkowa, plac pod świątynię miejską, ulice, działki budowlane i rzemieślnicze wraz z zapleczem gospodarczym i rolniczym⁶³⁷. Nadanie konkretnego wzorca praw miejskich nie powodowało jednak bezpośredniej analogii w kształcie urbanistycznym posługujących się nim miast. Zakresem prawa były objęte bowiem kwestie własnościowe, a regulacje mogły dotyczyć ewentualnie jedynie identyczności wzorców miar długości i powierzchni. Pewnych cech wspólnych można doszukiwać się też w niektórych szczegółach rozplanowania miast, takich jak wymiary działek, czy szerokość ulic⁶³⁸.

W toku procesów kolonizacyjnych wytworzyła się swoista technika osadnicza i kadra specjalistów zwanych zasadźcami (*locatores*), którzy często finansowali sprowadzanie osadników, pracując pojedynczo bądź w spółkach. Przy nowej lokacji zasadźca zawierał układ z panem feudalnym i wytyczał przy pomocy wyspecjalizowanych mierników teren pod zabudowania. Podczas zakładania miasta zasadźcy kierowali akcją rozplanowania osady i sprowadzania osadników. Średniowieczne miasta na wschód od Łaby posiadają widoczną jeszcze dziś jednolitość racjonalnego rozplanowania: proste ulice krzyżujące się pod kątem prostym, prostokątny rynek z ratuszem i kramami, w rogu kościół farny; całość miasta otoczona murami na planie owalnym. Ten schemat powtarzający się w setkach miast i zakłócony tylko w szczegółach przez lokalne właściwości terenu, stanowi ich cechę charakterystyczną⁶³⁹.

Odbiorcami aktu lokacyjnego byli zasadźcy, którym król zlecał utworzenie samorządnego ośrodka miejskiego. W zamian za zobowiązanie zaprojektowania, zaludnienia i zagospodarowania nowego miasta, Jan Kyesselhut i Konrad otrzymali przywileje natury majątkowej i prawnej. Stawali się funkcjonariuszami królewskim z tytułem wójta, i jednocześnie członkami powstającej gminy, zatem przypadła im rola zarówno reprezentantów wspólnoty miejskiej wobec panującego władcy, jak i przedstawicieli monarchii w stosunku do ogółu mieszkańców. Urząd wójta określony w bydgoskim dyplomie królewskim mianem *advocatus* był dziedziczny, a w tym przypadku dla potomstwa obojga

⁶³⁷ M. Janda, M. Goszyła *Problematyka budowy średniowiecznych miast Podkarpacia – ze stanu badań*, Wiadomości Konserwatorskie 57/2019, s. 73-75.

⁶³⁸ J. Pudełko, *Znaczenie badań nad średniowiecznymi miastami Śląska dla historii budowy miast w Polsce*, „Miato”, R. XXI, z. 12, s. 7.

⁶³⁹ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 297.

plci, co nie było praktyką powszechnie stosowaną i zostało kilkakrotnie podkreślone w nadaniu⁶⁴⁰. Majestat królewski określił: *Janowi i Konradowi im samym oraz ich prawnym następcom obojga płci dajemy i darujemy oraz użyczamy w tym mieście na wieczne czasy wójtostwo, prawem dziedzicznym wolnego trzymania, dzierżenia, rządu, posiadania, sprzedawania, zamieniania, darowania, nadawania wedle woli tychże wójtów i ich następców obracania*”, co oznacza, że mogli nim swobodnie dysponować, także zbyć. Strzegący interesów władcy wójt wykonywał swe obowiązki na mocy mandatu króla, nie był więc urzędnikiem miejskim. Zostawał poborcą czynszów, opłacanych corocznie przez mieszczan na rzecz królewskiego skarbu z racji posiadania parcel budowlanych, gruntów rolnych, urządzeń handlowych, warsztatów rzemieślniczych, itp. Prawa i obowiązki bydgoskich zasadźców miały zarówno charakter publicznoprawny (administracja miejska, skarbowość, sądownictwo, wojskowość), jak i prywatnoprawny - zorganizowanie miasta na prawie niemieckim, rozplanowanie nowego ośrodka, sprowadzenie osadników. Ogromne przedsięwzięcie, jakim było wytyczenie i zagospodarowanie miasta oraz jego zaludnienie, wymagało dużych zasobów gotówki, a zapewnienie odpowiednich środków na sfinansowanie przedsięwzięcia leżało w gestii zasadźcy. Przyznane w dokumencie lokacyjnym dochody pieniężne, nadania ziemskie i uprawnienia gospodarcze można było wyegzekwować dopiero po szczęśliwym przeprowadzeniu lokacji nowej gminy. Zysk zatem był odłożony w czasie i obciążony ryzykiem niepowodzenia i utraty zainwestowanych środków. Uposażenia natury fiskalnej i nieruchomości przyznane bydgoskim wójtom miały zachęcić do podjęcia wyzwania oraz ułatwić realizację zadania⁶⁴¹.

Monarcha podkreślił kompetencje zasadźców w zakresie zorganizowania miasta, używając słów: *Rozważając więc stałą przezorność opatrznych mężów Jana zwanego Kyesselhuth i Konrada jego roztropnego współnika...*⁶⁴². Zwrot *providi viri*, jakim opatrzono ich w dokumencie, stosowany był zwykle w kancelarii królewskiej w odniesieniu do mieszczan i świadczy, że wywodzili się ze środowiska miejskiego. Wzajemne relacje obu wójtów, określone w dokumencie lokacyjnym łacińskim terminem *socius*, można tłumaczyć w kategoriach współdziałania w interesach – towarzysz, uczestnik, współnik, członek związku⁶⁴³. Nierozstrzygnięta pozostaje sprawa ich proveniencji, najwięcej przesłanek wskazuje na flamandzkie pochodzenie, jednak skąd konkretnie przybyli nie udało się bezspornie

⁶⁴⁰ W bydgoskim przywileju lokacyjnym aż pięciokrotnie wspomina się o przysługującym potomkom wójtów prawie dziedziczenia bez względu na płeć, co wyróżnia go wśród innych dyplomów lokacyjnych wystawionych przez Kazimierza Wielkiego. Zob. J. Maciejewski, *Lokacja miasta...*, s. 26-27.

⁶⁴¹ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 180; Z. Zyglewski, *Organizacja władz miejskich i struktura narodowościowa Bydgoszczy w pierwszym stuleciu istnienia miasta*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, zbiór artykułów pod redakcją Maksymiliana Grzegorza i Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1996, s. 59-77; *Przywilej lokacyjny...*, s. 6-7, 10-11.

⁶⁴² *Przywilej lokacyjny...*, s. 5-6.

⁶⁴³ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 181-182; A. Kosecki, dz. cyt., s. 295.

ustalić⁶⁴⁴. Personalnie pojawiają się oni w zachowanych źródłach pisanych tylko ten jeden raz w dziejach Bydgoszczy⁶⁴⁵.

Podkreślając wagę instytucji wójta dziedzicznego w systemie urzędów prawa miejskiego należy brać pod uwagę jej dualizm, i rozdzielić funkcję zasadzcy i wójta mimo iż w źródłach nie spotykamy tego podziału, gdyż przeważnie lokator miasta zostawał dziedzicznym wójtem. Urząd wójta miał charakter publicznoprawny, w odróżnieniu od prywatnoprawnej roli zasadzcy. Za trud przeprowadzonej lokacji wójt otrzymywał uposażenie w ziemi i inne dochody, decydowały one o jego pozycji wśród pozostałych członków gminy miejskiej, dlatego kwestie natury majątkowej wysuwały się na plan pierwszy w treści dokumentów lokacyjnych⁶⁴⁶.

W akcie lokacyjnym wskazano w czym upatrywane są przyszłe dochody, wymieniając bazowe dla systemu gospodarczego średniowiecznego miasta elementy, bez których niemożliwe byłoby jego funkcjonowanie. I tak wyszczególniono: *czynsz ze składów sukna, kramów kupieckich, piekarń, jatek, warsztatów szewskich i z wszelkiego rodzaju innych sklepów w tym mieście, od łaziebników i fryzjerów*, dzielony w trzech równych częściach pomiędzy króla, wójta i miasto. Zaistnienie większości z nich znajduje potwierdzenie w późniejszych źródłach pisanych. Przywilej lokacyjny zawierał pewien program działania, który nie zawsze musiał spełniać się w rzeczywistości⁶⁴⁷.

Król zagwarantował też, bardzo istotną z uwagi na położenie miasta, możliwość: *wójtom i wszystkim w samym mieście i jego granicach mieszkającym spławiać rzeką Brdą, z zachowaniem wolności spławu, ścięte albo wykarczowane drzewa i wszelkie towary oraz jakiegokolwiek rzeczy na dużych i małych statkach, w górę i w dół rzeki, wedle ich upodobania i woli, bez przeszkody burgrabiego i zawady jakichkolwiek naszych urzędników i zarządców*⁶⁴⁸. Została w ten sposób uwypuklona rola rzeki, nie tylko jako źródła wody niezbędnej do funkcjonowania miasta, ale jako „okna na świat”. Bez tego przywileju, dzieje Bydgoszczy nie byłyby takie same, a nazwa Brda (*Dbra*) pozostaje wpleciona w początki jej istnienia i zapisana w akcie lokacyjnym⁶⁴⁹.

Bydgoski dokument rozpoczyna długa arenga, której formuła zwraca uwagę swoją wyjątkowością. *Słusznie i godnie dostojność królów zwykła tworzyć targi lub miasta jakiegokolwiek dla swojego i swojej ziemi pożytku obdarzać je najdoskonalszymi postanowieniami i prawami nadawanymi wójtom, którzy budując dają im początek, by nienaruszone trwały wiecznie i były pomnażane (...) z*

⁶⁴⁴ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 123-124, przyp. 28-29.

⁶⁴⁵ J. Maciejewski, *Lokacja miasta...*, s.25-27.

⁶⁴⁶ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV-XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIII, Z. 1, 2001, s. 73.

⁶⁴⁷ Z. Kaczmarczyk, *Ustrój prawny Poznania do roku 1386*, [w:] „Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum, 18-19 października 1973”, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses” t. 3, Warszawa-Poznań 1977, s. 85-108.

⁶⁴⁸ *Przywilej lokacyjny...*, s. 12.

⁶⁴⁹ *Przywilej lokacyjny...*, s. 9.

*urzędu królewskiego danego nam boską mocą winniśmy obficie pomnażać pożytki naszego królestwa, aby był pomnażany dochód nasz i naszych następców*⁶⁵⁰. Arengi dokumentów Kazimierza Wielkiego propagowały idee zjednoczonego, centralnie rządzonego królestwa, ale zarazem wizerunek państwa, w którym rządzi prawo, a siła tego państwa zależy od zamożności poddanych. Był to wykład oficjalnych kierunków polityki królewskiej⁶⁵¹. Kancelaria króla Kazimierza Wielkiego wystawiała dokumenty masowo, co wiązało się z uproszczeniem i ujednoliceniem formularza. Tylko nieliczne dyplomy królewskie zawierają nietypowe wyjaśnienia motywów wystawienia, najczęściej są to traktaty międzynarodowe, statuty, czy dekrety. W kilkunastu przypadkach arengę jednorazową zawierają zwykłe dokumenty lokacyjne. Bydgoski przywilej założycielski wydano odbiorcom w czasie zjazdu licznych dostojników w Brześciu, i miało to uroczysty charakter wraz z odczytaniem. Specjalnie ułożona na potrzeby tego aktu arenga sugeruje, że król przywiązywał dużą wagę do odpowiedniego sformułowania warunków lokacji, planowanej od dłuższego czasu⁶⁵². Wskazuje na to również rozbudowana treść dokumentu, zawierająca uszczegółowienia do sytuacji lokalnej, topografii, czy nazw miejscowych.

Zapisy odnoszące się do terytorium są rozrzucone w różnych miejscach aktu lokacyjnego. Wzmianki zawierające sformułowania przestrzenne, dotyczą formy nadania, przyznanych powierzchni oraz sposobów ich oznaczania w terenie. Określono w nich „ogólne położenie geograficzne” z uwypukleniem warunków terenowych: *dajemy i nadajemy równinę opodal zamku zwanego pospolicie 'Bydgoszcz', wolną i zaniechaną, dla założenia albo wytyczenia rynku lub miasta tamże*⁶⁵³. Szczegóły odnośnie wskazanych przez króla rozmiarów miasta przytoczone zostaną poniżej, przy omawianiu przebiegu parcelacji.

Wyodrębnienie terytorium miasta lokacyjnego o wyraźnie określonych granicach i odpowiednio zorganizowanej tkance urbanistycznej zapoczątkowuje proces kształtowania się ośrodka komunalnego z autonomiczną działalnością kupiecką i rzemieślniczą, będącego centrum koncentracji instytucji i kapitału, posiadające własny majątek i system skarbowy. Późnośredniowieczna kolonizacja która zaszła na ziemiach polskich spowodowała zasadnicze zmiany w ekonomicznych podstawach funkcjonowania społeczności. Istniejące wcześniej ośrodki grodowe i osady targowe zostały zastąpione przez wielofunkcyjne centra handlu i rzemiosła, jakimi były średniowieczne miasta. Adaptacja nowych

⁶⁵⁰ *Przywilej lokacyjny...*, s. 5-6.

⁶⁵¹ W. Chorążyczewski, *Kancelaria koronna w XIV-XVIII wieku*, [http://pther.net/MK/tekst3_pol.html], dostęp dn. 8.11.21]

⁶⁵² T. Nowakowski, *Uwagi o arendzie...*, s. 45, 48.

⁶⁵³ *Przywilej lokacyjny...*, s. 6.

norm prawnych wiązała się z reorganizacją topograficzną dokonywaną podczas lokacji i stworzeniem regularnego układu przestrzennego⁶⁵⁴.

VII.1.2. Pomiary w mieście średniowiecznym

Założenie nowego miasta było procesem długotrwałym. Etap prac przygotowawczych stanowiło wytypowanie miejsca oraz pozyskanie organizatorów przedsięwzięcia. Śladem tych działań ze strony majestatu królewskiego może być udokumentowany źródłowo pobyt monarchy w Bydgoszczy w roku poprzedzającym lokację - 21 września 1345. Podpisany zaledwie dwa lata wcześniej po wieloletnim konflikcie traktat kaliski, pozwala łączyć obecność króla z lustracją terenów pogranicznych, dla rozeznania przebiegu przyszłej granicy pomiędzy Polską a Zakonem⁶⁵⁵. Dokonanie rekonesansu na miejscu planowanej lokacji leżało w interesie obu stron przedsięwzięcia. Kazimierz Wielki mógł rozpoznać nowo uzyskane ziemie w celu dobrego zarządzania strefą pogranicza. Zasadźcom pozwalało zaś poznać warunki terenowe i ocenić trudność wykonania zadania, dla wyegzekwowania najlepszych możliwych przywilejów. Nominalne określenie sytuacji następowało wraz z urzędowym wystawieniem aktu lokacyjnego, uprawniającym do zasiedlenia określonego obszaru wskazanego w dokumencie.

W tym celu należało rozmierzyć teren ustalając granice powstającego miasta, podzielić go na strefy funkcjonalne i rozdzielić pomiędzy osadników według przyjętego kryterium⁶⁵⁶. Ponieważ podstawowym zyskiem właściciela i zasadźcy miał być czynsz pobierany od społeczności lokowanego ośrodka, pojawiła się konieczność jak najdokładniejszego wymierzenia jego przestrzeni. Na ogólny schemat rozplanowania określający wielkość miasta i rozlokowanie w nim elementów użyteczności wspólnej, musiano nanieść szczegóły wyznaczające szerokość i długość poszczególnych parcel, zgrupowanych w wykreślanych kwartałach zabudowy miejskiej. Tworzono w ten sposób podstawy struktury ortogonalnej, charakterystycznej formy zakładanych miast (*Grundungstädte*) - szachownicowego układu przestrzennego, na który oprócz placów targowych i regularnej sieci ulic składały się bloki zabudowy, a w ich obrębie zlimitowane działki miejskie⁶⁵⁷. Zarówno w rozplanowaniu, jak i zabudowie zakładanego miasta średniowiecznego, linie graniczne, których przestrzegać mieli

⁶⁵⁴ Z recenzji Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie do zbioru studiów polskich historyków dotyczących historii miast w średniowiecznej Polsce, przygotowanego we współpracy z Instytutem Porównawczej Historii Miast (Institut für vergleichende Städtegeschichte) w Münster: *Rechtsstadtgründungen im mittelalterlichen Polen*, „Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte. Reihe A: Darstellungen”, tom 81, wyd. Eduard Mühle, Köln 2011; dostęp: [<https://www.dhi.waw.pl/pl/aktualnosci/detail/lokacja-miast-w-sredniowiecznej-polsce/>] 12.01.2024 r.

⁶⁵⁵ J. Maciejewski, *Lokacja miasta...*, s. 24; Z. Zyglewski *Monarcha...*, s. 121, 125-126.

⁶⁵⁶ Andrzej Pieczunko podaje, że czynności związane z wytyczeniem placu miejskiego mogły być wykonywane jeszcze przed wydaniem właściwego dokumentu lokacyjnego, wskazując na takie przypadki z terenu Warmii. Por. A. Pieczunko, *Miernictwo i miernicy na Warmii: szkic do dziejów limitacji pruskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych (XIV-XVIII w.)*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” nr 1, 2005, s. 7, przyp. 27.

⁶⁵⁷ U. Sowina, *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „HKHM” 43 (3), 1995, s. 323.

budujący, były z góry rozmierzane i wytyczane, dopiero po tym wolno było przystępować do budowy. Regularny plan miasta, na który składa się pełny zespół tych granic – *nove civitatis limites* – wykonany przed rozpoczęciem akcji budowlanej pozostawał nienaruszalny⁶⁵⁸. Jednakże w wielu ośrodkach limitację mierniczą przeprowadzano parokrotnie nie tylko dla wyznaczenia terenu miejskiego, lecz także dla rozmierzenia rynku i bloków zabudowy oraz działek⁶⁵⁹.

Pośród informacji zawartych w przygotowanym do założenia Bydgoszczy dokumencie normatywnym, dla rozpoznania układu przestrzennego najistotniejsze są zapisy dotyczące obszaru przyznanego pod zabudowę miejską i zasad podziału przestrzeni na poszczególne jednostki – działki miejskie. Przyjrzyjmy się co mówi akt lokacyjny w kwestiach terytorialnych: *Wreszcie oznaczamy granice i wielkość, po wieczne czasy trwać mające, wymienionego miasta naszego Kunigesburg w sposób następujący: najpierw mianowicie granica zaczyna się przy rzece, która się zwie Dbra, potem biegnie gościńcem inowrocławskim aż do jeziora zwanego Pelczino, od jeziora tego do granicznych kamieni zakonników w Byszewie; od kamieni granicznych owych zakonników przez tę samą rzekę Dbrę do granicznych kamieni na Jachcicach aż do granicy Niemczy; z Niemczy zaś do granic Myślęcina, a z Myślęcina do owego wspomnianego jeziora Pelczino, zewnątrz drogi biegnącej po lewej stronie. Wymienione nasze miasto będzie miało granice wynoszące na szerokość **3 sznury miernicze**, z których każdy zawiera **10 prętów**, a każdy pręt winien posiadać **15 stóp długości**. {łac.: graniciem in latitudine trium **cordarum mensuralium**, guarum quaelibet **chorda** continet decem **virgas**, et quaelibet **virga** debet esse in longitudine quindecim **pedum**}⁶⁶⁰.*

Z treści zapisu uzyskujemy opisowe dane granic patrymonium miejskiego i bardzo lakoniczne w kwestii obszaru właściwego miasta oraz jego rozplanowania wewnętrznego. Brak szczegółowych informacji o procesie parcelacyjnym w aktach lokacyjnych wystawianych dla miast zakładanych na prawie niemieckim to sytuacja typowa. Pomimo, że objęte nowymi przepisami miasta zmieniały uwarunkowania gospodarcze i strukturę społeczno-prawną, która przekłada się na ich rozplanowanie, ani w przywilejach, ani w aktach lokacyjnych nie zajmowano się docelowo tą kwestią. Pozostawiano ją inwencji zasadzcy, który uwzględniając warunki topograficzne, miał największy wpływ na układ przestrzenny. Jednak faktycznymi twórcami regularnych średniowiecznych planów urbanistycznych były osoby biegłe w sztuce mierniczej określane mianem *mensores literati* - do nich należała twórcza praca koncepcyjna, a *mensores layci* stanowili pomocniczy personel wykonawczy. *Uczeni w sztuce geometrycznej*, tworząc zgeometryzowaną spójną konstrukcję opartą o powtarzalny moduł, w wielu przypadkach musieli nanosić odchylenia od planowanej regularności. Ostateczny kształt lokowanego

⁶⁵⁸ T. Zagrodzki, *Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Wrocław 1962, s. 95.

⁶⁵⁹ U. Sowina, *Średniowieczna działka...*, s. 324.

⁶⁶⁰ Tłumaczenie za J. [W.] Wolf, *U progu dziejów miasta Bydgoszczy*, „Przegl. Byd.”, R. VI, Z. 2, Bydgoszcz 1938. Tekst łaciński i jego tłumaczenie na język polski s. 11-17.

miasta był kompromisem zastanych warunków naturalnych, stopnia zagospodarowania istniejącego osiedla i sieci ulic przy jednoczesnym dążeniu do zwartości i uporządkowania nowego układu⁶⁶¹.

Opierał się on na modularnym systemie rozmierzania miasta i jego parcelacji, którego najmniejszą jednostką była parcela, większą – blok zabudowy tworzący kwartał. System ten był wynikiem przeniesienia na tereny Europy Środkowej technik pomiarowych stosowanych przez średniowiecznych agrimensorów, którzy wyznaczali podział terenu za pomocą trzech narzędzi: laski mierniczej, lnianego lub konopnego sznura mierniczego (*funis mensuratorum*) i krzyża mierniczego (*crucze*). Przed przystąpieniem do pomiarów długość sznura sprawdzano za pomocą wyznaczającej rozmiar bezwzględny pręta, drewnianej laski. Krzyż mierniczy pozwalał wytyczyć w terenie linie prostopadłe, a w konsekwencji wyznaczyć szachownicowy schemat podziału rozmierzanego terenu. Układ oparty na zasadzie kąta prostego zakładał regularność rozplanowania urbanistycznego, a plan określany jako szachownicowy był najczęstszą formą stosowaną w europejskim ruchu zakładania nowych miast⁶⁶². Wiedza niezbędna w planowaniu średniowiecznych miejskich układów przestrzennych została zawarta m. in. w opracowanym w 1407 r. na polecenie wielkiego mistrza Konrada Jungingena (1393—1407) w podręczniku sztuki mierniczej pt. „*Geometria Culmensis*”⁶⁶³.

VII.1.3. Średniowieczne jednostki pomiarowe

Autor „*Geometrii chełmińskiej*” był najprawdopodobniej mierniczym krzyżackim, doskonale znającym zasady geometrii płaskiej i praktykę mierniczą. Zastosował w niej systematykę miar opartą na skonwencjonalizowanym pręcie, wzorzec którego zawieszono na wschodniej elewacji chełmińskiego kościoła farnego⁶⁶⁴. Osiemnastowieczny geodeta i kartograf, Jan Władysław Suchodolec podaje, że widział trzy sztyfty wmurowane we wschodniej ścianie kościoła Panny Marii w Chełmnie. Odległość pierwszego i drugiego reprezentuje pręt chełmiński, odległość drugiego i trzeciego łokieć chełmiński⁶⁶⁵. W wydanej w 1772 roku pracy zebrał wiadomości dotyczące pomiarów długości i

⁶⁶¹ T. Zagrodzki, *Regularny plan...*, Wrocław 1962, s. 98; W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miast w Polsce do połowy XIX wieku*, Toruń 1996, s. 12; B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji* [w:], „Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne”, red. A. Gieysztor, T. Roślanowski, Toruń 1976, s. 87; M. Janda, M. Goszyła, *Problematyka budowy...*, s. 73.

⁶⁶²; T. Zagrodzki, *Regularny plan...*, s. 12; A. Pieczunko, *Miernictwo...*, s. 6; R. Malik, *Działka lokacyjna w strukturze średniowiecznych miast małopolskich. XIII-wieczne lokacje miejskie na obszarze dawnego księstwa oświęcimsko-zatorskiego*, „Wiadomości Konserwatorskie” 31/2012, s. 69.

⁶⁶³ wyd. H. Mendthai, *Geometria Culmensis. Ein agronomischer Traktat aus der Zeit des Hochmeisters Konrad von Jungingen (1395-1407)*, Leipzig 1886.

⁶⁶⁴ A. Pieczunko, dz. cyt. s. 5-6.

⁶⁶⁵ E. Stamm, *Staropolskie miary. Część I. Miary długości i powierzchni*, wyd. Główny Urząd Miar, Warszawa 1938, s. 22.

powierzchni stosowanych w Królestwie Pruskim, na podstawie autentycznych dokumentów i oryginałów, *ustalone z wszelką starannością i tylko możliwą dokładnością, obliczone i opracowane*⁶⁶⁶. Doktor filozofii Juliusz Kolberg, członek Towarzystwa Królewsko-Warszawskiego Przyjaciół Nauk, potwierdził, że długość łokcia starej miary chełmińskiej zachowana była na kościele Panny Maryi w Chełmnie pomiędzy dwoma zamurowanymi sztyftami żelaznymi. Pręt złożony z 7 i ½ takich łokci równał się 4,32176 metra. Podkreślił, że miara ta często była używana do wymierzania gruntów w Polsce. Ponieważ jednak: *Dawniej oprócz miar prawem przepisanych używano różnych miar w rozmaitych prowincjach kraju, szczególnie przy wymierzaniu gruntów. Według takowych miar sporządzane były mapy i rejestry pomiarowe. Dokładna przeto ich znajomość jest nader dla wszystkich nas ważną, a koniecznie potrzebną mierniczym*, porównał miary i wagi teraźniejsze i dawniej używane w Królestwie Polskim i odniósł je do jednostek zagranicznych. Przygotowane opracowanie przerobił i powiększył Wilhelm Kolberg, i wydał powtórnie w 1838 roku. Dopiero w 1565 roku jako podstawę miar długości dla całej Rzeczypospolitej zapisano w konstytucji łokieć krakowski, co potwierdzono w konstytucji z roku 1764⁶⁶⁷.

W okresie międzywojennym rozpoznaniem dawnych systemów pomiarowych zajął się Edward Stamm. W opublikowanej przez Główny Urząd Miar rozprawie opracował staropolskie miary długości i powierzchni⁶⁶⁸, które wyrażane słownym określeniem wielkości - stopa i łokieć, w różnym czasie i na różnych terenach, kryły odmienne wartości liczbowe. Janina Szewczyk zgłębiając pojęcie miary powierzchni ziemi jaką jest włóka, stwierdziła, że system miar długości przed wiekiem XVI nastrocza jeszcze większe trudności niż miary powierzchni. Opierając się głównie na rozprawie E. Stamma, ustaliła podstawowe pojęcia metrologiczne, ich wzajemne stosunki i proporcje oraz zweryfikowała różne dane źródłowe możliwe do wykorzystania dla przeliczania dawnych miar na system metryczny⁶⁶⁹.

Pierwotnie stosowaną w średniowieczu jednostką miary był tzw. „pręt królewski” (*virga regalis* - ok. 4,71 m) zawierający 14,5 stopy paryskiej (liczącej ok. 32,48 cm). Z czasem zachowując tę samą długość pręta królewskiego, podzielono go na 15 części tzw. stóp reńskich o długości ok. 31,39 cm. Miara ta występowała również na północy ziem polskich, gdzie stała się podstawą tzw. pręta chełmińskiego, także zawierającego 15 stóp⁶⁷⁰. Dwie stopy składały się na jednostkę zwaną łokciem,

⁶⁶⁶ J.W. Suchodolec, *Gegründete Nachricht von denen in dem Königreich Preussens befindlichen Länge- und Feld-Maassen [...]*, „Aus authentiquen Documenten und Originalien mit allem Fleisse und nur möglichen Accuratesse herausgesuchet, berechnet und zusammen getragen”, Königsberg 1772.

⁶⁶⁷ J. Kolberg, *Porównanie miar i wag teraźniejszych i dawniejszych w Królestwie Polskiem używanych z zagranicznymi*, przerobił i powiększył Wilhelm Kolberg, Warszawa 1838 r., s. 18-19. 24: *Pręt z 7 i ½ łokci takich złożony = 4,32176 metra. Miara ta często do wymierzania gruntów w Polsce używana była. (...) Chełmno, teraz jak Prusy, dawniej zaś: łokieć starej miary = 0,5762350; stopa stara = 1/15 pręta = 0,2881175 metra.*

⁶⁶⁸ E. Stamm, *Staropolskie miary...*, s. 22-23.

⁶⁶⁹ J. Szewczyk, *Włóka. Pojęcie i termin na tle innych średniowiecznych jednostek pomiaru ziemi*, Instytut Geografii PAN, Prace Geograficzne Nr 67, Warszawa 1968, s. 47.

⁶⁷⁰ J. Szewczyk, *Włóka...*, s. 47.

którego długość została zredukowana w pierwszej połowie XIV w. z 62,7 cm do 57,6 cm. Starochełmiński łokieć mógł stać się dawnym chełmińskim ok. roku 1300 albo dopiero w r. 1336. Zmiana długości łokcia, a co za tym idzie także i stopy na 28,80 cm, spowodowała skrócenie pręta z 4,71 m do 4,32 metra. Powodem była prawdopodobnie chęć uzyskania większych wpływów podatkowych⁶⁷¹. Pręty używane przy rozmierzaniu miast w Polsce średniowiecznej różniły się długością. W Małopolsce, w pierwszej połowie XIV w. pręt krakowski równy był 9,09 m, w drugiej połowie wieku miał 8,79 m (odpowiednio do łokcia krakowskiego)⁶⁷².

Badacze zwracali uwagę, na analogie występujące w czternastowiecznych miarach długości i powierzchni na ziemi chełmińskiej i Śląsku, wskazując na potencjalnie wspólne źródło zredukowania wartości pręta. Śląsk zwłaszcza w czasach Henryków: Brodatego i Pobożnego, stał się terenem najwcześniejszych lokacji w obrębie Polski dzielnicowej, dokonywanych przez flamandzkich lub niemieckich przybyszów. Przynosili oni ze sobą określone wzorce miary, używane przy rozmierzaniu miasta i limitacji parcel⁶⁷³. Stosowano kilka wielkości bezwzględnych dla dokonywanych na obszarze Śląska pomiarów, spotykany jest pręt flamandzki (5,16 m); pręt śląski (4,275 m) czy pręt zgorzelecki (3,928 m), różnice pomiędzy którymi dochodziły do niemal 120 cm. Jednak dwie najbardziej popularne stwierdzone długości pręta to ok. 4,7 dla wieku XIII i 4,32 m, w wieku XIV.⁶⁷⁴ Nie są to sztywne cezury chronologiczne ich stosowania, wykazano bowiem dwie długości stopy stosowane w XIII w. na Śląsku wynoszące: 31,3 cm i 28,8 cm, ta krótsza wiązała się z drugim etapem śląskich lokacji. W Świdnicy stopy o zredukowanej wartości użyto już w latach 40. XIII w., co jak dotąd jest pierwszym potwierdzonym jej zastosowaniem, zarówno na terenie Śląska, jak i państwa krzyżackiego⁶⁷⁵.

Miary długości pozostawały w bezpośrednich relacjach z miarami powierzchni. Miarą stosowaną do wytyczania pola był sznur (*funis*) długości 10 prętów. Wskutek zmian, które zaszły w odniesieniu do wielkości łokcia i stopy, jego długość również uległa zmniejszeniu z 47,1 m do 43,2 m. Dziesięć prętów stanowiących sznur miernicki, inaczej określano jako wężyisko. Nazywano tak powierzchnię kwadratu o boku długości 10 prętów, czyli 100 prętów kwadratowych, a 3 wężyiska wyznaczały długość morgi, której szerokość wynosiła 10 prętów, czyli 1 wężyisko⁶⁷⁶. Wywodzące się z języka niemieckiego określenie *morga* znalazło się jako hasło w łacińsko-niemieckim w tłumaczeniu na polski słowniku bydgoskiego Bernardyna, Bartłomieja z Bydgoszczy z przełomu XIV/XV wieku: *juger est spacium terr, eyn morgen ackers, morg*. Z XVII-wiecznego słownika Grzegorza Knapiusza dowiadujemy

⁶⁷¹ E. Stamm, *Staropolskie miary...*, s. 22-23.

⁶⁷² M. Kulesza, *z problematyki rozmierzania miast średniowiecznych na obszarze polski środkowej*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Economica 3, 2000, s. 76.

⁶⁷³ U. Sowina, *Średniowieczna działka...*, s. 324.

⁶⁷⁴ M. Kulesza, *Z problematyki rozmierzania...*, s. 75-76

⁶⁷⁵ W. Nowaczyk, *Od wsi do miasta. Sobótka jako przykład rozplanowania średniowiecznego założenia targowego na Śląsku*, „Architectus”, 2019, 1 (57), s. 101. ss. 95-111. [DOI: 10.5277/arc190107]

⁶⁷⁶ W. Nowaczyk, *Od wsi...*, s. 102.

się, że *Morg*, (...), *wzdłusz ma trzy sznury miernickie, albo 30 prętów, wszere 10 prętów, albo jeden sznur; wszytek ma 300 prętów kwadratowych, albo trzy wężyśka*⁶⁷⁷. Miary powierzchni były istotne przy rozmiarowaniu rolniczych nadziałów podmiejskich. Bydgoscy mieszcianie otrzymali grunty rozmiarowane w łanach.

Termin *laneus*, łan, wywodzi od frankońskiej nazwy *Lehen*, znanej już około połowy XII wieku, z kolejnego pochodzą opisy stosowanych w średniowiecznej Europie łanów frankońskich i flamandzkich. W ustawodawstwie polskim mamy o nich wzmianki z 1354, a rok wcześniej w dokumencie dotyczącym budowy murów Płocka. Zróżnicowanie tych jednostek powierzchni opiera się na głównym podziale, gdzie flamandzkie, używano dla okolic otwartych, bezleśnych; a frankońskie stosowano do wymierzania ról powstałych z karczunku czyli „leśnych”. Użytkowana na terenie Łużyc miara ta, razem z nazwą rozprzestrzeniła się na południowe ziemie polskie. Tu łan frankoński łączy się z łokciem krakowskim, choć jest też możliwe używanie pręta długości 8,64 m, do łanów frankońskich rozmiarowanych na Śląsku. Łany flamandzkie znamy dwójakiego rodzaju – większe i mniejsze. Łan flamandzki mniejszy, wiąże się z łokciem chełmińskim, ukształtowanym z łokcia flamandzkiego. W 1233 roku państwo krzyżackie oficjalnie zaakceptowało miarę flamandzką dla rozmiarowania pól, w postaci łanu flamandzkiego; rozporządzenie potwierdzono w roku 1251. Mały łan flamandzki stał się podstawą jednostki określanej jako włóka chełmińska, występująca w wielu rejonach Polski, zarówno jako właściwa włóka chełmińska, lub jako łan flamandzki, średzki czy śląski. Łokieć chełmiński wiąże się z łanem flamandzkim i włóką chełmińską, podobnie jak krakowski z łanem frankońskim. W literaturze stosunek wielkości obu rodzajów łanów nie jest ściśle ustalony, a przyjmowane przez poszczególnych autorów wielkości są rezultatem odpowiednich spekulacji. Choć podstawą miary długości był w zasadzie pręt, ale oparty na łokciu, który miał różne wartości. Ze względu na trudności karczunku przy łanach leśnych (frankońskich) zwolnienie z opłat zwyczajowo wynosiło dziesięć lat, a przy polnych (flamandzkich) tylko pięć⁶⁷⁸.

Na podstawie zapisu zawartego w *Liber Magnus* Wrocławia z około 1530 r., wiadomo, że 7,5 łokci (15 stóp) długości tworzyło pręt (*rutte*); 10 prętów (*ruttin*) szerokości i 30 długości morgę, zaś 30 mórg składało się na łan (*hube*). Jest to opis podziału małego łanu flamandzkiego zwanego w średniowieczu włóką chełmińską lub łanem śląskim, albo średzkim⁶⁷⁹. Odnosząc się do znacznego zróżnicowania rozmiarów stosowanych łanów, Edward Stamm przywołał przykład z posiadłości należących do biskupów kujawskich, w dobrach których w zapisach z roku 1598 było pod względem

⁶⁷⁷ J. Szewczyk, *Włóka...*, s. 36-37.

⁶⁷⁸ E. Stamm, *Staropolskie miary...*, s. 51; J. Szewczyk, *Włóka...*, s. 42; M. Kulesza, *Z problematyki rozmiarowania...*, s. 76; A. Bardecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego 1333-1370*, „Studia i materiały z historii kultury materialnej”, 1982, s. 67; W. Nowaczyk, *Od wsi...*, s. 101. W przybliżeniu mały łan flamandzki miał 17 hektarów.

⁶⁷⁹ E. Stamm, *Staropolskie miary...*, s. 21, 47; W. Nowaczyk, *Od wsi...*, s. 101.

wielkości do 30 rodzajów łąnów. Najbardziej rozpowszechniony w Królestwie Polskim pozostawał łąn flamandzki o powierzchni około 17 hektarów.

Według Witolda Krassowskiego, autora zarysu dziejów budownictwa na ziemiach polskich, strefy budowlalne miast rozmierzano za pomocą sznurów mierniczych o długości 10, rzadziej 6 prętów⁶⁸⁰. Przy próbie odtworzenia stanu zabudowy działek wczesno i późno średniowiecznych miast basenu Morza Bałtyckiego, Romana Gupieniec przytoczyła za E. Stammem, że w wiekach XII i XIII powszechnie używany był pręt równy 4,70 m, a dopiero w XIV w. nastąpiło jego zmniejszenie do 4,32 metra, wskazując jednak, że taka długość występuje też już od połowy XIII wieku⁶⁸¹.

Podejmując badania nad średniowieczną parcelacją należy przede wszystkim znaleźć wielkość pręta zastosowanego przy rozmierzaniu miasta w danym okresie⁶⁸². Samo wskazanie w akcie lokacyjnym ilości sznurów, i ich dalsze podziały na pręty i liczbę stóp nie przesądza o wielkości. Lokacja Bydgoszczy dokonana została w połowie XIV wieku. Czas powstania, jak i położenie miasta, sugerują zastosowanie do rozmierzenia pręta chełmińskiego o zredukowanej wartości, wynoszącej 4,32 metra.

W rozpoznaniu rozplanowania średniowiecznej Bydgoszczy do ustalenia pozostają zasadnicze kwestie: wymiary średniowiecznego placu rynkowego, wielkość lokowanego ośrodka, a w jego obrębie rozmiar średniowiecznej parceli.

VII.1.4. Problem wielkości działki lokacyjnej

Problem wielkości działki lokacyjnej i jej miejsca w strukturze przestrzennej miasta średniowiecznego nie jest w urbanistyce polskiej rozpoznany w stopniu zadawalającym. Słaba wiedza na ten temat wynika przede wszystkim z braku informacji w źródłach, które podają zazwyczaj jedynie wielkości gruntów stanowiących ogólne uposażenie miejskie rozmierzane według różnych systemów pomiarowych. Ze źródeł pisanych znane są nieliczne przykłady wymiarów czternastowiecznych parceli miejskich. Wilkierz z 1385 roku podaje wymiar działki krakowskiej, wynoszący 36 x 72 łokcie, czyli około 21 x 42 metry. Rozmiar działki poznańskiej wilkierz z 1398 roku określił na 33x72 łokcie, tj. około 19,6 x 42,7 metra. Z mniejszych miast wiadoma jest wielkość działek z Tucholi, gdzie miały one 3 pręty szerokości na 7 długości, dając powierzchnię około 390 metrów kwadratowych⁶⁸³.

Z uwagi na pierwszorzędne znaczenie dla topografii miasta, jak też jego struktur społecznych i gospodarczych, działka miejska postrzegana jest jako jeden z głównych problemów badawczych w studiach nad historią polskich miast⁶⁸⁴. Zagadnienia związane z parcelą mieszczańską były wielokrotnie

⁶⁸⁰ W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, t. 2, Warszawa 1980, s. 28.

⁶⁸¹ R. Gupieniec, *Z dziejów miast średniowiecznych. Próba odtworzenia stanu zabudowy działek budowlanych w miastach wczesno- i późnośredniowiecznych w basenie Morza Bałtyckiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” Nr 2, 1997, s. 12; E. Stamm, *Miary powierzchni w dawnej Polsce*, Kraków 1936, s. 9.

⁶⁸² M. Kulesza, *Z Problematyki Rozmierzania Miast Średniowiecznych Na Obszarze Polski Środkowej*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Geographica Socio-Economica 3, 2000, s. 75-76

⁶⁸³ R. Malik, *Działka lokacyjna...*, s. 68.

⁶⁸⁴ U. Sowina, *Średniowieczna działka...*, s. 330.

podejmowane przez historyków i urbanistów⁶⁸⁵. Skąpa baza źródłowa stawiała badaczy przed trudnym wyzwaniem i wymuszała poszukiwanie możliwości czynienia wiarygodnych ustaleń w kwestii wielkości i wymiarów lokacyjnych parcel. Podstawę badań początkowo stanowiła metoda planistyczna polegająca na retrospektywnej analizie nowożytnych planów miejskich, połączonej z rozpoznaniem dokumentów historycznych, takich jak spisy podatkowe, wilkierze, akty lokacyjne, mogących zawierać odnośne informacje. Uznanie zyskała opracowana przez Janusza Pudełko metoda analizy modularnej, oparta na skorelowaniu rzeczywistych pomiarów terenowych i nawiązaniu ich do jednostek średniowiecznych, w konfrontacji z przekazami historycznymi oraz materiałami kartograficznymi⁶⁸⁶.

Punkt wyjścia stanowiło zmierzenie szerokości działek przyrynkowych i wyodrębnienie najczęściej powtarzających się wymiarów, przeliczonych następnie na średniowieczne jednostki pomiarowe. Uzyskanie wyników o pełnych wartościach wraz z ustaleniem, że rozmiary bloków zabudowy są przez nie podzielne, wskazywało na możliwy sposób przeprowadzenia pierwotnej parcelacji. Sprawdzenia prawdziwości poczynionych analiz dokonywano przez rozrysowanie siatki przyjętego schematu na planach miasta ukazujących bloki zabudowy - jeżeli były one wielokrotnością modułów, a duża liczba granic działek była zgodna z nałożoną siatką, wyniki uznawano za słuszne. Metoda ta przyczyniła się znacząco do zrekonstruowania pierwotnego podziału lokacyjnego Wrocławia, który ze względu na duży stopień komplikacji sytuacji osadniczej jest badany od wielu

⁶⁸⁵ Zob. H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII i XIV wieku*, Kraków 1946; K. Wejchert, *Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne*, Warszawa 1947; A. Miłobędzki, *Ze studiów nad urbanistyką Zamościa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R XV, nr 3/4, 1953, s. 68-87; T. Zagrodzki, *Analiza rozplanowania Starego Miasta w Warszawie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1956, t. I, z. 3, s. 225-264; J. Pudełko, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich w XIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 9, 1964, nr 2, s. 115-136; T. Kozaczewski, *Z zagadnień urbanistycznych Środy Śląskiej*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, t. 7, z. 4; tenże, *O programie, wielkości i układzie przestrzennym małego śląskiego miasta średniowiecznego* [w:] *Sztuka i ideologia XIII wieku*, pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1974; tenże, *Średniowieczny układ miejski w Sobótce*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej” 1972; A. Rogalanka, *O układzie i wielkości parcel w średniowiecznym Poznaniu (Próba rozpoznania problemu)*, [w:] *początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych*, red. W. Błaszczyk, Poznań 1977, s. 323-376; A. Bardecka, *Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333-1370 w Małopolsce*, „KHKM” 1974, 65/4, s. 593-624; tejże, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1982; C. Lasota, M. Chorowska, *Działka lokacyjna we Wrocławiu*, [w:] „Architektura Wrocławia”, t. 2. Urbanistyka, Wrocław 1995, s. 65-85; M. Chorowska, *Metodologia badań średniowiecznego miasta na przykładzie Świdnicy. Kamienica, parcela, plan*, [w:] „Poznávání a dokumentace historických staveb. Sborník příspěvků ze 4. konference SHP ze 4 konference stavebněhistorického průzkumu, Poděbrady, 31. května – 3. června 2005”, Praha 2006, s. 137-149; M. Chorowska, *Próba rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego miasta Wleń*, [w:] „Wleński mikroregion osadniczy w X-XVIII wieku: przemiany krajobrazu kulturowego”, red. J. Piekalski, Wrocław 2017, s. 85-90; M. Chorowska, *Rozplanowanie średniowiecznego Poznania na tle miast śląskich*, [w:] „Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania”, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 207-224.

⁶⁸⁶ J. Pudełko, *Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. IX, 1964, z. 1, s.13-27; tenże, *Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich XIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. IX, 1964, z. 2, s.115-136.

dziesięcioleci. Pozwoliła na ustalenie, że jednostką stosowaną przy jego wymierzaniu była stopa reńska, oraz że plan miasta jest wynikiem posługiwania się prętem równym 15 stóp i sznurem o długości 10 prętów, a podstawowy moduł stanowił prostokąt o wymiarach 60 x 120 stóp, będący obszarem jednej działki. Teoretyczne założenia J. Pudółki zostały zweryfikowane badaniami terenowymi przeprowadzonymi w ponad stu kamienicach, które potwierdziły stosowanie podstawowego modułu w rejonie Rynku, odrzucono natomiast przewidywane rozmiary pierwotnego miasta komunalnego⁶⁸⁷.

Metoda analizy modularnej, polegająca na zebraniu charakterystycznych wymiarów miasta: szerokości rynku, bloków zabudowy, rozmiaru parcel i rekonstruowaniu na tej podstawie stosowanego ówczesnie systemu miar, dobre efekty przyniosła dla Poznania⁶⁸⁸. Zauważalna jest znaczna dysproporcja w stopniu zaawansowania rozpoznania tematu w różnych regionach kraju, z największym nasileniem obserwowanym zwłaszcza dla Małopolski i Dolnego Śląska. Podczas, gdy już w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. we Wrocławiu odbyła się konferencja poświęcona problematyce średniowiecznej działki miejskiej, a materiały ukazały się drukiem⁶⁸⁹, to dla Bydgoszczy badacze jeszcze pod koniec pierwszej dekady nowego tysiąclecia podkreślali, że do tego momentu nikt nie podjął trudu przeprowadzenia badań bydgoskich parcel na wzór miast śląskich⁶⁹⁰.

Przyczyna takiego stanu rzeczy wynika przede wszystkim z niezwykle skąpej bazy źródłowej dla tego zagadnienia. Niemal do końca XX wieku musiał w tym względzie badaczom wystarczyć akt lokacyjny [H-1], i pierwszy plan parcelacyjny pochodzący dopiero z drugiej połowy XVIII wieku [K-2], a więc oddający sytuację odległą o ponad cztery stulecia od stanu wyjściowego. Weryfikację zaś stanowić mogła jedynie ewentualna petryfikacja szerokości działek w zachowanych współcześnie rozmiarach niektórych kamienic przyrynkowych, z zastrzeżeniem, że dotyczy zabudowy nowożytniej, a nie średniowiecznej.

Podjęcie rekonstrukcji wielkości parceli lokacyjnej w oparciu o źródła historyczne i kartograficzne pozwalało jedynie na hipotetyczne podejście do tematu. Dopiero przyrost źródeł archeologicznych, pozwolił w pewnym stopniu na weryfikację ustaleń, przybliżając rzeczywiste rozmiary, szczególnie w odniesieniu do działki miejskiej. Natomiast kwestia wymiarów i wytyczenia

⁶⁸⁷ M. Krzywka, *Parcelacja i zagospodarowanie bloku zabudowy pomiędzy ulicami Kiełbaśniczą, Ruską, Rzeźniczą i św. Mikołaja a zagadnienie I lokacji Wrocławia. Działka, zabudowa, mieszkańcy*. Praca doktorska pod kierunkiem prof. Małgorzaty Chorowskiej. Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 2012, s. 51-53. [dostęp: https://dbc.wroc.pl/Content/19547/PDF/krzywka_parcelacja_PhD.pdf dn. 02.11.2022 r.]

⁶⁸⁸ A. Rogalanka, dz. cyt.

⁶⁸⁹ Materiały z konferencji *Średniowieczna działka miejska na Śląsku* opublikowano w dwóch zeszytach „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”: „KHKM” 1995, R. XLIII, nr 3, „KHKM” 1996, R. XLIV, nr 1. O stanie badań zob. C. Buśko, *Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich*, „KHKM” 1995, R. XLIII, nr 3, s. 341-350.

⁶⁹⁰ B. Gieźma, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31, 2009, Bydgoszcz 2010, s. 20.

rynku, pozostaje w sferze hipotez, choć zwłaszcza co do jego lokalizacji jest w Bydgoszczy przyjmowana jak aksjomat.

VII.2. Badania nad wytyczeniem bydgoskiego ośrodka lokacyjnego

Ustalenie rozmiarów lokacyjnego miasta przez podstawienie pod podane w akcie założycielskim wymiary [H-1] odpowiednich wartości liczbowych nastręcza problemy z przyczyn wskazanych powyżej. Choć król określił „szerokość” miasta na 3 sznury miernicze, każdy zawierający 10 prętów po 15 stóp długości to nie padły żadne wartości liczbowe tych miar, co skutkuje różnymi możliwymi interpretacjami. W podanym przez monarchę wprost rozmiarze miasta, do rozwiązania pozostają wartości przeliczeniowe, jakich należy użyć. Jest to sprawa problematyczna, stąd rozbudowany podrozdział, dotyczący średniowiecznych jednostek pomiarowych. Miał na celu naświetlić, jakie wartości, w jakim czasie i na jakimi terenach, mogą być brane pod uwagę.

Próby wykreślenia historycznego kształtu miasta były podejmowane przez badaczy, w tym przez pionierów bydgoskich badań: Ericha Schmidta, który przedstawił aktualną do dziś propozycję rozplanowania dla przełomu XVI i XVII⁶⁹¹ wieku, oraz Zygmunta Malewskiego, odnoszącą się do czasu średniowiecza⁶⁹². Szczególną uwagę zwrócił on na przyrodnicze warunki dyluwialne w jakich powstawał geologiczny krajobraz Bydgoszczy, związany z działalnością lodowca, i prarzeki Wisły oraz wpływu rzeki Brdy jako głównego czynnika topograficznego kształtującego właściwości doliny bydgoskiej⁶⁹³. Rozplanowanie miasta w procesie lokacyjnym osadził w kontekście zjawisk przestrzennych zachodzących w średniowiecznej Europie pod wpływem procesów osadniczych z użyciem prawa magdeburskiego oraz wzorców stosowanych przy zakładaniu ówczesnych miast: *Udzielone „prawo magdeburskie” zawierało (...) teorię architektonicznego planu budowy. Teoria ta średniowiecznych budowniczych miast, zakładanych na „prawie magdeburskim” we wschodniej części Europy, nakazywała wykreślenie najpierw czworoboku przeznaczonego na forum czyli plac targowy. W środku postawiono ratusz, którego ściany wzniesiono do boków placu, zabudowanego wkoło domami. W ten sposób powstał pierścień domów oraz wolna przestrzeń naokół ratusza tzn. rynek. (...) Dalsza rozbudowa planu polegała na „szachownicy” czyli na przecinaniu się symetrycznie założonych ulic, biegnących prosto bez krzywizn i zakrętów, z wyjątkiem części miasta, znajdujących się w pobliżu bram i murów okolnych*⁶⁹⁴. Koncepcja ta wynikała ze znajomości zarówno warunków lokalnych, jak i ogólnych realiów historycznych.

W odtwarzaniu pierwotnego rozplanowania, na kilka dziesięcioleci zaważyła opracowana w oparciu o przygotowane dla miasta studium urbanistyczne, analiza dokonana przez Wiesława

⁶⁹¹ E. Schmidt, *Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte)*, „JBHG”, 1888, s. 39-51; tenże, *Historische Einleitung*, [w:] „Industrie und Gewerbe in Bromberg” [1907], s. 14.

⁶⁹² Z. Malewski, *Topografia dawnej Bydgoszczy*, „Przegl. Byd.”, R. 1, z. 2, 1933, s. 18-21.

⁶⁹³ Z. Malewski, *Topografia...*, s. 14-15.

⁶⁹⁴ Z. Malewski, *Topografia...*, s. 18-19.

Posadzego⁶⁹⁵. Uznał on, że regularność układu przestrzennego Bydgoszczy sugeruje całościowe wytyczenie w procesie lokacji i zakładał wydzielenie jednorazowo 300 regularnych działek. Propozycja została pozytywnie przyjęta przez kolejnych badaczy⁶⁹⁶ i przytoczona w pierwszym tomie *Historii Bydgoszczy*⁶⁹⁷. Krytycznie do tego odniósł się w napisanej recenzji, Bogumił Rogalski proponując inne spojrzenie. Na podstawie dokonanych przez siebie obliczeń wskazał na potencjalnie mały obszar lokowanego miasta, ograniczony do wytyczenia rynku i bloków zabudowy przyrynkowej, liczącej około 44 parcel rozmierzonych wokół głównego placu. Wnioskowanie co do ogólnych wymiarów parcel uwiarygadniał szerokością współczesnych frontów kamienic przyrynkowych⁶⁹⁸. Naukowo zagadnienie podjął Tomasz Nowakowski, opracowując nowatorskie ujęcie problemu⁶⁹⁹. Ustosunkował się tam do ustaleń W. Posadzego, wykazując pewne ich nieścisłości. Dokładnie przeanalizował zapisy aktu lokacyjnego w konfrontacji z uwarunkowaniami historycznymi oraz w oparciu o plan parcelacyjny z 1774 r. [K-2], omówił warunki przestrzenne lokacji Bydgoszczy i przedstawił propozycję jej rozwoju w średniowieczu. Koncepcja ta, słuszną w swej zasadniczej postaci przewartościowała sposób postrzegania zagadnień, i została dobrze przyjęta przez lokalne środowisko naukowe. Oczekiwaną przez autora weryfikację ustaleń, zrealizował Wojciech Siwiak, prezentując najbardziej dotychczas szczegółową wersję możliwego przebiegu lokacji i dalszego rozwoju przestrzennego średniowiecznego miasta wraz z jej graficzną prezentacją na planie P. J. Gretha, w oparciu o nowe i nie wykorzystywane wcześniej źródła archeologiczne. Zarysował też jako pierwszy, na podstawie wyników badań archeologicznych i odwiertów geologicznych, potencjalny zasięg starorzecza Brdy w obrębie lokowanego ośrodka. Określił wartość liczbową jednostki użytej przy wytyczaniu miasta⁷⁰⁰. Co istotne, wcześniej badacze opierali rozmierzanie lokacyjne w oparciu o stopę reńską (31,39cm), a W. Siwiak odniósł je do pręta miary chełmińskiej (odpowiednio stopa - 28,80 cm).

Bydgoscy badacze przyjmowali niejako automatycznie przelicznik dla stopy reńskiej (31,39cm), co dawało szerokość miasta (wyrażoną jako 3 sznury) na ok. 140 m⁷⁰¹. Zgłębiając problematykę układu przestrzennego lokacyjnej Bydgoszczy, Tomasz Nowakowski, w publikacji z 2003, w oparciu, o wymiary działek z planu [K-2], w konfrontacji ze współczesnymi ich wymiarami, dopuścił możliwość, iż były to stopy chełmińskie. Szerokość pierwotnej parceli obejmowałaby 22 takie stopy, co daje 6,34 m. W

⁶⁹⁵ W. Posadzy, *Bydgoszcz*, [w:] *Studia z historii budowy miast polskich*, „Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury”, t. 6, z. 2, Warszawa 1957, s. 89, 99.

⁶⁹⁶ A. Licznarski, *Urbanistyka*, [w:] „Bydgoszcz. Historia-Kultura-Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 26.

⁶⁹⁷ R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 102.

⁶⁹⁸ B. Rogalski, *Historia Bydgoszczy*, t. 1, „Kr. Byd.” 1992, t. 14, s. 389-391.

⁶⁹⁹ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 17-34. W rozbudowanej formie zaprezentował swoje ustalenia w opracowaniu książkowym: *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, Rozdz. IV, s. 122-159.

⁷⁰⁰ W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 48-56.

⁷⁰¹ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki...*, s. 138-139, 142; tenże, *Lokacja i układ...*, 24-25, 28; B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kr. Byd.”, t. 31, 2010, s. 20-21.

kwestii długości pierwotnej działki wskazał na 34 m⁷⁰². Podejmując zagadnienie rozplanowania miasta lokacyjnego, W. Siwiak oparł rozmierzanie działek o pręty przyjmując jako przelicznik, pręt miary chełmińskiej. Zredukował tym samym szerokość miasta do niespełna 130 m (129,7). W oparciu o wyniki badań archeologicznych, ustalił wielkość lokacyjnej parceli na 1,5 x 7 prętów⁷⁰³. Ponieważ pozostawało to w opozycji do wcześniejszych propozycji, szczegółowo przeanalizowano kontekst historyczny związany ze średniowiecznym systemem pomiarów, aby ustalić, jaki punkt widzenia jest zasadny. Wykazane okoliczności historyczne oraz późna, czternastowieczna metryka Bydgoszczy, skłaniają do założenia, iż bardziej uzasadniony jest przelicznik uwzględniający stopę i pręty miary chełmińskiej w zredukowanej wartości (4,32 m dla pręta i 28,80 cm dla stopy)⁷⁰⁴.

Oryginalną szerokość średniowiecznych parcel rozpoznaną archeologicznie posiadamy jedynie w odosobnionych przypadkach, i nie dotyczą one zabudowy przyrynkowej, a skrajnego punktu miasta, w ulicy Pod Blankami, która według najnowszych propozycji rozplanowania lokacyjnego, nie znalazła się w pierwszym etapie wytyczania. Prawdopodobny rozmiar bydgoskiej parceli lokacyjnej, zawierał się w rozmiarze 22-23 stóp szerokości, osiągając długość 105-111 stóp.

Warto zauważyć, że już w 1982 roku podejmując problematykę kształtowania się i rewaloryzacji bydgoskiego zespołu staromiejskiego Józef Wiśniewski sugerował, że Bydgoszcz, podobnie jak wiele innych miast średniowiecznych, jest przykładem dwuetapowego powstawania układu miejskiego. Pierwszym etapem związanym z lokacją byłby rynek i wieniec bloków przyległych do niego, drugim - ciąg działek powstałych i zabudowanych w drugim planie np. wzdłuż ulicy Jezuickiej, czy Długiej. Opierając się na założeniu, że podziały ulic i parcel w większości przypadków zachowały się do dziś w swoim średniowiecznym kształcie, podał przeciętną szerokość i długość parceli: 6,5-7 m na około 30m⁷⁰⁵.

Dla wszystkich powyższych wywodów źródłem bazowym pozostawał plan Gretha z 1774 roku, najstarszy zachowany plan parcelacyjny Bydgoszczy. Porównując teoretyczne i współczesne linie kształtujące bloki zabudowy dochodzono do wniosku, że skonstruowany w ten sposób schemat może być zbliżony do planu wytyczonego w terenie podczas zakładania miasta, i stanowić punkt wyjścia ewolucji zachowanych obecnie linii regulacyjnych.

VII.2.1. Rynek

Rynek wytyczano zawsze na początku procesu rozplanowania miasta⁷⁰⁶. Dzisiejsze, pokrywające się z planami XVIII-XIX-wiecznymi umiejscowienie bydgoskiego rynku jest apriorycznie

⁷⁰² T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki...*, przyp. 70.

⁷⁰³ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 49, 53, przyp. 55, 72.

⁷⁰⁴ Por. rozdz. VII.1.3.

⁷⁰⁵ J. Wiśniewski, *Problemy kształtowania się i rewaloryzacji zespołu staromiejskiego w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t.6, 1982, s. 40.

⁷⁰⁶ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki...*, s. 143.

przyjmowane jako posiadające kontynuację od czasów lokacji. Opiera się na podstawowym założeniu, że ani położenie ani zasadniczy rozmiar placu rynkowego nie uległy zmianie. Nie posiadamy jednak na to bezpośredniego potwierdzenia w źródłach, a jedynie ugruntowaną tradycją literaturę. Zagadnienie przekształceń urbanistycznych i dziejów zabudowy bydgoskiego rynku przybliżyli w 2010 roku Beata Giemza i Zbigniew Zyglewski, podkreślając dotychczasowy brak całościowego opracowania w tym zakresie i podając w przypisach dostępną literaturę, która ogranicza się do zaledwie kilkunastu pozycji⁷⁰⁷.

W opracowaniach spotyka się różne przyjmowane wymiary rynku bydgoskiego (dane zebrano w tabeli poniżej), przy czym różnice oscylują w przedziale 5-7 metrów. Wszystkie jednak sytuują go jako rynek średniej wielkości i wpisują w najczęściej spotykany na ziemiach polskich, wymiar rynku, wynoszący 80 x 90 metrów kwadratowych⁷⁰⁸. Janusz Pudełko sugerował, iż wielkość rynku związana była funkcjonalnie z wielkością danego miasta i wyrażała się proporcjonalnie do jego wymiarów, choć dopuszczał wyjątki w tym względzie⁷⁰⁹. Badania nad wielkością i programem przestrzennym średniowiecznych polskich miast małych i średniej wielkości realizowane m. in. przez Tadeusza Kozaczewskiego, ujawniały ścisłe zależności pomiędzy wielkością rynku i pozostałej części miasta. Według uzyskanych wyników, powierzchnia rynku oraz ulic w mieście lokacyjnym stanowiła 1/4 całkowitej jego powierzchni⁷¹⁰. Prowadzący badania nad rozmierzaniem miast średniowiecznych na obszarze Polski środkowej Mariusz Kulesza, zgodził się iż miasto o dość znacznym obszarze mogło posiadać rynek większych rozmiarów. Ustalił jednak, porównując powierzchnię rynków miast łęczyckich i sieradzkich z powierzchnią obszaru przeznaczonego pod zabudowę miejską, że nie wynika tam prosty stosunek proporcjonalnej zależności wielkości rynku od wielkości terenu zabudowanego miasta. Badania te wykazały, że wielkość rynku zależała od funkcji i charakteru, jakie miasto spełniało. Przy dominacji handlu wyrobami rzemieślniczymi, rynek nie musiał mieć tak znacznej powierzchni, jak w przypadku obrotu płodami rolnymi, a szczególnie zwierzętami inwentarskimi. Dla miast, w których dominowała funkcja rolnicza charakterystyczne są rynki przekraczając jeden hektar. Zaznaczono, że duża liczba z leżących na badanym obszarze miast dysponowała w przeszłości pokaznym nadziałem

⁷⁰⁷ B. Giemza, Z. Zyglewski, *Z dziejów bydgoskiego...*, s. 13-15, przyp. 2-8.

⁷⁰⁸ M. Kulesza, *Z problematyki rozmierzania...*, s. 81.

⁷⁰⁹ J. Pudełko, *Zagadnienie wielkości i proporcji rynków w badaniach nad rozplanowaniem miast średniowiecznych*. „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej”, Architektura; IV (36), 1960, 25–45.

⁷¹⁰ D. Kuśnierz-Krupa, *Historia zagospodarowania przestrzennego miasta kazimierzowskiego w Małopolsce na przykładzie Skawiny*, „Wiadomości Konserwatorskie”, 28/2010, s. 106; T. Kozaczewski, *Wielkość i program budowy miasta średniowiecznego*, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej”, Monografie 4, Wrocław 1972; T. Kozaczewski, *O programie, wielkości i układzie przestrzennym małego śląskiego miasta średniowiecznego* [w:] „Sztuka i ideologia XIII wieku”, pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

ziemi uprawianej przez mieszczan. Wpływało to na charakter i funkcje danego ośrodka, a tym samym i wielkość placów handlowych⁷¹¹.

Można zatem uznać, że o wielkości głównego miejskiego placu decydował sposób stanowiący podstawę utrzymania mieszkańców miasta. W zapisach bydgoskiego przywileju lokacyjnego zwraca uwagę sformułowanie: *pro locando seu plantando foro aut oppido*, dopuszczające powstanie tu nie tylko miasta, ale też jedynie placu rynkowego (targowego): *dla założenia albo wytyczenia rynku lub miasta tamże*⁷¹². Sformułowanie raczej nie zostało użyte przypadkowo, o czym świadczyć może umieszczenie prawie tego samego zwrotu w arendzie i tekście. Wydaje się on reminiscencją z trzynastowiecznych dokumentów lokacyjnych, w których podobne zwroty są spotykane, istniały wówczas lokowane targi. W czasach Kazimierza Wielkiego taka forma lokacji (tj. lokacji targu) nie była już praktykowana i nie pojawia się w dokumentach tego monarchy. Z jakich względów zasadzcom zależało jednak na podkreśleniu targowego charakteru ośrodka. Określa ono, że priorytetem ma być funkcja handlowa miejsca⁷¹³.

Rynek zazwyczaj stanowił centralny punkt miasta lokacyjnego, wokół którego rozmierzane były bloki zabudowy miejskiej, dzielące się na działki lokacyjne. W większości tego typu układów mamy do czynienia z rozplanowaniem najprostszym, gdy miasto otrzymywało rynek oraz zabudowę wokół rynkową. Układ z założeniem rynkowym jest wskazywany jako najczęściej spotykany model rozplanowania, a za najwcześniej wytyczane działki uznaje się parcele zgrupowane wokół rynku lub przy głównym miejscu targowym⁷¹⁴. Rozmierzając nowe place starano się nadać im kształt jak najbardziej regularny. Większość rynków w miastach średniowiecznych na ziemiach polskich otrzymała kształt zbliżony do prostokąta. Regularność kształtu rynku oraz proporcje jego wymiarów, może potwierdzać, iż wytyczano go jednocześnie z rozmierzeniem całego miasta⁷¹⁵.

Badania archeologiczne nie dostarczyły wystarczających informacji dotyczących placu rynkowego w momencie lokacji, jego formy, bądź jej ewolucji w średniowieczu. Odkryto relikty murowanego ratusza, utwierdzając lokalizację znaną z archiwalnych planów miasta, wnoszące niewiele danych w kwestii uszczegółowienia początków jego datowania⁷¹⁶. Obecnie nie ma możliwości potwierdzenia lub zanegowania przebiegu pierzei rynkowych w odniesieniu do XIV wieku. Wpływają na to późniejsze przekształcenia budowlane dokonane w obrębie kwartałów przyrynkowych – uniemożliwiają wgląd lub zatarły sytuację wcześniejszą. Jedynym śladem jest odsłonięty na pierwotnym poziomie osadniczym przebieg linii wyznaczającej granicę zabudowy lub parceli. Pokrywa

⁷¹¹ M. Kulesza, *Z problematyki rozmierzania...*, s. 80-81.

⁷¹² *Przywilej lokacyjny...*, s. 6.

⁷¹³ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki...*, s. 123-124, przyp. 29, 30; tenże, *Lokacja i układ...*, s. 19, przyp. 19.

⁷¹⁴ U. Sowina, *Średniowieczna działka...*, s. 324.

⁷¹⁵ M. Kulesza, *Z problematyki rozmierzania...*, s. 81.

⁷¹⁶ J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Stanowisko 296/632 – ratusz, Stary Rynek*, [w:] „BPNZA”, s. 41-43.

się ze znaną ze źródeł kartograficznych, inną niż obecnie północną krawędzią wschodniego kwartału rynkowego⁷¹⁷. Nie określa daty zdarzenia, ale obrazuje zasięg pierwszej dokonanej ingerencji w grunt. Jest to dotychczas jedyny zarejestrowany ślad przeprowadzonej w średniowieczu limitacji mierniczej w odniesieniu do kwartałów przyrynkowych.

VII.2.2. Analiza pomiarowa wykonana dla rynku

Rynek oraz cały układ miasta został oparty na systemie miar, właściwym dla danego okresu i terenu⁷¹⁸. Zgodnie z sugestiami wynikającymi z treści podrozdziału o średniowiecznych jednostkach pomiarowych oraz w oparciu o ustalenia W. Siwiaka, poddane częściowej weryfikacji wynikami badań archeologicznych, za najwłaściwszy przelicznik do badań uznano pręt chełmiński o wartości 4,32176 metra oraz adekwatne multiplikacje stóp i łokci.

Próba ustalenia rozmiarów w oparciu o dane z aktu lokacyjnego i przyjętą limitację mierniczą, została skonfrontowana ze źródłami kartograficznymi z 1774 [K-2], i 1875 roku [K-7].

Podany rozmiar: 3 sznury po około 43,22m daje przyjmowaną szerokość 129,7 metra. Odejmujemy od tego długość północnego i południowego kwartału przyrynkowego oszacowaną na 7 prętów: $2 \times 30,25$ (długość pojedynczej parceli) = 60,50 m. Zatem: $129,7 - 60,50 = 69,20$ m. Jest to wymiar zbliżony do 240 stóp $\times$ 28,80 cm = (69,12 m).

Jeżeli wymiar rynku miałby wynikać z przyjętej limitacji mierniczej to powinien wynosić na linii północ-południe ok. 69,20m. Natomiast analiza planów i zasady proporcji wskazują, że w osi wschód-zachód byłoby to około 86,40 metra, co jest równe wartości 300 stóp. Tak obliczone wymiary są najbardziej zbliżone z danymi z planu Gretha [K-2].

Tabela 4. Wymiary bydgoskiego rynku lokacyjnego według poszczególnych autorów.

Autor / Rok	„Szerokość” lokacyjna na osi N/S (3 sznury)	Wymiar miasta lokacyjnego na osi W-E	Rozmiar Rynku N/S	Rozmiar Rynku W/E	Szerokość działki lokacyjnej	Długość działki lokacyjnej
	Wymiar ogólny					
P.J. Greth 1774 r (wymiary przybliżone)	x	x	Pierzeja E: 73 m Pierzeja W: 70 m	Pierzeja S: 90m Pierzeja N: 86 m	22 stopy ok. 6,34 m)	108/110 stóp ok. 31 m
Wiesław Posadzy 1957 r.	-	-	75 m	95 m	6 – 7 m	20 – 40 m
Alfons Licznarski 1959 r.	12 ha w obrębie murów		80 m	95 m	6 – 7 m	20 – 40 m
Ryszard Kabaciński 1991 r.	15 ha z murami i zamkiem / 20 ha z wyspą (okole)		80 m	95 m	6 – 7 m	20 – 40 m

⁷¹⁷ A. Siwiak, W. Siwiak, *Stanowisko 612 – działka miejska, ul. Podwale/Kręta*, tamże, s. 72-74.

⁷¹⁸ M. Kulesza, *Z problematyki rozmierniania...*, s. 75.

Bogumił Rogalski 1993 r.	450 stóp x 31,4 cm =		12 dz. po 20 stóp 6,28 m + 75,36 m	14 x 6,28 = 87,92 m	20 stóp x 31,39 cm = 6,278 m	
	141,3 m	ok. 154 m	75 m	88 m	6,28 m	32,97 m
w oparciu o stopę starochełmińską/śląską/reńską = 31,39 cm						
Atlas HMP	12-15 ha		ok. 80 m	ok. 95 m	6 – 7 m	20 – 40 m
Tomasz Nowakowski	140 m	między ramionami Brdy	75 m	95 m	6 – 7 m	34 m
Wojciech Siwiak	3 sznury x 10 prętów x 15 stóp =	-	-	-	1,5 pręta = (22,5 stopy) (45 łokci)	7 prętów = (105 stóp) (210 łokci)
	129,7 m				6,48 m	30,25 m
w oparciu o pręt chełmiński = 4,32176 m (7,5 łokcia), 10 prętów = 1 sznur 43,22m						
Anna Siwiak	129,7 m (za W. Siwiak)	54 stopy ok. 155 m	129,7- 2x(30,25)= 69,20 m (240 stóp x 28,80 = 69,12)	2 x sznur= 86,40 300 stóp	22-23 stopy 6,33-6,62 m	105-110 stóp 30,25- 31,68m
Zestawienie zależności poszczególnych jednostek						
1 sznur = 10 prętów	1 pręt = 7,5 łokci	1 pręt = 15 stóp	10 prętów = 75 łokci	10 prętów = 150 stóp	3 sznury = 225 łokci	3 sznury = 450 stóp

Zaprezentowane powyżej wymiary mają jedynie hipotetyczny charakter, z wyjątkiem tych wynikających z planu Gretha, z zastrzeżeniem, że obrazują schyłek magdeburskiego okresu prawnego w dziejach miasta. Badania archeologiczne potwierdziły jednak prawdziwość tego planu w odniesieniu co najmniej do przełomu lat 80, i 90. XIV wieku. Dla tego czasu posiadamy datowane próbki z drewnianej konstrukcji budynków wzniesionych na skrajnych - północnych i południowych pełnowymiarowych działkach miejskich. Materiały dendrologiczne określające chronologię wskazują jednoznacznie na zamknięcie procesu parcelacyjnego na obszarze pomiędzy ulicą Grodzką a Pod Blankami, do końca XIV stulecia, utrwalonego w postaci znanej z XVIII-wiecznych planów miasta. Nie można ich jednak w sposób nie budzący wątpliwości odnosić do momentu lokacji, bowiem nie posiadamy na to dowodów źródłowych. W tym względzie dysponujemy „jedynie” aktem lokacyjnym, w którym interesujących nas informacji nie zamieszczono. Stąd trwające „od zawsze” dywagacje historyków budowane na skąym materiale źródłowym, powszechnie stosowanych praktykach i wywodzonych stąd analogiach.

W najnowszych ustaleniach przyjmuje się, iż lokację rozpoczęto od wytyczenia rynku i działek w bezpośrednich kwartałach przyrynkowych. Założenie opiera się na sytuacji obserwowanej w miastach lokowanych przez króla Kazimierza Wielkiego, w których liczba parcel przeważnie zawierała się w przedziale 40-60⁷¹⁹. Mogło by to odpowiadać domniemanym początkom miasta Bydgoszczy,

⁷¹⁹ W. Kalinowski, *Zarys historii budowy miast w Polsce do połowy XIX wieku*, Toruń 1966, s. 16.

gdzie bezpośrednio wokół rynku mieściło się maksymalnie 47 pełnowymiarowych działek. Zwracano także uwagę na, warunkującą pomyślny rozwój urbanistyczny, możliwość pozyskania odpowiedniej liczby osadników, adekwatnie do wytyczanych w pierwszej kolejności parcel przyrynkowych⁷²⁰.

Przyjęcie takiego modelu zdarzeń niesie ze sobą określone konsekwencje przestrzenne. Oznacza, że nie było zasadności wytyczenia już wówczas, znanej do dziś sieci ulicznej. W układzie, gdzie według założeń, bloki przekątniowe rozmierzono kilkadziesiąt lat później, problematyczny pozostaje moment wytyczenia północno-wschodniego kwartału narożnego do rynku, gdzie zlokalizowano miejski kościół parafialny. Panuje powszechna zgodność o wznoszeniu świątyni już w początkach funkcjonowania gminy miejskiej, zatem teren ten musiałby zostać wytypowany do tego celu w okolicznościach wytyczania miasta. Warto przy tym zwrócić uwagę, że w akcie lokacyjnym nie zawarto żadnych uposażeń na rzecz miejscowej parafii, jak i nie wspomina się o miejscu pod jej wzniesienie. Dla objętych badaniami miast zakładanych na prawie niemieckim na obszarze Małopolski w wiekach XIV i XV, uposażeniem wyjątkowym i rzadko spotykanym było nadanie gruntu *pro ecclesia*. Zamieszczany niekiedy w przywileju na wójtostwo *grunt pod kościół*, faktycznie był nadawany na rzecz całej gminy miejskiej. Łan przeznaczany w takich przypadkach pod budowę kościoła nie był zatem uposażeniem samego wójta⁷²¹.

Wytyczony od momentu lokacji, a przed końcem XIV wieku układ przestrzenny, spetryfikowany został na planie Gretha [K-2]. Wyraźny i regularny szachownicowy układ można tam dostrzec w kwadracie ulic: Farna-Jezuicka-Długa-Jana Kazimierza i Rynku. Główny plac miasta zajmuje w nim narożną północno-wschodnią ćwiartkę kwadratu o zbliżonych rozmiarach kwartałów przyrynkowych – zachodniego i południowego oraz przekątniowego południowo-wschodniego (wraz z powierzchnią ulic Batorego i południowego odcinka Jezuickiej). W układzie tym rynek zajmuje powierzchnię ponad 0,7 ha.

Znany bydgoski główny plac miejski należał do rynków średniej wielkości. Rozmierzając nowe place starano się nadać im kształt jak najbardziej regularny. Większość rynków w miastach średniowiecznych na ziemiach polskich otrzymała kształt zbliżony do prostokąta. Regularność kształtu rynku oraz proporcje jego wymiarów, może potwierdzać, iż wytyczano go jednocześnie z rozmieszczeniem całego miasta. W jego dalszym funkcjonowaniu istotna była zasada wyrównywania zabudowy w pierzei⁷²². Zarówno położenie pierwszego miejskiego placu rynkowego, jak również jego rozmiary pozostają w sferze hipotez.

⁷²⁰ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki...*, s. 135-138, W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 48-50.

⁷²¹ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV-XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIII, Z. 1, 2001, s. 75-78.

⁷²² A. Bardecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, s. 93.

W tym kontekście zwraca uwagę zapis przywileju rozróżniający wytyczenie rynku lub założenie miasta: *pro locando seu plantando foro aut opido*. Wskazuje, że sytuacja była nieprzewidywalna, a zasadnicy mogli zastosować optymalny dla miejsca program osadniczy w najlepszym w danych warunkach wariantcie. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku, wybija na pierwszy plan handlowy charakter miejsca, czemu sprzyjało położenie geograficzne.

Podstawowy dla Bydgoszczy problem źródłoznawczy chronologicznego rozwarstwienia części składowych miasta wobec ułamkowo poświadczonych źródłami pisanymi początkowej fazy rozwoju, wymaga ogromnej ostrożności. W oparciu o przykłady miast europejskich, Sławomir Gawlas wskazywał, że zbyt łatwo zakłada się równoległość lokacji i wytyczenia istniejącego później układu przestrzennego. Zauważył, że wspieranie wnioskowania retrogresywnego wypracowaną w starszych badaniach i nadal częściowo obowiązującą analizą narastania układu przestrzennego miast, w tym także nowo zakładanych (*Gründungstädte*), może przynosić niepewne ustalenia faktograficzne. Ocena wiarygodności informacji czerpanych z młodszych o setki lat planów pomiarowych nie sprowadza się do konieczności uwzględnienia późniejszych spontanicznych przekształceń i planowych regulacji. Wymaga ona także głębszej orientacji w przemianach standardów funkcjonalnych użytkowania poszczególnych siedlisk i organizacji przestrzeni osady. Zawsze musi się to odbywać wraz z kompleksową analizą lokalnych uwarunkowań, odnoszonych do właściwych dla realiów epoki rozwiązań funkcjonalnych i urbanistycznych. Zwracał uwagę, iż skuteczną weryfikację ustaleń przestrzennych wnoszą wyniki badań archeologicznych⁷²³.

Zwiększone potrzeby urbanistyczne dotyczyły zwłaszcza tych osad, którym od początku wyznaczano miejski charakter, co sprzyjało poszukiwaniu bardziej racjonalnej organizacji ich przestrzeni. Jednak jak wykazał Benedykt Zientara, zjawisko lokacji było złożonym i długotrwałym procesem, a regulacja przestrzenna mogła należeć dopiero do późniejszego etapu przekształceń miejskich. Intensyfikacja właściwych im form życia i organizacji społecznej wpływała na szybki rozwój poszczególnych ośrodków, znajdując odbicie w ich rozplanowaniu⁷²⁴.

VII.3. Patrymonium (grunty miejskie)

Granice wreszcie i kopce graniczne wspomnianego naszego miasta Królówgradu, mające trwać po wieczne czasy, tym sposobem oznaczamy: najpierw mianowicie rozpoczynając od rzeki zwanej Brda, idąc drogą, która prowadzi do Inowrocławia, do jeziora Pełczyn, tak nazwanego, od tego jeziora do

⁷²³ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, „Studia Humanistyczne I”, Warszawa 1996, rozdz. 6 - Model miasta lokacyjnego – proces powstawania, s. 27-31.

⁷²⁴ S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego...*, s. 32-33; B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, [w:] „Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne”, red. A. Geysztor i T. Rosłanowski („Prace XI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich”, t. 5), Warszawa 1976, s. 75 n., 82 n.

*miedzy zakonników Byszewy, od których miedz zakonników przez rzekę Brdę dochodzi do miedzy Jachcic stąd aż do granicy Niemcza i z Niemcza do Myślicina do wspomnianego jeziora Pelczyn, zewnątrz drogi biegnącej po lewej stronie*⁷²⁵. Obszar patrymonium miejskiego Bydgoszczy został w akcie założycielskim nakreślony w sposób opisowy, z podaniem miejscowości, nazwy cieku wodnego oraz drogi lądowej, pomiędzy którymi się ono rozpościerało. Jest to znacznie rzadszy sposób wskazywania obszaru patrymonium miejskiego, w dokumentach założycielskich podawano przeważnie wielkość udzielanych powierzchni, wyrażanych zazwyczaj w łanach⁷²⁶. Zastosowanie metody opisowej w przypadku Bydgoszczy, mogło wynikać z problemów dokładnego określenia obszaru w zalesionym terenie⁷²⁷. Obejmował on różnorodne elementy przyrodnicze wymienione w dokumencie, niekiedy trudno dostępne.

Patrymonium, czyli terytorium miejskie, w myśl nadania przywileju lokacyjnego sięgało do jeziora nazwanego *Pelczyn*, skąd granica biegła w kierunku północno-zachodnim do posiadłości cystersów koronowskich. Dalej skręcała w kierunku wschodnim i biegła do Jachcic i Niemcza. Stąd zwracała na południe i przez Myślicinek po przekroczeniu Brdy poniżej grodu bydgoskiego dochodziła do wymienionego już jeziora. Zaznaczono w dokumencie, że patrymonium obejmuje drogę do Inowrocławia⁷²⁸. Posiadłości miejskie były rozległe z północy na południe i sięgały od Szczutek i Niemcza do Dąbrówki Kujawskiej, po brzeg prawdopodobnie jeziora Jezuckiego w dzisiejszych Chmielnikach. Miejscowości wskazane w dokumencie są znane i ich lokalizacja nie sprawia trudności. Inaczej ma się kwestia jeziora, pod nazwą *Palczyn* pojawia się ono jedynie we wzmiance z 1711 r. w *Kronice Bernardynów Bydgoskich*. W pobliżu dzisiejszej wsi Palczyn, znanej od XVI w., znajdowało się niegdyś dość duże jezioro o nieustalonej nazwie. Naniesione zostało na osiemnastowiecznej mapie, a późniejsza, z przełomu XVIII/XIX w. zamiast jeziora ma, a w jego miejscu oznaczony obszar bagien. Niewykluczone, że mogło nazywać się *Palczyn*, lub wcześniej *Pelczyn* i być może właśnie do niego sięgała granica patrymonium. Panuje jednak przekonanie, że w akcie lokacyjnym chodzi o obecne Jezioro Jezuckie leżące na południe od Brzozy, między Chmielnikami a Prądocinem, w odległości około 15 km w linii prostej od rynku lokacyjnego⁷²⁹.

Zasadniczym typem granicy od XII do XIV w. była linia punktowana, określona jako biegnąca od punktu A do B, od B do C itd. Jednocześnie bywają notowane odcinki wyznaczone przez koryto rzeki,

⁷²⁵ *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, wyd. R. Kabaciński b/d [1996], s. 9-10.

⁷²⁶ A. Kosecki, *Miasta kujawskie w średniowieczu. Lokacje, ustrój i samorząd miejski*. Kraków 2018, s. 181.

⁷²⁷ J. Maciejewski *Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 28.

⁷²⁸ T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 124-125.

⁷²⁹ T. Nowakowski, *Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku*, „KHKM” Nr 1/2005, s. 20-23, ryc. 1. Taką interpretację jeziora przyjmuje większość badaczy, zdanie odrębne wyraził B. Rogalski. Dywagacje na temat jeziora zob. A. Kosecki, s. 181-182, przyp. 157-158. Źródeł jednoznacznie rozstrzygających nie posiadamy.

rów, czy drogę, nadając danej granicy cechy linii ciągłej i stosunkowo precyzyjnej. Granica, z wyjątkiem odcinków opartych o rzeki lub inne podobne elementy topograficzne, sprowadzała się do linii łamanej składającej się z większej liczby odcinków, tworzonej poprzez zagęszczanie punktów orientacyjnych. Część tych punktów stanowiła miejsca wyraźniejszych załamań, większość z nich ciągnęła się w szeregach jeden za drugim⁷³⁰.

Prawne określenie granicy posiadłości miejskich było istotne w zakresie własności gruntów i możliwości ich użytkowania. Przeniesione musiało zostać z zapisu do praktycznego wytyczenia w terenie: *Opisane tym sposobem przez nas wszystkie granice naszego wspomnianego miasta na polach, w zaroślach, lasach, borach i innych dobrach do nas należących wspomniani wójtowie będą oznaczali na ziemi i drzewach, bez wyrządzania szkody jakimś rycerzom i jakimkolwiek innym mającym siedziby wokół miasta, wyodrębniając i oznaczając miedze albo granice znakami, tak jak będzie im się zdawało lepiej dla dobra i pożytku naszego miasta*⁷³¹. Wskazane w dokumencie opisowo granice patrymonium należało zatem wyznaczyć przestrzennie w najlepszy możliwy sposób na ziemi i drzewach, zgodnie ze stanem faktycznym, bez wyrządzania szkody graniczącym posiadaczom⁷³². Samo zaistnienie tej granicy zostało uprawnione majestatem królewskim.

Średniowieczne dokumenty wyraźnie odróżniają pojęcie „granicy” w rozumieniu dzisiaj przyjętym - jako linii dzielącej dwa obszary, od pojęcia „granicy” w ówczesnym rozumieniu samego tylko znaku. Niejednokrotne zestawienia w jednym zdaniu określeń *limites* i *metae* czy *termini* i *granicies* nie jest pleonazmem, lecz wyraża dwa różne zupełnie pojęcia⁷³³. Tak też sformułowano to w bydgoskim akcie lokacyjnym: *granicies et metas*, (granice i kopce graniczne)⁷³⁴. Sposoby delimitacji przestrzeni stosowane w okresie średniowiecza obejmowały zespół umownych znaków, o powszechnie czytelnym przekazie. Zawierały się w nim oznaczenia dokonywane na istniejących elementach przyrodniczych – drzewach i głązach oraz w gruncie - kopano rowy, usypywano celowo wały i wznoszono kopce ziemne, wzmacniane kamieniami. Sporządzanie tych znaków każdorazowo było czynnością prawną, której dokonywały uprawnione osoby - właściciel gruntu lub jego pełnomocnicy, zazwyczaj w otoczeniu licznych świadków.

Najstarszą i najpospolitszą formą znaku granicznego używanego na ziemiach polskich od wczesnego średniowiecza były tzw. ciosna, czyli znaki wycinane na drzewach, nacinanych, zazwyczaj w postaci „X”. Dla wieku XIV posiadamy wzmianki notujące stosowanie znakowania drzew przez wypalanie. Dobór odpowiedniego drzewa zachodził z uwzględnieniem jego gatunku bądź lokalizacji. Drugi rodzaj najczęściej stosowanych znaków granicznych stanowią kopce. Pojawiają się one już w

⁷³⁰ R. Kiersnowski, Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej, „Archeologia Polski”, t. 5, 1960, z. 2, s. 272.

⁷³¹ *Przywilej lokacyjny...*, s. 10.

⁷³² *Przywilej lokacyjny...*, s. 9.

⁷³³ R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 277.

⁷³⁴ *Przywilej lokacyjny...*, s. 9.

najstarszych opisach granic, równocześnie z ciosnami, zaś upowszechniają się, szczególnie na obszarach Polski północnej, na ogół po połowie XIII wieku. Dla autonomicznego kopca używano nazwy *scopulus*. Punkty narożne zyskiwały szczególne uwidocznienie za pomocą znaczniejszych kopców zwanych *scopuli angulares*, w przeciwieństwie do mniejszych kopców „ościennych” (*scopuli parietales*)⁷³⁵.

Oprócz oznaczeń o charakterze punktowym drugą grupę stanowią znaki ciągłe, określające nie punkty, lecz odcinki linii granicznej. Niekiedy występują w tej roli elementy naturalne, np. rzeki lub przebieg dróg. Obiekty sztuczne, specjalnie w tym celu wznoszone obejmują głównie rowy i wały. Spotykamy je pod koniec XIII w. jako właściwe *signa distinctiva*, następnie upowszechniają się na różnych obszarach ziem polskich. W późniejszych latach takie wały i rowy nabierają większego, autonomicznego znaczenia. Jan Długosz przeciwstawia je kopcom, określając mianem *limites continui alias ugiasdy*. W relacji jego chodzi zarówno o rowy (*sulci magni continui*), jak i o wały (*aggeri continui*). W wiekach późniejszych wały i rowy graniczne pełniły funkcje nie tylko znaków, ale i realnych przeszkód, utrudniających dostanie się na otoczony nimi teren⁷³⁶.

Inne rodzaje znaków granicznych trafiają się rzadziej. Stosunkowo najczęstsze są jeszcze wiadomości o palach, stosowanych na terenach bagiennych, gdzie nie można było sypać kopców lub przy podziałach wód (wbijane w dno jezior i rzek). Spotykane głównie na przełomie XIII i XIV w., przypuszczalnie w wyniku uściślenia w tym czasie granic na obszarach wodnych i bagiennych. Pomimo możliwego stosowania zróżnicowanych oznaczeń na liniach granicznych, ich przekaz pozostawał jednoznaczny, a rodzaj zastosowanej formy uzależniony był jedynie od lokalnych warunków topograficznych poszczególnych odcinków prowadzonej granicy⁷³⁷. Zgodnie z sugestią monarchy oznaczenie miało być trwałe oraz skuteczne. Różnorodność elementów krajobrazowych w jej zasięgu wymagała zastosowania adekwatnego do miejsca rodzaju wyznaczenia przestrzeni. Monarcha podkreślił, że przebieg granicy nie może wyrządzać szkody posiadaczom sąsiednich gruntów. Lokacja Bydgoszczy miała miejsce dopiero w XIV, do tego czasu liczne okoliczne tereny posiadały już swoich właścicieli. Były to zarówno inne dobra municypalne, królewskie oraz posiadłości klasztorne i rycerskie (szlacheckie).

Akta miejskie jako elementy wyznaczające terytorium miasta Bydgoszczy odnotowują licznie występujące kopce⁷³⁸, a także rowy (*sulci*). Według zapisu z końca XVI w., rowy takie od dawien dawna ciągnęły się na granicy gruntów miejskich z dobrami wioski Jachcice. Lokalizować je można w pobliżu zbiegu obecnych ulic Żeglarskiej i Saperów. Z roku 1586 pochodzi akt królewskiej komisji, powołanej

⁷³⁵ R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 274-282; A. Kosecki, *Miasta kujawskie...*, s. 184 i przyp. 175.

⁷³⁶ R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 284-285.

⁷³⁷ Dz. cyt.

⁷³⁸ APB AmB, sygn. 1, k. 55v.-78v., 178v.-179.

do rozstrzygnięcia sporów granicznych pomiędzy gminą miasta Bydgoszczy a właścicielami Jachcic i położonego dalej na północ Niemcza. Odniesiono się w nim do dokumentu lokacyjnego, zgodnie z postanowieniami którego, granica Bydgoszczy rozpoczyna się przy południowej granicy dóbr cystersów koronowskich, w miejscu oznaczonym ziemnym kopcem i noszącym nazwę *Działy*. Stąd wzdłuż rowu, określonego dosłownie jako „doł”, czyli dół, biegła ona na wschód, w stronę Brdy, rozgraniczającej na pewnym odcinku posiadłości mieszczańskie od gruntów obu wsi⁷³⁹. Nazwa wskazuje, iż było to miejsce zbiegu granic kilku posiadłości, należących do różnych właścicieli. Z gruntami miejskimi stykały się tu terytoria cysterskich Szczutek - obejmujących w czasach staropolskich obszar Osowej Góry; starościńskiego Łochowa oraz szlacheckiego Pawłówka i Osowca. Jachcice, zaś stanowiły wówczas wspólną własność okolicznej szlachty i bydgoskiego klasztoru karmelickiego⁷⁴⁰. Spory graniczne w tym rejonie rozpoczęły się już w drugiej połowie XIV w. i powtarzały przez kilka następnych stuleci. Sama nazwa „Działy” świadczy o styku kilku granic, które zaznaczono kopcem⁷⁴¹. Miejsca zbiegu trzech granic, jako charakterystyczne, zazwyczaj wyróżniane były przez specjalne kopce (*scopuli aciales, capitales*), od XV w. wzmiankowane także przez źródła z ziem polskich pod rodzimą nazwą *narożnica*⁷⁴².

Północne rubieże miejskich posiadłości wyznaczono w nieustalonym czasie, także poprzez wzniesienie około metrowej wysokości podłużnych nasypów w formie wałów. Funkcjonują one pod nazwą Wałów Kujawskich. Lokalizacja znanych z literatury, i częściowo nadal obecnych w terenie na obszarze leśnictwa Czyżkówko, odpowiada wykreślonej słownie w akcie lokacyjnym granicy przysługującego Bydgoszczy patrymonium. Potwierdzone są kartograficznie jeszcze dla początku XX w. na odcinku od zbiegu ulic Koronowskiej i Siedleckiej (na Czyżkówku), w kierunku zachodnim do ulicy Ojca Maksymiliana Kolbego (na Osowej Górze). Wydaje się słuszne utożsamianie ich z oznaczeniem tu północnych granic bydgoskich posiadłości. Czas powstania pozostaje nieustalony, jak wskazują źródła historyczne, istniały niewątpliwie w końcu XVI wieku⁷⁴³. Wzniesione zostały zapewne dla uczytelnienia przebiegu granicy, w sposób nie pozostawiający wątpliwości. Z wałów tych dotychczas nie pozyskano wyznaczników datujących, nie można zatem wykluczyć także ich późnośredniowiecznej metryki. Zapewne jednak powstanie łączyć należy z delimitacją przestrzeni bydgoskiego patrymonium⁷⁴⁴.

Wgląd w siedemnastowieczną sytuację terytorialną gruntów miejskich od strony południowej, przynosi zapis z *Księgi Bydgoskiej Rady Miejskiej*, dokonany 13 sierpnia 1671 r. w kwestii łąki położonej między Bielicami a Biedaszkowem. *Przed obojem urzędem i księgami niniejszymi miasta JKM*

⁷³⁹ APB, AmB, sygn. 1, k. 64v.-65.

⁷⁴⁰ APB, AmB, sygn. 1, k. 77.

⁷⁴¹ L. Łbik, *Zagadkowe rowy i wały ziemne na bydgoskim Czyżkówku i Osowej Górze*, „MDKSBR”, z. 2, Bydgoszcz 1997, s. 13-14.

⁷⁴² R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 274.

⁷⁴³ L. Łbik, *Zagadkowe rowy i wały...*, Tam wcześniejsze koncepcje na temat Wałów Kujawskich oraz zebrane źródła.

⁷⁴⁴ W roli wału granicznego patrymonium z uwagi na lokalizację rozpatrywany jest tzw. wał północy.

Bydgoszczy oblicznie stanęwszy sławetni dwaj starsi szafarze miejscy bydgoscy, burmistrz, przedstawiciel i pisarz prowentu starostwa bydgoskiego, aby się wreszcie między pomienionym JMP dzierżawcą a miastem o niżej namieniony grunt miejski kontrowersyje uspokoiły. Dnia 6 sierpnia dokonano wizji lokalnej na gruncie miejskim, to jest na łące miejskiej, która się z dawna Krzem nazywa, między Bielicami, folwarkiem starostwa a Biedaszkowem, folwarkiem także miejskim, leżącej byli i takie tej łąki granice pomienionemu JMP Falibogowi dzierżawcy pokazali. Dalej następuje dokładny opis sytuacji z uwzględnieniem danych topograficznych. Łąka ta poczyna się od gór miejskich, między drogami bielicką i biedaszkowską, a ciągnie się aż pod górę łazwia nazwaną, gdzie kopiec miejski starodawny jest i drugi kopiec także miejski przy drodze. Co wszystko JMP dzierżawca objechawszy i dobrze granice te uważawszy i opatrzywszy samże przyznał, iż łąka ta własna jest miejska i role przy niej miejskie i wrywać się w tę łąkę i role przy niej tamże obecnemu arendarzowi bielickiemu i miastu przeszkadzać zakazał surowo. Jednakże do przyjazdu Jan Zieleckiego, łowczego koronnego i starosty bydgoskiego, odnowienie kopców pomienionych jako granic tej łąki od gruntów bielickich i biedaszkowskich zatrzymał. Zostało to zapisane w księdze w obecności świadków, z podkreśleniem nie wspominając natenczas nic o gruntach i granicach innych z dawna miastu należących za górą pomienioną Jazwią in originali fundorum civilium privilegio opisanych i in mappis civitatis wyrażonych⁷⁴⁵. Odniesiono się przy tym do zasięgów terytorialnych przynależnych miastu na mocy przywileju lokacyjnego oraz do nieznanych obecnie map miejskich, potwierdzając jednocześnie istnienie takowych w miejskim archiwum. Zapis wskazuje, że granice bydgoskiego patrymonium były utrwalone w sposób kartograficzny, oraz w terenie poprzez kopce. Odnowienie kopców, jako punktu styku łąki miejskiej i dwóch folwarków (Bielice i Biedaszkowo), wstrzymano według powyższego dokumentu do powrotu starosty bydgoskiego, nie kwestionując jednak ich położenia. Kopce funkcjonowały jako formy znormalizowane, i w czasach nowożytnych dla prawidłowego ich usypiania powoływany był specjalny woźny⁷⁴⁶.

Z powyższego tekstu archiwalnego uzyskujemy konkretne dane topograficzne i toponomastyczne, odnoszące się do XVII stulecia. Dowiadujemy się, że łąka miejska od dawna nazywana *Krzem* położona była pomiędzy należącym wówczas do starostwa folwarkiem Bielice, a miejskim folwarkiem Biedaszkowo. Łąka ta zaczynała się od *gór miejskich między drogami bielicką i biedaszkowską* i ciągnęła się aż pod górę nazywaną *łazwia*. Wskazano, że pod górą tą znajduje się kopiec miejski, określony jako *starodawny* oraz drugi również miejski, zlokalizowany przy drodze. Zaznaczono, że *za górą pomienioną Jazwią*, znajdują się dalsze grunty od początku należące do granic miasta. Spotykamy tu użyte w odniesieniu do krawędzi pradoliny określenie *góry miejskie* oraz

⁷⁴⁵ „ACCB”, cz. I, wpis 33, s. 31.

⁷⁴⁶ R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 278.

dwukrotnie wspomnianą z imienia górę. Wzgórza jako charakterystyczne elementy, pozostają dobrym wyznacznikiem przestrzennym, trwałym i nieruchomym. Wzgórza, niejednokrotnie wzmiankowane w opisach różnorodnych granic pod nazwą „gór” (*montes*), są nie tylko dogodnym punktem orientacyjnym, ale zarazem obiektem mniej zdatnym do uprawy niż okoliczne płaszczyny⁷⁴⁷.

Tekst przynosi interesujące dane przestrzenne oraz stosowane nazwy miejscowe. Nazwanie łąki określeniem „krzem” przywodzi skojarzenia z głównym składnikiem skorupy ziemskiej - piaskiem. Oddaje sytuację morfologiczną łąki położonej na słabych gruntach terasy pradolinnej IX, charakteryzującej się występowaniem wydmy oraz pól przewianych piasków⁷⁴⁸. Budujący je piasek kwarcowy charakteryzuje się jasną, czasem prawie białą barwą. Stąd przypuszczalnie nazwa sąsiedniego folwarku Bielice, która może wynikać z budującego go geologicznego podłoża.

Na mocy królewskiego przywileju mieszczanie mieli zawarowane prawem użytkowanie ziemi leżącej w granicach patrymonium miejskiego, opłacając stosowny czynsz po okresie wolnizny. Wiadomo, że w czasach nowożytnych do miasta należały folwarki: Biały Smug, Biedaszkwo, Budy, Ciele (Trzemeszynko), Goryczkowo, Okole, Szwederowo, Wilczak Wielki i Wilcze⁷⁴⁹. Kilka innych pozostawało obiektem sporów z urzędem starościńskim. W czasach staropolskich *Obywatele miasta Bydgoszczy zanieśli swą skargę contra possessores wójtostwa bydgoskiego tak o przywłaszczenie jakoby dziewięciu folwarków miejskich*. Miasto zgłaszało pretensje do następujących folwarków, pozostających w rękach wójta: Bielice, Czyżkówko, Działy, Glinki (połowa), Grodztwo, Nowa Erekcja, Opławiec, Prądka, Zielonka, oraz do pojedynczych łań w Brzozie i Dziejewie⁷⁵⁰. Posiadłości wójtostwa na zachód i wschód od Bydgoszczy w połowie XVII i w XVIII w., wykraczały znacznie poza granice patrymonium opisane w dokumencie lokacyjnym. Od zachodu jest to w XVII w. wieś Łochowo (XVIII. w. – Łochowice), od wschodu natomiast Fordon, który na pewno nie należał do Bydgoszczy w czasach Kazimierza Wielkiego⁷⁵¹.

Orientację w położeniu poszczególnych folwarków dają kontrakty dzierżawne z XVIII stulecia, zawierające opisowy przebieg ich granic. Na południowy wschód od miasta znajdował się folwark miejski zwany Rupienica, *własny przy granicy bartodziejskiej leżący wzdłuż od ról świętostanislawskich albo drożki graniczącej tę rolę z pomienionym folwarkiem aż do boru, wszecz od ściany bartodziejski po drogi wielkie kujawskie ciągnący się, z rolami przedmiejskimi po drugiej stronie dróg kujawskich, przy*

⁷⁴⁷ R. Kiersnowski, *Znaki graniczne...*, s. 263..

⁷⁴⁸ A.T. Jankowski, *Położenie geograficzne - Szkic morfologiczny okolic Bydgoszczy*, s. 31.

⁷⁴⁹ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1765 r.* [w:] „Opisy Starostwa Bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 40, przyp. 3: *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1761-1765*, wyd. Ryszard Kabaciński, BTN, Źródła do Dziejów Bydgoszczy, Bydgoszcz 1970, Aneks s. 180-196 - kontrakty dzierżawne na folwarki miejskie z lat 1723-1745.

⁷⁵⁰ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1765 r.*, „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 40.

⁷⁵¹ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 21.

*folwarku miejskiem Szweyderowo nazwanym, wzdłuż od ogrodów miejskich pod górami leżących do strugi ciągnącemi się*⁷⁵². *Folwark miejski z dawna Szweyderowo nazwany, blisko miasta na górach, idąc do Bielicy przy drodze leżący, (...) tak jako w sobie z dawna jest ograniczony. Między tymże folwarkiem i Gorzyczkowem od dawna był dla bydła miejskiego wolny wygon ciągnący się przez Bielawy, aż do boru. Kontrakt ten wymienia również łękę Kierz nazwaną przy granicy bielickiej i biedaszkowskiej leżącą.*⁷⁵³

Role folwarku miejskiego, nazywanego Gorzyczkowo, *zaczynają się od drogi od miasta do Biedaszkowa idącej po drogę idącą mimo pola Zawada nazwanego, a ciągnącą się do dróg wielkich do Krusinka od miasta idących po góry leżące nad ogrodami miejskimi*⁷⁵⁴. Wymieniona Zawada pojawia się też w warunkach dzierżawy folwarku miejskiego Biedaszkowo: *folwark miejski Biedaszkowo nazwany ze wszystkimi przyległościami, rolami i łękami, pastwiskami, ogrodami, zaroślami i wspołem Zawada nazwanymi*⁷⁵⁵. Sytuację przestrzenną uzupełniają warunki dzierżawy z 1764 r. na nieużytki rolne leżące koło błota Trzeceniec i folwark miejski Trzciniec Stary: *grunt pewny zarosły około błota. Trzeceniec zwanego, rozciągający się, a między dwiema drogami: jedną jadąc z Biedaszkowa do Krusinka po prawej ręce, a drugą także jadąc z Biedaszkowa do Cielecia po lewej ręce leżący i będący ze wszystkimi tegoż gruntu zarosłego in post rolami pastwiskami, ogrodami, które się jakie w tym ograniczeniu znajdować mogą, ku rumowaniu na folwark Trzciniec Starej zwany*⁷⁵⁶.

Umowa dzierżawna na użytkowanie folwarku miejskiego zwanego Cielę albo Trzemeszynko, poza jego położeniem przybliża też rodzaj zawartych w nim gruntów: *z rolami tak jaremi jako oziminami zasianymi i niezasianymi, z ugorem, łękami, ogrodami, pastwiskami, lasami, borami, chrustami, zaroślami i ze wszystkimi do folwarku należącymi akcydentami, prowentami i emolumentami, strugami, błotami do tego folwarku Trzemeszynek nazwanego należącymi (...)* A ponieważ ten folwark w mokrym miejscu lokowany jest i mało gruntu dobytego mają, tedy pomienioni kontrahenci *podejmują się na inszym miejscu suchym i sposobnym, pod samym borem porzqmnie każdy gospodarz z osobna wybudować się i należyte budynki postawić z chliwami, stodołami.* Pojawiają się też inne szczegóły topograficzne: *także roli, poczqwszy od półka ku Wilczemu Gardłu leżącego klinem do łęk radzieckich nazwanych, które im się na pastwisko puszczają, i do drogi krusińskiej dotyczące przysposabianych gruntów.* Pozwolono także dzierżawcom hodować owce dodając do użytkowania *do tego folwarku 12 łęk pustych nad rzeką Notecią leżących do miasta, które im pokazane być powinny.* Ponadto zwrócono uwagę: *ponieważ Holendrzy krusińscy zwykli odprawować od pastwisk zacięgi do Cielecia, tedy aby ich kontrahenci nie puszczali, ale ich się dopominali kontraktem tym miasto*

⁷⁵² *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 7, s. 187.

⁷⁵³ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 9, s.189.

⁷⁵⁴ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 5, s.185.

⁷⁵⁵ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 6, s.186.

⁷⁵⁶ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 11, s.191.

pozwała⁷⁵⁷. Krusinek, jako punkt orientacyjny i miejsce graniczne, pojawia się w kontrakcie z 1730 r. Burmistrz i rada miejska bydgoska nadała do zagospodarowania nieużytki: *zarośl pewną do miasta należącą Białą Smug nazywanych granicach miejskich, przy granicy i kopcach Krusinka, między drogami do Krusinka Polskiego i Niemieckiego idącymi z Białym Błotem i ławicami, na wyrumowanie pola i łąk (...) dzierżawcy podejmują się 3 włóki pola wyrumować*⁷⁵⁸.

Znaczną powierzchnię zajmował folwark miejski Wilczak Wielki, jak wynika z opisu sporządzonego w 1732 r, ze wszystkimi do pomienionego folwarku przyległościami, łąkami, rolami, zaroślami, ogrodami, pastwiskami tak długo i szeroko jako z dawana w sobie ograniczony jest, to jest wzdłuż od figury murowany za ogrodami miejskimi przy drodze szuszkowskiej, idącej do źródła pod górami będącego, (...) od drogi wielkiej szuszkowskiej przez prądzką drogę idący parową przez górę do boru między polem, zaroślami wilczakowskimi i wilczęckimi, wzdłuż zaś od pomienionej drogi wielkiej do szuszkowskiej idącej do drogi przez górę ode miasta podle szubienicy przez drogę krępa nazwaną ku lasom łochowskim idącą (...) A że pomieniony folwark w ograniczeniu swoim łąk nie ma, dlatego łąk 2 nad Notesią leżących miejskich, tak jako zwyczaj wymiar jest do pomienionego folwarku wymierzyć i przyłączyć deklarujemy⁷⁵⁹.

Po sąsiedztwie zlokalizowany był folwark miejski Wilczę nazwany, między drugim folwarkiem miejskim Wilczak nazwanym także i strugą Miedzna nazwana leżących wzdłuż od drogi parową mimo zarosłe wilczakowskie do boru idący aż do pomienionej strugi Miedzni wszerek od drogi do miasta do Prądów idącej do drogi do Łodzika nazwanej ze wszystkimi tego folwarku przyległościami, rolami dobytymi i niedobytymi, zaroślami, pastwiskami, ogrodami, łąkami tak jako w sobie ograniczonym⁷⁶⁰. W 1743 r. Marcin Gutknecht ustąpił z połowy folwarku Budy, wobec czego burmistrz i rada miejska bydgoska wydzierżawiają opuszczoną połowę folwarku, podkreślając jednocześnie: *mając wzgląd na szczupłość miejsca folwarku miejskiego Budy nazwanego, między folwarkami także miejskimi Wilcze Gardło z jednej a Cielę alias Trzemenszynko z drugiej strony leżącego*⁷⁶¹. Wymienione wyżej elementy przestrzenne ukazują wzajemną konfigurację terenową.

Burmistrz i bydgoska rada miejska, 14 kwietnia 1772, określiły warunki dzierżawy nieużytków rolnych dla Katarzyny i Jana Fredrychów zobowiązując ich do wybudowania tam folwarku zwanego Czajka: *puszczamy grunt pusty, goły, do wyrumowania zdalny nad polem białoblockim leżący, poczynający się wzdłuż idąc drogą publiczną z miasta do Krusinka Polskiego, nad rzeczonym polem białoblockim od końca błota Żebrakiem zwanego, do błota zwanego Czajka, a wszerek od drogi wyżej*

⁷⁵⁷ Rejestry ekonomiczne..., Aneks, poz. 1, s.180-181.

⁷⁵⁸ Rejestry ekonomiczne..., Aneks, poz. 2, s.181-182.

⁷⁵⁹ Rejestry ekonomiczne..., Aneks, poz. 3, s.182-183.

⁷⁶⁰ Rejestry ekonomiczne..., Aneks, poz. 4, s.183-184.

⁷⁶¹ Rejestry ekonomiczne..., Aneks, poz. 8, s.188.

rzeczonoj krusinskiej do drogi idącej nad krępą do Murowańca rozciągającej się na folwarczek Czayka zwać się mający (...) Do tego przydaje się łąka na Noteści⁷⁶².

Burmistrz i rada miejska bydgoska 11 kwietnia 1772 r. wydzierżawili nieużytki rolne zaznaczając, że po doprowadzeniu tej ziemi do kultury rolnej ma tam powstać folwark zwany Trzciniec Miejski: *puszczamy rolę pustą z zaroślami do erudowania zdatną na folwarczek Trzciniec Miejski zwać się mający przy Jazwiej Górze ku miastu sytuowaną*. Pojawia się wspomniana w źródłach siedemnastowiecznych góra, która jak się dowiadujemy posiadała dodatkowo oznaczenie granicy rosnącej na niej drzewem: *poczynając od tejże Góry Jazwiej na który jest dąb i tenże być ma za granicę od Wilczego Gardła, a ciągnący się ku miastu, wszcz zaś od drogi idącej z Wilczego Gardła do miasta, aż do szyji błota Trzciniec zwanego, przy drodze do Cielęcica idącej leżącego, rozciągającą się⁷⁶³.*

Według przytoczonych powyżej opisowych granic poszczególnych folwarków, przebieg południowo zachodniej granicy patrymonium w przybliżeniu wypadałby w okolicach dzisiejszych miejscowości: poczynając od Murowańca, poprzez Kruszyn, Ciele, Zielonkę do Brzozy. Stąd do Jeziora Jezuickiego, i zawracała na północ w kierunku Emilianowa, do folwarku Rupienice. Na planie Lindnera [K-5], to właśnie droga do tego folwarku została oznaczona, jako prowadząca na Inowrocław.

Dawna droga z Pomorza na Kujawy, wiodąca w kierunku Inowrocławia tworzyła wschodnią granicę czternastowiecznego patrymonium miejskiego i wyznaczała jednocześnie wschodnią granicę lokowanego miasta. Wkraczała tu przez jar utworzony w skarpie pradoliny. Wnosząc z przedrozbiorowego zasięgu terytorium gminy miejskiej, droga ta dochodziła do północnego brzegu Brdy na wysokości dzisiejszych parcel przy ulicy Stary Port 19 i 21. Tam późniejsze: Przedmieście Gdańskie stykało się od wschodu z gruntami folwarku o nazwie *Grodztwo*. Na południowym brzegu rzeki trakt pomorsko-kujawski biegł w odległości około 50 metrów na wschód od ulicy Bernardyńskiej, równolegle do frontonu gmachu Wydziału Rolniczego Politechniki Bydgoskiej. Do końca drugiej wojny światowej przebieg omawianego traktu pokrywał się zapewne z krótką ulicą, prowadzącą łukiem przez dzisiejszy skwer koło pobernardyńskiego kościoła garnizonowego oraz wspomnianego gmachu. Wiodła ona od ulicy Kujawskiej i Zbożowego Rynku do Mostu Bernardyńskiego i ulicy Grodzkiej. W czasach zaboru pruskiego nosiła nazwę Klasztornej (*Klosterstrasse*), później - *Pawła z Łęczycy*⁷⁶⁴. Wzdłuż tej dawnej drogi wiodącej w kierunku Inowrocławia, wytyczono wschodnią granicę lokowanego miasta.

Przebieg traktu pomorsko-kujawskiego dla czasów nowożytnych został potwierdzony pomiędzy kościołem św. Idziego a ogrodzeniem klasztoru bernardynów (obecnie wyasfaltowana ścieżka na skwerze). W badaniach archeologicznych odkryto krótki odcinek brukowanej drogi. Solidnie

⁷⁶² *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 13, s.193.

⁷⁶³ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 12, s.192-193.

⁷⁶⁴ L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kr. Byd.” t. 19, 1998, s. 139.

wykonana nawierzchnia posiadała przebiegające wzdłużnie pośrodku obniżenie wyprofilowane z dużych kamieni, służące odpływowi wody. W warstwie bezpośrednio nad brukiem, licznie występowały luźno zalegające podkowy końskie⁷⁶⁵. Położenie, forma wykonania oraz towarzyszące zabytki pozwalają z dużą pewnością utożsamiać odkrycie, z odcinkiem ponadregionalnego szlaku lądowego, wiodącego z Kujaw na Pomorze.

Zakres przestrzenny patrymonium w tłumaczeniu Józefa Wolfa z okresu międzywojennego, brzmi: *Wreszcie oznaczamy granice i wielkość, po wieczne czasy trwać mające, wymienionego miasta naszego Kunigesburg w sposób następujący: najpierw mianowicie granica zaczyna się przy rzece, która się zowie Dbra, potem biegnie gościńcem inowrocławskim aż do jeziora zwanego Pelczino, od jeziora tego do granicznych kamieni zakonników w Byszewie; od kamieni granicznych owych zakonników przez tę samą rzekę Dbrę do granicznych kamieni na Jachcicach aż do granicy Niemczy; z Niemczy zaś do granic Myślęcina, a z Myślęcina do owego wspomnianego jeziora Pelczino, zewnątrz drogi biegnącej po lewej stronie*⁷⁶⁶. Warto zwrócić uwagę, że Ryszard Kabaciński przetłumaczył „granice”, jako „miedzę”, używając bardziej pojemnego sformułowania, nie wskazującego na rodzaj użytego oznaczenia, a sam fakt granicy. Natomiast w przekładzie z przedwojennego „Przeglądu Bydgoskiego”, J. Wolf nazwał je wprost „kamieniami granicznymi”, zgodnie z realnym, jak i symbolicznym znaczeniem.

Rozmiar bydgoskiego patrymonium przeanalizował Tomasz Nowakowski. Na podstawie danych z aktu lokacyjnego, wykonał symulację zajmowanej powierzchni. W kierunku północnym na styku z posiadłościami cystersów byszewskich, miejscowością do której dochodziła granica były najprawdopodobniej cysterskie Szczutki, lub ewentualnie pobliska Dąbrówka Kościelna. Szczutki, położone są ok. 13 km na północny zachód od lokacyjnego rynku (R). Odległość dzieląca Szczutki od Niemcza to 9,5 km w linii prostej. Niemcz położony jest ok. 10 km na północny wschód od lokacyjnego rynku (R). a od Brzozy dzieli 17 km również w linii prostej. Na tej linii leży też Myślęcinek, usytuowany 9 km na północny wschód od lokacyjnego rynku. Tak zakreślony obszar daje figurę zbliżoną do trójkąta prostokątnego, o powierzchni około 80 km². Gdyby jednak chodziło o jezioro koło wsi Palczyn, znajdujące się jeszcze dalej na południe, obszar patrymonium powiększałby się do ok. 95 km².⁷⁶⁷ Przesunięcie granicy patrymonium w okolice Palczyna zmieniałoby radykalnie sytuację, ale pozostaje problematyczne. Palczyn i okolice były w XVI w. w rękach szlacheckich, należałoby zatem wskazać czas i przyczyny utraty tych terenów przez miasto⁷⁶⁸.

⁷⁶⁵ A. Siwiak, *Dokumentacja z badań archeologicznych na stan. 7 w Bydgoszczy (zespół klasztorny Bernardynów) prowadzonych w 2013 r. (badania ratownicze związane z budową izolacji i odwodnienia budynku kościoła)*, Bydgoszcz, 2013, [a/a]

⁷⁶⁶ Tłumaczenie za J. [W.] Wolf, *U progu dziejów miasta Bydgoszczy*, „Przegl. Byd.”, R. VI, z. 2, Bydgoszcz 1938. Tekst łaciński i jego tłumaczenie na język polski s. 11-17.

⁷⁶⁷ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 21.

⁷⁶⁸ J. Maciejewski, *Dzieje Bydgoszczy w nowym ujęciu? NA marginesie recenzji książki F. Mincera*, „Kr. Byd.”, t. 17 1996, s. 305-309.

Powyższe ustalenia pozostają w częściowej opozycji do szkicu zamieszczonego w „Historii Bydgoszczy Tom I do roku 1920” na str. 77, przedstawiającego obszar patrymonium w kształcie trapezu, sięgającego Jeziora Jezuickiego, co daje powierzchnię około 150 km². Zdaniem T. Nowakowskiego w istocie musiałby to być raczej trójkąt, wąskim klinem obejmujący drogę do Inowrocławia, rozszerzający się dopiero na północ od Brzozy. Przy tym najbardziej prawdopodobne wydaje się, że wydłużony fragment w kierunku południowym obejmował tylko drogę, bez okolicznych lasów, jednak jak podkreśla, przebieg drogi z tego czasu nie jest znany. Sytuuje ją na odcinku do Brzozy, podobnie jak obecną, przechodzić miała wąskim przesmykiem między Jeziorem Jezuickim a Notecią, zaś dalszy kierunek nie jest pewny. Obecna droga dalej prowadzi do Nowej Wsi Wielkiej, nieistniejącej jeszcze na przełomie XVIII i XIX wieku⁷⁶⁹.

Wytyczenie granicy obejmującej trakt miało na celu zapewnienie podróżującym drogą, prowadzącą przez lasy, nadzoru i opieki władz miejskich na stosunkowo długim odcinku. W rezultacie miasto musiało też dbać o stan tej drogi. Poza nią na bydgoskim terytorium miejskim znajdowała się droga do Koronowa na swym przebiegu do wsi Szczutki. Droga w kierunku Poznania znajdowała się pod kontrolą władz bydgoskich do miejsca, gdzie za Kruszynem sięgała władza miasta Rynarzewa oraz Rud⁷⁷⁰. Patrymonium miejskie graniczyło z terytoriami innych miast i instytucji kościelnych. Na północ od Bydgoszczy były to posiadłości cystersów, o czym wspomniano w dokumencie lokacyjnym. Za Kruszynem sięgała władza lokowanego w 1299 r. miasta Rynarzewa oraz Rud, lokowanych w 1337 r. (śladem po niej są dzisiejsze Młode Rudy). Dość duże patrymonium miał lokowany w 1325 r. Solec Kujawski. Sięgało ono według dokumentu lokacyjnego od Łęgnowa do Przyłubia i obejmowało połowę koryta Wisły oraz pas wzdłuż jej brzegu o szerokości mili (około 7 km). Jego powierzchnia wynosiła ok. 90 km². W przypadku Bydgoszczy jest to wielkość podobna około 95 km².⁷⁷¹

Oprócz rozległego patrymonium powstający ośrodek otrzymał znaczne obszary przyległych gruntów: *Podobnie dajemy i użyczamy wspomnianemu naszemu miastu Królówgrodowi dwadzieścia łanów wolnych przy samym mieście dla niego samego i dla jakiegokolwiek jego potrzeby albo pożytku*⁷⁷². Mieszczanie posiadali do dyspozycji 18 wolnych łanów leżących bezpośrednio przy mieście (ponad 300 hektarów, dwa łany zaś zostały zarezerwowane dla wójtów. Wymagała tego struktura organizacyjna społeczności miejskiej, gwarantująca autonomię funkcjonowania nie tylko prawno-ekonomicznego, ale i żywieniowego. Tę zapewnić mogła uprawa ogrodowa i sadownicza oraz hodowla zwierząt

⁷⁶⁹ T. Nowakowski, , *Lokacja i układ...*, s. 21.

⁷⁷⁰ T. Nowakowski, , *Lokacja i układ...*, s. 22.

⁷⁷¹ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 22. Szczegółowo ustosunkował się do tych ustaleń Adam Kosecki, dz. cyt., s. 181-185.

⁷⁷² *Przywilej lokacyjny...*, s. 10-11.

inwentarskich. Miasto - właściwy teren zurbanizowany pozostawało w otoczeniu ogrodów, sadów, łąk i pastwisk oraz pól uprawnych, co potwierdziły badania palinologiczne⁷⁷³.

Analiza pyłkowa warstw kulturowych na stanowisku miejskim w Bydgoszczy pobranych z rynku lokacyjnego⁷⁷⁴ wykazała, że wokół miasta funkcjonowały pola uprawne, na których obok zbóż (żyta i zapewne pszenicy) licznie rosły chwasty. Analizowane próby wyróżniają niewielkie ilości pyłku pochodzącego od drzew i krzewów, liczne są natomiast ziarna pyłku roślin zielnych, rozwijających się głównie na otwartych niezalesionych stanowiskach. Wśród zbiorowisk roślinnych w materiale badawczym reprezentowane są łąki (babka wąskolistna, szczaw, firletka, krwiściąg lekarski, chaber driakiewnik, jakiser ostry); zbiorowiska rudralne (bylice, komosowate, pokrzywa, babka zwyczajna/średnia, i rdest ptasi); pola uprawne (zboża, żyto, gryka i len zwyczajny, oraz ich chwasty: chaber bławatek i rdest plamisty). W większym oddaleniu i zarazem rozproszeniu występowały zbiorowiska mieszanych lasów. Ich świadectwem jest, występujący w niewielkich ilościach pyłek sosny, brzozy, dębu, klonu i wiązu. Drzewa te zapewne w czasie, kiedy powstawał analizowany osad rosły w dużym rozproszeniu lub w dużej odległości od miasta, które było otoczone, łąkami i polami uprawnymi. Występowanie na diagramie pałki wodnej wskazuje na obecność otwartej wody lub mocno podmokłego terenu (moczary, staw, jezioro, czy rzeka). Z podmokłych olsów bądź łęgów pochodzi najprawdopodobniej pyłek olszy i wierzb, a także wiązówka, kozłek dwupienny, czy wąkrota zwyczajna. Zbiorowiska podmokłe występowały głównie wokół rzeki Brdy opływającej miasto. Najliczniejsza wśród pyłku drzew jest sosna. Regularnie we wszystkich próbach obecna jest brzoza, olsza i dąb. Sporadycznie natomiast pojawiają się ziarna pyłku klonu, wiązu, grabu, topoli i wierzy. Z krzewów najczęstsza jest leszczyna, a sporadycznie wiciokrzew, szakłak, róża i winorośl. Obecność pyłku pochodzącego do ciepłolubnej winorośli związane jest zapewne z hodowaniem jej w przydomowych ogródkach⁷⁷⁵.

Badania palinologiczne potwierdziły, że w czasie powstawania warstwy, z której pochodziły próbki, otaczający ją teren w ówczesnych granicach miasta był prawie całkowicie odlesiony. Miasto otoczone było polami uprawnymi (zajętymi głównie przez zboża) i pastwiskami. Podmokłe tereny wzdłuż Brdy porastały lasy łęgowe olsy i łąki.

Potwierdzone jest w źródłach historycznych istnienie w bezpośrednim otoczeniu miasta ogrodów już od XIV wieku. Jeden z nich stał się darem od mieszczanina bydgoskiego Mikołaja Szablonisa (Szczebilewicza) i jego matki Małgorzaty dla braci zakonnych Najświętszej Maryi Panny z

⁷⁷³ A. Noryśkiewicz, *Analiza źródeł palinologicznych*, [w:] „OBA-A”, t. I, z. 1, s. 541-349.

⁷⁷⁴ Badania archeologiczne wskazują, że badany osad w większości powstał bezpośrednio na warstwie datowanej archeologicznie na koniec XIV i początek XV wieku (zalegającej na głębokości 164 cm), zalegający na niej badany osad jest młodszy. A. Noryśkiewicz, dz. cyt.

⁷⁷⁵ A. Noryśkiewicz, *Analiza źródeł...*, s. 542.

Góry Karmelu. W 1399 ofiarowali im duży ogród położony na lewym brzegu Brdy⁷⁷⁶. Klasztor Karmelitów bydgoskich powstał na terenie ogrodów i funkcjonował w ich otoczeniu. W ogrodzie karmelickim uprawiano rośliny pożyteczne (warzywa i drzewa owocowe), a także zioła niezbędne przy udzielaniu pomocy swoim wiernym⁷⁷⁷. W 1768 r., odnotowano incydent, kiedy to mieszkańcy bydgoscy napadli na ogród zakonny, zniszczyli płoty i zasiewy przepuszczając przez pola zakonników stada bydła. Karmelici byli również w posiadaniu nieruchomości między klasztorem bernardynów a ogrodem kościoła jezuitów⁷⁷⁸.

Ogrody miejskie stanowiły składnik dochodów, odnotowywany w osiemnastowiecznych rejestrach ekonomicznych miasta⁷⁷⁹. Określano ich położenie jako: *ogrody za cmentarzem św. Trójcy, ogrody pod górami Gorzyczkowskimi; ogrody pod Szubionkami; ogród na wale przy sadzie sławetnego p. Duszyńskiego, ogród za sadem JM ks. Buszkowskiego; ogród na podwalu; ogrody między spichlerzami; ogród pod lipami*. Wyróżniano *ogrody pod murem* oraz *ogrody pod murem między wałami*⁷⁸⁰. Docelowo bowiem ogrody objęły również obszary zajmowane wcześniej przez wody terytorialne - fosę miejską oraz starorzecze zamkowe, jak np. *ogród na podwalu nad okopem zamkowym*⁷⁸¹. Stanowiły także własność prywatną mieszczan. Dyktująca testament w 1615 roku, szlachetnie urodzona Justyna Lorkowska wyznała, że ma dwa ogrody zastawne, w tym jeden z folwarkiem na wale za miastem⁷⁸².

Uposażenia Bydgoszczy było przez historyków poczynawszy od Ericha Schmidta, oceniane jako znaczne. Niemniej, biorąc pod uwagę głównie handlowe plany lokatorów, których śladem są pojawiające się w przywileju wzmianki o targu, zezwolenie na spław towarów Brdą (ale już nie Wisłą), nie uzyskali oni w tym względzie szczególnego nadania. W dokumencie nie ma też mowy o tak istotnej kwestii, jak jarmarki, oraz brak zwolnienia z ceł dla mieszczan. W zamian król Kazimierz III nadał miastu i wójtom pokaźne obszary ziemskie, mające na celu skłonić ich do inwestowania w ten rodzaj działalności. Tomasz Nowakowski podsumował więc, że chociaż można uznać znaczne uposażenie wójtów, trudno mówić o szczególnym uprzywilejowaniu miasta⁷⁸³. Przewaga majątkowa wójtów nad resztą mieszczan zawarta w akcie lokacyjnym była zauważalna.

⁷⁷⁶ E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kr.Byd.”, t. 10, 1990, s. 169.

⁷⁷⁷ J. Kutta, *Karmelici prekursorami sztuki ogrodowej w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, „DDDB” II, red. ks. dr Marcin Puźniak, Bydgoszcz, 2017, s. 180-182.

⁷⁷⁸ E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów...*, s. 174.

⁷⁷⁹ *Rejestry ekonomiczne...*, Aneks, poz. 12; s.192-193.

⁷⁸⁰ Dz. cyt. s. 8-9, 18-19, 35.

⁷⁸¹ *Regestr prowentów miasta Bydgoszczy za urzędu zanie sławetnego JMP Maciejowi Rychlickiemu kamlarzowi do wybierania oddane roku pańskiego 1752*, [w:] „Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1761-1765”, wyd. Ryszard Kabaciński, BTN, Źródła do Dziejów Bydgoszczy, Bydgoszcz 1970, s. 30.

⁷⁸² APB, Akta miasta Bydgoszczy, sygn. 18, k. 192.

⁷⁸³ T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] *Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości* pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzebskiego, Alberta S. Kotowskiego”, Bydgoszcz 2009, s. 63-67, ss. 57-68.

VII.4. Domena wójtowska w zakresie przestrzennym

Uprawnienia posiadane przez wójtów dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą bezpośrednie, czyli wykonywane na pewnych rzeczach - nadanych gruntach i przedsiębiorstwach, bez względu czy czerpane stąd dochody przypadają im w całości. W zależności od charakteru wyróżnia się pośród nich uprawnienia: gruntowe, wodne, leśne i przemysłowe. Drugą grupę prerogatyw wójtowskich stanowiły uprawnienia pośrednie, przysługujące od osadników danego miasta, w skład których wchodziły kary sądowe i opłaty czynszowe. Kreowały one administracyjną rolę wójta, determinując publicznoprawny charakter tej instytucji. Podstawę niezależnego stanowiska wójta dziedzicznego stanowiła przede wszystkim jego samodzielność ekonomiczna, mająca swoje źródło w uposażeniu. Szczególna rola przypadała tu uprawnieniom bezpośrednim, które miały charakter stały⁷⁸⁴.

Jednym z najważniejszych uprawnień majątkowych wójtów były uposażenia gruntowe, to one stwarzały pojęcie wójtostwa jako odrębnej jednostki gospodarczej. Posiadłości te były niejednolite, obejmując grunty o różnym przeznaczeniu i wartości. Oprócz położonych w granicach miasta w skład wójtostw wchodziły ziemie poza nimi, w tym pola uprawne, łąki, ogrody, czy pastwiska. W dokumentach lokacyjnych zauważalne jest istotne ograniczenie w postaci przydzielenia wójtostwu części tylko gruntów uprawnych, reszty zaś przeznaczonych do karczunku⁷⁸⁵.

W wyznaczonych granicach nadań ziemskich dla obu bydgoskich wójtów i ich następców obojga płci zgodnie z zapisem aktu [H-1]: *dajemy dziesięty łan z wszelkimi korzyściami i pożytkami, które są teraz albo mogą być w przyszłości oraz pewną parcelę w Bielicach, z wolnością wykarczowania sobie tyle łanów, ile będą chcieli dla zagospodarowania rolniczego na własny użytek. Po wyjściu wolnizny z każdego łanu inni następcy (...) będą zobowiązani nam i naszym następcom płacić po osiem szkojców denarów powszechnie używanych w tej ziemi. Zaznaczono, że niezależnie czy wójtowie wraz z następcami: mieli w opisanych granicach sto lub dwieście łanów albo więcej lub mniej wykarczować i oddać do użytku, wyjąwszy ich parcele w Bielicach, to wszyscy i każdy z posiadaczy tych łanów, kimkolwiek by byli, także po osiem szkojców, we wspomnianym mieście będących w obiegu płacić nam będą każdego roku*⁷⁸⁶. Zasadzcy bydgoscy otrzymali zatem w granicach patrymonium uposażenie w postaci dziesiątego łanu ziemi wykorzystywanej rolniczo. Mogli uprawiać ją sami bądź wydzierżawić. Dokument lokacyjny nie ogranicza liczby łanów wójtowskich, nadanie obejmowało tyle ziemi, ile sami obdarowani przysposobią do uprawy⁷⁸⁷. Gdyby nie ustawiali w karczunkach i uzyskali tą drogą nawet 100, 200 lub jeszcze więcej łanów, mogli puścić je w dzierżawę, zobowiązując jednak dzierżawców do uiszczania corocznego czynszu na rzecz monarchii. Jednak, jak to trafne ujął Lech Łbik *łatwiej było*

⁷⁸⁴ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV-XV w.*, „Zasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIII, Z. 1, 2001, s. 74.

⁷⁸⁵ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów...*, s. 75-77.

⁷⁸⁶ *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, b/d [1996], wyd. R. Kabaciński, s. 10.

⁷⁸⁷ R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 101.

szastać łanami roli na pergaminie niż z siekierą i łopatą trzebić podbydgoskie lasy i osuszać wszędobylskie bagna⁷⁸⁸. Patrymonium obejmowało w znacznym stopniu grunty, które należało wprawdzie poddać karczunkowi wymagającemu dużych nakładów roboczych, i dopiero uzdatnić do użytkowania.

Aktem lokacyjnym w wyznaczonych granicach nadań ziemskich dla obu wójtów i ich następców obojga płci zapewniono na stałe wszelkie korzyści i pożytki, z co dziesiątego łanu, niezależnie od ich ilości. Po okresie wolnizny, wymiaru której nie wskazano⁷⁸⁹, należy będzie ustalony czynsz. Na tym tle wyróżnia się miejsce określone jako *Bielice* - nadanie w uposażeniu ziemskim wójtów, zwolnione z opłat. Majątek w Bielicach obejmował taką ilość wolnych od czynszu łanów, jaką zdołają wykarczować i spożytkować na własny użytek. Nie wiadomo w jakim czasie powiodła się akcja zagospodarowania nadanego wójtom gruntu w Bielicach, przypuszczać można, iż z uwagi na mogące stąd płynąć pożytki, było to zadanie priorytetowe. Spotykamy go trzy stulecia później w opisach dochodów starostwa: *Do tego wójtostwa folwark Bielice nazywany, teraz całkowicie spustoszony, gdzie ani sieją ani orzą*⁷⁹⁰, i odnosi się do okresu po kataklizmie drugiej wojny północnej („potop szwedzki”). Kolejny opis znajdujemy w inwentarzu wójtostwa bydgoskiego spisany w 1744 roku⁷⁹¹. Tak prezentował się folwark *Bielice* w połowie XVIII stulecia: *Do podwórza folwarcznego, które płotem ogrodzone, ode wsi są wrota proste na biegunach. Dworek pod altanką o 2 słupach, w węgiel zbudowany. Dach na nim słomiany. Kuchnia w środku dworu. Studnia na podwórzu, nowo drzewem ocembrowana z żórawiem, kluczem i kubłem. Wozownia w słup i dyle o 4 przęsłach zbudowana, słomą przykryta, szczyty tarciami zbite. Gumno ex opposito dworu (...) to gumno wkoło dylami w słupy dokoła opasane. W nim jest stodoła stara i zła, w słupy i dyle, o 30 i 2 przęsłach, wkoło zbudowana. Owczarnia w słupy nowe a dyle stare, o 30 i 2 przęsłach zbudowane. Folwark posiadał własne ogrody: *Ogrody folwarczne: jeden wielki za stodołami, różną jarzyną zasiany i kapustą zasadzony; drugi za wozownią, różną jarzyną zasiany. Znalazły się tam również informacje o użytkowanych gruntach: Pola folwarczne. Te znajdują się w różnych gruntach, lepszych i podlejszych, koło folwarku i mają w sobie według wymiaru geometry włók 7, morgów 27, prętów 140. Folwark posiadał też łąki: Łąki folwarczne: Jedna między rowami od miasta ku folwarkowi miejskiemu Rupienica. Druga między rowami ku Glinkom. Trzecia za folwarkiem*⁷⁹².*

Reminiscencją folwarku w dzisiejszym nazewnictwie miejskim jest ulica Bielicka. Według relacji dźwiękowej na jej temat opowiedzianej w odniesieniu do dwudziestolecia międzywojennego przez

⁷⁸⁸ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo. Ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 180-181; A. Kosecki, *Miasta kujawskie...*, s. 185, przyp. 179.

⁷⁸⁹ Ze względu na trudności karczunku przy łanach leśnych (frankońskich) zwolnienie z opłat zwyczajowo wynosiło dziesięć lat, a przy polnych (flamandzkich) tylko pięć. Por. rozdział Średniowieczne jednostki pomiarowe.

⁷⁹⁰ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 roku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 17.

⁷⁹¹ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r.*, „PKH” VII, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 10, BTN, Bydgoszcz 1970, s. 63.

⁷⁹² R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 83-84.

Czesława Kubickiego (ur. 1923 r.): *Bielicka wyglądała z jednej strony bruk był, a z drugiej strony latówka tzw. – piaszczysta taka droga; dalej ulica Bielicka biegła od ulicy Leszczyńskiego do lasu aż. Szło się w kierunku lasu, tam po prawej stronie gdzie dzisiaj ogródki działkowe są była „Boża Męka”, i po dzień dzisiejszy ona stoi. (...) Dalej się szło i tam dalej był majątek Bielice, duży majątek. Duży pałac był, i też było hodowali. Bardzo wielki {majątek}, on się rozciągał tu gdzie ogródki działkowe są przy ulicy Ciechocińskiej, tutaj do Bledaszkowa i później po lewej stronie ulicy Bielickiej do Kujawskiej - te wszystkie ogródki działkowe to były kiedyś ziemie pańskie. Po drodze też były cztery takie budynki dla rodzin pracujących w tym gospodarstwie, w tym majątku. Te domy stały po prawej stronie, ze cztery chyba takie budynki były, a majątek sam był po lewej stronie. A za majątkiem była leśniczówka. I droga prosto do lasu⁷⁹³.*

Przywołany powyżej inwentarz z 1744 r. zawiera stosunkowo liczne informacje o usytuowaniu lasów przynależnych wójtostwu bydgoskiemu. Zgodnie z zawartym tam opisem, graniczyły one ze wsią Gorzeń leżącą na zachód od Bydgoszczy, Kruszynem Krajeńskim, położonym na południe; wsiami na południowy wschód od Bydgoszczy - należącymi do bydgoskich jezuitów Dobrogościcami i Broniszewem – królewszczyną, bez sporów o granice. Inaczej było w tym czasie z wsią Chrosna, na południowy wschód od Bydgoszczy oraz położoną na południe wsią Dąbrówka: *ze wsią Chrosno, która wkoło w granicach wójtostwa bydgoskiego leży, w posesyi JW. JMP Dąbskiego, podczaszego koronnego, tam jest sprzeczka o granice; ze wsią Dąbrówką w posesyi różnych IMPP szlachty, tam także sprzeczka o granice*. Z drugiej strony graniczyły ze starostwem soleckim (Solec Kujawski) i dobrami Siersk (Czersko Polskie i Niemieckie, obecnie dzielnice Łęgnowo w Bydgoszczy) - wsie stanowiące własność Franciszka Gałęckiego: *WJMP Gałęckiego, starosty bydgoskiego, bez żadnej sprzeczki*. Oprócz wskazywania granic, w opisach nie zabrakło ogólnej charakterystyki kompleksów leśnych, co wiązało się z mogącymi nieść pożytkami. *Lasy wójtowskie bydgoskie ku Kujawom mają drzewa w sobie dębinę, olszynę, grabinę, leszczynę, brzezinę i sośninę, której ostatniej najwięcej jest*. W tych lasach obficie występowały *barcie z pszczołami, z których miód do dworu się odbiera*. Znacznie mniejsze pożytki przynosiły lasy po północnej stronie miasta: *Z drugiej strony rzeki są tylko duże zarosłe sośniny, graniczące ze wsią Mislinkiem*. Chodzi o Myślęcinek, dawniej wieś na północ od Bydgoszczy, obecnie dzielnicę miasta. Posiadłości należące wówczas do WJMP Gałęckiego, pisarza grodzkiego bydgoskiego, graniczyły tu z dobrami kapitulnymi katedry włocławskiej, z zaznaczeniem, iż jest *bez żadnej sprzeczki o granice*⁷⁹⁴. Spośród szlacheckich sąsiadów Bydgoszczy najbardziej dokuczliwi byli właściciele Myślęcinka. Nie notowani w żadnym herbarzu polskim Myślęcocy, dopuszczali się niecznych praktyk.

⁷⁹³ Czesław Kubicki, Relacja mówiona zrealizowana w ramach projektu „PAMIĘĆ BYDGOSZCZAN” (2012 r.), opracowanie: Jolanta Zielazna; zbiory: Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego; [dostęp: 02.04.2025 r. <https://kpbk.umk.pl/dlibra/publication/69489/edition/75942/content>]

⁷⁹⁴ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 98-99, oraz przyp. 59-67.

Podczas wiosennych powodzi budowli oni specjalne urządzenia, by ściekająca z podmiejskich wzgórz wodę skierować na kopce, wyznaczające granice posiadłości miejskich⁷⁹⁵.

Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r., został spisany komisarycznie w związku z przejęciem tworzących go dóbr pozostających dotąd w posiadaniu wojewody mazowieckiego, Stanisława Ciołka Poniatowskiego, przez nowego posesora. W związku z tym obejmuje opis osad należących do wójtostwa bydgoskiego, z racji świadczeń ich mieszkańców na rzecz wójta bydgoskiego⁷⁹⁶. Oprócz danych przestrzennych, sposobach użytkowania poszczególnych gruntów, przynosi też informacje o sporach granicznych, trwających w kilku miejscach. Zawarte w nim sytuacje własnościowe odnoszą się do połowy XVIII w. - okresu odległego od prawnego stanu wyjściowego o cztery stulecia.

Pochodzące ze schyłku XVI w. informacje o uposażeniu wójtostwa znajdujemy w wyroku sądu komisarskiego, zapisanego w *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*⁷⁹⁷. Dążenia starosty Macieja Smoguleckiego do wykupienia wójtostwa z rąk sukcesorów Jana Kościeleckiego, poprzedniego starosty bydgoskiego, a jednocześnie posiadacza wójtostwa, wiązały się z koniecznością otaksowania. Sąd komisarski, opierając się głównie na przywileju lokacyjnym, próbował oznaczyć wysokość dochodów wójtostwa. Na dochody te składały się wówczas: uposażenie ziemskie oraz pewne świadczenia mieszczan. Udział wójta w czynszach świadczonych przez kupców i rzemieślników, w 1600 r. kształtował się następująco: wójt otrzymywał połowę czynszów z 15 kramów kupieckich, 15 ław piekarskich, 9 rzeźników oraz szewców z racji korzystania z folusza. Ponadto wójt pobierał połowę czynszów z 300 placów, co przynosiło rocznie niewielką sumę 15 złp. Istotniejsze znaczenie odgrywało uposażenie gruntowe. Chodzi tu o osadę Bielice, w której znajdował się folwark oraz czterech siedzących na łanach kmieci. Dochód roczny z Bielic otaksowany został na 160 złp. Ponadto wójt posiadał dwa łany w pobliżu ról miejskich oraz ogrody i łąki⁷⁹⁸.

Stosowaną praktyką w nadaniach lokacyjnych było, że obok uposażenia w ziemię dostawali wójtowie mniejsze działki, do użytkowania jako ogrody. Ich wymiar nie zawsze można ściśle określić. Nadawano ogrody poza zabudową miejską lub też z góry przeznaczano określone tereny na których wójt miał ogród urządzać.⁷⁹⁹ Rozległe uposażenia gruntowe na rzecz Konrada i Jana Kiesselhut obejmowały dwa z dwudziestu zwolnionych z czynszu mieszczańskich łanów ziemi na przedmieściu. Pozostawało zatem do zagospodarowania jeszcze po około 17 hektarów⁸⁰⁰ dla obu zasadźców z przeznaczeniem na ogrody, sady, łąki i pastwiska.

⁷⁹⁵ F. Mincer *Dzieje polityczne w latach 1466-1772* [w:] „Hist. Byd.”, s. 226.

⁷⁹⁶ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 63.

⁷⁹⁷ *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, APB, AmB, sygn. 1, f. 40v – 49.

⁷⁹⁸ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 63-64.

⁷⁹⁹ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów...*, s. 77.

⁸⁰⁰ Por. rozdział Średniowieczne jednostki pomiarowe.

Obok łanów i innych uposażeń gruntowych do istotnych składników majątku należały nadawane wójtom działki siedliskowe w mieście⁸⁰¹. Także bydgoscy zasadzcy otrzymali dwie nieoczynszowane parcele w samym mieście: *W tymże mieście wspomnianym wójtom i ich potomstwu obojga płci, każdemu z nich z osobna, dajemy należną działkę całą i wolną*⁸⁰². Dokładały się one do rozległych uposażeń gruntowych Konrada i Jana Kiesselhut. W dokumencie lokacyjnym [H-1] nie określono ich usytuowania, zapewne mogły zostać przez nich wskazane w trakcie wytyczania miasta, które sami musieli zorganizować.

Nie mamy potwierdzonej lokalizacji wybranych przez zasadzców działek miejskich. Dwie wolne od czynszu parcele, które przyznał wójtom król Kazimierz Wielki, Lech Łbik utożsamia z działkami przynależnymi później miejskiej parafii. Nadane zostały prawdopodobnie przez wójtów jako uposażenie miejscowej parafii wraz z podjęciem wznoszenia kościoła miejskiego. Przypuszczalnie mogą to być nieruchomości, których nie zdołali się doszukać członkowie wspomnianej wyżej komisji królewskiej powołanej w roku 1600 do ustalenia dawnych dóbr i dochodów miejscowego wójtostwa. Działek tych szukać należy przy dzisiejszej ulicy Księdza Tadeusza Malczewskiego, u zbiegu tej ulicy z ulicą Grodzką. Jedna z nich, sprzedana w 1554 roku przez plebana Gabriela ze Zgierza krawcowi Sebastianowi i jego małżonce Agnieszce, leżała pomiędzy kościelnym cmentarzem, a domem kolejnego krawca, Wawrzyńca Klęka. Z danych źródłowych nie wynika, kiedy wójtowie uposażyli bydgoskiego plebana w te właśnie dwie działki budowlane oraz ogród. Ogród plebański leżał na Przedmieściu Kujawskim. Ponadto *Podwaliny, inskrypcje, zobowiązania itp. bydgoskiego kościoła parafialnego pw. Św. Marcina i Mikołaja. Część starszych postępowań, a także część nowo sporządzonych, została zredukowana do lepszego porządku w roku 1649* donoszą, że na jednej z opisywanych działek stała wówczas niewykończona wieża murowana. Na jej pozostałości prawdopodobnie natrafiono w 1932 r. podczas prac ziemnych przy budowie nowej plebani farnej, kiedy wydobyto granitowe bloki fundamentowe⁸⁰³. Należy rozważyć, czy mogły to być ewentualnie pozostałości pierwszej dzwonnicy.

W przywileju lokacyjnym Bydgoszczy z 1346 r. zapewniono znaczne dochody wójtostwu. Wójtowie otrzymali w mieście plac zwolniony od wszelkich świadczeń, dziesiąty łan na terenie patrymonium miejskiego, dwa łany spośród 20 nadanych dodatkowo miastu oraz wieś Bielice. Ponadto na dochody wójtostwa miała składać się trzecia część dochodów z kramów, jatek, łaźni, młynów oraz

⁸⁰¹ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów...*, s. 77.

⁸⁰² *Przywilej lokacyjny...*, s. 7.

⁸⁰³ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Bydg.”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 29, oraz przyp. 113 i 114; *Ecclesiae parochialis Bidgostiensis tituli sanctorum Martini et Nicolai pontificis fundationes, inscriptiones, obligationes etc. Processus tam antiquiores, quam noviter factae nonnullae ad meliorem ordinem redactae anno Domini 1649*, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rękopis 3382, k. 11-11v; Z. Malewski, *Topografia dawnej Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski”, t. 1, 1933, z. 2, s. 20, przyp. 14.

czynszów z placów, a także trzeci denar sądowy⁸⁰⁴. Wójtowie zwyczajowo posiadali także prawa użytkowe w odniesieniu do rzek i stawów, ograniczane jednak ze względu na terytorium wody, podlegające regulacjom odrębnym. W przypadku rzek określano np. długość brzegu, zwłaszcza dla podejmowania rybołówstwa. Użytek rzek i stawów przejawiał się także w wykorzystaniu siły wodnej w celach przemysłowych - głównie dla młynów i foluszów, a samej wody dla łaźni, której utrzymywanie częstokroć należało także do uprawnień wójtów. Korzystanie z młynów, foluszów należy zaliczyć do uprawnień przemysłowych wójta, chociaż mają one wiele wspólnego z wodnymi, gdyż młyny wójtowskie bywały zazwyczaj wodne⁸⁰⁵.

Poza produkcją rolną, gwarancję wyżywienia dla skumulowanej miejskiej populacji stanowiło posiadanie stosownych urządzeń do przerobu ziarna. Dlatego król nie stwarzał żadnych ograniczeń w ich lokalizacji: *Pozwalamy również samym wójtom założyć albo zbudować młyny we wspomnianym mieście, zewnątrz i wewnątrz granic samego miasta, gdzie się im będzie podobało, ile będą chcieli, bez naruszania naszych dochodów*⁸⁰⁶, nadając wójtom wyłączne prawo budowy młynów w mieście i poza miastem, przy czym dwie trzecie zysków z eksploatacji tych zakładów spływać miało do ich prywatnej kieszeni, a trzecią część zagarniał monarcha⁸⁰⁷. Tak wyglądał podział zysków w myśl nadania lokacyjnego.

Dokonana u schyłku XVI stulecia taksacja poszczególnych składników dochodu bydgoskiego wójtostwa, wykazała, iż największą rolę odgrywały uprawnienia wójta do korzystania z połowy dochodów z młynów. Z czterech młynów zbudowanych na Brdzie, dochód z wymiaru zbóż oszacowano na 3000 złp. Tyle samo przynosiła sprzedaż łowionych przy młynach łososi. Ponadto wójtowi przysługiwała połowa dochodów z tartaku (łącznie 100 złp.). Do tego dochodziły młyny położone poza miastem - *Nadolny*, *Suszkowski* i *Miedzna*. Dochód z tych trzech młynów oszacowany został na 140 złp., a połowa tej kwoty miała należeć do wójta. Według komisyjnych wyliczeń młyny ogółem miały przynosić rocznie 6240 złp, z których na wójta przypadało 3120 złp. Taksacja poszczególnych składników dochodu wywoływała zastrzeżenia zarówno ze strony M. Smoguleckiego, jak i Janusza i Wojciecha Kościeleckich. Ostatecznie Zygmunt III, określił sumę wykupu na 3125 złp. 12 gr. Sumę tę miał Smogulecki wypłacić Kościeleckiemu do 15 stycznia 1601 r. przed urzędem grodzkim w Inowrocławiu⁸⁰⁸.

W przywileju lokacyjnym Bydgoszczy z 1346 r. zapewniono znaczne dochody wójtostwu. Wójtowie otrzymali w mieście plac zwolniony od wszelkich świadczeń, dziesiąty łan na terenie

⁸⁰⁴ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 63.

⁸⁰⁵ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów...*, s. 77.

⁸⁰⁶ *Przywilej lokacyjny...*, s. 11.

⁸⁰⁷ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 180

⁸⁰⁸ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 64.

patrymonium miejskiego, dwa łany z dwudziestu nadanych dodatkowo miastu oraz wieś Bielice⁸⁰⁹. Konradowi i Janowi Kiesselhut przysługiwały zatem dwa spośród wolnych od czynszu mieszczańskich łanów ziemi na przedmieściu, jak również dwie nieocynszowane parcele w samym mieście. Do tego Kazimierz Wielki dorzucił im co dziesiąty łan w granicach niezwykle rozległych posiadłości miejskich. Przewaga ekonomiczna wójtów nad rzeszą szeregowych obywateli Bydgoszczy była znaczna.⁸¹⁰ Do utraty wójtostwa mogło dojść w następstwie bezpotomnej śmierci, dobrowolnej rezygnacji lub sprzedaży tego urzędu⁸¹¹.

VII.4.1. Specyfika wójtostwa bydgoskiego

Lokator czyli zasadźca zostawał zastępcą i pełnomocnikiem pana miasta jako wójt dziedziczny (*advocatus hereditarius*), z bardzo rozległą władzą nad mieszkańcami. Oprócz pewnej ilości łanów, które otrzymywał na własny użytek, często stawał się też właścicielem różnych sklepów, jatek, młynów, ogrodów. Posiadał przewagę nad pozostałymi osadnikami, gdyż od swych posiadłości nie płacił czynszów, jego łany, sklepy czy jatki były od nich zwolnione. Samej ziemi posiadali wójtowie na terytorium miejskim od kilku do kilkudziesięciu łanów, nie licząc ogrodów, kramów, jatek, młynów, wolnego wyrębu, łowiectwa i rybołówstwa. Stanowisko wójta dziedzicznego było w mieście potężne, starał się on wydobyć od mieszczan jak najwięcej dochodów. Najlepszym środkiem zakończenia sporów między miastem a wójtem było wykupienie wójtostwa przez miasto. Za pozwoleniem książąt różne miasta śląskie w całości lub w części stały się właścicielami wójtostw. W Wielkopolsce w roku 1386 darowuje wójtostwo Władysław Opolczyk miastu Ostrzeszów, około tego samego czasu uzyskuje je miasto Poznań, w roku 1392 staje się właścicielem wójtostwa miasto Wschowa, w roku 1400 Żnin, około roku 1430 Środa Wielkopolska. Podobnie jak Kraków, także inne miasta większe dostały w swoje posiadanie wójtostwa dziedziczne. W mniejszych miastach królewskich przeważnie wykupował je król i włączał do odpowiedniego starostwa, powiększając w ten sposób dobra królewskie, a zarazem ich dzierżawców, starostów, których stanowisko względem miasta, jako posiadaczy dziedzicznego wójtostwa, doznawało tym samym bardzo znacznego wzmocnienia⁸¹².

Wywodzący się zazwyczaj od zasadźcy wójt dziedziczny był urzędnikiem patrymonialnym właścicieli miasta. W przypadku Bydgoszczy reprezentował więc na terenie miasta władzę królewską i o zabezpieczenie jej interesów był zobowiązany dbać. Sytuacja ta ulegała zmianie gdy następowało wykupienie wójtostwa przez miasto i związane z tym przekształcenia w sferze urzędowej⁸¹³.

⁸⁰⁹ R. Guldón, Z. Guldón, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 63.

⁸¹⁰ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 180-181.

⁸¹¹ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 44-47

⁸¹² J. Ptaśnik, *Miasta...*, s. 44-49.

⁸¹³ J. Maciejewski, *Dzieje Bydgoszczy w nowym ujęciu? Na marginesie recenzji książki F. Mincera, „Kr. Byd.”*, t. 17, 1996, s. 308, przyp. 8; A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*, [w:] „Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski”, Poznań 1976, s. 437-444.

Zaprezentowana przez Adama Koseckiego analiza dotycząca wójtostwa bydgoskiego wskazywała na transformację tego urzędu. Dziedziczny okres bydgoskiego wójtostwa trwał w jego opinii najprawdopodobniej tylko ponad 50 lat, po czym monarcha wykupił wójtostwo i włączył jego majątek w obręb starostwa bydgoskiego. Od tego momentu rola wójtów zmalała i stali się oni wójtami sądowymi, w których gestii pozostała jedynie jurysdykcja miejska. Ogromny majątek nadany wójtom podczas lokacji zatoczył koło i powrócił w ręce króla z braku możliwości przejęcia go przez słabe ekonomicznie miasto⁸¹⁴. Niewykupienie wójtostwa przez Bydgoszcz jako organizm miejski, stało się w przyszłości generatorem wielu jej problemów, odbierając dobre ekonomiczne podstawy bytu.

Na instytucję dziedzicznego wójtostwa jako ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy, zwrócił baczną uwagę Lech Łbik, trafnie podsumowując sytuację, co warto zacytować: *Niektóre wspólnoty miejskie (np. Żnin) zdołały przejąć kompetencje i nabyć majątki dziedzicznych wójtów na swą wyłączną własność, wskutek czego dochody z wójtowskich posiadłości ziemskich, młynów, jatek i kramów handlowych, udziałów w opłatach sądowych i czynszach wydatnie zasiliły budżety tamtych miast. Bydgoszcz jednak wójtostwa nie zakupiła, zapewne dlatego, że na początku XV stulecia była jeszcze zbyt biedna, by sobie na taki luksus pozwolić. Utraciła z tego powodu niepowtarzalną okazję zbudowania solidnych podstaw materialnych dalszej egzystencji, o wiele silniejszych niż to miało miejsce w czasach staropolskich. W roku 1600 roczne dochody związanego z urzędem starościńskim wójtostwa oszacowano na ponad sześć tysięcy złotych polskich, przy czym źródłem największych wpływów były opłaty dzierżawne z czterech młynów i tartaku w mieście, trzech młynów poza miastem oraz sumy uzyskiwane ze sprzedaży łowionych przy jazach młyńskich łososi. Nawet dobrze zagospodarowane królewskie starostwa w Wielkopolsce i na Kujawach nie dawały w owych czasach tak dużych profitów. Nie zamyka to katalogu strat. Gdy władzę dawnych wójtów przejął zamkowy starosta, sesjom miejskiego sądu ławniczego przewodniczył mianowany przez niego urzędnik, tytułowany wicewójtem, podwójtem lub landwójtem. Sytuacja ta doprowadziła do poważnego ograniczenia suwerenności bydgoskiego samorządu.*⁸¹⁵

Urząd wójtowski jako instytucja sądów miejskich ma w Bydgoszczy specjalne znaczenie właśnie dlatego, że nie doszło do wykupu wójtostwa przez samo miasto. Pierwsi wójtowie pełnili funkcje sędownicze, nadane w przywileju: *Wspomniani wójtowie będą sędzili wewnątrz obszaru opisanego granicami, po wszystkich i pojedynczych drogach oraz jakichkolwiek wąskich ścieżynkach i wodach, rozumie się tak podróżynych własnych i innych w tych granicach, z wyjątkiem wyżej wspomnianej rzeki Brdy, gdyż to nakazujemy sędzić burgrabiemu bydgoskiemu*⁸¹⁶. Od momentu, gdy dobra wójtowskie

⁸¹⁴ A. Kosecki, *Miasta kujawskie...*, s. 295.

⁸¹⁵ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 184.

⁸¹⁶ *Przywilej lokacyjny...*, s. 12-13.

traktowano jako uposażenie urzędników nadawane przez króla, sprawy sądowe przejęli landwójci – podwójci⁸¹⁷.

Uposażenie wójtostwa w połowie XVIII w. pozwala odtworzyć opublikowany inwentarz. Jak z niego wynika, na dochody wójta składały się w dużym stopniu bezpośrednie i pośrednie świadczenia mieszczan bydgoskich, co stanowiło źródło długotrwałych sporów i procesów miasta z kolejnymi wójtami bydgoskimi. Znaczne uposażenie miało w okresie wcześniejszym uzasadnienie w obowiązkach wójta. Przede wszystkim wójt przewodniczył sądowi ławniczemu. Już jednak najpóźniej w drugiej połowie XV w. wójt zastępował mianowany przez niego spośród mieszczan landwójt. Tak więc wójt nie sprawował już żadnych funkcji administracyjno-sądowych, zachowując jednocześnie bogate uposażenie⁸¹⁸.

W latach 1403-1408, król Władysław Jagiełło wykupił dziedziczne wójtostwo bydgoskie i wcielił jego uposażenie do majątku miejscowego starostwa. Odtąd z tytułem wójta występowali królewscy starostowie⁸¹⁹. Jednym z nich był Tomek z Węgleszyna, wymieniony w dokumencie króla Władysława Jagiełły dla bydgoskiego Karmelu z 27 października 1410 r. Świadczy o tym także intytulacja na dokumencie, który wystawił sam Tomek dla karmelitów bydgoskich 18 września 1408 r., dyplom ten zachował się jednak jedynie w późniejszym transumpcie⁸²⁰. Tomek z Węgleszyna wywodził się z możnowładczej rodziny małopolskiej. Trudno stwierdzić od kiedy piastował godność starosty bydgoskiego, najodpowiedniejszym momentem był powrót Bydgoszczy w ręce króla po śmierci księcia Wiganta, co zdarzyło się po 28 czerwca 1392 r. Najpóźniej w 1400 r. Tomek występuje jako starosta bydgoski⁸²¹.

W 1441 r. król Władysław Warneńczyk oddał zamek bydgoski razem ze starostwem jako zastaw długu. Z nadania Władysława III starostwo bydgoskie wraz z Bydgoszczą, Fordonem, Gniewkowem (z wójtostwem) i Solcem Kujawskim (*Solecz*) otrzymał Mikołaj Szarlejski ze Ściborzyc (23 V 1441 r.). W dokumencie z 1441 r. tylko Gniewkowo nadane zostało wraz z wójtostwem, nie wskazano wójtostw przy pozostałych miejscowościach⁸²². W latach następnych kolejni władcy Polski nie tylko nie byli w stanie oddać tego długu, ale jeszcze obciążyli starostwo bydgoskie dalszymi pożyczkami. Od tego momentu urząd starosty pełnili głównie różni wierzyciele króla. Nie mieli oni żadnego interesu w modernizacji otrzymanej siedziby, co było zapewne powodem, że zamek bydgoski przetrwał tak długo w swym prawie nie zmienionym średniowiecznym kształcie⁸²³.

⁸¹⁷⁸¹⁸ R. Kabaciński, *Lokacja miasta...*, s. 111.

⁸¹⁸ R. Guldón, Z. Guldón, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 64-65.

⁸¹⁹ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 29-30.

⁸²⁰ J. Maciejewski, *Dzieje Bydgoszczy w nowym...*, s. 307.

⁸²¹ *Chronicon...*, k. 128.

⁸²² A. Kosecki, *Miasta kujawskie...*, s. 293, przyp. 403: CDP t. 2, cz. 2, nr 581.

⁸²³ E. Okoń, J. Tandecki, *Bydgoszcz. Historia i rozwój przestrzenny*. „Atlas Historyczny Miast Polskich”, t. II, Kujawy, z. 1 Bydgoszcz, red. Antoni Czacharowski, Toruń 1997, s. 6.

Od 1457 roku przez prawie półtora wieku urzędy bydgoskich starostów i wójtów piastowali panowie z rodu Kościeleckich⁸²⁴. W tym czasie Bydgoszcz i Solec Kujawski wraz z pozostałymi wyżej wymienionymi miejscowościami przeszły w ręce Jana Kościeleckiego⁸²⁵. Wywodzący się z rodziny herbu Ogończyk, starostą bydgoskim został 27 marca 1457 r. Swoją fortunę zawdzięczał nie talentom politycznym, czy wojskowym, lecz niewątpliwemu sprytowi w operacjach finansowych. Udzielał pomocy pieniężnej wiecznie potrzebującemu pieniędzy Kazimierzowi Jagiellończykowi, uzyskując od monarchy coraz to nowe godności, (m.in. wojewoda inowrocławski), starostwa i zapisy. Współcześni często oskarżali go o uprawianie lichwy. Posiadłości Kościeleckich, czy to dziedziczne, czy też dzierżone dożywotnio (starostwa), otaczały Bydgoszcz po 1457 r. niemal ze wszystkich stron. Do początków XVII w. pozostawali jednym z najznacniejszych rodów na Kujawach, co poważnie wzmacniało ich pozycję wobec Bydgoszczy. Problematyczny był też fakt, iż niektórzy Kościeleccy często łączyli godność kasztelana i starosty bydgoskiego lub gdy jeden z Kościeleckich był starostą bydgoskim – drugi piastował godność kasztelana bydgoskiego. Liczny ród panów na Kościelcu monopolizował wiele ważnych stanowisk, zwłaszcza w województwie inowrocławskim. Jednak nawet wtedy, gdy godności ziemskie piastowane przez Kościeleckich nie łączyły się bezpośrednio ze sprawowaniem władzy administracyjnej i sądowniczej nad Bydgoszczą, to w sytuacjach konfliktowych ułatwiała mobilizowanie szlachty przeciw miastu. Należy podkreślić, że Bydgoszczanie zmuszeni byli w ciągu XVI w. wielokrotnie przeciwstawić się woli Kościeleckich, a czasem nawet zajmować stanowisko sprzeczne ze stanowiskiem ogółu szlachty kujawskiej⁸²⁶, partykularyzm i chciwość której wyrządzały miastu niemałe szkody.

Syn Jana, Andrzej Kościelecki, późniejszy podskarbi wielki koronny, był starostą bydgoskim już w 1486 r., ale w mieście nad Brdą osiadł po 1491 r., dając się poznać jako sprawny administrator. Pod koniec maja 1501 r., kilkanaście dni przed swą śmiercią odwiedził go tu król Jan Olbracht. W marcu 1506 r. otrzymał Andrzej zezwolenie na wykup młynów bydgoskich, a w 1511 r. wykupił za zezwoleniem królewskim cło rzeczne w Bydgoszczy. Takie wzmocnienie pozycji starosty budziło uzasadniony niepokój mieszczaństwa bydgoskiego. Z biegiem czasu dochodzić zaczęło do coraz częstszych i ostrzejszych konfliktów między starostami a ogółem mieszczaństwa bydgoskiego lub poszczególnymi jego warstwami. Panów na Kościelcu łączyły liczne wspólne interesy z patrycjatem bydgoskim. Zdarzały się wypadki, gdy starosta i patrycjat bydgoski występowali solidarnie przeciwko pospólstwu miejskiemu. Wszystkie te napięcia i konflikty ujawnić się miały w poważniejszym stopniu w późniejszych dziesięcioleciach XVI wieku⁸²⁷. Rozwój sytuacji dobitnie pokazuje, jakim ciosem dla Bydgoszczy w jej rozwoju miejskim była utrata dziedzicznego wójtostwa.

⁸²⁴ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 19.

⁸²⁵ Z. Zyglewski, *Późnośredniowieczne urzędy i urzędnicy w powiecie bydgoskim. Urzędnicy ziemscy-starostowie-burgrabiowie*, „PKH”, BTN, t. 16, Bydgoszcz 1998; s. 50; A. Kosecki, *Miasta kujawskie...*, s. 293.

⁸²⁶ F. Mincer, *Dzieje polityczne Bydgoszczy w latach 1446-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 221.

⁸²⁷ F. Mincer, *Dzieje polityczne...*, s. 222.

Starosta bydgoski Andrzej Kościelecki, skupiający w swych rękach liczne dochodowe urzędy i synekury, został mianowany podskarbis wielkim koronnym 22 grudnia 1509 r. i na urzędzie tym utrzymał się do swojej śmierci w 1515 roku⁸²⁸. W wiekach XVI-XVII wójtostwo bydgoskie nadal dzierżyli starostowie. Ostatnim posesorem wójtostwa i starostwa bydgoskiego, był w latach 1676-1710 Franciszek Zygmunt Gałęcki. W okresie późniejszym starostami byli Franciszek Gałęcki i wreszcie od 1750 r. jego syn Ignacy. Po śmierci F. Z. Gałęckiego (w 1711 r.) wójtostwo bydgoskie otrzymał generał Henryk Baudissin. Z kolei posesorami wójtostwa byli wojewoda mazowiecki Stanisław Ciołek Poniatowski, graf Kayserling, Maurycy Brühl i wreszcie na mocy przywileju z 1765 r. – kanclerz wielki koronny Andrzej Zamoyski⁸²⁹.

Wiadomo, że w czasach staropolskich kilka folwarków miejskich pozostawało obiektem sporów z urzędem starościńskim. Obywatele miasta Bydgoszczy zgłaszali skargi przeciwko posesorom wójtostwa bydgoskiego, zarzucając przywłaszczenie aż dziewięciu folwarków miejskich. Miasto rościło sobie pretensje do następujących folwarków, pozostających w rękach wójta: Bielice, Czyżkówko, Działy, Glinki (połowa), Grodztwo, Nowa Erekcja, Opławiec, Prądka, Zielonka, oraz do pojedynczych łąnów w Brzozie i Dziewianowie⁸³⁰. Oddanie w zastaw starostwa wraz z zamkiem przez króla Władysława III, z niedopowiedzeniem w dokumentach na temat wójtostwa, mogło skutkować uzasadnionymi w tym względzie roszczeniami mieszczan bydgoskich.

Posiadłości wójtostwa na zachód i wschód od Bydgoszczy w połowie XVII i w XVIII w., wykraczały znacznie poza granice patrymonium opisane w dokumencie lokacyjnym. Od zachodu jest to w XVII w. wieś Łochowo (XVIII. w. – Łochowice), od wschodu natomiast Fordon, który na pewno nie należał do Bydgoszczy w czasach Kazimierza Wielkiego. Wypada chyba przyjąć znaczne powiększenie majątku wójtostwa w późniejszym czasie, gdy przez kilkaset lat znajdowało się w rękach posiadaczy starostwa. Tylko południowy zasięg posiadłości wójtostwa z XVIII w. zdaje się pokrywać z granicą lokacyjnego patrymonium. W poł. XVII w., gdy lustracja objęła po raz pierwszy starostwo bydgoskie, najdalej na południe wysuniętą posiadłością tego starostwa była Nowa Wieś (dziś Nowa Wieś Wielka), położona w pobliżu Palczyna, na brzegu dawnego jeziora Pełczyno⁸³¹.

Lokatorzy (zasadźcy) Bydgoszczy – Jan Kiesselhuth i Konrad otrzymali nadaniem królewskim z 19 kwietnia 1346 r. wójtostwo prawem wieczystym, a ich spadkobiercami byli legalnie zrodzeni potomkowie obojga płci. Wydaje się, iż przynajmniej pierwsi wójtowie bydgoscy korzystali w całej

⁸²⁸ J. Maciejewski, *Dzieje Bydgoszczy w nowym...*, s. 306

⁸²⁹ R. Guldon, Z. Guldon, *Inwentarz wójtostwa...*, s. 65.

⁸³⁰ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1765 r.*, „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 40.

⁸³¹ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 21, przyp. 31: *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich z 1659-1665*, wyd. Z. Górski, J. Pakulski, A. Tomczak. t. 2, Toruń 1996, s. 330.

rozszerzenia z bogatego uposażenia⁸³². W literaturze zwracano uwagę, że wyraźnie zależało im na umieszczeniu odpowiednich sformułowań w przywileju lokacyjnym dotyczących dziedziczenia. Posiadanie wyłącznie córek pociągało konieczność zabezpieczenia ich bytu materialnego, gdyż przy zastosowaniu prawa magdeburskiego wójtostwo w takim wypadku wracało w posiadanie króla. Zapisy te mogą poniekąd wyjaśniać brak później śladów zamieszkiwania w Bydgoszczy Kesselhutów. Zdaniem Tomasza Nowakowskiego kolejni znani posiadacze wójtostwa - wymieniony z nazwiska Hamplon oraz podany z imienia Jan, mogli być mężami córek Kesselhutów lub potomkami, i nie należy zakładać sprzedaży wójtostwa, o której nic nie wiadomo⁸³³.

Nie można wykluczyć jednak, że spółka Jana i Konrada powołana do stworzenia miasta, po wykonaniu rozplanowania i rozmieszczenia jego składowych elementów, w tym ważnych urządzeń hydrotechnicznych oraz dokonaniu niezbędnych przekształceń w istniejącym systemie wodnym, dostosowujących go do potrzeb organizmu miejskiego w zakresie obronnym i użytkowym, wykonała zadanie i zbyła dobrze prosperującą „maszynę”. Wzbogacona realnym dochodem z przedsięwzięcia nie pozostała na miejscu i oddaliła się. To wyjaśniałoby brak ich w późniejszych źródłach bydgoskich. Koncepcja ta znajduje potwierdzenie w wywodach Lecha Łbika, wskazującego na zamożną patrycjuszowską rodzinę Kiesselhut wzmiankowaną w Chełmnie, od 1384 r., występującą wyłącznie z imionami Konrad i Jan, przekazywanymi z ojca na syna. Badacz ten nie wyklucza, że Jan i Konrad, zanim dotarli do Chełmna, „po drodze zbudowali nasze miasto”, czyniąc zaś użytek z przysługujących im uprawnień urząd swój po jakimś czasie sprzedali być może Hempłowi (*Hemplot*), który z tytułem bydgoskiego wójta pojawia się 25 sierpnia 1364 roku. Kolejnego wójta o imieniu Jan spotykamy jedenaście lat później (28 maja 1375 r.). Możliwe, że Hempel i Jan tworzyli wzajemnie parę wójtów. Na przełomie XIV i XV wieku - po raz ostatni przed 29 września 1403 r. - urząd wójtowski ponownie znajdował się w rękach dwojga osób: Mikołaja Sansäta oraz niejakiego Filipa. Z uwagi na nazwisko Sansät nie sposób uznać ich wszystkich za potomków Jana Kiesselhuta i Konrada. Z powodu braku wyraźnych przesłanek źródłowych nie sposób też kusić się o snucie racjonalnych rozważań na temat pochodzenia wymienionych wójtów, choć niemiecka narodowość Hempla i Sansäta nie powinna budzić wątpliwości⁸³⁴.

Pochodzenie zasadźców nie zostało określone w dokumentach źródłowych, co skutkuje odmiennymi niekiedy zapatrywaniami historyków w tej kwestii. Józef Wolf i Franciszek Mincer przypuszczali, że przybyli oni z Turynii. Erich Schmidt i Jacek Maciejewski, wywiedli Jana Kiesselhuta z Prus Krzyżackich, wskazując Chełmno jako najbardziej prawdopodobne. Argumentacja Jacka Maciejewskiego wydała się przekonująca dla Tomasza Nowakowskiego, który sceptycznie natomiast

⁸³² R. Kabaciński, *Lokacja miasta...*, s. 109.

⁸³³ T. Nowakowski, *Polsko-niemieckie...*, s. 67-68

⁸³⁴ L. Łbik *Dziedziczne wójtostwo...* s. 182.

odniósł się do koncepcji Lecha Łbika, uzasadniającego, że wójtowie przybyli do Bydgoszczy ze Śląska i dopiero następnie przenieśli się do ziemi chełmińskiej, wskazując na odwrotny kierunek przemieszczania. Tomasz Nowakowski uznał to za mało prawdopodobne ze względu na trwającą właśnie wojnę o Śląsk z Luksemburgami. Rokowania z przyszłymi wójtami musiałyby się toczyć w 1345 i początkach 1346 r., czyli w okresie największych działań wojennych⁸³⁵. Można jednak przyjąć, że tym bardziej chcieli wydostać się z ogarniętych wojną terenów przenosząc się w spokojniejsze miejsce. Kierunek napływu zasadźców ze Śląska zdają się potwierdzać dwa charakterystyczne zabytki archeologiczne, pochodzące z pierwszych dziesięcioleci kształtowania się ośrodka lokacyjnego: figurka gliniana o charakterze dewocyjnym oraz fragment skóry z inskrypcją i ikonografią stanowiący z pierwotnie oprawę księgi. Proweniencja tych przedmiotów jak i prawdopodobne okoliczności przenikania, wskazują na dolnośląski kierunek ich napływu do Bydgoszczy, niewykluczone, że powiązany z lokacją⁸³⁶.

Zorganizowanie sprawnie działającej maszyny jaką było średniowieczne miasto, wymagało ogromnej wiedzy i dużej przedsiębiorczości. Zadanie to brali na siebie zasadźcy-wójtowie. Podejmując je musieli posiadać doświadczenie organizacyjne oraz możliwość pozyskania stosownych specjalistów. Przyznane miejsce nie było placem budowy gotowym do przyjęcia osadników, wymagało przystosowania pod planowaną zabudowę oraz, co przede wszystkim, dostosowania panujących tu ówczesne, niełatwych warunków wodnych do potrzeb mieszkańców. Niezbędne do tego było posiadanie kompetencji w zakresie sytuowania urządzeń technicznych obsługiwanych siłą wody, montażu elementów hydrotechnicznych, a także działań służących osuszeniu gruntu.

Do wyłącznych wójtowskich prerogatyw należało wzniesienie młynów, w dowolnej wybranej lokalizacji i liczbie, jako urządzenia zaspokajającego elementarne potrzeby wyżywienia skumulowanej na niedużej powierzchni miejskiej populacji. Raczej bezsporne pozostaje, że była to jedna z pierwszych podjętych inwestycji, zapewne umiejscowiona tam, gdzie znany ze źródeł *Wielki Młyn*. Dobór miejsca musiał być podyktowany możliwością odpowiedniego spiętrzenia wody przy optymalnej ingerencji w jej układ.

Drugi ważny średniowieczny publiczny przybytek stanowiła łaźnia miejska, bez której trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie średniowiecznego miasta⁸³⁷. Lokalizowana jest w strefie nabrzeża

⁸³⁵ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy...*, s. 41-42; J. Maciejewski, *Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich” red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, s.25-27; L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo...*, s. 181-182; T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003, s. 123-124, przyp. 28, 29; tenże *Polsko-niemieckie kontrowersje...*, s. 65-67.

⁸³⁶ A. Siwiak, *Średniowieczna figurka gliniana z badań archeologicznych w Bydgoszczy*, „KHKM”, R. LIII, z. 2, 2005, s. 191-195; A. Siwiak, *Wykopiska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „AAP” III, cz. 2, „Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych”, Szczecin 2009, s. 335, s. 342-343, ryc. 10-11.

⁸³⁷ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*; „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny. Seria II, Tom 31, Kraków 1914 r. s. 15-76.

Brdy, u zbiegu ulic Grodzkiej i Malczewskiego, sytuując się w okolicach miejskiej świątyni i stojącego naprzeciw młyna. Inicjatywę wzniesienia kościoła parafialnego także przypisuje się wójtom (o czym szerzej w podrozdziale na temat Fary). Mielibyśmy trzy elementy ściśle związane z domeną wójtowską, wszystkie umiejscowione w północno-zachodnim skraju miasta, bezpośrednio nad rzeką. Gdy dołożymy do tego parcele przynależne miejskiej parafii lokalizowane w przekątniowym do rynku, N-W bloku zabudowy, można wskazać, że podczas parcelacji zasadźcy i zarazem pierwsi wójtowie, wybrali sobie właśnie ten kwartał, korzystając z przysługującego im pierwszeństwa wyboru gruntów miejskich przyznanych aktem lokacyjnym. Tu skumulowali elementy układu urbanistycznego, którymi przyszło im bezpośrednio zarządzać.

VIII. Kształtowanie się średniowiecznego miasta

VIII.1. Kościół parafialny (Fara)

W Bydgoszczy jedynym zachowanym budynkiem wywodzącym się z czasów średniowiecznych jest miejski kościół parafialny, co najmniej od XVI stulecia, określany mianem Fary. Nazwanie zostało urobione od przyjętych z języka niemieckiego słów: *Pfarre*, *Pfarrei*, *Pfarrkirche*⁸³⁸. Nie posiadamy bezpośrednich materiałów źródłowych, informujących o dacie rozpoczęcia i ukończenia wznoszenia budowli. W 1596 r. miała miejsce wizytacja bydgoskiej parafii, oparta o szczegółowy formularz, ułożony przez biskupa ordynariusza diecezji. Informacji udzielał proboszcz bydgoski Sebastian Pawłowicz z Szamotuł, sprawujący swój urząd już od 15 lat, dobrze znający historię miejscowego kościoła oraz warunki jego egzystencji. Wedle relacji Sebastiana świątynia była konsekrowana wraz z ołtarzem głównym dawno temu, jednakże nic pewnego nie wiadomo na temat, kiedy została wzniesiona (*Ecclesia parochialis Bidgostiensis Tituli S. Martini et Nicolai, consecrata antiquitus sub honore eorundem, una cum Altari majori. De Ereptione non constat*). Pleban skarżył się ponadto, że wskutek zagubienia aktu erekcyjnego kościoła, nie są uiszczane przez aktualnych dzierżawców młyna na Czyżkówku, należne 2 miary bydgoskie mąki oraz że z niedawno zbudowanego młyna starościńskiego także nic nie dają⁸³⁹.

Przyjmowane do schyłku XX wieku daty wzniesienia w obecnej postaci: 1466-1502, funkcjonowały na zasadzie aksjomatu i były powielane w odnośnych materiałach⁸⁴⁰. Nieskładną konstrukcję obalił dopiero niekwestionowany znawca średniowiecznej i staropolskiej Bydgoszczy, Lech Łbik. W Tomie Specjalnym „Kroniki Bydgoskiej”, wydanej z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy w 1999 roku, zamieścił obszerny artykuł, w którym „rozprawił” się z mitami i legendami dotyczącymi budowy kościoła. Uczynił to uzbrojony we wszelkie możliwe źródła archiwalne i historyczne oraz analizę architektoniczną budynku. Wykazał niespójności i podstawy błędów wcześniejszych wadliwych hipotez, przedstawiając własną opartą o zgromadzony materiał źródłowy. Zwrócił uwagę na rozwarstwienie konstrukcyjne murów, do dziś zauważalne na ścianach świątyni, oraz istotne szczegóły jej rozplanowania, wskazując kierunek poszukiwania odpowiedzi na nurtujące kwestie⁸⁴¹.

⁸³⁸ L. Łbik, *Zarys dziejów bydgoskiej katedry*, "Studia Bydgoskie", t. 3 2009, s. 285.

⁸³⁹ DECB, s. 24; R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, red. Janusza Kutty, s. 61-62. ss 23-150

⁸⁴⁰ L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2003, s. 12.

⁸⁴¹ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat i dekanat*, „Kronika Bydgoska”, Wydanie Specjalne, Bydgoszcz 1999, s. 20-21. Zaprezentowana tu koncepcja oparta jest w swych podstawach o ustalenia poczynione przez Lecha Łbika, szczególnie w kwestii datowania i rozwoju architektonicznego budowli, zamieszczonych w przytoczonych wyżej, obszernych publikacjach na ten temat. W 2009 roku z okazji pięciolecia Diecezji Bydgoskiej, Lech Łbik wygłosił referat syntetyzujący wyniki własnych badań nad historią i wyposażeniem dawnej fary, a obecnie katedry bydgoskiej. Rozwinięcie referatu stanowił artykuł, zamieszczony w trzecim tomie „Studiów Bydgoskich”. We wskazanych publikacjach znajduje się pełna

Wszelkie dywagacje historyków podejmujących dzieje budowy kościoła farnego opierały się o zapisy zawarte w Kronice Łochowskiego [H-3], skonstruowanej na modłę rocznika, gdzie pod poszczególnymi datami rocznymi zamieszczane są wiadomości o dziejących się wydarzeniach. Wzniesioną sumptem wójtów pierwotnie drewnianą świątynię, przywołano na końcu ustępu opatrzonego nagłówkiem *Anno Christi 1399*. Spisujący raczej nie znał dokładnej daty fundacji kościoła parafialnego, zatem informację tę podał po omówieniu wszystkich, precyzyjnie datowanych zdarzeń z XIV stulecia. Rok ten wbrew intencji autora, o czym przekonuje uważa lektura tekstu, łatwo wziąć za datę fundacji i budowy kościoła. Miał on spłonąć w 1425 roku wraz z przechowywanymi tam dokumentami miejskim, podczas wielkiego pożaru miasta. Kronika podaje nawet sprawcę, wskazując na mieszczanina nazwiskiem Witałowski⁸⁴². Według Lecha Łbika, następni opisujący kościół w początkach XIX stulecia, wpadli w tę pułapkę. Analizując źródła pochodzenia informacji w poszczególnych przypadkach, ustalił możliwy przebieg historiograficznego kreowania dziejów świątyni. Sporządzone w 1801 roku przez Michała Bartłomieja Nehringa, wizytatora bydgoskiej parafii spis, oraz memoriał z 1829 roku o ustroju i dochodach tej parafii, przez rachmistrza pruskiej regencji bydgoskiej nazwiskiem Schulz, opisy dziejów kościoła, zawierają już informację datującą wzniesienie drewnianej budowli konkretnie na rok 1399. Ponadto pożar świątyni i początek budowy ceglanego kościoła przesuwają do około 1460 roku. Nehring nie ujawnił źródła swych wiadomości. Schulz powołał się na księgę uposażeń, zapisów i wierzytelności Fary, sporządzoną w 1649 roku przez pisarza bydgoskiej ławy i rady miejskiej, Stanisława Pankiewicza. W zachowanych jej częściach jednak nie znajdują się odnośne fragmenty. Wywody Nehringa i Schulza, stanowiące zniekształconą wersję przekazu kroniki Łochowskiego [H-3], zdominowały refleksję historiograficzną nad genezą i przemianami szaty architektonicznej świątyni. W roku 1837 Ludwig Kühnast, cofnął katastrofę pierwotnego budynku świątynnego do pożaru miasta z czasu krzyżackiego najazdu na Bydgoszcz w 1409 roku. Późniejsi badacze ograniczali się najczęściej do powielania poglądów Nehringa, Schulza i Kühnasta, powtarzając za nimi, że obecny, murowany budynek kościelny wzniesiono w latach 1460-1502 na miejscu poprzedniego, drewnianego, zbudowanego w 1399 roku. Sytuację dodatkowo zaciemnił Jan Kozanecki w monografii Bydgoszczy z 1959 roku, gdzie ustalony na niewiadomej podstawie czas budowy nowego kościoła farnego przesunął na lata 1466-1502. Poprawkę tę przyjęto powszechnie w najnowszej historiografii. Odmienne poglądy pojawiały się sporadycznie. Budowniczy Kunzendorf w 1859 roku usiłował dowieść, że zasadniczy etap prac budowlanych przy wznoszeniu murowanego kościoła zamknął się w latach 1425-1466. Znacznie dalej poszedł Gwido Chmarzyński, odrzucając powtarzane zdanie o pierwotnej świątyni z drewna. Wyraził zarazem przypuszczenie, że powstała w 1399 roku Fara

dokumentacja przytaczanych faktów, sądów i opinii, jak również omówienie i zestawienie wykorzystanych świadectw historycznych oraz literatury przedmiotu. Por. L. Łbik, *Zarys dziejów...*, przyp. 1.

⁸⁴² L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, przyp. 19; tenże, *Staropolskie dzieje*, s. 28.

była od początku budowlą murowaną, która z nieco późniejszą wieżą, i niewielkimi zmianami w zakresie wystroju architektonicznego przetrwała do dziś⁸⁴³.

Przeprowadzone dotychczas w kościele prace archeologiczne dostarczyły nowych danych, ale nie rozstrzygnęły jednoznacznie sytuacji. Wynika to przede wszystkim z ich charakteru – doraźnych interwencji, zamiast zaplanowanych badań archeologicznych. Powinny się one odbyć w ramach opracowanego programu badawczego, uwzględniającego w lokalizacji wykopów newralgiczne potrzeby informacyjne, a nie zdanych na przypadek, nadzorowanych odkrywek w robotach budowlanych i konserwatorskich, podejmowanych przy działaniach remontowych i instalacyjnych nieposiadających charakteru programowych badań. Natomiast dokonywana penetracja krypt grobowych, poza splądrowaniem miejsca, nie przyczyniła się do ustaleń w zakresie fazowania architektonicznego bryły budowli.

W związku z projektem budowy krypty biskupiej pod murami katedry, podjęto badania archeologiczne, polegające na otwarciu czterech sondyży badawczych. Zadaniem odkrywek miało być określenie głębokości i sposobu posadowienia murów magistralnych świątyni. Najwięcej danych na temat technologii zastosowanej przy wykonywaniu fundamentów kościoła gotyckiego uzyskano w trakcie eksploracji wykopów przy ścianie zachodniej i północnej. Ustalono, że partie fundamentowe wykonano w konstrukcji kamienno-ceglanej na zaprawie wapiennej. Kamienne eratyki układane były w warstwach regularnych z poziomami wyrównawczymi w postaci cegieł i drobnego gruzu spojonych zaprawą wapienną. W obu przypadkach mury fundamentowe zostały dodatkowo wyposażone w podwójne odsadzki konstrukcyjne: górne, węższe około 20 cm wykonane z cegieł i dolne, szersze kamienne około 50 cm. Przy murze zachodnim nawy północnej na poziomie stopy fundamentu, tj. na głębokości ok. 2,54 m od obecnego poziomu gruntu, stwierdzono zaleganie wbitego w grunt drewnianego pala, o średnicy około 0,60 m. Obserwacje archeologiczno-architektoniczne wyraźnie wskazują na wyodrębnienie kilku późnogotyckich faz budowy obecnego kościoła⁸⁴⁴.

Rozpoznanie archeologiczne w większym zakresie miało miejsce przy przekładaniu kamiennej posadzki. Wyniki badań zostały opublikowane w monografii obiektu „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, wydanej w 2018 roku, jako zbiór artykułów opracowanych przez historyków, archeologów, historyków sztuki⁸⁴⁵. W toku realizowanych przy zadaniu badań archeologicznych natrafiono na kilka grobów z dwóch faz użytkowania. Analiza stratygraficzna wykazała, że część z nich stanowi pozostałość cmentarza wewnętrznego w obecnym kościele i określa młodszy poziom zalegania

⁸⁴³ L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 18-20.

⁸⁴⁴ T. Zajączkowska, A. Trzcińska Kałużna, *Początki bydgoskiego kościoła pw. św. Marcina i Mikołaja w świetle najnowszych badań archeologicznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, studia pod redakcją Aleksandra Jankowskiego i Dariusza Karczewskiego, Bydgoszcz 2018, s. 137-138.

⁸⁴⁵ „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, studia pod redakcją Aleksandra Jankowskiego i Dariusza Karczewskiego, Bydgoszcz 2018.

w nim pochówków. Najstarszy poziom funeralny z okresu późnego średniowiecza zlokalizowano podczas identyfikacji grobów wkopanych w calec. Wyznacza pierwotny teren grzebalny, ulokowany przed budynkiem obecnego kościoła zapewne w miejscu stanowiącym otoczenie wcześniejszego założenia sakralnego. Ustalono, że wkop grobowy zlokalizowany najbliżej południowej ściany magistralnej kościoła został przerwany na całej swej długości istniejącym wkopem fundamentowym. W ten sposób cała lewa połowa szkieletu uległa zniszczeniu w trakcie budowy obecnego kościoła. Relacje przestrzenne potwierdziły chronologiczne pierwszeństwo grobu wchodzącego pod fundamenty późnogotyckiej, południowej partii świątyni. Oznacza to, że pochówki zalegające pod stopami fundamentów południowej części kościoła traktować należy jako dowód pierwotności tej fazy cmentarza późnośredniowiecznego w stosunku do bryły obecnego założenia⁸⁴⁶. Wskazuje to ewidentnie, że wcześniejsza budowla miała ścianę południową zlokalizowaną w innym przebiegu, zapewne bardziej na północ, co z kolei świadczy, że wcześniejszy pierwotny kościół był mniejszy. Ale czy był drewniany?

Prowadzące prace archeologiczne autorki przywołanego artykułu zawartego w monografii dotyczącej kościoła, opowiedziały się za taką wersją. Skłoniło je do tego odkrycie pozostałości fundamentu, odsłonięte podczas badań. We wschodniej części nawy południowej, w odległości około 4 metrów od południowej ściany obwodowej kościoła, po prawej stronie filara wspierającego łuk tęczowy oddzielający prezbiterium od korpusu nawowego, na nieznaczej głębokości (30 cm pod posadzką) natrafiono na odcinek kamiennego fundamentu usytuowanego w linii wschód-zachód (długość zachowanego muru wynosiła 3,00 m, szerokość maksymalnie 0,60 m). Fundament zbudowany został z eratyków kamiennych, układanych luźno w podłożu piaszczystym bez spoiwa. Na koronie kamiennego muru zarejestrowano nadmurowaną pojedynczą warstwę zniszczonych cegieł ręcznych, łączonych zaprawą wapienną. Nie udało się ustalić głębokości posadowienia zachowanej konstrukcji. Zapoznano się jedynie w stopniu elementarnym z przebiegiem i budową fundamentu w partii jego korony bez możliwości przeprowadzenia szczegółowej analizy stratygraficznej. Odkryty fragment konstrukcyjny został domyślnie uznany przez prowadzące badania, za pozostałość po fundamencie poszukiwanego, pierwotnego kościoła farnego. Przy interpretacji odsłoniętego obiektu, zwróciły uwagę, że są to typowe elementy nośne, występujące przy badaniach archeologicznych prowadzonych na reliktach drewnianej architektury sakralnej (zastosowanie niedużych głazów narzutowych i niewielka szerokość ławy, oscylująca w granicach od 0,50 do 0,80 m), charakterystyczne dla fundamentowania ścian nośnych o stosunkowo lekkiej konstrukcji drewnianej. Przywołały dwie najbliższe analogie, w technice wykonania i sposobu posadowienia świątyń drewnianych o genezie średniowiecznej. Odkrycie to skłoniło badaczki do przypuszczenia, że pierwszy kościół farny w

⁸⁴⁶ T. Zajączkowska, A. Trzcińska Kałużna, *Początki bydgoskiego kościoła...*, s. 133-135.

Bydgoszczy do roku 1425, tj. do czasów wielkiego pożaru miasta, był budowlą drewnianą. Zwrócili jednakże uwagę, że podczas prowadzonych prac archeologicznych we wnętrzu bydgoskiej fary nie odnotowano dotąd jednak żadnych warstw spalenizny i zastrzegły, że ciągle brakuje wystarczających postaw naukowych do zdefiniowania ostatecznych wniosków⁸⁴⁷.

Wobec licznych prac architektonicznych, przebudów, funkcjonowania krypt i innych indywidualnych miejsc grzebalnych, niemożliwe jest przesądzające ustalenie na tak wątplych podstawach, jak wskazywana niewielka szerokość fundamentu, rozpoznanego jak zaznaczono jedynie w stopniu elementarnym, że pierwotny kościół był drewniany. Warto mieć na uwadze, że przywołane analogie odnoszą się do kościołów wiejskich, a nie do głównej, reprezentacyjnej w założeniu świątyni, zakładanego przez monarchę miasta, do którego to zadania sprowadzono zasadźców aż z odległych terenów europejskich. Nie wiemy dokładnie z pozostałościami czego mamy do czynienia w tym przypadku. Dobitnie wskazuje zaś, że sprawa wymaga podjęcia dalszych kompleksowych badań archeologiczno-architektonicznych. Bez zaplanowanych i prowadzonych zgodnie z opracowanym wcześniej programem naukowym, nie uzyskamy odpowiedzi na najistotniejsze kwestie.

Bezdyskusyjne pozostaje natomiast stwierdzenie, że pochówki zalegające pod stopami fundamentu południowej ściany kościoła należy traktować jako pozostałość cmentarzyska, które w badanym miejscu stanowiło grzebalny teren przykościelny wokół pierwotnego, jak powszechnie się przyjmuje, drewnianego założenia sakralnego. Wniosek ten nawiązuje do trwającej dyskusji na temat dziejów architektonicznych kościoła pw. świętych Marcina i Mikołaja w Bydgoszczy. Pomimo wyrażonych wcześniej wątpliwości, badaczki nie zawahały się konkludować: *Obecnie, na podstawie dotychczasowych wyników badań archeologicznych można stwierdzić z całą pewnością, że brak jest jakichkolwiek merytorycznych przesłanek do założenia, iż pierwszy kościół farny powstały w Bydgoszczy wkrótce po lokacji miasta był budowlą murowaną. Uważamy za większość historyków, że potencjał ekonomiczny wójtów bydgoskich w pierwszych latach po założeniu miasta nie był duży, a dochody władz miejskich nie pozwalały na samodzielne podjęcie budowy murowanego kościoła. Taką decyzję podjęto zapewne dopiero po 1425 roku, tj. po wzmiankowanym pożarze miasta. W tym czasie uformował się zapewne pierwszy murowany gotycki masyw nawowy wraz z prezbiterium, a kolejnej fazie budowlanej gotycką świątynię podwyższono i zaopatrzone w wieżę od zachodu*⁸⁴⁸.

Ponieważ żadna z wersji nie posiada bezspornych dowodów źródłowych, należy przyjąć hipotezę badawczą, za którą najbardziej przemawiają okoliczności. Wiedza rozpowszechniana do końca XX wieku, była powielana automatycznie i przyjmowana bez podjęcia rzeczowej weryfikacji. Skłaniałabym się do słuszności wywodów Lecha Łbika, który wykazał ewidentne braki wcześniejszych

⁸⁴⁷ Dz. cyt., s. 136-137.

⁸⁴⁸ T. Zajączkowska, A. Trzcińska Kałużna, *Początki bydgoskiego...*, s. 137-138.

ustaleń, a przy własnych analizach odsyłał każdorazowo do stosownych fragmentów oryginalnych tekstów. Nie można pominąć w zjawisku tworzenia miast średniowiecznych, ambicji mieszczan do posiadania budowli reprezentacyjnej, zgodnej z trendami w architekturze. Zasadźcy przybyli ze zurbanizowanych obszarów europejskich, gdzie etap wznoszenia gotyckich katedr był już rozwinięty. Drewniany kościół mógłby nie spełniać oczekiwań, zwłaszcza przy pomyślnym rozwoju ośrodka miejskiego. Wzniesieniu budowli murowanej sprzyjała lokalizacja, umożliwiająca dostarczanie cegieł drogą wodną (Brdą). Na ziemiach polskich do rozwoju sakralnego budownictwa murowanego przyczyniały się zakony, a w produkcji cegieł specjalizowały się wspólnoty klasztorne. Udokumentowana produkcja cegieł na dużą skalę została stwierdzona u dominikanów krakowskich gdzie odkryto piec do wypału ceramiki budowlanej⁸⁴⁹.

Bydgoski przywilej lokacyjny, pomimo, że posiada rozbudowaną i zindywidualizowaną treść, nie zawiera klauzul zabezpieczających interesy Kościoła w ustanawianym mieście. W aktach nadania zazwyczaj gwarantowano powstającej parafii partycypację w podziale gruntów komunalnych. Tu brak informacji o przyznaniu gruntów rolnych dla plebana z ogromnego arealu miejskich posiadłości ziemskich (patrymonium). Kościołom osobiście fundowanym przez Kazimierza Wielkiego, monarcha zwykł nadawać majątki rolne o powierzchni od 1 do 3 łanów frankońskich⁸⁵⁰. W przypadku Bydgoszczy, nie znalazły się postanowienia o wydzieleniu placu pod budowę kościoła i plebanii w samym mieście. Dla objętych badaniami miast zakładanych na prawie niemieckim na obszarze Małopolski w wiekach XIV i XV, uposażeniem wyjątkowym i rzadko spotykanym było nadanie gruntu *pro ecclesia*. Zamieszczane niekiedy w przywileju na wójtostwo grunt pod kościół, nie stanowił uposażenia samego wójta. Łan przeznaczony pod budowę kościoła faktycznie był nadawany na rzecz całej gminy miejskiej⁸⁵¹. Nader skąpy, ściśle związany z lokacją miasta wymiar uposażenia ziemskiego świątyni farnej, obejmujący zaledwie dwie parcele budowlane w obrębie miasta oraz ogród na przedmieściu oznacza, że sprawę fundacji bydgoskiej parafii król pozostawił wolnej decyzji wójtów i mieszczan. Zdaniem kronikarza Wojciecha Łochowskiego [H-3], Fara została ufundowana i zbudowana przez dziedzicznych wójtów bydgoskich w pierwszych latach istnienia lokowanego w 1346 r. miasta. O fundacji Fary w momencie lokacji miasta i jej budowie przez mieszczan donosi także lustracja bydgoskiego starostwa z 1661 r. oraz wizytacja miejscowej parafii z roku 1699. Krąg możliwych fundatorów i budowniczych kościoła siedemnastowieczne źródła ograniczyły wyraźnie do pierwszych wójtów naszego miasta. W grę wchodzi osoby Jana Kiesselhuta, jego współnika Konrada, jak również,

⁸⁴⁹ D. Niemiec, *Piec do wypału ceramiki budowlanej i wapna w XIII-wiecznym klasztorze Dominikanów w Krakowie*, „AHP”, t. 25, 2017, s.7-35.

⁸⁵⁰ A. Bardecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław 1982, s. 53; L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 24.

⁸⁵¹ M. Romanowska, *Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV-XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LIII, Z. 1, 2001, s. 75-78.

występującego z tytułem wójta w 1364 roku, Hempla. Zakłada się, że to oni sfinansowali budowę Fary i zapewnili rezydującemu przy niej plebanowi niezbędne warunki utrzymania⁸⁵². W lustracji starostwa bydgoskiego z 1661 r. zapisano: *Jest w tym mieście kościół farski, murowany pod tytułem świętych Marcina i Mikołaja biskupów wraz z miastem roku 1346 fundowany. Ius collationis KJM należy. Do tego kościoła bardzo są liche prowenta, bo tylko z ról tych, które do miasta należą, a teraz chrostami zarosłe pusto leżą, oraz Kościoły (...), między którymi fara sumptem mieszczan zmurowana i aparatami kościelnymi przez nichże opatrzona*⁸⁵³.

Uprawnienia patronackie w stosunku do beneficjów kościelnych stanowiły przywilej ich fundatorów. Od XV-XVI wieku prawo patronatu nad bydgoskim kościołem farnym należało do królów polskich jako właścicieli miasta. Zapewne trafiło do rąk królewskich dopiero w latach 1403-1408, kiedy to Władysław Jagiełło wykupił dziedziczne wójtostwo bydgoskie i wcielił jego uposażenie do majątku miejscowego starostwa. O ile rzeczowe i gruntowe uposażenie parafii należało do parafialnego duszpasterza, to sam budynek świątyni farnej był gmachem publicznym, stanowił zbiorową własność całej wspólnoty miejskiej - ona kościół postawiła i wyposażała oraz dbała o niego⁸⁵⁴. W kronice Wojciecha Łochowskiego [H-3] zapisano, że żywot pierwotnej, drewnianej, świątyni zakończył wielki pożar miasta. Jego data i rozmiary są uwiarygodnione oficjalnym dokumentem wystawionym przez kancelarię królewską. O spaleniu kościoła, miejskich archiwaliów i wszystkich domów w mieście wspomina król Władysław Jagiełło w preambule odnowionego 13 czerwca 1425 r. bydgoskiego przywileju lokacyjnego. Siedemnastowieczna miejska kronika, informuje też, że budowa następnego budynku kościelnego, tym razem murowanego z wielką wieżą-dzwonnica po boku, ciągnęła się aż do roku 1502. Należy pamiętać, że Wojciech Łochowski opisywał wydarzenia nie znane sobie z autopsji, lecz odległe o trzy stulecia. Jednak jego przekaz nie jest dosłownym cytatem z monarszego dokumentu. Podał nazwisko podpalacza, co pozwala sądzić, że dysponował także innym, nieznanym dziś przekazem, opowiadającym o wypadkach z roku 1425. To również z niego mógł zaczerpnąć informację o przechowywaniu spalonych archiwaliów miejskich w parafialnej świątyni⁸⁵⁵.

W końcu XIV stulecia na zaproszenie bydgoskich mieszczan karmelici założyli konwent na otrzymanym placu położonym poza miastem właściwym (m.w.), na północnym brzegu Brdy⁸⁵⁶.

⁸⁵² L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 15-16, 24.

⁸⁵³ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 r.*, [w:] „Opisy Starostwa Bydgoskiego z lat 1661-1765”, s. 13, 16.

⁸⁵⁴ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 29-30, 36.

⁸⁵⁵ L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 28.

⁸⁵⁶ E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 169-170. O badaniach archeologicznych na terenie klasztoru i kościoła zob. A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2010, s. 33-50; tychże, *Kościół i cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, [w:] red. H. Paner, M. Fudziński, „XVII Sesja Pomorzoznawcza”, vol. 2 *Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych*, Gdańsk 2013, s. 23-32; tychże, *Wykopaliska archeologiczne na terenie klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy*, „Karmelińskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, seria „DDDB” II, Bydgoszcz 2017, s. 187-204.

Erygując w 1401 r. bydgoski klasztor zakonu NMP z Góry Karmel, usytuowany za murami miasta lokacyjnego, na lewym brzegu Brdy, papież Bonifacy (1389-1404) zachował przy dotychczasowych prawach miejscowy kościół parafialny⁸⁵⁷. Fundacja przedmiejskiego klasztoru o charakterze żebraczym może świadczyć, iż mieszkańcy posiadali zdolność do utrzymania i finansowego wspierania jego architektonicznego rozwoju. Pozostaje zarazem pośrednią wskazówką, że budowa Fary (KF) została do tego czasu ukończona, a ofiarność bydgoszczan mogła zostać skierowana w stronę zakonników Marii Panny z Góry Karmel. Dokument z 1401 roku opowiada o okolicznościach fundacji tej placówki, ukazując ją jako dzieło zbiorowej szczodrości mieszczan, którzy wedle słów tego dokumentu nie tylko nadali karmelitom *miejsce sposobne i dogodne* pod założenie klasztoru, ale gorliwie wsparli jego budowę, nie szczędząc ofiar, darów i wszelkiej pomocy⁸⁵⁸.

Lech Łbik zwrócił uwagę na jeszcze jedną istotną okoliczność, wskazującą, że w murowanej postaci kościół parafialny funkcjonował zapewne w listopadzie 1424 roku. Wtedy biskup włocławski, Jan Pella z Niewiesza, wyznaczył go jako miejsce synodu generalnego kleru swej diecezji, który miał się rozpocząć 16 stycznia 1425 roku. Uczestnicy synodów gromadzili się w najznacniejszych świątyniach. W XV wieku odbyło się ich siedem dla diecezji włocławskiej, pozostałe kościoły wzniesione były z cegły. Okazały murowany budynek mógł pomieścić pokaźną liczbę uczestników synodu, a sesjom i nabożeństwom synodalnym zapewnić należyłą oprawę, co sugeruje, iż to właśnie cegła stanowiła wówczas budulec bydgoskiego kościoła. Według posiadanej wiedzy, uległ on niebawem spaleni (1425 r.), a pewne jego fragmenty wykorzystano zapewne w trakcie odbudowy, podjętej przez mieszczan w bliżej nieokreślonym czasie po katastrofie⁸⁵⁹.

Pomimo trwających od ponad trzystu lat dociekań, nadal nie wiemy kiedy i w jakiej postaci pierwszy bydgoski kościół parafialny został wzniesiony. Należy rozważyć, czy poglądy o pierwotnej formie drewnianej, nie wynikają z ewolucjonistycznego postrzegania w modelowym układzie - budynek drewniany, jako posiadający uproszczoną konstrukcję poprzedza wielkogabarytową budowlę murowaną. Nasuwa się postulat dalszych badań interdyscyplinarnych, obejmujących archeologię z wykopaliskami w miejscach newralgicznych, oraz badania architektoniczne z rozwarstwieniem murów w oparciu o węzły na stykach ścian budowli, informujących o kolejności wznoszenia poszczególnych partii obiektu.

Posiadłości gruntowe przynależne parafii stanowił ogród i dwie działki w samym mieście. Ogród plebański leżał na Przedmieściu Kujawskim, jego lokalizację można odnieść do dzisiejszych parcel przy Zbożowym Rynku 2-4 i ulicy Bernardyńskiej 1-3. W roku 1531 pleban Grzegorz Wyrozębski,

⁸⁵⁷ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium” red. Janusz Kutta, s. 29-30.

⁸⁵⁸ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 28; tenże, *Staropolskie dzieje...* s. 15, 17, 24.

⁸⁵⁹ L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 29.

zamienił go z radą miejską na dwa ogrody na Przedmieściu Gdańskim. Otrzymane działki w samym mieście to prawdopodobnie dwie wolne od czynszu parcele, które przyznał wójtom Kazimierz Wielki w nadaniu lokacyjnym. Działek tych szukać należy przy dzisiejszej ulicy Księdza Tadeusza Malczewskiego, u zbiegu z ulicą Grodzką. Jedna z tych działek, sprzedana została w 1554 roku przez plebana Gabriela ze Zgierza krawcowi Sebastianowi i jego małżonce Agnieszce. Leżała pomiędzy kościelnym cmentarzem (C), a domem kolejnego krawca, Wawrzyńca Klęka. Rękopis zawierający zobowiązania, inskrypcje oraz podwaliny bydgoskiego kościoła parafialnego pw. Św. Marcina i Mikołaja, poddane uporządkowaniu w 1649, z dokonaniem wówczas zredukowaniem starszych postępowań, oprócz wskazania usytuowania działek plebańskich, zawiera informację, o stojącej na jednej z nich niewykończonej wieży murowanej⁸⁶⁰, być może pierwszej dzwonnicy.

Kościół wraz z przylegającym cmentarzem zajmował plac w północno-zachodnim narożu wytyczonego w 1346 roku miasta. Wyznaczał go brzeg głównego koryta Brdy od północy, a od zachodu, jej odnogi, Młynówki. W toku funkcjonowania umiejscowione zostały tam obiekty, znane z osiemnastowiecznych źródeł⁸⁶¹. Oprócz domku zakrystiana wspominają one dwa budynki dostawione kolejno do muru zakrystii. Od wschodu była to jednoizbowa komora szkolna, do ściany północnej dostawiono murowaną kostnicę, w formie zagłębionej w ziemię krypty. W pobliżu kościelnej nawy północnej, w miejscu zwanym Ogrójec, położona była sklepiona krypta grzebalna. Na zachodnim obrzeżu cmentarza powstała szkoła parafialna oraz trzy domy, zamieszkiwane przez wikariuszy, mansomiarzy i przedstawicieli świeckiego personelu świątynnego. Tworzyły ciąg zabudowań na odcinku od obecnej kamienicy przy ulicy Przysiężce 2 do nadrzecznej Groty Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej z Lourdes.

Plebania sytuowała się na przeciwnym, wschodnim obrzeżu miejskiej nekropolii, w strefie dzisiejszej parceli przy ulicy Księdza Tadeusza Malczewskiego. Nieliczne świadectwa pisane wykluczają jednoznaczne stwierdzenia, kiedy w centrum cmentarza pojawił się gmach kościoła farnego. Brak badań architektonicznych i archeologicznych stawia pod dużym znakiem zapytania każdą refleksję nad dziejami budowlanymi tego kościoła. Przylegająca do niego nekropolia była czynna do 1809 roku. Pośród mogił ogrodzonego cmentarza w latach 1729-1745 pojawia się kamienna figura świętego Jana Nepomucena posadowiona na murowanym postumencie⁸⁶². Wygródkowanie terenu nekropolii stanowiło granicę strefy sakralnej. Średniowieczny cmentarz znajduje się wewnątrz miasta, gdyż miasto tych czasów to komuna nie tylko żywych, ale i umarłych. Takie sytuowanie może świadczyć o łączności

⁸⁶⁰ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 28-29

⁸⁶¹ *Opisy parafii i kościołów bydgoskich 1791-1921. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie Kazimierz Śmigiel, przy współpracy Grzegorza A. Dominiaka, Bydgoszcz 2004, s. 30-50.

⁸⁶² L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 27-28.

duchowej odczuwanej z przodkami. Ideowo zaś generowała tę potrzebę bliskość świątyni, stanowiącej niejako gwarancję życia wiecznego dla pozostających w jej obrębie.

W aspekcie układu przestrzennego i zachodzących w nim zmian, bazowa pozostaje kwestia usytuowania obiektu w strukturze przestrzennej miasta. I tu istotne jest, że wytyczona w przekątniowym kwartale przyrynkowym strefa sakralna pozostała niezmienna. Obejmowała główny kościół średniowiecznego miasta wraz z otaczającym go cmentarzem. Zakres tej strefy do czasów nowożytnych wyznaczał przebieg ulicy Farnej, a od północy i zachodu, linia brzegowa Brdy. Ulica Farna, krótkim odcinkiem wiodła do północno-zachodniego naroża placu rynkowego. Dochodząca od południa ulica Jezuicka, łączyła kościół z główną przelotową arterią miejską, prowadzącą docelowo do bram wylotowych. U zbiegu tych dwu ulic, na najstarszym planie parcelacyjnym z 1774 roku [K-2] zaznaczone jest wejście do strefy *sacrum*. Rozlokowano ją w miejscu znacznego obniżenia terenowego, powstałego wskutek oddziaływania rzeki, na półwyspie meandrowym, gdzie nie zachodził odsyp przybrzeżny. W topografii dzisiejszego miasta deniwelację tę odzwierciedla piętnaście schodów prowadzących ze skrzyżowania ulic Farnej i Jezuickiej do katedry – pierwszego i do 1924 roku jedyne katolickiego kościoła parafialnego w naszym mieście⁸⁶³.

Bydgoska Katedra jest nietuzinkowym, a przez to jeszcze bardziej intrygującym przykładem architektury gotyckiej. Niezwykłości dodaje jej piękne sklepienie gwieździste, o zdecydowanie rozbudowanej formie. Szczególnie nad prezbiterium charakteryzuje się wielością cięć żebrowych i płaszczyzn, co stwarza silny efekt wizualny. Specyfiką Fary jest zróżnicowane wybarwienie cegieł. Pozostaje ono wynikiem procesów technologicznych związanych z rodzajem masy ceramicznej i sposobem wypału. Sprawia to, że zewnętrzne ściany fary bywają „mozaikowe”. Rodzaje cegieł użytych w poszczególnych partiach obecnego budynku kościoła, zwłaszcza występujące w zestawach o jednorodnym charakterze, odzwierciedlają etapowość powstawania bryły budowli. Posiadane cechy przestrzenne świadczą o bardzo zindywidualizowanej formie obiektu, co sugeruje, że została zaprojektowana specjalnie dla tego miejsca. Odmienny od typowych kościołów gotyckich wydłużony kształt, tutaj nie znalazł zastosowania gdyż główną partię obiektu wpisano niemal w kwadrat o wymiarach: 24 x 24,5 m. (pierwotna ściana północna jest o pięćdziesiąt centymetrów krótsza od trzech pozostałych ścian, wyznaczających kwadrat nawy). Wydłużone jest jedynie prezbiterium, i to dość znacznie w stosunku do całego korpusu nawowego (rozmiar wewnętrzny: około 17 x 9 m). Prezbiterium jest szersze od nawy głównej o prawie 2 metry, a dodatkowo jego oś jest odchylona od osi tejże nawy i zarazem całego korpusu nawowego o blisko 1 metr. W związku z tym północne filary międzynawowe nie stoją w jednej linii z północną ścianą wzdłużną prezbiterium. Przyczyn należy upatrywać w chęci

⁸⁶³ Z. Jarkiewicz, *Dekret ks. Kardynała Edmunda Dalbora z 1924 r. o podziale parafii rzymskokatolickich w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 14, 1993, s. 275.

zachowania jednakowej szerokości obu naw bocznych, wynoszącej około 5 metrów. Poszerzenie nawy głównej o 2 metry brakujące w stosunku do szerokości prezbiterium, wpłynęło by na dysharmonię proporcji wnętrza, spowodowane znacznym zwężeniem nawy północnej. Działania te wskazują na dopasowanie obecnego budynku do istniejącej już ściany północnej, stanowiącej pozostałość pierwszego, murowanego kościoła, którego destrukcja łączona jest z pożarem 1425 roku. Koncepcja ta znajduje potwierdzenie w formie architektonicznej omawianej partii budowli, gdzie czytelne są przebudowania i zwiększona wysokość. Poprawną symetrię kościoła mogłaby zapewnić rozbiórka starej ściany północnej i budowa nowej, przesuniętej o 2 metry w kierunku północnym, ku Brdzie. Przeszkodę stanowiła jednak sytuacja topograficzna, związana z podmokłością gruntu⁸⁶⁴.

Planując budowę bydgoskiego kościoła parafialnego musiano uwzględniać ograniczoną powierzchnię i trudne warunki terenowe. Bliskość rzeki oraz rozlokowanie na najniższych terasach zalewowych Brdy, sprawia, że posadowienie wielkogabarytowego budynku wymagało odpowiedniego przygotowania terenu. Stabilizację podłoża mogły zapewnić pale wbijane w grunt, poniżej posadowienia fundamentów (z sytuacją taką mamy do czynienia w opisanej wyżej odkrywce archeologicznej). Oznacza, to że przed przystąpieniem do jakichkolwiek prac budowlanych należało ustabilizować podłoże⁸⁶⁵. Zatem odnajdowane w dolnych partiach gruntu, zwłaszcza o wertykalnym ustawieniu drewniane pale nie muszą łączyć się z drewnianą fazą budynku.

Gotyccy budowniczowie odkryli sposób konstruowania wielkich budowli o wytrzymałości wynikającej nie z grubości ścian, ale ze zdolności do przenoszenia obciążeń przez ściśle określone elementy struktury – żebra i przypory – tworzące jej szkielet. W efekcie stworzono architekturę wykorzystującą stabilność dynamiczną, zdolną do tworzenia gmachów o niespotykanych dotychczas wysokościach, a mimo to sprawiających wrażenie wdzięku i jasności. Budowle wznosili bardzo poszukiwani rzemieślnicy, znający tajemnice ich konstrukcji. Murarze wykorzystywali możliwości swych wynalazków i stosownie do potrzeb przenosili się z miejsca na miejsce, gdyż nowy styl silnie oddziaływał na wyobraźnię. Jeżeli zapewniono odpowiednie fundusze, mistrz murarski z około 30 wykwalifikowanymi fachowcami, przejmował odpowiedzialność za prace w sezonie budowlanym⁸⁶⁶. Postępy prowadzonych robót były wypadkową zasobów finansowych inwestorów oraz możliwości nastarczenia budulca, który liczony w dziesiątkach tysięcy sztuk, stanowił poważne wyzwanie zarówno w produkcji na tak dużą skalę jak i transportowe, jako ciężki materiał masowy.

⁸⁶⁴ Wymiary kościoła według: Lech Łbik. L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 31-32.

⁸⁶⁵ Z czasów historycznych (XIX wiek) ze znanym przebiegiem robót budowlanych, sytuacja taka miała miejsce na Wyspie Młyńskiej podczas budowy młyna Rothera, gdzie etap przygotowania gruntu zajął kilkanaście miesięcy i polegał na posadowieniu w gruncie usystematyzowanej sieci pali drewnianych. Dopiero potem przystąpiono do budowy. Warto dodać, że obszar ten znajdował się strefie oddziaływania Brdy, na jej najniższych terasach. R. Sochaczewski, *Młyn Rothera w Bydgoszczy. Badanie dawnego obiektu przemysłowego w kontekście architektury i technologii*, „Wiadomości Konserwatorskie” 38/2014, s. 9-11.

⁸⁶⁶ D. Matthew, *Europa Średniowieczna*, Warszawa 1996, s. 166.

Kościół parafialny zaliczał się w wiekach średnich do reprezentacyjnych budowli każdej gminy miejskiej, stanowił jej wizytówkę, przedmiot zbiorowej dumy i prestiżu. W roli tej występował razem z ratuszem i murami obronnymi, ale to właśnie od niego rozpoczynano wszelkie inwestycje publiczne⁸⁶⁷. Z braku wystarczających materiałów źródłowych, pozostaje jedynie sugestią, że bydgoski kościół farny zaczęto wznosić wraz z początkiem funkcjonowania gminy miejskiej. Prace przy wznoszeniu pierwotnej fary zapewne dobiegły końca w drugiej połowie XIV w. Była ona raczej niewielką budowlą murowaną, jednonawową albo salową, pozbawioną wydzielonego architektonicznie prezbiterium. Z pierwotnego kościoła pochodzi najprawdopodobniej część zachowanej obecnie ściany północnej. Budowa nowego, stojącego do dziś gmachu kościelnego, ruszyła zapewne w jakiś czas po katastrofie pożaru z wiosny 1425 r. Wówczas Farę nie tylko odbudowano, ale i znacznie powiększono, uzyskując wewnętrzną powierzchnię obiektu wynoszącą około 604 m². W trakcie robót murarskich wykorzystano pozostałości spalonego kościoła, czytelne w strukturze muru nawy północnej. Inwestycję finansowaną ze środków mieszczańskich, zakończono w latach 1460–1466. Dokumentują to, choć pośrednie, ale jednoznaczne w swej wymowie przekazy historyczne. Poświadczają istnienie w tamtym czasie wydłużonego, trójbocznie zamkniętego prezbiterium, zakrystii, oraz zbliżonego do kwadratu halowego korpusu nawowego, z trzema nawami równej wysokości. Wiadomo, że we wnętrzu obiektu sprawowano w 1466 r. uroczną liturgię, co wskazuje na wcześniejsze ukończenie jego budowy. Późniejsze prace budowlane sprowadzały się do wzbogacenia i korekty gotyckiego dzieła z lat 1425–1466. Zapewne na przełomie XV i XVI stulecia podwyższono dachy kościoła, przekształcono szczyty, a prezbiterium zasklepiono sklepieniami gwiazdisto-sięciowymi. W tym czasie wymurowano też dolne kondygnacje wieży-dzwonnicy, zwieńczonej wówczas konstrukcją drewnianą. W 1585 r. rozbudowano gotycką zakrystię. W 1650 r. nadbudowano wieżę i postawiono manierystyczną, piętrową kruchtę zachodnią z otwartym przedsionkiem w przyziemiu. W ciągu XV–XVII w. bryłę kościoła wzbogaciły cztery kaplice boczne⁸⁶⁸.

Powyższy, zakładany ogólny przebieg dziejów miejskiego kościoła parafialnego od założenia miasta, oparty o gruntowne badania przeprowadzone przez Lecha Łbika, który w odróżnieniu od poprzedników, z wielką dociekliwością sprawdził źródła pochodzenia poszczególnych informacji, wydaje się słuszny. Co więcej funkcjonuje już w obiegu społecznym. Jeszcze kilka lat temu na popularnym portalu Internetowym o Bydgoskiej Katedrze zamieszczone były informacje pochodzące z XX wieku, choć to już w końcu tego stulecia badacz ten opublikował swoje ustalenia. Wiedzę tę obecnie uaktualniono - około dwudziestu lat po ukazaniu się drukiem!⁸⁶⁹.

⁸⁶⁷ H. Samsonowicz, *Życie miasta średniowiecznego*, Warszawa 1970, s. 89 nn.; tenże, *Nowe wartości w kulturze średniowiecznych miast polskich*, „Zapiski Historyczne”, t. 39, 1974, z. 2, s. 17, L. Łbik, 1999, s. 28.

⁸⁶⁸ L. Łbik, *Zarys dziejów bydgoskiej katedry*, „Studia Bydgoskie”, T. 3 2009, s. 285-287.

⁸⁶⁹ Przytoczono wywód Lecha Łbika, bez podkreślenia roli w poczynionych ustaleniach, co wydaje się zbyt dużym zmarginalizowaniem faktycznego autora zawartych tam koncepcji.

VIII.2. Ratusz

Dwa najważniejsze budynki dla średniowiecznego miasta to własny kościół gminy oraz siedziba władz miejskich, co wynikało z programu ideowego epoki, w której religijność była ściśle wpleciona w życiową doczesność. Pierwsza z budowli stanowiła centrum lokalnej władzy duchowej, mającej legitymizować władzę świecką. Ta zaś, dla podkreślenia prestiżu i nadania rangi posiedzeniom władarzy miasta wymagała niezgorszej oprawy, nazywanej z języka niemieckiego *Rathaus* – domem rady. O ile szatę architektoniczną najstarszego bydgoskiego kościoła parafialnego możemy nadal badać, to w przypadku ratusza, sprawa jest bardziej skomplikowana. Zniknął on ostatecznie z pejzażu miasta w początku XIX stulecia, a wiarygodne źródła dotyczące jego architektury, którymi dysponujemy są znikome. Z tego też powodu, do tej pory nie wiadomo, jak wyglądał najstarszy bydgoski dom rady miejskiej, gdzie stał, oraz kiedy i z jakiego materiału został wzniesiony. W spekulacjach na jego temat, powtarza się historia o pierwotnie drewnianej formie, na co nie posiadamy żadnych dowodów. Koncepcja jawi się uproszczeniem, i tak jak pozostałe najwcześniejsze informacje o wyglądzie Bydgoszczy, pochodzi z kroniki siedemnastowiecznej [H-3], z braku wystarczających źródeł dla epok odległych autorowi, stanowiącej niekiedy historiografię „odtwarzaną”. Nie przetrwały pozostałości architektoniczne, które jednoznacznie łączyłyby się z gotycką fazą tego obiektu w jego części naziemnej. W swej murowanej postaci obecnie posiada relikty fundamentów oraz pomieszczeń piwnicznych, zachowane bez sklepień pod współczesną płytą rynku. Są one datowane dopiero na wczesny okres nowożytny, choć w ich konstrukcji dopatrzone się elementów gotyckich.

Pomimo powyższych braków, zasadne wydaje się w przypadku Bydgoszczy, założenie o prawdopodobnym średniowiecznym rodowodzie murowanego ratusza, wynikające z tendencji w rozwoju ówczesnych ośrodków miejskich. Może nie nastąpiło to bezpośrednio po lokacji, ani nawet w pierwszych dziesięcioleciach funkcjonowania miasta, na co ma wskazywać przywoływane przez Wojciecha Łochowskiego przechowywanie dokumentów miejskich aż do pożaru z 1425 roku w świątyni parafialnej. Wzniesienie murowanej siedziby zwłaszcza w XV stuleciu było możliwe, szczególnie w okresach dobrobytu. Niewiele można jednak powiedzieć o jej potencjalnym wyglądzie. Za gotyckim rodowodem budowli ratuszowej przemawiają przesłanki płynące z dwóch najstarszych źródeł ikonograficznych [I-1, I-2], gdzie obiekt ten posiada cechy gotyckie. Za takim przebiegiem zdarzeń opowiedział się także Lech Łbik, który także w tym przypadku, dogłębnie przeanalizował zachowane archiwalia pisane, kartograficzne i ikonograficzne dotyczące ratusza⁸⁷⁰. Zanegował jednocześnie

⁸⁷⁰ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich w Bydgoszczy. Studium historyczne*, „Kr. Bydg.”, t. 32, 2010, s. 51-74. Materiały i podsumowanie poczynionych ustaleń autor ten zebrał w opracowaniu wyników badań archeologicznych przeprowadzonych na bydgoskim rynku w 2010 roku. Zob. *Dawny ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich wraz z zabudową zachodniej pierzei rynkowej. Studium historyczno-archiwalne*, [w:] „OBA-A”, t. I, z. 1, [msp. WUOZ DB] s. 23-40. [msp. WUOZ DB]. Całość przeprowadzonej przez Lecha Łbika odnośnej kwerendy archiwalnej znajduje się w „BSHK”, Stare Miasto cz. 4,

przydatność akwareli bydgoskiego malarza Paula Bertolda Jaekla, ukazującą zabudowę Starego Rynku na początku XIX wieku. Obraz powstał dopiero w 1903 r., rzekomo na podstawie anonimowego i zaginionego później pierwowzoru z około 1800 r., który jednak nigdzie indziej się nie ujawnił. Uważa, że dzieło to cieszy się niezасłużonym zaufaniem wielu badaczy przedrozbiorowej architektury miasta, pomimo bardzo późnej metryki. Wprawdzie Jaekel namalował je, opierając się na swych wcześniejszych rysunkach, z których najstarszy pochodzi z 1857 r., niemniej obiekty już wówczas nieistniejące, takie jak ratusz czy studnie drewnianego wodociągu, przedstawił wyłącznie z fantazji⁸⁷¹.

Bardziej wiarygodna pozostaje akwarela, z 1829 roku, z tym, że nie ukazuje wspinałości budowli ratuszowej, a moment rozbiórki. Kres staropolskiej siedziby władz municypalnych nastąpił wraz z nastaniem w mieście administracji pruskiej. Kronikę destrukcji otwiera pismo bydgoskiego magistratu z roku 1775, donoszące, że piwniczne więzienie ratuszowe znajduje się w bardzo złym stanie. Pomieszczenia nie są ogrzewane, a ponieważ cały ratusz otaczają domy mieszczańskie, nie dochodzi tam również światło ani świeże powietrze. Po roku 1787 starą budowlę porzucono. Nadal zachowywała wieżę, w opinii dawnych bydgoszczan uchodzącą za *ozdobę wszystkiego miasta*, niemniej nie była już użytkowana i wisiało nad nią widmo katastrofy budowlanej. Egzystowało tu jeszcze kilka małych, prywatnych domów budniczych. Radca bydgoskiego Sądu Nadwornego, August Carl Holsche, zgłosił postulat, aby szpecącą rynek zabudowę usunąć i odsłonić w ten sposób piękny, śródmiejski plac. Moment ostatecznej zagłady przypadł na lata przynależności miasta do napoleońskiego Księstwa Warszawskiego (1807-1815). Zredagowany w kwietniu 1812 roku urzędowy opis Bydgoszczy w następujących słowach odnosi się do dawnej siedziby władz miejskich: *W środku rynku stoi stary zapadły ratusz. Do upiększenia miasta wiele by się przydało uprzątnienie tych rozwalin, różne jednak zachodzą trudności do uskutecznienia tego*. Kolejny opis, sporządzony po 1 lipca 1813 roku, ani słowem nie wspomina już o ratuszu, wymieniając przy tym *rozwaliny starej mennicy i zamku*. Daty te zacieśniają ramy chronologiczne rozbiórki omawianego obiektu do okresu między majem roku 1812 a czerwcem roku następnego. Potwierdzenie, że w tamtym czasie rzeczywiście do takiej rozbiórki doszło, stanowi plan Bydgoszczy z 1816 roku [K-6] oraz widok rynku z przywołanej ryciny z 1829 roku. Widnieją na niej ostatnie budy podratuszowe, rozdzielone wolną od zabudowy działką po dawnym ratuszu⁸⁷².

Najbardziej okazałym jego elementem, ale prawdopodobnie dopiero o późno renesansowej metryce, była wspomniana wysoka wieża, stanowiąca dominujący akcent wertykalny pośrodku miasta: *turri eminentissima in anno 1600 in acie fori affabre elaborata atque praetorio murato adomata*⁸⁷³, określający czas wzniesienia, i dokonanej ewentualnie wówczas przebudowy ratusza. Jedyne wgląd w

t. 3, Blok LXXXII, [msp. MKZ], Bydgoszcz 2001. Odwołania w niniejszym rozdziale odnosić się będą głównie do wersji opublikowanej w „Kronice Bydgoskiej”.

⁸⁷¹ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, przyp. 11. Zob. rozdz. Ikonografia.

⁸⁷² L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 61-62.

⁸⁷³ *Chronicon civitatis Bidgostiensis*, [W. Łochowski], Biblioteka Czarotoryskich w Krakowie, rękopis 1337, s. 7.

jej szatę architektoniczną dają dwa przywołane wcześniej źródła ikonograficzne z XVII wieku. Smukła, czworokątna wieża kończyła się u Dahlberga [I-1] wysuniętą przed lico muru czworoboczną galerią, ozdobioną sterczynami w narożach i nakrytą czterospadowym daszkiem namiotowym. Zwieńczenie stanowił zdwojony hełm z iglicą. Uproszczony rysunek Storna [I-2], zawiera dwie galerie większą i mniejszą, rozmieszczone na różnych kondygnacjach jedna nad drugą. Najwyższa miejska wieża, znajdowała się według siedemnastowiecznego zapisu, pośrodku rynku. Jej położenie odtwarzano wcześniej na podstawie planu Lindnera z 1800 roku [K-5], gdzie wewnątrz budowli ratuszowej naniesiony jest kwadratowy obiekt wzdłuż murów magistralnych północno-wschodniego naroża, zwracając uwagę, że lokalizacja wieży w obrębie bryły ratusza była typowa dla tego rodzaju budowli w Polsce i Europie⁸⁷⁴. W topografii Bydgoszczy umiejscowiona została tak, iż przybywający z kierunku północnego, mijając Bramę Gdańską, most nad Brdą, idąc dalej ulicą Mostową, wychodzili na wysoką i ozdobnie wymurowaną wieżę stojącą na głównym placu miasta. Na podstawie źródeł kartograficznych, jej wymiary w rzucie szacowano na 6,2 x 5,5 m⁸⁷⁵. Relikty wieży zachowane na głębokości około 50 cm od powierzchni płyty rynku odkryto w badaniach archeologicznych, co pozwoliło uściślić lokalizację oraz dało wgląd w konstrukcję części podziemnej. Fundament wieży wykonano z dużych naturalnych kamieni o średnicach dochodzących do 80 cm, ułożonych w wąsko przestrzennym wykopie fundamentowym. Widać czytelne ślady zalewania zaprawą wapienną kolejnych poziomów kamieni. Lica zewnętrzne ścian są nieopracowane, natomiast lica wewnętrznie zostały opracowane starannie. Wewnątrz wieży, na wysokości 72 cm od kamiennej posadzki, zaobserwowano niewielką odsadzkę (szerokość 2-4 cm). Bezpośrednio nad nią rozpoczynały się łuki koleb sklepienia piwnicy ułożone na osi W-E. Posadzka ze średniej wielkości kamieni otoczkowych zalega na głębokości 1,9 m od obecnego poziomu płyty rynku. Od strony północnej odkopano wejście i schody prowadzące do piwnicy wieży, rejestrując pięć silnie zniszczonych stopni. W sąsiedztwie uchwycono zarysy pięciu bud kramarskich dostawionych do ściany zachodniej bryły głównej ratusza⁸⁷⁶.

Pierwsze informacje o budach kramarskich pochodzą z XVI wieku. Jak dowidzieliśmy się z dziewiętnastowiecznego opisu, z czasem tak obrosły budynek główny, że nie dochodziło do niego dzienne światło. Obiekty te przybierały postać murowaną, co widać na planie [K-2], a działki na których były posadowione stanowiły prywatną własność. Informacje o posiadaniu obiektów handlowych o trwałej konstrukcji z okolic ratusza, wiążą się z cechem kramarzy i statutem bractwa, uchwalonym przez członków w 1568 roku. Statut nie określa jednak, że chodzi tu dokładnie o budy podratuszowe, a jedynie późniejsze źródła bydgoskie sytuują je zawsze w bezpośredniej łączności z gmachem ratusza,

⁸⁷⁴ L. Łbik, *Ratusz...*, s. 53 oraz przyp. 8. Przykłady takich rozwiązań zob. *Ratusz w miastach północnej Europy*, red. S. Latour, Gdańsk 1997.

⁸⁷⁵ „BSHK”, *Stare Miasto*, cz. 4, t. 3, Blok LXXXII. Kwerenda archiwalna L. Łbik, [msp. MKZ]. Bydgoszcz 2001, s. 3.

⁸⁷⁶ P. Błędowski, T. Górzyński, *Analiza stratygraficzno-przestrzenna i chronologiczno-kulturowa warstw, obiektów kulturowych i reliktyw architektury*, „OBA-A”, t. 1, z. 1, s. 50-55.

i odróżniają wyraźnie od prowizorycznych kramów, jatek czy jeszcze prostszych ław. W źródłach archiwalnych zapisano, że w roku 1600 pod ratuszem znajdowało się 15 bud, na co usilnie nalegali sami kupcy, w tym 13 murowanych oraz dwie drewniane. Pomiarowy plan Bydgoszczy z 1774 roku [K-2] ujmuje kartograficznie przy ratuszu dziesięć ponumerowanych obiektów budniczych, przylegających bezpośrednio do ścian, z wyłączeniem strony południowej. Trzy spośród nich zaliczały się do budynków podwójnych, pierwotnie ulokowanych na dwóch osobnych działkach, scalonych najpóźniej w pierwszej połowie XVIII wieku. Po zachodniej stronie ratusza naniesiono sześć domów budniczych, natomiast po stronie wschodniej cztery. Licząc z uwzględnieniem połączenia trzech działek w jedną całość własnościową, daje trzynaście murowanych bud znanych z zapisu źródłowego. Ze zdawkowych opisów wiadomo, iż w czasach handlowego użytkowania zawierały z reguły piwnice, na parterze mieściły kramy, na piętrach izby mieszkalne. Podlegały rozbudowie nawet jeszcze u schyłku XVIII stulecia, jak nadbudowana w latach 1779-1785, dwupiętrowa. W wieku XIX, przed rozbiórką, większość takich budynków spełniała już wyłącznie funkcje mieszkalne. Na akwareli z 1829 roku, jedna z pięciu zachowanych nadal bud reprezentuje styl barokowy, pozostałe posiadają skromne cechy klasycystyczne. Plan Lindnera [K-5] ujawnia obecność krużganka arkadowego wspartego na 16 filarach, łączącego zasklepionym korytarzem pięć z sześciu bud zachodnich. Z kolei w szeregu bud wschodnich mogły występować podcienia, na co wskazuje ten plan miasta z 1800 roku, gdzie zaznaczono sześć przypór przyściennych, w których upatrywać można filary sklepienne domniemanych podcieni⁸⁷⁷.

W badaniach archeologicznych prowadzonych we wschodniej części rynku, zlokalizowano łącznie osiem reliktyw architektonicznych związanych z budami kramarskimi. Ze względu na stan zachowania i ograniczoną powierzchnię wykopów badawczych, nie zawsze możliwe było rozróżnienie ścian podziału wewnętrznego i ścian rozgraniczających poszczególne budy kramarskie. Mury zlokalizowane w tej części rynku, najczęściej były grubości 1,5 cegły. W większości przypadków zarówno budulec, jak i wzniesiona z niego konstrukcja były bardzo słabo zachowane, cegły łuszczyły się i pyliły, a zaprawa wapienna osypywała. Tylko w dwóch miejscach możliwa była eksploracja do stopy fundamentowej, w obu przypadkach posadowione były na głębokości 2,25 m od obecnej powierzchni gruntu. Do pozostałości dwóch zarejestrowanych pomieszczeń piwnicznych, prowadziły z kierunku wschodniego obecnie fragmentarycznie zachowane schody. Budynki dolegające do ratusza od wschodu charakteryzują się bardzo rachityczną budową ścian. Na tej podstawie autorzy badań przyjmują, że prawdopodobnie powstały najpóźniej. Odkryta zabudowa bud od strony południowej kończyła się na linii lica zewnętrznego ściany południowej ratusza, natomiast od strony północnej budy kramarskie były wysunięte w kierunku północnym o 4,3 m, poza linię lica zewnętrznego muru

⁸⁷⁷ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 62-63.

północnego bryły głównej⁸⁷⁸. Na planie 1774 roku [K-2] od strony północnej zaznaczono dwa, czworoboczne w rzucie obiekty, dostawione do muru ratusza, pozbawione numerów własnościowo-adresowych, zatem stanowiące łącznie z nim własność komunalną. Z rejestrów rachunkowych z lat 1752-1760, wynika, że jeden z nich zamieszkiwało dwoje sług miejskich, drugi natomiast użytkował wtedy miejski pisarz, dlatego obiekt ten określano mianem budy pisarskiej. Jeżeli nadawał się wówczas do zamieszkania oznacza, że poddany został generalnemu remontowi, lub wręcz odbudowie, po tym jak dzierżawiące go małżeństwo Konowałów, doprowadziło do stanu daleko posuniętej ruiny. Zabudowa użytkowana wcześniej jako mieszkanie przez sługę miejskiego Krzysztofa Książka, w opisie z 1673 roku, stanowiła podpiwniczony, murowany budynek piętrowy, z sienią, izbą, komorą i piecem. Na miejscu tej przywołanej w siedemnastowiecznym zapisie *instita civilis subpraetoralis*, postawiono zapewne budę pisarską na koszt skarbu miasta, znaną ze źródeł z połowy XVIII wieku⁸⁷⁹. Badania archeologiczne w pewnym stopniu pozytywnie zweryfikowały zawartość osiemnastowiecznych pomiarowych planów archiwalnych oddających sytuację na rynku.

Przy podejmowaniu próby odtwarzania dziejów budowli ratuszowej, podobnie jak w przypadku kościoła parafialnego (KF), nie chcąc powielać „bałamutnych” informacji z bardzo nielicznej literatury przedmiotu, ograniczymy się do wybranych. Do wiarygodnych należą skąpe materiały źródłowe, jakie stanowi treść korespondencji prowadzonej przez bydgoską radę miejską z radą miasta Gdańska. Z 3 listopada 1519 roku pochodzi list, w którym bydgoscy rajcy donosili gdańszczanom, że przybyły znan Motławy mistrz budowlany imieniem Jan nie odebrał z powodu śmierci połowy wynagrodzenia za wykonanie połowy uzgodnionej z nim pracy przy sklepieniach ratusza. Informując zdawkowo o zasklepieniu części ratuszowych pomieszczeń, nie określono charakteru ani zakresu podjętych wówczas robót. Rada bydgoska wyraziła wolę wypłacenia tej zaległości, jeśli tylko jakiś inny mistrz budowlany z Gdańska zgodzi się zakończyć rozpoczętą przez Jana pracę. Sprowadzanie murarzy z tego miasta, świadczy o odległych poszukiwaniach mistrzów zawodu, wymagającego specjalistycznych kompetencji. Nie dziwi jednak kierunek tych poszukiwań, zważywszy na intensywny handel bydgosko-gdański, generujący liczne kontakty. Jak trudna i niepewna efektu końcowego zaś mogła być to praca, świadczy z kolei trochę wcześniejszy list rady bydgoskiej do rady gdańskiej, datowany na 5 listopada 1509 roku. Dotyczył on muru, postawionego w Bydgoszczy przez gdańskiego murarza imieniem Jakub. Zadanie wykonane zostało źle i wzniesiony mur się zawalił. Nie wiadomo, o jaki konkretnie chodziło, niekoniecznie musiał być związany z ratuszem. Lakoniczność źródeł nie pozwala też rozstrzygnąć, czy w przypadku murarza Jana była to całkiem nowa inwestycja, czy też przebudowa bądź rozbudowa istniejącej budowli o trudnej do określenia metryce⁸⁸⁰.

⁸⁷⁸ P. Błędowski, T. Górczyński, *Analiza stratygraficzno-przestrzenna...*, s. 50-55.

⁸⁷⁹ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 55-56.

⁸⁸⁰ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 52-53.

Badacze ratuszowych podziemi przyjęli, że to właśnie pozostałości pochodzące z XVI stulecia odsłonięto podczas wykopalisk⁸⁸¹. Oto jaki obraz ratusza wyłania się z jego podziemnych reliktyw. Toruńscy autorzy opracowania wyników badań archeologicznych prowadzonych w 2010 roku na bydgoskim rynku, uznali, że w ich trakcie nie natrafiono na relikty dwóch pierwszych budynków – domniemanego pierwotnego ratusza drewnianego, spalonego prawdopodobnie w 1425 roku, oraz pochodzącego z XV wieku murowanego, w stylu gotyckim, który także spłonął. Archeolodzy nie wykluczyli jednak, że część pierwszego murowanego ratusza, została wykorzystana do budowy kolejnej bryły⁸⁸². Obecnie zachowały się tylko nieprzesklepione piwnice tego późnogotyckiego budynku. Dokonano w nich odkrycia, mogącego rzucać pewne światło na konstrukcję wyższych kondygnacji, gdyż uchwycono podział wewnętrzny ratuszowych piwnic na dwie części. Zachodnia partia o szerokości wnętrza wynoszącej 6,3 m była sklepiona sklepieniem krzyżowym. Wschodnią, szerokości 5,5 m, przesklepiono natomiast sklepieniem kolebkowym. Warto zwrócić uwagę, że pierwsze jest typowe dla obiektów gotyckich, drugie mocno rozpowszechnione w budynkach z czasów nowożytnych. Zarejestrowano jedynie fragmentarycznie zachowane pachy sklepienia krzyżowego. Na licu wewnętrznym ściany zachodniej odkryto ślady świadczące o wtórnym wykonaniu zaciosów pod łuki sklepień. Odkopane ściany bryły głównej pochodzące z odkrytej najstarszej fazy są ze sobą przewiązane, czyli te konkretne były stawiane jednocześnie. Ich grubość wynosząca ok. 137 cm, wskazuje, że mur budowano na wymiar 4,5 cegły. Same cegły (27-28x13-14x8-9 cm), spojone zaprawą wapienną, ułożone zostały w wątku gotyckim – krzyżowym. Korony ścian bryły głównej zalegają w niektórych miejscach na głębokości 40-50 cm od powierzchni terenu, sprzed ostatniej rewitalizacji rynku⁸⁸³.

W odkopanych piwnicach usytuowanych w zachodniej części budynku ratuszowego, na głębokości 4 metrów od obecnego poziomu, natrafiono na ceglane posadzki. Wymiary cegieł użytych do ich wykonania (29x14x7 cm), wskazują na montaż w późniejszym okresie. Obecnie posadzka ta zalega około 30 cm głębiej niż odsadzka fundamentu, prawdopodobnie pierwotna posadzka gotycka, była ułożona na poziomie tej odsadzki. Rozpoznano konstrukcję fundamentu, zbudowanego z dużych głazów naturalnych o średnicy dochodzącej do 1,2 m. Pierwsza warstwa kamieni została luźno ułożona, kolejne były zalewane zaprawą wapienną z niewielką ilością gruzu ceglanego. Głazy zostały starannie ułożone w szerokoprzestrzennym wykopie i uzupełnione mniejszymi kamieniami. W nielicznych

⁸⁸¹ J. i J. Łosiowie, *Szesnastowieczny bydgoski ratusz w świetle badań archeologicznych*, „MDKSBR”, z. 3, 1998, s. 11-16; J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Ratusz. Stanowisko 296/632, Stary Rynek*, [w:] „BPNZA”, s. 41-43; „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268”, T. I-IV, UMK, Toruń 2011, [msp. archiwum WUOZ DB]

⁸⁸² P. Błędowski, T. Górzyński, *Analiza stratygraficzno-przestrzenna...*, s. 53

⁸⁸³ P. Błędowski, T. Górzyński, *Analiza stratygraficzno-przestrzenna...*, s. 53-54.

przypadkach stwierdzono ślady niezbyt starannego ciosania. Zaprawa występująca w fundamencie bryły głównej ratusza ma widoczne wyraźne poziomy wyrównujące. Stopa fundamentowa ściany południowej, odsłoniętej na niewielkiej powierzchni, zalegała na głębokości około 4,3-4,5 m od poziomu płyty rynku. W ścianie południowej, stwierdzono występowanie zaledwie trzech warstw kamieni, natomiast fundament ściany zachodniej został wykonany z czterech do pięciu warstw kamieni i był posadowiony nieco głębiej. Uchwycony od strony południowej i północnej wkop fundamentowy, osiągał w stropie szerokość około 2,3 m. Z kierunku południowego dochodził do naturalnej warstwy żwiru, w której stwierdzono wybijanie wód gruntowych⁸⁸⁴.

Nieliczne przekazy źródłowe, niewiele wnoszą do odtwarzania wyglądu ratusza. Rachunkowe akta miejskie wykazują kilkakrotnie podejmowane w latach 1745-1760 naprawy ceramicznego dachu. Dowiadujemy się także o konstrukcyjnym wzmocnieniu szczytu ratusza z użyciem ankrów. Zabezpieczające metalowe kotwy zamocowano w 1752 roku, co sugeruje słabą kondycję tej partii obiektu. Z elementów budowlanych źródła wspominają też drewniane rynny. Najstarszy parcelacyjny plan miasta [K-2], wskazuje, że jedyny dostęp do naniesionej na nim budowli znajdował się od strony południowej, pozostałe ściany zaś całkowicie obrośnięte doklejonymi budami. Tam wówczas znajdowało się główne wejście do budynku. Prowadziły do niego schody, zadaszone przy użyciu 15 sztuk (mendla) dachówek holenderskich w 1752 roku. Lech Łbik przeprowadził obliczenia metryczne na oryginale planu Gretha z 1774 roku [K-2], przechowywanym w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy, i określił możliwą wielkość budynku ratuszowego. Według tych ustaleń, w trzeciej ćwierci XVIII stulecia, główna bryła mierzyła 26,11 x 14,06 metra. Z przyległymi budami mieszkalno-handlowymi zabudowa osiągała wymiary: 35,15 (31,13) x 31,13 metra⁸⁸⁵. Pozwala to oszacować szerokość wyjściową (przed scaleniem) pojedynczego obiektu budniczego na 4 metry, i tyle mniej więcej (4,3m) były wysunięte odkryte podczas badań archeologicznych od strony północnej.

Najwcześniejsze ukazanie rynku w rzucie pochodzi z planu Dahlbergha [K-1]. Umieścił na nim podłużny budynek ratuszowy w zachodniej części placu rynkowego. Wyodrębnia się on wyraźnie od obiektów zaznaczonych we wschodniej części rynku jako szeregi nieokreślonych zabudowań, które można łączyć z kramami i ławami (HK), jatkami (HJ) i oraz budynkami budniczymi (HB). Sporządzane przez szwedzkiego oficera plany miały wartość obiektywną, gdyż służyły celom sztabowym. Ponadto wykonywał je wprawny kartograf, o którym wolno sądzić, iż widział Bydgoszcz „od środka”, i zapewne dokonał pomiarów. Stworzony przez Dahlbergha widok Bydgoszczy, choć nie znajduje możliwości obiektywnej weryfikacji, posiada odzwierciedlenie w planie miasta wykonanym przez tego samego autora. Z uwagi na okoliczności powstawania, można przyjąć że szybciej by coś upiększył na chwałę

⁸⁸⁴ P. Błądowski, T. Górzyński, dz. cyt..

⁸⁸⁵ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 53, przyp. 10.

królewskiego majestatu, niż archaizował zdobycze szwedzkiego monarchy. Wydaje się być to dobrą przesłanką, na faktycznie gotycką metrykę budowli ratuszowej, jednak o nieznanym dacie wzniesienia. Stojąca w tej postaci budowla jeszcze w połowie XVII stulecia, została uwieczniona na najstarszym wizerunku miasta, z przydaną już renesansową wieżą. Pozostaje to prawdopodobne, zwłaszcza w obliczu wyników badań archeologicznych, podczas których odkryto relikty gotyckich sklepień w analogicznej lokalizacji.

Za gotyckim rodowodem budowli ratuszowej przemawiają, choć nieliczne to jednak występujące, znaleziska materiałów budowlanych, typowych dla tego stylu architektonicznego. Cegły kształtki żebrowe, żebrowo-sklepieniowe, czy ościeżnicowe, przybliżają w pewnym stopniu wygląd nieistniejącego ratusza. Są to elementy specjalne, wycięte do wymaganych kształtów, służące do wykonywania, pionowych pasów elewacyjnych, ościeży, wnęk, filarów, czy słupek. Cegły kształtki żebrowo-sklepieniowe używano przede wszystkim do wykonywania ozdobnych profili żeber sklepieniowych. Forma profilu zachowanych cegieł żebrowych potwierdza możliwość zastosowania tych cegieł do konstrukcji słupek. Byłyby to pozostałości przesklepienia pomieszczeń, w charakterystyczny dla stylu gotyckiego sposób. Cegły fazowane stosowano do narożników ścian szczególnie narażonych na uszkodzenie, zarówno na krawędziach pionowych jak i poziomych. Cegły profilowane wystąpiły w różnych typach. Cegła z ćwierćwałkiem, której przekrój charakteryzuje się łukowatym zaokrągleniem jednego z narożników. W przypadku łuku zajmującego całą stronę główkową i połowę strony wozówkowej, cegły takie mogły służyć do wykonywania półfilara i pełnego okrągłego filara. Cegły profilowane z półwałkiem w narożnej części czy cegły o profilowaniu na dwóch narożnikach, wykorzystywano np. do budowy filarów. Znamienne, iż wszystkie cegły kształtki ościeżnicowe pozyskano z porozbiórkowych nawarstwień zasypiskowych ratusza, podczas eksploracji w zachodniej części głównej bryły budynku. Tylko jeden fragment cegły kształtki żebrowej wydobyto z warstwy datowanej na koniec XIV – początek XV wieku, choć jego datowanie nie jest pewne. Uznanie zabytku za faktycznie pochodzący z XV wieku, sugerowałoby, że budynek z XVI wieku nie był stawiany od początku a jedynie przebudowywany, z pozostawieniem przynajmniej niektórych części budynku starszego. Brak śladów zaprawy na powierzchniach profilowanych cegieł kształtek może wskazywać, że profile nie były tynkowane. Poszukując cech gotyckich, zwraca uwagę obecność w znaleziskach fragmentów ozdobnych gąsiorów, stanowiących zwieńczenie dachu budynku⁸⁸⁶.

Ratusz, stanowiący siedzibę organów samorządu miejskiego w postaci rady i sądowej ławy, w zachowanych źródłach pisanych dotyczących Bydgoszczy, wzmiankowany jest po raz pierwszy dopiero

⁸⁸⁶ M. Majewski, *Ceramika budowlana*, „OBA-A”, t. 1, z. 2, s. 147-171.

w 1446 roku, po upływie aż stulecia, od założenia miasta⁸⁸⁷. Co nie oznacza, że wcześniej go nie było. Według wyników badań archeologicznych, w piętnastym stuleciu dominującą zabudowę parcel mieszczańskich stanowiła zapewne konstrukcja szkieletowa. Trudno przypuszczać aby sam ratusz, najważniejszy cywilny obiekt municypalny, siedziba organów samorządu miejskiego, składającego się z rady pod przewodnictwem burmistrza i ławy sądowej, pozostawał drewniany, o ile kiedykolwiek taki był. Przy tym wszystkim należy pamiętać o dość licznie na przestrzeni wieków szalejących w Bydgoszczy pożarach, czego dowody odkryto w sąsiedztwie ratusza, znajdując różnej wielkości fragmenty węgla. Ich obecność stwierdzono w biogenicznej warstwie miąższości 180 cm, pochodzącej z niezaburzonej sekwencji osadów odłożonych na placu rynkowym, a ilość i rozmiar węgla wyraźnie wzrasta od głębokości 100 cm do stropu i świadczy o obecności lokalnych pożarów w okolicy badanego stanowiska⁸⁸⁸.

Reasumując płynące z różnych kategorii źródeł informacje, wypada przyjąć, że proces budowlanego kreowania murowanej bryły ratusza był długotrwały oraz nieustanny (także w wyniku kataklizmów), a w swych poszczególnych etapach zgodny z ogólnymi trendami architektonicznymi danej epoki. Rozpoczął się wraz ze wzniesieniem w zachodniej części rynku, gotyckiego dwukondygnacyjnego korpusu ujętego od północy i południa ozdobnymi szczytami schodkowymi, ze stromym dwuspadowym dachem pokrytym dachówką⁸⁸⁹. Kolejny znany etap to wzniesienie renesansowej wieży, oraz dostawienie domów budniczych o wczesno nowożytniej chronologii. Lokalizacja wieży w obrębie murów magistralnych łączyłaby się z ingerencjami w ich konstrukcję i dopasowaniem do koncepcji architektonicznej, osadzającej zupełnie nowy element, natomiast dostawienie do stojącego budynku mogło być prostsze. Kolejne przebudowy zaszły w epoce baroku, i łączyły się z powstaniem krużganków arkadowych wzdłuż zachodniej ściany ratusza, obrosłego już wówczas z tej strony budami, w tym o typowo barokowej konstrukcji (charakterystyczne spływy wolutowe szczytów). Niewykluczone, że także podczas tego etapu doszło do jakiś modernizacji bryły głównej. W kolejnych stuleciach raczej zaprzestano inwestowania w unowocześnianie przestarzałego budynku, co doprowadziło do jego całkowitej destrukcji i ostatecznej rozbiórki.

VIII.3. Młyny wodne i sposób zagospodarowania wyspy młyńskiej

Młyny wodne zaczęły rozpowszechniać się w Polsce w XIII w., odgrywając istotną rolę w przyspieszeniu procesów produkcyjnych. Zastąpienie żaren ręcznych kamieniami młyńskimi poruszanymi energią wodną, stanowiło znaczący postęp cywilizacyjny. Wydajność tych urządzeń była wielokrotnie wyższa, miały też różnorodne zastosowanie, nie tylko mieląc ziarno na mąkę, kaszę czy

⁸⁸⁷ *Burmistrz i rada miasta potwierdzają statut cechu zdunów (garncarzy) – Datum in praetorio Bidgostiensi sub appensione sigilli civilis*. Oryginał nieznany, kopia w *Liber Privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, k. 128v-130v jako transumpt w późniejszym dokumencie z 1532 r.

⁸⁸⁸ A. Noryśkiewicz, *Analiza źródeł palinologicznych, „OBA-A”, t. 1, z. 2, s. 541.*

⁸⁸⁹ L. Łbik, *Ratusz i zabudowa...*, s. 55.

słód, ale też w szybkim tempie ubijając sukno lub skórę. Budowa młyna napędzanego siłą wody, stanowiła skomplikowane przedsięwzięcie organizacyjne. Początkowo sytuowano je w terenie niewymagającym specjalnych zabiegów, o naturalnie sprzyjających warunkach. Wykorzystywano głównie miejsca załamania spadku podłużnego w ciekach, charakteryzujące się mało zmiennym przepływem w ciągu roku oraz leżące poza zasięgiem wód powodziowych. Były to dolne biegi dopływów, położone najczęściej w strefie zboczowej doliny rzeki głównej, gdzie lokalizacja zapewniała niezmienny w czasie dopływ wody na koło młyńskie. Przy braku takich właściwości dostosowywano teren do potrzeb działania młynów, przyczyniając się do długotrwałych zmian stosunków wodnych w dolinach rzecznych. Konieczna do pracy młyna wodnego adaptacja sieci rzecznej wiązała się z szeregiem zabiegów, w celu spotęgowania siły drenującej i spiętrzania wód. Zapewnienie ciągłej pracy, wymagało odpowiedniego przystosowania koryta cieku, wzmacniania brzegów, budowania tam i grobli, kopania rowów i kanałów. Te wszystkie umiejętności winien posiadać średniowieczny młynarz, który ponadto musiał przewidzieć skutki takich prac i zabezpieczyć się przed ich niekorzystnym wpływem. Miejsce na budowę młyna wybierano zatem bardzo starannie⁸⁹⁰.

Przemyślana konstrukcja takiego urządzenia, nakazywała właściwy dobór terenu pod budowę obiektu, gwarantujący wymagany spadek wody, wykorzystanie naturalnego prądu rzeki, jego wzmocnienie lub osłabienie poprzez zastosowanie odpowiednich zabiegów hydrotechnicznych. Pomimo dużych kosztów budowy i eksploatacji, młyny wodne były inwestycjami dochodowymi, o czym wiadomo ze stosunkowo licznych wzmianek na ich temat w materiałach źródłowych. Konieczność posiadania tych urządzeń zauważalna była zwłaszcza w miastach stanowiących skupiska ludności, o zwiększonym zapotrzebowaniu na przetworzone produkty zbożowe. Młyny wodne były instytucjami trwałymi i niekiedy istniały w tych samych miejscach przez 500–600 lat. Uprawnienia do wznoszenia młyna pierwotnie należały do monarchy. Posiadanie własności gruntowej nie dawało jeszcze prawa wybudowania młyna nawet na własnym terenie, jeżeli nie zostało ono zawarte w akcie⁸⁹¹. Według zapisów dokumentu lokacyjnego, wójtowie bydgoscy jako zasadźcy, zostali uprawnieni do wzniesienia młynów w dowolnej liczbie i lokalizacji⁸⁹². Otrzymując wyłączne prawo do budowy młynów w mieście i poza nim, pobierać mieli dwie trzecie zysków z eksploatacji tych zakładów, trzecia część wpływać miała do monarchy. Prawo do budowy i eksploatacji młynów w granicach miasta, a nawet poza tymi granicami należało do cennych przywilejów wójtowskich, z przynależnej części dochodu musieli jednak zorganizować przedsięwzięcie. Młyny należały do prerogatyw wójtowskich od założenia miasta zapewne do końca XIV wieku. Sytuacja uległa zmianie gdy, w latach 1403-1408 dziedziczne wójtostwo

⁸⁹⁰ A. Kaniecki, D. Brychcy, *Średniowieczne młyny wodne i ich wpływ na przemiany stosunków wodnych na przykładzie zlewni Obry Skwierzyńskiej*, *Badania Fizjograficzne R. I – Seria A – Geografia Fizyczna* 2010, s. 145-150.

⁸⁹¹ A. Kaniecki, D. Brychcy, *Średniowieczne młyny...*, s. 149.

⁸⁹² *Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, wyd. R. Kabaciński, s. 11.

bydgoskie zostało wykupione przez króla Władysława Jagiełłę i wcielone do majątku miejscowego starostwa. pozostawiając odtąd rozporządzanie młynami starostom bydgoskim i zwiększając ich udział w dochodach⁸⁹³.

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w akcie założycielskim, wójtom należałoby przypisać budowę najstarszych młynów w Bydgoszczy. Jednak podobnie jak przy innych elementach organizacji przestrzeni lokacyjnego miasta, nie posiadamy źródeł bezpośrednio informujących o czasie wzniesienia oraz ówczesnej lokalizacji. Przyjmuje się, że kompleks młynów zbożowych zbudowano najpóźniej w drugiej połowie XIV stulecia, a ich położenie odnoszone jest do obszaru na północ i zachód od kościoła parafialnego⁸⁹⁴. Konkretna informacja pochodzi dopiero z pierwszej dekady XV stulecia. W 1408 r. Tomek z Wegleszyna starosta bydgoski dla polepszenia bytu zakonników karmelitańskich nadał im całą dziesięcinę z *Młyna Wielkiego* (NK) położonego naprzeciw kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja (KF) w mieście Bydgoszczy⁸⁹⁵.

W Bydgoszczy i w bezpośrednim sąsiedztwie funkcjonowało łącznie kilka młynów. Były to w większości młyny wodne. W samym mieście pracowały trzy – *Kościelny (Przykościleny)*, *Weszedni* i *Słodowy*. Były to młyny duże, o trzech lub czterech kołach. Metryka swoją sięgały średniowiecza. Stanowiły one uposażenie wójtowskie. Oprócz nich funkcjonował tartak napędzany kołem wodnym, wzmiankowany w 1597 r. oraz folusz, zwany też młynem szewskim (1600 r.). W sąsiedztwie miasta kolejne młyny znajdowały się na Okolu, Czyżkówku, w Miedźnie, i na Jachcicach⁸⁹⁶. Młyn we wsi Jachcice w 1413 r. starosta bydgoski Jan (Janusz) z Brzozogłowy nadał klasztorowi karmelitów⁸⁹⁷. Cztery obiekty młyńskie znajdujące się w rejonie dzisiejszej Wyspy Młyńskiej, korzystały z wód Brdy, na której przepływy były na tyle duże, że wystarczyło jedynie podpiętrzenie rzeki i nie powstały zbiorniki wodne⁸⁹⁸. Na planie Dahlbergha [K-1], widnieje poszerzenie strefy wody na skrajach wyspy młyńskiej (WpO) w okolicy (NK) i (F), samych obiektów młyńskich jednak nie zaznaczono.

Dogodny obszar do sytuowania młynów stanowiła właśnie tzw. wschodnia wyspa (WpO). Graniczyła ona z miastem (m.w.), od którego oddzielało ją koryto pierwotnego przepływu rzeki, zanim znajdując inną trasę wydzieliła poszczególne wyspy. Dawny główny nurt stał się jedną z odnóg Brdy, zwaną z racji poświadczonych historycznie pełnionych funkcji, właśnie Młynówką (WM). Wyspę wschodnią od dwóch pozostałych oddzielało naturalne rozgałęzienie rzeki, zwane w późniejszych

⁸⁹³ L. Łbik, *Dziedziczne wójtostwo. Ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 18, 1997, s. 180, 183.

⁸⁹⁴ R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 105; L. Łbik, dz. cyt.; Kodeks Dyplomatyczny Polski t. II wyd 2 Warszawa 1852, nr 560.

⁸⁹⁵ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, red. Janusz Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 30.

⁸⁹⁶ R. Kabaciński, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, pod red. R. Kabacińskiego, Bydgoszcz 1980, s. 55.

⁸⁹⁷ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty...*, s. 30.

⁸⁹⁸ M. Gorączko, *Zbiorniki wodne na obszarze Bydgoszczy w ujęciu historycznym*. „Kr. Byd.”, t. 25, 2004, s. 19.

czasach Międzywodziem (WMd). Kolejna odnoga rzeczna oddzielała wyspę zachodnią (WpK) od niewielkiej wyspy północnej (WpP). Północny skraj największej z wysp, zachodniej, sięgał dzisiejszych mostów na ulicy Marszałka Focha. Najwcześniej gospodarczo zaczęto użytkować obszar wyspy bezpośrednio sąsiadującej z miastem, nie tylko z racji jej położenia, ale i posiadanych walorów. Opływał ją wartki nurt Brdy, stwarzając idealne warunki do posadowienia urządzeń napędzanych siłą wody. Atuty te wykorzystywano pod lokalizację młynów i foluszy. Teren pozostałych dwóch wysp początkowo nie nadawał się do zagospodarowania, był nisko położony i cyklicznie zalewany przez rzekę. Dla umożliwienia gospodarczego wykorzystywania, wielokrotnie nasypywano ziemię w celu podniesienia poziomu brzegów i całego obszaru, co doprowadziło do sytuowania tam mieszczańskich ogrodów (WpK). Natomiast wyspa wschodnia (WpO), czyli właściwa wyspa młyńska, znajdująca się w łuku wewnętrznym pierwszego meandru (Mn-I), gdzie zachodził odsyp przybrzeżny (OP), posiadała lepsze uwarunkowania terenowe. Czynniki naturalne sprzyjające wykorzystywaniu zasobów energetycznych pochodzących z płynących wód, zadecydowały o zlokalizowaniu na tej wyspie strefy urządzeń napędzanych energią wodną.

Inwentarz starostwa bydgoskiego sporządzony w drugiej połowie XVII wieku, informuje, że przy mieście znajdują się trzy młyny: 1. *Podkościelny*, 2. *Weszedni*, 3. *Słodowy*. Zaznaczono, że w tych młynach całe miasto mleć powinno tak wszelkie zboża, jako i sody piwne i gorzałczane pod straceniem zboża i słodów, które każdemu mieszczaninowi konfiskować wolno będzie, gdyby w cudzych młynach było melte⁸⁹⁹. O ich słabej kondycji w kolejnym stuleciu donosi wizja starostwa i wójtostw bydgoskiego z początku XVIII wieku. Spisujący potwierdzają istnienie trzech młynów: *Przy mieście Bydgoszczy na rzece Brda nazywanej, z których ten nazwany Kościelnym zrujnowany, pusto stoi, żadnego nie czyni pożytku, natomiast Drugi młyn Weszedni znacznej potrzebuje reperacji, bo się na rzekę bardzo pochyleł. W dobrej kondycji był wówczas jedynie Trzeci młyn Słodowy, a to tylko dlatego, że reperowany niemałym kosztem zamkowym*⁹⁰⁰.

Także zachowana najstarsza lustracja z 1661 roku wskazuje na istnienie trzech młynów: *Przy mieście wzwyz pomienionym jest młynów 3, to jest Kościelny, Weszedni i Słodowy nowo zbudowany i tych młynów arendę trzyma nieboszczyka Henryka Stronnika małżonka, secudno voto teraz za uczciwym Adamem młynarzem będąca*⁹⁰¹. Lustracja ta ujawnia także problemy aprowizacyjne wynikające z unieruchomienia młyna: *niewygodzie, którą ma srogą miasto w oschłych młynach, gdy woda tamy przerwawszy, inszy sobie meat znajduje i młyny próżnować, a zatym lud pospolity bez*

⁸⁹⁹ *Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 22.

⁹⁰⁰ *Wizja starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 roku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 32.

⁹⁰¹ *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 r.*, s. 14.

*chleba i mlewa penuriam {brak} ponosić musi, a to pod zakładem 100 czerwonych złotych, gdyby dla uporu albo omieszkania ich groble woda znieść kiedy miała*⁹⁰².

Lustratorzy odnotowują kilka przyczyn zaistniałych problemów, z których oprócz wyludnienia, podali: *To jest (naprzód) iż ruina w młynie co dalej to większa z niedozoru pomienionej młynarki, która w Łabiszynie w mil kilku na drugim młynie mieszkając, tego w odległości dojrzyć i temu dość uczynić nie może*. Z powodu tej odległości nie była w stanie upilnować tam, które z braku dozoru zostały przerwane i musiały zostać naprawione nakładem starościny. Jednocześnie zwrócono uwagę, że ten przywilej służył tylko zmarłemu młynarzowi Henrykowi, a nie małżonce ani sukcesorom. Pozwalała sobie ona przy tym na nieczne praktyki, pobierania niesłusznej lub zbyt wysokiej opłaty: *iż depaktowaniem ludzi odraża od mełcia i szkodę codziennego stochemu obmiatania przeciw dawnym zwyczajom i własnemu temu, który produkowali, przywilejowi*. Były to aż nadto wystarczające powody, aby młyn wrócił pod kuratelę prawnego właściciela. Podsumowując, lustratorzy stwierdzają, że choć *Z pomienionych tedy młynów wymiaru więcej wprawdzie przedtem bywało, ale rok dzisiejszy i przeszły uważając, a i przeszłego biorąc miarę, sadząc się na inkwizycyjej co nomine wywiedzionej, uważamy, że dla złych czasów, miasta spustoszenia i wsi okolicznych zrujnowania, te młyny nad 70 ćwierci miary bydgoskiej wymiaru na rok więcej uczynić nie mogą, na stronę JMP dzierżawczyni, zwłaszcza gdy się jej 2 części, jedna JMP wójta, druga na młynarza, wytrąca*⁹⁰³.

Podział zysków wyglądał wówczas następująco: *nieboszczyka Henryka Stronnika małżonka (...)* postanowiona na trzeciej mierze zboża wszelakiego i słodu gorzałczanego, z wyjątkiem pszennego, który na pół JMP starościny JMP wójtowi należy. Podkreślono, że sól na piwo powinien być szczeropszenny pod groźbą jego utraty, gdyby *inne zboża między pszenicę w sól na piwo mieszać miał*. Ustalono, że korzyść jednej z dwunastu ćwierci wymierzonej przypada starostwu. Chroniąc interesy i zapobiegając próbom omijania przysługującej zamkowi miary słodu *Także który by piwowar kadki uchodząc albo w inszych młynach albo w ręcznych żarnach sól mleć ważył się, natychmiast sól straci i zamkowi go wolno konfiskować będzie*. Młynarzowi zaś od każdej sztuki, ten czyj będzie sól, *szóstak płacić jest powinien*. Z młyna słodowego *Wytrąciwszy miarę drugą, to jest połowicę na JMP wójta, daje młynarz słodu JMP starościnie ćwierćni nro 100, które przedtem zwykle na piwo wyrabiano*. Poznajemy także stosunek podziału zysków z młyna pszennego: *Z młyna pszennego tenże młynarz na rok daje pszenicę ćwierci 30. Wytrąciwszy na JMP wójta i młynarza dwie części, zostaje się JMP staroście ćwierci 10*⁹⁰⁴.

Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku określa powinności młynarskie. *Cokolwiek do naprawy młynów należy, młynarz około tego roku powinien swym kosztem. Do wału*

⁹⁰² Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 r., s. 13

⁹⁰³ Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 r., s. 15.

⁹⁰⁴ Dz. cyt. s. 14-16.

jednak drzew zamek przywieźć powinien. Na kamienie młyńskie zamek 2 grosze, a młynarz trzeci grosz przyłożyć powinien. Przede wszystkim należało dbać o tamy: Tamy w jak najlepszym dozorze mieć potrzeba. Której młynarz doglądać ma i aby szkoda nie stała się, zamek wcześniej przestrzegać. A mieszczanie gnoje z miasta na tamy zwozić powinni⁹⁰⁵. Zwracano na to baczną uwagę już we wcześniejszej lustracji przedmieszczkowie powinni po dwojgu drzewa do młyna na rok przywieźć, i gnoje, które z miasta wywożą nigdzie indziej tylko na tamę, gdy tego potrzeba jest wozić. Podkreślono występowanie wody powodziowej, często niszczącej usypywane groble; Toż miasto przedmieszczków swoich do tamowania grobel czasu powodzi, które częstokroć znoszone bywają, a wnet i czeladź domową do karowania trybem inszych miast na gwałt posyłać powinni, zapobiegając szkodzie, Przerwanie tam powodowało niekontrolowany przepływ wody, wcześniej kierowanej intencjonalnie na koła młyńskie, co wiązało się z ograniczeniami w pracy młyna. Podkreślano zatem ciągłą konieczność wzmacniania i naprawy związanych z młynem elementów hydrotechnicznych. Wiadomo, że w początkach XVIII stulecia Tamy około śluzy i młynów znacznego na naprawę potrzebują kosztu dla utrzymania wody, która one podrywa i one psuje⁹⁰⁶.

Określony w piętnastowiecznym dokumencie mianem *Wielkiego Młyna* (NK), nazywany był w źródłach także *Kościelnym* oraz *Podkościelnym*, co wskazuje na jego lokalizację, łączoną z pobliskim kościołem parafialnym (KF). Położony był na północnym cyplu ówczesnej wyspy młyńskiej wschodniej (WpO), naprzeciwko świątyni, w rejonie dzisiejszego młyna kaszowego. Rzekę na wysokości młyna przegradzała śluza. Śluza ta spełniała funkcję jazu, przeznaczonego do spiętrzania wód Młynówki i kierowania ich przekopanymi w poprzek cypla kanałami na koła *Młyna Głównego*⁹⁰⁷. Wiemy też, że w okresie nowożytnym posiadał trzy koła młyńskie *Przy mieście Bydgoszczy na rzece Brda nazywanej młyny 3, z których jeden o 3 kołach, Kościelny nazywany*⁹⁰⁸. Początkowo młyny mączne napędzono jednym kołem, w XVI wieku w młynach występowało już więcej kół, najczęściej dwa. Młyny o trzech kołach znane są np. z wielkopolskiego Międzyrzecza i Skwierzyna⁹⁰⁹. Użytkowanie i pozyskiwanie kamieni młyńskich wymagało nakładów finansowych, oraz umiejętności obsługi osób odpowiedzialnych za przemiał. Najpopularniejszymi skałami do wyrobu kamieni młyńskich były piaskowce, używano w tym celu także kamieni polnych. Pozyskiwanie polnych kamieni do przemiatu znane jest na Pomorzu już od średniowiecza. Kamienie także importowano, m.in. ze Śląska. W XVI wieku w źródłach wymieniane są tzw. pernery – czerwony piaskowiec śląski, wydobywany w Sudetach

⁹⁰⁵ *Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 23

⁹⁰⁶ *Wizja starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 roku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 32.

⁹⁰⁷ L. Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „HWKB”, Bydgoszcz 2004, s. 25-26.

⁹⁰⁸ *Wizja starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 roku*, s. 32.

⁹⁰⁹ A. Kaniecki, D. Brychcy, *Średniowieczne młyny wodne...*, s. 151

i na Opolszczyźnie⁹¹⁰. Kamienie z obszaru Śląska docierały także do młynów bydgoskich i wymagały odmiennych zabiegów niż koła wykonane z surowca lokalnego. *Obmiatanie kamieniów – Kamienie śląskie młynarz od godziny do godziny obmiatać powinien, polskich zaś nie*⁹¹¹ oraz *Kamieni ten młynarz nie powinien obmiatać, tylko śląskie; polskie nie, na których się zboże szoruje*⁹¹². Wynikało to zapewne z różnych właściwości ściernych lokalnych polodowcowych granitów, od posiadających inną strukturę piaskowców. Odmienny sposób budowy krystalicznej obu skał, mógł wpływać na ich walory użytkowe.

Wizja starostwa z 1717 roku określa funkcje i podaje, że wśród trzech młynów zamkowych: *jeden do słodów melcia, dwa zaś od zboża. Te zaś dwa naprawy i porządku potrzebują*⁹¹³. Jeżeli młynów było kilka w pobliżu, należało zadbać o takie ich sytuowanie, aby nie utrudniały sobie wzajemnie funkcjonowania. Pracę młyna wodnego regulowało szereg przepisów, których celem było niezakłócanie pracy innym młynom usytuowanym na tym samym cieku. Musiały więc znajdować się w odpowiedniej odległości jeden od drugiego, co uzależnione było zarówno od spadku podłużnego rzeki, jak i sposobu spiętrzania wody. To zaś zależało w głównej mierze od wielkości cieku i obszaru jego zlewni, decydujących o potencjale energetycznym. Przy zlewniach o powierzchniach większych od 600 km², nie zakładano stawów młyńskich, bowiem ilość wody w cieku była wystarczająca do poruszania kół młyńskich przez znaczną część roku (zlewnia Brdy - 4627 km²). Ilość wody spadającej na koła regulowano jedną lub kilkoma zastawkami, pozwalającymi na kontrolowanie siły uderzeniowej. Zastawka młyna powinna być tak ustawiana, aby woda nie podtapiała młynów sąsiednich. Brzegi cieków i kanałów w sąsiedztwie młynów należało wzmacniać palami i dylami ażeby uniknąć przesuwania się koryta cieku na skutek erozji bocznej. Do form związanych bezpośrednio z budową młynów wodnych i ich funkcjonowaniem, należały groble pozwalające na kontrolowanie ruchu wody. Na ogół groblę stanowił nasyp ziemny zbudowany z materiału spoistego, wzmocniony palami lub konstrukcją drewnianą⁹¹⁴.

Oprócz informacji o trzech młynach zamkowych, z których jeden był do słodów, a dwa pozostałe do zboża wymagające naprawy, z wizji starostwa bydgoskiego z roku 1717, dowiadujemy się o foluszu sukiennickim. Jego położenie określono: *między temi młynami*, i zaznaczono, że również potrzebuje naprawy. Wymieniono także *folusz szewski od dębu tłoczenia*, którego sytuowanie pośrednio odniesiono do budynku uruchomionej w 1594 roku mennicy⁹¹⁵, a miał być zlokalizowany

⁹¹⁰ W. Bartz, M. Prarat, *Wyniki badań petrograficzno-mineralogicznych wybranych kamieni młyńskich z terenu Pomorza. Przyczynek do zastosowania interdyscyplinarnych metod w badaniach nad tradycyjnym młynarstwem*, „Wiadomości Konserwatorskie” 61/2020, s. 124-126, 141.

⁹¹¹ *Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku*, s. 23.

⁹¹² *Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 r.*, s.16.

⁹¹³ *Wizja starostwa bydgoskiego z 22 I 1717 r.* [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 37.

⁹¹⁴ A. Kaniecki, D. Brychcy, *Średniowieczne młyny...*, s.153.

⁹¹⁵ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 155.

przy położonej za nią skrzyni *do łososi wpadania*. Nie było to jedyne miejsce odławiania ryb, bowiem *Śłozą, przez którą drzewo przepuszczają. Z jednej strony jest węgornia, z drugiej strony skrzynia do łososi wpadania, a za ogrodami miejskimi trzecia skrzynia od łososi wpadania*⁹¹⁶. Wizja z 1712 r. zawiadamia, że *Śluza łosośnia ta z gruntu nowo postawiona i wielkich kosztem*⁹¹⁷. Pozyskiwane w ten sposób ryby, stanowiły pozycję w spisywanych dochodach starostwa i wójtostwa. W 1661 roku *Za łososi dają przez rok JMP staroście zł 300, JMP wójtowi zł 300. Za węgorze co rok dają JMP staroście zł 7, JMP wójtowi zł 7*. Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku przynosi dodatkowe informacje na temat węgorzi: *Młynarze z dawności za węgornią arendy rocznej dawali zł 15. A że się często w niej łososi i pstrągi znajdowały, przed 3 laty na pan odebrano. Przez który czas mało co się dostało dla zazdrości młynarza, który szkody koło niej robi*⁹¹⁸. Wymieniono tu także zyski z foluszy – sukiennego opłacane przez sukienników oraz z folusza działającego na potrzeby szewców. Lustracje wspominają o jeszcze jednym urządzeniu napędzanym siłą wody. *Piła – Młynarz z niej arendy daje zł 200. Drzewa cokolwiek na pańską potrzebę drzeć powinien*. Według wizji z 1712 roku *Piła alias tartak całe zrujnowana, w wodzie upadła leży, żadnego już od lat kilkunastu nie przynosi prowentu*. A już w 1717 roku *Piły tylko miejsce samo jest i znaków trochę kół*. Wśród różnych składników przestrzennych, wskazano także na *Domostwo w którym młynarz mieszka*⁹¹⁹.

Dokładny stan zagospodarowania wyspy młyńskiej, posiadamy dopiero dla końca XVIII stulecia. Obrazuje go plan sporządzony 25 stycznia 1786 przez mistrza pomiarowego Böthke [K-9]. Oddaje sytuację po kilkunastu już latach pruskiego władania w Bydgoszczy, z zaznaczonymi gruntowymi przynależnościami młyna. Odnotowano niedawno powstałe elementy usytuowane na wyspie zachodniej – nowo wybudowany most, śluzę i dom śluzowego oraz zaznaczono tzw. wolny przekop (*Freij Graben*), dochodzący do naturalnej odnogi użytkowanej jako port drzewny. Od strony wschodniej widzimy nowo wybudowany młyn tnący, i usytuowane dalej na wyspie wschodniej dom mieszkalny młynarza, ogród obecnie należący do młyna oraz sam młyn wraz ze stajnią. Wyodrębnione zostały zabudowania mennicy. Skrajny północny cypel wyspy, oprócz nowo wybudowanego folusza, zajmuje stary młyn (*alte Mahlmühle*). Za nim na nurcie rzeki śluza do łapania ryb. Dokładnie vis a vis kościoła, ale już nie na wyspie, zaznaczono przy linii brzegowej niewielki murowany obiekt posiadający koło młyńskie, określony w opisie jako nowo wybudowany młyn, należący do handlarzy.

Znacznie mniej elementów stojących na wyspie młyńskiej zawiera najstarszy zachowany plan zawierający jej zagospodarowanie P. J. Gretha z 1774 [K-2], oraz pochodzący z 1797 F. W. Gretha [K-4]. Pozostaje ono bardziej zbliżone do tego z czasów średniowiecznych, przed intensywnymi

⁹¹⁶ *Wizja starostwa bydgoskiego z 22 I 1717 r.*, s. 37.

⁹¹⁷ *Wizja starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 roku*, s. 32.

⁹¹⁸ *Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII wieku*, s. 23.

⁹¹⁹ *Wizja starostwa bydgoskiego z 22 I 1717 r.*, s. 37.

przekształceniami dokonanymi przez władze pruskie. Zaznaczono młyn tnący na południowym skraju wyspy oraz młyn mączny na cyplu północnym, pokrywający się z najstarszym znanym bydgoskim młynem zwanym *Głównym, Wielkim, czy Kościelnym*. O tym, że było to urządzenie dochodowe przekonuje otaksowanie przychodów wójtostwa dokonane w 1600 roku. Największą rolę odgrywały wówczas uprawnienia wójta do korzystania z połowy dochodów z młynów. Z czterech młynów zbudowanych na Brdzie, dochód z wymiaru zbóż oszacowano na 3000 złp. Tyle samo przynosiła sprzedaż łowionych przy młynach łososi. Ponadto wójtowi przysługiwała połowa dochodów z tartaku - łącznie 100 złp⁹²⁰. Jan z Kościelca, kasztelan biechowski i starosta bydgoski, dobroczyńca bernardynów, zapisał w 1574 r. konwentowi 100 zł polskich rocznie, ze swoich dochodów z tartaku położonego naprzeciw młyna na Okolu (WpO) i przeznaczył tę sumę na kupno książek do biblioteki klasztornej i przyozdobienie kościoła konwentualnego. Legat starosty obowiązywał do końca jego życia⁹²¹.

W ostatniej ćwierci XVII wieku odnotowano pożar młyna, usytuowanego w widłach odnóg Brdy. Młyn ten spłonął około 1684 r., a dodatkowo wiatr skierował ogień na północną elewację pobliskiego kościoła parafialnego (KF), która bardzo ucierpiała. Na skutki pożaru młyna nałożył się postępujący od drugiej połowy XVII w. upadek gospodarki i finansów miasta⁹²².

Wizerunek bydgoskiego młyna został uwieczniony na obrazie Hermanna Schnee, *Satry młyn wodny*⁹²³. Przedstawienie malarskie pochodzi dopiero z XIX stulecia (1870-1880), ale raczej ukazuje obiekt o wcześniejszej metryce. Wskazuje na to archaiczna forma oraz technologia zastosowana do jego wzniesienia oparta na konstrukcji szkieletowej. Usytuowanie na obrazie, zawierającym dodatkowo charakterystyczne elementy przestrzenne, pozwala przypuszczać, iż kontynuował lokalizację pojawiającego się w źródłach pisanych *Wielkiego młyna Kościelnego*.

VIII.4. Łaźnia miejska (*balneum civile Bidgostiensis*)

Średniowieczna łaźnia posiadała duże znaczenie w życiu społecznym, co wyraźnie zaznacza się w zakresie powszechnie przyznawanego miastom prawa na ten przybytek już w aktach założycielskich. Prawo łaźiebne jako jeden z działów prawa porządkowego (administracyjnego), stało się przedmiotem studiów jego historii w Polsce, dokonanych przez Przemysława Dąbkowskiego i wydanych w 1914 r. w ramach *Rozpraw Akademii Umiejętności*. W swoich rozważaniach autor podkreśla, że choć łaźnie upowszechniły się na ziemiach polskich wraz z kolonizacją osadniczą na prawie niemieckim, to znane były Słowianom już od dawnych czasów, odwołując się do *Latopisu Nestora*. Korzystanie z łaźni na terenach zachodnioeuropejskich łączy się z upatrywaniem w niej najlepszego środka przeciwko wywołującej ogólne przerażenie chorobie trądu, przyniesionej do Europy w czasie wypraw krzyżowych.

⁹²⁰ *Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 r.*, wyd. R. Guldon, Z. Guldon, „PKH” VII, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 10, BTN, Bydgoszcz 1970, s. 64.

⁹²¹ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty...*, s. 50.

⁹²² L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2002, s. 11-73.

⁹²³ Zbiory Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy.

W wiekach średnich użytek łaźni był rozpowszechniony, posiadała ją większość miast i miasteczek w średniowiecznej Polsce. Nadania lokacyjne dla osad miejskich zakładanych na prawie niemieckim, przeważnie zawierają wzmiankę o łaźni. W miastach większych było ich kilka. W Krakowie już przywilej lokacyjny Kazimierza Wielkiego z roku 1358 wymienia trzy łaźnie, a najstarsze księgi tego miasta wyliczają ich aż jedenaście. W wiekach późniejszych do XVII stulecia istniało tam 6 łaźni publicznych. Rozkwitowi łaźnictwa odpowiadało urządzenie łazien, otaczanych troskliwą opieką przez zarządy poszczególnych miast, o czym świadczy występowanie wśród pozycji miejskich rozchodów, licznych odnoszących się do naprawy, względnie przeróbek tych obiektów. Prowadzenie łaźni było przedsięwzięciem przynoszącym znaczne i trwałe dochody, co wynikało z zasad współżycia społecznego, nakazujących ich użytkowanie. Zawierały je m. in. przepisy statutów cechowych, określające częstotliwość i sposób korzystania z łaźni przez członków cechu. Za zaniedbywanie obowiązku groziła odczuwalna kara pieniężna, stanowiąca wielokrotność jednorazowego pobytu, przyczyniając się do powszechnego używania łaźni. Służyły one w średniowieczu zarówno dbaniu o higienę i utrzymywaniu zdrowia, będąc zarazem miejscem spotkań towarzyskich⁹²⁴.

Potencjalnie dochodowy przybytek w zakładanych miastach posiadał prawnie ustanowionych właścicieli. Prawo utrzymywania łaźni (*izby łaźiebnej, balneum, stuba balnearis*) było przynależnością dóbr ziemskich, wchodząc w zakres własności prywatnej. W posiadłościach królewskich służyło monarsze, jako właścicielowi odnośnych dóbr, który przenosił to prawo na inne czynniki uprzywilejowane. W aktach wystawianych dla lokowanych ośrodków miejskich na ziemiach polskich, stosowana praktyka rozwiązań prawnych, w kwestii łaźni w większości przypadków przyznawała płynące z niej dochody bądź wyłącznie wójtowi, bądź miastu jako takiemu. Oprócz tych dwóch głównych beneficjentów, zachodziły przypadki, gdzie uprawnienia wynikające z łaźni przysługiwały dwóm czynnikom naraz. Tylko nieliczna grupa dokumentów przyznaje dochody z łaźni trzem odbiorcom: panu prywatnemu, miastu i wójtowi. Model ten przeprowadza podział równomierny, i to w nim mieszczą się przywileje wydane w 1346 roku dla miasta Bydgoszczy⁹²⁵: *Cokolwiek zaś wspomniani wójtowie w tym mieście naszym zbiorą z czynszu i uzyskają z (...) pomieszczeń łaźni, nam z tegoż czynszu jedna część, wójtom i ich następcom drugą oraz wspomnianemu miastu pozostała część winna przypaść*⁹²⁶.

Bydgoski akt lokacyjny przyznaje zatem dochody z łaźni trzem czynnikom: posiadaczowi miasta, wójtowi i samemu miastu; z podziałem równomiernym. Na jego mocy corocznymi opłatami

⁹²⁴ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny. Seria II, Tom 31, Kraków 1914, s. 15-25. [dostęp 21.12.2024: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/178418/edition/179164/content>]; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 475-480.

⁹²⁵ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne...*, s. 37-47.

⁹²⁶ *Przywilej lokacyjny...*, s. 7.

czynszowymi z łaźni, dzielili się dziedziczni wójtowie bydgoscy, rada miejska oraz królowie polscy jako właściciele miasta. Stosunki w tym zakresie uległy istotnej zmianie w XV wieku, po wcieleniu dziedzicznego wójtostwa do uposażenia bydgoskiego starostwa. Zastawione zostało następnie przez władców miejscowym starostom, co sprawiło, że ostatecznie to oni pobierali dwie trzecie dochodów czynszowych z komunalnego zakładu kąpielowego, a tylko pozostałe przypadały burmistrzowi i rajcom⁹²⁷. W wypadkach, kiedy dochody z łaźni rozdzielone zostały pomiędzy te trzy elementy: właściciela, wójta i miasto, ciężar budowy, względnie naprawy łaźni spadał wtedy wyłącznie na czynniki miejskie - wójta i miasto⁹²⁸. Na nich spoczywało wzniesienie i utrzymanie budynku, w czym król nie partycypował, choć pobierał należną część opłaty. Obciążenia związane z budową i eksploatacją budynku musieli ponosić pozostali dwaj właściciele. W dokumentach lokacyjnych zazwyczaj nie wskazywano gdzie ma być postawiony przybytek oraz nie określano sposobu budowy łaźni pozostawiając swobodnej woli uprawnionego, podobnie, jak czas jej wzniesienia. Przez łaźnię rozumiano nie tylko samą łaźnię w znaczeniu ścisłym, czyli zabudowanie, w którym znajdowały się urządzenia służące celom łaźiebnictwa, ale także cały kompleks gospodarczy, którego łaźnia w znaczeniu ścisłym była punktem centralnym⁹²⁹.

Z braku źródeł nie sposób określić momentu powstania najstarszego budynku łaźniennego w Bydgoszczy. Wydaje się, że jego budowa dopuszczona w akcie lokacyjnym, należała do zadań priorytetowych, i zapewne powstał podczas organizowania miasta, jako jeden z elementów układu przestrzennego. Z uwagi na przeznaczenie, usytuowanie musiało łączyć się ze swobodnym, stałym i nie ulegającym wyczerpaniu, dostępem do źródła wody. Do momentu zbudowania miejskich wodociągów, podstawową taką możliwość stwarzała rzeka, zatem położenie łaźni musiało być z nią powiązane. Pomieszczenia łaźienne prawdopodobnie funkcjonowały w drewnianych budynkach, opartych z jednej strony o brzeg Brdy, z drugiej zaś wysuniętych ponad jej nurt, dzięki posadowieniu na palach wbitych w dno koryta rzeki. Analogicznie do znanych bydgoskich dziewiętnastowiecznych zakładów kąpielowych, również korzystających z bieżącej wody rzecznej⁹³⁰.

Źródłowe poświadczenie istnienia łaźni posiadamy dopiero w odniesieniu do 1493 roku, kiedy wzmiankowano bydgoskiego łaźiebника Michała wraz z jego małżonką Małgorzatą. Następnie łaźnię przywołano w dokumentach związanych z zamiarem budowy pierwszych miejskich wodociągów w 1523, oraz ich odnowienia i rozbudowy z 1541 r. Kolejna, już bardziej konkretna informacja, pochodzi z 21 czerwca 1549 roku, kiedy starostowie Janusz i Andrzej Kościeleccy wspólnie z przedstawicielami rady miejskiej zawarli kontrakt z bydgoskim łaźiebnikiem Tomaszem na budowę nowego zakładu,

⁹²⁷ L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 38.

⁹²⁸ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne...*, s. 46-50.

⁹²⁹ P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne...*, s. 25, 56, 66.

⁹³⁰ L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 39.

wskazując pożar, jako przyczynę unicestwienia dotychczasowego. Koszty inwestycji, szacowane na 216 złotych, zobowiązał się pokryć zainteresowany łaźnienik w zamian za ulgi czynszowe. W 1573 r. starosta i wójt bydgoski Jan Kościelecki zezwala radzie miejskiej odrestaurować łaźnię *ze starości zupełnie opustoszałą*. Koszt kapitalnego remontu otaksowany na 230 złotych i miał być poniesiony z kasy miejskiej. W związku z sytuacją, uposażony w dwie trzecie dochodów starosta, czasowo zrzekł się prawa do swej części zysków z łaźni. Zaledwie ćwierćwiecze wystarczyło, by budynek z czasów łaźnienika Tomasza był już opustoszały, czy wręcz zrujnowany. To mniej więcej średni czas żywotności przyjmowany dla konstrukcji drewnianych, w tym przypadku dodatkowo posadowionej w trudnych warunkach i narażonej na nieustanne oddziaływanie wilgoci. Księga ławnicza z 1647 roku ponownie wspomina o łaźni jako aktualnie zrujnowanej. Odpowiedni zapis źródłowy (*balneae civiles ad praesens desolatae*) zdaje się wskazywać na istnienie w tym czasie co najmniej dwóch budynków łaźniennych, osobnych dla kobiet i mężczyzn. Odbudowie zdezelowanego zakładu nie sprzyjał duch XVII stulecia, z gruntu przeciwny publicznym łaźniom miejskim. Nie znamy bliżej losów bydgoskiej łaźni w późniejszym okresie. W roku 1717 wspomniana jest już tylko *chałupa rybacka, gdzie była łaźnia*⁹³¹.

Od drugiej połowy wieku XVI coraz częściej zaczynamy spotykać w źródłach wiadomości, wskazujące na powolny, lecz stały upadek łaźni. Lustracje niejednokrotnie powiadają o *tym że łaźnia spustoszała, że od dawna zrujnowana, że zburzona, że łaźni dawniej istniejącej już nie ma*. Oprócz wskazywanych zewnętrznych powodów upadku (zburzenie przez nieprzyjaciela, zalew przez wodę), właściwy upadek łaźni wywołany był powodami głębszymi, związanymi ze zmianą stosunków zdrowotnych i zapatrywań nauki lekarskiej na użyteczność łaźni⁹³². Do likwidacji przyczyniały się opinie medyków upatrujących w nich wylęgarnię chorób zakaźnych, natomiast w oczach kościelnych moralistów uchodziły od dawna za przybytki seksualnej rozpusty. Lekarze zakazywali zażywać łaźni chorym z określonymi dolegliwościami, gdy zaś panowało morowe powietrze, nawet zdrowym odradzali kąpiele. W epoce renesansu obawa przed tzw. *chorobą francuską*, która właśnie wówczas przybrała zastraszające rozmiary, wstrzymywała wielu od chodzenia do łaźni. Publiczny charakter miejsca, gdzie *obłożeni wrzodami chorzy*, kapali się razem ze zdrowymi, przyczyniał się do rozprzestrzeniania patogenów. Mimo tego łaźnienictwo w Polsce funkcjonuje nadal, dopiero wiek XVIII je usuwa. W Poznaniu, z 11 łaźni, jakie dawniej posiadał, w czasach saskich nie pozostała ani jedna⁹³³.

Dla Bydgoszczy źródłowo poświadczony jest istnienie jednego miejskiego publicznego obiektu łaźniennego, z którego zwyczajowo bezpłatne korzystanie mieli zapewnione uczniowie miejscowej

⁹³¹ Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, BTN Prace Popularnonaukowe Nr 9, Bydgoszcz 1975, s. 67-68, (rozdz. WODOCIĄGI I ŁAŹNIE s.67-69); Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 153; L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 38-39.

⁹³² P. Dąbkowski, *Prawo łaźnienne...*, s. 36-37.

⁹³³ J. Ptaśnik, *Miasta...*, s. 479; L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 39.

szkoły. Położenie niegdysiejszego zakładu kąpielowego odnoszono w latach 1777-1783 do skrajnej od zachodu parceli przy ulicy *Zamkowej* (*Schlosstrasse*). Udokumentowane jej usytuowanie w XVIII wieku, jest odnoszone, jako położone przy niewielkiej bramce miejskiej, zwanej Bramą Młyńską (BwM), rozebranej po roku 1783. Działka ta występowała później pod adresami *Mühlenstrasse* 10b, *Wasserstrasse* 4, *Wodna* 4. Obecnie wchodzi w skład obszernej parceli przy ulicy Księdza Tadeusza Malczewskiego 1 (należącej do bydgoskiej kurii diecezjalnej), stanowiąc jej nadrzeczne obrzeże północne⁹³⁴.

Nadając prawo założenia miejskich wodociągów, w przywileju z 1523 roku, Zygmunt I, król Polski i wielki książę Litwy, zezwolił wodę do rur czerpać z królewskiej rzeki Brdy, poniżej królewskiego młyna, za łaźnią miejską (*aquam vero ex flumine nostro Brda inferius molendini nostri retro balneum civile pro hiisdem canalibus recipere*)⁹³⁵, dostarczając pierwszych szczegółów o lokalizacji łaźni w przestrzeni miasta. Wskazuje na jej nadrzeczne usytuowanie, odniesione dodatkowo do położenia względem młyna (NK). Ponawiając przywileje wodociągowe dla Bydgoszczy monarcha zawarł kolejne określenia do topografii lokalnej: *By jednak odnowiony wodociąg był zawsze sprawny i wody w nim nigdy nie brakowało, (...) do starego wodociągu z Młyna Głównego (molendinum magistrale), który nie był zdatny do dostarczenia wody do każdego waru piwa...*, i dalej *...w uliczce Zamkowej (Grodzkiej), ciągnącej się od łaźni do zamku (proventum a quattuor sartaginibus ex aqueductu provenientem, nempe per septem solidos a qualibet cerevisie costura in plateola castrensi a balneo ad castrum transeundo)*⁹³⁶.

Ustalone w ten sposób stosunki topograficzne, podają wprost, że ulica *Zamkowa* (obecnie Grodzka) ciągnęła się od łaźni (Ł) do zamku (Z). Z tego powodu zachodni odcinek tej ulicy, łączący łaźnię z ulicą Mostową, określano w XVII stuleciu również osobną nazwą uliczki *Łaziennej* (*plateola balnealis*). Nieco innej lokalizacji omawianego zakładu pozwala się domyślać królewski przywilej na budowę wodociągów z 1523 roku, według którego łaźnia znajdowała się naprzeciw *Młyna Głównego*, zatem w rejonie dzisiejszego Jazu Farnego, tuż obok parafialnego cmentarza, otaczającego po wiek XIX pobliską Farę (KF)⁹³⁷.

⁹³⁴ L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 39

⁹³⁵ L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, Aneks, *Regestry łacińskich dokumentów z 1523 i 1541 roku w sprawie budowy drewnianych wodociągów bydgoskich*, s. 40.

⁹³⁶ L. Łbik, dz. cyt., s. 42.

⁹³⁷ Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów...*, s. 69; L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 39.

Ryc. 17. Bydgoszcz. Plan P. J. Gretha z 1774 r. z naniesionymi obiektami historycznymi.



Obiekty historyczne na planie P. J. Gretha [K-2]

IX. Umocnienia obronne i południowe pogranicze miasta

IX.1. Miejski mur obronny

IX.1.1. Okoliczności powstawania i wzmianki historyczne o murze bydgoskim

Warunki naturalne usytuowania Bydgoszczy, sprawiły, że konieczność budowy umocnień obronnych zachodziła głównie od południowej strony miasta. Z pozostałych kierunków oplatały je wody Brdy, od wschodu dodatkowo ochronę wzmacniał zamek (Z), stanowiący odrębną jednostkę przestrzenną. Wzniesienie muru podjęto zatem tylko wzdłuż południowej krawędzi, wykreślającej przestrzeń miejską. Podobnie jak pozostałe murowane budowle średniowiecznej Bydgoszczy, mur miejski wzbudza niepewność co do ram czasowych powstania. Ze źródeł pisanych nie wyłania się choćby przybliżona data rozpoczęcia i ukończenia budowy, ani jej inicjator. Posiadający niewątpliwie średniowieczną metrykę mur, z pracami kontynuowanymi być może jeszcze w czasach nowożytnych, po zakończeniu swej funkcji militarnej, podlegał przystosowywaniu do powstającej wzdłuż niego zabudowy miejskiej, lub poddany zostawał mniej czy bardziej kompleksowej rozbiorce. Do końca XX wieku jego relikty pozostawały widoczne wraz z zauważalnym obniżeniem terenowym w miejscu fosy, zanim objęła je współczesna architektura. Obecnie zachowane są pewne partie niemanifestujące się na powierzchni, zalegają bowiem pod poziomem gruntu. Mur odsłonił swe oblicze podczas prac archeologicznych w kilku punktach przebiegu, pozwalając rozpoznać wiarygodne usytuowanie, konstrukcję oraz, w mniejszym zakresie, punktowo korelacje z fosą. Ustalone podczas badań wykopaliskowych wzajemne relacje stratygraficzne dostarczyły istotnych informacji przestrzennych. Datowanie archeologiczne, posiadające w tym przypadku czułość chronologiczną o znacznej rozpiętości, wpisuje się w przyjmowane ramy budowy. Informacje płynące zarówno z lakonicznych źródeł historycznych, jak i archeologicznych opartych na wyznacznikach względnych; nie upoważniają do czynienia przesądających ustaleń. Pozostawiają konieczność zadowolenia się ogólnym określeniem czasu powstania, zachodzącym co najmniej w ciągu kilku dziesięcioleci XV stulecia, i być może kontynuowanych w wieku kolejnym. Niewątpliwą zasługą badań archeologicznych jest ustalenie rzeczywistego przebiegu muru z czasu pełnienia funkcji militarnych oraz szczegółów konstrukcyjnych jego budowy, przybliżających chronologię. Dodatkowy atut stanowią obserwacje stratygraficzne, dostarczające danych do rekonstrukcji topografii terenu i uchwycenia momentu zamknięcia przestrzeni miejskiej.

W znanej książce Jarosława Widawskiego, dotyczącej powstawania miejskich murów obronnych w państwie polskim do początku XV wieku⁹³⁸, Bydgoszcz nie została uwzględniona w

⁹³⁸ J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973.

Opracowanie powstało jako efekt rozprawy doktorskiej, wydanej długo przed znaczącym przyrostem badań archeologicznych prowadzonych przy miejskich umocnieniach obronnych. Zasadnicze ustalenia nie straciły na aktualności.

katalogu. Autor obszernej monografii, uznał, iż miasta tego nie można zaliczyć do grupy o najwcześniejszej metryce umocnień. Obwarowania murowane otrzymały do tego czasu stolice ziem: Poznań, Kalisz, Płock, Inowrocław, Brześć Kujawski, Łęczyca, Sieradz, Kraków, Sandomierz, Lwów. Zagęszczenie ośrodków posiadających mury odpowiadało najlepiej zagospodarowanym terenom, obejmując Małopolskę i wschodnią Wielkopolskę (ziemię kaliską) oraz ziemie leżące między nimi. Stan ten ukształtowany został świadomą polityką króla Kazimierza Wielkiego, fortyfikującego tereny istotne gospodarczo i strategicznie w rozwoju państwa. Wznosił tam miasta i zamki, z największym nasileniem na ziemiach krakowskiej i sandomierskiej;. Pozostałe tereny obejmowała nie tyle rzadsza sieć miast, ile cechował je mniejszy współczynnik warowności. Umacnianie kraju stanowiło ogromny wysiłek finansowy, pochłaniający część zysków suwerena. Po śmierci głównego „muratora” Królestwa Polskiego, rozwój dzieł obronnych miał podupać i dopiero w epoce pierwszego Jagiellona obserwuje się ponowne ożywienie budowlane⁹³⁹.

Murami obronnymi otaczano miasta ważniejsze oraz posiadające warunki stwarzające dobre ekonomiczne podstawy bytu, ale nie wyłącznie. Dla wspierania lokalnego rozwoju, król Kazimierz Wielki dbał niekiedy z różnym powodzeniem, o otaczanie murami także mniejszych ośrodków⁹⁴⁰. W obszernym i szczegółowym bydgoskim dokumencie lokacyjnym [H-1] na temat murów nie zawarto żadnej wzmianki. Milczenie źródeł może wskazywać na niepewne rokowania szans zakładanego miasta, które mogło stać się zarówno ukształtowanym organizmem miejskim, albo pozostać jedynie lokalnym rynkiem wymiany handlowej⁹⁴¹. Król zadbał jednak o ufortyfikowanie miejsca, lokalizując tu nową murowaną budowlę obronną – zamek królewski w miejscu wcześniejszego grodu⁹⁴². O formie pierwszych miejskich elementów ochrony Bydgoszczy nie posiadamy bezsprzecznych danych, nieznana pozostaje też ich ewentualna trasa. Określenie przebiegu murowanych umocnień należało do czynności planistycznych pozostających przy zakładaniu miasta w gestii jego feudalnego właściciela. W wielu wypadkach budowę murowanych obwarowań podejmowano bezpośrednio lub w krótkim czasie po lokacji. Na naszych ziemiach jednak przeważnie wytyczenie linii muru nie wiązało się z założeniem samego miasta⁹⁴³. Także przykłady z terenów między Łabą a Odrą, pokazują, iż od chwili powstania

⁹³⁹ J. Widawski, op. cit., s. 31-32, J. Szymczak, *Les coûts de la construction des murailles en Pologne jusqu'au XVI^e siècle (Koszty budowy fortyfikacji murowanych w Polsce do XVI wieku)*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Archaeologica 14, 1991, s.13.

⁹⁴⁰ J. Widawski *Miejskie mury...*, przyp. 82, s. 526-529, Tabela. Jarosław Widawski podawał, że do początku XV wieku, w granicach Królestwa Polskiego zostało otoczonych murem obronnym prawdopodobnie 45 miast, w tym 42 na pewno, dz. cyt. s. 23. Wskazywaną liczebność następnie zredukowano: *Niedawno poprawiona lista miast, które za Kazimierza Wielkiego otoczone były murami, obejmuje 23 miejscowości*, wg J. Szymczak, dz.. cyt.

⁹⁴¹ *Przywilej lokacyjny...*, s. 6

⁹⁴² A. Siwiak, W. Siwiak, *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności”, pod red. Jacka Woźnego, Jolanty Szałkowskiej-Łoś, Józefa Łośa, Bydgoszcz 2021, s. 317-325.

⁹⁴³ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 35, 42.

ośrodka miejskiego, do czasu budowy murowanych obwarowań upływać miało przeważnie pół wieku⁹⁴⁴.

W literaturze wysuwano przypuszczenia o czternastowiecznej metryce bydgoskich murów miejskich, która choć może nie sięgała czasów Kazimierza Wielkiego, to miała dokonać się w ostatnich dziesięcioleciach tego stulecia⁹⁴⁵. Problem tkwi w braku możliwości pozytywnej weryfikacji domysłu, której póki co nie dostarczyły także wyniki badań archeologicznych. Historyk, Jacek Maciejewski odniósł się do, przywoływanych jako najwcześniejsze, informacji o murach obronnych Bydgoszczy, pochodzących z bulli papieskiej skierowanej do bydgoskich karmelitów⁹⁴⁶. Zauważył, że użyte tam sformułowanie *extra muros opidi Bromberg* należy w tym wypadku uznać za termin techniczny, związany z regułą zakonną zakładania swoich domów przez zgromadzenia mendykanckie. Określenie *extra muros* trzeba raczej rozwiązywać jako wskazanie *poza obszarem miasta* i nie łączyć z istnieniem rzeczywistych umocnień miejskich. Stwierdził, że negatywna weryfikacja wymienionego źródła nie musiałaby oznaczać, iż Bydgoszcz u progu XV stulecia nie posiadała miejskich murów obronnych, nie ma na to jednak materiałów źródłowych⁹⁴⁷.

Występowanie umocnień obronnych oraz stopień ich warowności ujawnia się przy okazji konfliktów zbrojnych. Krzyżackie plany wojny z Polską w 1409 r. zakładały opanowanie Bydgoszczy. Zakonne źródła wywiadowcze donosiły o wzmacnianiu polskich zamków i miast położonych na pograniczu polsko-krzyżackim. W związku z realnym zagrożeniem, zabiegi strony polskiej polegały na umocnieniu obwarowań miejskich oraz budowli zamkowych, a także na zaopatrzeniu ich w żywność i materiały wojenne. Bydgoszcz nie jest wymieniona bezpośrednio w materiale źródłowym, lecz być może także tu czyniono jakieś przygotowania. Podkreśla się jednak, że w przeciwieństwie do wielu ośrodków wielkopolskich, kujawskich i dobrzyńskich, gdzie pośpiesznie modernizowano fortyfikacje i powiększano kontyngenty zbrojnych, stan przygotowania Bydgoszczy do obrony, nie pozostawał należyty. Z racji położenia wcześniej stała się areną działań zbrojnych. Dla Krzyżaków posiadanie jej otwierało możliwości dalszej ekspansji na tereny Kujaw i Wielkopolski. Miasto i zamek bydgoski

⁹⁴⁴ H. Trost, *Norddeutsche Stadttore zwischen Elbe und Oder*, Berlin 1959, s. 15 i przyp. 1.

⁹⁴⁵ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992, s. 84-85; R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 103. Koncepcje dotyczące murów pojawiające się w bydgoskiej historiografii zob. R. Grochowski, *Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2002, s. 267-268, przyp. 4-9.

⁹⁴⁶ K. Bartowski, *Mury obronne miasta Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 14, Bydgoszcz 1993, s. 5-15. „Historia Bydgoszczy Tom pierwszy do roku 1920” wskazuje datę bulli papieża Bonifacego IX dla bydgoskich karmelitów na rok 1404 (s. 103, 105, il. 7), powszechnie przyjmowaną, błąd w odczytaniu daty wkraść się już do kroniki Łochowskiego. Polemicznie ustosunkowali się do takiego datowania Jacek Maciejewski i Zbigniew Zyglewski w recenzji monografii. W korelacji z datami pontyfikatu rozwiązali datę na 5 stycznia 1401 roku. Zob. J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 156.

⁹⁴⁷ J. Maciejewski, *W sprawie najdawniejszej wzmianki o bydgoskich murach obronnych*. „Kr. Byd.”, t. 15, 1994, s. 118.

znalazły się na trasie marszu jednej z armii krzyżackich, które wtargnęły na ziemie polskie latem 1409 r. i w sierpniu zdobyła Bydgoszcz. Opanowawszy, wcześniej częściowo opuszczone przez mieszkańców miasto wraz z warownią, Krzyżacy przystąpili do obsadzenia bydgoskiego zamku i wzmocnienia możliwości jego obrony, wyposażając w działa, proch i strzały. Komtur świecki, Henryk von Plauen, wyprawił ze Świecia Wisłą i Brdą mały statek, na którym oprócz uzbrojenia i żywności znalazło się dwóch cieśli i ośmiu robotników z łopatami i siekierami, do naprawy nadszarpniętych murów zamkowych⁹⁴⁸.

Wobec wrogiego najazdu na teren Królestwa, w celu odzyskania Bydgoszczy Władysław Jagiełło zorganizował wyprawę, której przebieg wyłania się z przekazów kronikarskich związanych z monarchą. Tak relacjonuje Długosz: *A w dzień św. Michała oblega z wielką siłą zamek Bydgoszcz i otacza go dookoła ponad wałem tarczami lub koszami jak murem i bije w niego z dział (...)* Stał zaś król ze swym wojskiem przez osiem dni w lesie w czasie oblężenia tego zamku. A ósmego dnia potężnym atakiem wojska zdobywa warownię i naprawiwszy jej zniszczenia oddaje ja w dzierżenie wojewodzie brzeskiemu Maciejowi z Łabiszyna⁹⁴⁹. Dowiadujemy się, że monarcha dotarł tu pod koniec września; zajął pozycje na południowo-wschodnich przedpolach, umocnił je i przystąpił do oblężenia zamku. Miasto nie bronione przez najeźdźców opanował bez walki. W wyniku intensywnego ostrzału, w którym ucierpieć miał nie tylko sam zamek, ale i mury obronne, krzyżacka załoga skapitulowała 6 października 1409 roku. Odbicie Bydgoszczy zmieniło układ sił na korzyść polskiego króla, natomiast pozostawało stałe zagrożenie ze strony wrogiego sąsiada. Jeszcze zimą tego roku i wiosną następnego Władysław Jagiełło zaopatrzył nadgraniczne zamki w potrzebny sprzęt i materiał wojenny. Załogi zamków uzupełnił zaciężnymi. Dotyczyło to również Bydgoszczy, w której prócz rycerstwa znalazł się oddział łuczników. Dowódca załogi zamku bydgoskiego otrzymał zadanie ryglowania i ogólnego zabezpieczenia tego odcinka granicy polsko-krzyżackiej, przez który wiodła najkrótsza droga z Pomorza Gdańskiego w głąb Polski. Starosta bydgoski musiał zatem poświęcić główną uwagę śledzeniu ruchów wojsk krzyżackich w rejonie Świecia, gdzie w trzeciej dekadzie czerwca nastąpiła koncentracja głównych sił krzyżackich⁹⁵⁰.

Okoliczności zdobycia przez Krzyżaków bydgoskiej twierdzy w 1409 roku, wskazują jako element ufortyfikowany głównie zamek, sugerując brak w tym czasie kompleksowych umocnień miejskich. Przypuszcza się, że miasto miało być wówczas słabo obwarowane i zabezpieczone jedynie fosą i niesprecyzowanymi wałami⁹⁵¹. Wciągnięcie Bydgoszczy w orbitę działań wojennych, sprawiło jej

⁹⁴⁸ R. Kabaciński, *Bydgoszcz w wojnach polsko-krzyżackich w XV wieku*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 128-130; L. Łbik, *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 32.

⁹⁴⁹ *Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X-XI, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1982, s. 40.

⁹⁵⁰ R. Kabaciński, *Bydgoszcz w wojnach...*, s. 131-133.

⁹⁵¹ L. Łbik, *Polsko-krzyżackie...*, s. 27.

pojawianie się w źródłach odnoszących się do przebiegu wojny. Rzucają one jednak niepełne światło na charakter fortyfikacji, zwłaszcza miasta. Niejednoznaczne dane źródłowe o faktycznym wówczas stanie miejskich umocnień, nie pozwalają określić, czy została już podjęta, lub na ile zaawansowana była budowa muru miejskiego. Charakteryzując obronę miasta, autorzy *Szkiców z dziejów dawnej Bydgoszczy*, wskazali wprost na Władysława Jagiełłę jako tego, który około 1404 r., zezwolił na budowę *muru okalającego miasto*⁹⁵². Brak podstaw, by przyjąć, iż w czasie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r. oblegano miasto, a relacje źródeł polskich i krzyżackich nie pozostawiają wątpliwości, iż obiektem ataku był wyłącznie zamek. Istnienie wówczas miejskich umocnień nie jest zatem poświadczane, okoliczności dziejowe wskazują jednak ogromną potrzebę ich posiadania. Za pierwszą faktyczną wiadomość o istnieniu nieokreślonego odcinka bydgoskich murów miejskich, można uznać dopiero dyplom króla Kazimierza Jagiellończyka (1447-1492) z 1484 r., w którym mówi się o częściowo postawionym *wielkim murze* i konieczności przyspieszenia prac nad tą partią umocnień, które dopiero należy wznieść na fundamentach i wale⁹⁵³. Z całą pewnością zatem stał wówczas na tyle znaczny odcinek muru miejskiego, zasługujący na miano *magnus*. Nie wiemy jednakże, kiedy mógł powstać.

W Królestwie Polskim do początków XV w. dominowały mury o masywnej strukturze, zwieńczone blankowanym krenelażem. Takie rozwiązanie architektoniczne stanowiło zarówno obronę bierną (jako zaporę i osłonę), stwarzało też możliwość prowadzenia walki na całej długości linii obronnej z urządzeń znajdujących się w górnej części muru. obrońcy poruszali się przebiegającym od strony miasta chodnikiem, blanki osłaniały ich przed pociskami, prześwity służyły do prowadzenia działań bojowych. Blankowany krenelaż został jeszcze w okresie średniowiecza wzbogacony wprowadzeniem w pionowych wystęпах blanków małych otworów strzelniczych, przeznaczonych dla łuczników. W innym typie funkcjonalnym, gdy mur zakończony był prosto, bez krenelażu i chodnika obrońców, stanowił jedynie bierną przeszkodę, zaś aktywną obronę prowadzono tylko z baszt. W pierwszej połowie XV w. pojawił się nowy sposób zwieńczenia muru; krenelaż zamknięto prosto, a pod nim przebiegał rząd strzelnic. Rozwiązanie stosowane w Polsce i krajach sąsiednich, wiązało się z modernizacją obwarowań, przeprowadzoną pod wpływem rozpowszechniania się broni palnej, i było chronologicznie późniejsze. Miejskie mury obronne typu średniowiecznego utrzymywały się na obszarze państwa polskiego aż do XVII stulecia. W ciągu XV-XVI w. nadal budowano je w miastach, w tym czasie dokonano tego zapewne w Bydgoszczy. Niekiedy takie umocnienia, powstawały w momencie, gdy mur obronny w tej formie stawał się przestarzały⁹⁵⁴. Konieczność dostosowania umocnień do działania broni palnej wymuszała nowe rozwiązania, otwierając kolejny etap w historii

⁹⁵² Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy XVI-XVIII w.*, s. 82.

⁹⁵³ J. Maciejewski, dz. cyt.

⁹⁵⁴ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 23-25, przyp. 45, 47.

fortyfikacji⁹⁵⁵ Natomiast dokańczanie rozpoczętej budowy, było powiązane z zaczętych dzieł wynikającym z określonej koncepcji wymuszającej kontynuację zastosowanej technologii, i zapewne prowadzonej w ustalonym wcześniej przebiegu. Budowę muru obronnego poprzedzało bowiem wytyczenie jego linii w terenie.

Wytyczenie linii fortyfikacji było czynnością mierniczą spełniającą nie tylko zadanie funkcjonalne, ale wyrażającą również określoną myśl planistyczną. Wskazuje się na wynikającą ze źródeł wielką wagę aktu założenia murów miejskich, niezbyt często łączącego się jednak z założeniem samego miasta. Rozplanowanie ośrodka lokacyjnego częściowo tylko wiązało się z obwodem murów, ponieważ między rynkiem z przyległymi blokami zabudowy a linią obwarowań, pozostawała zwykle wolna przestrzeń, dopiero później zagospodarowywana. Lokalizacja muru mogła pokrywać się z przebiegiem funkcjonujących wcześniej w innej formie umocnień, albo bieć po nowej linii wyznaczającej ostatecznie granicę miasta. W tym ostatnim wypadku murowi przypadała szczególna rola krystalizacji organizmu miejskiego⁹⁵⁶. Analogiczny przebieg zdarzeń można przyjąć dla Bydgoszczy, gdzie wybudowanie muru zamknęło miasto od strony południowej, i nastąpiło to długo po lokacji.

Budowa muru stawiała mieszkańców przed dwoma podstawowymi problemami, z których pierwszy i najważniejszy stanowiło źródło finansowania przedsięwzięcia. Drugim zaś były techniczne okoliczności budowlane związane z pozyskaniem odpowiedniej ekipy i nastarczeniem budulca. W sprawie inwestora miejskich murów obronnych w Polsce, wskazuje się na właściciela miasta lub na samo miasto. W przeważających ilościowo miastach królewskich byłby nim zatem król, w drugim przypadku obowiązek obwarowania miasta ciążyłby na samorządzie miejskim. Lakoniczne przekazy kronikarskie, w sposób ogólny przypisują królowi budowę zarówno miejskich murów obronnych, jak i zamków królewskich. Poza podaniem nazw, nie konkretyzują sytuacji w poszczególnych przypadkach. Koszty budowy i naprawy umocnień miejskich ponosił głównie właściciel, ale partycypowali w tym także mieszkańcy, zwłaszcza dużych miast, jak wskazują przykłady Wrocławia z przełomu XIII i XIV w., czy Krakowa i Lwowa w XV wieku. Nakłady finansowe na fortyfikacje w niektórych latach stanowiły dość znaczne obciążenie dla budżetu miejskiego⁹⁵⁷.

Związek budowy fortyfikacji miejskich w miastach królewskich łączony z sytuacją polityczną państwa i zaradnością władcy, można dostrzec w obserwowanym zahamowaniu prac przy obwarowaniach miast po śmierci Kazimierza Wielkiego i ponownym ożywieniu za Władysława Jagiełły. Król lub prywatny właściciel był w średniowiecznej Polsce z reguły inicjatorem, a przeważnie i fundatorem obwarowań, i tylko bogatsze miasta pokrywały część kosztów budowy. Remonty i

⁹⁵⁵ G. Bukal, *On relations between medieval and modern defensive architecture*, „Acta Universitatis Lodziensis”, Folia Archaeologica 14, 1991, s. 49-71.

⁹⁵⁶ H. Münch, *Geneza rozplanowania miast Wielkopolskich XIII i XIV w.*, Kraków 1946, s. 209; por. J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 35-36, przyp. 89.

⁹⁵⁷ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 25; J. Szymczak, *Les coûts...*, s. 14.

rozbudowy obwarowań miejskich w wielu wypadkach podejmowane były nadal z inicjatywy monarchy, co łączyło się z reguły z ulgami podatkowymi przeznaczonymi na ten cel.

Zachowanym dokumentem podającym sprecyzowane dane o finansowaniu budowy obwarowań miejskich jest przywilej płocki z 1353 r. Zawiera postanowienia określające wydatkowane kwoty oraz dane techniczne ściany. W myśl tej umowy król miał przeznaczać co roku 400 groszy praskich, a mieszczenie kolejne 100 na wzniesienie murowanych umocnień. Jednocześnie zwolnieni zostali z opłat należnych skarbowi królewskiemu, finansując w ten sposób swój udział w kosztach prac budowlanych. Obwód murów wynosił około 1800 m, budowę zaś zaplanowano na 16 lat. Dla porównania, książę mazowiecki Janusz I w 1379, w zamian za znacznie obniżone podatki, świadczenia i pomoc materialną nakazał mieszkańcom Warszawy w ciągu 8 lat zbudować mur, mający 600 m długości. W archiwaliach polskich miast, brak jest rozliczeń obejmujących pełną kwotę wydatków związanych z tego typu budownictwem; w większości przypadków dysponujemy jedynie danymi dotyczącymi kosztów częściowych⁹⁵⁸, albo nie posiadamy ich wcale.

Z sytuacją finansowania budowy muru przez monarchę, w postaci pewnych przywilejów podatkowych na rzecz mieszkańców, mamy do czynienia w dziejach Bydgoszczy. Pozostaje udokumentowane co prawda nie dla rozpoczęcia, ale dokończenia budowy muru miejskiego, i jest zarazem pierwszą pewną wzmianką na jego temat znaną ze źródeł. Król Kazimierz Jagiellończyk, potwierdzając w 1484 r. wcześniejsze przywileje, nadał miastu pewne uprawnienia handlowe, celem zakończenia prac przy budowie murów miejskich⁹⁵⁹. Monarcha nawołuje mieszczań, aby dokończyli budować wzniesiony już częściowo mur i szybko dopełnili dzieła ufortyfikowania, udzielając miastu specjalnie na ten cel szczególnych prerogatyw⁹⁶⁰. W stosowanych rozwiązaniach finansowych upatruje się słabość ekonomiczną mniejszych miast, których nie stać było na budowę murów obronnych, czy nawet prowadzenia większych prac modernizacyjnych, wykonywanych zwykle z pomocą królewską. Posiadanie zapewnionych źródeł finansowania, było głównym kryterium decydującym o rozciągnięciu inwestycji w czasie, sprawy techniczne decydowały w mniejszym stopniu. W praktyce nieprzewidziane przerwy w robotach spowodowane klęskami elementarnymi lub brakiem materiałów wydłużały cykl budowlany.

Dysponując skąpyimi danymi źródłowymi opartymi o przekazy historyczne, w literaturze rozciągnięto budowę bydgoskich murów miejskich na niemal półtora wieku. Według tego założenia, niespełna półkilometrowy odcinek tej budowli powstawałby przez 100-150 lat. i nie wynikałoby to raczej z braku technicznych możliwości. Nowych danych dostarczyły badania archeologiczne

⁹⁵⁸ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 25-26, 359; J. Szymczak, *Koszty budowy* s. 4-7.

⁹⁵⁹ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 148.

⁹⁶⁰ „*Sed ut ipsi cives singularibus praerogativis nostris suffulti tanto ferventius tantoque facilius reparationi civitatis insistant. quani ex fundanientis et aggere, muro magna in parte erecto eingere et fortificare coeperunt opusque ceptum celerius pcrficiant*”, cyt. za J. Maciejewski, dz. cyt.

przeprowadzone przy murze miejskim. Wykazały, że został on wzniesiony przynajmniej w dwóch etapach, poczynając od trzeciej ćwierci XV po początek XVI wieku⁹⁶¹. Datowanie to odnosi się do zachodniej strefy przebiegu umocnień, gdzie w wykopach odnotowano obecność ruchomych materiałów źródłowych, głównie fragmentów naczyń ceramicznych, pozwalających na ustalenie chronologii. Pozostają to wyznaczniki względne, próbek do badań fizyko-chemicznych nie pozyskano. Natomiast wschodni rejon muru miejskiego odsłaniano wśród warstw przemieszanych, nie zawierających wskaźników datujących. Datowanie materiałem archeologicznym nie dotyczy zatem całego muru, i w rejonie Bramy Kujawskiej opierać się może jedynie na szczegółach technologicznych odkrytych resztek budowli, czyniąc sytuację jeszcze bardziej niepewną. Prześlędzono zatem rozpoznaną konstrukcję muru, dla wyłapania ewentualnych prawidłowości, mogących naświetlić czas budowy poszczególnych partii.

W przebiegu bydgoskiego muru na potrzeby własnych badań wyróżniono trzy umowne odcinki, w oparciu o trasę oraz sąsiedztwo bram miejskich:

- 1) główny (MG) – południowy, o długości około 400 m; w którym wydzielono:
 - odcinek zachodni południowego przebiegu (MGW) – od Pod Blankami 2 do 8 (105 m)
 - odcinek centralny południowego przebiegu (MGC) – Pod Blankami 10 – 28 (145 m)
 - odcinek wschodni południowego przebiegu (MGE) – Pod Blankami 28 granicząca z ulicą Jana Kazimierza do parceli narożnej u wylotu ulicy Długiej (150 m)
- 2) wschodni (MK) – w rejonie Bramy Kujawskiej, po obu jej stronach, około: 15 m od granicy z parcelą narożną wylotu ulicy Długiej - do bramy – dalej za bramą ewentualnie 11 m,
- 3) zachodni (MP) – w rejonie Bramy Poznańskiej, po obu stronach w tym prosta N-S, odchodzącą od skrzyżowania ulic Długiej i Pod Blankami. Mur o przebiegu wzdłuż wschodniej granicy parceli Wąska 2. ma długość około 25 m do załamania kąтового (stąd jest jeszcze 5 m do granicy z posesją Pod Blankami 2). Od Bramy Poznańskiej w kierunku północnym jego szacowana długość wynosiła 12 m (maksymalnie 15 m) i zbliżała się do koryta Brdy.

Wskazane wyżej odcinki to jedyne przebiegi murowanych umocnień miejskich, które nie występowały z żadnej innej strony. Należałoby raczej unikać sformułowania „mury miejskie”, gdyż może wprowadzać dwuznaczność co do ich liczebności. Miasto obwarowane było pojedynczym murem tylko z jednej strony – od południa, a zwieńczały go dwie przeciwległe bramy miejskie (BK, BP), z towarzyszącymi im krótkimi zakończeniami murowanej koncepcji architektonicznej. W przebiegu bydgoskiego muru zaznaczają się dwa wyraźne punkty zmiany kątowej, wskazany powyżej szczególnie zauważalny (zmiana przebiegu na północny), oraz na granicy parcel Pod Blankami 8-10. Dalej w kierunku wschodnim linia muru do Bramy Kujawskiej ma zarys łagodnego łuku [K-2]. Charakterystyczne

⁹⁶¹ R. Grochowski, *Mur obronny miasta Bydgoszczy - przyczynek archeologa*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2003, s. 303.

jest zbliżanie się krańców muru do ulicy Pod Blankami, gdy w części centralnej odsuwa się od niej na tyle, że udało się tu, w nie określonym czasie, wykroić jeszcze kwartał podmurny, ciągnący się wzdłuż muru w jego bezpośrednim sąsiedztwie.

Przebieg murów obronnych wznoszonych w miastach wykazuje zazwyczaj wyraźną tendencję do regularności, opartą o dwie podstawowe koncepcje układów przestrzennych: narysu owalnego lub prostokątnego. Formy te rzadko występowały jako całkowicie regularne, zwykle zakłócone były różnymi czynnikami, z których największy wpływ miał topograficzny układ terenu, a następnie osadnictwo przedlokacyjne (w tym grody położone w mieście i pobliżu) oraz zamki. Oddziaływanie wszystkich tych czynników, zarówno topografii terenu jak i wcześniejszego zagospodarowania, jest dobrze czytelne w przebiegu bydgoskiego muru miejskiego. Przybiera zarys owalny, determinowany jednakże fizjografią i dostosowujący się do istniejących warunków. Okrągły narys fortyfikacji miał tę przewagę nad prostokątnym, że przy tej samej długości obwodu zamykał większą powierzchnię. Czynnik ten nie był jednak decydujący, z punktu widzenia militarnego przy ówczesnej technice wojennej, forma narysu obwarowań nie była istotna. W średniowieczu podstawową metodą obrony biernej była przeszkoda pionowa, a atutem w walce uzyskiwana dzięki niej przewaga wysokości nad nieprzyjacielem⁹⁶².

Zachowana substancja zabytkowa murów pozostaje podstawowym źródłem poznawczym. Szczególnie istotne dane pochodzą z bezpośrednich badań architektonicznych. Przynoszą liczne, niekiedy rozstrzygające stwierdzenia w zakresie ustalenia linii przebiegu obwarowań, układu poszczególnych części, ich rozwarstwienia chronologicznego i datowania. W tej formie badawczej kryją się możliwości wniesienia nowych elementów do omawianej problematyki⁹⁶³. W przypadku Bydgoszczy, ustalenia takie najliczniej poczyniono podczas badań archeologicznych.

IX.1.2. Konstrukcja muru w świetle badań archeologicznych

IX.1.2.1. Odcinek zachodni południowego przebiegu

IX.1.2.1.1. Badania po stronie wewnętrznej

Długie partie zachowanego muru odkopano podczas badań archeologicznych prowadzonych na posesji Pod Blankami 4, gdzie od zachodu odsłonięto zwarty konstrukcyjnie jednolity odcinek muru długości 14 m, zachowanego maksymalnie do 3,2 m wysokości i szerokości wynoszącej ok. 1,8 m. Posiadał konstrukcję kamienną do rzędnej 41,0 m n.p.m. gdzie znajdowała się warstwa cegieł sugerująca powyżej lico ceglane. Na odcinku kamiennym, wzniesiony został w technice *opus emplectum*, licowany dużymi, nieobrobionymi kamieniami granitowymi o płaskich powierzchniach, łączonych zaprawą wapienną. Oprócz nietypowej na tle pozostałych odcinków, kamiennej konstrukcji

⁹⁶² J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 17, 35-37.

⁹⁶³ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 13.

znacznej partii naziemnej, od wschodu odkryty fragment zakończony był schodkowo na styku pionowym z kolejną partią muru. Takie połączenie zapewniało skuteczne przewiązanie z dobudowanym następnie odcinkiem, wskazując na etapowość budowy umocnień. Skłoniło badaczy tego stanowiska do wnioskowania, że był to najstarszy fragment murowanych fortyfikacji. Kolejny, jak się zakłada młodszy fragment muru długość 8 m, posadowiony został na kamiennym fundamencie, ponad nim posiadał konstrukcję mieszaną, kamienno-ceglaną, powyżej lico wyłącznie ceglane. Tworzyły je warstwy cegieł ułożonych bez wyraźnego wątku, jedynie w części wschodniej dało się wyróżnić niewielkie fragmenty z nowożytnym wátkiem blokowym. Powyżej rzędnej 40,3 m n.p.m, zbudowany jako mur pełny, cegły z wewnętrznych partii widoczne na poziomie zachowanej korony, układane były prostopadłe do lica. Fundament zbudowano z różnej wielkości kamieni granitowych łączonych zaprawą wapienną, do poziomu około 38,5 m n.p.m. w wykopie wąsko przestrzennym. Stopę fundamentową muru zarejestrowano punktowo po przeciwległej stronie muru na poziomie około 35,5 m n.p.m.⁹⁶⁴.

Przesuwając się w kierunku wschodnim, na parceli Pod Blankami 8, przebadano łącznie mur obronny o długości 18 m po wewnętrznej stronie. Ponadto uzyskano tu jego największą zachowaną wysokość, sięgającą około 5 metrów ponad fundamentem, zagłębionym w gruncie o kolejne 2 m. Od poziomu 38,8 m n.p.m. mur posiadał ceglane lico układane w wátku gotyckim. Sporadycznie pojawiały się także eratyki, jak warstwa dużych kamieni granitowych na poziomie 41,9 m n.p.m. o długości około 3,3 m, czy dwa odosobnione granity wmurowane na wysokości 41,5-42,5 m n.p.m. Fundamentowa partia konstrukcji rozpoczynała się odsadzką posadowioną na głębokości 38,4 m n.p.m. Bezpośrednio nad nią znajdowały się rzędy cegieł układanych na boku stroną wozówki do spodu, główkowo lub bez wyraźnego wątku. Przed osiągnięciem jego regularności znajdowały się poziomy wyrównawcze w postaci rzędów w układach wozówkowym lub główkowym. Korona fundamentu znajdowała się na poziomie zarejestrowanej odsadzki, pod nią fundament zbudowano z cegieł ułożonych w nieregularnym wátku, pomiędzy którymi umieszczone były pojedyncze kamienie granitowe. Właściwe posadowienie muru oparto na fundamencie zbudowanym z warstw dużych kamieni granitowych o średnicy do 1 m, w stropie uchwyconych na 38,20 m n.p.m. Ułożone w czterech poziomach, z których trzy górne łączone były zaprawą wapienną z dużą ilością gruzu ceglanego. Pod nimi, od poziomu 37,0 m n.p.m., stwierdzono warstwę kamieni układanych bez użycia spoiwa, najniżej położony widoczny w niej kamień był na rzędnej 36,05 m n.p.m. Poniżej zarejestrowano jeszcze kolejną warstwę kamieni, cofniętych w stosunku do lica fundamentu o około 0,5 m. Zalegały one pod stwierdzonym poziomem

⁹⁶⁴ E. Dygaszewicz, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 553 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2001, [msp. WUOZ DB]; R. Grochowski, *Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2003, s. 270-274.

wody gruntowej, na głębokości około 35,8 m n.p.m. Stopa fundamentowa znajdowała się głębiej, prawdopodobnie na poziomie około 35,5 m n.p.m.⁹⁶⁵

Relacje stratygraficzne warstw przylegających do muru i zalegających w jego pobliżu umożliwiają prześledzenie procesu budowy i poziomów użytkowych muru. Pierwotny poziom gruntu na badanym terenie zarejestrowano fragmentarycznie. W odległości około 2 m od kamiennego fundamentu, na rzędnej 38,00 m n.p.m. uchwycono warstwę jasnożółtego naturalnego piasku. Zalegający bezpośrednio nad nim nowożytny wkop, uniemożliwia stwierdzenie, na ile to oryginalny poziom. Widoczne jest ukośne cięcie warstwy naturalnej, ciemnobeżowym piaskiem z drobinami, przeciętej następnie warstwą beżowo-żółtego piasku z drobinami węgla drzewnych, związanej z wkopem budowlanym, posiadającej łagodny spadek w kierunku muru. W odległości 0,5 m od niego, na poziomie 37,15 m n.p.m. zalegał jasnożółty piasek (calec) uchwycony w odwiercie⁹⁶⁶. Rozpoczynając prace na poziomie gruntu wykopywano odpowiedni dół dla posadowienia kamiennego fundamentu. Dolne partie budowano w wykopie wąsko przestrzennym, powyżej murując z „wolnej ręki”, łącząc zaprawą wapienną cegły oraz kamienie. Po wymurowaniu fundamentu i nadbudowaniu go kilkoma warstwami cegieł, teren po jego północnej stronie podwyższono, w wyniku czego utworzone zostały wymienione wyżej warstwy, oraz zalegająca poziomo przy murze warstwa beżowo-żółtego i jasnoszarego piasku z gruzem ceglany i zaprawą, której spąg wyznacza poziom terenu w czasie wznoszenia górnej części muru. Nagromadzony w tym miejscu gruz ceglany i zaprawa tworzą charakterystyczną warstwę budowlaną, określaną jako trójkąt budowlany. Poziom gruntu bezpośrednio przy murze obronnym po zakończeniu budowy możemy tu zatem ustalić na około 39 m n.p.m.⁹⁶⁷

IX.1.2.1.2. Badania po stronie zewnętrznej

Granica północna parceli przy ulicy Pod Blankami 2 [ST-545], jest najbardziej na zachód wysuniętym badanym fragmentem muru w jego południowym przebiegu (MGW). W północnej części stanowiska odsłonięto zewnętrzne lico muru obronnego na długości 16 m. Oryginalne zachowane partie muru wykonano w technice *opus emplectum*, kamienne wewnątrz licowane było ręcznie lepioną cegłą o wymiarach 28x14x8 cm, układaną w wążku gotyckim; w wielu miejscach nieuporządkowanym. W partiach przyziemia, zwłaszcza w części zachodniej, mur licowany był miejscami głazami narzutowymi o płaskich powierzchniach. Całość łączona była zaprawą piaskowo-wapienną. W

⁹⁶⁵ E. Dygaszewicz, W. Chudziak, *Sprawozdanie z nadzorów nad pracami ziemnymi i archeologicznymi badań ratowniczych przy średniowiecznych murach miejskich Bydgoszczy ul. Pod Blankami 8 (Bydgoszcz, stanowisko 437)*, Bydgoszcz 1996 [msp. WUOZ DB]; E. Dygaszewicz, *Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przy średniowiecznych murach miejskich Bydgoszczy – ulica Pod Blankami 8. Bydgoszcz – stanowisko 437, wykop II*, Bydgoszcz 1996, [msp. WUOZ DB]; R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 275-278.

⁹⁶⁶ E. Dygaszewicz, W. Chudziak, *Sprawozdanie...*, ryc. 2: Wykop I, profil zachodni.

⁹⁶⁷ R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 278.

środkowej części omawianego odcinka widoczne były pozostałości przypory. Szkarpa, wykonana w analogicznej technice była przewiązana konstrukcyjnie z murem obronnym⁹⁶⁸.

Na sąsiedniej działce w kierunku wschodnim, przy ulicy Pod Blankami 4 [ST-501] odsłonięto zewnętrzne lico muru obronnego na długości 3 m. Powyżej 37,82 m n.p.m. mur wzniesiono w technice *opus emplectum*. Zewnętrzne lico zbudowane było z cegieł o wymiarach 29-30x14-15x8-9 cm ułożonych w wążku gotyckim, natomiast wypełnisko stanowił gruz ceglany i kamienny zalany zaprawą. Na poziomie korony fundamentu, przypadającej dla rzędnej 39,15 m n.p.m. znajdowała się odsadzka, o szerokości około 15 cm. Mur posadowiono na fundamencie składającym się łącznie z sześciu warstw kamieni, których spąg zarejestrowano na poziomie 35,58 m n.p.m. Dwie najniższe warstwy, do poziomu 36,20 m n.p.m. były wysunięte o około 20-25 cm poza górną płaszczyznę wyższych kamieni, tworząc odsadzkę. Do budowy fundamentu użyto różnej wielkości kamieni granitowych, łączonych zaprawą wapienną. Statykę podstawy muru wzmocniono dodatkowo ławą kamienną w kształcie klina, o szerokości 1,5 m, przylegająca do spągu fundamentu,. Wysokość ławy wynosiła około 1,2 m i zmniejszała się stopniowo w kierunku zewnętrznym. Zbudowana była z kamieni różnej wielkości (o średnicy do 0,5 m), łączonych silnie spieczoną, słabą zaprawą wapienną. Konstrukcja nie była przewiązana ze ścianą fundamentową, została dostawiona już po wymurowaniu dolnej części fundamentu⁹⁶⁹.

Na odcinku (MG) od strony fosy miejskiej mur licowano wyłącznie cegłą układaną w wążku gotyckim. Przy Pod Blankami 4 oryginalne zewnętrzne lico zachowane dla trzech warstw cegieł, ułożone było w wążku gotyckim z wykorzystaniem cegieł o wymiarach 29-30x13,5-14x8,5-9 cm. Podobną konstrukcję ma jedyny dobrze zachowany fragment muru przy ulicy Pod Blankami 8. Od strony dawnej fosy jest on licowany nieco mniejszą cegłą o wymiarach 29x13-13,5x8-8,5 cm, układaną w wążku gotyckim. Odkopano również niktłe pozostałości przypory, przewiązanej z murem obronnym. Duże kamienie granitowe tworzyły zewnętrzne obramowanie, a środek i przestrzeń między głazami wypełniał gruz ceglany zalany spieczoną zaprawą wapienną. W górnej części reliktu widoczne były cegły, co sugeruje, że cokolwiek szkarpy licowano cegłą, bądź wykonano go wyłącznie z tego budulca⁹⁷⁰.

Obserwacje czynione na murze obronnym odsłoniętym w zachodniej strefie południowego przebiegu (MGW) podczas badań archeologicznych, były zakłócone późniejszymi przemurowaniami dokonywanymi, w trakcie sytuowania na nim pomiędzy XVIII a XX stuleciem zabudowy miejskiej. Dowiązywanie do muru nowych ścian, powodowało przemurowywanie zachowanych jego partii, czy

⁹⁶⁸ *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych na stanowisku 545 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1999, [msp. WUOZ DB]; R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 283.

⁹⁶⁹ W. Chudziak, B. Świątkiewicz-Siekierska, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych przy średniowiecznych murach miejskich w Bydgoszczy (ulica Pod Blankami 4)*, Bydgoszcz 1996, [msp. WUOZ DB]; R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 283-285.

⁹⁷⁰ R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 285-287.

przekuwanie otworów. Wskutek tych działań nawet na odkopanych stosunkowo długich odcinkach nie wszędzie była czytelna oryginalna tkanka muru. Zakłócenia układu pierwotnych wątków zawężyły niekiedy możliwości ustalenia początkowej formy. Odsłonięto tu najwyższe zachowane pionowe partie muru, łącznie z fundamentem osiągające 7 m wysokości, dając podstawy do wnioskowania o jego użytkowych parametrach⁹⁷¹. Przeważnie odsłaniano mur do wysokości 3-4 m, co nie stanowi prawdziwego zakresu rozmiaru. Zwraca uwagę stosowanie na pewnych odcinkach techniki *opus emeplecton*, przyczyniającej się do oszczędności materiału. Najwcześniej powstające w Polsce mury miejskie miały konstrukcje litą, tak jak w Krakowie, gdzie mur wiązany był na całą grubość⁹⁷².

IX.1.2.2. Odcinek główny południowy centralny

Badania archeologiczne w środkowej partii przebiegu muru prowadzono na niezabudowanym wówczas placu, wydzielonym ulicami Pod Blankami-Trybunalska-Wały Jagiellońskie a od wschodu w linii uliczki Przesmyk (której oś ma kontynuację w ulicy Batorego). Wykazały nierozpoznaną wcześniej konkretną lokalizację muru miejskiego w tym miejscu. Usytuowanie wykopu dłuższą osią prostopadle do muru, pozwoliło poznać sposób posadowienia z obu stron, oraz stworzyło pole do obserwacji stratygraficznych w osi północ-południe. Układ warstw był dobrze czytelny na długości ok. 10 m i oddawał przekrój glebowy od strony miasta, i do dwóch metrów za murem. Uchwycono w ten sposób ingerencje w grunt związane z budową muru, wcześniejszym użytkowaniem terenu oraz poziomem naturalnym. Punkt odniesienia (p.0) do podawanych poniżej danych stanowi południowa granica parceli Pod Blankami 27, wyznaczająca jednocześnie północną pierzeję tej ulicy (Ul.PB). Krawędź północna wykopu przebiegała 27,5 m od tego punktu.

Górne partie muru nie przetrwały, był on zniesiony do fundamentu o przebiegu wschód-zachód, który odkryto na ok. trzymetrowym odcinku. Osiągnięto jego spąg zarówno po wewnętrznej jak i zewnętrznej stronie, umożliwiając ustalenie sposobu posadowienia. Fundament zbudowano z dużych i średniej wielkości kamieni naturalnych układanych warstwowo, ze szczelinami utykanymi mniejszymi kamieniami. Liczba rzędów jest większa od strony zewnętrznej. Najniższy rząd kamieni pojawiał się na rzędnej 36,15 m n.p.m. i był umieszczony w piaszczystym, wilgotnym gruncie naturalnym. Nad tymi średniej wielkości kamieniami występował rząd większych (do 1 m), głazów narzutowych także posadowionych bez użycia zaprawy. Dopiero ich górna powierzchnia pokryta została dużą ilością zaprawy wapiennej (ok. 36,60 m n.p.m.). Nierówności wynikające z nieregularnego kształtu granitów, zostały specjalnie wyrównywane długimi płaskimi kamieniami, dla zrównoważenia poziomu. Powyżej znajduje się warstwa dużych i średnich kamieni zalanych zaprawą wapienną, w górnej ich partii przestrzenie uzupełniane ceglami. Taka konstrukcja ujawniła się do poziomu ok. 39,00

⁹⁷¹ R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 302-303.

⁹⁷² J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 44.

m n.p.m. dla 4 wydzielonych rzędów, gdzie duże i średnie kamienie przeplatano pojedynczymi cegłami, wszystko spajając zaprawą wapienną⁹⁷³.

Linia wewnętrznej strony fundamentu znajdowała się 6,5 m od krawędzi wykopu, czyli 34 m od przyjętego (p.0). Po stronie wewnętrznej posadowienie oparto na 3 (wzgl. 4) warstwach średnich i dużych kamieni naturalnych. Układano je płaską stroną na zewnątrz, nie nosząc śladów obróbki kamieniarskiej. Dwa dolne rzędy bez użycia zaprawy, przestrzenie pomiędzy wypełniał szary gliniasty piasek ze zwracającą uwagę zawartością fragmentów naczyń ceramicznych. Spód dolnych kamieni posadowiono na rzędnej ok. 36,50 m n.p.m., metr wyżej rozpoczynała się warstwa zaprawy wapiennej łącząca średnie kamienie uzupełniane fragmentami cegieł. Do wewnętrznej strony fundamentu przylegał bezpośrednio bruk z małych i średnich płaskich kamieni (otoczaki i naturalne płaskie, nie łupane). Ułożone zostały w szarym piasku przemieszanym z jasnym na wąskiej przestrzeni wykopu fundamentowego (ok. 60 cm), na płasko w sposób stabilizujący podłoże. Towarzyszyły im soczewki gliny i drobiny gruzu. Poziom ich zalegania (ok. 37,30 m n.p.m.) odpowiada drugiej od dołu warstwie kamieni, cofniętej w stosunku do rzędu najniższego o ok. 15 cm. Dno wykopu fundamentowego związanego z budową muru znajdowało się na głębokości 36,50 m n.p.m., pod nim zalegał wilgotny beżowy drobnoziarnisty piasek. Od strony miasta wkop budowlany związany z murem wcinął się klinem pod dolny rząd kamieni fundamentowych, naruszając piaszczystą warstwę naturalną.

Po stronie fosy wkop fundamentowy muru był w odległości pół metra od dwóch dolnych rzędów kamieni i nacinał beżowy calcowy piasek. Następnie rozszerzał się (zasięg na południe nie ustalony, krawędź wykopu 2 m), warstwy przyjmowały układ horyzontalny i dolegały bezpośrednio do zewnętrznej strony kamieni fundamentowych. Pod warstwą zasypiskową, związaną z rozbiórką muru, leżała cienka, kilku centymetrowa warstewka jasnej zaprawy wapiennej (strop 37,95 m n.p.m.) odłożona na równie małej miąższości szarym piasku z miałem ceglanym (spąg 37,85 m n.p.m.). Pod nią zalegała warstwa budowlana, miąższości 30-40 cm zawierająca gruz i miał ceglany z zaprawą wapienną. Występowała na poziomie, gdzie wyłącznie kamienny fundament przechodzi w konstrukcję mieszaną z użyciem cegieł. Odłożona horyzontalnie 5-10 cm warstewka jasnej zaprawy wapiennej na poziomie korony fundamentu, a bezpośrednio pod nią gruz i miał ceglany z zaprawą wapienną o znacznej miąższości, stanowią pozostałości etapu budowy. Okruchy materiałów budowlanych zawierały kolejne warstwy szarego piasku czy brunatnej próchnicy, przedzielane jasnym piaskiem. Charakterystyczne jest występowanie aż do spągu fundamentu szarego gliniastego piasku, z niewielką ilością miału ceglanego i dużą ilością fragmentów późnośredniowiecznych naczyń ceramicznych. Ceglana część muru została całkowicie rozebrana. Od poziomu ok. 38,15 m n.p.m. pojawiły się szczytkowo zachowana partia cegieł.

⁹⁷³ W. Siwiak, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stan. 575 przy ul. Pod Blankami 12-14 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, s. 3-5.

Widoczne zaledwie 4 rzędy na niespełna 80 cm, ukazały naprzemienne warstwy główek i wozówek. Rozmiar maksymalny fundamentu wraz z odsadzkami osiągał 2,5 m szerokości, w koronie fundamentu ok. 2 m, natomiast zachowany stropie relikty muru miał szerokość ok. 1,8 metra⁹⁷⁴.

Szczególnie interesujące są warstwy zarejestrowane w dolnych partiach wykopu. oraz te pozostające w relacjach stratygraficznych z warstwą naturalną. Poziom warstwy naturalnej w postaci jasnego, żółtego piasku, najwyżej uchwycono w odległości ok. 29 m (p.0), na głębokości ok. 39,00 m n.p.m. Bezpośrednio nad nim występował w postaci kilkucentymetrowej warstwy jasnoszary piasek na poziomie 39,15 m n.p.m., w sąsiedztwie orsztynu⁹⁷⁵. Nad nimi odłożył się ciemnoszary piasek, powyżej nawarstwienia miały już ewidentnie miejski charakter (próchniczogliniaste) z licznym późnośredniowiecznym materiałem ceramicznym. Rodzimy układ warstw zarejestrowano na długości zaledwie ok. 1,2 m. i nie posiadał kontynuacji w dalszych obserwacjach. W kierunku południowym w stronę muru został naruszony posadowieniem w gruncie konstrukcji drewnianej, łączonej z początkiem osadnictwa miejskiego, której relikty zostaną poddane analizie w stosownym podrozdziale. Co istotne, z pierwszego poziomu osadniczego nie pozyskano żadnych zabytków związanych z (CWS). Nad tą pierwszą ingerencją w grunt odłożyła się następnie warstwa 20-30 cm miąższości pomarańczowo-żółtej gliny z bardzo dużą ilością ceramiki. Ponad uformowała się ciężka, tłusta, próchniczogliniasta gleba ze spalenizną, jako poziom użytkowy sprzed budowy muru. Obie nacięte zostały wkopem związanym z budową murowanych umocnień. W odległości niespełna 2 m od wewnętrznej strony muru calcowy jasny kremowy drobnoziarnisty piasek uchwycono na rzędnej ok. 38,50, ale został on nacięty skośnie wkopem fundamentowym muru, zatem nie jest to poziom oryginalnego występowania. Pozostałe w tym miejscu utwory geologiczne to terasa postglacjalna III (T3), granicząca z terasą nadzalewową I (TZI)⁹⁷⁶. Różnica wysokości bezwzględnej jest zauważalna w znacznym obniżeniu obserwowanym w sytuowaniu zabudowy miejskiej pierwszego poziomu osadniczego na parcelach zlokalizowanych w północnej pierzei ulicy Pod Blankami. Tu konkretnie naprzeciw (Ul.PB-25/27) poziom calca rejestrowano na rzędnej ok. 36,60 m n.p.m. [ST-544].

Stratygrafia nawarstwień wskazuje, że przed budową muru można wydzielić wcześniejsze, wyraźnie wyodrębniające się fazy użytkowania terenu (wskazania chronologiczne w przybliżeniu):

-1- linia drewnianych umocnień(?) lub wygrozdzenia przestrzeni miejskiej (PSL?)

⁹⁷⁴ Dane techniczne muru oraz analiza nawarstwień w oparciu o *Dokumentacja rysunkowa*, s. 35-51 [w:] W. Siwiak, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stan. 575...*, s. 35-51.

⁹⁷⁵ Orsztyń zwięzły i zbity poziom wmycia w glebach bielcowych (piaski eoliczne, sandrowe, wodnolodowcowe, powierzchniowo zwymdione piaski różnej genezy). Tworzy ciemnobrunatną, zwartą i twardą warstwę gleby, scementowaną osadzonymi substancjami humusowymi oraz związkami głównie żelaza, glinu, manganu, fosforu. *Systematyka gleb Polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Instytut Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb, Wrocław-Warszawa 2019.

⁹⁷⁶ A. T. Jankowski, *Położenie geograficzne*, „Hist. Byd.”, s. 30, tabela Zestawienie teras w Dolinie Brdy wg R. Galona.

-2- ślady produkcji garncarskiej (PSL/PSR)

Warstwy te uchwycono na długości do 2 metrów. Pierwszej nie towarzyszyły wyznaczniki chronologiczne, natomiast drugą uznać należy za późnośredniowieczną (PS). na podstawie zabytków archeologicznych i łączyć raczej z wiekiem XV. Analogiczne zabytki występują w warstwach wkopu pod mur, co potwierdza ich występowanie w trakcie ingerencji w zastany poziom funkcjonalny, w związku z budową nowego obiektu – muru obronnego. Kontynuacja produkcji garncarskiej w tej strefie trwałaby zatem od XIV wieku, gdzie została potwierdzona w obrębie indywidulanej działki miejskiej (Ul.PB-19)⁹⁷⁷ i kontynuowana na południowych rubieżach miasta, do czasu wzniesienia muru miejskiego (MGC). Następnie odłożył się poziom użytkowy funkcjonowania miasta ze śladami pożaru. Ewidentna warstwa spalenizny zaznacza się też dla czasu bezpośrednio sprzed rozbiórki muru. W okresie staropolskim pod murami także odbywała się produkcja garncarska⁹⁷⁸.

IX.1.2.3. Odcinek wschodni południowego przebiegu

Obserwacje archeologiczne objęły także wschodni odcinek murowanych umocnień wzdłuż ich południowego zarysu (MGE), pomiędzy Bramą Kujawską (BK) a ulicą Jana Kazimierza (Ul.JK). Prace ziemne, miały odmienny charakter wynikający z modernizacji sieci wodociągowej i zakładanych montażowych wykopów punktowych oraz krótko liniowych, o niewielkich parametrach i maksymalnie półtorametrowej głębokości⁹⁷⁹. Pomimo tych mankamentów, dostarczyły znaczących informacji, zwłaszcza co do prawidłowego przebiegu tego odcinka muru oraz jego konstrukcji. W odkrywkach, zależnie od ich lokalizacji, zaobserwowano dobrze zachowane lico wewnętrzne i stwierdzono brak obecnie elementu licowego po zewnętrznej stronie muru; ujawniała się jedynie zawartość wnętrza. Istotne jest odkrycie pozostałości pierwszej od strony Bramy Kujawskiej (BK) baszty usytuowanej w ciągu muru miejskiego. Natomiast towarzyszące murowi w wykopach warstwy, miały przeważnie charakter przemieszany w wyniku licznych prac ziemnych podejmowanych zwłaszcza w XIX-XX wieku. Na tym odcinku przebieg wewnętrznego lica muru wypadał wzdłuż krawężnika oraz południowej strony jezdni ulicy Pod Blankami.

Najbardziej na wschód odkryte partie muru, zarejestrowano wzdłuż posesji Pod Blankami 69 oraz dwu sąsiadujących, łącznie było to kilka metrów, po zewnętrznej stronie obwarowań. Nie zachowało się tu lico muru od strony fosy, ukazując jednak jego wypełnienie. Wykonane w konstrukcji mieszanej, kamienno-ceglanej, z różną proporcją stosowanych eratyków. W skrajnie wschodnim wykopie, małe i średnie kamienie ułożone w dwóch warstwach przedzielonych rzędem cegieł, pojawiały się na głębokości od 39,20 m n.p.m., powyżej cegły w układzie główkowym. Odstonięty

⁹⁷⁷ E. Dygaszewicz, *Stanowisko 507 – działka miejska, ul. Pod Blankami 19/ ul. Długa 24*, [w:] „BPNZA” s. 49

⁹⁷⁸ E. Dygaszewicz, R. Grochowski, *Obiekty użyteczności publicznej staropolskiej Bydgoszczy zaznaczone na planie F. W. Gretha*, tamże, s. 78.

⁹⁷⁹ W. Siwiak, *Bydgoszcz. Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2002, [msp. WUOZ DB]

środek muru posiadał też odcinki z nieregularnie rozmieszczonymi średniej wielkości kamieniami, którym towarzyszyły cegły także w ułożeniu główkowym z dużą ilością zaprawy wapiennej. Na żadnym z tych odcinków nie zarejestrowano zewnętrznej warstwy licowej, mur jest tu słabo zachowany, posiada liczne skutia i ubytki, przetrwał w formie szczątkowej.

Lepsza kondycję stanu zachowania wykazywał mur odsłonięty od strony miasta, w pojedynczych odkrywkach. Dwumetrowej długości odcinek wewnętrznego lica pojawił się pod nawierzchnią jezdni, naprzeciw posesji Pod Blankami 67. Posiadał charakterystyczne cechy konstrukcyjne kamiennej partii fundamentowej oraz ceglanej części naziemnej, dla której stwierdzono regularny wąż gotycki. Jedynie warstwy wyrównawcze cegieł zalegających bezpośrednio nad kamieniami miały układ dostosowany do ułożenia kamieni. Partię fundamentową od części naziemnej muru wydzielala nieznaczna odsadzka, zaledwie ok 5 cm szerokości, na głębokości ok. 39,15 m n.p.m. Kolejne delikatne wysunięcie muru pojawiało się wraz z pierwszym rzędem kamieni fundamentowych. Dopiero ich dolna partia tworzyła wyraźnie zaznaczony występ (ok. 38,26 m n.p.m.) wysunięty przed właściwe lico muru o ok. 40 cm, zawierający krzywiznę kamienia.

W dalszym przebiegu punktowo dwukrotnie odsłonięto wewnętrzne lico muru na niespełna metrowej długości, naprzeciw posesji Pod Blankami 59 oraz 53. Pomimo małego zakresu wykopów, ich rozstawienie pozwoliło wykreślić wiarygodny przebieg muru pomiędzy nimi na długości ok. 20 m. Mur uchwycono na max. 1,4 m wysokości najwyżej zachowany pojawiał się w skrajnym na zachód wykopie (Ul.PB-53) na rzędnej 39,20 m n.p.m. Posiadał tu ceglane lico, układane w wążku gotyckim. Mur miał wyraźnie zaznaczającą się odsadzkę, szerokości 18 cm, pojawiającą się na 38,27 m n.p.m. W widocznym niewielkim fragmencie tworzyły ją trzy rzędy cegieł, pod którymi dopiero pojawiały się nieduże kamienie polne, wysunięte o kolejne 10 cm w stosunku do ceglanego lica. W drugim punktowym wykopie (Ul.PB-59) mur posiadał jeszcze szerszą odsadzkę szerokości 26 cm, która tworzyły zarówno cegły, jak i kamienie osiągające 30-50 cm, głębokość zalegania odsadzki ok. 38,24 m n.p.m. Od tego poziomu proste ceglane lico posiada jeszcze jeden uskok o 10 cm, na wysokości 38,70 m n.p.m., tworzony oprócz cegieł przez podłużny kamień. Zaledwie kilkanaście widocznych cegieł nie może ukazać prawidłowości, ale obserwowalne cechy wskazują na wąż gotycki⁹⁸⁰.

Na całym analizowanym odcinku, mur wykazywał cechy gotyckie w miejscach, gdzie możliwe były miarodajne obserwacje. Wskazuje na to kamienno-ceglana forma, konstrukcja fundamentu, występujący wyłącznie wąż gotycki w oryginalnym układzie cegieł. Rola główek widocznych w płaszczyźnie muru polegała na wiązaniu lica z wnętrzem poprzez ich prostopadłe ustawienie. Układano je na zaprawie wapiennej, od strony wewnętrznego lica, o spoinie wypukłej, zaciętej kielnią, co

⁹⁸⁰ Dane techniczne muru na podstawie dokumentacji rysunkowej i fotograficznej zawartej w: W. Siwiak, *Bydgoszcz. Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2002.

zaobserwowano na niespełna dwumetrowym odcinku, naprzeciw posesji Pod Blankami 67. W pionowej płaszczyźnie muru zaznaczały się odsadzki zaplanowane konstrukcyjnie i wykonane podczas wznoszenia.

Oprócz przebiegu i technologii zastosowanej do budowy tego odcinka murowanych umocnień, dokonano w tym rejonie istotnych ustaleń o występujących w linii przebiegu muru basztach, czy wykuszach, odkrywając pozostałości jednego z takich elementów. Obiekt umownie określany jako baszta pierwsza (BA1)⁹⁸¹, lepiej rozpoznano w części znajdującej się od strony miasta, z uwagi na stan zachowania i sytuowanie wykopów. Pośrodku jezdni, wzdłuż budynku Pod Blankami 65, zarejestrowana została północna ściana budowli osiągająca długość 9 m. Uchwycona pomiędzy wyznaczającym jej skraj narożnikami, konstrukcyjnie połączonymi z niespełna metrowymi odcinkami ścian bocznych, wschodniej i zachodniej, przyległych do muru miejskiego. Zachowane partie ścian baszty o wysokości około jednego metra, wykonane zostały z cegły ręcznej układanej w regularnym wątku gotyckim na zaprawie wapiennej; ze spoiną roztartą. Ustalono, że ściany wschodnia i zachodnia baszty nie były przewiązane z murem miejskim od strony miasta (ewidentne dostawienie tych ścian do wewnętrznego lica mur miejskiego). Odmienne jawi się sytuacja po zewnętrznej stronie umocnień. Pomimo, że nie udało się odsłonić lica zewnętrznej ściany baszty (pierwszej od wschodu), zarejestrowano fakt jej przewiązania z murem miejskim, co świadczyłoby o ich jednoczasowym wykonaniu w ramach tej samej akcji budowlanej.

Sugestie płynące z badań archeologicznych, nakazują przyjąć następujący scenariusz zdarzeń. Pierwotnie był to wykusz, czyli występ w murze obronnym, powstały poprzez czterokrotne jego załamanie pod kątem prostym, wysunięty na zewnątrz muru obronnego o 2,5 m i otwarty od strony miasta. Długość ściany czołowej wynosiła 9 m, a od zewnątrz licowana była cegłą układaną w wątku gotyckim. W nieustalonym czasie pierwotny wykusz został przebudowany, od północy wzniesiono czwartą ścianę, przez co otrzymał formę zamkniętej baszty. Kamiennie-ceglana dobudówka miała cegły użyte do budowy o identycznych wymiarach jak w murze obronnym (28-30x13,5-14x8,5-9 cm), łączone były zaprawą wapienną i układane w regularnym wątku gotyckim. Odmienne jest technika wykończenia spoin roztartych, bez wyraźnego opracowania. Brak przewiązania obu murów wskazuje, że mur zamykający basztę jest dostawiony później, ale posiada cechy budowli średniowiecznej.

Autorzy artykułu na temat baszty, pokusili się o ocenę wartości militarnej obiektu, dochodząc do ciekawych wniosków. Zgodnie z przyjmowanym powszechnie w bydgoskiej literaturze datowaniem murów, przesuniętym aż do XVI stulecia, na taki określili czas powstania opisywanych elementów obronnych. Pomimo tej chronologii uznali, że forma wykusza, (podobnie jak i sam mur obronny), miała

⁹⁸¹ R. Grochowski, W. Siwiak, *Baszta pierwsza muru obronnego miasta Bydgoszczy w świetle źródeł archeologicznych, kartograficznych i ikonograficznych*, „Kr. Byd.”, t. 23, 2002, s. 186-207.

typowo średniowieczną konstrukcję, stosowaną na ziemiach polskich w wiekach XIII-XV, i reprezentuje najprostszy typ baszty. Wykusze od XV w. budowano coraz rzadziej, od tego czasu rozpoczął się też proces ich przebudowy na obiekty zamknięte. Wiek XVI przyniósł dominację baszt okrągłych i owalnych, bardziej odpornych na ostrzał artyleryjski oraz przystosowanych do rozmieszczenia w nich dział. W tym czasie duże miasta rozpoczęły budowę pierwszych umocnień bastejowych. Rozwój artylerii w XVI i XVII w. powodował stopniową dewaluację wartości bojowej baszty, która podobnie jak mur obronny, stawała się coraz bardziej przestarzała. Konkludując, autorzy stwierdzają: *Dziwić więc musi konserwatyzm bydgoskich budowniczych, którzy na początku okresu panowania fortyfikacji nowożytnych wzniesli wykusz typowy dla XIII i XIV wieku*⁹⁸².

Prostokątna baszta otwarta od strony miasta nazywana łupinową, znajdowała się w oddaleniu około 40 m od Bramy Kujawskiej (BK). Zachowywała wymaganą odległość dla skutecznego strzału z kuszy, pomiędzy basztami, nie przekraczającą 50 m⁹⁸³. Kolejna baszta według jedyne go źródła ikonograficznego dla muru [I-2] była okrągła, a wg źródeł kartograficznych [K-2], znacznie oddalona od pierwszej baszty/wykusza - o ponad 80 m. Rozstaw wynikający z techniki wojskowej i zasięgu broni łuczniaka, wskazuje, że dla skuteczności powinna między nimi znajdować się jeszcze jedna średniowieczna baszta łupinowa. Jej planowe położenie odpowiadałoby drugiej z planu Dahlbergha [K-1]. Z tym, że w sprawie umocnień obronnych trudno oddzielić u niego projekty fortyfikacji z ich stanem rzeczywistym⁹⁸⁴, gdyż baszta druga i trzecia mają narys trójkątny, za to w modelowym rozstawie. U Gretha [K-2] w pożądanej odległości nie ma zaznaczonej baszty, jest natomiast wyrwa w murze obronnym, ale położona zbyt blisko pierwszej (BA1) w odległości ok. 22 m. Zatem ustalenie dokładnej liczby baszt pozostaje utrudnione. Źródłowo potwierdzone [I-2] są cztery: dwie o zarysie okrągłym (w tym relikty zachodniej pozostają zachowane do dziś), oraz dwie prostokątne (w tym jedna badana archeologicznie, opisana powyżej). Jedyna, która przetrwała, ma formę półokrągłą i jest wysunięta przed zewnętrzne lico muru miejskiego. Zbudowana została z cegieł gotyckich o wymiarach 30x14x9 cm, układanych w wążku polskim, poddana została następnie przebudowom.

Baszty, czyli wyspecjalizowane budowle obronne wtopione w ciąg muru obronnego, przeznaczone były do obrony skrzydłowej, oraz stanowiły wzmocnienie fortyfikacji w newralgicznych miejscach obwodu, z reguły najsłabszych i najbardziej narażonych na atak. Służyły też do obserwacji przedpola umocnień. Plan Gretha [K-2] w sposób ewidentny zaznacza 3 baszty w przebiegu muru miejskiego, natomiast posiada on dwie wyrwy, co do których snuć można jedynie domysły. Najdłuższa zaznaczona została w środkowej partii muru (MGC) o długości ponad 50 m, natomiast druga,

⁹⁸² R. Grochowski, W. Siwiak, *Baszta pierwsza...*, s. 193-194.

⁹⁸³ B. Kaczyński, A. Mackiewicz, *Badania archeologiczne przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie*, „Olsztyński Rocznik Konserwatorski” 2014, s. 12.

⁹⁸⁴ A. Siwiak, *W sprawie fortyfikacji zamku bydgoskiego z planu Erika Dahlbergha*, „Kr. Byd.”, t. 44, 2023, s. 19-39

kilkumetrowa w odległości ok. 20 m od Bramy Kujawskiej (BK), interpretowana bywa jako ślad baszty drugiej⁹⁸⁵. Jedyne zachowane wizerunki muru z 1661 r. [I-2] na odcinku od (BK) do jego zakrętu w pobliżu Bramy Poznańskiej (BP) pokazuje 4 baszty – dwie w postaci prostokątnych wykuszy (BA1, BA3) i dwie okrągłe (BA2, BA4), rozstawione naprzemiennie. Ostatnia z nich, okrągła od zachodu (BA4), istnieje do dziś, natomiast pierwsza prostokątna (BA1) od strony Bramy Kujawskiej (BK) została odkopana w trakcie prac ziemnych i poddana badaniom archeologicznym. Pozostałe dwie (BA2, BA3) nie ujawniły się w żadnej postaci. Nie mamy zatem obecnie podstaw źródłowych by przyjąć istnienie więcej niż 4 baszt w przebiegu głównym muru miejskiego ((MG).

Bydgoski mur obronny wykazuje cechy typowe dla tego rodzaju średniowiecznych budowli. W konstrukcji murów obronnych wykorzystywano kamienie i cegły, łącząc je zaprawą wapienną. Do początków XV w. nie wznoszono murów całkowicie ceglanych. Struktura ceglana posadowiona była na kamiennej podbudowie ograniczonej do fundamentu, lub obejmującej także dolne partie naziemnej części muru. Występowały też konstrukcje mieszane, gdzie udział kamienia był jeszcze większy, oraz mury w całości kamienne. Wybór materiału zależał od warunków miejscowych. W Wielkopolsce i na Kujawach, budowano mury ceglane o fundamentach z kamienia eratycznego, przeważnie granitu. Operowano głównie cegłą, dodatek eratyków, wykorzystując głównie w dolnych partiach⁹⁸⁶. W grubych murach średniowiecznych budowli monumentalnych, stosowano cegłę do oblicowania obu stron ścian, wypełniając wewnątrz murem z kamienia łamanego lub polnego. Oblicówki ceglane wykonywano w postaci zewnętrznych rzędów z zastosowaniem wiązania polskiego. Główki cegieł sięgając do środka dobrze wiązały oblicówkę z kamiennym wnętrzem muru. Tak dobrego przewiązania nie można było uzyskać przy innych układach cegieł⁹⁸⁷.

Przy wznoszeniu budowli średniowiecznych wykorzystywano cztery podstawowe układy cegieł: główkowy (w licu widoczne tylko główki), wozówkowy (w licu widoczne tylko wozówki), wendyjski nazywany też słowiańskim (wozówka – wozówka – główka) oraz gotycki polski, (wozówka-główka ustawiana na osi wozówek warstw sąsiednich). Wiązanie wendyjskie w Polsce stosować miano w stuleciu XIII do początku XIV, gotyckie natomiast w szerokich ramach XIV-XV, po XVI wiek. Za nowożytny uznaje się wątek krzyżowy (na przemian rzędy główek i rzędy wozówek, pionowe spoiny rzędów główek wypadają w linii prostej, a wozówek przesunięcie o połowę długości cegły w dwóch następujących po sobie), oraz jego odmianę - wątek kowadełkowy (na przemian rzędy główek i rzędy wozówek, pionowe spoiny adekwatnych rzędów wypadają w linii prostej, określane jako blokowy lub

⁹⁸⁵ R. Grochowski *Baszty muru obronnego miasta Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 28, 2007, s. 25, rozbieżności w prawie liczby baszt, s. 15, przyp. 4-16.

⁹⁸⁶ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 41, 70.

⁹⁸⁷ W. Żenczykowski, *Budownictwo ogólne*, t. 2/1. Elementy i konstrukcje budowlane, Warszawa 1990, s. 99-100.

pospolicity). Początek stosowania tego wiązania datuje się na XVI w., formy te zaczynają dominować od początku XVII wieku⁹⁸⁸.

W badaniach architektonicznych prowadzonych w XIX i XX wieku, sposób wiązania cegieł w murach stanowił powszechnie stosowany element datacji zabytków ceglanych. Wykreślono zasadnicze ramy chronologiczne występowania poszczególnych wątków, niewolne od lokalnego zróżnicowania. Wątkami ceglanyimi stosowanymi w średniowieczu zajął się Julius Kohte, operując przykładami ustalił, że na terenach państwa krzyżackiego i Wielkopolski początkowo używano tylko wątku wendyjskiego, który w tej ostatniej dzielnicy zanikł w pierwszej połowie XIV w.⁹⁸⁹. Wątek polski miał się pojawić na początku tego stulecia, a od połowy XIV w. ten rodzaj wiązania cegieł występował wyłącznie. Późniejsze badania potwierdziły obserwacje dokonane dla wskazanego obszaru. Inaczej było w północnej Małopolsce i na Mazowszu, gdzie oba wątki występowały równocześnie przez cały XIV i XV wiek. We wcześnie datowanych murach ceglanych, jak i kamiennych nie stwierdzono techniki *opus emplektum* w klasycznej postaci, mur wiązany był na całą grubość⁹⁹⁰.

Zróżnicowana konstrukcja bydgoskiego muru na poszczególnych odcinkach, wskazuje na etapowość jego budowy, i znacznie rozciąga ją w czasie. Zastosowane technologie informują o przybliżonym datowaniu, wynikającym z zastosowanych elementów konstrukcyjnych. W przypadku takiego obiektu jak mur obronny, niezbędne jest jego osadzenie na osi czasu z uwagi na pełnione funkcje militarne oraz możliwości ekonomiczne budowy, jak i sprzyjające okoliczności prawnopolityczne. Zawiera się w tym pozwolenie od monarchy na podjęcie inwestycji, jej celowość pod kątem technik wojennych oraz możliwości sfinansowania tak kosztownego przedsięwzięcia. Należy zachować ostrożność w datowaniu obiektów architektury przy braku chronologicznych wyznaczników bezwzględnych. Pewne sugestie przynoszą technologie zastosowane do budowy. Konstrukcja i użyty materiał wyznacza ogólne horyzonty czasowe, i jedynie pośrednim wskazaniem może być wątek cegieł w murze oraz ich rozmiar. Natomiast współwystępowanie kilku wskaźników daje podstawy do wnioskowania, którego słuszność mogą potwierdzać okoliczności historyczne i prawidłowe osadzenie zachodzących w mieście zdarzeń budowlanych na poszczególnych etapach jego rozwoju.

Mury w poszczególnych miastach często wznoszono etapami. W takiej sytuacji istotna pozostaje sprawa kolejności budowy poszczególnych elementów i odcinków linii obronnej. Zazwyczaj zaczynano od strony najbardziej zagrożonej⁹⁹¹.

⁹⁸⁸ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 42-43; W. Borusiewicz, *Budownictwo murowane w Polsce. Zarys sztuki strukturalnego kształtowania do końca XIX wieku*, Warszawa-Kraków 1985, s. 92.

⁹⁸⁹ J. Kohte, *Übersicht der Kunstgeschichte der Provinz Posen*, jako t. 1 cyklu *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Berlin 1898, s. 67, ryc. 3.

⁹⁹⁰ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 43-44.

⁹⁹¹ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 27-28.

Jedyny znany wizerunek bydgoskiego muru miejskiego, pochodzi z 1661 roku [I-2]. Może uchodzić za wiarygodny⁹⁹², bowiem autor tworzył z autopsji, a okoliczności raczej wykluczają konfabulację. Znalazły się tam pewne istotne szczegóły konstrukcyjne, pozwalające wnioskować co do formy budowli. Chodzi o wykończenie górnej partii muru, w postaci krenelażu z okienkiem strzelniczym w każdej blance. Wykazane wyżej ogólne fazy rozwojowe w ewolucji murów obronnych, pozwalają zaliczyć go do późniejszego ze stosowanych w czasach średniowiecza, wyraźnie różniących się od rozwiązań dla architektury obronnej okresu nowożytnego. W przebiegu muru w 1661 r. [I-2] widoczne są dwie baszty okrągłe, zadaszone oraz dwie prostokątne, nie wystające ponad wysokość muru. Wyraźnie wyższa od niego jest baszta druga od wschodu. Widok obejmuje też fosę miejską wraz z towarzyszącym jej odyłowaniem. Storn zaznaczył falowanie terenu u stóp muru, szeroką fosę, odyłowaną od strony zewnętrznego brzegu oraz wewnętrznego bezpośrednio przy bramie. Brama miejska (BK) jawi się u niego jako wcześniejsza z murowanych form umocnień stosowanych w średniowieczu, z blankowanym krenelażem bez otworów strzelniczych. Na cechy gotyckie wskazuje ostrołukowy przejazd. Brama miejska zostanie poddana odrębnej analizie.

IX.2. Fosa miejska

Pochodzące z języka łacińskiego słowo *fosa* oznacza rowy (w liczbie pojedynczej rów – *fossam*), a w znaczeniu fortyfikacyjnym stanowi przeszkodę w postaci sztucznego zagłębienia w terenie znajdującego się przed linią obrony. Fosa taka może być sucha lub mokra, i w dziełach fortyfikacji osłania podejścia do murów obronnych, twierdz, czy zamków. Dla wzmocnienia skuteczności fosy, po stronie stoku wznoszono wał przy użyciu ziemi wybranej podczas kopania, a w stok wbijano zaostrzone słupy drewniane. Stosowanie elementów obrony zewnętrznej i ich większa lub mniejsza rozbudowa zależały od naturalnych walorów miejsca i siły fortyfikacji. Obwarowania miast nizinnych starano się wzmocnić, a najważniejszym elementem obrony zewnętrznej były fosy, o ile to było możliwe, nawodnione. W tym celu wykorzystywano naturalne ciekі wodne regulując je i przeprowadzając nowe odcinki. Często prace te poprzedzały budowę trwałych fortyfikacji, najczęściej fosy budowane były razem z murami obronnymi, a czasami nieco później. Dążono do stworzenia pełnego kręgu wodnego wokół miasta już w pierwszych etapach prac. Szczególnie korzystne warunki miały miasta otoczone całkowicie ramionami rzek, w innych przypadkach system wodny uzupełniano fosami różnej wielkości⁹⁹³. Do sztucznego nawodnienia rowu niezbędne było pozyskanie zasilania wodą, dostarczaną bezpośrednio lub poprzez urządzenia doprowadzające i regulujące jej poziom. Budowa nawodnionej fosy wymagała znajomości właściwości fizycznych cieczy i możliwości ich wykorzystania oraz dobrej orientacji w topografii terenu, do zastosowania odpowiednich zabiegów hydrotechnicznych przy

⁹⁹² Por. rozdział Ikonografia

⁹⁹³ J. Widawski *Miejskie mury...*, s 66; Encyklopedia PWN, [dostęp 22.02.2025 r. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fosa;3902119.html>]

czepaniu wody wprost z rzeki. Rów z wodą to skuteczny, nie wymagający produkcji specjalnych materiałów, i możliwy w miarę szybko do wykonania, sposób na skuteczne odcięcie i wydzielenie obszaru miasta.

Przy odtwarzaniu rozwoju przestrzennego Bydgoszczy, wskazywano jako moment wykonania fosi, czasy bezpośrednio po lokacji, lub nieodległe. Jej budowa miała zabezpieczyć miasto od strony południowej, gdzie opierało się ono o wzgórze. Jedynie z tego kierunku nie chroniły go wody rzeki, ułatwiając ewentualne niekontrolowane przedostanie się. Przyjmuje się, że dla zabezpieczenia miasta, być może jeszcze w ciągu drugiej połowy XIV w. mieszczanie mogli odgradzić się od tej strony głęboką, nawodnioną fosą, przekopaną między odnogą Brdy (WM) a naturalną „fosą” zamkową” (WZ)⁹⁹⁴. O barierze wodnej istniejącej pomiędzy miastem a zamkiem nie można mówić jako o fosie, w rozumieniu znaczeniowym słowa. W tym rejonie było to właściwe starorzecze Brdy, którego naturalny walor obronny wykorzystano przy wznoszeniu założeń architektonicznych wczesnośredniowiecznego grodu i późnośredniowiecznego zamku. Starorzecze zostało zaadoptowane do roli fosi zamkowej nie zaś przystosowane, co musiałoby się wiązać z wykonywaniem specjalnie w tym celu zabiegów hydrotechnicznych. Dotychczasowe badania archeologiczne, wykazały ich podejmowanie tu dopiero w okresie nowożytnym. Korygowano być może układ brzegów, które zwłaszcza od strony miasta sukcesywnie nadsypywano. Natomiast charakter tego ciekę był naturalny i nie stanowił sztucznie wykopanego rowu, jak to było w przypadku fosi miejskiej.

Bydgoszcz posiadała zatem tylko jedną fosę, i była nią przebiegająca wzdłuż południowej krawędzi właściwego miasta, wspierająca docelowo miejski mur obronny. Łączyła wartki nurt Brdy Młynówki (WM), z jej niegdysiejszym przepływem, tworzącym w czasach późnego średniowiecza starorzecze zamkowe (WZ). W znanym i rekonstruowanym przebiegu Brdy jako granicy lokacyjnego miasta od zachodu, północy i wschodu: w ulicy Przrzeczce wzdłuż północnego brzegu (WB) oraz wodnych rubieży z zamkiem (WZ) przebiegających skrajem ulicy Podwale, w wykopach i odwiertach obserwuje się wyraźne ślady działalności akumulacji rzecznej, okresowych oraz długofalowych. Biogeniczne osady i cieniutkie naprzemienne warstewki przemytych piasków świadczą o stagnacji albo ruchach wody, zaznaczając czytelny ślad⁹⁹⁵. Innego typu nawarstwienia odkrywano przy eksploracji fosi miejskiej. Sukcesywne zasypywanie przez stulecia sprawia, że w górnej partii zalega programowo przeprowadzane zagruzowywanie. Nawarstwienia zaś z czasów powstania i użytkowania, mogą sugerować jej sztuczny charakter, i lepiej obrazują zaprzestanie użytkowania. Pierwotna całkowita

⁹⁹⁴ L. Łbik *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 26.

⁹⁹⁵ A. Siwiak. W. Siwiak, *Wykopiska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „AAP” t. III, Szczecin 2009, s. 333-336; W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 50-51, przyp. 61, 64-66.

szerokość fosi pozostaje nieustalona w badaniach terenowych, a rekonstrukcje zasięgu opierają się na kartografii.

Na późnych źródłach kartograficznych fosa (WF) znajduje się bezpośrednio za murem miejskim i wygląda raczej na szerokie rozlewisko, niż wąski głęboki rów z wodą. Jest to jednakże schyłek funkcjonowania, trwającego przez pięć stuleci. Szerokość fosi od muru do przeciwległego brzegu na planie Gretha [K-2] wynosi około 25-30 m, przeciwstok jest punktowo na łuku oddalony nawet do około 40 m. Szerokość 25-30 m dla reliktyw fosi potwierdza też plan zabudowań w tym rejonie z 1823 roku⁹⁹⁶. Rekonstruowane położenie przeciwstoku wypada na dzisiejszym planie miasta na tylnych fasadach kamienic stojących przy północnej pierzei Nowego Rynku, aż do skrzyżowania z ulicą Wąską, dalej wzdłuż jej przebiegu, zwężając się na parceli Wąska 2. Na odcinku centralnym muru (MGC) krawędź zewnętrzna fosi biegnie w osi ulicy Wały Jagiellońskie. Wzdłuż wschodniego fragmentu muru (MGE) byłaby najwęższa, osiągając szerokość 20-25 m, i wypada w chodniku Wałów Jagiellońskich i tamtejszym skwerze. Aż do końca miała ponad 20 m, zawężając się dopiero przy samej Bramie Kujawskiej (BK). Domniemany wlot wody zasilającej doprowadzonej z rzeki (WM) umiejscowiono na przedpolu Bramie Poznańskiej (BP). Zgodnie z kierunkiem przepływu wylot do starorzecza znajdował się przy przeciwległej bramie. Fosa nie została przebadana w zadowalającym stopniu, z uwagi na lokalizację we współczesnym mieście oraz dokonane w jej obrębie bardzo silne przekształcenia terenowe. W pojedynczych przypadkach odkryta archeologicznie na zachodnim przebiegu, wyłącznie w strefie podmurnej. Dotychczas nie pozyskano pełnych danych archeologicznych dotyczących całkowitej szerokości i maksymalnej głębokości, co nie pozwala czynić jednoznacznych ustaleń.

Próbie określenia chronologii najwcześniejszych nawarstwień związanych z fosą oraz ustalenia miąższości i charakteru układu stratygraficznego zalegającego przy zewnętrznej krawędzi podjęto podczas sondażowej prospekcji terenu w 1997 roku⁹⁹⁷. Uzyskane dane miały stanowić podstawę do rekonstrukcji przekroju fosi oraz odtworzenia ewentualnych zmian w jej obrębie spowodowanych procesami fluwialnymi. Do tego celu wykorzystano również dokumentację z odwiertów geologicznych. W wykopie zlokalizowanym przy zewnętrznej krawędzi fosi, prostopadle do linii jej przebiegu, uzyskano wgląd w złożony układ nawarstwień kulturowych o miąższości dochodzącej do 3,9 m (poziom około 38,00 m n.p.m.). Strop większości zarejestrowanych warstw kulturowych obniżał się nieznacznie w kierunku północnym, zgodnie z nachyleniem terenu przylegającego bezpośrednio do fosi. Od poziomu 40,32 do 39,00 m n.p.m. warstwy miały charakter demolacyjno-rumowiskowy. Tworzyły je głównie piaski ciemnych barw, z dużą ilością gruzu ceglanego. Występujący w nich materiał zabytkowy

⁹⁹⁶ WiMBP, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 569 III. Sygnowany nazwiskiem Gretha, plan zabudowań łoża masońskiej Janus z 1823 r, znajduje się w oprawionym zbiorze dokumentów *Manuscripta Bibliothecae Bidgostiensis*, s. 214.

⁹⁹⁷ W. Chudziak, M. Weinkauff, *Opracowanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na ul. Wąskiej w 1997 roku*, Toruń 1997, [msp. WUOZ DB].

pozwała odnieść chronologię powstania do czasów nowożytnych (NZ). Inny charakter miały warstwy utworzone w spągu zarejestrowanego układu, ze względu na dużą ilość materii organicznej określone jako utwory próchnicze. W ich obrębie występował materiał zabytkowy pochodzący z przełomu późnego średniowiecza i czasów nowożytnych (XV-XVI wiek), bez zawartości fragmentów gruzu ceglanego. Spąg nawarstwień kulturowych zalegał na piaszczystym calcu, który stanowiły dobrze przemyte piaski drobnoziarniste o żółtym zabarwieniu, i obniżał się on zgodnie z nachyleniem terenu. Stwierdzono brak śladów podglebia, co pozwala wnioskować, że pierwotna konfiguracja terenu została częściowo przekształcona. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że szerokość fosy wynosiła tu około 20 m. Nie uzyskano danych pozwalających na jednoznaczne określenie jej genezy. Zarejestrowano jedynie ślady przystosowania terenu do potrzeb obronnych miasta, co na podstawie analizy technologiczno-stylistycznej materiału zabytkowego odnieść można do XV-XVI wieku⁹⁹⁸. Wnioski z wyników badań przeprowadzonych przy ulicy Wąskiej [ST-505] wskazują na przekształcenie pierwotnej konfiguracji terenu celem przystosowania go do funkcji fosy. Nie udało się potwierdzić przypuszczeń, o wykorzystaniu tu starorzecza do potrzeb obronnych miasta, nie znajdując śladów występowania pobraża terasy nadzalewowej, czy dawnego śladu wodnego przepływu rzeki. Powyższe czynniki zdają się wskazywać na sztuczny charakter południowej bariery wodnej chroniącej miasto.

Częściowy przekrój poprzeczny fosy (WF) po zewnętrznej stronie muru (MGW) zarejestrowano przy ulicy Pod Blankami 4 [ST-501]⁹⁹⁹. Przebadano przylegający do umocnień fragment zasypiska fosy miejskiej na długości niecałych czterech metrów. Zarejestrowana stratygrafia warstw pokazuje, że położona wyżej część kamiennego fundamentu muru była w okresie funkcjonowania fosy odsłonięta i zalewana jedynie podczas podniesienia się poziomu wody. Zagłębiona w gruncie pozostawała ława fundamentowa z dolnych warstw kamieni. Linia wody zaznacza się około półtora metra od podstawy muru, i mogła być dodatkowo wzmocniona kamieniami i głazami. Zarejestrowany na poziomie ok. 36,20 m n.p.m. brunatny namuł ilasty, sięgający miąższość około 30 cm, stanowił ślad osadów zamulania fosy (współwystępujący z szaropopielatym piaskiem z soczewkami żółtozielonej gliny). Nad nimi na stoku wewnętrznym fosy odłożył się szaropopielaty piasek z fragmentami drewna niesionymi przez wodę. Wahania poziomu wody w fosie dochodziły do 1 m przy jej wysokich stanach. Odkładanie się piasku na wewnętrznym brzegu powodowało jego stopniowe z biegiem czasu odsuwanie się od zewnętrznej linii umocnień, w tym konkretnym miejscu do 2,5 m. Z końcem użytkowania fosy wiąże się zasypanie jej szarozółtym piaskiem, na którym odłożyła się horyzontalna warstwa ciemnobrunatnej

⁹⁹⁸ W. Chudziak, M. Weinkauff, *Sprawozdanie z prac sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy (ul. Wąska)*, [w:] „Opracowanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na ul. Wąskiej w 1997 roku”, Toruń 1997, (BY-ST. 505), [msp. WUOZ DB]

⁹⁹⁹ W. Chudziak, B. Siekierska-Świątkiewicz, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych przy średniowiecznych murach miejskich w Bydgoszczy (ul. Pod Blankami 4)*, [msp. WUOZ DB] Bydgoszcz 1996, s. 8; R. Grochowski. *Mur obronny...*, s. 283-285.

próchnicy. Tą łączyć należy ze zmianą zagospodarowania terenu i uznać jako poziom sytuowania XVII/XVIII-wiecznych ogrodów mieszczańskich [K-5]¹⁰⁰⁰. Najpóźniej od końca XVII w. następuje powolne zamulanie i zasypywanie fosy. Tego typu informacje pochodzą z 1690 r. i dotyczą odcinka fosy przy bramie Chwytowskiej, traktowanej jako publiczny kanał, a następnie wysypisko miejskie¹⁰⁰¹.

Wyniki badań archeologicznych dla zachodniego odcinka umocnień wskazują jako poziom stagnacyjny wody w fosie miejskiej około 36 m n.p.m., natomiast terenu po wewnętrznej stronie muru (MGW) około 39 m n.p.m.. Analiza odkrytych fragmentów muru (MGE) we wschodniej części ulicy Pod Blankami sugeruje, iż poziom terenu był tutaj niższy i znajdował się na wysokości pierwszej odsadzki muru (38,15 m n.p.m.). Taką rzędną terenu potwierdza też konstrukcja dobudówki baszty, od poziomu około 38 m n.p.m. zbudowana z tzw. wolnej ręki z cegieł układanych w regularnym wątku. Odtwarzana na podstawie zachowanych partii wysokość muru, z doliczeniem krenelażu osiągałaby 7 m nad poziomem gruntu, i znajdowałaby się 10 m ponad poziomem wody w fosie miejskiej¹⁰⁰².

Wykorzystywanie naturalnych walorów ochronnych wykazywanych przez wodę, powszechnie praktykowano w czasach Średniowiecza przy planowaniu budowli i umocnień obronnych. Użytkowana była w ten sposób zarówno w jej własnym przebiegu, jak i tworzone sztuczne bariery wypełnione wodą. W Bydgoszczy dostosowując się do zastanych warunków, zastosowano model, gdzie naturalne zakole rzeki tworzące barierę z trzech stron zostało uzupełnione sztucznym przekopem, zamykając w pętli otoczonej wodą, schowane w środku miasto. Warunki fizjograficzne sprawiły, że wystarczyło połączyć dwa punkty w przepływie rzeki, aby uzyskać zamknięty obieg wody. Rzeka (WM) zatem zasilala wody fosy (WF), przy udziale wód gruntowych spływających ze wzgórza. Podobnie, jak wiele innych kluczowych dla dziejów Bydgoszczy kwestii, czas budowy fosy pozostaje nieznany. Nie można też jednoznacznie stwierdzić czy przebieg ewentualnej pierwszej wydzielającej miasto sztucznej bariery wodnej pokrywał się z tym znanym ze źródeł kartograficznych. Próby jego określenia, bazować muszą na wskazaniach pośrednich i przyjmowanych modelach, pozostając jednak w sferze hipotez. Według jednej z nich, fosę wykonano przed budową murów obronnych, czyli najpóźniej do początku drugiej poł. XV w. lub bezpośrednio w trakcie inwestycji. Założenie opiera się na przypuszczeniu, iż do budowy fosy nie przystąpiono tuż po lokacji. lecz dopiero, gdy miasto „zżyło” się z zajmowanym terenem. Wówczas można było zająć się regulacją otaczającej go przestrzeni, celem przysposobienia do zadań obronnych¹⁰⁰³. Podjęcie takiej inwestycji wymagało skoordynowanego działania, w oparciu o rozpoznane warunki naturalne. Musiało uwzględniać także konfigurację z planowanymi elementami urbanistycznymi. Trudności w ustaleniu pierwotnego stanu zewnętrznych urządzeń obronnych, takich

¹⁰⁰⁰ W. Chudziak, B. Siekierska-Świątkiewicz, *Sprawozdanie z badań...*, ryc. 3.

¹⁰⁰¹ „BSHK”, t. 18, Wenecja Bydgoska t. IV, Aneks. Wypisy archiwalne, oprac B. Derkowska-Kostkowska, L. Łbik, Bydgoszcz 2004-2005, s. 30 [msp. MKZ]

¹⁰⁰² R. Grochowski. *Mur obronny...*, s. 303; R. Grochowski, W. Siwiak, *Baszta pierwsza...*, s.207

¹⁰⁰³ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 59

jak fosy i wały pogłębia fakt, że poddawano je przebudowom także przy unowocześnianiu obwarowań. Zarządzane przez Władysława Jagiełłę w poszczególnych polskich miastach reperacje fortyfikacji miejskich obejmowały również modernizację fos. Król nakazywał niekiedy przedłużanie czy rozbudowę już istniejących, ich pogłębianie lub reperację¹⁰⁰⁴.

Wykopanie sztucznej fosy mogło wiązać się zarówno z wywożeniem urobku, jak i odrzucaniem ziemi na hałdę, tworzącą formę nasypu. Powstawałby on w trakcie wydobywania ziemi pod przygotowywany rów z wodą, i odsypywaniu jej na boki bądź w jednym kierunku. Podczas budowy fosy, przeprowadzonej celem obrony lub tylko symbolicznego wyznaczenia i zamknięcia przestrzeni miejskiej, mogło dojść do podniesienia i sztucznego wywyższenia jej brzegów, przyczyniając się do stworzenia zauważalnych później w terenie wałów. Wał ziemny znajdujący się na zewnątrz fosy, był z reguły uzupełnieniem systemu obrony zewnętrznej.

IX.3. Wały ziemne

Wały są od wieków stosowane do wygradzania przestrzeni, spełniając funkcję zarówno militarną, jak i symboliczną, wyznaczają granicę terytoriów, bądź innych jednostek. Powszechnie wykorzystywane były we wczesnym i późnym Średniowieczu, posiadając formy nasypów piaszczystych wraz ze zróżnicowanymi konstrukcjami z udziałem kamienia i drewna. Lokacji miasta towarzyszyło zaznaczenie jego granicy, które często rozpoczynano od wykopania rowów i sypania wałów¹⁰⁰⁵. Zapewnienie walorów ochronnych wymusza określone parametry tego typu obiektów. Skuteczność wału jako urządzenia obronnego, zagwarantować może jedynie odpowiednia jego wysokość, co wiąże się z bardzo dużą szerokością podstawy. Biorąc pod uwagę znaczne długości obwodów podlegających ochronie założeń miejskich, tworzyłoby ogromną kubaturę dla osiągnięcia wymaganej wysokości¹⁰⁰⁶. Umieszczenie związane z aktem lokacji, łączyło się z dążeniem do skutecznej obrony miasta najlepiej z użyciem murów, co miało też walor prestiżowy. Zanim jednak nastąpiło opasanie murami, stosować miano wały, fosy i palisady, stanowiące kontynuację rodzajów użytkowanych we wcześniejszych koncepcjach obronnych. Forma umocnień, jak i spełniane zadania ulegały zmianie wraz z rozwojem broni palnej i artylerii, oraz pomyślnym progresem danego ośrodka. Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo kapitałowe wymagało zapewnienia bezpiecznych warunków posiadania przez mieszczan gotówki i dóbr ruchomych. W roli tej zdecydowanie bardziej sprawdzał się mur, aniżeli wał.

W układzie przestrzennym Bydgoszczy podstawowy człon wczesnośredniowieczny znalazł się poza obszarem lokacyjnym. W związku z tym nie nastąpiło przystosowanie dla nowo powstającego miasta, istniejących wcześniej elementów obronnych, ich znany przebieg nie pokrywał się ze

¹⁰⁰⁴ J. Widawski, *Miejskie mury...*, s. 67.

¹⁰⁰⁵ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław-Lódź 1986, s. 93.

¹⁰⁰⁶ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 32.

składnikami nowej miejskiej struktury. Trwało natomiast warowne użytkowanie wyspy (WpZ), wykorzystujące jej odizolowane wodami położenie. Gród został zniszczony podczas najazdu krzyżackiego w swej szacie architektonicznej, ale konstrukcja wału z użyciem oprócz drewna, także gliny, ziemi i kamieni, w jakimś stopniu ocalała. Świadczą o tym dobrze zachowane struktury wału grodowego odkryte podczas badań archeologicznych. Wskazuje też na to posadowienie fundamentów zamku na partiach konstrukcji wału¹⁰⁰⁷. Sam wał najlepiej zadokumentowano w strefie północnej, z kierunku głównego naporu wody w Brdzie. Dotychczas nie stwierdzono jego występowania z pozostałych stron. Resztki wału wczesnośredniowiecznej warowni widoczne są u Dahlbergha [I-1], to na nich wzniesiono i posadowiono budowlę zamkową. Ślady wału miały się manifestować w terenie jeszcze w początkach XX stulecia, kiedy w 1910 r. prowadzono na nim badania sondażowe¹⁰⁰⁸. W 1963 i 1970 r. wykonano odwierty geologiczne, na podstawie których stwierdzono, że odkryto wały fosy i stok wzgórza zamkowego¹⁰⁰⁹. To właśnie zamek definiował obronność wschodnich rubieży miasta, zachowując odrębność administracyjną i przestrzenną - oddzielone były od siebie szerokim starorzeczem (WZ).

Problematyka bydgoskich wałów chroniących obszar miejski, jest uzależniona od indywidualnego podejścia poszczególnych badaczy. W literaturze dotyczącej umocnień Bydgoszczy, na temat ich charakteru pojawiały się informacje bazujące na archiwalnych źródłach pisanych oraz nielicznych materiałach kartograficznych, sytuując wały głównie po wschodniej granicy miasta¹⁰¹⁰. Umieszczano je przede wszystkim wzdłuż ulicy Podwale, ulegając zapewne sugestywnej, acz znacznie późniejszej nazwie. Do momentu podjęcia prac wykopaliskowych w tym rejonie nie posiadano wystarczających danych rozwiązujących niejasne zagadnienie wschodnich umocnień obronnych. Badania archeologiczne zaprzeczyły wcześniejszym sugestiom i planom rekonstrukcyjnym lokalizującym wał w ulicy Podwale, dając podstawy do nowego spojrzenia na powielane od czasów Ericha Schmidta twierdzenie¹⁰¹¹. Uzyskane wyniki pozwoliły na realne ustalenia - pokazały sytuowanie budynków wykreślając zakres osadniczego użytkowania od XV wieku, oraz zasięg starorzecza, sukcesywnie zasypywanego w czasach nowożytnych. Wykopaliska dały solidne podstawy do nowego spojrzenia na wschodnie rubieże właściwego miasta i możliwy tam układ miejskich elementów systemu obronnego. Rozmieszczenie rozpoznanych sposobów użytkowania antropogenicznego i zachodzących

¹⁰⁰⁷ A. Siwiak, W. Siwiak, *Gród i zamek bydgoski w świetle badań archeologicznych w trakcie budowy sieci ciepłowniczej w ulicy Grodzkiej*, „MDKSBR”, Bydgoszcz, s.11-17.

¹⁰⁰⁸ G. Wilke, Cz. Potemski, *Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, cz. I, „PKH”, BTN, t. VII, 1970, s. 10-15.

¹⁰⁰⁹ Cz. Potemski, *Stanowiska archeologiczne odkryte w Bydgoszczy w latach 1960-1963*, „Bydgostiana” nr. 2, 1965, s. 38, G. Wilke, *Pradzieje i wczesne średniowiecze w świetle źródeł archeologicznych (do początków XII wieku)*, „Hist. Byd.”, s. 64.

¹⁰¹⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kr. Byd.”, t. 29, 2006, s. 229-230; W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 57.

¹⁰¹¹ E. Schmidt, *Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte)*, „JBHG”, 1888, s. 43-44.

w tej strefie dalszych przekształceń przestrzennych, zweryfikowało negatywnie sytuowanie tu intencjonalnie usypanego wału o charakterze obronnym, a wykazało przekształcenia pobraża starorzecza i jego sukcesywne zasypywanie¹⁰¹².

Ustalenia wynikające z badań archeologicznych skonfrontowane z treścią interpretowanych zazwyczaj jednostronnie zapisów źródłowych wskazują, że zawarte w nich informacje o sypaniu wałów w okresie nowożytnym (NZR) należy odnosić do południowej i południowo-wschodniej strefy miasta. Istnienie wałów w świadomości przestrzennej mieszkańców, nie ograniczało się jedynie do pośpiesznego sypania umocnień. Stanowiły one trwałe element krajobrazu najbliższego miejskiego otoczenia, na co wskazują zachowane archiwalia. Przekazy o wałach zapisano sporadycznie w testamentach mieszczan bydgoskich, lokalizując posiadany majątek. Szczegóły topograficzne zawiera pochodzący z 1623 r. podział spadku, gdzie odnotowano: *Folwark za murami miejskimi na wale, dachówką przykryty z drugim folwarczkiem wedle niego stojącym, także z sadem, który za tym folwarczkiem pod góry idzie, jako też i ogród na Babi wsi leżący*¹⁰¹³. Zaznaczono, że folwark znajduje się poza murem obronnym i to na wale, zaś drugi określony zdrobnieniem podchodził pod wzgórze. Wzmiankowany wał, jak podano, znajdował się u podnóża *gór*, którą to nazwą określano skarpe pradoliny (S), nie pozostawiając wątpliwości o jaki obszar podmiejski chodzi. Wał wspomniano też przy podziale majątku w roku następnym: *szopa z ogrodem na wale przedmieścia kujawskiego*¹⁰¹⁴. Ogrody lokalizowane przez źródła pisane jako leżące na wale sytuowanym pod górami odnotowano w latach 40. XVII w. – *hortum ... in vallo sub montibus inter hortos i ogród na wale między innymi*¹⁰¹⁵. Powtarzają się sformułowania o ogrodzie na wale pod górami (łac. *montes*), położonym pośród innych ogrodów. Wpisy przemawiają za długotrwałym i ugruntowanym sposobem użytkowania tego obszaru, oraz świadczą iż stanowił wystarczający wskaźnik przestrzenny usytuowanych poza miastem właściwym (m.w.) nieruchomości. Zaznaczano, że ogrody znajdują się na przedmieściu Kujawskim, jak w 1644 r. – *stodoła za ogrodem pod gorama na wale za bramą kujawską*¹⁰¹⁶. Pewne jest, że XVII-wieczne ogrody opisywane jako lokowane na wałach dotyczyły okalającej miasto od południa zewnętrznej strony fosy miejskiej, podchodząc do podnóża skarpy pradoliny. Rozciągająca się za fosą wolna przestrzeń, ograniczona podnóżem skarpy, otwierająca się od wschodu i od zachodu, stanowiła obszar zakładania ogrodów, sadów i folwarków¹⁰¹⁷.

¹⁰¹² A. Siwiak, W Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” ...*, s. 240-256.

¹⁰¹³ Podział spadku po Janie Sztynie, APB, AmB, sygn. 10, k. 11.

¹⁰¹⁴ Podział nieruchomości po Piotrze Pióro, APB, AmB, sygn. 10, k. 437-438.

¹⁰¹⁵ APB, AmB, sygn. 13, k. 228, 293, 295, 320 [1641 r.]

¹⁰¹⁶ APB, AmB, sygn. 13, 1042.

¹⁰¹⁷ „BSHK”, cz. 10, Stare Miasto, cz. 3, t. VII, Aneks. Wypisy archiwalne, L. Łbik Bydgoszcz 2000, s. 127, [msp. MKZ]; W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 59.

Sytuowanie tu ogrodów i folwarków rozpoczęło się zapewne wraz z początkiem funkcjonowania miasta, gdy aktem lokacyjnym zezwolono mieszczanom użytkować grunty przyległe bezpośrednio od południa z przeznaczeniem na cel gospodarczo-rolniczy. Posiadanie zlimitowanej jednostki przestrzeni lokowanego ośrodka, jaką była działka miejska uprawniało właścicieli w okresie urządzania miasta do przysługujących rolniczych nadziałów przedmiejskich – ogrodów, pól i łąk¹⁰¹⁸. Elementy te były ważnymi składnikami zapewniającymi niezależność gminy miejskiej w sferze żywieniowej. W najbliższym sąsiedztwie miasta zakładano sady i ogrody oraz zabudowania gdzie przetwarzano płody i trzymano zwierzęta gospodarskie. Natomiast uprawy rolnicze w zakresie wielkoobszarowym (uprawa zbóż) podejmowano na wysoczyźnie skarpy. Wilgotne i zielone dno doliny bardziej nadawało się pod łąki i pastwiska, w odróżnieniu od suchych przewiewnych gleb wysoczyzny, lepiej predystynowanych do uprawy zbóż. „Przydomowe” ogrody i sady towarzyszyły zapewne miastu przez cały czas jego funkcjonowania. Początkowo w bezpośrednim sąsiedztwie w strefie południowej, sytuowano je pomiędzy fosą miejską a skarpią pradoliny, zagospodarowując dostępną przestrzeń w kierunku wschodnim i zachodnim. Sytuacja taka trwała do czasu pełnienia funkcji przez średniowieczny system obronny. Utrata walorów militarnych łączyła się z przekształceniami dostosowującymi do nowych potrzeb. Postępujące zasypywanie zarówno fosy miejskiej jak i starorzecza zamkowego wiązało się uzyskiwaniem „nowych” terenów. Od końca XVII w., z intensyfikacją w XVIII w. w rejonie ulicy Podwale pojawiają się poświadczane źródłowo zabudowania i ogrody¹⁰¹⁹. Powszechność zjawiska jest dobrze czytelna na palnie Lindnera [K-5], gdzie obejmuje strefy dawnych wód terytorialnych (WF, WZ) wraz z towarzyszącymi jej wałami. Dopiero utrata walorów obronnych mogła sprawić tak radykalną zmianę sposobu użytkowania przestrzeni.

Współwystępujące wskaźniki topograficzne, nie pozostawiają wątpliwości, że w źródłach staropolskich chodzi o wały w południowej strefie poza miastem (m.w.), rozciągającej się wzdłuż podstawy skarpy, do miejsca zanim krzywizna wykluczy jej użyteczność. Wzmiankowany w przytoczonych archiwaliach wał tworzyła przypuszczalnie, skarpa okalającej miasto od południa zewnętrznej krawędzi fosy, która mogła powstać w wyniku jej budowy. Brzeg sztucznego przekopu nadsypany został o stromą i wysoką skarpię, odbieraną wizualnie od strony miasta jako wał ziemny. Odczucie wysokości wału potęgowało przegłębienie rowu w stosunku do wywyższonego terenu. Zlokalizowany na krawędzi południowego odcinka fosy pół wał, posiadał być może odpowiednik na przeciwległym brzegu, usytuowanym od strony miasta. W tym czasie przede wszystkim z racji pełnionych funkcji, niemożliwe było gospodarcze użytkowanie pasa terenu usytuowanego przed murem, stosunkowo wąskiego, dochodzącego do stromej, północnej krawędzi fosy. W trakcie

¹⁰¹⁸ U. Sowina, *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „KHKM” 43 (3), 1995, s. 330.

¹⁰¹⁹ „BSHK”, Stare Miasto, cz. 1, t. 1, Blok XLIII, oprac. P. Winter, kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 1997, [msp. MKZ, bez numeracji stron].

militarnego lub symbolicznego wyznaczenia i zamknięcia przestrzeni miejskiej nastąpiło podniesienie i wywyższenie brzegów sztucznego przekopu, powstałego w wyniku planowej akcji budowy obwałowań miejskich, podnoszących rangę ośrodka. Zakładanie w sąsiedztwie wału znanych z XVII-wiecznych przekazów ogrodów i folwarków, świadczyłoby o utracie przez niego walorów militarnych i tym samym poświadcza jego wcześniejszą metrykę. Czasu powstania trzeba szukać w początkach systemu obronnego miasta¹⁰²⁰.

Słowo „wał” zgodnie z definicją oznacza podłużne usypisko z ziemi, kamieni czy innych materiałów, powstałe naturalnie lub wzniesione sztucznie. Wałem zatem można nazwać podłużną hałdę usypaną wzdłuż wykopanej fosy, jaki i powstałą naturalnie podłużną wydnię wyższej terasy. Charakter wspomnianych w źródłach wałów może być zatem dwojaki, zarówno pochodzenia antropogenicznego, jak i powstały w sposób naturalny. Nie wiemy dokładnie, jakiego rodzaju obiekty mogli mieć na myśli zapisujący stosowne odniesienia.

Pierwszą wzmiankę o istnieniu wału przynosi przywilej z 1484 roku, podając o wznoszeniu muru na wale. Musiało zatem być czytelne w terenie, że mur powstaje na pewnym podwyższeniu, interpretowanym jako stok fosy. Informacja ta wyznaczałaby granicę *ante quem* budowy wału zlokalizowanego na zewnętrznym brzegu fosy, istnienie którego potwierdzają źródła¹⁰²¹. Budowa wielkoprzestrzennych urządzeń jak fosa miejska i mur miejski, przyczyniły się do znaczącej reorganizacji przestrzennej. Wzniesienie obiektu architektonicznego o takiej kubaturze, aby zachował statykę wymaga stabilnego, spójnego podłoża. Skorelowanie zaś z urządzeniem hydrotechnicznym stwarza dodatkowe utrudnienia. Największe przekształcenia zaszły wraz z budową muru i wykopaniem fosy, a związane z nimi elementy ziemne zapisane zostały jako wały. Zmiany te zachodziłyby w ciągu XV stulecia, w przypadku fosy, może i w wieku poprzedzającym.

Z innego rodzaju wałami mamy do czynienia w staropolskich dziejach miasta. Wiążą się one ze zmianami jakie zaszły w technice wojennej i spadkiem wartości obronnej średniowiecznych umocnień. Dostosowywanie do nowych potrzeb odbywało się z użyciem nasypów ziemnych. W 1635 r. miasto otrzymało przywilej na sypanie wału koło zamku starościńskiego. Obwałowania ziemne powstały też w toku wojny polsko-szwedzkiej, w latach 1657-58., z inicjatywy burmistrza, który *proponował strony wału, z który jusz rok jego do murem dostaw[i]anim jest, znamienicie zaczęły*¹⁰²². Kolejna uchwała w sprawie budowy wałów zapadła w 1672 r. W tekście laudum mieszczanie *obiecali i podług swego postanowienia stawić do sypania tychże wałów prace swoje i kosztłożyć, gdy będą od zwierzchności proszeni, ofiarowali [...] do tegoż sypania wałów dopomagali*”¹⁰²³. Efekty podejmowanych prac

¹⁰²⁰ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 59-60.

¹⁰²¹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 233-234.

¹⁰²² APB, AmB, sygn. 14, k. 94v [1658 r.]

¹⁰²³ Z. Guldon, R. Kabaciński, *Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy. XVI-XVIII wiek*, Bydgoszcz 1975, s. 85.

częściowo uwiecznił Dahlbergh [I-1] na panoramie miasta. Widoczne są tam analogiczne umocnienia ziemne przy Bramie Kujawskiej (BK) i zamku. Forma wskazuje na ich nowożytną metrykę, natomiast lokalizacja znajduje się w miejscach wystawionych na atak. Zgodnie z przekazem materiałów źródłowych wał usypywano w celu podniesienia bezpieczeństwa miasta, a budowę miano rozpocząć według pierwszej uchwały, przy parkanie od zamku. Potwierdzenie lokalizacji omawianych umocnień stanowi sam przekaz: *wału sypanie ... przy parkanie od zamku bo parkany obalone*¹⁰²⁴.

Pojawiające się w źródłach określenie *parkan* odnosi się do tzw. odylowania miasta, i poświadczane jest jeszcze przed wojną szwedzką. W 1606 r. rada miejska uchwaliła, *Aby każdy dwoje drzewa godnego przywiózł (...) na budowanie mostów i odylowanie Miasta*¹⁰²⁵. Później parkan jako obalony został wymieniony w 1672 r. Jego istnienie dla strefy w rejonie (BK) poświadcza widok Storna [I-2]. Widzimy tam w regularnym rozstawie pionowe dyle na przedbramiu, oraz mniejsze przy zewnętrznej krawędzi fosy. Te przy bramie wyglądają na wyższe, natomiast za fosą (WF) są niższe i w rzadszym rozstawie. Gęsto z niewielkimi przerwami ustawione elementy drewniane: słupy/półokrągłaki/dranice(?) ciągną się łagodnym esowatym łukiem od skraju muru miejskiego przy (BK) do regularnego nasypu ziemnego, który przez wzgląd na bastionową formę, powstał zapewne podczas modernizacji obwarowań, dokonanej w czasach nowożytnych, ze wskazaniem na XVII stulecie, co zanotowały źródła.

W systemie murowanych fortyfikacji późnośredniowiecznych uzupełnieniem obrony zewnętrznej był z reguły wał ziemny znajdujący się na zewnątrz fosy. Dodatkowo mogła znajdować się jeszcze ewentualnie palisada budowana między murem miejskim a fosą. Konkretnych wiadomości o ostatnim urządzeniu nie ma. Palisada występowałaby w tym przypadku w charakterze płotu ostrzegawczego¹⁰²⁶.

IX.4. Palisada

Palisadę w prostej postaci tworzą pionowo lub skośnie ustawione przy sobie, zastrzone słupy drewniane zagłębione w gruncie (ostrokół, częstokół). Może też być zbudowana z wykorzystaniem techniki sumikowo-łatkowej, posiadać zadaszenie i strzelnice. Obok wałów i fos, palisady są uznawane za element obronny stosowany z wyprzedzeniem wobec powstania murów. Takie rozwiązanie przyjmuje się dla licznych ośrodków miejskich na wczesnych etapach ich rozwoju. Julius Kohte pisał, że miasta wielkopolskie przy zakładaniu otaczane były rowem i palisadą¹⁰²⁷. Do tego samego wniosku doszedł Heinrich Trost w stosunku do miast niemieckich położonych na zachód od Odry. Wymienił jako

¹⁰²⁴ „ACCB”, cz. II, wyd. Z. Guldon, R. Kabaciński, Bydgoszcz 1969, s. 30 poz. 139, s. 42, poz. 152.

¹⁰²⁵ *Chronicon civitatis Bidgostiensis*, k. 508.

¹⁰²⁶ J. Widawski *Miejskie mury...*, s. 67.

¹⁰²⁷ J. Kohte, *Übersicht der Kunstgeschichte der Provinz Posen*, jako t. 1 cyklu *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Berlin 1898, s. 71.

elementy pierwotnych obwarowań: wał, rów, palisadę¹⁰²⁸. W Poznaniu mury obronne zaczęto stawiać ok. 1280 r. w miejscu drewniano-ziemnych fortyfikacji, wzniesionych zaraz po lokacji miasta dokonanej w 1253 roku¹⁰²⁹. Wśród polskich miast zakładanych na przełomie XIII i XIV w. i w wieku XIV tylko nieliczne otaczane były od razu murem, co świadczyło o rozmachu i możliwościach inwestora. Wiele nadal było osłanianych wałami i palisadami. Rozwój umocnień miejskich w miarę możliwości postępował w kierunku budowy murów, gwarantujących nieporównywalną skuteczność. Wyrażna była tendencja do zabezpieczania murem w pierwszej kolejności odcinków bardziej zagrożonych, podczas gdy pozostałe nadal mogły być bronione obwarowaniami drewniano-ziemnymi¹⁰³⁰. Zgodnie z przyjmowanymi powszechnie modelami, także dla Bydgoszczy wskazuje się palisadę jako wariant pierwotnej formy umocnienia miasta¹⁰³¹. W badaniach archeologicznych zetknięto się z możliwością użycia pionowych elementów drewnianych jako wygradzenia południowych rubieży przestrzeni miejskiej, zlokalizowane w sąsiedztwie muru obronnego.

Z zastosowaniem takiej formy można łączyć odkrycie towarzyszące środkowej partii przebiegu muru (MGC), gdzie uchwycono ingerencje w grunt związane z jego budową, wcześniejszym użytkowaniem terenu oraz poziomem naturalnym [St-575]. W odległości ok. 31 m od (p.0), zarejestrowano ślad osadniczy, związany z najwcześniejszym wygradzeniem tu przestrzeni miejskiej. Przebiegał w odległości ok. 3 m na północ od wewnętrznego lica muru. Tworzyły go dwa rzędy szczątkowo zachowanych elementów drewnianych o przebiegu wschód-zachód. Najwyżej, na poziomie 38,30 m n.p.m., pojawiły się słabo zachowane pozostałości dwóch drewnianych słupów, oddalonych od siebie o 2 m. Miały owalny przekrój o średnicy około 25 cm i posiadały dołki postłupowe wypełnione jasnym piaskiem z przewarstwieniami szarego, struktura plamista z drobinami węgla drzewnych. Na rzędnej ok. 37,70 m n.p.m. odkryto kolejne negatywy pionowych elementów drewnianych. Biegły w dwóch liniach, skrajne punkty w oddaleniu nie przekraczającym 40 cm, odległość wewnętrzna pomiędzy nimi wynosiła około 20 cm. Były to ślady pionowych elementów wbitych w grunt, charakterystyczny romboidalny 10-cio cm przekrój, zmniejszający się w kolejnej warstwie, wskazuje, że pale były zaciosane do samego końca. Naprzemiennie biegnący układ słupów oraz ich rozstaw, może wskazywać na konstrukcję stanowiącą obramowanie dla wewnętrznego członu, znajdującego się ponad powierzchnią¹⁰³². Brak wyznaczników datujących nie zezwala na podanie

¹⁰²⁸ H. Trost, *Norddeutsche Stadttore zwischen Elbe und Oder*, Berlin 1959, s. 15.

¹⁰²⁹ P. Pawlak, *Zagadnienia wprowadzające*, [w:] pod red. Piotra Pawlaka, „Średniowieczny system obronny miasta Poznania. Odcinek północno zachodni. Wyniki badań archeologicznych”, Poznań 2013, s. 9.

¹⁰³⁰ J. Widawski, s. 31-32.

¹⁰³¹ Autorzy studium konserwatorskiego przyjmowali obecność przed końcem XVII wieku fortyfikacji w postaci wału i palisady w ulicy Podwale, „BSHK”, Stare Miasto, cz. 1, t. X, kwerenda archiwalna, L. Łbik, s. 103-116; Bydgoszcz 1997; Robert Grochowski widzi tam zadaszoną ścianę zaopatrzoną w strzelnice, a po 1672 r. budowę wału ziemnego, R. Grochowski, *Fortyfikacje miejskie*, s. 75-76

¹⁰³² W. Siwiak, *Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stan. 575 przy ul. Pod Blankami 12-14 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, [msp. WUOZDB] Dokumentacja rysunkowa i fotograficzna, s. 35n.

zakresów czasowych funkcjonowania. Relacje stratygraficzne oraz głębokość zalegania, pozwalają uznać pozostałości za pierwszy poziomo osadniczy i wskazują raczej na XIV wiek. Po zaprzestaniu użytkowania odłożyła się nad tym warstwa pomarańczowo-żółtej gliny z dużą ilością ceramiki (strefa XV-wiecznych pracowni garncarskich), przykryta następnie ciężką tłustą glebą ze spalenizną odłożoną już w trakcie funkcjonowania muru.

Zgodnie z przyjmowaną dotychczas chronologią powstawania murowanych umocnień, za najstarszy ich odcinek, uznaje się mur gotycki odsłonięty na działce przy ul. Pod Blankami 4 [ST-553], pochodzący być może z pierwszej połowy XV w. Odkryto tu ponadto ślady wcześniejszego wydzielania przestrzeni miejskiej. Tworzyły ją reliktury konstrukcji drewnianej biegnącej w odległości 3 -3,8 m na północ od linii muru obronnego. Łącznie odsłonięto 25 pali o średnicy 15-20 cm i zachowanej wysokości od 0,28 do 1,12 m, ustawionych gęsto obok siebie i wbitych dość płytko w pierwotny grunt. Palisada miała narys łagodnego łuku, którego zachodni koniec zbliżał się do muru obronnego na wysokości połączeń wynikających ze zmiany jego konstrukcji. Poprzedzała budowlę murowaną, analiza stratygrafii i materiału ceramicznego pozyskanego z towarzyszących jej warstw wskazuje, że została zbudowana dopiero w XV wieku¹⁰³³. Głębokość posadowienia w warstwie naturalnej nie gwarantująca stabilności konstrukcji na poziomie lokacyjnym dodatkowo zdaje się przeczyć powstaniu tej konstrukcji zaraz po założeniu miasta. Za pierwsze pozostałości delimitacji miejskiej dokonanej w tym miejscu uznać należy rysujące się w calcu słabo zachowane ślady. W odległości ok. 6 m od muru biegła pojedyncza linia słupków/słupów o średnicy 10-20/30 cm w mniej więcej równomiernym rozstawie ok. 30-40 cm. Układ wskazywać może na zastosowanie konstrukcji plecionkowej¹⁰³⁴.

Pojedynczo odnotowano przebieg pionowych pali w północno-wschodniej strefie miasta [ST-436]. Drewnianą konstrukcję odkryto na wylocie ulicy Podwale w ulicę Grodzką. Tworzył ją rząd sześciu sosnowych pali drewnianych ustawionych w rodzaj palisady o przebiegu wschód-zachód. Zostały one jednakże wydatowane zabytkami archeologicznymi dopiero na okres nowożytny, po XVI stuleciu¹⁰³⁵. Trudno zatem przypisać im jednoznacznie pełnioną funkcję.

Odkrywane pozostałości zdają się potwierdzać stosowanie konstrukcji drewnianych do wygrozdzenia, bądź ochrony przestrzeni miejskiej przed budową murowanych umocnień. Fragmentaryczność zachowania i wrywkowość rozpoznania nie daje podstaw do formułowania przesądających twierdzeń, dopuszcza natomiast taką możliwość. Niedoprecyzowana pozostaje ich właściwa forma. Dwukrotnie wystąpiły w postaci zwartych ścian palisadowych, pozostałe dwie są trudne do jednoznacznego określenia użytej konstrukcji. Wyniki badań archeologicznych w kwestii

¹⁰³³ E. Dygaszewicz, *Stanowisko 553 – mury miejskie, ul. Pod Blankami 4*, [w:] „BPNZA”, s. 53-54; R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 274-275.

¹⁰³⁴ E. Dygaszewicz, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 553 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2001, [msp. WUOZ DB], Nr inw. rys. 10, 12, 19, 24.

¹⁰³⁵ E. Dygaszewicz, *Bydgoszcz. Stanowisko 436. Ulica Grodzka/Podwale*, Bydgoszcz 1998, [msp. WUOZ DB].

istnienia w Bydgoszczy palisady, nie upoważniają do wyciągania uogólniających wniosków, jedynie zaś dla tych konkretnych lokalizacji.

IX.5. Bramy miejskie

W strukturze średniowiecznego miasta brama spełniała specjalną rolę. Umocnienia obronne tworzyły barierę, wygradzając realną zaporą izolowały przestrzeń miejską. Brama natomiast stanowiła do niej wrota, posiadając przy tym znaczenie symboliczne. Podstawowe pozostawały jednak jej walory użytkowe, niejednokrotnie o militarnej genezie. Bramy zazwyczaj były wciągnięte w pas fortyfikacji i mogły być z nimi równoczesne, lub wyprzedzać je chronologicznie. Tworzyły punkty węzłowe w miejskim systemie obronnym, a w życiu gospodarczym miasta miejsca poboru opłat celnych. Pełnione funkcje decydowały o lokalizacji dostosowanej zarówno do warunków terenowych, jak i planowanego charakteru umocnień, co bezpośrednio wpływało na formę architektoniczną. Ta zaś podlegała zmianom zgodnym z rozwojem architektury obronnej oraz ewolucji zachodzącej pod wpływem udoskonalania technik wojennych. Niezmienna natomiast mogła pozostawać lokalizacja. W dziejach Bydgoszczy funkcjonowały trzy bramy wjazdowe do miasta, prowadzące z Kujaw, Pomorza i Wielkopolski, czyli wiodące do Inowrocławia, Gdańska i Poznania. Tworzyły trójkąt, którego wierzchołki pokrywały się z kierunkami rozchodzenia się szlaków ponadregionalnych, co zachowało się w historycznym nazewnictwie stosowanym wobec tych obiektów.

Bramy miejskie wzmiankowane są stosunkowo późno w zachowanych źródłach archiwalnych. Brama Kujawska, zwana też Bernardyńską lub Bosacką, występuje dopiero w 1523 r. Według przekazu kronikarskiego [H-3] w 1584 r. *zbudowano bramę spichlerza przy moście nad rzeką*, czyli Bramę Gdańską zwaną też *Spichlerną*, *Mostową* lub *Karmelicką*. Najpóźniej, dopiero w 1600 r. wspominana jest Brama Poznańska, określana także mianem *Chwytowskiej*¹⁰³⁶. Jeszcze bardziej skąpe są materiały ikonograficzne ograniczone właściwie do dwóch widoków przedstawiających głównie najstarszą z nich [I-1], [I-2]. Potwierdzona została natomiast dokładna lokalizacja bram kujawskiej i gdańskiej, rozpoznana w badaniach archeologicznych. pozytywnie weryfikując przekazy kartograficzne co do sytuowania [K-4]. Szczątkowy stan zachowania nie pozwolił na szczegółowe ustalenia architektoniczne, ale wskazał zastosowaną technologię, pozwalając wnioskować o formie tych obiektów. Pozostawała ona zindywidualizowana, co świadczyć może o różnoczasowości wznoszenia, według odmiennych koncepcji. Zarówno źródła historyczne, jak i archeologiczne, wskazują na najwcześniejszą metrykę Bramy Kujawskiej (BK).

IX.5.1. Brama Kujawska

¹⁰³⁶ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1446-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 149; F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do 1806 roku*, zielona Góra 1992, s. 85, przyp. 256. Na karcie 414 *Chronicon civitatis Bidgostiensis* czytamy: *Hisce consulibus porta granarialis ad pontem supra fluvium est exstructa*.

Brama Kujawska (*porta Cuyaviensis*), zwana była także *Bernardyńską*, *Toruńską*, lub *Bosacką*. Pierwsze z wymienionych nazw odnoszą się do określeń geograficznych, wskazując kierunki dróg prowadzących z bramy. Jedna wynika z lokalnej sytuacji osadniczej i znajdującego się w pobliżu obszaru zajmowanego przez bydgoskich bernardynów. W układzie przestrzennym Bydgoszczy usytuowana była na południowo-wschodnich rubieżach, w sąsiedztwie zamku (Z). Stanowiła wylot z głównej miejskiej ulicy (Ul.D), Murowane pozostałości bramy zarejestrowano archeologicznie, potwierdzając jej lokalizację zbieżną z zamieszczoną na planie Gretha [K-2].

Podczas nadzorów archeologicznych w 1997 roku odsłonięto kilkumetrowej długości zachowane w różnym stopniu odcinki ścian, w tym tworzące przewiązany narożnik. Zinterpretowane zostały jako północno-wschodni skraj Bramy Kujawskiej oraz przylegający bezpośrednio do niego odcinek muru obronnego. Pozostałości jednej ze ścian na obserwowanym poziomie były niemal całkowicie zniszczone, zaś prostopadłe do niej o przebiegu północ-wschód zachowały się na długości około 2 m i wysokości 1,6 m. Lico zbudowano w wątku gotyckim, cegły łączone były zaprawą wapienną. Równoległe do niej w odległości 1,6 m występowała kolejna ściana, o długości 2,5 m i wysokość 1,4 m wzniesiona także w wątku gotyckim. Korona zachowanego fragmentu znajdowała się na poziomie 38,9 m n.p.m., czyli około 0,4 m poniżej współczesnej nawierzchni ulicy. Ściany tworzyły mur o szerokości 1,6 m od strony zachodniej, a w prostopadłej części obiektu szerokość muru wynosiła 1 m. Na podstawie wyników powyższych badań archeologicznych¹⁰³⁷ oraz przeprowadzonej analizy dostępnych źródeł kartograficznych, dokonana została rekonstrukcja rozmiarów bramy w rzucie i ustalono, że przejazdową wieżę bramną, zbudowaną na planie prostokąta, o wymiarach około 7,5 x 8,5 metra. Szerokość przejazdu, zarówno od strony miasta, jak i od zewnątrz, wynosiła około 3,7 m. Od strony południowej brama łączyła się z murem obronnym, w stosunku do którego była obustronnie wysunięta: na zewnątrz o około 2,2 m, do wewnątrz o około 3,7 m. Od strony północnej mur znajdował się na wysokości czoła obiektu¹⁰³⁸.

Silnie zniszczone pozostałości bramy ponownie odkopano w 2012 roku. Jedynie na długości około 2 metrów zachowała się ściana budowli do wysokości ok. 1,7 m od podstawy, wyznaczonej przez niewielką odsadzkę zalegającą na głębokości 37,35 m n.p.m. Posiadająca liczne skucia ściana usytuowana od strony miasta wzniesiona została w konstrukcji litej z cegieł ręcznych o wymiarach 8x13x27cm, łączonych zaprawą wapienną. W niewielkich oryginalnie zachowanych partiach lica występował wątek gotycki. Ze względu na znaczne uszkodzenia, nie udało się zaobserwować styku z dochodzącym od strony południowej murem miejskim, uniemożliwiając ustalenie sposobu łączenia

¹⁰³⁷ E. Dygaszewicz, T. Zajączkowska, *Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad siecią CO prowadzonych od ulicy Pod Blankami do Placu Kościeleckich w 1997 r.*, Bydgoszcz 1997, [msp. WUOZ DB].

¹⁰³⁸ R. Grochowski, *Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 23, 2002, s. 162-165.

obu elementów obronnych. Nie pozwala to stwierdzić, czy budowle były ze sobą przewiązane, a tym samym wyjaśnić istotną kwestię jednoczasowości wznoszenia. Zachowany szczątkowo fragment muru, przerwany późniejszymi wkopami i nie dolegający do bramy wykonany był prawdopodobnie w technice *opus emplectum*¹⁰³⁹.

Dla bramy tej posiadamy ikonografię prezentującą formę budowli. Została przedstawiona przez oba najstarsze panoramiczne ujęcia Bydgoszczy, i to w zbliżonej postaci. Zarówno u Dahlbergha [I-1], jak i u Storna [I-2] posiada wyraźne cechy gotyckie zwieńczona jest blankowanym krenelażem i ma ostrołukowy przejazd. Podobieństwa u obu autorów wzajemnie potwierdzają autentyczność ujęcia. W zgodzie z nimi pozostają wyniki badań archeologicznych, które wykazały gotyckie cechy obiektu. W przestrzeni średniowiecznej Bydgoszczy bramie tej przypadała rola „reprezentacyjnego” wejścia do miasta. Wynikało to z położenia w strukturze obronnej, której dominantę w początkowym okresie stanowił zamek (Z)¹⁰⁴⁰. To pod jego wzmacniającym bezpieczeństwo „nadzorem” mogło dochodzić do spokojnego rozwoju lokowanego ośrodka miejskiego. Należy przyjąć, że wznoszenie zamku było realizowane w miarę możliwości jak najszybciej, z uwagi na pełnione funkcje administracyjne przez urząd burgrabiego. Budowa mogła być rozciągnięta w czasie, aż do uzyskania ostatecznej formy, natomiast musiała pilnie zagwarantować bezpieczną siedzibę namiestnikowi królewskiemu. Wydaje się bezspeczne, że zamek zaczął powstawać od razu w postaci murowanej. Natomiast konstrukcja pierwszej związanej z nim funkcjonalnie budowli obronnej miasta, niekoniecznie musiała taka być. W badaniach miast niemieckich położonych na zachód od Odry, do pierwotnych elementów miejskich obwarowań zaliczono właśnie drewniane bramy, obiekty murowane tego typu zasadniczo datując na tamtych terenach od drugiej połowy XIII wieku¹⁰⁴¹.

Ikonografia bramy jako symbolu Bydgoszczy zawiera się na dwóch zabytkach sfragistycznych, pochodzących jeszcze z XIV wieku¹⁰⁴². Jeżeli przyjąć, że oba odnoszą się do realnych przedstawień elementów architektury miasta jako dysponenta pieczęci, na co wskazuje nazwa, mielibyśmy zobrazowaną najstarszą bydgoską bramę oraz jej ewolucję od formy drewnianej do postaci murowanej, która zaszła w ciągu niespełna 40 lat. Zarówno rola bramy w strukturze miejskiej, jak i rola pieczęci w samoświadomości autonomii gminy mieszczańskiej umożliwiają łączenie wizerunków

¹⁰³⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Brama Kujawska. Stanowisko 500, ul. Pod Blankami/ ul. Długa/ ul. Podwale*, [w:] „BPNZA”, s. 46-47.

¹⁰⁴⁰ Na temat zamku zob. A. Siwiak, W. Siwiak, *Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności”, pod red. Jacka Woźnego, Jolanty Szałkowskiej-Łoś, Józefa Łośa, Bydgoszcz 2021, s. 317-325; A. Siwiak, *W sprawie fortyfikacji zamku bydgoskiego z planu Erika Dahlbergha*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2023, s. 19-39.

¹⁰⁴¹ H. Trost, *Norddeutsche Stadttore zwischen Elbe und Oder*, Berlin 1959, s. 15-16; Widawski, *Miejskie mury...*, s. 31, przyp. 76.

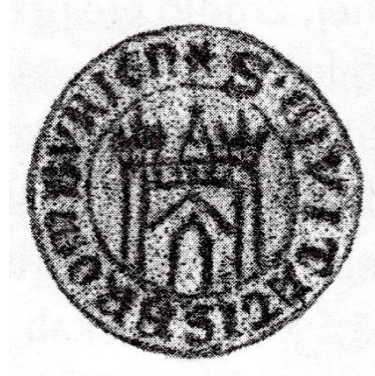
¹⁰⁴² R. Grochowski, *Bramy...*, s. 161-162, ryc. 11.

przedstawionych na zabytkach sfragistycznych z 1362 r. i z około 1400 roku¹⁰⁴³ jako najstarszych wyobrażeń pierwszych bydgoskich bram miejskich.

Ryc. 18. Bydgoskie pieczęcie miejskie z XIV stulecia [za M. Gumowski *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 53 za rok 1957, zeszyt 2, Toruń 1960, s. 45-46]



1362 r.



ok. 1400 r.

Na pieczęci z 1362 r. przedstawiono trzykondygnacyjną wieżę bramną, nakrytą stożkowym dachem, zwieńczonym pionowym elementem. Widoczne jest zwężanie się wraz z wysokością, budowli posiadającej w górnej kondygnacji wypuszczoną na zewnątrz galerię dla obrońców. Forma architektoniczna pozwala upatrywać w niej konstrukcję drewnianą. Pieczęć z 1400 roku ukazuje nam już obiekt bez wątplenia murowany o cechach gotyckich - zwieńczony blankowanym krenelażem, z ostrołukowym przejazdem bramnym. Umieszczone w narożach korony nie pozostawiają wątpliwości, że mamy do czynienia z miastem królewskim. Brama ukazana na zabytku sfragistycznym wizualnie wykazuje znaczne podobieństwa z pozostałymi wyobrażeniami ikonograficznymi [I-1, I-2] właśnie Bramy Kujawskiej. Pieczęć ta mogłaby sugerować jej wczesną metrykę, odnoszącą się co najmniej do przełomu XIV/XV stulecia.

Za taką interpretacją przemawiają ustalenia dokonywane w dziedzinie sfragistyki, która pogłębia interpretację materiału źródłowego, badając pieczęć jako świadectwo samoświadomości jej dysponenta, czyli znak tożsamości. Podejście to nabiera szczególnego znaczenia w przypadku dysponentów zbiorowych, jakimi są miasta, gdzie kolektywną tożsamość ich mieszkańców, reprezentowanych przez elity, ukazywano za pomocą znakowej abrewiacji, jaką stawała się pieczęć. Zawarte tam wyobrażenia prezentowały miasto jako przestrzeń topograficzną, skonkretyzowaną poprzez nazwanie miejsca, co w kontekście kulturowym było wyznacznikiem ucywilizowania. Umieszczenie nazwy miejscowości w legendzie napieczętniej stanowiło narzędzie indywidualizacji

¹⁰⁴³ M. Gumowski *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, Rocznik 53 za rok 1957, zeszyt 2, Toruń 1960, s. 45-46. Pieczęć znajduje się na niedatowanym liście, jak przypuszcza Marian Gumowski, z około 1400 roku. W otoku pieczęci widnieje napis *Ciyitatis Brombvrien*. Na pieczęci datowanej na 1362 r. zamieszczono napis *S Civitatis Bidgoscse*. Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt, że dla tego roku mamy poświadczonych dwóch bydgoskich burmistrzów. List skierowany do rady miasta Gdańska podpisany został *Ex parte proconsulibus de bydygescia*. J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993, s. 156-157.

pieczęci, i przypisanie jej konkretnemu dysponentowi. Przestrzeń miejska na pieczęciach często oddawana była za pomocą wizerunków budowli. W aspekcie topograficznym szczególne znaczenie mają wyobrażenia architektoniczne. Podzielić je można na dwie grupy: realnie oddające elementy miejskiej architektury i przedstawienia idealizujące. Składają się one na obraz miasta jako przestrzeni zorganizowanej, zabudowanej. Wyobrażenia architektoniczne: mury, zamki, czy ratusze odnosiły się do topologicznej harmonii, prezentując miasto jako przestrzeń uporządkowaną, idealną w wymiarze przestrzennym i społecznym¹⁰⁴⁴.

O ile nie możemy mieć sugestii odnośnie lokalizacji prawdopodobnie drewnianej bramy zobrazonej na pieczęci z 1362 r., o tyle z dużym prawdopodobieństwem w obliczu istniejących źródeł identyfikować możemy Bramę Kujawską z ikonograficznym wyobrażeniem zawartym na pieczęci z ok. 1400 r. Gotyckie cechy obiektu zamieszone jeszcze na siedemnastowiecznych wizerunkach miasta [I-1, I-2], musiały pozostawać czytelne aż do połowy XVIII stulecia. Dopiero w 1751 r. Brama Kujawska została poddana gruntownej przebudowie. Zamurowano wieńczący bramę blankowany krenelaż oraz podwyższono to piętro. Budowla otrzymała dach kryty dachówką, na co wskazują rachunki za 3700 dachówek i drewniane „kozły”, będące częścią więźby dachowej oraz 1000 sztuk cegieł przeznaczonych na przebudowę górnej kondygnacji¹⁰⁴⁵. Brama pojawia się w miejskich rejestrach ekonomicznych, jak np. *Za 2 dni trzema ludziom od noszenia gruzu w Bramę Kujawską* (15.XI.1755 r.)¹⁰⁴⁶.

Dokonany remont zatarł architektoniczne ślady charakterystyczne dla średniowiecznej budowli obronnej, dla której krenelaż bez okienek strzelniczych jest formą wcześniejszą. Odróżnia to bramę (BK) od wizerunku muru miejskiego [I-2], i może stanowić wskazówkę w istotnej sprawie kolejności budowy poszczególnych elementów i odcinków linii obronnej. Zdarzało się, że budowa bram poprzedzała budowę przyległych odcinków muru, jednak w wielu wypadkach elementy te były wznoszone równocześnie. Sytuacja pozostaje oczywista, gdy można ustalić, czy bramy są konstrukcyjnie powiązane z murami¹⁰⁴⁷. W przypadku Bydgoszczy nie udało się tego jednoznacznie rozstrzygnąć, z uwagi na zniszczenia dokonane na styku obu budowli (MGE) i (BK).

IX.5.2. Brama Poznańska

Jeszcze więcej problemów badawczych nastrocza Brama Poznańska. W źródłach pisanych pojawia się najpóźniej, bo dopiero w roku 1600. Tak późna metryka powinna dziwić, bowiem stanowiła ona przeciwległy wylot najważniejszej miejskiej ulicy – Długiej. Położona była na zachodnim skraju

¹⁰⁴⁴ M. Hlebionek, *Miasto na pieczęci. Wokół wizualności pieczęci miejskich z terenu Prus*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXXIV, z. 1, 2019 r., s. 95-98.

¹⁰⁴⁵ R. Grochowski, *Bramy...*, s. 167.

¹⁰⁴⁶ *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1765*, wyd. Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1970, s. 127, 132, 135

¹⁰⁴⁷ J. Widawski, *Miejskie mury...*, s. 23-28.

miasta, w jego strefie południowej. Zaznaczona jest na planie Gretha [K-2], natomiast brak jej w tym miejscu u Dahlbergha [K-1]. Umieścił ją za to na panoramicznym ujęciu Bydgoszczy [I-1], nadając jednak sylwetę nowożytną, nie zdradzającą średniowiecznych reminiscencji.

Funkcjonowanie bramy, nazywanej też *Chwytowską*, rozpatrywać należy w kontekście korelacji z murem obronnym. Budowla włączona była w ciąg muru obronnego, który dobijał do obu jej boków na wysokości ściany frontowej. Z analizy planów archiwalnych wynika, że była to przejazdowa wieża bramna o identycznym rzucie przyziemia i wymiarach jak Brama Kujawska. Analogiczny narys przyziemia Bramy Kujawskiej i Poznańskiej skłonił do postawienia hipotezy, iż zostały one zbudowane w tym samym czasie i według tej samej koncepcji architektonicznej. Dopiero później Brama Poznańska została przebudowana i otrzymała dwuspadowy dach widoczny na źródłach ikonograficznych [I-1, I-2], natomiast Brama Kujawska bardzo długo, bo do połowy XVIII w., zachowywała swój pierwotny kształt¹⁰⁴⁸. Badacz tematyki bydgoskiego muru miejskiego, opowiedział się zdecydowanie, za początkiem jego budowy właśnie od strony zachodniej. Do wniosku takiego skłoniła go odmienna od pozostałych kamienna konstrukcja muru oraz schodkowe przygotowanie do połączenia z następnie budowanym odcinkiem¹⁰⁴⁹. Powstanie wschodniej i zachodniej bramy spajających południowy system obronny miasta, podobnie jak sam mur datuje na XVI wiek w zgodzie z przekazami historycznymi i w oparciu o datowniki archeologiczne, przede wszystkim fragmenty naczyń ceramicznych¹⁰⁵⁰. Należy jednak podkreślić, iż nie posiadamy dotychczas potwierdzających tę chronologię wyznaczników bezwzględnych.

IX.5.3. Brama Gdańska

Brama Gdańska nazywana także *Spichlerną*, *Mostową*, *Wodną* lub *Karmelicką*, położona była na lewym brzegu Brdy, wyznaczając północy narożnik trójkąta wylotowych bram miejskich. Podobnie jak dla pozostałych, stosowane historyczne nazwy wynikały z lokalizacji lub sposobu użytkowania sąsiadujących terenów. Nazwa „geograficzna” wskazuje kierunek wiodący na północ od Bydgoszczy, „wodne” można łączyć się z usytuowaniem za rzeką, pozostałe natomiast wiążą się z sytuacją lokalną - położonymi na wschód od bramy spichlerzami - od zachodu zaś graniczyła z posiadłościami zakonu bydgoskich karmelitów. Lokalizacja bramy jest nietypowa, nie zawiera się w ramach „właściwego miasta” (m.w.), a usytuowana jest na przedmieściu. Wraz z pojawieniem się karmelitów następuje nowe zagospodarowanie terenów po drugiej stronie Brdy. Rozwój osadniczy na przeciwnym brzegu generuje pojawienie się tam bramy miejskiej, sytuowanej na obszarze historycznego przedmieścia Gdańskiego, którego początek wykształcania się odnieść można do końca XIV wieku. Powstał wówczas klasztor Karmelitów wraz z kościołem, a w otoczeniu zapewne rozproszona zabudowa, o charakterze

¹⁰⁴⁸ R. Grochowski, *Bramy...*, s. 170-171.

¹⁰⁴⁹ R. Grochowski, *Mur obronny...*, s. 270-274.

¹⁰⁵⁰ R. Grochowski, dz. cyt.

zarówno mieszkalnym, jak i gospodarczym. Zachowane, XVII-wieczne źródła pisane wzmiankują na przedmieściu Gdańskim domy przedmieszczan bydgoskich, znajdowały się tam również spichlerze i ogrody mieszczań bydgoskich¹⁰⁵¹.

W badaniach archeologicznych, oprócz intensywnie użytkowanego przykościelnego cmentarza i obiektów architektonicznych stojących w północno-wschodniej strefie gruntów karmelickich, zadokumentowano murowane pozostałości XVI-wiecznej bramy Gdańskiej. Przetrwały jedynie, poprzecinane wkopami instalacyjnymi, zachowane w formie szczątkowej reliktu fundamentowania zachodniej partii budowli¹⁰⁵². Podczas wykopalisk zadokumentowano pozostałości murowanego, podpiwniczonego budynku, przylegającego bezpośrednio od zachodu do miejskiej bramy, któremu z uwagi na lokalizację w obrębie nekropolii można przypisać funkcję kaplicy cmentarnej. Stwierdzone przewiązanie fundamentów tego budynku z fundamentami bramy wskazuje na jednoczasową budowę obu obiektów. Wydaje się więc, iż nadanie murowanej postaci obiektom klasztornym zbiegło się w czasie z powstaniem murowanej Bramy Gdańskiej¹⁰⁵³. Ceglaną bryłę mógł otrzymać klasztor w trakcie kilku niezależnych w czasie kampanii budowlanych. Jednakże w drugiej połowie XIX wieku określono istniejące jeszcze wówczas zabudowania poklasztorne i wieżę-dzwonnicę jako charakterystyczne dla architektury późnogotyckiej z końca XVI wieku¹⁰⁵⁴. W 1599 roku biskup włocławski konsekrował kościół klasztorny¹⁰⁵⁵, co wskazuje, że musiano zakończyć prace związane z budową, przebudową lub rozbudową świątyni. Poświadczają to również znane zapisy testamentowe mieszkańców Bydgoszczy z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XVI wieku¹⁰⁵⁶.

Wykopaliska wykazały, że klasztor od północy i wschodu otaczało murowane ogrodzenie o zarejestrowanej szer. 60 cm, posadowione na kamiennie-ceglanym fundamencie arkadowym. Odkopany odcinek klasztorного ogrodzenia, z uwagi na niewielką jego szerokość i sposób fundamentowania prawdopodobnie nie miał znaczenia militarnego. Wyznaczał raczej własność karmelickiego obszaru i strefy *sacrum*¹⁰⁵⁷. Po zewnętrznej stronie ogrodzenia klasztoru, od wschodu, odkryto relikt brukowanej drogi, łączącej most na Brdzie i bramę miejską (BG)¹⁰⁵⁸.

¹⁰⁵¹ W. Siwiak, *Nowożytnie szkła z Przedmieścia Gdańskiego w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 30, 2009, s. 235.

¹⁰⁵² A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kr. Byd”. t. 32, 2011, s. 33-50; tychże, *Kościół i cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, [w:] red. H. Paner, M. Fudziński, „XVII Sesja Pomorzoznawcza”, vol. 2, „Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych”, Gdańsk 2013, s. 21-32; tychże, *Wykopaliska archeologiczne na terenie klasztoru karmelitów w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy” Bydgoszcz, 2017, s. 187-204.

¹⁰⁵³ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopaliska archeologiczne...*, s. 196-197.

¹⁰⁵⁴ „BSHK”, Stare Miasto, cz. 5, t. V. Aneks. Wypisy archiwalne, kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2002, [msp, MKZ], s. 96-97

¹⁰⁵⁵ WiMBP, sygn. III 579, t. 2, k. 77.

¹⁰⁵⁶ A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny...*, s. 34.

¹⁰⁵⁷ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopaliska archeologiczne...*, s. 196-197.

¹⁰⁵⁸ A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny...*, s. 39.

Zakres najstarszego kartometrycznego planu Bydgoszczy [K-2] nie objął swym zasięgiem Bramy Gdańskiej. Znalazła się ona na rozszerzonej wersji z 1797 r. [K-4]. Została tam zaznaczona jako obiekt dwuelementowy, z półokrągłym obrysem po zewnętrznej stronie każdego z członów. Pozwala to upatrywać w niej budowlę przejazdową pomiędzy rozstawionymi półokrągłymi „wieżami”. Przypuszczalną formę naziemną zaproponował Robert Grochowski, i pozostaje ona zgodna z dostępnymi źródłami¹⁰⁵⁹. Potwierdzenie częściowo przyniosły badania archeologiczne, podczas których odsłonięto relikty fundamentowania zachodniej partii obiektu. Fundament zbudowany ze średnich i małych nieobrobionych kamieni zachował charakterystyczny owalny kształt z odpowiedniej strony, pozytywnie weryfikując formę znaną z przekazów kartograficznych. W wykopie nie natrafiono na dalsze elementy, które można by łączyć ze wschodnim członem bramy miejskiej.

Zarejestrowane kamiennie-ceglane fundamentowanie bramy miejskiej i klasztorного ogrodzenia pozwoliły zastanowić się nad wcześniejszymi sugestiami przypisującymi im charakter umocnień obronnych. Zachowane struktury murów fundamentowych mogą świadczyć o niepełnieniu przez nie funkcji *stricte* militarnych. Brama Gdańska, poza skromnymi walorami obronnymi, pełniła funkcję granicy, jako symbolicznego wyznaczenia i zamknięcia przestrzeni miejskiej, służąc zarazem jako punkt pobierania opłat ważnych dla ekonomicznego interesu Bydgoszczy. Badany archeologicznie odcinek klasztorного ogrodzenia, z uwagi na zastosowaną konstrukcję, raczej również nie mógł mieć większego znaczenia militarnego. Wyznaczał własność karmelickiego obszaru i strefy *sacrum*¹⁰⁶⁰. Na początku XVIII wieku brama miejska znajdowała się w stanie ruiny: *Co się tyczy ruiny Bramy Mostowej i niebezpieczeństwa ponieważ ... nie masz na reparację pieniędzy*¹⁰⁶¹.

Wyobrażenie Bydgoszczy posiadającej umocnienia obronne zostało zawarte na pieczęci miejskiej z XVII wieku¹⁰⁶², na której widnieje miasto otoczone ceglany murem oraz posiadające trzy wieże bramne, symbolizujące bramy prowadzące do miasta.

Dwie małe bramki wewnątrz miasta nie miały znaczenia militarnego, oddzielały natomiast przestrzeń miejską od zamkowej – bramka *Zamkowa* od – wschodu, oraz bramka *Młyńska* oraz zachodu, oddzielająca od gruntów wójtowskich na wyspie z sytuowanymi tam obiektami młyńskimi.

¹⁰⁵⁹ R. Grochowski, *Bramy...*, s. 174, ryc. 19.

¹⁰⁶⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny...*, s. 40.

¹⁰⁶¹ AmB, sygn. 6, k. 40, zapiska z roku 1729.

¹⁰⁶² „Hist. Byd.”, ryc. 46.

X. Przedmieścia Bydgoszczy¹⁰⁶³

W wypracowany przez Brdę układ rzeczny, na półwyspie pomiędzy jej meandrami (Mn-I / Mn-III), król Kazimierz Wielki lokował miasto, wyznaczając z góry jego rozmiar [H-1]. Przydał mu do tego tereny przyległe od południa, zachodu i północy, strefę wschodnią pozostawiając w swojej gestii. Tam bowiem grupowały się wczesnośredniowieczne formy osadnicze, z których najważniejsza posiadała kontynuację funkcjonalną – gród zastąpiony został przez, zamek stanowiąc tym samym nadal siedzibę władzy zwierzchniej i zachowując *genus loci*. Odstępstwo od wytycznych gruntowych wyznaczonych przez monarchę wymagało królewskiej akceptacji. Przydzielone 20 łanów pozostające do dyspozycji gminy miejskiej oraz mieszczan (ok. 340 ha, w tym 2 łany dla wójtów), przyznawano w czasie urzędowania miasta posiadaczom parcel lokacyjnych, jako przysługujące rolnicze nadziały przedmiejskie, ogrody, pola i łąki¹⁰⁶⁴. Nie posiadamy dla Bydgoszczy danych co do sposobu ich pierwotnego rozparcelowania, jego śladem są późniejsze nieduże prywatne folwarki oraz ogrody, które następnie przechodziły koleje wynikające z uposażania, dziedziczenia, czy zawieranych transakcji handlowych. Do wspólnego użytku pozostawać mogły gminne łąki i pastwiska. Źródła pochodzące z przełomu późnego średniowiecza (PS) i okresu nowożytnego (NZ), świadczą, iż nastąpiło intensywne zagospodarowywanie terenów położonych przy samym mieście, poza strefą jego umocnień obronnych. Użytkowano zarówno grunty komunalne, prywatne, kościelne, czy królewskie. Skomplikowana struktura własnościowa sprawia że przenikały się wzajemnie w ramach przestrzeni miejskiej i najbliższego otoczenia.

Rozwój poszczególnych obszarów wynikał z ich usytuowania oraz kwestii praw własnościowych gminy miejskiej do danego terenu. Z wyłaniających się faz rozwojowych miasta od jego lokacji wydaje się, że w pierwszym okresie formowania, zewnętrzny punkt ciężkości wypadał na wschód od miasta właściwego (mw.) - tam zlokalizowana była siedziba władztwa oraz punkt poboru ceł i przeprawa mostowa, do której zmierzał prowadzący z południa ponadregionalny szlak lądowy. Warowne ośrodki administracji świeckiej przyciągały ludność z uwagi na pełnione funkcje sądownicze oraz związane z poborem danin. Szczególne znaczenie miały miejsca na skrzyżowaniach dróg, zwłaszcza wodnych z lądowymi, gdzie pobierano cło. Istniały tam warunki do powstawania osad związanych z przeprawą i przeładunkiem, oraz łatwiej mogły rozwijać się targi¹⁰⁶⁵. Początkowo to właśnie wzdłuż wschodniej strefy grodowo-zamkowej odbywał się tranzyt ludzi i towarów, czemu sprzyjała sytuacja topograficzna, umożliwiająca sforsowanie stromizny skarpy pradoliny (S) oraz hydrograficzna związana z istnieniem

¹⁰⁶³ Przedmieścia w rozumieniu tak nazywanych obszarów, są właściwe dopiero dla okresu nowożytnego (NZR). Wcześniej następował samorządny rozwój oraz stosowano wobec nich zróżnicowane określenia. W podejmowanych analizach przyjęto ugruntowane później nazwy – przedmieście gdańskie; przedmieście kujawskie; przedmieście poznańskie - pisane z małej litery oraz skróty w nawiasie – odpowiednio (PzG); (PzK); (PzP), obejmując nimi obszary bezpośrednio przyległe do miasta właściwego (mw.). Powołując się na ustalenia historyków, przyjmowano pisownię za autorem opracowania.

¹⁰⁶⁴ U. Sowina, *Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych*, „KHKM” 43 (3), 1995, s. 330.

¹⁰⁶⁵ B. Zientara, *Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002, s. 178.

brodu i możliwością przekroczenia rzeki. Już we wczesnym średniowieczu (CWSGK) egzystował drewniany most wsparty na palach wbitych parami w dno rzeki. Czytamy o nim w tekście traktatu handlowego z 1252 r., zawartego między Zakonem Krzyżackim a księciem kujawskim i łęczyckim, Kazimierzem, synem Konrada Mazowieckiego: *Takoż w Bydgoszczy płaci się cło, przechodząc [z Kujaw] po moście na Pomorze bądź przybywając z Pomorza (Item in Budegostya thelonium solvit transiens supra pontem in Pomeranyam sive de Pomeranya)*. Co najmniej do połowy wieku XIV, a z pewnością do czasu budowy mostu miejskiego (M), szlak lądowy z Kujaw na Pomorze przecinał Brdę (WB) u podnóża warowni (GK), a ówczesny most (GKM) zlokalizowany był w osi pomiędzy wschodnią krawędzią grodu w rejonie dzisiejszej ulicy Grodzkiej 25, a parcelami przy ulicy Stary Port 19/21 na północnym brzegu Brdy¹⁰⁶⁶.

Na terenach położonych na wschód od zamku (Z), za wodami terytorialnymi (WZ), w późnym średniowieczu (PSP) rozpościerało się nie obwarowane podzamcze, określane mianem Babiej Wsi¹⁰⁶⁷. Jej geneza wywodzi się jeszcze z okresu przed powstaniem lokacyjnego miasta, w obręb którego nie weszła, pozostając gruntem monarszym, a następnie w części uposażeniem pobliskiego szpitala. Wiejski, podkreślony już w nazwie charakter miejsca ujawniał się w późniejszych źródłach historycznych, wynikających z rolniczych powinności oraz znanego sposobu użytkowania tego obszaru, w znacznym stopniu nisko położonego (T1), gdzieś tam tylko z suchszymi połaciami (T2). Okalał od wschodu wyspę zamkową (WpZ), granicząc ze starorzeczem (WZ), dochodząc do głównego nurtu Brdy (WB). *Babiawies* przewija się w najwcześniejszych wizytacjach bydgoskiej parafii, stanowiąc w XVI stuleciu uposażenie szpitala i kaplicy św. Stanisława (KS). Obraz Babiej Wsi wyłania się ze źródeł proveniencji kościelnej, wspominających w 1597 r. o występujących tu 56 ogrodach (*Hortus 56 in villa Babiawies, de quorum singulis ad minimum per 5 gr. Solvitur, ex aliis iisdem plus iuxta quantitatem fundi*), ilości zbieranego siana czy obowiązku odrabiania prac rolnych. Ludność zamieszkiwała w kilkunastu domach, z których szczególną uwagę zwraca sześć położonych w pobliżu źródła (*Et versus fontem sunt sex domus, quarum incolae census unius marcae solvunt et laborem trium dierum obeunt.*), jak zapewne nazwano wypływy wód podziemnych (WX). W wizytacji z 1596 r. określono ją jako położoną na przedmieściach Bydgoszczy (*Villam Babiawies ad Suburbium Bidgostiense sitam*)¹⁰⁶⁸. W XVII wieku występuje przynajmniej w części jako przedmieście podległe staroście¹⁰⁶⁹. Wraz z rozwojem miasta Babia Wieś stykała się z gruntami przedmieścia kujawskiego.

¹⁰⁶⁶ L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 19, 1998, s. 136. Lech Łbik zanegował sytuowanie pierwotnego mostu w pobliżu Babiej Wsi, około 150 metrów na wschód od ulicy Bernardyńskiej, uznając za mylną interpretację odkrytych tam w 1967 r. pozostałości konstrukcji drewnianych, dokonaną przez archeologów Czesława Potemskiego i Czesława Sikorskiego.

¹⁰⁶⁷ L. Łbik *Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r.*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 26.

¹⁰⁶⁸ „DECB”, s. 35, 41

¹⁰⁶⁹ Z. Guldon, *Zaludnienie Bydgoszczy w XVI-XVIII wieku*, „PKH” II, BTN, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 3, Bydgoszcz 1964, s. 107.

Usytuowane na południowy - wschód od miasta, przedmieście kujawskie (PzK) jest uznawane za najstarsze wśród bydgoskich obszarów przedmiejskich. Początkowo jego rola wynikała z położenia na drodze prowadzącej do mostu (GKM), gdyż do momentu budowy mostu miejskiego (M), ruch przybyszów zdążających w kierunku północnym odbywał się tradycyjnym, użytkowanym od stuleci szlakiem (LG-LK). Przemieszczanie ludzi wiązało się ze zorganizowaniem zaplecza dla podróżnych, zatem nie dziwi, że z tego rejonu posiadamy najstarszą informację o istnieniu karczmy – zajazdu, któremu można domyślnie przypisać średniowieczną metrykę. Przekonuje o tym wydarzenie z roku 1543, gdy król Zygmunt I Stary (1507-1548) zezwolił staroście bydgoskiemu Janowi z Kościeleca na zapisanie karczmy położonej za murami miasta Bydgoszczy przy drodze wiodącej do pobliskiego szpitala, jako uposażenie tego przybytku. Karczma wraz z całą posesją została przekazana szpitalowi *po wsze czasy*, wyjęta spod jurysdykcji miejskiej i obdarzona wszelkimi wolnościami wynikającymi z prawa. Gospodę tworzyły dwór, dom, stajnia i kilka pomniejszych budynków; lokalizację można odnieść do parceli przy dzisiejszej ul. Długiej 65. Jan Kościelecki miał na tej karczmie zapisany czynsz, pobierany już przez jego poprzedników, co wskazuje na długotrwałe funkcjonowanie obiektu oraz gestora. Zajazd stał tam na początku XVI w., a zapewne już w stuleciu poprzednim. Właścicielem parceli do 1544 r. było starostwo bydgoskie - karczma położona była na gruntach monarchy, a zarządzał nią starosta, i czerpał zyski wynikające ze zobowiązań króla. Przekazanie jej jako uposażenia dla przybytku szpitalnego, naprzeciw którego się znajdowała wymagało zgody monarchy, jaką uzyskano. Charakter miejsca, położonego na skrzyżowaniu dróg ponadregionalnych, łączył się z potrzebą działania zajazdu do obsługi podróżnych, zapewne istniejącego w tym rejonie od najwcześniejszych czasów historycznych. W pobliżu znajdował się kościół powszechnie znany pod mianem Świętego Idziego (KI), ale wśród jego licznych wezwań w XVI w. figurowała też dziewica Marta z miasteczka Betania na zboczu Góry Oliwnej, której opiece szczególnie polecali się karczmarze i oberżyści¹⁰⁷⁰. Oficjalne przekazanie nastąpiło 1 czerwca 1545 r., kiedy w ratuszu bydgoskim Jan (Janusz) Kościelecki wojewoda inowrocławski w otoczeniu synów Andrzeja, dworzanina królewskiego i Janusza, kasztelana bydgoskiego, zeznał uroczyście przed sądem gajonym w obecności burmistrza, landwójta oraz ławników, iż rezygnuje ze swojej karczmy, położonej przed miastem, naprzeciw klasztoru bernardynów, na rzecz szpitala dla ubogich pod wezw. św. Stanisława wraz ze wszystkimi prawami, w tym czynszu w wysokości 10 grzywien rocznie¹⁰⁷¹. W opisie pojawiają się charakterystyczne dla tego miejsca obiekty sakralne, które stanęły tutaj na przełomie średniowiecza (PSS) i okresu nowożytnego (NZW), z pozostawionym pomiędzy nimi najstarszym (CWS) z bydgoskich kościołów (KI).

¹⁰⁷⁰ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Byd.”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 23.

¹⁰⁷¹ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, Bydgoszcz 1997, s. 46-48; „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, Wypisy archiwalne, Kwerenda archiwalna Lech Łbik, [b/d, msp. MKZ], s. 16-17.

X.1. Eklezjosfera wokół miasta

Znamienną cechą obrzeży Bydgoszczy było otoczenie jej w ciągu XIV-XVI stulecia rozbudowaną eklezjosferą. Królowie, zamożne mieszczaństwo, czy urzędnicy królewscy, powoływali instytucje religijne wywodzące się z ogólnoeuropejskich form życia sakralnego, wśród których wyróżniały się zwłaszcza fundacje klasztorów, oraz szpitale, kaplice, ołtarze i bractwa. Wyraźne nasilenie tego rodzaju inicjatyw związane było z dynamiką rozwoju ośrodka miejskiego, adaptującego trendy pojawiające się w kościele katolickim. Miało to bezpośredni wpływ na oblicze miasta oraz podnosiło jego rangę¹⁰⁷². Budowane w dobie koniunktury obiekty tworzyły rozbudowaną sieć placówek sakralnych usytuowanych na północ, zachód i południowy wschód od właściwego miasta (mw.). Fundowała je gmina miejska, częściej od niej inicjatywę fundacyjną podejmowali poszczególni mieszkańcy, monarchowie, królewscy starostowie, biskupi włocławscy i okoliczna szlachta¹⁰⁷³. Nadania takie wyłączały dany teren z innego rodzaju gospodarczego użytkowania, a przyznane grunty zajmowały niekiedy znaczne obszary, jak najstarsza bydgoska wspólnota zakonna ulokowana już w wieku XIV na północnym brzegu Brdy (karmelici), czy przybyli w kolejnym stuleciu ojcowie obserwanci (franciszkanie). Ich klasztory stanowiły na tyle charakterystyczny element przestrzenny, że stawały się składnikami nazw używanych w stosunku do miejsca. Wzmianki z 1523 r. zaznaczają sytuowanie na przedmieściach, poza miastem właściwym - *suburbio Bernardinorum ante muros civitatis Bidgostiensis*; czy *suburbio Carmelitarum extra muros Bidgostiensi*. Wznoszone budowle kościelne tworzyły dominanty przedmiejskiego pejzażu, stanowiąc dobry punkt odniesienia - *in suburbio post ecclesiam beate Marie virginis*¹⁰⁷⁴.

X.1.1. Klasztor Karmelitów

Rozwój przedmieścia po północnej stronie Brdy został zdeterminowany osiedleniem się karmelitańskich braci zakonnych i usytuowaniem tam budynków klasztornych wraz z kościołem. Ksiądz Kamil Kantak we wstępie do kroniki bernardyńskiej [H-2] odnosi ich pojawienie się w Bydgoszczy do roku 1380¹⁰⁷⁵. Jednakże pierwsza znana wzmianka źródłowa o bydgoskich karmelitach pochodzi z 1398 r., kiedy to Idzi dziedzic *in Solwina* z diecezji włocławskiej nadał karmelitom liczące 30 mórg łąki położone w swojej wsi. Dokument wystawiono 2 listopada w Bydgoszczy, zatem zakonnicy musieli rezydować tutaj prawdopodobnie już przed tą datą, choć trudno powiedzieć, kiedy dokładnie przybyli. W kolejnym roku mieszczaństwo Mikołaj Szczebelin (Szablonis) wraz ze swoją matką Małgorzatą, odstąpili klasztorowi karmelitów ogród położony za miastem, pośród ogrodów innych mieszczan. Dokument wystawiono *in... claustro*, można zatem za miejsce spisania przyjąć klasztor bydgoski. Zaś 5 stycznia

¹⁰⁷² R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 24-25.

¹⁰⁷³ L. Łbik, *Staropolskie dzieje bydgoskiej fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kr. Byd.”, t. 24, 2003. s. 14.

¹⁰⁷⁴ R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, „Hist. Byd.”, s. 104-105, przyp. 38, 40.

¹⁰⁷⁵ K. Kantak, wstęp do *Kroniki Bernardynów Bydgoskich*, s. 16.

1401 r. w Rzymie papież Bonifacy (1389-1404) erygował bydgoski klasztor zakonu NMP z Góry Karmel, który był usytuowany za „murami” miasta lokacyjnego, na lewym brzegu Brdy¹⁰⁷⁶. Dla polepszenia bytu zakonników karmelitańskich, w 1408 r. starosta bydgoski Tomek z Wegleszyna nadał im całą dziesięcinę z *Młyna Wielkiego*, połowę z dziesięcin cła wodnego i daninę zwaną służne oraz pozwolił konwentowi na utrzymanie jednego rybaka, który mógł łowić ryby w rzekach królewskich (także w Brdzie), przeznaczone na stół konwentualny (z wyjątkiem łososi i jesiotrów, stanowiących składnik dochodów starostwa). Zezwolił też do budowy domów lub innych budynków ścinać drzewo w lasach królewskich. O trwałość tych nadań zadbał król Władysław Jagiełło, dwa lata później nakazał ich dochowanie staroście bydgoskiemu Janowi (Januszowi) z Brzozogłów, burgrabiom i urzędnikom oraz kolejnym piastującym te stanowiska. Starosta ten w 1413 r. nadał ponadto klasztorowi karmelitów młyn we wsi Jachcice, a następnie w 1494 r. starosta bydgoski Andrzej z Kościelca poszerzył własność karmelitańską o połowę tej wsi. W efekcie tych nadań, niemal sto lat później, w 1586 r. zebrała się komisja królewska dla rozgraniczenia dóbr Jachcice, stanowiących własność karmelitów z dobrami miejskimi¹⁰⁷⁷.

Siedziba klasztoru karmelitów (KaK) zajmowała rozległy obszar naprzeciw Bydgoszczy (mw.), ciągnący się wzdłuż północnego brzegu Brdy wyznaczającej granicę ich posiadłości. Przeciwległe krawędzie wydzielał przebieg drogi publicznej (obecnie oś jezdni w ulicy Marszałka Focha), od zachodu zaś ulica wiodąca z mostu miejskiego (M). W północno-wschodnim narożu kompleksu klasztorowego stanął karmelitański kościół pw. Najświętszej Marii Panny (następnie Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny), z towarzyszącą nekropolią. Intensywność użytkowania przykościelnego cmentarza, na którym zarejestrowano archeologicznie liczone w setkach pochówki szkieletowe o rozpiętości od XV do XVIII w., obrazuje pełnienie postug sakralnych dla znacznej części miejskiej populacji. Wyniki wykopalisk zdają się potwierdzać istnienie wcześniejszego kościoła, na co wskazuje pośmiertna dekapitacja szkieletów, naruszonych w trakcie budowy ceglanego prezbiterium, wzniesionego na kamiennym fundamencie. Najwcześniejsza forma architektoniczna kościoła pozostaje nieustalona, z badań archeologicznych wiadomo jednak że posiadał on odrębną dzwonnice, usytuowaną około 5 m na północ od ściany szczytowej kolejnej, wymurowanej przed końcem XVI wieku świątyni. O dzwonnicy symbolicznie wspomina już dokument erekcyjny, w którym papież zatwierdzając dotychczasowe darowizny wiernych udzielił wszelkich łask konwentowi i kościołowi wraz z dzwonnica, traktowaną jako

¹⁰⁷⁶ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 29; J. Maciejewski, Z. Zyglewski, *Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kr. Byd.”, t. 13, 1993. Sumaryczne dzieje klasztoru zob. E. Alabrudzińska, *Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kr. Byd.”, t. 10, 1990, s. 169-175. Karmelitańskie dziedzictwo w Bydgoszczy zostało uhonorowane konferencją naukową zorganizowaną w 2016 roku z inicjatywy ks. dr. Marcina Puziaka, uwieńczoną zbiorczą publikacją, wydaną w ramach serii „Duchowe Dziedzictwo Diecezji Bydgoskiej II”. Zob. „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017.

¹⁰⁷⁷ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 30, 39, 58. W zespole akt Deputacji Kamery Wojenno-Domenalnej w Bydgoszczy (*Kriegs und Domanen Deputation zu Bromberg*) zachowały się szczegółowe wykazy i opisy dóbr ziemskich jakie posiadali Karmelici na Okolu i Jachcicach. A. Perlińska, *Przegląd źródeł do dziejów Bydgoszczy z okresu zaboru pruskiego*, „Kr. Byd.”, t. 17, 1996, s. 190.

istotny element przestrzeni sakralnej. Zakłada się, że świątynia miała pierwotnie postać drewnianą, takie też były zapewne pierwsze zabudowania konwentualne. Budynki mieszkalne zakonników sytuowano w południowo-wschodniej części konwentu, zabudowę gospodarczą rozlokowano w partii nadrzecznej oraz zachodniej strefie placu klasztornego, dalej znajdowały się sady i ogrody klasztorne wraz z uprawianymi przez nich gruntami¹⁰⁷⁸. W 1768 r. Maciej Piechowski ze wsi Jachcice zeznał w sądzie grodzkim, że w towarzystwie dwóch szlachciców udał się na miejsce zwane *Polko*, należące z dawien dawna do karmelitów i tam *najprzód widzieliśmy żyta zasianego na zimę krótszych na pół staja zagonów 10, przy tych zaraz dłuższych przyległych zagonów 90 i 7, daleko dłuższych nad staję osobne w jednej sztuce roli wszerz się ciągnący na Przedmieściu za Mostem miasta Bydgoszczy będącym, tudzież i łkę z której konwent karmelitański zbierał po 3 i więcej for siana z gruntu inwentarzami rozmaitymi przez radę, sąd i pospólstwo miasta tutecznego bydgoskiego, z umysłu nagrzanymi, rozrzucawszy płoty nowe i podciawszy i rozciągnawszy, jako też i żerdzie pozbierawszy (...) w niwecz obrócono, tak iż się zdaje jako ugorowe Polko nie zasiane i łki puste*. Przed tym samym sądem, także tego dnia, o. Jan Karmelita, w imieniu swoim i konwentu oskarżył burmistrza, rajców, pisarza miejskiego i całą gminę miasta Bydgoszczy, iż niezadowoleni z krzywd wyrządzanych klasztorowi, sprzedali dom przy ul. Długiej, łki na przedmieściu zwanym Babia Wieś, kawał roli przy drodze do Myślęcinka i drugi kawał przy drodze do Osielska, osadę zwaną Koziałacha oraz spichlerze ojców karmelitów¹⁰⁷⁹.

Po sekularyzacji zakonu zabudowania klasztorne wraz z kościołem zostały ostatecznie wyburzone do końca XIX w. tak, że nie pozostał po nich żaden ślad w przestrzeni dzisiejszego miasta. Dopiero badania archeologiczne ujawniły pozostałości tkwiących w gruncie reliktyw fundamentów, pozwalając na precyzyjne umieszczenie mariackiej świątyni oraz na częściowe rozpoznanie rozplanowania konwentu. Okazało się ono zgodne ukazanym na planie z 1797 r. [K-4], najstarszym kartometrycznym ujęciu tego miejsca. Oprócz planigrafii, badania dostarczyły istotnych danych w kwestii datowania. W strefie budynków mieszkalnych na głębokości ok. sześciu metrów podczas wykopalisk odkopano pale dębowe. Słupy stanowiły fundament podwalin ścian nośnych budynku. Na podstawie przyrostów słojów drewna ustalono datę roczną ścięcia drzewa na rok 1404. Byłby to najstarszy pewnie datowany element zabudowy mieszkalnej karmelitów, która mogła być wzniesiona w konstrukcji szkieletowej. Z późniejszą, murowaną fazą łączą się pozostałości innego fundamentu, w

¹⁰⁷⁸ A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2011; s.33-50; tychże, *Kościół i cmentarz Karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, [w:] pod red. Henryka Panera i Mirosława Fudzińskiego, „XVII Sesja Pomorzoznawcza” vol. 2, „od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych”, Gdańsk 2013, s. 21-32; tychże, *Wykopaliska archeologiczne na terenie Klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 187-204.

¹⁰⁷⁹ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 149.

konstrukcji którego użyto głazów i cegieł, a całość dodatkowo wzmocniono palowaniem. Lokalizacja karmelickiej działki przy brzegu rzeki wymuszała zastosowanie solidnego fundamentowania wznoszonych obiektów na poziomie wody gruntowej, dla stabilnego posadowienia budynków¹⁰⁸⁰.

Nowożytna (NZ) struktura architektoniczna konwentu znana jest ze źródeł ikonograficznych i kartograficznych¹⁰⁸¹. Murowana świątynia długości około 44 i szerokości 10 metrów, była jednonawowa z trójbocznym prosto zamkniętym prezbiterium. Wieńczyły ją ozdobne szczyty i dwuspadowy dach. Budynki mieszkalne zakonników stały w odległości około 12 metrów na południe od kościoła, z którym łączyły go dwa korytarzowe ganki. Blok zabudowy mieszkalnej składał się z trzech piętrowych skrzydeł (skrzydło północne - około 41x10m; skrzydło zachodnie - około 40x12m; skrzydło południowe około 22x10m). Skrzydło północne zamykała od wschodu czterokondygnacyjna, kwadratowa wieża-dzwonnica, sytuowana na południe od muru świątyni, odmiennie, niż pierwotnie. Z fazą murowaną kościoła mariackiego, łączy się, usytuowany w północno-wschodnim skraju karmelitańskiej posiadłości, budynek ceglanej kostnicy-kaplicy cmentarnej, przewiązanej konstrukcyjnie z bramą miejską (BG). Wschodnią granicę strefy sakralnej. wyznaczyło ogrodzenie wzniesione na murowanym fundamencie arkadowym, za którym przebiegała brukowana droga wiodąca z mostu (M) do tejże bramy. Według przekazu z 1816 roku zabudowania karmelitów otaczał murowany parkan, ozdobiony od strony ulicy małymi wyobrażeniami figuralnymi aniołów. Badany archeologicznie odcinek klasztorного ogrodzenia z uwagi na nieznaczną szerokość oraz rozpoznany sposób fundamentowania, raczej nie mógł mieć większego znaczenia militarnego¹⁰⁸².

Sytuowanie zakonu poza strefą miejskich umocnień obronnych nie pozostawało bez wpływu na jego bezpieczeństwo. Starał się zadbać o nie papież Leon X (1513-1521), wydając bullę z poleceniem obrony karmelitów. Wystawione 20 maja w Rzymie breve nakazuje biskupom pomezańskiemu i warmińskiemu obronę klasztoru karmelitów bydgoskich przed łupieżcami i napastnikami¹⁰⁸³.

X.1.2. Klasztor Bernardynów

Odmienny, nie mieszczański, a monarszy charakter, miała fundacja bydgoskiego klasztoru Bernardynów dokonana z woli króla Kazimierza Jagiellończyka. Przed oficjalnym erygowaniem bracia zakonni wysłali swoich przedstawicieli do wyszukania odpowiedniego miejsca dla posadowienia domu zakonnego. Wybrali teren ogrodu grodzkiego usytuowanego na wschód od zamku (Z), dzierżonego i użytkowanego przez starostę bydgoskiego Jana (Janusza) Kościeleckiego, jako wierzyciela króla.

¹⁰⁸⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopalska archeologiczne...*, s. 201-203.

¹⁰⁸¹ Szczegółowe rozplanowanie obszaru konwentu w oparciu o źródła kartograficzne i ikonograficzne zob. R. Grochowski, *Tereny karmelitańskie na Przedmieściu Gdańskim*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puźniak, Bydgoszcz 2017, s. 99-185.

¹⁰⁸² „BSHK”. Stare Miasto, cz. 5, t. V, Bydgoszcz 2002 (msp. MKZ), s. 96-97; A. Siwiak, W. Siwiak, *Świątynia Marii...*, s. 39-40.

¹⁰⁸³ APB, sygn. Karmelici A 7; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 44.

Niechętny tym planom starosta, musiał ulec postanowieniu monarchy oddając bernardynom wskazany obszar, zwany zapewne ze względu na sposób użytkowania *Oborą*. Tak początki swego zgromadzenia opisali sami bernardyni (w tłumaczeniu ks. Kantaka): *Po drugiej stronie (Brdy) ku Kujawom osiedlili się nieco w dół rzeki nasi bracia r. Narodzenia Pańskiego 1480. Darował im to miejsce za zgodą Najjaśniejszego Króla Polskiego Kazimierza Najprzewielebniejszy Zbigniew z Oleśnicy, biskup włocławski. Jego biskupia Mość przybyła z bratem Michałem Balem i bratem Stanisławem z Kłobucka, sławnym ongi kaznodzieją i dwoma innymi braćmi wyznaczonymi z rozkazu Jego Królewskiej Mości, aby wybrali miejsce wedle własnego upodobania. Obejrzawszy więc różne miejsca wespół z Wielmożnym Janem z Kościelca, starostą bydgoskim, przyszli do ogrodu grodzkiego zwanego wówczas Oborą. Tam bracia obrali miejsce dogodne na klasztor, jak im się widziało. Sprzeciwiał się wprowadzić Wielmożny Pan starosta, przytaczając na swoją obronę, że jest potrzebny grodowi. Ale gdy brat Michał Bal oddał Najprzewielebniejszemu biskupowi włocławskiemu pismo Jego Królewskiej Mości w którym Najjaśniejszy Kazimierz król polski polecił rzezonemu Najprzewielebniejszemu Zbigniewowi, biskupowi włocławskiemu, aby wyznaczył miejsce na wybudowanie konwentu i kościoła braciom naszym w Bydgoszczy i dozwolił braciom obrać miejsce, zgodził się zaraz starosta mówiąc: "I gród oddam chętnie, jeżeli zapłacę mi pieniądze, za które go trzymam w zastawie". Doniosłe w dziejach Bydgoszczy wydarzenie dopełniło się 5 grudnia 1480 r. - wtedy biskup włocławski i Pomorza, jako wykonawca woli króla erygował klasztor bernardynów na Przedmieściu Kujawskim, nieopodal kościoła św. Idziego. W przywileju przeznaczyl biskup Bernardynom kościół św. Idziego, aż nie zbudują własnego¹⁰⁸⁴.*

Po otrzymaniu nadania zakonnicy podjęli prace związane z budową swego konwentu, w latach 1480-1485 zbudowano na terenie zwanym *Oborami* klasztor i kościół bernardynów, obie budowle początkowo drewniane, w tym dom mieszkalny dla zakonników. Rozbudowa klasztoru kontynuowana była przez następne pokolenia braci, wznoszących zabudowania drewniane, a później ceglane. Sprawujący urząd od 1485 r. o. Cherubin, bakalarz sztuk wyzwolonych Akademii Krakowskiej, zbudował w konwencie bydgoskim wiele budynków, i zapewnił klasztorowi spokojną egzystencję. Przerwały ją wydarzenia pierwszej połowy XVI stulecia. Najpierw, wskutek pożaru w 1539 r. zaginęło mnóstwo dokumentów i wiadomości o darczyńcach klasztoru. Natomiast kataklizm z 1545 r., zniweczył wysiłki ponad półwiecznej pracy bernardyńskich mnichów, kiedy od uderzenia pioruna spaliły się drewniane zabudowania kościoła i klasztoru. Zdarzenie to zdecydowało o zmianie oblicza miejsca, i nadanie mu nowej formy architektonicznej. Sytuację ugruntowała decyzja monarchy, zatroskanego bezpieczeństwem pobliskiego zamku bydgoskiego. Król Zygmunt August (1530 [1548]-1572), polecił w 1552 r. Janowi Kościeleckiemu wojewodzie brzesko-kujawskiemu i staroście nakielskiemu oraz

¹⁰⁸⁴ *Kronika bernardynów bydgoskich*, wyd. K. Kantak, "Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego", t. 33, 1906, s. 37-40; tłumaczenie za K. Kantak, wstęp, s. 21; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 25, 36.

bydgoskiemu i jego bratu Andrzejowi, dworzaninowi królewskiemu i kasztelanowi bydgoskiemu, dopilnować aby do budowy klasztoru bernardynów używano cegły. Tak też się stało, i pięć lat później ukończono odbudowę krytego ceramiczną dachówką kościoła i klasztoru bernardyńskiego po pożarze. Zgodnie z królewskim nakazem wzniesiony został z cegieł; w stylu późnogotyckim, jako kościół orientowany, jednonawowy, założony na planie prostokąta, z wydzielonym trójbocznym prezbiterium. Sklepienia kościoła konwentualnego wykonał bernardyn, o. Marcin z Bieganowa. Wielki wkład w prace miał gwardian bydgoski, Wojciech z Sambora, budowniczy wielu obiektów murowanych, twórca m.in. krużganka z towarzyszącymi mu celami, czy biblioteki z mieszkaniem. Za jego gwardiaństwa ogród klasztorny został otoczony płotem. W latach 1590-1601 na miejsce dotychczasowego drewnianego klasztoru Bernardynów wzniesiono obszerny budynek murowany (1000 m² powierzchni) w stylu barokowym. Znajdowały się tutaj refektarz, dormitorium, czyli sypialnie zakonników, i infirmeria (szpital zakonny). Klasztor mieścił też bibliotekę i pomieszczenie dla prowadzonego przez bernardynów studium filozoficznego. Zainteresowania naukowe zakonników znalazły też wyraz w postaci obserwatorium astronomicznego, mieszczącego się w wieży wybudowanej na północ od chóru kościelnego (1677 r.). Kolejny znaczący element architektoniczny powstał przed zachodnią fasadą kościoła w 1684 r., kiedy mieszczanin bydgoski Jan Piaśnica ufundował kaplicę Loretańską na pamiątkę zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. W 1692 r. gwardianin Wysz polecił postawić drugą część muru naprzeciw cel zakonnych i nowy płot wokół ogrodu klasztornego oraz dosadził w nim drzewa¹⁰⁸⁵.

Znaczna część obszaru, jaki przypadł Bernardynom znajdowała się na terasie zalewowej i nadzalewowej Brdy (T1, T2), oraz miejscu licznych wypływów wód podziemnych (WX) z krawędzi wyższej terasy (T3). Problemy z jakimi borykali się zakonnicy użytkując podmokłe grunty zapisywali na kartach swej kroniki. Donosili tam o wielokrotnie podejmowanych próbach osuszania i użyźniania, założonego w XVI wieku ogrodu klasztornego, wygradzanego drewnianymi parkanami. Osuszano teren klasztorny zaprowadzając kanały, którymi wylewy odchodziły do rzeki. Budowano groble przeciw zalewowi wodami Brdy¹⁰⁸⁶. W 1763 r. w klasztorze bernardyńskim wyremontowano, zepsute od trzydziestu lat wodociągi, doprowadzone do kuchni zakonnej i stajni oraz kanalizację odprowadzającą wodę z połowy ziemi na której został zlokalizowany klasztor¹⁰⁸⁷. Były one naprawiane już wcześniej, o czym informuje dość szczegółowy zapis z 1718 r., donoszący, iż w tym roku odrestaurowano kanały i akwedukty w ogrodzie, a także znaczną część muru, który uległ zawaleniu, ponieważ wraz z bijącym ze wszystkich stron strumieniem wody fundamenty odpłynęły od muru na głębokość trzech łokci.

¹⁰⁸⁵ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 38-59, 61, 114.

¹⁰⁸⁶ K. Kantak, *Kronika bernardynów...*, wstęp, s. 23; L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 137 oraz przyp. 40.

¹⁰⁸⁷ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 147.

Wówczas ojciec opiekun ponownie usunął ziemię, powszechnie nazywaną żwirem, i zakopał źródła¹⁰⁸⁸. Analiza warstw [K-7] wykazała istnienie w tym rejonie szerokiego rozlewiska Brdy, tworzącego się wokół jednego z jej zakrętów. Duża część obszaru na której został zlokalizowany klasztor miała podłoże bagniste, związane z działalnością rzeczną, co wraz *cum fontibus, undique promanantibus et defluentibus* wypływającej z krawędzi terasy wymuszało tworzenie wymienianych w źródłach kanałów odprowadzających wodę do rzeki.

Archeologicznym śladem osuszania gruntu pozostaje odkrycie dwóch siedmiometrowych belek, ułożonych jedna nad drugą i wspartych na grubych palach. Belki i pale odsłonięto w odległości około 60 metrów na południowy wschód od kościoła bernardyńskiego (w sąsiedztwie torów tramwajowych). W latach 70.XX w. mylnie uznano je za element umocnienia wczesnośredniowiecznej przeprawy mostowej przez rzekę, i w powiązaniu ze źródłami historycznymi domyślnie datowano na XII stulecie. Obecnie upatruje się w tej konstrukcji drewniany kanał odwadniający, analogiczny do zarejestrowanego na wschodnich rubieżach miasta właściwego [ST-612], zbudowanego w celu kanalizowania starorzecza zamkowego (WZ). Kanały takie sytuowano na terenie podmokłym, gdzie zachodziła potrzeba odwodnienia. Użytkując tego typu grunty, pobudowali je u siebie także bernardyni¹⁰⁸⁹. Zapewne taki właśnie kanał, czy akwedukt („droga wody”) widnieje na planie Dahlbergha [K-1] poczynając od północnego skraju kompleksu zabudowań konwentalnych, przebiegając przez cały ogród klasztorny, w kierunku Brdy i dochodząc do samej rzeki.

Położenie na uboczu miasta pozwalało bydgoskim franciszkanom wieść życie według własnej reguły zakonnej¹⁰⁹⁰. Bezpieczeństwo do połowy XVII w. gwarantowała położona nieopodal warownia (Z), zniszczona jednak podczas szwedzkiego potopu. Sytuacja klasztoru uległa radykalnej zmianie w wieku XVIII, naznaczonym upadkiem zarówno miasta, jak i kraju. Wojna północna wraz z towarzyszącymi jej chorobami zakaźnymi przyczyniły się znacząco do zniszczenia konwentu. W pewnym czasie studium bydgoskie wiodło nawet życie pustelnicze w lesie przy jeziorze Palczyn, umiejscawianym przez zakonnego skrybę o milę na południe od Bydgoszczy (określone w przypisie *Jesuiteresee*). Tam odbywały się wówczas lekcje filozofii i wykłady teologii. W roku 1711 po dniu św. Macieja studenci wrócili do konwentu, opuszczonego i zniszczonego¹⁰⁹¹.

Na krótko przed nastaniem zaboru pruskiego, w 1770 r. O. Wawrzyniec Bocheński zakupił jeszcze od mieszczan windugę położoną koło browaru klasztornego, za którą zapłacił 100 tynfów. Oczyszczył też staw rybny w ogrodzie klasztornym, który od wielu lat był zaniedbany, przystosowując go

¹⁰⁸⁸ *Kronika bernardynów bydgoskich*, s. 177.

¹⁰⁸⁹ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 136-137; W. Siwiak, *Życie...*, s. 138.

¹⁰⁹⁰ „DECB”, s. 17 (Visitatio Ecclesiarum in Archidiaconatu Dioecesis A.D. 1577)

¹⁰⁹¹ K. Katak, *Kronika bernardynów...*, wstęp, s. 24.

do użytku klasztornego. Wytyczył też strumyk do drugiego stawu, położonego nad Brdą. W obu były ryby dostępne dla klasztoru¹⁰⁹².

X.1.3. Kościół Świętego Idziego

Właśnie w dokumencie erekcyjnym bydgoskich Bernardynów znajduje się pierwsza znana wzmianka o mającym, jak się przyjmuje znacznie starszą metrykę (CWSGK) kościele św. Idziego (KI). W kronice miejskiej [H-3] podano, że przed lokacją miasta kościół ten znajdował się w ruinie, lecz wzmianka o zniszczeniu nie jest opatrzona datą. Jacek Maciejewski i Zbigniew Zyglewski odnieśli ją do walk polsko-krzyżackich z lat 1327-1332. Uznali, iż po zakończeniu działań wojennych mogła nastąpić w XIV wieku odbudowa, czy przebudowa świątyni w stylu gotyckim, jednak zachowała ona pięcioboczne prezbiterium i romańskie portale¹⁰⁹³. Źródła kościelne w zapisach aktów wizytacyjnych z XVI-XVIII w. kilkakrotnie donosiły o jego starszeństwie w stosunku do miejscowego kościoła parafialnego. W tym czasie kościółek Świętego Idziego stanowił kaplicę publiczną w granicach miejskiej parafii¹⁰⁹⁴. W kościelnych dokumentach wskazywano na położenie poza murami miasta (*ecclesiae seu capellae S. Aegidii extra muros*). Zaznaczano, że jego powstanie i posag są całkowicie nieznane, nawet starszym. Niemniej jednak istniały domy tego kościoła, blisko samego budynku kościelnego, niemal przylegające do niego, na terenie w pobliżu cmentarza, po drugiej stronie drogi publicznej¹⁰⁹⁵. Odpowiadając na pytania wizytatora biskupiego w sprawie dochodów kościoła bydgoskiego, proboszcz i oficjał Sebastian Pawłowicz, zapytany o uposażenie kościoła św. Idziego powiedział, że to *uposażenie zabrał do siebie, ponieważ wie, iż ta kaplica jest matką jego parafii*¹⁰⁹⁶. Wypowiedź ta przyczyniła się do ukształtowania sposobu postrzegania w historiografii wzajemnych relacji obu świątyń.

W pierwszej połowie XVI wieku dokonano ponownej konsekracji kościoła. Jan biskup tytularny Synopy i sufragana włocławski w 1537 r., poświęcił kościół św. Idziego w Bydgoszczy, cmentarz oraz mniejszy ołtarz z wizerunkami Matki Boskiej Chwalebnej i Jej Matki, św. Anny. Wedle tego aktu konsekracyjnego świątyni patronowało kilkoro świętych: *Aegidi Abbatis, Mathiae Apostoli, Stanislai, Mariae Magdalene et Marthe hospitae Domini*¹⁰⁹⁷. Istotna pozostawała stosowana praktyka dodawania patronów, przy okazji ponownej konsekracji istniejącego od dawna budynku kościelnego, związana także z rozbudową, czy przebudową¹⁰⁹⁸. Za zgodą i zezwoleniem Jana Karnkowskiego, biskupa włocławskiego (1531-1538), konsekrując kościół św. Idziego, poszerzono listę patronów o świętych: Macieja apostoła, Stanisława, Marię Magdalenę i Martę¹⁰⁹⁹. Na podstawie planu wykonanego w 1858

¹⁰⁹² R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 150.

¹⁰⁹³ J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag...*, s. 152.

¹⁰⁹⁴ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 18, przyp. 12.

¹⁰⁹⁵ „DECB”, (1596 r.), s. 23, 30.

¹⁰⁹⁶ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 72.

¹⁰⁹⁷ „DECB”, s. 13.

¹⁰⁹⁸ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej...*, s. 23.

¹⁰⁹⁹ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 45-46.

roku w skali 1:625 przywołani powyżej badacze określili wymiary świątyni. Długość całej budowli wynosiła niespełna 21 m a szerokość ok 11,5 m, w tym nawa - ok. 8,5 m. Powierzchnia kościoła tak ujętego na planie zajmowała ponad 175 m². Od strony północnej, w nawie tuż przy prezbiterium znajdowała się prostokątna przybudówka. Podobnie od strony południowej, z tym że znacznie większa i umieszczona w środkowej części nawy¹¹⁰⁰. Na panoramie Dahlebrgha [I-1] widać, że kościół Idziego był przebudowywany – świadczy o tym „doklejenie” kolejnych członów - do pierwszego o cechach romańskich dostawiono być może gotycki, a przed nim jeszcze następny niższy i wydłużony, bez wyraźnych cech stylistycznych. Od strony prezbiterium widoczne jest też ogrodzenie cmentarza, które raczej nie przybiera postaci murowanej.

W wizytacji bydgoskiego kościoła parafialnego dokonanej w 1763 r., podając położenie kaplicy św. Idziego, leżącej koło klasztoru bernardyńskiego, wskazano na Przedmieście Bosackie. Zaznaczono, że *Kaplica jest zbudowana z solidnego muru ceglanego, jej ściany stoją bardzo mocno, tylko posadzka z płytek ceglanych, miejscami zniekształcona, czemu winna woda deszczowa, ale nie grozi to ostateczną ruiną. Dach mógł być pokryty gontem: Pokryta zgniłymi deskami (gontem?), zniszczonymi wodą deszczową. Drzwi zaopatrzone w dobre zamknięcia (zamki). Po stronie Ewangelii jest zakrystia opatrzona takimż zamknięciem, w której przechowują sprzęt kościelny.* Groby znajdowały się w kościele i na cmentarzu przykościelnym, który uznano za dobrze utrzymany. Poza cmentarzem znajdowały się domki należące do kaplicy¹¹⁰¹.

Darowiznę na rzecz kościoła w 1612 r. złożył kapelusznik Stanisław Różycki wraz z małżonką Anną, przekazując kościołowi św. Idziego czynsz roczny od sumy 100 florenów, zapisany na domu przy ul. Długiej, położonym między domami Kruszyńskiego i Franciszka Rhode¹¹⁰². W 1679 r. kościół pod wezwaniem św. Idziego na Przedmieściu Kujawskim otrzymali mieszkańcy Bydgoszczy pochodzenia niemieckiego. Zmarłych swoich powinni grzebać na cmentarzu przykościelnym, bez naruszania praw parafii. Obowiązek naprawy i remontów należał do wiernych¹¹⁰³.

Dane topograficzne najbliższego otoczenia kościoła św. Idziego przynosi wizja lokalna dokonana przed założeniem klasztoru Klarysek. Wawrzyniec Gembicki, biskup włocławski i Pomorza (1609-1615) przeprowadził 6 listopada 1614 r. wizytację w bydgoskim klasztorze bernardynów, a następnie udał się w okolice kościoła św. Idziego. Celem było obejrzenie miejsca i gruntu, na którym miał zostać pobudowany klasztor klarysek. Zobaczył tam działkę ze zbudowanymi domami w kształcie kwadratu o boku 30 łokci (ok. 170 m). Położona była obok drogi publicznej koło cmentarza kościoła św. Idziego z jednej strony - z drugiej strony stał dom i ogród. Całe to miejsce obiegała droga publiczna. Na

¹¹⁰⁰ J. Maciejewski, Z. Zyglewski *Kilka uwag...*, s. 152.

¹¹⁰¹ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 144-145.

¹¹⁰² R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 38.

¹¹⁰³ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 107-108.

działce tej stał dom ceglany, który miał przypaść siostrze klaryskom w wyniku transakcji zawartej pomiędzy Andrzejem Rozrażewskim, a synami łowczego inowrocławskiego Stanisława Witosławskiego, którzy oświadczyli, iż *cały i ogrodzony dwór albo dom swój dziedziczny wraz z ogrodem i innymi budynkami do niego należącymi ... ze wszystkimi prawami własnościowymi i przywilejami, które miał ich ojciec nadają po wieczne czasy*¹¹⁰⁴.

Panny klaryski jednakże nie zabawiły długo w tym miejscu, otrzymawszy liczne nadania i wsparcie finansowe, w wyniku czego objęły swym posiadaniem znaczny obszar położony na przedmieściu gdańskim (PzG), na skrzyżowaniu za bramą miejską (BG), po wschodniej stronie drogi publicznej w kierunku Gdańska oraz na północ od drogi wiodącej do Fordonu. Po wydaniu w Rzymie dokumentu erekcyjnego przez papieża Pawła V (1605-1621), burmistrz, rajcy, landwójt i ławnicy w 1616 r. nadali kseni klasztoru św. Klary, na zbudowanie nowego klasztoru dwa domy z ogrodami, na Przedmieściu Gdańskim. Określone jako podupadłe ze starości, położone były naprzeciw kościoła św. Ducha na gruncie miejskim. Następnie klaryski otrzymały od króla Zygmunta III Wazy wszystkie dobra po zmarłej przedmieszczce bydgoskiej Annie Jaroszce. W kolejnym roku, 24 kwietnia 1619 Paweł Wołucki, biskup włocławski i Pomorza, (1616-1622) konsekrował siostry, i uzyskał prawnie dla nich nową siedzibę. Bydgoska rada miejska zrzekła się praw patronatu do kościoła św. Ducha i kościoła klasztornego oraz do wszystkiego co należy do klasztoru na rzecz biskupa. Umożliwiło to przeniesienie konwentu z niewygodnego miejsca, jakie dotąd zajmowały, do klasztoru wybudowanego z cegły¹¹⁰⁵. W ten sposób Panny Klaryski znalazły się w miejscu pierwszego miejskiego szpitala.

X.1.4. Kościoły-Kaplice przy szpitalach

Funkcjonowanie i życie miasta wiązało się z nagromadzeniem ludności różnego autoramentu. Oprócz mniej lub bardziej zamożnych mieszczan, parających się rzemiosłem czy handlem, przebywali w nim także nie posiadający niczego ubodzy, niejednokrotnie schorowani. Opiekę dla nich zapewniały przytułki-szpitalne, które przybierały na chrześcijańskich terenach europejskich różny charakter, m. in.: przyjmujące ubogich i pielgrzymów synodochia; miejsca w których żywiono ubogich, zwane procotrophia; gerontocomia – przytułki dla starców; czy xenodochia – dla podróżnych. Szpitale średniowieczne to przede wszystkim szpitale zakonne oraz szpitale prowadzone przez duchowieństwo świeckie, czyli tzw. prepozytury szpitalne. Stanowiły one samodzielne instytucje, tworzone na podstawie kanonicznej erekcji, posiadając swoją obsługę duchowną, własne beneficja, patronat i zarząd. Od XIV w. prepozytura staje się dominującym typem szpitala. Położone były na przedmieściach lub poza murami, w przypadku obwarowanych miast, najczęściej tuż przy drodze publicznej. Oprócz prepozyta sprawującego opiekę nad szpitalem z ręki kościoła, pieczę nad taką instytucją powierzano

¹¹⁰⁴ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 88, 90.

¹¹⁰⁵ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 93

tw. prowizorom, wyznaczanym zazwyczaj przez radę miasta. Szpital prepozyturalny, posiadający własnego kapelana, był niezależny zarówno od zakonów, jak i parafii. Największy ich rozwój nastąpił w czternastowiecznej Europie, wraz z rozwojem gospodarczym poszczególnych miast, szczególnie lokowanych na prawie niemieckim¹¹⁰⁶.

W tym okresie pod pojęciem przytułku należy rozumieć dwa elementy. Jednym z nich był dom, w którym przebywali pensjonariusze, drugim natomiast świątynia należąca do szpitala. W wyniku tego przytułek taki stawał się beneficjum kościelnym na równi z innymi beneficjami. Z tego względu w procesie ich powstawania należy wymienić dwa momenty – fundację (zapewnienie trwałych podstaw materialnych) oraz erekcję (uznanie instytucji przez władze kościelne oraz ewentualne przyznanie uprawnień duszpasterskich). Należy jednak zaznaczyć, że zasady te nie były zawsze przestrzegane. Mogła nastąpić np. fundacja przytułku bez jego erekcji bądź fundacja i erekcja kościoła szpitalnego, bez budynku szpitala¹¹⁰⁷.

W świetle zachowanych źródeł, dopiero po upływie ponad stu lat od lokacji, bydgoszczanie w 1448 r. ufundowali szpital dla osób biednych i bezdomnych. Domy miłosierdzia stanowiły istotny element eklezjofery – mieszkaniu dla ubogich zazwyczaj towarzyszył powiązany z nim kościół stanowiący kaplicę szpitalną¹¹⁰⁸. Do końca XVI wieku powstały na poszczególnych przedmieściach łącznie trzy szpitale wraz z kaplicami i przyległymi do nich cmentarzami – najstarszy szpital miejski z kaplicą św. Ducha; szpital z kaplicą św. Stanisława; oraz kościół szpitalny św. Krzyża¹¹⁰⁹. Jako przybytki o charakterze sakralnym, znajdowały się w kręgu zainteresowania kościelnych wizytatorów bydgoskiej parafii, dzięki czemu zachowały się niekiedy ich opisy¹¹¹⁰.

X.1.4.1. Świętego Ducha

Dnia 14 września 1448 r. ufundowano szpital św. Ducha w Bydgoszczy. Fundację przytułku i kościoła zatwierdził we Włocławku oficjał i wikariusz generalny biskupa włocławskiego aktami z 26 grudnia 1448 r. i 1 stycznia 1449 r. Prawo patronatu należało do rady miejskiej, zaś władze kościelne utworzyły prepozyturę. Zlokalizowano go po północnej stronie Brdy, poza miastem, nieopodal klasztoru karmelitów (KaK), po przeciwnej, prawej stronie drogi do Myślicinka. Składał się z dwóch budynków: szpitala oraz drewnianego kościoła pod wezwaniem św. Ducha, pełniącego rolę kaplicy

¹¹⁰⁶ D. Chyła, *Opieka społeczna na Kujawach w latach 1577-1772*, Lublin 2015, s. 45-46.

¹¹⁰⁷ D. Chyła, dz. cyt.; zob. E. Wiśniowski, *Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] „Kościół w Polsce”, t. 1, *Średniowiecze*, s. 350-351.

¹¹⁰⁸ Obszernie o bydgoskim szpitalnictwie doby staropolskiej zob. R. Michna, *Nie tylko u św. Ducha – bydgoskie szpitale z XVI-wieczną metryką*, „Kr. Byd.”, t. 32, 2011, s. 75-110, gdzie literatura na ten temat.

¹¹⁰⁹ W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 215-223. Najwcześniejsze opisy tych placówek znajdują się w wizytacjach kościelnych z 1582 i 1596 r. „DECB”, s. 18-20, 30-37.

¹¹¹⁰ „DECB”; *Opisy parafii i kościołów bydgoskich 1791-1921. Wybór źródeł*, oprac. K. Śmiegiel, Bydgoszcz 2004.

szpitalnej¹¹¹¹. Fundację uposażyli aktualnie urzędujący burmistrz i landwójt oraz rajcy i mieszczanie, dokonując dobrowolnych nadań o charakterze wieczystym. Obejmowały swoim zakresem m.in. ogród zwany niegdyś Kujawskim, położony za szpitalem, spichlerz leżący przy spichlerzu Macieja Wyrwy oraz dwa ogrody na Okolu koło ogrodów Szymona Laszki. W ustanowionej przy szpitalu prepozyturze, piastujący ją duchowny miał obowiązek rezydować na miejscu i sprawować opiekę nad chorymi¹¹¹². Znany ze źródeł prepozyt kościoła św. Ducha o imieniu Stanisław sprzedał w 1481 r. dom Piotrowi Rybakowi. Chojną darowiznę uczyniło małżeństwo Bogurskich, nadając w 1495 r. ogrody z trzema domami i czwartym budowanym prepozytowi szpitala św. Ducha i pomocnikowi kapelana kaplicy zamkowej Janowi z Dźwierzchna. Kapelan otrzymał mieszkanie w domu koło szpitala, zbudowanym kosztem księdza Mikołaja i nieżyjącego, wcześniejszego prepozyta - Stanisława. Domek ten był zobowiązany zapisać następcom prepozytury. Landwójt bydgoski Czarny Andrych w 1502 r. zrezygnował na rzecz szpitala św. Ducha ze swojej ozdowni, co uczynił w obecności szpitalnych wityrków. Około tego roku mieszczanie podjęli decyzję o ufundowaniu nowego szpitala w dogodniejszym miejscu, na przedmieściu kujawskim (PzK), przenosząc uposażenie i przyczyniając się do zmiany statusu wcześniejszego przybytku¹¹¹³. W *Księdze Ponownego Opodatkowania Diecezji Włocławskiej* z 1520 r., zapisano, że Prepozytura Świętego Ducha za murami miasta (*Prepositura Sancti Spiritus extra muros*) - z trzech domów w mieście płacą jedną markę w polskiej walucie i 30 gr. w polskiej walucie. Trzy ogrody z domami na przedmieściach płacą podatek w wysokości 2 florenów. Spichlerz przynosi wartość pół florena. Zwrócono uwagę, że cztery opuszczone rzeźnie (jatk), z których nie otrzymano nic przez czternaście lat, podczas gdy w tym czasie powinny przynosić po 30 groszy¹¹¹⁴.

Dalsze losy kaplicy Św. Ducha poznajemy w relacji proboszcza Sebastiana Paulin z Szamotuł z 1582 r.: *mieszczanin niejaki Graca, chciał wybudować kościółek od fundamentów z cegły, za pieniądze legowane podczas zarazy, noszący wezw. św. Ducha. Przedtem w tym miejscu był drewniany kościół, stojący teraz między domami. Jest to zrujnowana teraz prepozytura. Stoją dwa mury, lecz trzeba wybudować dalsze, wedle jego woli. Mieszczanin Diabelek zbudował część muru własnym sumptem i cały mur od zachodu w stosunku do kościoła Matki Boskiej oo. Karmelitów, za co zapłacił 200 złotych*¹¹¹⁵. Sprawą wznoszenia kościoła zajmował się zatem wówczas głównie bogaty mieszczanin bydgoski Grzegorz Gracza, właściciel statków rzecznych i spichlerzy nad Brdą. Wystawił dwie ściany, a w swoim testamencie z 1591 r. zapisał też pieniądze na wzniesienie zakrystii: *mając wzgląd na dom*

¹¹¹¹ E. Schmidt, *Das Hospital zum heiligen Geist in Bromberg*, „JBHG”, Bydgoszcz 1892, s. 26-32; F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, „Hist. Byd.”, s. 262-263; D. Chyła, *Opieka...*, s. 50, 71, 75-76, 79; W. Siwiak, *Życie...*, s. 215-216.

¹¹¹² R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 32-33; R. Michna, *Nie tylko...*, s. 80.

¹¹¹³ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 38-39.

¹¹¹⁴ „DECB”, s. 12-13. Według Ryszarda Kabacińskiego zapis ten odnosi się do Prepozytury św. Stanisława, czyli już po przeniesieniu w nowe miejsce wraz z uposażeniem.

¹¹¹⁵ „DECB”, s. 19-20; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 56-57.

miłego Boga, który tak odłogiem prawie leży, to jest na kościół Ducha Świętego, na ten leguje naprzód dług 15 zł, który mam na oznicy paniej Zofiej Ludziewiczowej, a to z ugody względem ściany murowanej, którą sam swym kosztem zbudował, uczynionej. (...) Item osiem bal dębowych skutnych (...) A za te pieniądze zakrystyją u tego kościoła zbudować mają (...) A jeśliby panowie szafarze miejsca tę zbroję i te hakownice dwie chcieli otrzymać, tedy za to cegłę niechaj dadzą (...) Zadbał przy tym o dobrostan współmałżonki: żonę swą przy wszystkich grunciech swoich, tak w mieście, jak i przy mieście leżących, to jest domie, spichrzu, folwarkach, ogrodziach, także przy szkucie i lichtanie, ze wszystkimi statkami do nich należącemi, zostawuję. Budowę o charakterze niedużej kaplicy ukończono zapewne przed 1602 rokiem¹¹¹⁶. Na składniki nieruchomego majątku zamożnego bydgoszczanina, jak wynika z powyższego tekstu składał się dom, spichlerz, folwarki i ogród, czyli typowy dla naszego miasta zestaw użytkowania gruntów mieszczańskich.

Wizytacja bydgoskiej parafii z 1596 r. donosi, że opodal spichlerzy stała opuszczona kaplica, pokryta dachówką, odbudowana z cegły w miejsce dawnej poświęconej, acz podupadłej. Kaplica św. Ducha otoczona była płotem i miała murowaną kostnicę. W pobliżu kaplicy, niemal na terenie cmentarza kaplicznego, znajdował się również dom, obecnie w ruinie, gdzie niegdyś mieszkał kapelan. Przed wielu laty władze miejskie przeniosły go wraz z uposażeniem do innej części miasta, które teraz nazywa się Św. Stanisława¹¹¹⁷.

Z zachowanych źródeł wynika, że na miejscu drewnianego, zdewastowanego kościoła szpitalnego Świętego Ducha, w latach 1582-1602, wymurowano malutką kaplicę pod takim samym wezwaniem. *Capella extra muros* opisywana jest jako stojącą obok spichlerzy, na miejscu dawnej kaplicy, zniszczonej wiekiem, zbudowanej z pobożności dobrych ludzi, lecz jeszcze nie do końca zniszczonej, wybudowano nową, opuszczoną kaplicę Ducha Świętego z wypalanej cegły, pokrytą dachówką ceramiczną¹¹¹⁸. To właśnie ona od 1615 r. stała się elementem klasztoru klarysek bydgoskich (KaL), których fundację zatwierdził papież. Budowa nowego klasztoru postępowała na tyle szybko, że już w 1618 r. siostry zakonne mogły przenieść się do własnej siedziby¹¹¹⁹. Do kościoła św. Ducha dobudowano nawę, przez co on sam stał się prezbiterium kościoła sióstr świętej Klary. W dwudziestych latach XVII stulecia, naprzeciw klasztoru klarysek stanął następny szpital, zbudowany za kompleksem zabudowań karmelickich, nazywany Nazaret lub Lazaria¹¹²⁰. Położenie tego, kolejnego już pod tym

¹¹¹⁶ F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 262-263; Kabaciński, *Parafia...*, s. 60-61.

¹¹¹⁷ „DECB”, s. 30-31; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 67.

¹¹¹⁸ „DECB”, s. 30-31; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 67.

¹¹¹⁹ A. Bartoszyńska-Potemska, *Dzieje i architektura klasztoru i kościoła Klarysek w Bydgoszczy*, „Prace Komisji Sztuki BTN”, 1965, T. I, s. 5-42; A. Jankowski, *Kościół Klarysek pod wezwaniem Wniebowzięcia Naświętszej Marii Panny w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, wydanie specjalne, Bydgoszcz 1999, s. 67-75.

¹¹²⁰ R. Kabaciński, *W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej*, [w:] „Bydgoszcz. Zarys dziejów”, pod red. Ryszarda Kabacińskiego, Bydgoszcz 1980, s. 58-60; F. Mincer, *Kultura, nauka...*, s. 262-263; L. Łbik, *Staropolskie dzieje...*, s. 14.

samym wezwaniem szpitala precyzuje testament Marcina Zubkowica z 1640 r. podając charakterystyczne dane przestrzenne: *szpital, który za kościołem Ojców Karmelitów, przeciwko klasztorowi Panien Zakonnych tu w Bydgoszczy na przedmieściu za mostem (...) w roku 1635 murem z gruntu wystawił*¹¹²¹. W odpisie aktu wizytacji przeprowadzonej w 1791 r. podano *ze jest jeszcze szpital jeden nazwany Św. Ducha za miastem (...). Szpital ten jest murowany o 2 izbach. W jednej mieszkają ubodzy, a w drugiej naprzeciwko mieszka czynszownik, (...) Dach dachówką pokryty, zły i reperacji potrzebuje. Przy tym szpitalu jest plac, na którym jest domostwo. Mieszka w nim krawiec imieniem Aleksander Grzybowski*¹¹²².

Pierwotna kaplica Św. Ducha posiadała ołtarz pod wezw. św. Małgorzaty ufundowany z dochodów od działek i domów przedmieszczan, jak donosi wizytacja z 1596 r. *Zapytany co się dzieje z ołtarzem św. Małgorzaty ze spustoszonej kaplicy św. Ducha, zapisanym przez miłosiernych ludzi, który to ołtarz został przeniesiony do kaplicy św. Stanisława, proboszcz oświadczył (w 1597 r.), że dochody z tego ołtarza zostały złączone z kaplicą św. Stanisława. O erekcji ołtarza św. Małgorzaty nic nie wie, a jego uposażenie przeznacza na wynagrodzenie mansjonarzy. Uposażenie zaś tego ołtarza składa się z dwóch domów zbudowanych przez niego samego, z których czynsz roczny wynosi 3 fl.; inne dwa domy przy ulicy Kalnej; dom z ogrodem, w którym mieszka Sieczka – płacił on przedtem 5 fl., a następnie po przebudowie płacił rocznie 19 fl.; ogrodu z działką budowlaną, zwanego Chmielnikowski, gdzie zostały zbudowane dwa domy z ogrodem podzielonym na dwie części, które przynoszą fl. 6, a dawniej dawały 2 talary, co przeznacza na utrzymanie mansjonarzy; z domu w którym mieszka kapelan tego ołtarza, należy się 3 fl.; z domu Cudnego Janka 40 gr., z innego domu tyleż, chociaż może już nie płaci, ponieważ w 1594 r. dwa pozostałe domy zostały przez kapelana sprzedane ich mieszkańcom z prawem własności ekonomom szpitala św. Stanisława, bez zastrzeżenia co do konieczności regulowania czynszu altarzyście św. Małgorzaty. Po przeniesieniu ołtarza do kaplicy św. Stanisława*¹¹²³, przekazano tam także jego beneficja.

X.1.4.2. Świętego Stanisława

Ołtarz św. Małgorzaty z kaplicy Św. Ducha (KD) stał się uposażeniem nowo powstałego szpitalnego przytułku. Przeniesienie w dogodniejsze miejsce miejskiego szpitala, wiązało się nie tylko z translokacją, ale też ze zmianą jego wezwania. Według przekazu kronikarskiego mieszczenie około 1502 roku [H-3] ufundować mieli przybytek pod duchowym patronatem św. Stanisława biskupa i męczennika na kujawskim przedmieściu. Sytuacja ta pozostaje słabo udokumentowana źródłowo, co sprawia, że początki funkcjonowania szpitala w nowym miejscu są niejasne. Ryszard Kabaciński łączy deklarację dochodów parafii bydgoskiej spisanej przez notariusza publicznego Jakuba Chojeńskiego w

¹¹²¹ W. Siwiak, *Życie...*, s. 216, przyp. 147: APB, AmB, sygn. 10, k. 480.

¹¹²² *Opisy parafii...*, s. 37.

¹¹²³ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 67, 74; R. Michna, *Nie tylko...*, s. 82-83,

1520 r. określonym w zapisie jako *Prepositura Sancti Spiritus extra muros* już z przeniesionym szpitalem: *Prepozytura św. Stanisława za murami miasta. Na jej rzecz z trzech domów w mieście płacą czynszu 1 grzywnę polską i 30 gr. Z trzech ogrodów z domami na przedmieściu 2 zł czynszu, z połowy spichlerza ½ zł, z dwóch ogrodów około 2 zł i 16 gr czynszu*¹¹²⁴.

Kolejne informacje odnoszą się do roku 1529 r., donosząc o tym, że rada miejska ufundowała w miejscu dzisiejszej parceli Zbożowy Rynek 3, szpital-przytułek dla ubogich, obłożnie chorych i starców pod wezwaniem św. Stanisława¹¹²⁵. Według R. Kabacińskiego, w 1529 r. starosta bydgoski Stanisław Kościelecki polecił zbudować od nowa kościół i szpital pod wezw. św. Stanisława, biskupa i męczennika Kościół pod tym wezwaniem w dwoma budynkami szpitalnymi, w których mieszkali ubodzy określono jako prepozyturę. Prawo patronatu należało do burmistrza i rady miejskiej. W księgach rachunkowych ekonomów szpitalnych znajdowała się wiadomość o uposażeniu tej fundacji ogrodami i ziemiami uprawnymi, oraz domami na Babiej Wsi, obłożonymi karą kościelną¹¹²⁶. Źródła kościelne podają wzmiankę o konsekracji w 1533 r. zapisaną jednak pod rokiem 1699 (*Ibidem Ecclesia S. Stanislai extra muros in suburbio Cuiavien. datericia in Anno 1533 consecrata Jurispatronatus Magistratus totiusque Communitatis Bidgostien tabulatum habens testudine clausum.*). Wizytacje bydgoskiej parafii z 1577 i 1582 r. przy omawianiu szpitalnego przytułku św. Stanisława nie wspominają nic o budynku kościoła, informacja o nim pojawia się dopiero w roku 1596. Konsekrację kościoła wywodzono domyślnie powołując się na dwa tonda wmurowane w ścianę kamienicy gdzie niegdyś stał, i datując go na tej podstawie na rok 1583, co zostało ostatnio podważone¹¹²⁷.

Pewnym natomiast jest, że w 1531 r. bydgoski proboszcz oddał swój ogród (O) położony na przedmieściu kujawskim (PzK) z przeznaczeniem go na budowę kościoła św. Stanisława (KS) i szpitala, zaś rada miejska dała proboszczowi w zamian dwa ogrody (O) na przedmieściu gdańskim (PzG) (ostateczną ugodę w sprawie zamiany ogrodów między magistratem bydgoskim i proboszczem Grzegorzem Wyrozębskim zawarto w 1559 r.). Starostowie bydgoscy, Kościeleccy zaś przyczynili się do powodzenia fundacji, otaczając ją płotem i nadając liczne wolności, a Jan z Kościelca przekazał wspomnianą wyżej karczmę, położoną za murami miasta Bydgoszczy przy drodze wiodącej do szpitala św. Stanisława¹¹²⁸.

¹¹²⁴ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 44.

¹¹²⁵ „BSHK”, *Stare Miasto* cz. 1, t. X, Aneks, Wypisy archiwalne, Kwerenda archiwalna Lech Łbik [b/d, msp. MKZ], s. 156-157.

¹¹²⁶ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 45.

¹¹²⁷ R. Michna, *Nie tylko...*, s. 80-82 wraz z przyp. 32-43, gdzie znalazły się dywagacje na ten temat. Odmienne do sprawy odnieśli się Jolanta Szałkowska-Łoś i Józef Łoś, argumentując, za łączeniem tych zabytków z przy bernardyńskim Domem Loretańskim. J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, *Zagadkowe tonda z kamienicy przy ulicy Zbożowy Rynek 3 w Bydgoszczy*, „Bydgoski Rocznik Muzealny” V 2019/2020, Bydgoszcz 2020, s. 189-210.

¹¹²⁸ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 47-48, 50.

Niepokojące informacje przynosi wizytacja z 1577 r., kiedy podano, że mieszkańcy Bydgoszczy odmawiają podatku płaconego wcześniej na zapewnienie diety szpitalnej. Ponadto poprzednik prepozyta posiadał pewne suche ziemie (grunty orne) i obszar w pobliżu rzeki, na którym obywatele zbudowali spichlerze. Wszystko to zostało zabrane prepozytowi przez mieszczan¹¹²⁹. Rajcy przestali płacić comiesięczny czynsz, prepozytowi szpitala, do uposażenia którego należał też kawał roli, gdzie rocznie zbierano ok. 10 kop zboża. Ponadto szpital z 8 domów brał po jednym florenie. Podczas wizytacji w 1582 r. zapisano: *Prepozytura św. Stanisława ze szpitalem poza murami miasta. Prepozyt ma 3 domy w mieście, z których czynsz płacą w wysokości 3 zł. Są też kawałki pola zarządzane przez witryków, którzy dają szpitalowi zboże. (...) Szpital ufundowany przez Kościeleckiego, krewnego obecnego starosty. Przebywa w nim ok. 50 biednych, którzy żyją z jałmużny. Mają małe ogrody, z których otrzymują po 3 i 5 gr czynszu, domków 13 z których otrzymują po jednym złotym*¹¹³⁰.

Zawarty w protokole wizytacyjnym z 1596 r. przekaz, przynosi pierwszy obszerny opis kaplicy szpitalnej wraz z wyposażeniem. Kościół, o wymiarach 21 x 10 m, połączony był z *ksenodochium* od wschodniej strony. Stanowił murowaną, jednonawową, świątynię z wydłużonym prezbiterium. Istniały dwa domy ubogich, jeden dla zdrowych, drugi dla chorych, do dyspozycji pensjonariuszy pozostawało 11 pomieszczeń, w tym kuchnia dla indywidualnego przyrządzania i posiłków. Dom kapelana wówczas stał stary i nienaprawiony, wobec czego polecono jego reperację. Uposażenie szpitala stanowiła Babia Wieś na przedmieściu Bydgoszczy, a do 1595 r. szpital użytkował ziemie i łąki, które w liczbie 30 znajdowały się w różnych miejscach. Istnienia w tym czasie przyszpitalnego cmentarza dowodzi ostatnia wola. spisana w 1585 r. przez ks. Nikodema Taborowskiego. Będąc prepozytem kościoła szpitalnego św. Stanisława zastrzegł, że życzy sobie być pochowanym na cmentarzu przy tej właśnie świątyni. Z późniejszych źródeł wiadomo, że cmentarz był niewielkich rozmiarów, ogrodzony parkanem¹¹³¹. U schyłku XVI stulecia podano, że na terenie szpitala znajdował się wspaniały ogród, położony w doskonałym miejscu, lecz leżał odłogiem, ponieważ ubodzy uparcie odmawiali pracy, aby go uprawiać własnymi rękami. Nadal naprzeciwko szpitala, wzdłuż drogi publicznej, znajdował się szpitalny zajazd, w którym pobierany podatek od ludności wynosił wówczas 16 florenów. Z uposażeniem szpitala powiązano kilka małych domów (D) znajdujących się na przedmieściu gdańskim¹¹³².

Opis zabudowań i uposażenia kościoła szpitalnego św. Stanisława znalazł się w wizytacji z 1699 roku. Wedle relacji Jana Michtarowskiego, kanonika włocławskiego mury kościoła wymagały remontu, jednak dach znajdował się w dobrym stanie. Kościół miał pokrytą ołowianą blachą wieżę, która liczyła

¹¹²⁹ „DECB”, s. 17.

¹¹³⁰ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 56; szczegółowo uposażenie szpitala św. Stanisława opisał Radosław Michna, R. Michna, *Nie tylko...*, s. 82-91.

¹¹³¹ R. Michna, *Nie tylko...*, s. 84-87, 94. Wymiary świątyni za L. Łbik.

¹¹³² „DECB” (1596 r.), s. 35.

dwie dzwonnice, lecz brak było dzwonów. Wewnątrz wyłożony był ceglaną posadzką. Zakrystię zbudowano od północnej strony kościoła. Sam szpital składał się z dwóch murowanych pomieszczeń dla ubogich. Jedno z nich było większe i pobudowane na przedłużeniu kościoła. Dom prepozyta był drewniany, wymagał remontu, podobnie jak mury kościoła¹¹³³.

W 1745 r. podkreślono, że kościół był w fatalnym stanie i wyglądem przypominał nie Dom Boży, lecz ruinę, natomiast w wizytacji dokonanej niespełna 20 lat później (1763 r.) odnotowano nowy, murowany szpital, zbudowany przez mieszczanina Jana Hoffmana. Dom prepozyta stał wówczas za kościołem, idąc ku bernardynom. Wzniesiony był z pruskiego muru, z altaną o dwóch izbach i dwóch alkierzach. Przy nim znajdował się ogród z sadem i zrujnowana stodoła. Szpital był w dziedzicznym posiadaniu rozległego gruntu, ciągnącego się od strony za przytułkiem, niemal do samej bramy miasta (BK). Na tym terenie pod koniec XVIII stulecia stał okazały dom, od którego mieszkańcy szpitala otrzymywali roczny czynsz, jak również od dzierżawionego placu położonego w południowej części naprzeciw kościoła św. Stanisława¹¹³⁴.

W 1817 r. kościół Św. Stanisława stanowił ruinę, magistrat miasta, jako patron szpitala, sprzedał zabudowania przytułku z przyległym ogrodem. W kontrakcie kupna-sprzedaży zezwolono nabywcy rozebrać zrujnowane budowle szpitalne i postawić w ich miejscu nowy dom mieszkalny. W 1865 r. na kamienicę frontową składały się dwa przyległe do siebie budynki, z których wschodni liczył dwa piętra i poddasze, natomiast zachodni (zapewne starszy) miał tylko jedno piętro. Oba stały w miejscu zrujnowanego szpitala i szpitalnego kościoła; miały identyczny plan w rzucie poziomym, jak dawne zabudowania szpitalne, co oznacza, że zbudowano je na fundamentach budowli szpitalnych, być może także z wykorzystaniem pewnych partii murów przyziemia¹¹³⁵.

Grunt miejski nadany ufundowanemu przez radę miasta szpitalowi pod wezw. św. Stanisława obejmował obszar dzisiejszych parcel Zbożowy Rynek 4 (Bernardyńska 1); Bernardyńska 1a i Bernardyńska 3. W południowej części parceli szpitalnej znajdował się dom prepozyta tego zakładu, a w jej części północnej (dziś ul Bernardyńska 3) – szpitalny cmentarz. Po 1772 r. pusta działka budowlana, użytkowana jako ogród. Do przełomu XIX i XX w. grunt ten stanowił jedną całość własnościową¹¹³⁶. W źródłach kościelnych szpital św. Stanisława określano zazwyczaj mianem *xenodochium*.

X.1.4.3. Świętego Krzyża

Kolejna tego typu placówka powstała na przeciwległym przedmieściu. Inwentaryzacja kościelna zapisała pod rokiem 1596 r. pośród bydgoskich przybytków kaplicę zwaną Świętym Krzyżem

¹¹³³ R. Michna, *Nie tylko...*, s. 90.

¹¹³⁴ R. Michna, *Nie tylko...*, s. 92-93, 96.

¹¹³⁵ „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, Wypisy archiwalne, Kwerenda archiwalna Lech Łbik [b/d, msp. MKZ], s. 156-157.

¹¹³⁶ Dz. cyt., s. 158-159.

na Przedmieściu Chwytowo w kierunku Poznania (*Capella Sae Crucis in Suburbio Chwitoviensi versus Posnaniem, tituli Sae Crucis*). Opis szpitala z kaplicą znalazł się już we wcześniejszej wizytacji z 1582, gdzie podano lokalizację *in Suburbio versus Koronów*, co było tożsame, gdyż droga przy której stał szpital z kaplicą św. Krzyża, prowadziła na tym odcinku w obu tych kierunkach. Podkreślono że szpital jest niezwykle piękny i wystawny oraz wymurowany od fundamentów wraz ze ścianami bocznymi, wszystko pokryte dachówka. Posiadał pomieszczenia na piętrze, gdzie znajdowała się sala dla chorych. Pozostawał dobrze wyposażony, na co złożyli się liczni darczyńcy, miał piec typu hypocaustum do ogrzewania pomieszczeń z licznymi paleniskami, kuchnię oraz sień. Kaplica określona została jako piękna (*pulchra*), a wzniósł ją w 1582 roku, w tym samym roku co szpital, szlachcic Walenty Kołodzki, burgrabia bydgoski¹¹³⁷.

Ten wystawny szpital nie był pierwszym zlokalizowanym tu przybytkiem pod tym wezwaniem. W ramach wspólnej fundacji szlachecko-mieszczańskiej w 1550 r. powołano kościół pod wezw. św. Krzyża wraz ze szpitalem zlokalizowany na Przedmieściu Poznańskim, w którym prawo prezenty duchownego posiadał magistrat bydgoski. O jego pierwotnym wyglądzie nie posiadamy danych, wiadomo jednak, że sześć lat później mieszczanie obwiedli go murem. Położenie kościoła szpitalnego św. Krzyża można odnieść do dzisiejszych zabudowań przy ul. Poznańskiej 12-14¹¹³⁸.

Patron, pan Walenty Kołodzki, zapisał szpitalowi spichlerz, którego dolna część służyła z prawa do spadku szlachcicowi Mikołajowi Pawłowskiemu. Spichlerz został wydzierżawiony przez kuratorów, co wiadomo z danych spisowych. Był też dom na przedmieściach Chwytowo, jadąc od miasta w lewo, między domami Szanownego Obywatela Lawrence'a Flaczka z jednej strony i Szanownego Jana Kotlarza z drugiej, także wynajmowany dla dochodu szpitala. Kaplica posiadała ogród, którego warzywa zaopatrywały zarówno szpital jak i przełożonych w roczne zapasy, leżący w pobliżu drogi prowadzącej do Poznania (*Eadem Capella habet hortum pro usu Hospitalis et Capellani seu Praepositi juxta viam quae ducit Posnaniem*)¹¹³⁹. Duża, wolna od zabudowy działka ogrodowa, należąca do szpitala św. Krzyża obejmowała strefę obecnych parcel przy ul. Poznańskiej 14-18 oraz św. Trójcy 2.¹¹⁴⁰

O solidnej konstrukcji budynku kościelnego przekonuje wizytacja dokonana po upływie ponad dwustu lat od wzniesienia. W 1791 r, stan murowanej świątyni szpitalnej Świętego Krzyża na Przedmieściu Poznańskim został ogólnie oceniony jako dobry, ale dach *cokolwiek zły*, podobnie jak wszystkie murowane okna, łącznie z siódmym – małym. Zakrystia również była murowana, sklepiona z jednym małym okienkiem, opatrzonym kratami żelaznymi. Pod zakrystią znajdowała się murowana, sklepiona krypta do chowania umarłych. Natomiast położony przy tym kościółku pokryty dachówką

¹¹³⁷ „DECB”, s. 19, 32; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 56; R. Michna, *Nie tylko...*, s. 98.

¹¹³⁸ R. Michna, *Nie tylko...*, s. 97-98.

¹¹³⁹ „DECB”, s. 32, (1596 r.)

¹¹⁴⁰ „BSHK” 18. Wenecja bydgoska, t. IV., Aneks Wypisy archiwalne. Kwerenda archiwalna B. Derkowska-Kostkowska, Lech Łbik, Bydgoszcz 2004/2005, s. 65-68, [msp. MKZ].

murowany szpital o jednej izbie i dwóch oknach, potrzebował reperacji. Wymieniono także przy tym kościółku rezydencję murowaną o 3 izdebkach, pokryta dachówką - cała rezydencja potrzebująca *wielkiej reperacji. Podwórze przy niej małe, z ogródkiem małym. Cmentarz od drogi publicznej murem opasany, z drugiej strony parkan dobry*¹¹⁴¹.

X.1.4.4. Świętej Trójcy

W tej samej części miasta, na przedmieściu wzniesiono jeszcze jeden obiekt sakralny. Na temat fundacji kaplicy pod wezw. Św. Trójcy z Przedmieścia Poznańskiego przez mieszczanina Jana Regulskiego pierwsza wzmianka łączy się z rokiem 1549. Następnie, w 1556 r. odnotowano, że mieszczanin Jan Regulski wraz z innymi ufundował kościół pod wezw. Św. Trójcy na Przedmieściu Poznańskim, położony u kresu drogi prowadzącej do Krajny. Ksiądz w tym kościele był utrzymywany z legatów wiernych. Prawo patronatu i minowanie prowizorów kościelnych należało do magistratu¹¹⁴². Tak natomiast przedstawiona jest historia powstania kościoła św. Trójcy w treści wizytacji dokonanej w 1582 r.: W tej samej części przedmieścia, co kościół św. Krzyża pewien obywatel Jan Lapimucha zbudował kościół z kamiennych fundamentów i cegieł. Zbudował go, gdy nie miał dzieci, nie szczędząc wydatków. w intencji doczekania potomka. Nie doczekawszy się go pozbawił kościół uposażenia. Kościół nie ma żadnego ogrodu, ani domku. Kościół konsekrował biskup Karnkowski. Odprawiano w nim jedną mszę w roku. Wezwanie kościoła – św. Trójca¹¹⁴³.

Wizytacja bydgoskiej parafii z 1596 r. informowała, że znajduje się tam również Kaplica pod wezwaniem Świętej Trójcy. Poza murami obronnymi na przedmieściach *Chwytowa*, wybudowana z cegły przez bydgoszczanina Jana Regulskiego, dwadzieścia lat temu. Kaplica ta pozostawała wówczas opuszczona, bez uposażenia i kapelana. Wybudowano ją głównie w celu pochówku mieszkańców przedmieść¹¹⁴⁴.

W odpisie aktu wizytacji generalnej dekanatu wieńborskiego przeprowadzonej w roku 1791 przez Wawrzyńca Sadowskiego tak przedstawiał się *stan filialnego kościółka Świętej Trójcy na Przedmieściu Poznańskim stojącego. Kościółek ten cały murowany w jednym chórze. Dach dachówką pokryty, potrzebuje reperacji. Na kościele jest wieżka dobra, blachą pobita, w wieżce dzwonek mały. Okien jest 3 złych. Roku 1579 ten kościółek konsekrowany (...) W kościele jest zakrystia murowana, sklepiona, dobra, o jednym oknie. (...) Posadzka z cegieł zła. Posowa drewniana z desek, malowana, zła Także przy tym kościele jest dzwonnica drewniana w kopułę deskami obita. Znalazły się też pewne detale dotyczące cmentarza wraz z ogrodzeniem: Na cmentarzu jest figura, czyli Boża Męka murowana. Cmentarz ten był naokoło nowo oparkaniony, lecz przez ludzi przy kanałach robiących z*

¹¹⁴¹ *Opisy parafii...*, s. 55-56

¹¹⁴² R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 49-50

¹¹⁴³ „DECB”, s. 19; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 56.

¹¹⁴⁴ „DECB”, s. 31.

gruntu do jednego słupa i bala jest rozebrany i zniszczony, o co proboszcz terażniejszy proces prowadził, nic nie wygrał. Pojawiła się też wzmianka o zachodzących w pobliżu radykalnych zmian przestrzennych, związanych z budową kanału: *Do tego kościółka był budynek jeden dość dobry, ale podczas bicia pierwszego kanału królewskiego 1773 r. zrujnowany. Przy tym ogród i sad na kanał zabrany, za co do tego czasu żadnej nie masz rekompensaty*¹¹⁴⁵.

Rozwinięta sieć placówek sakralnych na przedmieściach, posiadających własne cmentarze stwarzała dla mieszkańców bogatą ofertę w sprawach życia duchowego. Proboszcz bydgoski Sebastian Pawłowicz z Szamotuł, ubolewał w 1596 r., że mieszczenie przenieśli pogrzeby do klasztorów, ze szkodą dla kościoła parafialnego, co stało się przyczyną wielu sporów, ponieważ kapłani i ekonomowie, dzwonnik i szkoła nie gdzie indziej niż od tego dostawali wynagrodzenie wedle obyczaju. To samo odnosiło się do altarystów i mansjonarzy, szpitala św. Krzyża i kościołów opuszczonych, otrzymujących jeszcze nie tak dawno wynagrodzenie¹¹⁴⁶.

X.2. Charakterystyka gospodarcza przedmieść

Oprócz stref sakralnych rozwijały się przedmieścia gospodarczo, czemu sprzyjało sytuowanie wzdłuż głównych dróg wylotowych z miasta, co także stanowiło podstawę stosowanego nazewnictwa. Posiadające najstarszą metrykę historyczną Przedmieście Kujawskie, znacznie później nazywano też Toruńskim – zlokalizowane było od południowo-wschodniej strony miasta właściwego (m.w.), skąd prowadziły szlaki: na Kujawy - wiodący do Inowrocławia (LK), oraz ziemię chełmińską - do Torunia (LIT), ale także do tej części gruntów Bartodziej. Po przeciwnej stronie miasta, od zachodu, powstało przedmieście Poznańskie zwane Chwytowem (*suburbium Posnaniensis dicto Chwytowo*, 1604 r.), lub przedmieściem Chwytowskim (*suburbio Chwytoviensi*, 1594 r.). Stanowiło on wylot nie tylko na tak odległą destynację, jak Poznań, ale też drogę na Szubin, Łabiszyn i położony na skarpie (S) folwark Górzyskowo oraz w kierunku Nakła i Koronowa, i leżących na zachód od miasta folwarków. Trzecie przedmieście, powstałe na północy, posiadało najbardziej rozbudowane nazewnictwo. Zgodnie z kierunkiem geograficznym mianowano je gdańskim, a w źródłach kościelnych pomorskim. Używano jeszcze innych określeń, powiązanych z lokalizacją (*przedmieście za mostem*), lub z racji pełnionych funkcji - *spichlernym*. Najwięcej określeń łączyło się ze stojącymi tam obiektami sakralnymi - *przedmieście za kościołem św. Ducha, na przedmieściach za kościołem Najświętszej Marii Panny, za Panną Marią*, zwano je też *karmelickim*. Z tych trzech przedmieść niewątpliwie w końcu XIV w. powstało Kujawskie i może Karmelickie oraz w XV wieku Poznańskie. Wskutek rozwoju osadnictwa przedmiejskiego, na przełomie XVI i XVII w., spotkamy jeszcze dwa przedmieścia – *Szuskowskie* (Czyżkówko) i *Błonie*, o których posiadamy niewiele danych. Istnienie powstałego najpóźniej w

¹¹⁴⁵ *Opisy parafii...*, s. 58-59.

¹¹⁴⁶ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 62-63.

początkach XVII w. przedmieścia *Błonie* potwierdzają zapiski w księgach miejskich z lat 1619-1644 oraz wykaz spustoszałych domów z 1658 roku. Odnotowano wówczas na jego terenie 10 domów pustych. Przestało ono istnieć w końcu XVII lub początkach XVIII w., na co wskazuje fakt, że w latach 1726-1732 na miejscu tego przedmieścia istniał folwark Bocianowo¹¹⁴⁷.

Przedmieścia znajdujące się przy bramach – Poznańskie, Kujawskie i Gdańskie, rozciągające się wzdłuż dróg prowadzących do Poznania (LP), Inowrocławia (LK) i Gdańska (LG), rozwijały się w ciągu XV-XVI. Zabudowa przedmieść miała jednak inny charakter niż zabudowa miasta, domy były od siebie oddalone, podczas gdy w obrębie murów miejskich budynki lokowano jeden obok drugiego. Na przedmieściach znajdowały się liczne ogrody, na które w mieście właściwym było zbyt mało miejsca¹¹⁴⁸.

X.2.1. Przedmieście kujawskie

Przedmieście kujawskie wykształcało się na południowy - wschód od miasta, u podnóża skarpy pradoliny (SP) i wzdłuż jej zbocza, ograniczone przebiegiem szlaku lądowego na Kujawy (LK). W strukturze wewnętrznej graniczyło z gruntami *Bartodziej* i *Babiej Wsi* oraz z południowym brzegiem starorzecza zamkowego (WZ). Jego elementem składowym pozostawała świątynia Idziego (KI), a następnie kościół i szpital św. Stanisława (KS), położony przy drodze publicznej, prowadzącej z bramy miejskiej (BK), wraz ze stojącą naprzeciw kościoła szpitalnego karczmą, stanowiąca jego uposażenie. Oprócz tego, w przestrzeni przedmieścia znajdowały się domy, ogrody i przymiejskie folwarki. Koło kościoła św. Idziego w 1597 r. stało 10 domów, z których rocznie należał się proboszczowi czynsz po 6 gr. Z tych domków 5 nie posiadało ogrodów, zaś z ogrodu położonego między tymi domami płacono rocznie 6 groszy¹¹⁴⁹. Fragment księgi *Erekcje* zachowanej w archiwum parafii kościelnej w Kruszwicy, z wizytacji proboszcza bydgoskiego w 1596 roku mówiąc o dochodach z kościoła lub kaplicy św. Idziego za murami miejskimi (*Reditus ecclesiae seu capellae S. Aegidii extra muros*), wymienił, że Kaplica ta ma pięć łąk: *Babiawies, na Prądziech, za Bartodziejami, na Noci* oraz piąty dom naprzeciwko, który został zakupiony w Bartodziejach dla szpitala¹¹⁵⁰.

Wizytacja z 1791 r. przy okazji sporządzania inwentarza przynosi informacje, które z racji trwania w charakterze uposażenia obiektu funkcjonującego przez trzy wcześniejsze stulecia (KS), odnosi się do czasów sprzed zaboru pruskiego (CP): *Przy tym kościele budynku żadnego nie masz oprócz ogrodów i placów, które się niżej specyfikują: Ogród pierwszy przy kościele nad drogą publiczną z jednej a ogrodem WW. ks. bernardynów z drugiej strony leżący. Plac za murami WW Księży Bernardynów nad drogą publiczną toruńską z jednej a ogrodem i domostwami z drugiej strony leżący aż do żupy ciągnący*

¹¹⁴⁷ R. Kabaciński, *Lokacja miasta na prawie magdeburskim*, „Historia Bydgoszczy”, s. 104 i przyp. 38, 41; Z. Guldón, *Zaludnienie Bydgoszczy w XVI-XVIII w.*, „PKH”, t. 2, 1964, s. 106-107.

¹¹⁴⁸ F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, „Hist. Byd.”, s. 265.

¹¹⁴⁹ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 77.

¹¹⁵⁰ „DECB”, s. 23.

się. Plac trzeci pod Górami między ogrodami miejskimi a W. Broszkowiusza leżący. Plac czwarty na Górach między drogą publiczną kujawską z jednej a granicą Małe Bartodzieje z drugiej strony leżący. Zapis ten dobrze oddaje relacje przestrzenne panujące na przedmieściu kujawskim (PzK), dopełniając obraz w zakresie elementów składających się na jego rozplanowanie – kościół, żupa, domostwa, place, ogrody; jak i przebiegu linii granicznych - granica z Małymi Bartodziejami; oraz dróg publicznych, w tym toruńskiej i kujawskiej. Pada też określenie stosowane dla skarpy pradoliny (S) *pod Górami*, i leżącym u jej podnóża (SP) placu, wskazując jednocześnie na sytuowanie tam także ogrodów miejskich (O)¹¹⁵¹.

Elementem topograficznym Przedmieścia Kujawskiego, odnotowywanym jeszcze w osiemnastowiecznych źródłach archiwalnych, były pozostałości starorzecza zamkowego (WZ), którego położenie odnoszono do występujących w sąsiedztwie charakterystycznych obiektów. Wymieniano rejon zamku bydgoskiego (Z): *stawkiem za wałem wkoło zamku idącym* (1717) r.; nazywając go niekiedy wprost stawem zamkowym – *stawem zamkowym za szpitalem św. Stanisława* (1758 r.), *stawem zamkowym za cmentarzem św. Idziego* (1759 r.). Dane przestrzenne poszerzają zapisy z około połowy XVIII w., nazywając go *sadzawka na Podzamczu niedaleko browarku dworskiego*¹¹⁵². Ze starorzeczem zamkowym od wchodu graniczyły grunty określane jako Babia Wieś.

X.2.2. Przedmieście poznańskie

Położenie przedmieścia wpasowało się w topografię terenu, zajmując grunty pomiędzy brzegiem rzeki (WB), a skarpy pradoliny (S) obejmując jej podnóże (SP). Przedmieście Chwytowskie rozbudowało się z czasem za Bramą Poznańską (BP). W luźno rozrzuconych domostwach przeważały karczmy, funkcjonowały tu też kuźnie. Od połowy XVI w. znane są stąd dwory mieszczańskie, stanowiące własność patrycjuszy bydgoskich¹¹⁵³. Jako jedyne z przedmieść ma na siedemnastowiecznym planie [K-1] zaznaczony obszar w postaci kwartału zabudowy.

Według wykazu dochodów parafii z 1596 roku *Proboszczowi ad hospitale S. Stanislai censi oddawane być maią z domków czterech na S. Marcin (...) Czwarty na Chwytowie u S. Trojcy przeciwko Piotrowi Rzeznikowi, z którego censu po kopie mniej albo więcej*¹¹⁵⁴.

Pośród ogrodów (O) przywołanych w 1745 r. a należących do proboszcza trzy znajdowały się na Chwytowie: *Jeden jest na Chwytowskim Przedmiesciu ku Szubienicy, zaczynający się od P. Skoczylasa ogrodu którego iest Zagonow wszerz 50. z klinem wychodzącym do Struszki. Drugi Ogród, porzecznie idący, ma Zagonow 10. zaczyna się od droszki tylnej publicznej do roli Mieyskiej*¹¹⁵⁵.

¹¹⁵¹ *Opisy parafii...*, s. 57.

¹¹⁵² M. Gorączko, *Zbiorniki wodne na obszarze Bydgoszczy w ujęciu historycznym*, „Kr. Byd.”, t. 25, 2004, s. 14-15.

¹¹⁵³ R. Kabaciński, *W czasach...*, s. 58.

¹¹⁵⁴ „DECB”, s. 23.

¹¹⁵⁵ „DECB”, s. 124 - *Proventus Praepositi* (1745 r.).

Kapelan bydgoski posiadał je od dawna, figurują one jako uposażenie proboszcza w 1596 r. *Na Przedmieściu Poznańskim ogród położony między ogrodami uczciwych Jana Warzymińskiego i Sebastiana Ossowskiego, uprawiany na własne potrzeby; ogród z domkiem położony między domem Łukasza Gwizdały i ogrodem mieszczanina Mirka, na którym jest zapisany czynsz w wysokości ok. 1 zł; ogród z domem między ogrodami Ruska i ogrodem zwanym Proboszczowskie, na którym jest zapisany czynsz 2 talary*¹¹⁵⁶.

Te same ogrody tak opisał proboszcz Sebastian w 1597 r: *Ogród na Przedmieściu Chwytowskim, położony między ogrodami Jana Wardzimińskiego i Sebastiana Ossowskiego, mieszczan bydgoskich; drugi ogród na tym przedmieściu z domkiem koło domu Łukasza Gwizdały i ogrodu Wojciecha Mirka; trzeci ogród tamże, z domem między ogrodami Macieja Rusika i prepozyta św. Stanisława*¹¹⁵⁷. Chodzi o wymieniony we fragmencie księgi *Erekcje* w 1596 roku: *Proboszczowi ad hospitale S. Stanisłai censi oddawane być mają z domków czterech na S. Marcin (...) Czwarty na Chwytowie u S. Trojcy przeciwko Piotrowi Rzeznikowi, z którego censu po kopie mniej albo więcej*¹¹⁵⁸. Losy jednego z proboszczowskich ogrodów poznajemy w 1545 r., gdy proboszcz Grzegorz Wyrozębski za zgodą biskupa włocławskiego Mikołaja Dzierzgowskiego (1543-1546) zamienił łąki i ogrody należące do uposażenia kościoła parafialnego (KF), położone naprzeciw spichlerza mieszczanina Jana, na ogród usytuowany po prawej stronie drogi z Bydgoszczy do Czyżkówka, położony między ogrodami nieżyjącego już Jana z Kościelca starosty bydgoskiego i mieszczanina Borka. W 1547 r. w Krakowie król Zygmunt Stary potwierdził zamianę ogrodów i łąk między Grzegorzem Wyrozębskim a mieszczanami, na którą wyraził zgodę biskup Mikołaj Dzierzgowski, obecnie arcybiskup gnieźnieński¹¹⁵⁹. W 1781 r. podano: *Proboszcz ma ogród przy drodze publicznej do Nakła idącej z jednej, a placem do Świętej Trójcy kościółka należącym z drugiej strony leżący (...) Drugi ogród przy szpitalu leżący, z którego czynszu połowę proboszcz, a ubodzy drugą połowę biorą*¹¹⁶⁰.

X.2.3. Przedmieście gdańskie

Istotą przedmieścia gdańskiego (PzG) i tym, co najbardziej odróżniało je od pozostałych, było położenie po drugiej stronie rzeki (WB). Stanowiła ona naturalną barierę przestrzenną, z wykorzystaniem walorów ochronnych w stosunku do wydzielanej jej wodami przestrzeni. Nadany dokumentem lokacyjnym [H-1] obszar przynależny miastu zawierał także tereny na północ, leżące już poza Brdą, z którymi możliwość skomunikowania stwarzał jedynie most. Do czasu budowy mostu miejskiego (M), o którego momencie powstania nie mamy bezpośrednich danych, drogę taką należało pokonywać poprzez most (GKM) posiadający jeszcze wczesnośredniowieczną genezę (CWSGK),

¹¹⁵⁶ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 62.

¹¹⁵⁷ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 76.

¹¹⁵⁸ „DECB”, s. 23.

¹¹⁵⁹ R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 48.

¹¹⁶⁰ *Opisy parafii...*, s. 56.

położony u podnóża warowni (GK) a następnie zamku (Z), czyli, jak powiedzielibyśmy dzisiaj, obwodnicą. Posiadanie ziemi użytkowanej ogrodowo i rolniczo wymagało skomunikowania z tymi obszarami. Ponadto znaczącym czynnikiem pozostawał fakt, że znajdował się tam podobnej długości co w samym mieście (mw.) dostęp do rzeki, umożliwiający korzystanie z jej walorów, w tym transportowych. Potrzebę budowy mostu należy zatem umieścić wśród pilnych zamierzeń urbanistycznych.

Funkcjonowanie w Bydgoszczy mostu od początku istnienia założonego w 1346 r. miasta, przyjmuje Lech Łbik, upatrując jego położenie analogiczne jak obecnie - u wylotu ulicy Mostowej (Most Staromiejski, dawniej Gdański)¹¹⁶¹. Pozostaje to zdanie odosobnione, przeważa pogląd że most miejski w zbliżonej do dzisiejszej lokalizacji powstał najpóźniej w czwartej ćwierci XIV wieku, i łączone jest głównie z osiedleniem Karmelitów. W oparciu o źródła pośrednie budowę tej przeprawy mostowej zamyka się w latach 1370-1398¹¹⁶². Pierwsza wzmianka o miejskim moście na Brdzie pochodzi dopiero z 1448 r. i powiązana jest z momentem powstania szpitala św. Ducha¹¹⁶³

Potrzeba taka z pewnością jednak zaistniała znacznie wcześniej, bowiem mieszczanie posiadali ogrody i obszary wykorzystywane rolniczo na północnym brzegu Brdy. Bez mostu przerzuconego przez rzekę z samego miasta, musieliby udawać się bramą miejską w stronę szlaku lądowego z Kujaw na Pomorze i u podnóża warowni przekraczać rzekę starym mostem. Nie trzeba specjalnie dowodzić, że stanowiłoby to znaczącą uciążliwość i ograniczałoby korzystanie z gruntów po drugiej stronie, rozparcelowanych częściowo wśród pierwszych osadników, z racji przysługujących nadziałów przedmiejskich. Śladem ich jest posiadanie przez mieszczan, potwierdzone źródłowo co najmniej dla ostatniej ćwierci XIV w., sytuowanych tam ogrodów. To właśnie jeden z nich posłużył jako nadanie dla karmelitów, a jak wspomniano położony był pośród innych ogrodów.

Po drugiej stronie rzeki znajdowała się podobnej długości linia brzegowa co w mieście właściwym, podnosząca walory gospodarcze tego miejsca. Zatem spory odcinek lewego brzegu Brdy (WB), za którym w ciągu XIV-XV w. rozbudowało się przedmieście gdańskie (PzG), zajmowały spichrze zbożowe (Sp) i urządzenia portowe (P), stanowiące własność mieszczaństwa i miasta¹¹⁶⁴. W kronice Bernardynów [H-2] wskazano na walory Brdy, która choć jest nieznacznej wielkości, przynosi jednak duże pożytki, a jej bystre wody nigdy, nawet najostrzejszą zimą nie pokrywają się lodem. Dlatego po obu stronach rzeki stały wielkie spichlerze, będące w ocenie skryby wspaniałymi, spektakularnymi

¹¹⁶¹ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 136

¹¹⁶² T. Nowakowski, *Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Bydgoszcz 2003, s. 148; tenże, *Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku*, „KHKM”, R. LIII, nr 1, 2005, s. 30; W. Siwiak, *Życie...*, s. 50-51.

¹¹⁶³ E. Schmidt, *Das Hospital zum Heiligen Geist in Bromberg*, „JBHG”, Bromberg 1892, s. 97.

¹¹⁶⁴ R. Kabaciński, *W czasach...*, s. 59-60.

budynkami godnymi zobaczenia, Podkreślono ogromne znaczenie portu w życiu miasta Bydgoszczy¹¹⁶⁵. Północny brzeg rzeki objęty został gospodarczym wykorzystywaniem, przez lokalizowanie tu licznych spichlerzy, położonych aż do granicy gruntów starościńskich.

Linia determinującą rozwój przedmieścia w kierunku wschodnim, była przebiegająca tam granica patrymonium, za którym rozpościerały się grunty monarchy, dzierżone następnie przez starostów wraz z wójtostwem. Doszło tam do wykształcenia się folwarku, znanego ze źródeł nowożytnych pod nazwą *Grodztwo*. Po zniszczeniach drugiej wojny północnej (1655-1660) opisywany jako *Folwark Grodztwo do tegoż wójtostwa należy, teraz funditus zniesiony, Śpichlerz 1 bardzo zrujnowany, a z drugich dwóch, których teraz place puste leżą, przedtym dawało zł 30*.¹¹⁶⁶ I następnie w 1717 r. *Grodztwo ku Fordanowi. Tu nikt nie mieszka, tylko miejsce samo pusto leży. Spichlerz nad rzeką na końcu śpichrów miejskich stojący zamkowy. Drugi miał być, ale wcale porujnowany*.¹¹⁶⁷ W drugiej połowie XVII w. zauważono, że *Na tym Grodztwie gościniec wjezdny potrzebny*.¹¹⁶⁸

Ksiądz Kamil Kantak określił przedmieście leżące na lewym brzegu Brdy około klasztoru Karmelitów i szpitala św. Ducha, jako najważniejsze z przedmieść, ze względu na mieszczące się tam wielkie spichlerze doceniając ich rolę w gospodarczym rozwoju miasta¹¹⁶⁹. Nagromadzenie przy rzece charakterystycznych budynków spichlernych nadawało charakter zabudowie przedmieścia gdańskiego (PzG). Wyróżniało się też ono bardziej zorganizowaną strukturą, co sugerują zachowane źródła - spośród wszystkich przedmiejskich obszarów bydgoskich tutaj właśnie spotykamy najstarsze zapisy nazw ulic. W 1448 r. wzmiankowana jest ulica Polska lub Polaków (*Polonorum, Polonicali*). Później zapisano nazwę ulicy Kalnej i Kałużnej (*Kalna-* 1495, *Kaluzna*, 1596), Parowy (*Parova* -1604), Wspólna (*Communis-* 1618), Miejska (1622)¹¹⁷⁰. Główna arteria komunikacyjna Przedmieścia Gdańskiego była nazywana *platea publica* (1665-1670)¹¹⁷¹, lecz nie była to nazwa swoista, a stosowana wobec głównej drogi również na pozostałych przedmieściach¹¹⁷², wskazując na jej publiczny dostęp. Nazwa ulicy *Kalnej* pojawia się kilkakrotnie w źródłach kościelnych przy wymienianiu składników uposażenia szpitala miejskiego, opisanych powyżej. Ponadto Albert Widawa i jego wspólnik podarowali w 1591 roku dochód z ogrodu położonego przy ulicy *Kalnej* na piątkowe nabożeństwo pasyjne¹¹⁷³.

Przedmieście gdańskie (PzG) zawierało się pomiędzy równoleżnikowym i południkowym układem lewobrzeżnej Brdy (WB), a przebiegiem szlaku lądowego (LG), stanowiącego po wschodniej

¹¹⁶⁵ *Kronika bernardynów...*, s. 36; K. Kantak, wstęp do *Kroniki bernardynów bydgoskich*, s. 17-18;

¹¹⁶⁶ *Opisy parafii...*, s. 18.

¹¹⁶⁷ *Opisy parafii...*, s. 37

¹¹⁶⁸ *Opisy parafii...*, s. 25

¹¹⁶⁹ K. Kantak, wstęp do *Kroniki bernardynów bydgoskich*, s. 16

¹¹⁷⁰ R. Kabaciński, *W czasach...*, s. 58-60.

¹¹⁷¹ W. Siwiak, *Nowożytnie szkła z Przedmieścia Gdańskiego w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 30, Bydgoszcz 2009, s. 235-236; [AmB, sygn. 12, k. 36].

¹¹⁷² *Opisy parafii...*, s. 56-57; „DECB”, s. 30, 35, 130; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 90.

¹¹⁷³ „DECB”, s. 23.

stronie w odcinku nadrzecznym krawędź nadanego patrymonium. Była to na tyle duża przestrzeń, że wykształciła się tu sieć połączeń wewnętrznych, natomiast jego główną oś stanowiła droga o charakterze publicznym wiodąca z mostu. Zmiany jakie zaszły w połowie XIV stulecia, w związku z budową zamku i lokacją miasta były radykalne. Grodowy most nad głównym nurtem Brdy docelowo uległ likwidacji, a cały ruch na osi północ - południe skierowano przez miasto. Nowy most pojawił się u wylotu ulicy Mostowej, skąd drogę w kierunku Gdańska poprowadzono skrajem dzisiejszego placu Teatralnego (wzdłuż fasad dzisiejszych budynków z lekkim odchyłem na linii pn./wsch. – pd./zach.), a następnie trasą ulicy Gdańskiej i Pomorskiej. Na wysokości ulicy Dworcowej odbijała od niej lokalna droga na Jachcice i do Koronowa. Z kolei skorygowany szlak w kierunku Inowrocławia (LK) biegł odtąd od Bramy Kujawskiej (Toruńskiej) u zbiegu ulic Długiej i Podwale przez Zbożowy Rynek do ulicy Kujawskiej, gdzie osiągał trakt o wczesnośredniowiecznej metryce¹¹⁷⁴. Trudno wskazać dokładny moment, kiedy sytuacja ta nastąpiła. Z XIV i XV w. posiadamy stosunkowo dużo wiadomości o dziejach politycznych i militarnych Bydgoszczy, mniej natomiast wiemy o sprawach wewnętrznych i gospodarce. Najwięcej informacji zachowało się na temat rozwoju handlu i żeglugi rzecznej, który ściśle wiązał się z ówczesnymi stosunkami politycznymi, przede wszystkim z kontaktami i walkami polsko-krzyżackimi, znajdującymi silne odbicie w źródłach¹¹⁷⁵. Ograniczona wiedza o najwcześniejszych etapach rozwojowych miasta i nieznana data budowy mostu miejskiego (M), uniemożliwia osadzenie datowania w odniesieniu do XIV wieku. Z pewnością natomiast zmiany takie zajść musiały wraz z uzyskaniem przez Bydgoszcz prawa składu, o ile nie zaszły już wcześniej. Rozwiązanie to wymuszało na podróżujących kupcach konieczność przejścia przez miasto, korygując wcześniej praktykowaną trasę.

W Bydgoszczy tzw. zwyczajowe prawo składu wytworzyło się najpóźniej na przełomie XIV i XV stulecia. Miasto nad Brdą stało się wówczas rodzajem stacji handlowej dla kupców krakowskich, którzy udawali się tędy do Gdańska, z pominięciem Torunia. Było to na tyle dokuczliwe dla tego miasta i interesów krzyżackich, że sprawa walki ze zwyczajowym prawem składu w Bydgoszczy była omawiana na wiosnę 1402 r. zarówno podczas zjazdu stanów pruskich w Malborku, jak i na zjeździe miast hanzeatyckich. Wskutek tych starań interwencję podjął wielki mistrz Konrad von Jungingen (1393-1407), rozkazując niedopuszczanie statków uczestniczących w żegludze wiślanej do polskiego brzegu tej rzeki. Równocześnie zakazał kupcom z terenu państwa krzyżackiego zawierania spółek i utrzymywania kontaktów handlowych z kupiectwem polskim, szczególnie z mieszkańcami Bydgoszczy. W 1403 r. Toruń uzyskał prawo składu, a Krzyżacy zaczęli zatrzymywać w Świeciu statki bydgoskie płynące w kierunku Gdańska. W początkach drugiej dekady XV w. wyraźnie zwiększyła się ilość incydentów handlowych w kontaktach polsko-krzyżackich, a zwłaszcza bydgosko-toruńskich. Krzyżacy

¹¹⁷⁴ L. Łbik, *Średniowieczne brody...*, s. 140.

¹¹⁷⁵ F. Mincer, *Dzieje Bydgoszczy do 1806 roku*, Zielona Góra 1992, s. 60; K. Sierżputowska, *Bydgoszcz–Toruń. Historyczne podłoże konfliktu*, „Świat Idei i Polityki”, 2015, t. 14 [26], s. 459.

napadali na statki polskie, w tym należące do kupców bydgoskich - łupili, zatapiali, mordowali załogę. Dopiero traktaty polsko-krzyżackie zawarte w roku 1422 w Melnie i Nieszawie oraz zwłaszcza w Brześciu Kujawskim z 1435 r., przyniosły gwarancję swobody handlowej dla poddanych obu stron. Jeszcze na początku lat trzydziestych XV w. rozmiary żeglugi bydgoskiej były stosunkowo niewielkie, gdyż Brda w wielu miejscach była zawałona kamieniami, co utrudniało przepływanie statków. Już kilka lat później wzrósł jednak bardzo ruch statków na tej rzece. W roku 1440 ośrodek bydgoski został uznany za jeden z najgroźniejszych dla interesów miast i zachodnich okręgów ziemi chełmińskiej, z którego przedstawicielami stosunki handlowe winny być wzbronione nawet pod groźbą życia i majątku. W układzie przestrzennym Bydgoszczy zarysowały się wyraźnie dwa zespoły spichrzów, rozmieszczone po obu stronach Brdy. Istnienie ich wiązało się z rolą, jaką Bydgoszcz odgrywała w handlu zbożem, wysyłanym bezpośrednio z miasta drogą wodną wprost do Gdańska¹¹⁷⁶.

Początek wykształcania się historycznego Przedmieścia Gdańskiego łączony jest z powstaniem klasztoru Karmelitów (KaK) i odnoszony do końca XIV wieku. Możliwe, że już wtedy powstaje na jego obszarze rozproszona zabudowa, o charakterze zarówno mieszkalnym, jak i gospodarczym¹¹⁷⁷. Na końcu osi przestrzennej tego przedmieścia, wyznaczonej drogą do Gdańska (LG), w XVI w. znajdowała się strzelnica bractwa kurkowego (1586-1587 r.) i dalej położony szpital protestancki (przed 1596 r.)¹¹⁷⁸.

Na przedmieściu gdańskim nie stały jedynie spichrze, budowano tam również domy. O kilku z nich, zgrupowanych w rejonie obiektów sakralnych, wiadomo z materiałów kościelnych. Według wykazu dochodów parafii z 1596 roku *Proboszczowi ad hospitale S. Stanisłai censi oddawane być mają z domków czterech na S. Marcin. Pierwszy domek przeciwko kościołowi S. Ducha, z którego censu kopa mniej albo więcej. Drugi za Panną Marią, censu z niego grzywna polska mniej albo więcej. Trzeci nad rzeką podle ogrodu Markowskiego, z niego censu grzywna polska*. Spisując zobowiązania fiskalne wobec bydgoskiego *xenodochium*, podano, że za rzeką, na przedmieściach *Pomorza*, znajduje się kilka małych domów (*suburbio Pomeranien*). W rejonie usytuowanej za murami kaplicy Św. Ducha u schyłku XVI wieku wszystkie place, szpitalne i prepozyckie w okolicach zajmowali mieszcianie w czterech zbudowanych domach; proboszcz pobudował kolejne. Bydgoski pleban miał w 1596 r. za kościołem Najświętszej Marii Panny dom zbudowany naprzeciwko, po drugiej stronie drogi, pomiędzy domem pana Świetlika a ogrodem pana Skrzetuskiego. W posiadanym na przedmieściu domu z zagrodą folwarczną, z nierogacizną i rogacizną miał własną obsługę - kucharkę i młodą służącą liczącą około 20 lat, co wytknęli mu wizytatorzy, uznając, iż dobremu kapłanowi można z tego powodu czynić zarzut. Wymieniano dwa stojące domy przy ulicy *Kalnej*. Wspomniano też o zbudowanych dwóch domach z przyległymi ogrodami i stajniami, oraz jednym wybudowanym po pożarze wcześniejszego. Interesująca

¹¹⁷⁶ F. Mincer, *Historia Bydgoszczy...*, s. 81-86.

¹¹⁷⁷ W. Siwiak, *Nowożytnie szkła...*, s. 235.

¹¹⁷⁸ R. Kabaciński, *W czasach...*, s. 59-60.

pozostaje informacja o domach wybudowanych przez nowych właścicieli na osuszonych gruntach za kościołem NMP, które z tej okazji miały zwolnienie z opłat¹¹⁷⁹.

Źródła pisane XVII-wieczne wzmiankują na przedmieściu gdańskim domy przedmieszczan bydgoskich. Z 1619 r. pochodzi informacja o transakcji której podlegał usytuowany na przedmieściu *zamostowym (suburbium Transpontanum) dom drewniany stary za karmelitami między domami i folwarkami Katarzyny Battowej i Jana Narwicckiego z ogrodem nad Brdą*. Przedmieszczanin Stanisław Śmieszny z żoną Katarzyną sprzedali go z 100 florenów mieszczaninowi, Andrzejowi Paulusikowi, postrzygaczowi¹¹⁸⁰. Z pierwszej ćwierci XVII w. (lata 1623-1625) poświadczony jest dom w postaci murowanej, który jednak należy chyba do wyjątków¹¹⁸¹. Przeważały raczej wykonane w konstrukcji szkieletowej (szachulcowej), wspomniane w latach 1665-1670, lub drewnianej (informacje z 1640-1645)¹¹⁸².

Na przedmieściu oprócz obiektów sakralnych, domów i ogrodów, znajdowały się wspomniane już liczne spichlerze mieszczan bydgoskich¹¹⁸³. Istnienie staropolskich spichlerzy sytuowanych na północnym brzegu Brdy, znalazło odzwierciedlenie w miejskich aktach gruntowych i budowlanych sporządzanych w XVIII stuleciu. Donoszą one o tego typu obiektach, położonych wzdłuż obecnej ulicy Stary Port. Na lewym brzegu Brdy, za mostem u wylotu ul. Mostowej, naprzeciwko zabudowań gospodarczych klasztoru karmelitów, stał przed 1760 r. szachulcowy spichlerz, tuż nad brzegiem Brdy. Sytuował się na wysokości parceli Stary Port 1-3, rozebrany został w 1784 r. W 1756 r. w miejscu obecnej parceli Stary Port 7 wzmiankowano spichlerz, zwany *Rederonanum*, co oznacza, że został niegdyś wzniesiony względnie należał do przedstawiciela rodziny noszącej nazwisko Reder lub Rederon. Spichlerz ten istniał jeszcze w 1774 r. Był prostokątny, sytuował się dłuższym bokiem wzdłuż przedmiotowej ulicy. Pod adresem Stary Port 9 przed 1756 r. istniał budynek o nieznanym przeznaczeniu, zapewne spichlerz, którego fundamenty przetrwały do końca XVIII w., a działka pozostawała niezabudowana do 1798 r.

Właścicielem historycznym parceli Stary Port 17 do 1772 był bydgoski klasztor karmelitów. Akta gruntowe podają, że XVII w. stał tam spichlerz, należący do karmelitańskich mnichów, który zniknął przed 1774 r. Jego chronologia wykracza zapewne poza stulecia naświetlone źródłowo. Posesja przy Stary Port 19 to pierwotnie parcela przy granicy gruntów miejskich z folwarkiem starościńskim (zamkowym) *Grodztwo*. Przed 1622 r. stał tam spichlerz z ogrodem na zapleczu. W XVII w. spichlerz ten

¹¹⁷⁹ „DECB”, s. 23-24, 30-31, 35; R. Kabaciński, *Parafia...*, s. 64, 67.

¹¹⁸⁰ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, „Hist. Byd.”, Aneks I, s. 171, poz. 121.

¹¹⁸¹ APB, AmB, sygn. 10, k. 480.

¹¹⁸² W. Siwiak, *Nowożytność...*, przyp. AmB, sygn. 12 [1665-1670], k. 36, 152; sygn. 13 [1640-1645], k. 2-3, 322, 1162.

¹¹⁸³ W. Siwiak, *Nowożytność szkła...*, s. 235-236.

sąsadował od zachodu ze spichlerzem bydgoskiego klasztoru karmelitów, od wschodu zaś – ze spichlerzem zamkowym. Obiekt ów nie istniał w 1774 r. Od dzisiejszej posesji Stary Port 21, zaczynały się grunty należące do starostwa bydgoskiego, z funkcjonującym tu zamkowym folwarkiem Grodztwo. Bezpośrednio przy granicy z terytorium miasta Bydgoszczy, w XVII w. stał spichlerz, zwany zamkowym, rozebrany przed 1774. Tereny posesji Stary Port 15 należały do gminy miejskiej Bydgoszczy. Przed I rozbiorem Polski znajdował się tam plac publiczny na którym składowano drewno, ograniczony od wschodu i zachodu spichlerzami¹¹⁸⁴. W inwentarzu starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII w. podano, że *drzewo pod Grodztwem zbijają i do Gdańska spuszcza*j¹¹⁸⁵.

X.3. Cegielnie i warsztat ceramiczny

Tradycja wytwórczości ceramicznej posiadała w Bydgoszczy dawną metrykę, a produkcja cegieł sięgała połowy XIV w. Stosunkowo dokładniejsze dane, co do liczby cegielni pochodzą jednak dopiero z XVI w. Cegielnie należały do grupy dużych zakładów produkcyjnych, sytuowanych poza właściwym miastem (mw.), na przedmieściach (Pz). Odnotowana w 1600 r. cegielnia miejska znajdowała się na Przedmieściu Poznańskim, leżała ona w pobliżu dzisiejszego Welnianego Rynku, przy drodze prowadzącej do Bielic. Zapewne to ona widnieje na wizerunku Bydgoszczy z 1661 r. [I-2] w postaci dwóch, masywnych budynków w konstrukcji szkieletowej, umiejscowionych po zachodniej, zewnętrznej linii muru miejskiego (MGW). W 1763 r. źródła kościelne wymieniając uposażenie proboszcza, określiły sytuowanie jednego z jego ogrodów na *Chwytowie* jako położonego koło cegielni miejskiej. Mieszczanin Jerzy Sierosławski posiadał w 1578 r. aż cztery zakłady ceramiczne – w dwóch produkował dachówkę, a w następnych dwóch cegłę. W 1625 r. cegielnię miał mieszczanin Pniewski, w 1651 r. na Przedmieściu Kujawskim zakład taki posiadali jezuici. W 1682 r. prebendarz szpitala *Sancti Stanislai* pobudował cegielnię na odzyskanych po żupie królewskiej gruntach. Uczynił to, otrzymawszy uprzednio przyzwolenie biskupa ordynariusza i burmistrza bydgoskiego. Zapewne nie były to wszystkie funkcjonujące w mieście cegielnie, jednak co do ich rozmieszczenia nie posiadamy szczegółowych danych. W czasach rozkwitu budownictwa, nasilonym od drugiej poł. XV w. oraz przez cały XVI w. i w dużym stopniu pierwszej poł. XVII w., musiał mieć miejsce w Bydgoszczy wzrost liczby warsztatów murarskich¹¹⁸⁶.

Pierwsza wzmianka o cegielni w mieście pochodzi z 1596 r. W 1600 r. wzmiankowana jest cegielnia na *Chwytowie*. Cegielnia znajdowała się za bramą Poznańską, przy drodze prowadzącej do Bielic. W 1596 r. mieszczanin Piotr Miodek, kowal zarządzając majątkiem na wypadek śmierci, nakazał

¹¹⁸⁴ „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, Wypisy archiwalne, Kwerenda archiwalna Lech Łbik [b/d, msp. MKZ], s. 122-146.

¹¹⁸⁵ *Inwentarz starostwa bydgoskiego z drugiej połowy XVII w.*, „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Z. Guldon, Bydgoszcz 1966, s. 24.

¹¹⁸⁶ R. Kabaciński, *W czasach...*, s. 55; tenże, *Parafia...*, s. 143; F. Mincer, *Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, [w:] „Hist. Byd.”, s. 265; R. Michna, *Nie tylko...*, s. 90.

sprzedać *Gościniec swój podle cegielnicy leżący*. Przywołany gościniec wskazuje, że chodzi o *Chwytwo.*, zaś profesja sugeruje, że mógł tam również świadczyć tego typu usługi dla zatrzymujących się gości. Spisując w 1606 r. transakcję sprzedaży kamienicy przy ulicy *Kościelnej*, Marcin Kosmuski *oblaćwał beł do tej kamienicy (...) dodać, to jest cegły w miejski cegielnicy zapłacony 3 tysiące*¹¹⁸⁷. W 1651 r. wspomniana jest druga cegielnia miejska, na przedmieściu Kujawskim, koło cegielni jezuickiej. Istniało ponadto szereg cegielni prywatnych. O jednej z nich, położonej także na tym przedmieściu (PzK) zachowała się wzmianka z 1619 roku¹¹⁸⁸. Z transakcji nieruchomościami pochodzi informacja o sprzedaży działów *cegielni za gościńcem szpitala św. Stanisława pod wzgórzami*, które przedmieszczały - dzieci Sebastiana Murarza sprzedają za 115 florenów klaryskom¹¹⁸⁹. W 1620 r. Zofia Kubłowa, wdowa po Jerzym murarzu sprzedawała ogród położony na przedmieściu *Babia Wieś* między placem zduńskim a innym ogrodem, zdunowi Bartłomiejowi Mamczale i jego żonie Jadwidze¹¹⁹⁰. Murarz Mateusz Pędziwiatr posiadał w 1620 r. dom na ulicy *Żabiej*¹¹⁹¹.

Wytwarzane w Bydgoszczy wyroby ceramiczne nie ograniczały się jedynie do materiałów budowlanych. Badania archeologiczne wykazały, że na Przedmieściu Gdańskim niedaleko kościoła Klarysek funkcjonował warsztat garncarski¹¹⁹². Około 65 metrów na północny wschód od prezbiterium kościoła p.w. św. Ducha, odsłonięto relikwiarz pieca, pozostałości drewnianego budynku i oszalowane wyrobisko piasku. Wydobyto naczynia ceramiczne i ich fragmenty (ok. 40 tysięcy ułamków ceramiki), kafle płaskie i naczyniowe, stanowiące ok. 10% zbioru, oraz ceramikę budowlaną – dachówki, płytki, cegły (ok. 1% zasobu). Naczynia znalezione w pobliżu pieca nie posiadały śladów użytkowania i wykazywały cechy techniczne i technologiczne klasyfikujące, jako wykonane i wypalone w jednym warsztacie. Wszystkie naczynia wykonane zostały z glin żelazistych, techniką toczenia. Dominującą grupą w całej wytwórczości tego warsztatu, były naczynia angobowane. Są to najcieńsze i najtwardsze wyroby, wykonane z glin naturalnie schudzonych. Po podsuszeniu zanurzano je w wodnym roztworze glinki (angobowanie), i wypalano w piecu z większym lub mniejszym dostępem tlenu, wpływającym na barwę. Ceramikę angobowaną wypalano jeden raz; jej proces technologiczny był tańszy i krótszy niż szklawionej ceramiki ceglastej, co zdecydowało o upowszechnieniu od ok. 2 poł. XVI w. i w stuleciach XVII-XVIII.

¹¹⁸⁷ A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop drewniany z kamienicy przy ul. Długiej 9 w Bydgoszczy. Przyczynek do początku murowanej zabudowy mieszkalnej i wystroju wnętrza w XVI-XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. XIX, 2006, s. 111.

¹¹⁸⁸ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, „Hist. Byd.”, s. 153.

¹¹⁸⁹ Tamże, poz. 110.

¹¹⁹⁰ „Hist. Byd.”, Aneks I, s. 165-173, poz. 64.

¹¹⁹¹ „Hist. Byd.”, Aneks I, s. 165-173, poz. 56.

¹¹⁹² K. Sulkowska-Tuszyńska, *Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część I – naczynia)*, „MDKSBR”, z. 13, Bydgoszcz 2008, s. 11-22; tejże, *Gdyby te garnki potrafiły mówić... Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część II)*, „MDKSBR”, z. 14, Bydgoszcz 2009, s. 11-18.

Odkryty relikwiarz pieca i związana z nim ceramika, mają szczególne znaczenie dla oceny poziomu wytwórczości rzemieślniczej w Bydgoszczy i szerokich kontaktów handlowych, jakie miasto dzięki temu rozwijało. Znaczenie znaleziska wynika z faktu, że należy do nielicznych w Polsce odkryć, gdzie natrafiono zarówno na relikwiarze pieca, jak i pełen asortyment wyrobów warsztatu. Formy naczyń i asortyment zbioru, rodzaje glin i mas garncarskich, pozwalają przypuszczać, że wyroby powstały w XVI w., raczej w jego drugiej połowie. Na terenie warsztatu funkcjonował jeden, a najwyżej dwa piece. Liczba znalezionych fragmentów sugeruje, że był to wyjątkowo duży warsztat. Nie wiadomo do kogo należał i czy był związany z klaryskami. Bydgoski warsztat garncarski, zlokalizowany niedaleko kościoła Sióstr Klarysek w 2. poł. XVI w. produkował naczynia, kafle, dachówki, płytki i inne ceramiczne utensylia, w dobrej jakości i prawdopodobnie miał duże możliwości produkcyjne. Wyroby bydgoskie rozchodziły się daleko poza granice miasta i regionu, co wskazuje, że w XVI w. Bydgoszcz była rozwiniętym ośrodkiem rzemieślniczym, w tym znaczącym centrum garncarskim¹¹⁹³.

Szczególnie interesujący jest fragment dolnej końcówki taśmowatego ucha, pochodzący od małego dzbanka, na którym u podstawy ucha umieszczono kolisty znak, wyciśnięty głęboko w masie garncarskiej, przed wstawieniem do pieca. Reprezentuje, wycofaną już wówczas z produkcji, ceramikę stalowoszarą, polerowaną na powierzchni zewnętrznej, z której w XV i coraz rzadziej w 1. poł. XVI wieku, wykonywano naczynia stołowe, w tym przeznaczone do płynów. Znakowanie zwykłych wyrobów garncarskich, w okresie pomiędzy dojrzałym późnym średniowieczem a początkiem nowożytności (około XV-XVI w.) było w Rzeczypospolitej wyjątkowo rzadkim zjawiskiem. Rysunek tego znaku odpowiada górnej połowie pieczęci ławniczej miasta Bydgoszczy (bez napisu w otoku i bez muru z bramą) i jest niemal identyczny jak bydgoskie *sigillum*: trzy wieże ze środkową wyższą, pokryte dwuspadowymi dachami lub hełmami, bez iglic. Całość wpisana została w okrąg. Znaki towarowe wzorowane na pieczęciach, były upraszczane dla czytelności rysunku. Wysunięto przypuszczenie, że opisywany odcisk może być znakiem towarowym bydgoskich garncarzy¹¹⁹⁴.

Prawdopodobnie śladem pozyskiwania surowca są, istniejące do dziś dwa zbiorniki wodne w parku Kazimierza Wielkiego, sytuowane w okolicy dawnego ogrodu Sióstr Klarysek. Niewątpliwie sztuczny charakter, pozwala łączyć je z wybieraniem gliny (tzw. glinianki) do produkcji wyrobów ceramicznych. Ich chronologia pozostaje nieustalona. Jeden widnieje na źródłach kartograficznych pochodzących jeszcze z XVIII stulecia [K-3], [K-5], oba zaś znalazły się na planach dziewiętnastowiecznych [K-7], [K-8].

X.4. Sposoby użytkowania przedmiotów w pierwszej ćwierci XVII stulecia

¹¹⁹³ K. Sulkowska-Tuszyńska, dz. cyt.

¹¹⁹⁴ K. Sulkowska-Tuszyńska, *Gdyby te garnki...*, s. 14-16, il. 6; M. Hlebionek, *Dwie zapomniane pieczęcie Bydgoszczy*, „MDKSBR”, z. 13, Bydgoszcz 2008, s. 23-25, il. 1.

Na sposób zagospodarowania przedmieść bezpośrednie światło rzucają zachowane transakcje obrotu nieruchomościami dokonane w latach 1619-1622¹¹⁹⁵. Choć są to informacje wyrwykowe, obrazują formy użytkowania gruntów na poszczególnych przedmieściach, umożliwiając rozeznanie jego charakteru. Pojawiają się informacje o stojących tam domach, gościńcach, spichlerzach oraz o znajdujących się ogrodach, sadach, folwarkach i placach. Dają wyobrażenie o najbliższym sąsiedztwie miasta właściwego (mw.), kształtującego otaczającą je przestrzeń. Oprócz trzech zlokalizowanych bezpośrednio przy mieście w wykazie sprzedaży znalazły się także przedmieście *Babiewieś* oraz *Błonie*. Losowość wpisów nie pozwala na dokładne ustalenia, stwarzając jedynie wycinkowy obraz sytuacji. Jednakże powtarzalność występowania pewnych kategorii obiektów podlegających transakcji pozwala na uchwycenie dominujących na danym przedmieściu nieruchomości składających się na ogólny obraz i przybliżających charakter danego przedmieścia. Informują natomiast, że w danych latach stały konkretne budynki lub wskazują na inny sposób użytkowania terenu w tym czasie.

Z obrotu nieruchomościami w latach 1619-1622 wyłania się obraz Przedmieścia Kujawskiego ze stosunkowo licznie usytuowanymi tam domami¹¹⁹⁶. Niektóre z nich stać musiały na zboczu lub u podnóża skarpy pradoliny, co zapewne kryje się pod określeniami *dom pod wzgórzami*, *dom na wzgórzach między domami*. W 1620 r. wskazano, że jeden z nich stał między domami szpitala św. Stanisława i plebańskim. Pomiędzy domami na wzgórzach zdarzały się też domki drewniane, stały one także poród innych domów, i posiadały niekiedy ogrody. W 1622 r. wymieniono *domek pod wzgórzami między sadem i ogrodem*. Inny sad należący do szlachetnie urodzonego Wojciecha Kosmuskiego znajdował się w pobliżu Bramy Kujawskiej. Przed nią zlokalizowany był domek, w 1619 sprzedany za 36 florenów. Wskazaną lokalizację posiada *dom z ogrodem położony koło drogi inowrocławskiej na wzgórzach*, znajdujący się pomiędzy innymi ogrodami. Jeden z domów w 1621 r. położony był między pustym placem a folwarkiem. Przedmiotem transakcji w 1620 r. był ogród usytuowany między dobrami Adama Skrzypka i Adama Piekuty, który nabył ten ostatni a 8 florenów¹¹⁹⁷.

Na bezpośrednio sąsiadującym od wschodu przedmieściu określanym jako *Babia Wieś* najliczniej wymieniane są ogrody. Pośród wspomnianych w latach 1619-1622 ogrodów leżących pomiędzy innymi ogrodami na *Babiejwsi*¹¹⁹⁸, pojawia się informacja o *placu zduńskim*. Został on odniesiony do położenia ogrodu, który wdowa po Jerzym murarzu sprzedała zdunowi Bartłomiejowi Mamczale, być może właśnie właścicielowi sąsiadującego placu. Dowiadujemy się także, że w 1621 r. nad Brdą znajdowała się łąka szpitala św. Stanisława, który w 1619 r. posiadał także rolę w pobliżu ogrodu murarza Walentego. Położenie jednego z ogrodów przybliżono nieco bardziej, określając *nad*

¹¹⁹⁵ „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, Aneks I, s. 165-173.

¹¹⁹⁶ Tamże, poz. 105, 109, 119.

¹¹⁹⁷ Tamże, poz. 106, 107, 108, 111-116, 118-120

¹¹⁹⁸ Tamże, poz. 7, 25, 54, 61, 62, 64, 66-71.

*Brdą koło murów klasztoru Bernardynów i ogrodu Marcina Miernika. Wraz z towarzyszącym placem sprzedano go w 1622 r. za 65 florenów*¹¹⁹⁹.

Lokalizację nad Brdą wskazano dla drewnianego domu oraz domku, ulokowanych na niewielkim przedmieściu zwanym *Błonie*, usytuowanym po północnej stronie rzeki¹²⁰⁰.

Na północnym brzegu Brdy, naprzeciw miasta właściwego (m.w.) znajdowało się intensywnie użytkowane przedmieście gdańskie, którego podstawową funkcję w strukturze miejskiej określa inna stosowane wobec niego nazwa – *Spichlerne*. Znajduje ona dobre odzwierciedlenie w przywołanych transakcjach, gdzie przedmiotem sprzedaży często pozostawały właśnie spichlerze, co zdecydowanie odróżnia to przedmieście od pozostałych. Dowiadujemy się, że spichrze bywały zgrupowane, jeden obok drugiego i przynajmniej niektóre z nich były murowane. O ich zróżnicowanej szacie architektonicznej lub wielkości świadczą znaczne różnice w cenach osiągających: 100, 300, 400 florenów, lub sprzedany wraz z ogrodem położonym na Okolu za 240 florenów, podczas, gdy murowany kosztował 1200 florenów (razem z ogrodem, stanowi on jednak odosobniona pozycję). Za 200 florenów w 1622 r. sprzedano spichrz z szopą, położony między innym spichrzem a ulicą publiczną. Spichrz także leżący przy drodze publicznej, obok pustego placu, sprzedano w tym samy roku. Spichlerze były w posiadaniu nie tylko w osób prywatnych, stanowiły też uposażenie pobliskiego bractwa klasztornego czy szpitala. Nadany przez szlachetnego Mateusza Jeżewskiego spichrz wraz z placem karmelici sprzedali za 300 florenów w 1622 r. Znajdował się on między spichrzem należącym do Piotra Ciężkiego oraz spichlerzem szpitala św. Krzyża¹²⁰¹. Praktykowany sposób stawiania spichrzów jeden obok drugiego, potwierdzają i inne transakcje za lata 1619-1622. Przynoszą one jeszcze jeden szczegół techniczny, informując o przekrywaniu dwu takich obiektów jednym dachem¹²⁰².

Wpisy dotyczące przedmieścia *Spichlernego* zawierają nieco więcej danych przestrzennych związanych z jego strukturą urbanistyczną, wynikającą z pełnionych funkcji, zarówno magazynowo – portowych, jak i skarłanych. Znaczną zachodnią część *zamostowego* przedmieścia zajmowali karmelici, ich posiadłości rozciągały się od Brdy na południu i zachodzie, do ulicy publicznej (*platea publica*) na północy, od wschodu zaś graniczyli z drogą wiodącą z głównego mostu na Brdzie (M) do bramy miejskiej (BG). Po drugiej stronie tej ulicy rozciągały się wzdłuż rzeki, przywołane w transakcjach, liczne spichlerze. Strefę sakralną tego przedmieścia poszerzały posiadłości klarysek, położone na północny-wschód od dóbr wcześniej osiedlonych mnichów karmelitańskich. W 1619 r. szlachcianka Barbara

¹¹⁹⁹ Tamże, poz. 63, 64, 69.

¹²⁰⁰ Tamże, poz. 73, 75

¹²⁰¹ Tamże, poz. 124-127, 136-139.

¹²⁰² Tamże, poz. 148, 150, 152, 154, 155, 162. s. 173. Wymieniono je w kategorii „Różne”, bez konkretnego przypisania do Przedmieścia Gdańskiego.

Dziębowska nadała klaryskom ogród z sadem, położony między domkiem i ogrodem kościoła św. Ducha a innym ogrodem¹²⁰³.

Dominantę architektoniczną przedmieścia po północnej stronie Brdy stanowił kościół karmelitów, do którego odnoszono sytuowanie nieruchomości. Podano, że w 1619 r. *za karmelitami*, między domami i folwarkami, stał nad Brdą stary dom drewniany z ogrodem, sprzedany za 100 florenów mieszczaninowi Andrzejowi Paulusikowi przez przedmieszczanina Stanisława Śmieszego i jego żonę Katarzynę. Analogiczną kwotę na inny dom drewniany z ogrodem usytuowany w ulicy za kościołem NMP, między domami i ogrodami wydał w 1620 r. bydgoski pisarz miejski. Wart 12 florenów ogród *za kościołem NMP między ogrodami* był przedmiotem transakcji w 1622 roku. Ze wskazaniem *za kościołem NMP* sytuowano w 1620 r. sad nad Brdą oraz spichrz, warty wówczas 100 florenów. Tak samo określono położenie podlegającego transakcji w 1621 r. działu folwarku wraz z ogrodem, sytuowanego obok innego folwarku oraz ogrodu¹²⁰⁴.

Od wschodu krawędź przedmieścia zamostowego wyznaczała przebiegająca tamtędy granica między gruntami miejskimi (patrymonium) a należącymi do monarchy, podlegającymi następnie zastawowi dłużnemu zamkowym. Wschodnią granicę lokowanego w 1346 r. miasta wyznaczono wzdłuż starej drogi z Pomorza na Kujawy, wiodącej w kierunku Inowrocławia. Wnosząc z przedrozbiorowego zasięgu terytorium gminy miejskiej, droga ta dochodziła do północnego brzegu Brdy na wysokości dzisiejszych parcel przy ulicy Stary Port 19 i 21. Tam przedmieście Gdańskie stykało się od wschodu z gruntami zamkowego, starościńskiego folwarku o nazwie Grodztwo¹²⁰⁵. Przyległy Grodztwu dom między domami murarza Jana Włoszka i Wojciecha Czarnego przedmieszczanin Grzegorz Sternik sprzedał w 1621 r. za 52 floreny. Na przedmieściu stały także inne domy, sąsiadujące zarówno z folwarkami, jak i domami, o czym przekonuje transakcja z 1622 r. sprzedaży placu, przyległego do domu zduna, czy informacja o sprzedaży w 1619 r. domu z folwarkiem i ogrodem położonym między domami i ogrodem. Warto zauważyć, że za całość zapłacono 300 florenów, czyli cztery razy mniej niż za murowany spichlerz z placem. Ceny innych domów, wynoszące np. 52 floreny niewątpliwie wykluczają ich murowany charakter. Wiadomo, że dom drewniany z ogrodem należący do przedmieszczanina Wojciecha Kowala, był wart w 1620 r. 100 florenów¹²⁰⁶. Przemieście zamostowe (*Suburbium Transpontanum*) pełne było ogrodów. Na dwadzieścia spisanych w latach 1619-1622 umów handlowych, ponad połowa (11) zawiera wzmianki dotyczące ogrodów jako przedmiotu transakcji lub położenie obiektów podlegających sprzedaży¹²⁰⁷.

¹²⁰³ Tamże, poz. 122.

¹²⁰⁴ Tamże, poz. 121, 122, 126, 128, 129, 131, 134.

¹²⁰⁵ L. Łbik, *Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 19 1998, s. 131-145.

¹²⁰⁶ „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, Aneks I, s. 165-173, poz. 123, 128, 130, 140.

¹²⁰⁷ Tamże, poz. 121-123, 125, 128, 131-135, 138.

Charakterystyczną cechą zabudowy przedmieścia *Chwytowo* były wielokrotnie wymieniane gościńce, niekiedy bezpośrednio ze sobą sąsiadujące. Tu także licznie występują ogrody, leżące zarówno obok innych ogrodów, czy wspomnianych gościńców, jak i folwarków, które miały także znaczny udział w sposobie zagospodarowania Przedmieścia Poznańskiego¹²⁰⁸. Nie wszystkie obszary były zabudowane, kilkakrotnie wspomniano o pustych placach¹²⁰⁹. Wśród pozostałej zabudowy dominowały domy, w tym także drewniane. Podano, że jeden z domów jest zrujnowany. Występowały również budynki określane mianem domków, niekiedy z doprecyzowaniem o ich postaci drewnianej. Pojawia się tylko jedna kamienica, pełniąca funkcję szpitala św. Krzyża. Sam kościół pod tym wezwaniem również jest wspominany¹²¹⁰. Dobrym punktem odniesienia był także drugi stojący na tym przedmieściu, kościół Świętej Trójcy¹²¹¹. Obrazu dopełniają przyrodnicze elementy terenu: rola leżąca koło gościńca, łąka i stawy oraz Brda, nad którą były położone i ogrody i domki. Raz pojawia się sad w otoczeniu ogrodów, towarzyszący domkowi. W 1619 r. jeden z wymienianych ogrodów należał do kościoła parafialnego¹²¹².

Na wszystkich trzech przedmieściach – Kujawskim, Spichlernym i Chwytowskim znajdowały się liczne mieszczańskie folwarki, stanowiące indywidualną własność. Spełniały funkcję zaplecza żywieniowego dla mieszczan, którzy w małych miastach, wytwarzali płody rolne na własny użytek oraz hodowali zwierzęta inwentarskie. Niejednokrotnie folwarki sąsiadowały ze sobą, czasami posiadały ogrody, lub były koło nich położone¹²¹³. Pośród nich były nie tylko prywatne, ale także należące do gminy miejskiej¹²¹⁴.

Tabela 5. Sposoby użytkowania gruntów przyległych do miasta właściwego (m.w.) na podstawie zestawienia obrotu nieruchomości w Bydgoszczy w latach 1619-1622

Przedmieście	Dom / Dd / Domek [d]	Ogród / Sad [s]	Spichlerz	Gościńiec	Folwark	Plac / pusty [p]	Wpisów łącznie
1	2	3	4	5	6	7	8
Kujawskie	3 / 4* / 3 [Dd] / 3[d]	5 / 1* [o] 2 [s]			1	1 [p]	16
Babia wieś	2 / 1*[Dd]/ 1*[d]	13* / 3 [s]				2	16
Chwytowo (Poznańskie)	5 / 5*/1[K] 2*[Dd] 1 [Dd] / 2 [d]	6 / 6* / 2 [s]		7 / 1*	2 / 4*	4 [p] / 2* [p]	29
Zamostowe (Gdańskie)	3*/2*[Dd]/ 1 [d]	5 / 7* / 2 [s]	5 / 3*		2 / 2*	3	21
Błonie (Bocianowo)	1*[Dd] / 1 [Dd] / 1*[d]	2					3

¹²⁰⁸ Tamże, poz. 76-81, 84-89, 92, 94-96, 100, 101, 103, 104.

¹²⁰⁹ Tamże, poz. 91-93, 96, 98, 102.

¹²¹⁰ Tamże, poz. 80-83, 85, 88-91, 93, 94, 97, 99, 100, 104.

¹²¹¹ Tamże, poz. 90-101.

¹²¹² Tamże, poz. 76, 77, 80, 84, 85, 94.

¹²¹³ Tamże, poz. 79, 80, 87, 88, 121, 123, 131.

¹²¹⁴ Tamże, poz. 149.

Okole	między domami	1 / 4* / 1 [s]					5
Razem	40 {bez okola}	50 10 [s]	8	8	11	12	63

Skróty i oznaczenia użyte w tabeli:

[Dd] – dom drewniany / [d] – domek / [*] – dom koło domu, dom między domami

[K] – kamienica; [s] – sad; [p] – plac pusty

[*] – ogród między ogrodami, ogród koło ogrodu / [*] – folwark między folwarkami, folwark koło folwarku / [*] – spichrz między spichrzami / [*] – plac między placami

Prowadząc badania nad zaludnieniem staropolskiej Bydgoszczy, Zenon Guldon przeanalizował dane dotyczące zabudowy miasta i przemieść. Na przedmieściu *Bernardyńskim* w XVII w. istniała drewniana zabudowa mieszkaniowa. Wizja z 1658 r. wymienia na tym przedmieściu 53 opustoszałe domy. Na pobliskim przedmieściu *Babia Wieś*, wielokrotnie wzmiankowanym już w początkach XVII w., oprócz licznych ogrodów, stały drewniane domy; w 1658 r. było tu 10 pustych domów. Na przedmieściu *Chwykowo* w 1603 r. pożar strawił 37 budynków. Były tu domy, ogrody, folwarki i gościńce. Wizja z 1658 r. wymienia aż 62 puste domy. Przedmieście *Błonie* wzmiankowano dopiero od 1616 r. W 1658 r. stało tu 10 opustoszałych domów. W początkach XVIII w. na miejscu przedmieścia istniał już tylko folwark *Bocianowo*.

W 1659 r. poza murami miejskim znajdować się miało 56 osiadłych domów, natomiast wizja z 1658 r. wymienia na omówionych przedmieściach aż 167 opustoszałych domów. Przyjąć więc można, że przed zniszczeniami na przedmieściach było ponad 200 zamieszkałych budynków. Lustracja z 1661 r. wspomina już tylko o 41 domach osiadłych i 7 pustych.

Na podstawie danych z połowy XVII w., dla których bazę stanowił rejestr spustoszałych domów z 1658 r., Zenon Guldon ustalił, że poza murami miejskimi było:

- na Przedmieściu Chwykowo – 62 domy puste
- na Przedmieściu Kujawskim – 53 domy puste
- na Przedmieściu Gdańskim – 32 domy puste
- Babia Wieś – 10 domów pustych
- Grodzko - 6 domów pustych
- Błonie – 10 domów pustych

Podsumowanie daje 173 puste domy poza murami miasta, a więc znacznie więcej niż wymienia lustracja z 1661 r. Sądzić wolno, że domy te były osiadłe w okresie największego rozkwitu gospodarczego miasta w końcu XVI w. Po doliczeniu 41 domów osiadłych jeszcze po wojnach szwedzkich z poł. XVII w. uzyskujemy ok. 210 domów na przedmieściach bydgoskich w końcu XVI wieku. Nie znamy zabudowy przedmieść w późniejszym okresie¹²¹⁵.

¹²¹⁵ Z. Guldon, *Zaludnienie Bydgoszczy w XVI-XVIII wieku*, „PKH” II, Bydgoszcz 1964, s. 111. *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, „Hist. Byd.”, s. 154-155.

XI. Układ przestrzenny Bydgoszczy w XV-XVIII wieku

XI.1. Sieć uliczna¹²¹⁶

Strukturę przestrzenną miasta wydzielają kwartały zabudowy wyznaczone siecią ulic. Specyfika ośrodka miejskiego wymaga dostępności do posiadanego przez mieszkańca kawałka gruntu z drogi o charakterze publicznym. To właśnie ulice tworzą nić połączeń organizmu miejskiego, a usytuowanie w topografii miasta decyduje o ich znaczeniu. Aby powstała dana ulica, musi zaistnieć potrzeba gospodarcza bądź funkcjonalna, do wydzielenia tej konkretnej przestrzeni. Położenie przy poszczególnych ulicach decyduje o atrakcyjności działki, niekiedy też o sposobie możliwego jej użytkowania.

Bydgoszcz zachowała historyczną siatkę ulic, współcześnie dobrze czytelną. Na podstawie wyników badań dendrochronologicznych, możemy z dużą pewnością przyjąć, że w swym zasadniczym układzie funkcjonuje co najmniej od lat 80. XIV stulecia. Z tego czasu pochodzą próbki z konstrukcji drewnianych budynków usytuowanych w znanych skrajnych punktach osi północ-południe (Mostowa 4 [ST-603] – Pod Blankami [ST-544; ST-564]). Zabudowa tych parcel, potwierdza objęcie procesami urbanizacji w obrębie skrajnych kwartałów - północnych i południowych.

W średniowieczu i nowożytności ulice różniły się charakterem i sposobem użytkowania w zależności od lokalizacji w obrębie miasta oraz statusu społecznego i majątkowego mieszkańców poszczególnych bloków zabudowy miejskiej. Podziały takie najsilniej zarysowywały się w miastach o charakterze *civitates principales*. Miasto regionalne, jakim był np. Poznań, miało inny obszar oddziaływania, niż miasto II klasy, jak Bydgoszcz. Musiało zaspokajać potrzeby szerokiego regionu w wyspecjalizowane usługi i towary. Hierarchia przestrzenna Poznania, formowana w czasie lokacji opierała się o węzeł komunikacyjny Rynku i ulice bramne tworzące trasy tranzytowe oraz ulice boczne i zaułki. Ulice boczne wiodły bezpośrednio do murów miejskich, zaułki istniały na terenach odciętych od bezpośrednich kontaktów z placem rynkowym. Bliskość Rynku pozostawała czynnikiem różnicującym ulice boczne i zaułki. Wbiegające na plac rynkowy ulice boczne z kontaktu z rynkiem czerpały swe znaczenie. Do końca XIV w. zabudowa ulic wytworzyła bloki nieruchomości o frontach skierowanych ku dwóm równoległym ulicom. Dalsza rozbudowa wewnętrznej sieci poznańskich domów w XV stuleciu prowadzi do powstania nowych zaułków o niepełnowartościowej zabudowie. O układzie miejskiej mozaiki zauważalnej w Poznaniu w XV i początku XVI w. zdecydowano w znacznej mierze jeszcze w wieku XIII, przy rozplanowywaniu zakładanego miasta i budowaniu bram we wznoszonych murach. Przesuwanie się mas klienteli i taborów handlowych uczyniło z ulic bramnych tereny optymalnej lokalizacji dla warsztatów rzemieślniczych. Udział w kręgu władzy miejskiej

¹²¹⁶ Lokalizację przywoływanych współczesnych nazw ulic na planie Gretha [K-2] zamieszczono na końcu rozdziału.

mieszkańców poszczególnych ulic, wydaje się być jednym z ważnych wskaźników znaczenia poszczególnych rejonów. Innym istotny element stanowiła partycypacja w zabudowie murowanej. Rozwój zabudowy w mieście wykorzystywał dotychczasowy schemat działek budowlanych i ulic, zmieniając sposób wykorzystywania i podziału parcel oraz charakter uliczek. Systematycznie malała wielkość działek wewnątrz murów miejskich¹²¹⁷.

Podobny schemat rozplanowania w oparciu o rynek i ulice tranzytowe z bram można zaobserwować także w Bydgoszczy. Wśród bydgoskich ulic przełomu XIV i XV wieku wyróżnia się główne (wiodące do bram miejskich), poboczne (poprzeczne) i zatylne. Centrum tego układu stanowił rynek (R), usytuowany niesymetrycznie pośród kwartałów zabudowy, wydzielonych siecią ulic.

XI.1.1. Ulice – nazwy, funkcja, lokalizacja

W przekazach źródeł dla czasów staropolskich używano następujących sformułowań do określenia poszczególnych ulic oraz placu rynkowego¹²¹⁸:

Tabela 6. Nazwy ulic współczesnych i historycznych [źródło: L. Łbik, Atlas HMP – por. przypis]

Nazwa współczesna	Skrót	Nazwy stosowane w XVI-XVIII w.
Stary Rynek	R	Rynek / Forum
Długa	ul.D	platea Longa, longa platea civili
Mostowa	ul.M	platea Pontalis
Jezuicka	ul.J	Kościelna / platea Ecclesiastica
Farna	ul.F	Parafialna / platea Parochialis
Księdza Tadeusza Malczewskiego	ul.Mc	ulica z Rynku do młynów / Młyńska / platea Malendinalis
Grodzka	ul.G	na prawo od Mostowej - Zamkowa / platea Castrensis na lewo - Łazienna / platea Balnealis
Kręta	ul.K	ulica z Rynku na zamek / uliczka
Niedźwiedzia	ul.N	ulica z Rynku do ulicy Kościelnej / Poprzeczna / platea Transversalis
Stefana Batorego	ul.B	ulica z Rynku do ulicy Długiej / Pocztowa / platea Posticalis
Jana Kazimierza	ul.JK	Poprzeczna / platea Transversalis
Teofila Magdzińskiego	ul.Mg	Żabia
Podwale	ul.P	Żabia (jak wcześniej ulica Magdzińskiego)
Przyrzecze	ul.Pz	Wodna / platea Aquatica
Pod Blankami	ul.PB	Pod Błakami, Podmurna / platea Submuralis lub Submoenialis
Ku Młynom	ul.Mł	Ku Minnicy

¹²¹⁷ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997, s. 7, 237-238, 241, 247-249.

¹²¹⁸ L. Łbik, *Bydgoski dom mieszczański z czasów staropolskich (XIV-XVIII wiek)*, [w:] „Od kamienicy do apartamentowca. Wielorodzinne miejskie budownictwo mieszkaniowe”, Architektura Miast II, Materiały po konferencji, Bydgoszcz 2009, s. 9-10; „Atlas HMP”, t. 2, Kujawy, Toruń 1997, ryc. 2 - Bydgoszcz. Rozwój przestrzenny miasta XIII-XX w.

W obrocie nieruchomościami w Bydgoszczy dla transakcji zawartych w latach 1619-1622, zapisano następujące nazwy i określenia stosowane do poszczególnych ulic¹²¹⁹:

- ulica z rynku na zamek
- ulica z rynku do ulicy długiej
- ulica z rynku do ulicy kościelnej
- ulica z rynku do młynów
- ulica długa
- ulica kościelna
- ulica mostowa
- uliczka do ulicy mostowej
- ulica pod blankami
- ulica wodna
- ulica żabia
- uliczka koło bramy poznańskiej

Wskazuje to, iż w tym czasie ugruntowane były nazwy ulic: Długiej, Kościelnej, Mostowej, Pod Blankami, Wodnej i Żabiej, do pozostałych zaś zastosowano określenia opisowe, a ulice poprzeczne nie posiadały nazw własnych. W znajdującym się w *Actach Consularia* za lata 1671-1675, wpisie dotyczącym *Aukcyja nowa kontrybucyjej*, podano osoby odpowiedzialne za zbiórkę kontrybucji oraz wskazano rewiry ich działalności. Wymieniono wówczas: w Mostowej i Żabiej ulicy, w Długiej ulicy, Kościelnej, Pod Błakami¹²²⁰.

Podczas doszukiwania się w 1745 r. kapitału, należącego do kościoła parafialnego, spisane w roku 1737 z tytułu kamienic w mieście Bydgoszczy, padły sformułowania odnoszące się do lokalizacji poszczególnych obiektów w przestrzeni miejskiej. Wykaz rozpoczęto od kamienicy znajdującej się bezpośrednio pod Cmentarzem Parafialnym (*Parochiale Coemeterium*). Dochodząc do ulicy Mostowej w północnej pierzei rynkowej zapisano: *ta Kamienica iedna około drugiey się pisze. Ta kamienica iest na rogu, idąc z Rynku w Mostową Ulicę na lewey ręce, y tam się w tęż ulicę, nie w rynek po lewey ręce Dukt rynkowy wyciąga*. Idąc dalej w kierunku mostu, dowiadujemy się, że z kamienicy Bielickiego (po Kukowskim) obecnie pozostał tylko fragment muru przy samej bramie nad brzegiem Brdy, idący od miasta do mostu po lewej stronie, przy samej drodze. Po opisanie północnej strefy miasta w rejonie ulicy Mostowej i Grodzkiej, spisujący wskazuje - Teraz skręć na drugą stronę placu i idąc w stronę Zamku skręć w prawo. Tam wskazano, za domem Krynickiego na *Plac Mieyski*, za którym był Spichlerz Binerowa, który jest obecnie spichlerzem Hoffmanna (*Granarium Binerow nunc Hoffmann*), dalej były

¹²¹⁹ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, Aneks I - Obrót nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622, s. 165-168.

¹²²⁰ „ACCB”, cz. II, poz. 134, s. 25-26.

trzy place należące do Mydelnikowa, Kopackiego i Lissowskiego. Następnie podano rudere Skubaczewskiego oraz wymieniono nazwiska pięciu właścicieli, po czym obszar zamykała *Uliczka publiczna*. W dalszym opisie znalazły się pustki, rudery, kamienice, domostwa i place, a także gościniec Łochowskiego, obecnie należący do pana Wilsona oraz *Zalewnia Michała Paulusika*. Kontynuując spis zapisano: *Trzecia Sciana Rynku następuje*. Na końcu znalazła się uwaga, że spisywanie długów na kamienicach na rzecz kościoła parafialnego w Bydgoszczy zostało dobrze rozpoczęte, ale nie do końca ukończone, ponieważ pozostały jeszcze niektóre ulice: *Żabia, Długa, Kościelna*, w kierunku ulicy *Minnicy*, oraz dwie boczne uliczki od Rynku prowadzące w kierunku ulicy Długiej (*plateae aliquae restant ut Zabia ulica, Długa ulica, Koscielna Ulica. Ku Minnicy Ulica. Poboczne dwie ulice z Rynku idące ku długiej Ulicy etc*)¹²²¹.

Oprócz kilku ugruntowanych nazw, przestrzeń określano opisowo. Nazwy stosowane w Bydgoszczy do poszczególnych ulic miały przede wszystkim charakter funkcjonalny, i odnosiły się do położenia lub charakterystycznych elementów przestrzeni. Nie stwierdzono żadnych nazw, które wskazywałyby na socjotopografię miasta odnoszącą się do struktury zawodowej mieszkańców.

XI.1.2. Ulica Jezuicka (Kościelna)

Ulica Jezuicka przede wszystkim z uwagi na swój przebieg jawi się jako ważniejsza ulica wewnątrzmijska. Stanowi też linię w regularnym układzie szachownicowym wyznaczanymi przez cztery ćwiartki kwadratu. Istotne pozostaje, że na skrzyżowaniu z główną ulicą miasta (ul.D), szczyty działek są zwrócone do ulicy Jezuickiej, dawniej nazywanej *Kościelną*. Zgodnie z nazwą wiodła do kościoła, prowadząc do niego z najważniejszej miejskiej arterii. Jej wytyczenie nastąpiło wraz z powstaniem regularnego planu miasta oraz w powiązaniu ze wzniesieniem kościoła parafialnego (KF) – to on decydował o jej funkcji. W kwestii datowania, wskazać należy co najmniej na lata 80. XIV stulecia, co wiąże się z wytyczeniem regularnego planu miasta i stanowiłoby drugi etap jego wytyczania, przyjmując, że lokacja była pierwszym. Założenie, że najpierw wytyczono jedynie rynek przynosi pewne konsekwencje przestrzenne w odniesieniu do istnienia ulic poza tym układem.

Zabudowania stojące w skrajnym od zachodu kwartale miejskim, wyznaczonym przebiegiem ulicy Jezuickiej oraz pobrażem Brdy Młynówki, miały szczyty zwrócone w stronę ulicy *Kościelnej*, aż do skrzyżowania z główną miejską ulicą (ul.D). Występuje tu charakterystyczny element wskazujący na sposób wykreślenia ulic podczas rozplanowania – skrajna działka przy Długiej ma szczyt zwrócony, jak pozostałe w ulicy *Kościelnej*, choć to Długa nominalnie była główną ulicą miasta (ze względu na długość, szerokość, i położenie pomiędzy bramami miejskimi). Nie znaczy to, że któraś z nich powstała później, wskazuje raczej na nadanie specjalnej rangi ulicy prowadzącej do kościoła parafialnego. Natomiast wschodnia pierzeja stanowiąca granicę kwartału przekątniowego ro rynku, nie miała zwróconych ku

¹²²¹ *Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis*, wyd. E. Becker, s. 131-136.

sobie parcel, na odcinku od Długiej do Niedźwiedzia, zaś wydzielając zachodni kwartał przyrynkowy, stanowiła zapewne szczyt dla działek zlokalizowanych tam za uliczką wewnątrzblokową.

O zabudowie ulicy *Kościelnej*, mamy informacje źródłowe dopiero dla czasów nowożytnych.

Wycinkowa struktura zabudowy ulicy *Kościelnej* w trzeciej dekadzie XVII stulecia w świetle obrotu nieruchomości przedstawia się następująco:

Tabela 7. Charakter nieruchomości w ulicy *Kościelnej* na podstawie obrotu nieruchomości w Bydgoszczy w latach 1619-1622. [źródło: Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, Aneks I - Obrót nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622, s. 167.]

Nr wpisu	Struktura zabudowy	rok	Wartość (florenów)
38	dom między domami	1620	600
39	kamienica między kamienicami	1620	700
40	dom między placem a domem	1621	300
41	dom między domem a domem	1622	120

W obrocie bydgoskimi nieruchomościami w dwudziestych latach XVII stulecia, do opisu lokalizacji posługiwano się zwyczajowymi nazwami stosowanym wobec budynków: *dom zw. Odmikłowska między domem zw. Paśnikowski a domem Michała Horneta Szkota*, który mieszkaniec Szymon Dospał, murarz sprzedał w 1622 r. piekarzowi Jakubowi Prybe i jego żonie Agnieszce za 120 florenów. Cena zdecydowanie różni się od wartości kamienicy stojącej przy tej ulicy sprzedanej dwa lata wcześniej za 700 florenów. Stała ona pomiędzy kamienicami Jakuba Szkota i spadkobierców Macieja Chwilińskiego. Nabył ją cyrulik, Jan Bremmer wraz z żoną Katarzyną od Jana Świerosza z żoną Gertrudą. Nie był to jedyny przedstawiciel branży medycznej posiadający nieruchomość w ulicy *Kościelnej*, stał tam również dom Stefana Chirurga. Stojący obok niego dom, kuśnierz Adam Malik z żoną Jadwigą, sprzedali w 1620 r. wdowie po Mikołaju aptekarzu, za kwotę 600 florenów. Sąsiadował z domem krawca Macieja Pulkowskiego. Dom mieszkańca (*incola*) trudniącego się fachem rzeźnickim został w 1621 r. sprzedany za cenę 300 florenów. Położony był pomiędzy domem zwanym *Straczykowska*, a placem szlachcica Jana Krąpiewskiego¹²²².

Stulecie XVIII przynosi kolejne szczegóły. Znani z nazwiska właściciele dzisiejszej parceli Jezuitska 5, pojawiają się przed 1760 r. (Reartowie; oraz dwaj rajcy i ich spadkobiercy, do 1754 – Adam Froszek oraz do 1760 Adrian Duszyński). Od tego roku przechodzi ona na własność właściciela browaru, Piotr Wardona i jego żony Marianny z Minxów. To właśnie piwowar Wardon skupił w jedną całość własnościową pierwotnie dwie osobne parcele budowlane. Na działce północnej wznosił się wtedy stary, niewielki, murowany spichlerz, odgradzony murem od ulicy *Kościelnej*. Działka południowa w 1760 r. była od pewnego czasu pusta, natomiast w latach 1774-1781 puste były już obie parcele. Pusta pozostawały także sąsiednie działki co najmniej od 1754 r. do 1784 (dziś Jezuitska 7). Pierwotnie i one stanowiły dwie osobne parcele budowlane, skupione w jedną całość własnościową w 1754 r. przez

¹²²² Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny...*, Aneks I, s. 167.

piekarza Grzegorza Chyżego. Jedną z nich do 1754 r. dzierżył kowal Preis, i w tym roku Gmina miasta Bydgoszczy. Małżeństwo Chyżych, choć połączyło obie działki, nie wzniosło tam żadnej zabudowy. Natomiast przy ul. Jezuickiej 6 kamienica frontowa powstała jeszcze przed rokiem 1735, lecz w 1774 r. leżała w ruinie. Musiała zostać odbudowana przed rokiem 1789, gdyż określono ją wtedy jako starą¹²²³.

XI.1.3. Ulica Długa (*Longa*)

Za najważniejszą w przestrzeni staropolskiego miasta uznaje się ulicę Długą. Stanowiła ona oś komunikacyjną prowadzącą od bramy Kujawskiej (BK) na wschodzie do bramy Poznańskiej (BP) na zachodzie. Wyróżniała się największą długością spośród wszystkich bydgoskich ulic, co znalazło wyraz już w nazwie, oraz znaczną szerokością. Jej ranga wynikała z położenia i ma odzwierciedlenie w rejestrowanych licznie stojących tu najwcześniej kamienicach. Posiadała łącznie ponad sto parcel zwróconych frontem do niej w obu pierzejach [K-2], w tym po ok. 40 pełnowymiarowych po każdej stronie ulicy. W źródłach pisanych ulica Długa wzmiankowana jest od połowy XVI wieku. W 1559 i 1561 roku zapisano *longa platea* oraz *longa platea civili*. W 1599 r. jako właściciel domu *in longa platea* pojawił się Jakub Borzyszewski. Nazwa występowała także jako polskojęzyczna. W testamencie Justyny Lorkowskiej, właścicielki dwóch kamienic i spichlerzy, w 1615 r. jako jej własność wpisano *kamienica narożna przy Długiej ulicy*. Wzmiankowano ją w tym roku również pod nazwą *longa platea* i *platea quod at longam*¹²²⁴. Istnienie ulicy Długiej jest ściśle związane z funkcjonowaniem bram miejskich w ich znanej lokalizacji, i jedynie w połączeniu z nimi może być datowana. Trudno natomiast określić jej wcześniejszy charakter, zwłaszcza podczas lokacji. Czas powstania łączyć można z wykrystalizowaniem znanego układu przestrzennego Bydgoszczy, co pozwala datować co najmniej na ostatnie dekady XIV wieku.

Strukturę zabudowy stojącej przy ulicy Długiej, wycinkowo oddają transakcje handlowe zarejestrowane w latach 1619-1622. Zestawienie zaprezentowano w tabeli, zawierającej numer pozycji, rok oraz charakter nieruchomości.

Tabela 8. Charakter nieruchomości przy ulicy Długiej na podstawie obrotu nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622. [źródło: Z. Guldón, Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772, Aneks I - Obrót nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622, s. 166-167.]

Nr pozycji	Rok	Charakter nieruchomości przy ulicy Długiej	Wartość (florenów)
16	1619	dom drewniany między kamienicą a placem	270
17	1619	domek drewniany między domami	200
18	1619	dom między domami	200
19	1619	kamienica między placem a kamienicą	500
20	1619	dom koło domu	200

¹²²³ „BSHK”, Stare Miasto cz.4. t. VII. Aneks archiwalny. Kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2001, s. 52-58.

¹²²⁴ A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop drewniany z kamienicy przy ul. Długiej 9 w Bydgoszczy. Przyczynek do początku murowanej zabudowy mieszkalnej i wystroju wnętrza w XVI-XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. 19, 2006, s. 109; W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 85.

21	1619	dom drewniany zrujnowany między domami	200
22	1620	pusty plac między domami	35
23	1620	dom koło Bramy Kujawskiej między placem a domem	185
24	1620	działy domu między domami	55
25	1620	dom i plac między kamienicą	200
26	1620	dom między domami szpitala św. Krzyża	300
27	1521	dom koło domu	300
28	1521	dom między domami	250
29	1521	działy browaru (<i>braxatorii et tostorii</i>) zrujnowanego koło kamienicy	600
30	1521	działy kamienicy koło domu murarza Dominika	791
31	1521	działy domu między domem a kamienicą	237
32	1621	plac z budynkami między kamienicami	270
33	1622	kamienica między kamienicami	1400
34	1622	połowa kamienicy między domami	350
35	1622	działy domu drewnianego zrujnowanego koło ulicy Pod Blankami i domu	400
36	1622	kamienica <i>e platea longa usque ad litus fluvii Dbra se protendentem</i> koło kaminicy	1400
37	1622	kamienica z ogrodem i sadem między kamienicami	700

Cenowo wyróżniają się dwie kamienice, jedna zwana *Mazurowska*, stojąca między kamienicami szlachcica Adama Lorkowskiego oraz krawca Sebastiana Ziółka, sprzedana w 1622 r. za 1400 florenów. Za tyle samo w tymże roku, mieszczanin Andrzej Chdynowski sprzedał kamienicę stojącą koło kamienicy Jakuba Kosowica. Połowę tej kwoty trzeba było zapłacić za kamienicę szlachcianki Zofii Łąckiej, stojącą między kamienicami Jana Łochowskiego i Wojciecha Walickiego. Analogicznie – połowa kamienicy Anny Paszkówny, kosztowała 350 florenów. Nie wiadomo jaką wartość całkowitą osiągała kamienica stojąca koło domu murarza Dominika, nie znamy bowiem procentowego udziału w całej nieruchomości córki mieszczanina, Anny Chołujewny, za które otrzymała 791 florenów. Znaczną wartość posiadały działki browaru, pomimo, że był on zrujnowany.

Z tabelarycznego zestawienia widać, że jeszcze w XVII stuleciu przy głównej ulicy miasta stały drewniane domy (DD), pośród kamienic (DM) oraz domów o nieokreślonej konstrukcji (D), wśród których domyślać się można także szkieletowych (DS). Nie wszystkie działki (Dz) były wówczas zabudowane, znajdowały się też puste parcele. Stała tam również zabudowa o charakterze rzemieślniczym (browar, piekarnia, cukiernia). Wyróżnia się kamienica stojąca pomiędzy kamienicami posiadająca ogród i sad, nie wiadomo jednak gdzie zlokalizowane. W małej przestrzeni ścisłego miasta raczej nie było miejsca na tego typu użytkowanie. Wskazano, że ulica Długa ciągnie się do brzegów rzeki Brda.

Na planie Gretha [K-2] w ulicy Długiej w 1774 r. zaznaczono aż 55 parcel pustych w pierzei południowej oraz 22 po północnej stronie ulicy, co oddaje sytuację w czasie przejścia miasta pod zabór pruski (CP). Spośród domów frontalnych 11 wymagało remontu.

XI.1.4. Ulica Pod Blankami (*Submuralis*)

Zaplecze południowej pierzei ulicy Długiej, stanowiła ulica Pod Blankami – to pomiędzy arteriami komunikacyjnymi rozpościerały się działki miejskie. Ulica Pod Blankami przebiegała na tyłach parcel frontonami usytuowanych przy ulicy Długiej. Zapewniała dostęp do znajdujących się na zapleczach domów mieszkalnych budynków gospodarczych o przeznaczeniu zgodnym z zapotrzebowaniem indywidualnego użytkownika działki, z powszechnie występującymi stajniami oraz innymi gospodarskimi. Nadaje to jej charakter ulicy zatylnej, czy zagumiennej¹²²⁵.

Najstarsza wzmianka odnosząca się do ulicy Pod Blankami pochodzi z 1561 r., kiedy odnotowano *in domo sua sub moenis civilibus*. Nazwa ulicy w brzmieniu zbliżonym do aktualnego pojawia się następnie we wpisach testamentowych mieszkańców Bydgoszczy. Agnieszka Brenorska wyznała w testamencie w 1586 r., że *z domu mego, który pod Blankj na rogu*, a Piotr Cwebaka zapisał żonie Annie w 1614 r. *domostwo pod błąkami*. W 1615 r. ulicę wzmiankowano jako *platea sub moeniis civilibus* alias *Pod Błąkami*. Z ulicą Pod Blankami wiąże się również używane od XVI do XVIII w. określenie *platea submuralis*.¹²²⁶

Wskazane nazwy odnoszą się do elementów architektonicznych najbliższego otoczenia ulicy i sąsiedztwa muru obronnego. Zaakcentowano dwie sprawy – że ulica przebiega pod murem oraz dowiadujemy się, że ten mur posiadał blanki, czyli krenelaż. Nazwa ulicy wskazuje zatem na średniowieczną chronologię sąsiadującego muru obronnego. Jego łukowaty przebieg sprawia, że do wysokości wylotu ulicy Jeznickiej, gdzie następuje załamanie linii muru, ulica Pod Blankami nie posiadała przeciwległej pierzei. Analogicznie było na przeciwległym krańcu ulicy Pod Blankami, gdzie także nie było przeciwległej pierzei, a sam mur znajdował się jeszcze bliżej granic parcel. Na badanych archeologicznie parcelach Długa 54-56 / Pod Blankami 49-51 [BY-565], modelowa granica działki od strony południowej, wypadała w odległości ok. 15 metrów od wewnętrznego lica muru miejskiego, na odcinku (MGE)¹²²⁷. Nie wiadomo, kiedy wytyczono widoczne na planie [K-2] niepełnowymiarowe parcele. Zatem działki głównej ulicy (ul.D), miały z tylnej części widok na mury miejskie (MGW, MGE).

Tylko w jednym przypadku stwierdzono istnienie zabudowy drewnianej w południowej pierzei ulicy Pod Blankami¹²²⁸. Byłby to może jedyny kwartał o pełno wymiarowych działkach wytyczonych w największej „wydętości” muru miejskiego (MGC), gdzie udałoby się wykroić maksymalnie 10-12 parcel, rozdzielonych niesymetrycznie uliczką biegnącą do muru [K-2].

¹²²⁵ Z. Morawski, *Miejskie układy przestrzenne*, [w:] „Architektura gotycka w Polsce”, t. 2, Warszawa, 1995, s. 34.

¹²²⁶ „ACCB”, cz. II, s. 26, przyp. 37; APB, AmB sygn. 7, k. 124v-125; APB, AmB sygn. 18, k. 32; APB, AmB sygn. 18, k. 188.

¹²²⁷ *Dokumentacja z badań archeologicznych przy ulicy Długa 54-56, Pod Blankami 49-51. Bydgoszcz, stanowisko 565. Drugi etap badań*, oprac. W. Siwiak, Bydgoszcz 2003 [msp. WUOZ DB], s. 47-48, rys. 15-17.

¹²²⁸ W. Siwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2002 [msp. WUOZ DB], plan 6, 11, rys. 10.

Badania archeologiczne wykazały stojącą na niej zwartą zabudowę gospodarczą oraz związaną z działalnością rzemieślniczą, wznoszoną wyłącznie z drewna [ST-507, 509, 544, 564, 565]. Zabudowa na tych parcelach datowana jest od XIV stulecia i wykazuje cechy użytkowania gospodarczego i produkcyjnego, oraz nieustanne następstwo kolejnych faz budynków drewnianych, zazwyczaj wypełniających szczelnie całą, niewielką powierzchnię¹²²⁹. Przy działce o rozmiarze całkowitym ok. 2 arów, z czego budynek frontowy zajmował więcej niż połowę, pozostawało mniej niż 100 m² na inne potrzeby użytkowe mieszkańców posesji (proporcje działki 5:1 z czego nawet ok. 3:1 zabudowa frontowa). Wykopaliska potwierdziły względną stałość granic między działkowymi dla tylnych części parcel, obserwowane sporadycznie przesunięcia obejmowały ok. 0,5-1 metr, i mogły łączyć się również z niedoleganiem zabudowy do granicy działki.

Tabela 9. Charakter nieruchomości przy ulicy Pod Blankami na podstawie obrotu nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622. [źródło: Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772, Aneks I - Obrót nieruchomościami w Bydgoszczy w latach 1619-1622*, s. 167.]

Nr wpisu	Struktura zabudowy	rok	Wartość (florenów)
44	dom koło domu	1619	108
45	dom drewniany stary między domami	1619	50
46	działy domu między domem a pustym placem	1621	130
47	dom drewniany między domami	1622	106
48	dom drewniany między domami	1622	124

Zestawienie, choć wycinkowe, dobrze oddaje charakter ulicy zatylnej. 27 domów od ulicy Pod Blankami wymagało remontu na planie [K-2].

Charakter ulicy zatylnej, stanowiącej dojazd do gospodarczej części parcel, wiązał się z dbałością o stan nawierzchni, moszczoną drewnem, co miało uchronić przed grząskim gruntem i ułatwiać korzystanie z posesji. W wyniku obserwacji archeologicznych zadokumentowano 5 faz utwardzenia ulicy w ramach czasowych XVI-XIX w. (łącznie z dziewiętnastowiecznym brukiem). Najbardziej spójnym i najczęściej występującym poziomem drewna był datowany na XVIII wiek (XVIII/XIX?), zalegający od ok. 0,7 do 1 poniżej współczesnego poziomu ulicy. Pozostałe poziomy występowały miejscowo, co oznaczać może, że układanie sosnowych półokrągłaków było wynikiem indywidualnej inicjatywy właścicieli parcel, wzdłuż których przebiegała. Moszczenie w nieregularny sposób, sugeruje, iż nie była ona wówczas utwardzona programowo na całym swym odcinku. Badania o charakterze ratowniczym „zatrzymywały” się na XVI stuleciu i nie docierały do średniowiecznych poziomów osadniczych, pozbawiając nas bezpośrednich danych źródłowych na ten temat¹²³⁰.

XI.1.5. Ulica Zaulek

Podobny, zatylny charakter, jak ulica Pod Blankami, miała wąska uliczka Zaulek. Obecnie w swoim pierwotnym przebiegu jest usytuowana w południowo-wschodnim kwartale przekątniowym do

¹²²⁹ W. Siwiak, *Zycie...*, s. 71-78, Aneks, s. 308-312.

¹²³⁰ W. Siwiak, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566...*, całość.

rynku, ograniczonym ulicami Magdzińskiego – Jana Kazimierza – Długą – Podwalem. Stanowiła ona zaytlną ulicę jeszcze dwóch kwartałów, jednak dalszy jej przebieg w kierunku zachodnim jest zniekształcony, aż do całkowitego zaniku w południowo-zachodnim przekątniowym kwartale rynkowym. Według opracowanego przez Wojciecha Siwiaka modelu rozplanowania lokacyjnego miasta i jego rozwoju w XIV stuleciu¹²³¹, ulica Zaulek miała kontynuację, aż do ulicy Jezuickiej. Jej specyfika polega na fakcie, że stanowiła jednocześnie ulicą zatylną dla parcel południowego kwartału przyrynkowego i takich przekątniowych, jak i działek położonych przy ulicy Długiej. Jej nieregularny kształt za południowym blokiem rynku (R) widoczny na planie Gretha [K-2], prawdopodobnie wynikał z przekształceń własnościowych, które powodowały zmniejszanie się powierzchni parcel zwróconych w stronę Długiej i przestrzenne przesuwanie ku południowi parcel przyrynkowych. Pełniona w strukturze przestrzennej miasta funkcja ulicy stanowiącej jedynie dojazd do tylnych części parcel, sprawia, że odznaczała się niewielką szerokością ok. 4-4,5 metra oraz nie pojawia się w źródłach staropolskich pod żadną nazwą, i traktowana była przez mieszkańców jedynie w kategoriach *uliczki*.

XI.1.6. Ulica Magdzińskiego

Przebieg międzyblokowego traktu komunikacyjnego widoczny w ulicy Zaulek, zachowanej na odcinku od Jana Kazimierza do Podwale stanowił południową granicę kwartału, dla którego główną pozostawała ulica Magdzińskiego. Blok ten składał się pierwotnie z 10-12 parcel, a jego granicę wschodnią wyznaczało starorzecze, które w XIV w. sięgało osi jezdni ulicy Podwale. Podobnie jak drugi blok przekątniowy, został on cofnięty o ok. 4 m względem południowej linii zabudowy rynku. Działek nie wytyczono w tym kwartale jednorazowo. Normatywną długość mają jedynie parcele frontami zwróconymi do ulicy Magdzińskiego, a przez ich cofnięcie uzyskano szeroką ulicę¹²³².

Oprócz znacznej szerokości, charakterystyczne w ulicy Magdzińskiego, jest że parcele północnej pierzei ustawione frontem do niej, rozpoczynają się dopiero za wschodnim kwartałem przyrynkowym, co wskazuje na kolejność i priorytety wytyczania. Działki te są całkowicie nienormatywne, zatem trudno wskazać moment ich wydzielenia. Zgodne z normatywnym, rozmiary przybierają natomiast działki położone w południowej pierzei ulicy Magdzińskiego. Dla kwartału tego posiadamy datę dendrochronologiczną z roku 1404, z zabudowy Magdzińskiego 10/Zaulek 21 [ST-579]. Pochodzi ona z konstrukcji budynku usytuowanego w tylnej części parceli, i choć jest to pierwsza faza zabudowy, nie jest tożsama z objęciem w użytkowanie, bowiem poniżej zalegały jeszcze wcześniejsze, mniej konkretne ślady korzystania z parceli, oraz znalezisko półskojca Winrycha von Kniprode (1351-1382)¹²³³.

¹²³¹ W. Siwiak, *Życie...*, s. 52-55, por. ryc. 7.

¹²³² W. Siwiak, *Życie...*, 54.

¹²³³ A. Siwiak, W. Siwiak, *Stanowisko 579 - działka miejska, ul. Magdzińskiego 10/Zaulek 21*, [w:] „BPNZA”, s. 61.

Zachowany do dziś wymiar działki pozostaje zbliżony do przyjmowanego modelu lokacyjnego, choć obecnie od frontu ma szer. ok. 6,2 m, a od Zaułka wzrasta do ok. 6,8 m, natomiast długość osiąga 30 metrów. Trudno wytłumaczyć tę różnicę szerokości parceli pomiędzy jej frontem a tyłem.

Znaczenie ulicy polegało na wylocie z rynku, którędy można się było udać do bramy Kujawskiej najkrótszą drogą, która wychodziła na krawędź starorzecza zamkowego, stąd jej historyczna nazwa – *Żabia*, znajdująca uzasadnienie zwłaszcza dla wschodniego odcinka tej ulicy. Nazwa ta wprowadza pewne zamieszanie w nazewnictwie bydgoskich ulic doby staropolskiej, zakłócając wydzielanie etapów kształtowania się zabudowy miejskiej w dzisiejszych ulicach Podwale i Magdzińskiego, co do których stosowano tożsamą nazwę *platea dicta Zabia*. Zapisy o domach i browarach zlokalizowanych przy ulicy *Żabiej* pojawiają się w 1560 r. W latach 1615-1625 zwiększyła się liczba wzmianek o znajdujących się przy ulicy *Żabiej* zabudowaniach mieszkalnych. W latach 40. XVII w., obok domów, browarów i pustych placów, były wzmiankowane kamienice. Nie wiemy jednak, której z ulic zapiski te dotyczą¹²³⁴. Chronologiczne pierwszeństwo przypada ulicy Magdzińskiego, która zwana była *Żabią* jako pierwsza. Na wysokości ulicy Magdzińskiego starorzecze (WZ) zakręcało i odbijało na wschód.

XI.1.7. Ulice: Stefana Batorego i Jana Kazimierza

Należały one do grupy ulic określanych mianem *platea transversalis* – ulica poprzeczna. Nazwa używana była w źródłach staropolskich dla 1 poł. XVI-XVIII, co wynikało z ich funkcji komunikacyjnej. Skupione przy nich domy zwracały się elewacją frontową do sąsiednich ulic i do nich też były zaliczane¹²³⁵. Stanowiły krótkie odcinki, łączące rynek (R) z główną ulicą miasta (ul.D). Wyróżnia się ulica Jana Kazimierza, choć też nie ma domów zwróconych szczytowo, jednak posiada większą szerokość, co znajduje wytłumaczenie w jej roli, jako pierwszej wiodącej do miejskiego placu reprezentacyjnego z arterii prowadzącej od bramy miejskiej (BK). Ta funkcja w układzie przestrzennym miasta mogła nadać jej zwiększoną szerokość, która wynikała jednak przede wszystkim z cofnięcia przekątniowego kwartału.

XI.1.8. Niedźwiedzia

Także ulica Niedźwiedzia nazywana była *platea Transversalis*, miała jednak działki zwrócone szczytem do niej położone w jej południowej pierzei. Ulica Niedźwiedzia, z narożnikiem cofniętym w stosunku do rynku o 4 m, posiadała 9 (max. 10) zwróconych do siebie parcel o module odpowiadającym lokacyjnemu, których granice wzdłużne posiadały przedłużenie w przebiegu linii rozgraniczających parcele w kwartale sąsiadującym od południa. Rozparcelowanie północnej pierzei ulicy Niedźwiedzia, obecnie jest słabo czytelne, z uwagi na znaczące przekształcenia jakich dokonano w XVII stuleciu w obrębie zachodniego kwartału przyrynkowego. Wiadomo, że pod adresem Niedźwiedzia 2, pierwotnie

¹²³⁴ W. Siwiak, *Życie...*, 65.

¹²³⁵ „Atlas HMP”, t. 2, ryc. 2; L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 10

były dwie osobne parcele, usytuowane szeregiem, skupione w jedną całość własnościową przed 1669 rokiem. Wzmiankowano wówczas kamienicę frontową z tylnym browarem. Po browarze zostało w latach 1755-1760 puste miejsce. W latach 1760-1774 Antoni i Marianna z Makowieckich Broccy postawili w tamtym miejscu niewielki domek, zapewne drewniany lub ryglowy, zniesiony przed 1789 r. Stara kamienica frontowa istniała jeszcze w 1798 r., był to obiekt piętrowy, kryty dachem dwuspadowym, a fasadę od strony rynku wieńczył trójkątny szczyt. Na przeciwległym krańcu ulicy Niedźwiedzia, na rogu z ulicą Jezuicką, parterowa kamienica istniała od jakiego czasu w 1774 roku.

W południowej pierzei ulicy, przy Niedźwiedzia 1, kamienicę frontową wzmiankowano po raz pierwszy w 1761 r., była ona parterowa i podpiwniczona. W zasadniczym zrębie przetrwała do dziś. Pod numerem 3, kamienicę wzniesiono na długo przed 1761 r., wedle opisu z 1779 r. była murowana, piętrowa i posiadała piwnice. Kamienica istniała od dawna przed 1761 r. przy Niedźwiedzia 5; trzynastcie lat później była już zdewastowana. Miała podwórzowa zabudowę gospodarczą odnotowaną w 1774 roku, podobnie jak wspomniane powyżej. Po sąsiedzku, przy Niedźwiedzia 7 na parcelach scalonych w jedną całość własnościową przed rokiem 1740, w którym to na działkach tych istniał ryglowy dom mieszkalny. W 1774 r. towarzyszyła mu podwórzowa zabudowa gospodarcza. W 1779 r. wartość zabudowy otaksowano na 230 talarów. W 1740 r. na parceli obok (Niedźwiedzia 9) stał także dom drewniany, wówczas zrujnowany. Został wyremontowany przez szewca Grzybowskiego, lub zastąpiony nowym, ryglowym. W 1785 r. dom uchodził za stary, ale przetrwał do początku XIX wieku. W 1774 r., podobnie jak na innych parcelach, istniała podwórzowa zabudowa gospodarcza. Ostatnia z działek przy ulicy Niedźwiedzia (nr 11), stanowiła pierwotnie trzy osobne parcele budowlane, skupione w jedną całość własnościową przed 1740 rokiem. Dwie z nich sytuowały się frontem do ulicy Niedźwiedzia, trzecia do ulicy Jezuickiej. W latach 1740-1754 miały one zrujnowaną zabudowę, przy czym na narożnej parceli u zbiegu ulic sterczały jeszcze mury obwodowe zdewastowanej od dawna kamienicy. Przed 1774 r. ruiny zostały zniesione¹²³⁶.

Nie wiadomo, czy w obrocie nieruchomościami ulica Niedźwiedzia kryje się pod określeniem *ulica z rynku do ulicy kościelnej*, z wymienionymi jako przedmiot sprzedaży dwa lata z rzędu (1621, 1622) domem między domami; czy może występuje jako *ulica z rynku do młynów*, gdzie w 1619 r. stał dom zrujnowany między browarem a domem. Któreś z tych sformułowań może dotyczyć ulicy Farnej, która też wiodła z rynku do ulicy *Kościelnej* oraz do młynów¹²³⁷. Natomiast, gdy powstał most pilarski (czyli prowadzący do położonej na wyspie piły napędzanej siłą wody), także z Batorego można było dostać się na wyspę młyńską. Choć tu ograniczenia w swobodnym dostępie stwarzało funkcjonowanie

¹²³⁶ „BSHK”, Stare Miasto cz. 4. t.VII. Aneks archiwalny. Kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2001, s. 73-97.

¹²³⁷ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny...*, Aneks I, s. 165, poz. 13-15.

mennicy¹²³⁸. Z miasta Bydgosci idąc do mennice jest most przez rzekę, którego połowica należy do miasta, a druga połowica należy do mennice; tu tedy połowica mostu dobra, z poręczami, na drewnianej skrzyni w wiązanie budowanej, a na palach postawionej, położona. Z mostu schodząc, jest brama murowana, na której facjata w roku 1693 wymurowana. (...) Od bramy ku drodze do piły idącej muru jest na dwa sążnia wzdłuż, od którego muru parkan w rżnięte tarcice i słupy na cwelach alias przyciesiach nowych; teraz nowo postawiony, ciągnie się aż do mostu pilarskiego i do warku. Od bramy ku drodze do piły idącej muru jest na dwa sążnia wzdłuż, od którego muru parkan w rżnięte tarcice i słupy na cwelach alias przyciesiach nowych; teraz nowo postawiony, ciągnie się aż do mostu pilarskiego¹²³⁹. Chodzi zapewne o most w pobliżu piły, czyli tartaku, prowadzący do jego mechanizmu. Wiodła do niego uliczka *Ku Minnicy*, na przedłużeniu ulicy Niedźwiedzia.

XI.1.9. Farna

Ulica Farna łączyła Rynek z gotyckim kościołem parafialnym i posiadała działki zwrócone do siebie jedynie w północnej pierzei. Do przykościelnego placu (Farna 10), gdzie do roku 1809 funkcjonował wygrodzony parafialny cmentarz, przylegał niewielki przekątniowy do rynku kwartał, o przybliżonych wymiarach 30x32 metra. Kwartał ten tworzyłoby pięć parcel, posiadających rozmiary adekwatne do przyjmowanych wymiarów działki lokacyjnej, także w odniesieniu do ich długości.

Zredagowany w 1737 roku obszerny wykaz kamienic obciążonych zapisami pieniężnymi na rzecz świątyni parafialnej, otwiera zrujnowane wówczas domostwo znajdujące się koło parafialnego cmentarza, stanowiące przedmiot nadania w 1585 roku (Farna 8). Obok, przy ulicy Farnej 6, w 1555 roku, istniał dom, którego właścicielem był krawiec Wawrzyniec Klęk. W 1585 roku, przy okazji nadania sąsiedniej posesji mansjonarzom bydgoskiej Fary, w miejscu dawnego domu Klęka wzmiankowano kamienicę, należącą wtedy do rodziny Krąpiewskich. Pobyt w Bydgoszczy tej wpływowej rodziny mieszczańskiej o szlacheckim rodowodzie, poświadczony jest dla lat 1559-1672. Bartłomiej Krąpiewski, zmarły po 1615 r. właściciel browaru, był rajcą w 1593 i 1608 roku, oraz burmistrzem w 1599 i 1603 roku. Nowy dom, który postawił w 1593 roku, prezentował się okazale, miał głębokie piwnice, dwie kondygnacje (parter i piętro) oraz strych z „łamanym” dachem mansardowym¹²⁴⁰.

¹²³⁸ Na temat mennicy zob. W. Garbaczewski, *Mennica bydgoska – kalendarium*, „Kr. Byd.”, t. 27, 2006, s. 75-96. Autor zebrał, uporządkował i zaktualizował materiał faktograficzny dotyczący mennicy, oraz podał go w przejrzystej formie, zaopatrzonej w przypisy i komentarze. Kalendarium opracowane zostało na podstawie poświęconej mennicy bydgoskiej, wiążącej się z nią bezpośrednio lub pośrednio literaturze z okresu obejmującego ponad półtora stulecia oraz archiwaliach publikowanych we wcześniejszych, głównie XIX-wiecznych wydawnictwach. Kalendarium obejmuje również tzw. okres poprodukcyjny, czyli głównie historię prowadzonych na terenie Wyspy Młyńskiej poszukiwań metali szlachetnych.

¹²³⁹ Zachował się szczegółowy opis zabudowań towarzyszących mennicy *Inwentarz Mennice Jkm Bydgoskiej dnia 28 miesiąca września Roku Pańskiego 1702 wiernie wpisany*, opublikowany przez Janinę Woluszewską. Zob. J. Waluszewska, *Inwentarz mennicy bydgoskiej z 1702 r.*, „Prace Komisji Historii” III, BTN Wydział Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 4, Bydgoszcz 1966, s. 125-133.

¹²⁴⁰ L. Łbik, *Szesnastowieczna tablica pamiątkowa z ulicy Farnej w Bydgoszczy*, „MDKSBR”, z. 9, 2004 s. 161-163.

Przykościelny cmentarz obwiedziony był płotem, w którym od południa umieszczono 3 bramy - jedną wielką i dwie małe. Na cmentarzu kościelnym, na wschód od kościoła znajdowała się murowana plebania, do której wchodziło się przez murowaną bramę, ogród, dalej stajnia i wozownia - a na jej zapleczu - droga prowadząca do młynów. Nie dziwi, że właścicielem parceli położonej od strony świątyni po zachodniej stronie ulicy *Kościelnej* był pod koniec XVII w. Maciej Czerniewski, młynarz z żoną Teresą¹²⁴¹.

XI.1.10. Przrzeczka (*Wodna*)

Określanie w czasach staropolskich mianem ulicy *Wodnej* wynikało z położenia nad linią brzegową rzeki, na co wskazuje stosowanie tej nazwy do ulicy Przrzeczce, ciągnącej się od ul. Długiej do Brdy¹²⁴². Tereny na pobrzeżu wody z uwagi na fizjografię nie nadawały się do łatwej geometryzacji. Widać w nich dostosowanie do warunków terenowych, z próbą zachowania podstawowego modułu jakim jest parcela mieszczańska.

Ulica określana dziś jako Przrzeczce, oddzielała zaplecza parcel zachodniej pierzei ulicy *Kościelnej*, od wód Brdy Młynówki (BM), i stanowiła skrajną, zachodnią granicę wydzielonej przestrzeni miejskiej. Jej kształt dopasowany został do linii wyznaczonej brzegiem rzeki.

Ulica *Wodna* występuje w obrocie nieruchomościami w XVII stuleciu. W 1620 r. dom położony koło pustego placu szlachcica Stanisława Strzeleckiego, mieszczanin Jan Chlebowski sprzedał za 500 grzywien Stanisławowi Pipanowi i jego żonie Annie Faitównie. Dwa lata później przedmiotem transakcji został dom drewniany między kamienicą zwaną *Smyczkowską* a placem miejskim, który szlachcic Daniel Myszkowski w imieniu żony, szlachcianki Anny Ciężkiej, sprzedał Piotrowi Ciężkiemu, bratu Anny¹²⁴³.

XI.1.11. Mostowa (*Pontalis*)

Wraz ze zbudowaniem mostu miejskiego na rzece Brdzie, powstała konieczność doprowadzenia wiodącej do niego ulicy. Zgodnie z przyjmowanym aktualnie modelem lokacyjnym dla Bydgoszczy, cztery pierzeje przyrynkowe posiadały strukturę monolityczną, jako kwartały zabudowy ze ściśle przylegającymi do siebie działkami o zunifikowanych rozmiarach. Składający się z 12 parcel lokacyjnych, północny kwartał przy rynku, został następnie zdekomponowany poprzez umieszczenie w nim dodatkowej ulicy, która nie łączy się z rynkiem w połowie szerokości pierzei. Stanowi to sugestię,

¹²⁴¹ R. Kabacińska, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, Bydgoszcz 1997, s. 143.

¹²⁴² Z. Malewski, *Objaśnienia nazw ulic i placów miasta Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1933, s. 63,. W czasach pruskich nazwę taką otrzymała ulica Księdza Tadeusza Malczewskiego (*Wasserstrasse, Wodna*) [dostęp: <https://kpbk.umk.pl/dlibra/publication/10081/edition/18531/content> dn. 29.03.2025 r.]

¹²⁴³ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny...*, Aneks I, s. 168, poz. 49-50.

iż podczas lokacji miasta nie istniała w obecnym miejscu droga i przeprawa przez Brdę. Wskazuje pośrednio, że ulicę Mostową wytyczono później, niż zabudowę przyrynkową¹²⁴⁴.

Zaproponowany przez Tomasza Nowakowskiego¹²⁴⁵ i Wojciecha Siwiaka¹²⁴⁶ model lokacji Bydgoszczy, zakłada, że w pierwszej kolejności wytyczono jedynie cztery kwartały przyrynkowe. Niesie to za sobą pewne konsekwencje przestrzenne, związane z nieistnieniem wówczas ulic, które nie znajdowały uzasadnienia funkcjonalnego w uproszczonym schemacie miejskim. Dopiero wraz z rozwojem miasta nastąpić miało wykreślenie kolejnych kwartałów i powstała sieć uliczna zachowana do dziś. Wytyczenie ulicy Mostowej łączy się z początkiem rozwoju przedmieścia Gdańskiego (PzG) i założonym w końcu XIV wieku klasztorem karmelitów (KaK). Możliwe, że ulicę Mostową uzyskano poprzez likwidację jednej z północnych parcel rynkowych, a jej niesymetryczne wytyczenie względem rynku wynikało z istniejącej już trwałej zabudowy przyrynkowej. Nastąpić zaś mogło przed wytyczeniem działek na zapleczu północnej pierzei rynku, o przebiegu odmiennym od pozostałych parcel bloków przyrynkowych¹²⁴⁷. Związane zapewne było z budową mostu, która nastąpiła, jak się przyjmuje w latach 1370-1398¹²⁴⁸. Z uwagi na układ działek na planie [K-2] obydwie północne kwartały ulicy Mostowej zostały wytyczone dopiero wraz z nią. Ponadto dla zachodniego z nich działka poprzeczna do rynkowej, wypada na linii granicznej przyrynkowych parcel lokacyjnych, co z kolei sugeruje realizację jako następny etap rozwojowy miasta.

Nie znamy momentu, w jakim nastąpiło wytyczenie ulicy Mostowej, ale dokonało się najpóźniej do lat 80. XIV wieku. Z 1389 r. pochodzi solidny drewniany budynek wzniesiony jako pierwszy poziom użytkowy tej parceli (obecnie Mostowa 4). Co istotne ma on ustawienie szczytowe w stronę ulicy Mostowej, potwierdzając istnienie w tym czasie trwałej zabudowy wschodniej pierzei tej ulicy.

Od zaistnienia, ranga ulicy była pierwszorzędna – wiodła przez most i prowadziła z rynku w kierunku jednej z bram miejskich – jedynej na lewym brzegu Brdy – Gdańskiej, z tego tytułu zwanej też *Mostową*. Ulica jako *platea pontalis* występuje w źródłach od 1617 r., pojawiając się w Księdze ławniczej Bydgoszczy z lat 1615-1622. W aktach miejskich w sprawach kontrybucji pojawia się *Michał Paulusik i w Mostowej*¹²⁴⁹.

Ulicę Mostową należy zaliczyć do głównych ulic miasta, o funkcji komunikacji przelotowej. Ranga i prestiż wynikające z położenia w tak newralgicznym miejscu, w bezpośrednim sąsiedztwie

¹²⁴⁴ W. Siwiak, *Życie...*, 50-51.

¹²⁴⁵ T. Nowakowski, *Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV w.*, „KHKM”, nr 1/2005, s. 17-34.

¹²⁴⁶ W. Siwiak, *Życie...*, s. 48-56.

¹²⁴⁷ W. Siwiak, *Życie...*, s. 50-51.

¹²⁴⁸ T. Nowakowski, *Lokacja i układ...*, s. 30. Sprawę mostu podejmuję w rozdziale Przedmieścia.

¹²⁴⁹ „ACCB”, t. II, s. 26, przyp. 33.

głównego miejskiego palcu (R) sprawiło, że wcześniej objęta została trwałą murowaną zabudową¹²⁵⁰. Chociaż jeszcze w 1621 r. pomiędzy stojącymi tam kamienicami figuruje dom drewniany¹²⁵¹.

Przed zetknięciem się z mostem, ulica Mostowa krzyżowała się z podstawową, północną ulicą miasta o przebiegu wschód-zachód – Grodzką.

XI.1.12. Grodzka (*Zamkowa*)

Ulica Grodzka wyznacza północną krawędź systemu ulicznego Bydgoszczy. Łączyła dwa skrajne punkty miasta z północnego-zachodu, na północny-wschód, stanowiąc połączenie pomiędzy newralgicznymi obiektami przestrzennymi - strefą kościoła parafialnego (KF), a warownią należącą do monarchy (Z). Rozciągała się pomiędzy bramką *Zamkową* (BwZ) a bramką *Młyńską* (BwM). Druga nazwa wynika z prowadzenia w kierunku wyspy młyńskiej (WpO), na której położony był *Młyn Wielki*, zwany też *Kościelnym* (NK) z uwagi na sąsiedztwo świątyni miejskiej, od której oddzielały go wody Brdy Młynówki (WM). W strefie tej, na północny-zachód od kościoła (KF) w odległości ok. 50 m, znajdował się inny ważny dla czasów średniowiecznych przybytek – łaźnię miejska (Ł). Stąd w kontrakcie zawartym przez władze miasta Bydgoszczy w 1541 (lub 1551 r.) z mieszczaninem bydgoskim Walentym z Bochni na odbudowę wodociągu, pada sformułowanie, że uliczka *Zamkowa* (Grodzka), ciągnie się od łaźni do zamku (*a balneo ad castrum transeundo*). Dlatego też, ulica Grodzka na odcinku od Podwała do Mostowej nazywana była *platea castrensis*, zaś na odcinku od Mostowej do Malczewskiego nosiła odrębną nazwę - *platea balnealis* (dane dla XVI-1poł. XVIII wieku), co wyraźnie definiuje ich znaczenie w obrębie miasta. Za skrzyżowaniem z Malczewskiego, ulica Grodzka kończyła się właśnie niewielką bramką wewnątrzmięską, zwaną Bramą Młyńską, rozebraną po roku 1783¹²⁵².

Obie bramki zaznaczył Greth [K-2], zachodnia znajdowała się na północnych obrzeżach posesji przy Malczewskiego 1 (dzisiejsza Kuria Biskupia), w odległości ok. 12 m na wschód od północno-wschodniego naroża cmentarza parafialnego (C); natomiast przeciwległa sytuowała się na wysokości budynku Grodzka 12, u zbiegu tej ulicy z Podwalem.

W obrocie nieruchomościami wymieniono, jako lokalizację nieruchomości *uliczkę do ulicy mostowej* gdzie mieszczanin, sternik Jakub Laguna zwany Maślanka, zapisał w 1619 r. synowi Tomaszowi połowę domu leżącego między pustym placem w domem Józefa Koślawego. Domyślać się można odcinka Grodzkiej, biegnącego na zachód, czyli ulicę *Łazienną*.

Świadectwem spichlernej tradycji bydgoskiego nabrzeża są trzy istniejące do dziś spichrze przy ul. Grodzkiej 7/9/11, uznawane za jeden z symboli miasta. Wszystkie wzniosł kupiec Engelmann. Najwyższy, środkowy - czteropiętrowy pobudował w latach 1790-1793, z wykorzystaniem starych fundamentów. W 1627 r. na parceli tej wznosiła się murowana kamienica, której towarzyszyły dwa

¹²⁵⁰ Szerzej na ten temat w rozdziale o zmianach przestrzennych XVII stulecia.

¹²⁵¹ Z. Guldon, *Rozwój urbanistyczny...*, Aneks I, s. 167, poz. 42.

¹²⁵² „Atlas HMP”, ryc. 2; L. Łbik, *Drewniane wodociągi...*, s. 38; Aneks, s. 42.

niewielkie domki, stojące obok siebie. Do tego roku właścicielami działki byli Myszkowscy, a w latach 1627-1653 Stanisław i Regina Wąsowiczowie. Kamienica przeszła następnie na własność kolegium jezuickiego w Bydgoszczy, w którego rękach pozostała do 1777 r., jednakże w 1774 była tam już tylko pusta działka budowlana z ruinami kamienicy, z jakiej pozostały „dobre” fundamenty i piwnice. Wykorzystane zostały przez Engelmanna do budowy nowego spichrza, który w latach 1794-1799 postawił kolejny, sąsiadujący od wschodu. Kolegium jezuickie w Bydgoszczy było w posiadaniu także tej parceli do roku 1794. Przed 1774 r. na parceli stał budynek mieszkalny, gdzie mieścił się browar jezuitów. W latach 1790-1793 budynek został rozebrany i wzniesiono na tym miejscu nowy, trzypiętrowy spichlerz, o wartości oszacowanej w 1802 r. na 4000 talarów. Wtedy to kupiec przystąpił do budowy ostatniego. Najmniejszy, dwupiętrowy powstał do 1803 r., być może z wykorzystaniem starych fundamentów i piwnic. Jeszcze w pierwszej poł. XVII w. stała tu kamienica mieszkalna, wzniesiona przed 1627 rokiem. W latach 1727-1749 przerobiono ją na spichlerz. W 1774 spichlerz ten stanowił ruinę, z której pozostały fundamenty i sklepione piwnice¹²⁵³.

Z ostatnim z późniejszych spichlerzy Engelmanna, od wschodu sąsiadowała w 1775 r. pusta działka budowlana i jako bezpańska została sprzedana przez magistrat miejski Janowi Adolfowi Bodnowi. Gmina miasta Bydgoszczy figurowała jako właściciel parceli już w roku 1760. Wraz z sąsiadującą te dwie mniejsze parcele spichlerne zostały w 1779 r. scalone w jedną większą, funkcjonującą później pod adresem Grodzka 13 (obecnie zachodnia część Rybiego Rynku). Na wschodniej z tych parcel już przed 1772 r. znajdował się niewielki spichlerz, określony w 1779 r. mianem *stary*. W 1787 r. był zrujnowany, a w roku następnym został rozebrany, pozostały po nim jedynie *stare fundamenty*. Nowy szachulcowy spichlerz, zapewne z wykorzystaniem owych starych fundamentów, zbudowali w latach 1800-1806 bracia Meyerholt. Miał trzy piętra, a jego wartość wyceniono w 1806 r. na 6000 talarów. Spłonął doszczętnie w 1960 roku.

Wschodnią krawędź miasta na południowym brzegu Brdy zamykał wielki murowany spichlerz wzmiankowany w 1760 r., nazwany wówczas *Odorowski (Odyrowski)*. Rodzina o tym nazwisku figuruje przed 1697 r. jako właściciel parceli, od której zapewne przyjęła się jego nazwa. Posiadał następnie licznych właścicieli, m. in. przed 1760 r. Maciej Pałędzki chorąży bydgoski (1697-1702), następnie Jan Boruski; niejki Froszek; rajca bydgoski Adrian Duszyński; 1760 Agnieszka z Duszyńskich Miniszewska; 1760-1785 Piotr Wardon, wicewójt bydgoski. W 1804 r. stanowił ruinę. W latach 1804-1806 nowy szachulcowy spichlerz zbudowali w jego miejscu bracia Meyerholt. Miał trzy piętra. Jego wartość wyceniono w 1806 r. na 6000 talarów. On również spłonął doszczętnie w 1960 roku¹²⁵⁴.

¹²⁵³ „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, s. 20-25.

¹²⁵⁴ Tamże, s. 28-34.

Na temat tego spichlerza znajdują się stosunkowo obszerne wzmianki w źródłach kościelnych. Archiwalia zawierają informacje na jego temat, umieszczając go pod nagłówkiem *Plac Mieyski*, poniżej zapisano *Wolwerana, a teraz Wilsona Spichrz*. Ponownie ten sam spichlerz został przekazany Martinowi i Reginie Kołakowiczom 5 lutego po święcie św. Łukasza 1639 roku. Po Kołakowiczach wspomniany spichlerz przejęli pan Odorowski i Skubaczewski biorąc na siebie cały ciężar płacenia corocznego podatku. Dowiadujemy się przy tej okazji o istnieniu Rejestru Spichlerzy (*Registro Spichlerze*) na końcu Czerwonej Księgi (*in fine Libri Rubri*). Pojawiają się konkretne informacje przestrzenne - spichlerz jest ostatnim idąc w kierunku prowadzącym do Zamku, pod jego murami w okolicach bramy (*eundo penes portam*)¹²⁵⁵.

Plan z połowy XVII w. [K-1]¹²⁵⁶ ukazuje most, prowadzący na wyspę zamkową (WpZ), przerzucony nad dawną odnogą Brdy (WZ), odcinającą wyspę od miasta i przedmieścia Kujawskiego (PzK). Miejski przyczółek tego mostu zlokalizować można w południowo-wschodnim narożu Rybiego Rynku, na wysokości wschodniej krawędzi posesji przy Grodzkiej 16, w jezdni tejże ulicy. W miejscu tym dojście do mostu zamykała furta, zwana najczęściej bramką (*portula*), a niekiedy – jak w 1665 r – Bramą Zamkową (*Porta Castrensis*). Od furty do głównego, koryta Brdy, wzdłuż wschodniej krawędzi rybiego Rynku, ciągnął się mur, zwany murem miejskim (*murus civilis*), w 1760 zrujnowany.

Ostatni spichlerz położony nad rzeką na gruntach miejskich przy drodze prowadzącej do Zamku znajdował się w sąsiedztwie bramki *Zamkowej*, położonej w rejonie enigmatycznego *murus civili*, o którym nie posiadamy bliższych danych. Być może miał związek z graniczną ścianą murowanego spichlerza, zwanego *Odorowski*, który na planie z 1800 r [K-5] posiada cztery przypory wzdłuż wschodniej ściany.

Druga pierzeja dzisiejszej ulicy *Zamkowej* nie posiadała bezpośredniego dostępu do rzeki, jako wody płynącej, a od strony zamku ograniczało ją sukcesywnie zasypywane w ciągu XVII-XVIII starorzecze. Jednak także w południowej pierzei ulicy Grodzkiej zdarzała się zabudowa spichlerzowa. W 1723 r. Rozalia Wilson odziedziczyła po zmarłych małżonkach Binerowskich spichlerz przy ulicy *Zamkowej*, usytuowany prostopadle do tej ulicy, a równolegle do wschodniej pierzei późniejszej ulicy Jatki. Po jego obu stronach znajdowały się puste działki budowlane. Spichlerz istniał jeszcze w 1762 r. Zniknął w latach 1762-1774. Do 1872 r. w miejscu dawnego spichlerza rozciągał się ogród. W 1827 r. Carl August Franke uruchomił na południowym obrzeżu tego ogrodu wytwórnię spirytusu, która mieściła się w piętrowym budynku usytuowanym równolegle do ul. Grodzkiej.

¹²⁵⁵ „DECB”, s. 134.

¹²⁵⁶ Dahlbergh może być tu wiarygodnym źródłem, Istnienie zewnętrznej fosi jest potwierdzone źródłowo. Wątpliwości budzą, otaczające zbudowaną na średniowieczną modłę budowlę zamkową, umocnienia znajdujące się na wyspie, jako możliwy projekt unowocześnienia warowni. Zob. A. Siwiak, *W sprawie fortyfikacji*

Za skrzyżowaniem tej ulicy (ul.G) z ulicą Podwale w XVIII stuleciu znajdowało się pięć parcel, scalonych po I rozbiórce Polski w jedną całość własnościową. Do 1719 r. właścicielem parceli był kanonik kruszwicki i oficjał bydgoski, Szymon Franciszek Minkiewicz oraz Niklaszewiczowie. Działka kanonika mieściła się przy ul. Podwale 1 i do I poł. XIX w. pozostawała pusta, użytkowana jako ogród. Wśród właścicieli figurowali w latach 1719-1738 Rozalia Wodzińska *primo voto* Elewska oraz Rehartowie; od 1738 r. Adam Minx; dalej, od 1768 r. Wojciech i Jadwiga Boruscy. Ostatnim przedrozbiorowym posiadaczem był 1768-1773 Kazimierz Ostowski, asesor ziemski człuchowski. W pierwszej połowie XVIII w. i jeszcze w 1774 r. [s.30] w miejscu późniejszej Grodzkiej 14-16, stały trzy kamienice, z których dwie – ustawione szeregiem – zwracały się frontem do ul. Podwale, trzecia zaś miała front od ul. Grodzkiej. Dwie pierwsze zniesiono do 1790 r., trzecia przetrwała do 1806 r., lecz i ona została rozebrana przed 1815 r. W latach 1797-1806 w południowo-zachodnim narożu parceli, w miejscu starych kamienic z frontem od ul. Podwale, stolarz Effa pobudował nowy dom, w części z masywnego muru, w części zaś szachulcowy¹²⁵⁷.

Naprzeciwno spichlerza zwanego *Odorowski*, stała kamienica należąca niegdyś właśnie do rodziny Odorowskich, wzmiankowana 1730 r. Usytuowana była w zachodniej części dzisiejszej parceli Podwale 2, w pobliżu późniejszej ulicy Jatki, w otoczeniu pustych działek budowlanych. Rozebrano ją w latach 1774-1789. W źródłach archiwalnych do 1772 r. funkcjonowała pod adresem *Żabia*, bez numeru¹²⁵⁸.

XI.1.13. Podwale (*Żabia*)

Najmłodszą metrykę w strukturze miasta posiada ulica Podwale. W momencie kreślenia pierwotnego ośrodka miejskiego znajdowała się w strefie oddziaływania starorzecza otaczającego wyspę zamkową, nie było zatem możliwości jej wytyczenia podczas lokacji, szczególnie na odcinku od ul. Krętej do Grodzkiej¹²⁵⁹.. Jedynie południowa jej część - od ul. Magdzińskiego z którą się zbiegała, usytuowana była już poza bezpośrednim przepływem wody, gdyż starorzecze odbijało tu w kierunku na wschód. W stuleciach XV-XVI stanowiła zaplecze parcel oraz pobrażę naturalnej fosi zamkowej od strony miasta. U Dahlbergha [I-1] ukazującego sytuację w XVII w., widać odyłowanie brzegu, praktykowane w warunkach bydgoskich dla ochrony stref pogranicznych woda-ląd, które miało na celu zabezpieczenie przed oddziaływaniem żywiołu wodnego. Odyłowanie zewnętrznej krawędzi fosi miejskiej oraz wewnętrznego jej odcinka przy bramie Kujawskiej jest widoczne na wizerunku Storna [I-2]. Tu dyle są wyższe, niż te zaznaczone wzdłuż wschodniej granicy miasta. Kwestie odyłowania miasta były podnoszone jako sprawy wspólnego interesu gminy miejskiej. Powstanie ulicy w dzisiejszym

¹²⁵⁷ „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, s. 30.

¹²⁵⁸ „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, s. 26-31, 99-101, 119..

¹²⁵⁹ W. Siwiak, *Życie...*, s. 54-55.

kształcie łączyć należy z etapem zasypywania starorzecza, zachodzącym w ciągu XVII-XVIII stulecia¹²⁶⁰. Umożliwiło wytyczenie jako właściwej ulicy, z późniejszą nazwą odwołującą się do historycznej sytuacji topograficznej: *Ul. Podwale*. Podobnie, jak ta nazwa polska, zachowała się i dawniejsza niemiecka „Wallstr.” Dawne znaczenie tej ulicy, co szła wzdłuż wałów dzielących miasto od Zamku, na przestrzeni od bramy kujawskiej (u wylotu Długiej) do Rybiego placu. W aktach spotyka się tę ulicę również pod nazwą *Żabiej*, która łączyła się z Magdzińskiego¹²⁶¹. Zanim powstała jako ulica, można się było udać tędy od bramy Kujawskiej do wewnętrznej bramki miejskiej oraz w kierunku nadrzecznych spichlerzy. Trasa ta prowadziła wzdłuż brzegu starorzecza, stąd używana nazwa *Żabia*, analogiczna, jak wcześniej dla ulicy Magdzińskiego, która również wiodła nad brzeg starorzecza. Pochodzenie tych nazw odnosi się do sytuacji lokalnej i panujących tu warunków, idealnych jako żabie siedliska, stąd przyrodnicza nazwa zwyczajowa.

Wykreślony na podstawie poziomicy szlak wody, pozwala lepiej odtworzyć zasięgi starorzecza. Dawna odnoga Brdy zaczynała się u zbiegu Grodzkiej i Podwale, przebiegała wschodnią pierzeją tej ulicy z odchyłem na południowy-wschód, i za skrzyżowaniem z Magdzińskiego, odbijała całkowicie na wschód, tworząc tam szerokie rozlewisko, nazywane *jeziorkiem zamkowym* czy *sadzawką*. Odległość starorzecza od bramy Kujawskiej wynosiła mniej więcej 50-55 m od zewnętrznej, północnej ściany obiektu (BK). Na zewnątrz bramy znajdowało się połączenie sztucznej fosi miejskiej z fosą zamkową, które było uregulowane i ujarzmione; nad trasą wody przerzucony był mostek. Dalej rozpościerał się pas gruntu, pomiędzy drogą publiczną, a brzegiem starorzecza (WZ), zajmowany przez działkę i budynki zajazdu, graniczące od wschodu z terenem szpitala św. Stanisława.

XI.1.14. Kręta

Ulica Kręta stanowi wylot z północno-wschodniego naroża rynku (R), i dziś jest prosta, choć zachowała znaczący spadek na swym krótkim odcinku, który jest śladem opadania terenu w kierunku dawnej odnogi Brdy. Raczej należy wykluczyć w momencie zakładania miasta istnienie ulicy Krętej, która nie miałaby dokąd prowadzić, dochodząc do rozlewiska starorzecza płynącego wówczas wschodnim skrajem ulicy Podwale. Następnie, wraz z zagospodarowaniem pobrzeża oraz budową bramki *Zamkowej*, mogła prowadzić do niej jako najkrótsza droga z rynku (R) w kierunku zamku (Z). U Dahlbergha [K-1] przybiera postać adekwatną do nazwy, klucząc pomiędzy „ząbkowatą” krawężnią wygradzających ją kwartałów. Także u Lindnera [K-5] posiada „zawiły” przebieg, i u Neumanna [K-6] jeszcze nie jest prosta.

Na styku z placem rynkowym (dziś Kręta 1), do 1772 określano jako Rynek (*Forum*) bez numeru. Historia zabudowy odnotowuje kamienicę na rogu Starego Rynku, ulicy Krętej i późniejszej ulicy Jątki,

¹²⁶⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kr. Byd.”, t. 29, Bydgoszcz 2007, s. 229-257.

¹²⁶¹ Z. Malewski, *Objaśnienia nazw...*, s. 49.

wzmiankowaną w 1760 r. jako od dawna istniejącą. Rozebrano ją w latach 1774-1789. W źródłach ulicę Krętą nazywano *Uliczką*. Właścicielem dzisiejszej parceli przy ul. Krętej 3, przed 1756 był burmistrz bydgoski Jan Hoffmann, następnie w latach 1756-1770 Dorota z Hoffmannów Rychlicka, a potem od 1770 do 1782 r. Wojciech Rychlicki. W zachodniej części działki, obok ówczesnej kamienicy przy Starym Rynku 15, stał browar, którego nie było już w 1774 roku¹²⁶².

Z trzech naroży rynku (R) – północno-zachodniego, południowo-zachodniego i południowo-wschodniego, wyprowadzone zostały po dwie prostopadłe ulice. Tylko północno-wschodni róg placu rynkowego posiadał pojedynczy wylot – późniejszą ulicę Krętą, o czym zadecydowała fizjografia terenu.

Najistotniejsze ustalenie archeologiczne, tego rejonu miasta wiąże się z odkryciem w lokalizacji dzisiejszej ulicy Krętej, lokacyjnego poziomu osadniczego, w postaci linii wydzielającej północną granicę wschodniego kwartału przyrynkowego. Pozostaje ona zgodna z usytuowaniem znanej historycznej zabudowy od XIV do XVIII wieku. Dopiero wraz z pruską reorganizacją miasta nastąpiło wyrównanie linii ulicy Krętej, kosztem skrajnej parceli, wzdłuż krawędzi której wytyczono jezdnię. Dzisiejsza oś ulicy pokrywa się z linią graniczną prywatnej przestrzeni działki miejskiej, a gruntem o charakterze publicznym, służącym komunikacji.

Potwierdza w sposób bezpośredni zasięg jednego z kwartałów przyrynkowych, czyniąc jednocześnie wiarygodnymi hipotezy na temat przebiegu lokacji i dokonanej wówczas parcelacji.

Przeprowadzono porównanie ulic współczesnych z planem Gretha z 1774 r. [K-2], co do długości i szerokości wyrażonej w metrach, z symulacją dla stóp; uwzględniając funkcję danej ulicy, zarówno pierwotną jak i historyczną. Na tej podstawie wyróżniono charakter poszczególnych ulic, co umożliwiło wyodrębnienie wśród nich głównych. Dane zebrano w tabeli.

Tabela 10. Porównanie długości i szerokości ulic współczesnych z planem J. P. Gretha z 1774 r. [K-2]

Nazwa ulicy współczesna	charakter ulicy pierwotny i historyczny	Długość przyb. wsp. w metrach	Szerokość przyb. wsp. w metrach	Greth 1774 [K-2] Długość ok.	Greth 1774 Szer. ok. (skrz. ul.)	Stopa (stp) 28,80 cm obl dla szer.
Batorego	wylotowa z rynku poprzeczna	66	8,2 / 8,5	68,5 m wzdł. wsch. prz.	5,2 m	18 stp= 5,18 m
Długa	główna przelotowa od bram	400	10 / 11 / 12	ok. 389 m	ok. 12 m min. 10 m	41 stp= 11,8 m
Grodzka	pobrzeże do zamku do łaźni	420	7 / 9 / 12	ok. 70 m od (ul.M) do (BwZ)	5,2 m (ul.M)	18 stp= 51,8 m
Farna	wylotowa z rynku do kościoła	101	8,5	63 m (prz.pd.)	8,5 m	30 stp= 8,64 m
Jana Kazimierza	wylotowa z rynku do Długiej poprzeczna	66 / 61	8,5 / 9,67	65,2 m (prz.zach.)	10,5 m	37 stp= 10,6m
Jezuicka	główna do kościoła	145	8 / 9	143,6 m (prz. zach.)	8,4 m (ul.F) 6,3 m (ul.N)	29 stóp= 8,35 m

¹²⁶² „BSHK”, Stare Miasto cz. 1, t. X, Aneks, s. 67-68.

					5 m min. 4,7 m (ul.D)	16 stóp= 4,6 m
Magdzińskiego	wylotowa z rynku do bramy	73	10	64 m (prz.pn.) 78 m (prz.pd.)	7,3 m	25 stóp= 7,2 m
Malczewskiego	boczna z rynku do łaźni	69	4,4 / 4,7	71,5 m wzdł.prz. wsch	. 4,2 m 5 m	16 stóp = 4,6 m
Mostowa	główna z rynku do mostu	116	8,8 / 9,2	106 m (prz.zach.) 103 m (prz.wsch.)	6,5 m przy (R) / 8 m / 9,5 m przy (M)	23 stp= 6,62 m 28 stp.= 8,06 m.
Niedźwiedzia	wylotowa z rynku poprzeczna	65	8,5 / 9	64 m (prz.pn.) 61 m (prz.pd.)	8,4 m	29 stp= 8,35 m
Pod Blankami	zatylna okalająca	423/425	7	210 m wzdł. kwt./ 147 m MGE 68 m MGW	3 m 4 m 5 m 10 m	11 stp.= 3,17 m / 35 stp.= 10 m
Podwale	starorzecze	220 (UIG)-(UID) 250 (BwZ)-(BK)	10	242 m (BwZ)-(BK)	różna	X
Przyrzecze	pobrzeże zatylna okalająca	151	X	147 m (ul.F)-(ul.D)	różna	X
Zaulek	zatylna	175	4	76,8 m odc. zach./ 73,6 m odc. wsch.	3,15 m 4,2 m	11 stp.= 3,17 m / 15 stp.= 4,32
					31 stóp = 8,92 m	34 stopy = 9,79 m

Najważniejsza oś konstrukcyjną tworzyła ulica Długa (ul.D), rozciągająca się pomiędzy dwiema skrajnymi bramami: kujawską (BK) i poznańską (BP). Do głównych ulic zaliczyć należy prowadzącą od niej do świątyni parafialnej (KF), dzisiejszą ulicą Jezuicką (ul.J), zwaną z racji tego *Kościelną*. O jej randze decydowało połączenie pomiędzy podstawową arterią komunikacyjną miasta a jego najważniejszym obiektem sakralnym. Rangę posiadała także ulica Mostowa (ul.M) wiodąca spod ratusza w kierunku bramy na Gdańsk (BG). To te ulice spajały miejski system komunikacyjny, zarówno wewnętrzny, jak i przelotowy.

Ryc. 19. Bydgoszcz. Nazwy ulic współczesne na planie P. J. Gretha z 1774 r. [K-2]



XI.2. Układ przestrzenny miasta w XV-XVI wieku

Układ przestrzenny Bydgoszczy ze szkieletem tworzącym przez trzy najważniejsze ulice miasta: Długą, Jezuitską i Mostową wykrystalizował się do przełomu XIV/XV wieku. Świadczą o tym daty zabudowy z lat 80.-90. XIV stulecia dla skrajnych ulic – od Pod Blankami do Mostowej na skrzyżowaniu z Grodzką. Szczególne znaczenie posiada budynek mieszkalny datowany na 1389 r. usytuowany prostopadłe do parcel przyrynkowych północnego kwartału. Oznacza wytyczenie do tego czasu działek ustawionych szczytem do ulicy Mostowej. W ciągu XV stulecia przestrzeń tę domknęto murem obronnym, zamykając w ten sposób obszar o łącznej powierzchni ok. 9 hektarów pomiędzy wodami Brdy i murem miejskim, niecały objęty jeszcze wówczas zabudową. Niezabudowane pozostawały skraje ulicy Długiej, tworzące wolne przestrzenie przed bramami miejskimi – Kujawską i Poznańską. Zaznaczone [K-2] w tych strefach działki nie posiadają zunifikowanych rozmiarów i nie mieszczą się w ramach mniej więcej regularnej figury geometrycznej, zbliżonej do kwadratu. Jego krawędzie wyznaczał północno-zachodni skraj miasta przy świątyni parafialnej, od tego miejsca przebiegał na tyłach parcel w ulicy Przyrzecze, do okrągłej baszty zachodniej (Ba4), dalej wzdłuż muru do pierwszej baszty – wschodniej (Ba1). Od tego punktu, z lekkim odchyłem linia biegła na północ tyłem parcel wschodniego bloku przyrynkowego, do bramki Zamkowej (BwZ), sytuowanej u zbiegu ulic Grodzkiej i Podwale; zdążając następnie ulicą Zamkową (Grodzką) do przeciwległej – bramki Młyńskiej (BwM), domykając wydzieloną przestrzeń kwartałów zabudowy miejskiej. W układzie tym uwidacznia się znaczenie półokrągłych baszt obserwacyjnych (Ba2, Ba4), co pozostaje zgodne z rolą tego typu budowli

w ramach średniowiecznych miejskich umocnień obronnych. Tak wydzielona przestrzeń obejmowała ok. 7,4 hektara (ok. 272 x 272 m), z czego rynek (R) zajmował ponad 0,7 ha, a obszar kościoła parafialnego (KF) wraz z cmentarzem (C) niespełna 0,4 ha (ok. 37 arów). Zatem mniej więcej 20% tego terenu pozostawało do użytku wspólnego mieszkańców z przeznaczeniem na plac o charakterze handlowo-reprezentacyjnym, strefę sakralną wewnątrz murów i komunikację - wspólne pozostawały ulice, z których największą powierzchnię zajmowała główna arteria miasta (w dużym przybliżeniu 0,4 ha). Wolny, ok. pół hektarowy plac bez wytyczonych działek, znajdował się przy bramie Kujawskiej (BK) wewnątrz miasta. O połowę mniejszy był analogiczny obszar przy bramie Poznańskiej (BP).

Działki mieszczańskie zgrupowano w wyznaczonych siatką ulic kwartałach - 4 przyrynkowe, 3 przekątniowe do rynku, 2 w ulicy Jezuickiej, 2 lub 3 w południowej pierzei ulicy Długiej¹²⁶³ i być może 1 w ulicy Pod Blankami. Północna pierzeja ulicy Długiej, graniczyła z zatylną uliczką Zaułek, którą użytkowała wespół z mieszkańcami 3 południowych kwartałów wokół rynkowych. W układzie blokowym, wyznaczonym siecią uliczną, parcele ustawione były szczytem do pierzei rynkowych, i ulic: Długiej, Jezuickiej, Farnej, Niedźwiedzia oraz częściowo Mostowej i Magdzińskiego. Osobny kwartał zajmował kościół parafialny i otaczający go cmentarz; także specjalnie wydzieloną przestrzenią pozostawał obszar głównego placu handlowego i zarazem reprezentacyjnego. Jedynie kwartały wokół rynku posiadały w miarę ujednolicone wymiary. Domy stały zwrócone szczytami do ulicy głównej przy której stały, a wydłużone działki o proporcji ok. 5:1 były intensywnie zagospodarowane i użytkowane zarówno dla prowadzonej działalności rzemieślniczej, jak i spraw bytowych mieszkańców posesji. Stanowiły wyizolowany prywatny wycinek gruntu, który stykał się z sąsiadującą, analogicznie wydzieloną przestrzenią. Dotychczasowe badania archeologiczno-architektoniczne, jak i przeprowadzone przez historyków szczegółowe kwerendy źródeł archiwalnych, nie wykazały dla Bydgoszczy istnienia średniowiecznej murowanej zabudowy (ceglanej w konstrukcji litej) w przypadku indywidualnych obiektów mieszkalnych. Budynki wznoszono w dwóch podstawowych technologiach – konstrukcji szkieletowej oraz całkowicie drewnianej. Obie były formami łatwopalnymi, a ścisłe przyleganie do siebie zabudowy powodowało szybkie rozprzestrzenianie się pożarów, obejmujących niekiedy znaczne połacie miasta.

Bydgoski rynek nie jest idealnie prostokątny, przybiera kształt trapezu. Najbardziej odbija pierzeja wschodnia, nie trzymając kąta prostego ze stycznymi pierzejami, pokrywająca się u Gretha [K-2] z linią granicy kwartału przekątniowego (pierzeja zachodnia ulicy Jana Kazimierza na odcinku do Zaułka).

Ryc. 20. Bydgoszcz. Stary Rynek. Szerokości rynku na współczesnym planie miasta.
[Źródło: geoportal.gov.pl: https://mapy.geoportal.gov.pl/imap/lmgp_2.html]

¹²⁶³ Pierzeja północna ulicy Długiej wliczona została umownie o południowego kwartału rynkowego i analogicznych przekątniowych, z uwagi na zatylny charakter ulicy Zaułek.



Dostrzegalne jest [K-2] położenie rynku (R) jako ćwiartki kwadratu, o boku ok. 157 m, licząc od skrzyżowania Farnej i Malczewskiego (narożnik południowo-wschodni przekątniowego kwartału północno-zachodniego) w linii prostej do południowej pierzei ulicy Długiej; oraz pomiędzy wschodnią pierzeją rynku a zachodnią pierzeją ulicy Jezuickiej, także w linii prostej, co daje wymiar zbliżony do wartości 54,5 stopy (156,96 m). To jedyny element modelowego regularnego - szachownicowego rozplanowania miasta Bydgoszczy. Oprócz rynku (R) tworzyłyby go kwartały:

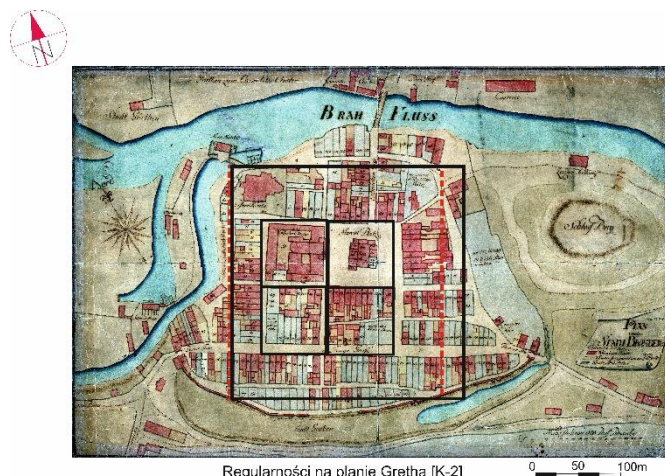
- zlokalizowany po zachodniej stronie rynku, pomiędzy ulicą Farną, Jezuicką i Niedźwiedzia wraz z powierzchnią tych ulic
- ćwiartka przekątniowa do rynku, ograniczona Długą – Jezuicką – Niedźwiedzia – Batorego, wraz z jedniami tych ulic
- ostatnia ćwiartka z południowej strony rynku, tworzona przez kwartał od wschodniej granicy parcel przy ulicy Batorego, poprzez Długą do linii jej południowej pierzei – Jana Kazimierza także z ulicą, oraz wzdłuż południowej pierzei rynkowej, do której dopasowano szerokość kwartału.

Pośród innych zgeometryzowanych miejskich przestrzeni, powtórzona została wartości zbliżona do 78 m, w północnym kwartale rynkowym - odległość ta występuje:

- od północnej pierzei rynku (po zach. stronie ul. Mostowej) do północnej pierzei ulicy Grodzkiej (w linii prostej)
- szerokość taką ma cała północna pierzeja rynku, licząc od narożnika południowo-zachodniego do południowo-wschodniego przy wylocie ul. Krętej wraz z ulicą Mostową (bez dz. nr 17 na [K-4] - obejmuje parcele nr 18, 19, 20, szerokość ulicy Mostowej i po jej zachodniej stronie - parcele nr 37, 40, 41, 42, 43, 44)

Jest ona zbieżna z wartością 18 prętów chełmińskich (77,76 m), którą być może posłużono się przy drugim etapie rozmierzania miasta (zakładając, że lokacja była pierwszym), do wymierzenia poszczególnych kwartałów.

Ryc. 21. Bydgoszcz. Regularność układu na planie Gretha [K-2]



Pozostałe obszary musiały zostać dopasowane do warunków fizjograficznych oraz układu związanego z istnieniem głównej, przelotowej bydgoskiej ulicy. Obszar miasta przybiera charakterystyczny kształt „dzwonka” między odnogami Brdy i rozszerzeniem, które następuje pomiędzy bramami miejskimi na krańcach ulicy Długiej, zamknięty łukowatą linią muru i fosi miejskiej.

Wzdłuż ulicy Długiej znajdowałyby się 38-40 pełnowymiarowych parcel w pierzei południowej, ukazanych na planie Gretha [K-2]. Posiadają one w miarę zunifikowane rozmiary, ale szerokość ich bywa zróżnicowana.

Tabela 11. Zestawienie tabelaryczne dla wybranego odcinka południowej pierzei ulicy Długiej, w kwestii szerokości frontów działek – wymiary współczesne.

Długa nr	12	14	16	18	20	22	24	26	30	
szer.	7,14	6,22	7,87	5,20	7,47	12,47	6,15	6,05	6,48	
scalone						2x 6,23				
Długa nr	34	36	38	40	42	44	46	48	50	
szer.	7,25	6,48	6,48	12,86	19,93	7,58	6,15	6,87	12,43	
scalone				2x 6,43	2x 6,64				2x 6,22	

Z tabeli wynika, że działki przy ul. Długiej nr 30, 36, 38 zachowały przyjmowaną modelową szerokość.

Zbliżoną posiadają pierwotne parcele na obecnych działkach nr 14, 22, 24, 26, 40, 42, 46, 48.

Wahania odbiegające powyżej pół metra (dz. nr 12, 16, 20, 34, 44), mogą pozostawać śladem oddania pasu gruntu wzdłuż granicy międzysąsiedzkiej, związane ze wznoszeniem murowanych ścian – o czym szerzej w następnym rozdziale.

Warto w tym miejscu przytoczyć słowa Marii Legut-Pintal i Anny Kubickiej-Sowińskiej, podejmujących zagadnienie zastosowania metod analizy modularnej i *cosine quantogram* w sposobie rozmierzania regularnych siedlisk wiejskich, które dobrze oddają stan rzeczy: *Studia nad rozmierzaniem jednostek osadniczych mają długą tradycję, w szczególności w badaniach urbanistycznych*⁹.

*Retrogresywne metody metrologiczne były dotychczas stosowane w badaniach regularnych układów miejskich. Podejmowane analizy dotyczyły rekonstrukcji pierwotnych układów i parcelacji, jak również poszukiwania zależności między poszczególnymi elementami tkanki miejskiej. Ich rezultaty wydają się miarodajne, tym bardziej, że w wielu przypadkach były pozytywnie weryfikowane w badaniach archeologicznych, prowadzonych w ramach prac ratowniczych w centrach miast. Do badania struktury miast lokacyjnych od przeszło stulecia stosowano metodę analizy modularnej, polegającą na zebraniu charakterystycznych wymiarów osiedla (szerokość rynku, bloków zabudowy etc.) oraz zrekonstruowaniu na ich podstawie stosowanego systemu miar. Głównym mankamentem tej metody była niewielka dokładność pomiarów, wykonywanych na planach o małej skali, co wiązało się z subiektywną interpretacją danych. W ostatnich latach sytuację poprawiło użycie map zasadniczych o większej dokładności (o błędzie ok. 0,1–0,22 m na linii granicy działki). W dalszym ciągu jednak rekonstrukcja najmniejszych jednostek — stóp lub łokci polega na pewnych intuicyjnych założeniach, np. tzw. „okrągłych” multiplikacjach, zakładających że wielkość modułu powinna być wyrażona w „okrągłej” liczbie jednostek, np. 30, 50, 60 stóp. (s. 241): Wydaje się jednak **mało prawdopodobne, by na podstawie pomiarów możliwe było ustalenie wymiarów mniejszych jednostek, takich jak stopa i łokieć**. Można jednak próbować określić wielkość ich multiplikacji, tj. długość pręta lub sznura. To właśnie sznur był jednostką (i jednocześnie narzędziem), które służyło do rozmierzenia siedliska i systemu pól.. Stosowano moduły oparte o pręty, oznaczane na sznurze lub odmierzane laską wykonaną z twardego drewna. Dla Śląska udokumentowano również użycie jednostki o połowę mniejszej od sznura, równej 5 prętom, o łacińskiej nazwie *chorda*¹²⁶⁴.*

Z powyższego wynika, że nadużycie stanowiłoby określanie rozmiaru działki na podstawie mapy z dokładnością do części dziesiątych metra, a błąd należy przyjąć na poziomie 10-22 cm, dla każdej z granic wzdłużnych parceli, czyli maksymalnie 44 cm. Nie ma zatem możliwości zweryfikowania w oparciu o dostępne bydgoskie źródła kartograficzne, czy lokacyjna działka przyrynkowa miała np. 22 stopy (6,33 m), lub może 23 stopy (6,62 m), czy też zakładane 1,5 pręta, czyli 6,48 m, co w obliczu badań archeologicznych z ulicy Pod Blankami wydaje się zasadne. Współczesne granice parcel przyrynkowych, spetryfikowane zostały dopiero od czasu rozkwitu budownictwa okresu nowożytnego (NZR – XVII w.), utrwalone następnie w późnym okresie nowożytnym (NZP – XVIII w.), a zasadniczo w czasach zaboru pruskiego trwającego od 1772 do 1919 r. (CP).

We wczesnym okresie nowożytnym (NZW) dopełniło się domknięcie zabudowy w zachodniej części ulicy Długiej. Granica parcel pomiędzy nr 10 i 12 po południowej stronie ulicy Długiej stanowiła linię na przedłużeniu końca działek bloku zabudowy zachodniej pierzei ulicy Jezuickiej czyli zewnętrznej

¹²⁶⁴ M. Legut-Pintal, A. Kubicka-Sowińska, *Zastosowanie metod analizy modularnej i cosine quantogram w analizie sposobu rozmierzenia siedlisk regularnych wsi z nawsiem (typu Angerdorf)*, „KHKM” 69 (2), 2021, s. 237, 241.

linii granicznej regularnego planu miasta. Jego narożnik północno-zachodni wypadał na skraju cmentarza komunalnego bydgoskiej gminy miejskiej (C), nad rzeką naprzeciw Młyna Głównego (NK), gdzie wody Brdy Młynówki (WM), wpadają do głównego nurtu (WB). Nad brzegiem Brdy Młynówki znajdowała się ulica *Wodna* wiodąca skrajem pobraża na tyłach parcel z frontem od *Kościelnej*, w kierunku głównej ulicy miasta (Ul.D). W tak wydzielonej przestrzeni, przed bramą Poznańska pozostawał trójkąt pomiędzy wodami Brdy, a murem miejskim na odcinku (MGW). Nie wiadomo, kiedy wytyczono tu działki w południowej pierzei ulicy Długiej (parcele nr 4, 6, 8, 10 nie zostały dotąd objęte badaniami archeologicznymi). Wiadomo natomiast, że zabudowa północnej pierzei ulicy Długiej (od Przyrzecza do bramy) objęta została zabudową dopiero w czasach nowożytnych, ale od razu murowaną, czego dowodzą badania archeologiczne przeprowadzone na działce nr 9 [St-576]. W 2004 r. przy całkowicie niezrozumiałej aprobacie Miejskiego Konserwatora Zabytków, przystąpiono do rozbiórki kamienicy przy ulicy Długiej 9 w Bydgoszczy, położonej w sąsiedztwie historycznej Bramy Poznańskiej. Długość rozebranego budynku na osi północ-południe wynosiła 19,5 m, natomiast szerokość wahała się w granicach 7 m od strony ulicy Długiej oraz 8,5 m od ulicy Przyrzecze. Pod połową budynku usytuowane były piwnice wykonane z cegieł ręcznie wyrabianych, o ścianach osadzonych na ławie fundamentowej z głazów narzutowych. Piwnice składały się z czterech niedużych pomieszczeń o sklepieniach kolebkowych, podłoga była wybrukowana, a bruk wykonano z małych kamieni otoczaków. Wysokość użytkowa piwnic osiągała dwa metry. Od strony ulicy Długiej znajdował się otwór wpustowy, oryginalnie osadzony w konstrukcji ściany piwnicznej, co wskazuje na jednoczasowość wykonania. Ściany wzdłużne piwnicy, biegnące po granicy działki, nie były przewiązane ze ścianami wewnętrznymi, dzielącymi piwnicę na poszczególne pomieszczenia. Te dostawiono już po wybudowaniu murów nośnych kamienicy, a całe pomieszczenie podziemne następnie przesklepiono. Ściany parteru, przewiązane z graniczną ścianą piwnicy, wykonano z dużych cegieł wyrabianych ręcznie, tzw. palcówek o wym. 30x14x8 cm z zastosowaniem spoiny wapiennej. Ściana nośna wschodnia, wzniesiona w wątku gotyckim, w trakcie rozbierania okazała się wspólna dla sąsiedniej działki pod numerem 11, potwierdzając XVI-XVII-to wieczne przekazy o stawianiu wspólnych, granicznych murowanych ścian¹²⁶⁵ (o czym szerzej w następnym rozdziale). Na działce Długa 9 nie stwierdzono śladów wcześniejszej zabudowy oraz nie pozyskano ruchomych zabytków archeologicznych łączonych z okresem późnego średniowiecza. W tym czasie pozostawał to teren nie objęty zabudową, opadający ku brzegowi Brdy Młynówki, a przez to od strony północnej podmokły. Okoliczności odkrycia oraz forma piwnic, wyraźnie odróżniająca się od konstrukcji tego typu pomieszczeń halowych, pojawiających się w barokowych

¹²⁶⁵ A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop drewniany z kamienicy przy ul. Długiej 9 w Bydgoszczy. Przyczynek do początku murowanej zabudowy mieszkalnej i wystroju wnętrza w XVI-XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. XIX, 2006, s. 114-115.

budynkach siedemnastowiecznych, zdaje się nie wykluczać możliwości ich szesnastowiecznej metryki¹²⁶⁶.

Początek murowanej zabudowy mieszkalnej w Bydgoszczy można datować na pierwszą połowę XVI wieku, z tego bowiem czasu pochodzą wzmianki o pierwszych kamienicach, zawarte na kartach Księgi z lat 1559-1562¹²⁶⁷, pozwalające upatrywać początków tego procesu co najmniej w tym czasie. Hipotetycznie określono żywotność murowanej kamienicy na sto lat. Z 1624 roku pochodzi obdukcja zrujnowanej murowanej kamienicy o dachu pokrytym dachówką. Przyjmując maksymalnie stuletni czas jej funkcjonowania, początku budowy można upatrywać w 1 poł. XVI wieku¹²⁶⁸. Z 1546 r. pochodzi przywilej króla Zygmunta I, na mocy którego lekarz bydgoski doktor Jan Jaktorowski zwolniony został od wszelkich podatków i ciężarów wynikających z posiadania kamienicy w Bydgoszczy. Wydany w następnym roku mandat królewski nakazujący stawianie budynków murowanych zmienił oblicze miasta¹²⁶⁹. Był to jednak proces stopniowy, z największym nasileniem w XVII wieku.

W 1554 przy ulicy Farnej 8 wznosiła się nieukończona, murowana budowla wieżowa o nieznanym przeznaczeniu. Wiadomo, że do tego czasu tamtejsza działka budowlana stanowiła własność bydgoskiej parafii. Nieukończona, lub może spustoszała budowla wieżowa, pozostaje odosobnionym tego typu przypadkiem w źródłach dotyczących Bydgoszczy. Działka ta przeszła następnie w ręce prywatne i już przed r. 1585 na miejscu rozebranej wieży stanęła frontowa kamienica mieszczańska. W 1593 r., po sąsiedztwie, wybudowano murowany, podpiwniczony budynek przy dzisiejszej Farnej 6, zachowała się z niego kamienna tablica z datą wzniesienia. Wcześniej na tej posesji, istniał dom, którego właścicielem był krawiec Wawrzyniec Klęk (w 1555 roku). Przy okazji nadania sąsiedniej posesji mansjonarzom bydgoskiej Fary, w 1585 roku w miejscu dawnego domu Klęka wzmiankowano należącą wtedy do rodziny Krąpiewskich kamienicę, po której pozostała wykonana z piaskowca tablica. Pole kartusza wypełnia łacińska inskrypcja z datą, sporządzona kapitułą humanistyczną A.D. 1593, pod kartuszem inicjały BK. W zredagowanym w 1737 r. obszernym wykazie kamienic obciążonych zapisami pieniężnymi na rzecz świątyni parafialnej, pojawia się kamienica określona jako *Bartoszowa Krąpiewska*, wskazując, że została zbudowana przez Bartosza Krąpiewskiego. Była jednopiętrowa, podobnie jak usytuowana w północnej pierzei rynkowej kamienica (obecnie Stary Rynek 3), istniejąca w 1580 roku. Parter i piętro mieściły po 2 izby, 2 komory, kuchnię i sieni. Fragmenty konstrukcji ceglanych, datowanych na XVI w. odkryto, przy ul. Jana Kazimierza 5/Długa

¹²⁶⁶ W przywołanym artykule ostrożnie datowano piwnice na połowę XVII wieku. W świetle późniejszych badań archeologicznych oraz znajomości faz rozwojowych procesów urbanizacyjnych zachodzących w Bydgoszczy, jestem skłonna przypisać im szesnastowieczną metrykę. Skłaniają mnie do tego obserwacje poczynione podczas prac terenowych na tym stanowisku oraz wyniki innych bydgoskich wykopaliskach.

¹²⁶⁷ APB, AmB, sygn. 7, Księga 1559-1562.

¹²⁶⁸ A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop...*, s. 121 i przyp. 49; APB, AmB, sygn. 10, Księga 1623-1625, k. 358-359.

¹²⁶⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop...*, s. 110-111.

52 [ST-14]¹²⁷⁰. Na XVI w. datuje się zachowane mury kamienicy przy ul. Jezuickiej 4, których fragmenty są dostrzegalne w sieni budynku¹²⁷¹. W 1596 r. kowal Piotr Miodek, mieszczanin bydgoski rozdysponowując majątek po śmierci, leżąc w swej murowanej kamienicy, zarządził sprzedać swój gościniec na *Chwytowie* położony naprzeciwko cegielni (*podle cegielnicy*) za bramą Poznańską i *pieniądze zań wzięte, mają iść opiekuny na kamienicy*¹²⁷².

Wewnątrz miasta do Bramy Poznańskiej, od strony południowej przylegała dawna parcela wschodnia dzisiejszej Długiej 5, która od zachodu przylegała też do miejskiego muru obronnego (MP), od północy – do brzegu Brdy Młynówki, od wschodu – do bardzo wąskiej uliczki, łączącej ulicę Długą z Młynówką (WM). Natomiast dawna parcela zachodnia tego adresu sytuowała się we wschodniej strefie pierwotnej fosy, przekopanej na przedpolu nadrzecznego odcinka miejskiego muru obronnego¹²⁷³.

W momencie lokacji sytuacja hydrograficzna była odmienna, od znanej z XVII-XVIII-wiecznych źródeł kartograficznych. W sferze oddziaływania wody pozostawała ulica Przrzecze, jak i północna pierzeja ulicy Grodzkiej. Podczas wykreślenia kształtu ośrodka miejskiego były to obszary podmokłe i niezdatne do zabudowy, ich zagospodarowanie można odnieść do XV-XVI wieku¹²⁷⁴. W pierwszym okresie kształtowania się późnośredniowiecznego miasta, nie wytyczono także działek na zapleczu parcel rynkowych leżących po wschodniej stronie. na terenie opadającym ku rzece. Rozmierzenie i powstanie tu pierwszej zabudowy odnieść można, jak w przypadku pozostałych rejonów miejskich znajdujących się na pograniczu oddziaływania Brdy, do przełomu XIV/XV-XV/XVI stulecia¹²⁷⁵.

Badania wykazały, że starorzecze ograniczające od wschodu lokowane miasto, sięgało w XIV w. do około dwóch trzecich głębokości dzisiejszych parcel zlokalizowanych przy wschodniej pierzei ulicy Podwale. Przy znacznej szerokości starorzecza, nie zachodziła konieczność budowania dodatkowych umocnień obronnych od strony zamku, woda stanowiła w średniowieczu wystarczającą barierę ochronną. Stopniowe zasypywanie brzegu starorzecza, poprzez utylitarne wykorzystywanie jego obrzeża, powodowało „oddalanie” się wschodniej granicy, „zwiększając” powierzchnię miasta. Zaplecze parcel frontowych wschodniego bloku przyrynkowego kończyło się opadającym ku starorzeczcu skłonem. Zawężanie rewiru oddziaływania wody uwidacznia się na planie [K-2] w postaci

¹²⁷⁰ L. Łbik, *Szesnastowieczna tablica pamiątkowa z ulicy Farnej w Bydgoszczy*, „MDKSBR” z. 9 2004 s. 161-162; tenże, *Bydgoski dom mieszczkański z czasów staropolskich (XIV-XVIII wiek)*, [w:] „Od kamienicy do apartamentowca. Wielorodzinne miejskie budownictwo mieszkaniowe”, Architektura Miast II, Materiały po konferencji, Bydgoszcz 2009, s. 11-12; W. Siwiak, *Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015, s. 83.

¹²⁷¹ *Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920*, M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, fot. 38.

¹²⁷² A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop...*, s. 111.

¹²⁷³ „BSHK”, 18. Wenecja bydgoska, t. IV., Aneks Wypisy archiwalne. Kwerenda archiwalna B. Derkowska-Kostkowska, Lech Łbik, Bydgoszcz 2004/2005, s. 29-30.

¹²⁷⁴ W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 51, przyp. 65-66.

¹²⁷⁵ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopaliska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „AAP” III, Szczecin 2009, s. 333-336; M. Zajdel. A. Zieniuk-Hoza, *Dokumentacja geotechniczna dla projektowanego budynku-handlowo usługowego na terenie działki nr 202/9 przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, [msp.].

większej długości działek. Maksymalnie pięć działek wytyczono w XVI wieku w tym bloku z frontami zwróconymi do ulicy Magdzińskiego, poprzecznie położonych względem parcel rynkowych¹²⁷⁶.

Starorzecze zamkowe (WZ) odbijało na wschód za ulicą Magdzińskiego, a na jego łuku, znajdującym się na wysokości ulicy Zaułek, ok. 53 metry od bramy (BK) zaczynał się kanał wodny stanowiący połączenie z fosą miejską. Bardziej szczegółowy opis otoczenia bramy pochodzi z 1755 roku: *Item od dobywania rowu w przykopie pod Bramą Kuiawską aż do przykopu zamkowego od prętów 35 a szóstaków 2 od pręta, sytuacja dobywania rowu pod mostkiem przy Bramie Kuiawskiej* zaszła także rok wcześniej. Opis wydarzeń wskazuje, że dokonywano prac w obrębie fosi miejskiej, w rejonie bramy na odcinku od starorzecza zamkowego do sztucznie wykopanej fosi. Nad rowem z wodą przerzucony był mostek: *Od zaprowadzenia balków na mostku przy Kuiawskiej Bramie*¹²⁷⁷, który w czasie spełniania funkcji militarnych przez średniowieczny system obronny, mógł być zwodzony¹²⁷⁸.

Skłon starorzecza uchwycono na podwórzu parceli Podwale 15, w jego północno-wschodnim narożu. W wykopie, który sytuował się na skraju, lub w bezpośredniej bliskości fosi, zaobserwowano układ nawarstwień opadających ku wschodowi i północnemu wschodowi. W warstwach XVI-wiecznych, z niewykluczonym początkiem ich odkładnia zapoczątkowanym w końcu XV wieku, zalegających na głębokości 33,94–33,11/15 m n.p.m., także czytelny był ten spadek. Ostatnią datowaną przez fragmenty ceramiki, była XV-wieczna warstwa, zalegająca pomiędzy 33,11/15 a 32,90 m n.p.m.. W stropie tworzył ją szary piasek, pod którym odłożyły się osady denne. Poniżej występował biało-szary gruboziarnisty piasek, odłożony w efekcie cyklicznego wylewania rzeki i wypływania się pierwotnego starorzecza (32,90 - ok. 32,70 m n.p.m.). Od jej spągu zaczynała w wykopie pojawiać się woda gruntowa. Na poziomie ok. 32,70–32,57 m n.p.m. pojawił się brązowy namuł (intensywnej barwy brunatno-rudej). W trakcie jego eksploracji wydzieliał się charakterystyczny zapach siarkowodoru¹²⁷⁹.

Na stanowisku tym [ST-602] udało się także zlokalizować granice występowania stałego łądu na pobrzeżu starorzecza. Świadczy o tym zawartość dwóch wykopów usytuowanych w odległości ok. 15 m oraz 6-7 m od ściany wschodniej obecnej kamienicy Podwale 15. W bardziej oddalonym zarejestrowano elementy konstrukcji drewnianych zalegające na głębokości 35,43 – 35,80 m n.p.m. o przebiegu północ-południe, wyznaczających wschodnią granicę budynku, uchwyconego w wkopie położonym bliżej dzisiejszej zabudowy. Występowały w nim zwarte poziomy konstrukcji drewnianych, z których datowany na koniec XVI-początek XVII wieku, tworzyła podłoga zbudowana z sosnowych półokrągłaków o szerokości 10 cm i przebiegu wschód-zachód. Ułożone płaską stroną do dołu,

¹²⁷⁶ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kr. Byd.”, t. 29, 2007, s. 237; W. Siwiak, *Życie...*, s. 55.

¹²⁷⁷ *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1765*, wyd. Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1970, s. 127, 129, 132, 135

¹²⁷⁸ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 235.

¹²⁷⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 243-248.

posadowione zostały na okrągłym w przekroju legarze o przebiegu północ-południe. Równoległe do legara biegła belka szerokości ok. 25 cm, zamykająca konstrukcję, podwalina ściany odkrytego budynku. Zauważalne było wyraźne opadanie podłogi w kierunku wschodnim, z różnicą wysokości na przeciwnych krańcach, dochodzącą do 30 cm (36,31–36,66 m n.p.m.). Poniżej pokazał się podobnie datowany poziom konstrukcji drewnianych, z równie zauważalnym opadaniem w kierunku wschodnim, także dochodzącym do 30 cm, pomiędzy 36,20–35,88 m n.p.m. Drewnianą podłogę przykrywała czarna próchnica, z bardzo dużą ilością ścinków drewna, a bezpośrednio nad belkami zalegała żółto-brązowego koloru mierzwa ze słomą. Podłogę tworzyło 12 belek o owalnym i półokrągłym przekroju, ułożonych w linii wschód zachód, posadowionych na dwóch okrągłych w przekroju legarach, o przebiegu północ-południe. Przy profilu zachodnim wykopu, zalegały dwa półokrągłaki o przebiegu północ-południe, ułożone płaską stroną do góry, ze śladami spalenizny, usytuowane po bokach czworokątnego kanciaka o przekroju 40 centymetrów. Na kanciaku – podwalinie ściany spoczywała kolejna czworokątna belka podwalinowa. Podwaliny wyznaczały granicę zachodnią budynku. Pod nim zarejestrowano kolejny, datowany na przełom XV/XVI wieku. Tworzyła go podłoga wykonana z sosnowych okrągłaków, lekko spłaszczonych na końcach, dochodzących do płaskiej deski ze śladami spalenizny o układzie północ-południe. Podłoga z belek w analogicznym układzie wschód-zachód, także odnotowywała spadek w kierunku wschodnim podobnie jak zarejestrowane powyżej (ok. 35,90–35,60 m n.p.m.). Dodatkowo została pokryta warstwą gliny, mającą za zadanie izolować budynek od podłoża. Kolejne warstwy odłożone na głębokości 35,47/84–34,51/54 m n.p.m. wydatowano na XV wiek. Od poziomu 35,27/46 m n.p.m. tworzył ją szary piasek, który mógłby odpowiadać wylewom rzeki; poniżej zalegała brunatna zwięzła („zbita”) próchnica, w stropie której odnotowano wypróchniałą kłodę-pień drzewa, przyniesionego i następnie wyrzuconego przez rzekę w jej meandrującą strefę brzegową. Od poziomu 34,75 m n.p.m. obserwowano brunatny namuł, przewarstwiany warstewkami piasku, z zawartością skorupki ślimaków rzecznych. Na warstwę odłożoną pomiędzy 34,51/54 a 34,31/34 m n.p.m. składał się szary piasek, przewarstwiony namułem. Od poziomu 34,18 m n.p.m. zaczął się gwałtowny napływ wody gruntowej. Calec mógł stanowić uchwycony w odwiercie, poziom szarego piasku, zaczynający się od ok. 33,72 m n.p.m.¹²⁸⁰

Intensywnie rozwijające się osadnictwo wraz z trwałą zabudową drewnianą, przeczy koncepcjom lokalizującym tu wał o charakterze obronnym. Najstarsze ślady osadnicze można odnieść do XIV w., kiedy zaczyna się kształtować granica ląd-woda. Znaleziona na poziomie 34,34 m n.p.m., ceramika w warstwie złożonej z czarnej próchnicy, zapoczątkowuje etap osadniczy. Wkrótce przykrywają ją, wskutek kolejnego wylewu, piaski i odkładające się namuły organiczne. Taka nieustabilizowana „własność” pobraża utrzyma się do końca XV wieku, czyli powstania pierwszych

¹²⁸⁰ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 249-255.

drewnianych konstrukcji. Zwraca uwagę narosła, w przeciągu półtora wieku, miąższość dwumetrowych nawarstwień, nim postawiono pierwszy budynek. Uznano, że teren jest już stałym lądem, „wydartą” rzece przestrzenią dla intensywnie rozwijającego się miasta. Krótko przed tą pierwszą budową, wylewy musiały tu być jeszcze częste. Dopiero wiek XV wskazuje na początek użytkowania przestrzeni, objętej zabudową, niewykluczone, że mieszkalną¹²⁸¹.

Śladem regulowania starorzecza i ingerencji w jego przebieg, jest drewniany kanał, odkryty w ulicy Podwale [St-612], pochodzący z drugiej poł. XVI w., służący do odprowadzania nadmiaru wody. Próbkki dendrochronologiczne wykazały lata 90.XVI wieku dla budujących go drewnianych elementów¹²⁸². Usytuowanie na skrzyżowaniu dzisiejszych ulic Grodzkiej i Podwala, oraz ciągnięcie się w głąb tej ulicy niemal do ulicy Krętej, wynikało z konieczności zorganizowania przestrzeni na styku wód starorzecza (WZ) i głównego nurtu Brdy (WB) oraz dwóch odrębnych jednostek terytorialnych: miejskiej i państwowej. Plan z 1656 r. [K-1] ukazuje most, prowadzący na wyspę zamkową (WpZ), przerzucony nad dawną odnogą Brdy, odcinającą wyspę (WpZ) od miasta (mw.). Miejski przyczółek tego mostu zlokalizować można w południowo-wschodnim narożu dzisiejszego Rybiego Rynku, na wysokości wschodniej krawędzi posesji przy Grodzkiej 16, w jezdni tejże ulicy. W miejscu tym dojście do mostu zamykała furta, zwana najczęściej bramką (*portula*), a niekiedy – jak w 1665 r – *Bramą Zamkową* (*Porta Castrensis*). Od furty do głównego koryta Brdy, wzdłuż wschodniej krawędzi Rybiego Rynku, miał się ciągnąć mur, zwany murem miejskim (*murus civilis*), określony w 1760 r. jako zrujnowany¹²⁸³.

Miejsce to było szczególne, bowiem w tym rejonie znajdował się port miejski – bydgoskie okno na świat i źródło dobrobytu. Sytuował się wzdłuż dzisiejszej ulicy Spichlernnej oraz na Rybim Rynku, którego właścicielem historyczni parceli w latach 1346-1945 była Gmina miasta Bydgoszczy. Naturalny układ rzeczny, korygowany następnie działalnością ludzką, doprowadził do powstania terenu w postaci cypla, ograniczonego nurtem Brdy (WB) oraz wodami starorzecza (WZ), które zostało skorygowane do potrzeb mieszkańców. Powstała tu przystań rzeczna, jak się zakłada co najmniej w XV wieku¹²⁸⁴, a zapewne już wcześniej.

Prostokątny dziś plac Rybiego Rynku, u Dahlbergha [K-1] przybiera kształt trapezowaty. Przynajmniej do końca XVIII w. nie posiadał oficjalnej nazwy, obecna pojawiła się przed 1866 roku. W źródłach kościelnych pada w stosunku do niego określenie *Plac Miejski*, co znamionuje jego komunalny charakter i publiczną dostępność dla mieszkańców. Plac ten zapewne od momentu wytyczenia pełnił

¹²⁸¹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 256.

¹²⁸² W. Siwiak, *Życie codzienne...*, s. 137-138.

¹²⁸³ „BSHK”, *Stare Miasto* cz. 1, t. X, Aneks, Wypisy archiwalne, Kwerenda archiwalna Lech Łbik, s. 119.

¹²⁸⁴ L. Łbik, *Narodziny bydgoskiej parafii. Średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kr. Byd.”, Tom Specjalny, Bydgoszcz 1999, s. 18 – ilustracja *Bydgoszcz w połowie XV wieku*.

funkcje portowe, związane z przeładunkiem i magazynowaniem towarów wysyłanych i przywożonych do Bydgoszczy drogą wodną.

Bydgoski port rzeczny, pomimo ogromnej roli jaką odgrywał w życiu mieszkańców Bydgoszczy pozostaje słabo rozpoznany, a informacje archiwalne na jego temat są nader skąpe. Miał on charakter typowo spławny, i nie wiązał się z masowym przybywaniem ludności i towarów, jak to ma miejsce w portach morskich. Jego rola „ograniczała” się do wysyłki towarów masowych pozyskiwanych w regionie oraz produkowanych na miejscu (zboże, drewno, wyroby ceramiczne, piwo). Połączenie drogą wodną Brda-Wisła, umożliwiało kursowanie statków do Gdańska, z którego w drodze powrotnej przywożono towary luksusowe oraz inne dobra niedostępne na miejscu.

Port, z oczywistych względów sytuować można jedynie w miejscu z łatwym dostępem do rzeki, w zasięgu miejskiej infrastruktury magazynowo – przeładunkowej, stojącej na gruntach gminnych i mieszczańskich. Autor najstarszego planu miasta [K-1] zaznaczył go w postaci wydzielonego kwartałem zabudowy trapezowatego placu, położonego poniżej mostu miejskiego (M). Powyżej mostu widnieje znaczna dostępna, wolna przestrzeń, ograniczona dopiero od zachodu zabudowaniami nadrzecznej łaźni (Ł). Pomiędzy tymi punktami rozciągała się ok. 700 metrowej długości linia brzegowa Brdy, której atuty wykorzystywali mieszkańcy.

Ulokowane pomiędzy odnogami Brdy miasto wytyczono tak, że północny i wschodni blok kończył się bezpośrednio nad brzegiem powolnie zasypywanego w następnych dziesięcioleciach starorzecza; zamknięcie zachodniej partii miasta zachodnią pierzeją ulicy Jezuickiej, której zaplecze graniczyło z Brdą Młynówką. Ostatnim etapem wytyczania działek w południowej partii Starego Miasta, było rozmierzenie parcel w ulicy Pod Blankami. W okresie nowożytnym zabudowano zachodnią pierzeję ulicy Przyszecze, północną i częściowo południową Grodzkiej, oraz zachodnią i wschodnią pierzeję ulicy Podwale. W momencie lokacji miasta obszar zajmowany przez te ulice podlegał cyklicznym wezbraniom Brdy. Z 11 parcel frontowych, których zaplecze kończyło się opadającym ku starorzeczcu skłonom, składał z się w późnym średniowieczu wschodni blok rynku. Sukcesywne zawężanie starorzecza uwidacznia się na planie [K-2] w postaci większej długości działek. Maksymalnie pięć działek wytyczono w XVI wieku w tym bloku z frontami zwróconymi do ulicy Magdzińskiego, poprzecznie położonych względem parcel rynkowych. Liczba zunifikowanych działek miejskich wytyczonych w XV stuleciu (do czasu budowy murów miejskich) wynosić mogła 160-170 parcel¹²⁸⁵.

Wiek XV to czas ogromnego rozwoju Bydgoszczy, związanego z jej położeniem oraz koniunkturą handlową. Trwała ona nadal w ciągu kolejnego stulecia, na które przypada okres

¹²⁸⁵ W. Siwiak, *Życie...*, s. 55.

największego rozkwitu miasta. W drugiej poł. XVI wieku osiągnęło ono apogeum swojego rozwoju, zarówno przestrzennego, jak i ludnościowego¹²⁸⁶.

To właśnie ze schyłku tego czasu pochodzą dwie niezależne informacje o istnieniu 300 działek w obrębie murów miejskich, jedna zawarta w źródłach proveniencji kościelnej; druga – z otaksowania wartości wójtostwa bydgoskiego. W 1596 r. biskup włocławski i Pomorza zarządził wizytację, którą w Bydgoszczy odbył jego delegat Maciej Dąborski, prepozyt służewiecki i kanonik kruszwicki. Jego szczegółowa relacja wizytacyjna powstała dzięki formularzowi wizytacji, który układał zazwyczaj biskup ordynariusz diecezji. Informacji udzielał proboszcz bydgoski Sebastian Pawowicz z Szamotuł, który swój urząd w mieście piastował już od 15 lat. Określając wysokość kolédnego w mieście i poza jego murami, podał, że w murach miasta jest 300 domów, zaś na przedmieściach niewiele mniej, każdy jest obowiązany płacić 1 grosz: *Intra moenia 300 domus, et extra moenia paulo pauciores. A singulis ex debito 1. grossus.*¹²⁸⁷ Analogiczną liczbę wymieniono w wyroku sądowym między miastem a wójtostwem z 1600 r., podającym liczbę domów zobowiązanych do płacenia czynszu na rzecz wójta¹²⁸⁸. Zacerpnięte stąd informacje o 300 parcelach w mieście, przeniesiono niesłusznie do momentu lokacji.

Bydgoszcz staropolska osiągnęła kulminacyjny moment swojego rozwoju przestrzennego do końca XVI stulecia. Brak jednak dokładnej znajomości zabudowy Bydgoszczy w tym czasie¹²⁸⁹.

XI.3. Zasadnicze zmiany przestrzenne zachodzące w mieście w XVII-XVIII stuleciu

XI.3.1. Przemiany szaty architektonicznej

Zainicjowanie radykalnych zmian w zabudowie miejskiej nastąpiło wraz z wydaniem przez króla Zygmunta I Starego mandatu nakazującego budowę w mieście murowanych budynków. Było wynikiem licznych pożarów, łatwo rozprzestrzeniających się zarówno na drewnianą, jak i szkieletową zabudowę, w której drewno stanowiło duży udział (konstrukcja budynku). Sytuacja wpłynęła bezpośrednio na postępującą powoli zmianę szaty architektonicznej, i coraz liczniej pojawiające się kamienice. Był to jednak proces powolny i stopniowy, łączył się ze scalaniem działek, dla budowy wielkogabarytowych obiektów. Drugim obserwowanym w związku z tym zjawiskiem pozostawała, nakazana prawem budowa wspólnych ścian i przesuwaniem granic sąsiadujących parceli, w przypadku niedołożenia się do kosztów budowy. Ich śladem są różnice w szerokości działek w stosunku do przyjmowanego modelu wyjściowego, możliwe do zaobserwowania na planie Gretha [K-2].

Pożogi wielokrotnie były utrapieniem Bydgoszczan. W 1409 r. miasto spalili Krzyżacy, szesnaście lat później ogień zaprószył mieszczanin nazwiskiem Witakowski - spłonęły wszystkie domy, budowle i kościół parafialny. Kolejny raz miasto zapłonęło w 1471 roku. Z pożaru wywołanego w roku

¹²⁸⁶ Z. Guldon, *Zaludnienie Bydgoszczy w XVI-XVIII wieku*, „PKH” II, Bydgoszcz 1964, s. 104.

¹²⁸⁷ „DECB”, s. 25; R. Kabaciński, *Parafia* s. 61-63

¹²⁸⁸ *Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, APB, AmB, sygn. 1, k. 42v.

¹²⁸⁹ Z. Guldon, *Zaludnienie Bydgoszczy...*, s. 103-104.

1511 przez Jadwigę Ortową ocalało zaledwie pięć domów. Następne wybuchły w 1512, 1517 i 1526 r., przy czym za trzecim razem ogień strawił wschodnią część miasta. W roku 1547 zapalił się browar przy ulicy *Zamkowej* (Grodzka), a rozszalały żywioł spopielił prawie całą Bydgoszcz¹²⁹⁰.

Po tych licznych pożarach miasta w XV-XVI w., Zygmunt I na prośbę mieszczan bydgoskich polecił wystawianie budynków murowanych. Sporządzony 20 czerwca 1547 r. na tę okoliczność mandat królewski do starostów bydgoskich zawierał kluczowe ustalenia¹²⁹¹. Bydgoszczanie sami zwrócili się z do monarchy donosząc, że stawianie drewnianych domów jest niebezpieczne i dla skuteczniejszego zabezpieczenia przed ogniem postanowili wznosić je murowane. Ponieważ jednak nie wszyscy mieszkańcy dysponują wystarczającymi środkami na domy ceglane, poprosili króla o zapewnienie wsparcia, aby nie przeszkadzała im niedbałość lub ubóstwo sąsiadów, lecz by zostali zmuszeni do zbudowania wspólnego muru od fundamentów. Dla których koszt jest zbyt duży, zobowiązani są odstąpić dwa łokcie swojej powierzchni, a w górnej części domu do odstąpienia jednego, w taki sposób, aby temu, kto odstępuje część swojej powierzchni, wolno było wnieść do niego drewno i inne rzeczy. Nakaz królewski w tej sprawie nie pozostawiał wątpliwości i rozwiązywał kwestię w sposób formalny.

Zachowały się wpisy z końca XVI i początku XVII w. dotyczące sporów o wspólnie wznoszone przez sąsiadów mury domów na granicach działek i związane z tym rozliczenia finansowe między nimi¹²⁹². *Stefan Bogurski Lantwójt Bydgoski, na ciele i umyśle będąc zdrowy, jawnie i dobrowolnie ezeznał, iż on swym własnym kosztem wywiodszy z gruntu ścianę murową przy który oznica jego stoi, miał mu jej być nieboszczyk Kowalewski, samsiad jego, względem murowania połowice spłacić. Po którego śmierci to Pan Frydrych Rhode te dobra teraz otrzymał i połowicę tej ściany temuz zeznawajcemu spłacił*¹²⁹³

Przywołany już wcześniej mieszczanin Grzegorz Graca, uposażając w 1591 r. kościół Świętego Ducha *na ten leguję naprzód dług 15 zł, który mam na oznicy paniej Zofijej Ludziewiczowej, a to z ugody względem ściany murowanej, którą sam swym kosztem zbudował, uczynionej*¹²⁹⁴. Skutki decyzji monarchy są zauważalne na planie Gretha [K-2] w postaci „pochudzonych” działek, sąsiadujących z „pogrubionymi”. Budowa murowanych ścian oraz takich piwnic wpływała na petryfikację granic i możliwość przetrwania przebiegu linii rozgraniczających poszczególne parcele, zachowaną w niektórych miejscach do dziś oraz uwidocznioną na wczesnych źródłach kartograficznych. Przesunięć związanych z budową wspólnej ściany bez współfinansowania ze strony sąsiada dopatrywać się można pośród działek, które o ok. 0,5 lub ponad 1 metr wykraczają poza przyjęty modelowy rozmiar

¹²⁹⁰ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 7. Techniczne opisy budynków i wymiary podają za L. Łbik, dz. cyt.

¹²⁹¹ *Chronicon civitatis...*, f. 310-311.

¹²⁹² A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop...*, s. 111-112; W. Siwiak, *Życie...*, s. 85.

¹²⁹³ APB, AmB, sygn. 10, *Księga ławnicza miasta Bydgoszczy z lat 1623-1625*, k. 968.

¹²⁹⁴ R. Kabaciński, *Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r.*, [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium”, red. Janusz Kutta, Bydgoszcz 1997, s. 60.

(dopuszczony przez monarchę 1 łokieć nad gruntem, z możliwością „zabrania” działki po obu stronach przez dwóch budujących się sąsiadów). W przypadku fundamentów mogły to być wartości osiągające dwa łokcie po każdej granicy wzdłużnej (115,2 cm). Przyjmowana wielkość działki lokacyjnej z momentu wytyczenia miasta, potwierdzona pozostaje po upływie niemal półwiecza jego funkcjonowania. Można założyć, iż przy ponownym rozmierzaniu miasta w drugim etapie, a zwłaszcza gdy zdarzało się przy odtwarzaniu przebiegu linii rozgraniczających po pożarach; odwoływano się do dawnego stanu rzeczy, uwzględniając posiadane przez poszczególnych mieszczan prawa własności, które musiały zostać zachowane. Przebieg linii granicznych tylnych części działek został rozpoznany archeologicznie, potwierdzając w wielu przypadkach zwłaszcza w ulicy Pod Blankami, gdzie natężenie wykopalisk parcel mieszczańskich było największe, o ich względnej trwałości od momentu zasiedlenia, z przesunięciami rzędu 0,5-1m, ale dotyczące wyłącznie konstrukcji drewnianych [ST-509, 544, 556, 564, 565].

Na ruchy w zakresie przesuwania granic działek wskazują parametry stojących w XVI-XVII wieku budynków, których wymiary są znane ze źródeł archiwalnych. Znamienne, że sytuowane w różnych ulicach w poszczególnych przypadkach, osiągają analogiczne szerokości, które jednak pozostają znacząco zróżnicowane. Zabudowa działki przy Starym Rynku 16. w 1723 r. osiągała wymiary 7,15 x 36,15 m. Zbudowany przed rokiem 1744 obiekt mieszkalny przy ul. Jezuickiej 16, zawierający izbę oraz dwie komory, miał analogiczną szerokość - 7,15 m, podobnie jak oszalowany drewnem dom przy ul. Mostowej 7, jeszcze starszy, bo pochodzący sprzed 1721 r., mieszczący sień, kuchnię, dwie izby i dwie komory. Nieznacznie szerszy (7,34 m) był poświadczony w 1746 r. obiekt przy Długiej 62, posiadający dwuspadowy dach kryty dachówką, który mieścił dwie izby, kuchnię i sień. Natomiast powstała jeszcze w XVII stuleciu, przed rokiem 1693, kamienica przy Długiej 46 miała wymiary 7,53 x 15,06 metra. Zwiększoną szerokość wykazuje istniejący w 1746 r. dom z ceramicznym dachem przy ul. Długiej 64 o wym. 7,72 x 21,47 m, z belkowaną piwnicą, dwuizbowy z sienią i dwiema komorami. Wystawiony w latach 1768-1774 przez mistrza szewskiego Floriana Schultza dom: frontowy przy ul. Jezuickiej 10 mierzył 7,90 x 15,06 metra¹²⁹⁵.

Zbudowana przed 1723 r. kamienica w południowej pierzei rynku (Stary Rynek 14) miała wymiary domu frontowego: 8,28 x 24,86 m; o takiej szerokości były też budynki z pierzei wschodniej, jak powstały w latach 1770-1773 w strefie obecnej działki przy Starym Rynku 21, czy okazały obiekt po sąsiedzku (Stary Rynek 23), który miał znaczną długość - 35,03 m (być może odpowiadającą pierwotnej parceli lokacyjnej). Pochodzący sprzed roku 1742, jeszcze po upływie półwiecza, w roku 1790 r. określono mianem wielkomiejskiego (*grossbürger Haus*), na co niewątpliwie wpływała jego wysokość – parteru 4,71 oraz piętra 3,77 m. Na parterze tego budynku, znajdowały się 3 izby, 2 komory, kuchnia

¹²⁹⁵ L. Łbik, dz. cyt.

i sień, na piętrze – 2 izby, 3 komory i sień, na poddaszu zaś urządzono małą izdebkę. Identycznej szerokości co te przyrynkowe była kamienica frontowa przy Jezuickiej 2 (wym. 8,28 x 15,06 m), oraz wzmiankowany w 1750 r. dom przy Magdzińskiego 4 (wym. 8,28 x 25,61 m) - zawierał 3 izby i posiadał sklepioną piwnicę. Nieznacznie szerszy ob. przy ul. Magdzińskiego 8 (wym. 8,47 x 21,01 m) miał już łącznie 4 izby, komorę, kuchnię i sień¹²⁹⁶.

Upatrywanie zwiększenia działki kosztem sąsiada znajduje uzasadnienie maksymalnie dla poszerzenia do szerokości 8,78 m (dwa razy po dwa łokcie z każdej strony w gruncie). Wraz ze wzrostem powyżej tej wartości, zwiększa się trudność dostrzeżenia przyczyn zjawiska, których upatrywać można w dziedziczeniu i związanym z nim podziałem majątku nieruchomego pomiędzy spadkobierców oraz w zachodzącej komasacji - od XVII wieku zainicjowany został proces łączenia drogą zakupów w większe całości własnościowe. W wyniku tego w skład dzisiejszych dziełek staromiejskich wchodzi nieraz po kilka parcel staropolskich.

Symptomatyczna pozostaje zbieżność ponadnormatywnych szerokości na różnych ulicach. Piętrowy budynek przy Długiej 34, postawiony w latach 1757-1774 z inicjatywy rajcy i wicewójta bydgoskiego, Mateusza Szwajczewskiego, miał piwnicę z dyli drewnianych, 3 izby, komorę oraz 2 kuchnie, z których każdą usytuowano na osobnej kondygnacji. Jego wymiary wynosiły 9,04 x 24,48 m, Nową kamienicę frontową o wymiarach 9,04 x 14,31 m postawił w 1779 r. w stanie surowym mistrz szewski Johann Weiss, (na działce środkowej dzisiejszej posesji Jezuicka 2). Jej szerokość była identyczna, jak parterowej kamienicy przy Jezuickiej 14, na rogu z uliczką Ku Młynom postawionej ponad sto lat wcześniej, przed 1675 r. Osiągała ona długość 34,65 m, co jest niemal zbieżne z wartością 120 stóp chełmińskich (34,56 m), i zaświadczałoby głębokość parceli, wyznaczającej zasięg zachodniego kwartału ulicy Jezuickiej (*Kościelnej*). Warto podkreślić, że była to kamienica, choć parterowa, wysokość murów obwodowych dochodziła do 6,78 m, z czego 2,64 m przypadało na partię poddasza. Wedle opisu z 1784 r. zawierała wielką sień, 2 izby mieszkalne, kuchnię, i 2 sklepione komory. Stojąca obok, ale już po drugiej stronie uliczki Ku Młynom, szczytowa kamienica przy Jezuickiej 16, wzniesiona przed r. 1744 miała szerokość 10,17 m, tak jak zaopatrzony w murowaną piwnicę, wzmiankowany w 1754 r. budynek przy ul. Magdzińskiego 10¹²⁹⁷.

Najstarsze w mieście, wspomniane w poprzednim rozdziale, kamienice jednopiętrowe. pochodziły z XVI w., sytuując się w północnej pierzei rynkowej (Stary Rynek 3) i w kwartale przekątniowym, obok świątyni miejskiej (Farna 6). W XVII i XVIII stuleciu poświadczono istnienie kolejnych kamienic piętrowych, z których większość sytuowała się w 4 pierzejach rynkowych (Stary Rynek 1, 2, 5 -2 ob., 9, 10, 12, 14, 16, 18, 19, 22, 23), głównej ulicy miasta (Długa 17,36, 46,51,54, 56),

¹²⁹⁶ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 10-11; „BSHK”, Stare Miasto cz. 4. t.VII. Aneks archiwalny. Kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2001, s. 41.

¹²⁹⁷ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 12.

prowadzącej do mostu (Mostowa 7, 10) i do kościoła (Farna 4; Jezuicka 20, 22), a także innych wylotowych z rynku (Magdzińskiego 8; Niedźwiedzia 1, 3). Rzadkością pozostawały kamienice dwupiętrowe, które w liczbie 3 postawiono dopiero na przełomie czasów polskich i pruskich w północnej i wschodniej pierzei rynkowej. Jedną z nich, przy Starym Rynku 7 w latach 1765-1774 zbudował Antoni Karol Niebieski, piwowar i wicewójt bydgoski. Dwie następne kamienice w strefie obecnej działki przy Starym Rynku 21 powstały w latach 1770-1773 i miały wielkie, sklepione kolebkowo piwnice. Wszystkie kamienice, bez względu na liczbę kondygnacji były podpiwniczone. Przeważały piwnice murowane ze sklepieniami kolebkowymi, ale trafiały się pośród nich pomieszczenia z drewnianymi, belkowanymi stropami. Za budulec służyła cegła, sporadycznie kamień (pochodzącą sprzed 1767 r. kamienicę przy Długiej 43 określono w źródłach jako ceglano-kamienną)¹²⁹⁸.

W XVII wieku zgrupowanie wielkogabarytowych budynków barokowych nastąpiło w północnym kwartale przyrynkowym, po wschodniej stronie ulicy Mostowej. Oprócz źródeł archiwalnych, pozostałości takiej zabudowy odkryto podczas badań działek mieszczańskich przy tej ulicy (ul.M 2 i 4), [ST-603, 611]¹²⁹⁹. Kamienice charakteryzowały się grubymi murami wzdłużnymi wzniesionymi w technice *opus emplectum* oraz kolebkowo sklepionymi piwnicami halowymi (bez podziału na mniejsze jednostki). Niemożliwe byłoby wzniesienie budynku w takiej konstrukcji na pojedynczej parceli lokacyjnej, na planie Gretha [K-2] widać, że połączono w tym celu dwie działki. W niezaburzonych kwartałach przyrynkowych (wyłączając zachodni), analogiczna sytuacja występuje po jednym przypadku w pierzei wschodniej i południowej. Odosobniona scalona parcela zaznaczona została w północnej pierzei rynku, po zachodniej stronie od Mostowej. Wczesnym śladem scalenia dwóch tego typu działek jest stojąca tu kamienica (Stary Rynek 3), istniejąca już w 1580 roku¹³⁰⁰. Miała szerokość. 12,80 (dł.14,31 m), co daje w przybliżeniu dwie scalone parcele po 6,4 m, czyli zbliżone do zakładanych lokacyjnych. Wewnętrzne ściany działowe tego domu wykonano jednak w konstrukcji szkieletowej.

Znacznie więcej obiektów miało nadal w całości drewnianą konstrukcję szkieletową, wypełnioną gliną lub murem z cegły. W XVIII w. obecność szkieletowych domów poświadczono przy ulicach Pod Blankami, Długiej (5 ob.), Jezuickiej, Magdzińskiego (5 ob.), Niedźwiedzia oraz Mostowej (3 ob.). Były bez wyjątku parterowe. Wedle opisu z 1761 r. dom przy ul. Pod Blankami 16 mieścił wejściową sień, izbę i komorę, gliniana polepa zastępowała drewnianą podłogę, dach zaś kryty był

¹²⁹⁸ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 11-12.

¹²⁹⁹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wykopalska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*; „AAP” III, cz. 2, Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych, Szczecin 2009 s. 333-334; tychże, *Badania archeologiczno-architektoniczne przyrynkowych kamienic mieszczańskich w Bydgoszczy*, „AAP” V, Szczecin 2015, s. 389-402.

¹³⁰⁰ Datowanie takie potwierdza belka stropowa z wyrytą datą. Zob. A. Siwiak, W. Siwiak, *Nowożytny strop...*, s. 121.

pospołu dachówką ceramiczną i deszczułkami z tarcicy, czyli gontem. Z XVIII stulecia pochodzą informacje o 6 domach murowano-szkieletowych, które znajdowały się przy takich ulicach jak Podwale, Magdzińskiego (2 ob.) Długa (3 ob.). Jeden z nich był piętrowy (Długa 34), pozostałe – parterowe. Różnił je też układ i stosunek ścian masywnych do szkieletowych. Jeden dom (Długa 49) miał bowiem masywne ściany boczne (wzdłużne), ściany szkieletowe zaś od ulicznego frontu i tylnego podwórza. Kolejne obiekty posiadały tylko jedną ścianę masywną, mianowicie frontową¹³⁰¹.

Stawiane domy frontowe nie zajmowały zazwyczaj całej długości parceli, z tyłu pozostawało miejsce do gospodarczego użytkowania. Stanowiło je podwórze, przeważnie w jakimś stopniu zabudowane. Obiekty gospodarcze były zarówno drewniane i szkieletowe, jak i murowane. Na sposób wykorzystywania tylnych części parceli nadal wpływ miała zróżnicowana struktura zawodowa miejskiej społeczności, a o przeznaczeniu budynków gospodarczych decydowała przede wszystkim profesja właściciela. Najbardziej rozpowszechnioną wytwórczością bydgoszczan była produkcja piwa, z jego szerokim eksportem udokumentowanym źródłowo. Prawo do warzenia i wyszynku piwa przysługiwało każdemu mieszczaninowi, będącemu właścicielem działki budowlanej w obrębie murów miejskich. I jak to barwnie ujął Lech Łbik: *już w końcu XV wieku złocisty napój znad Brdy wręcz zalał karczmy od Wielkopolski po pomorski brzeg Bałtyku. Koniunktura na bydgoskie piwo utrzymywała się do połowy XVII stulecia, toteż liczne browary w mieście – lokalizowane najczęściej na zapleczu frontowych domów – funkcjonowały w tamtych czasach w trybie bez mała ciągłym zużywając ogromne ilości wody, co zainicjowało budowę w mieście pierwszych wodociągów powstałych w 1523 roku*¹³⁰². Browary zatem znajdowały się przy różnych ulicach, nie tylko bocznych (Kręta Grodzka, Niedźwiedzia) ale i głównych (Długa, Mostowa, Jezuicka) a nawet przy Rynku (Stary Rynek 10, 16, 17, 19). Spośród nich wyjątkowo okazałe prezentował się browar przy Starym Rynku 16. Istniał od jakiegoś czasu w 1723 r. i zgodnie z późniejszym opisem był murowany, piętrowy, podpiwniczony. Wieńczył go wyniosły szczyt. Na parterze funkcjonował właściwy browar, na piętrze zaś – suszarnia do suszenia słodu. Browar zajmował front działki, niczym się nie różniąc od sąsiadujących z nim kamienic. Przy ul. Krętej 3 (do 1772 nazywana *Uliczka*, nie posiadała wówczas numeracji), w zachodniej części dzisiejszej parceli, obok ówczesnej kamienicy przyrynkowej (Stary Rynek 15), w 1770 r. stał browar, którego nie było już w 1774 roku. Znacznie starszą udokumentowaną metrykę posiada browar usytuowany w tylnej części działki Niedźwiedzia 2, wzmiankowany w 1669 r., po którym w latach 1755-1760 pozostało już tylko puste miejsce. Funkcjonowały także gorzelnie (Mostowa 9; Długa 7; Stary Rynek 14). Powszechnym sposobem wykorzystywania tylnych części działek, były stajnie, odnotowane w ulicy Długiej (Długa 33, 34, 35, 37, 39), na parcelach przyrynkowych (Stary Rynek 5, 8, 14) oraz w ulicach bocznych i zatylnych

¹³⁰¹ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 9-10.

¹³⁰² L. Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „HWKB”, s. 26.

(Pod Blankami 16; Malczewskiego 1; Batorego 3, 4; Magdzińskiego 3). Zawartość nawarstwień badanych archeologicznie tylnych części działek potwierdza powszechność budynków stajennych. W przestrzeni wewnątrzmięskiej sytuowano także spichlerze, i to nie jedynie w strefie nadrzecznej, przy ulicy Grodzkiej ale też w okolicy kościoła parafialnego (Farna 2, Jezuicka 5), a nawet w rynku (Stary Runek 17)¹³⁰³.

Parterowe domy drewniane nie zniknęły z pejzażu zamkniętego murami nowożytnego miasta, sytuując się w samym jego centrum. co najmniej trzy takie domy odnotowano przy głównym palcu rynkowym jeszcze w XVII stuleciu, pozostające dodatkowo niekiedy w złej kondycji technicznej. Jeden z nich w roku 1674 już zrujnowany, wznosił się w zachodniej pierzei rynkowej na dzisiejszej parceli Stary Rynek 6. W XVII, a nawet w XVIII w. stały one także przy głównych miejskich ulicach: Mostowej (2 obiekty) i Długiej (5 obiektów) oraz prowadzącej do kościoła parafialnego ulicy Jezuickiej (*Kościelnej* - 6 obiektów). Drewniane domy stały nawet w bezpośrednim sąsiedztwie miejskiej świątyni i wznoszone były jeszcze po połowie XVIII stulecia. Krótco po 1752 r. drewniany dom mieszkalny postawił Jan Kiełbowski, w głębi parceli w pobliżu kościoła (dzisiejsza Jezuicka 2 - działka północna). Dom ten istniał jeszcze w lutym 1781 r., kiedy jego wartość otaksowano na ponad 746 talarów. W analogicznym czasie drewniany dom mieszkalny zbudował mistrz szewski Jan Hoffmann ze Świecia na tyłach parceli przy dzisiejszej ulicy Jezuickiej 2 (działka południowa), stojący jeszcze w lutym 1785 roku. Po 6 drewnianych domów odnotowano w ulicach wylotowych z rynku – Magdzińskiego, Batorego i Niedźwiedzia, oraz co może mniej dziwić, w zatylnej ulicy Pod Blankami. Na „wydartej” już w wówczas starorzeczu, ulicy Podwale (*Żabiej*) stały 2 takie obiekty¹³⁰⁴.

XI.3.2. Zasypywanie fosy miejskiej i zamkowej

W związku z trwającym procesem zasypywania wschodniego pobraża wód terytorialnych, w okresie nowożytnym pojawiła się zabudowa posiadająca fronty od ulicy *Żabiej*. której to nazwa rozciągnęła się wówczas z ulicy Magdzińskiego także na ulicę Podwale. Zapisy o domach i browarach zlokalizowanych przy ulicy *Żabiej* pojawiły się w 1560 r. W latach 1615-1625, zwiększyła się liczba wzmianek o znajdujących się przy ulicy *Żabiej* zabudowaniach mieszkalnych. W latach 40., obok domów, browarów i pustych placów, były wzmiankowane tam kamienice. Etapy kształtowania się zabudowy miejskiej w dzisiejszych ulicach Podwale i Magdzińskiego, zakłóca stosowana dla obu ulic, do czasów pruskich (CP), tożsama nazwa *platea dicta Zabia*. Nie wiemy dokładnie, której z nich dotyczą konkretne zapiski. Stopniowe zasypywanie brzegów starorzecza, poprzez utylitarne wykorzystywanie jego obrzeża, powodowało „oddalanie” się wschodniej granicy, i „zwiększało” powierzchnię miasta¹³⁰⁵.

¹³⁰³ L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 13; „BSHK”, t. X, s. 68; „BSHK”, t. VII, s. 76.

¹³⁰⁴ „BSHK”, Stare Miasto cz. 4. t.VII. Aneks archiwalny. Kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2001, s. 41-43; L. Łbik, *Bydgoski dom...*, s. 10.

¹³⁰⁵ W. Siwiak, *Życie...*, s. s. 51 i przyp. 64, 55, 63, 65.

Sytuację tę dobrze uczytelniły wykopaliska przeprowadzone na podwórzu kamienicy Podwale 15. Zarejestrowano tam cykliczne zasypywanie pobrzeża starorzecza (WZ), które jednak nie miało charakteru zaplanowanej akcji. Wyrzucano zarówno bieżące śmieci, jak i wywożono gnój i błoto usuwane z terenu miasta. W trakcie pozbywania się śmieci i odpadów, przywożonych zapewne na skraj fosi wozami, wywalano zawartość, nie troszcząc się o jej niwelację. Tworzyły się obniżenia i wywyższenia, składające się próchnicy i mierzwy ze słomą, ścinkami skór, fragmentami naczyń ceramicznych, cegieł, dachówek, kafli piecowych, czy gruzu. Obserwowano skokowe przyrosty nawarstwień, odkładanych intensywnie w ciągu XVII-XVIII stulecia¹³⁰⁶.

Analogiczne procesy zachodziły w stosunku do sztucznej fosi miejskiej. Powolne zamulanie i zasypywanie następuje najpóźniej do końca XVII wieku. Najstarsze archiwalne informacje pochodzą z 1690 r. i dotyczą odcinka fosi przy bramie Chwytowskiej, traktowanej jako publiczny kanał, a następnie wysypisko miejskie¹³⁰⁷. Zasypanie fosi miejskiej, poświadczają zapisy znajdujące się w *Rejestrach ekonomicznych miasta Bydgoszczy z lat 1742-1765*. Wśród pozycji składających się na miejskie dochody regularnie pojawia się pozycja o ogrodach zlokalizowanych pod murem: *Ogrodów pod murem jedenaście* (1742 r.); *Ogrodów pod murem 12* (1743, 1744, 1745 r.); *Ogrodów 10 pod murem* (1749 r.); *Ogrody pod murem 10* (1750 r.); *12 ogrodów pod murem* (1751 r.). Sprecyzowanie, że chodzi o dawną fosę miejską znajdującą się przed murem obronnym przynosi wpis z 1752 r.: *Ogrody pod murem między wałami* – czyli brzegami dawnej fosi. W brzmieniu powtórzonym w Rejestrze bydgoskich prowentów miejskich w 1753 r. W kolejnym, z 1754 r. zapisano *Ogrody pod murem na wale*, wymieniając 10 z nich; i powtórzono w tym brzmieniu i liczbie w 1755 r. Była to w tym czasie stała pozycja w *perceptach miasta JKM Bydgoszczy*. Świadczy o całkowitej zmianie sposobu użytkowania dawnej wodnej bariery ochronnej, która wraz z utratą znaczenia militarnego przez średniowieczny system obronny, została zasypana, a uzyskany w ten sposób teren użytkowano jako ogrody, których dzierżawa przynosiła miastu stałe dochody¹³⁰⁸. Zobrazowanie sytuacji zaistniało na planie Lindnera [K-5], gdzie ogrody są zaznaczone na obszarze dawnych wód terytorialnych, jak i w miejscu Kazimierzowskiego zamku.

XI.3.3. Dekompozycja zachodniego kwartału przyrynkowego

Zachodnia pierzeja rynku obecnie nie istnieje. Jednak, nawet gdyby przetrwała w znanej, historycznej postaci, nie oddawałaby średniowiecznego rozplanowania, była bowiem najbardziej zniekształconym kwartałem przyrynkowej zabudowy. Istotne zmiany w jego strukturze przestrzennej nastąpiły w wyniku budowy kolegium i kościoła jezuickiego, wznoszonych przez niemal całe XVII stulecie. Pierwotnie, w zachodnim bloku zabudowy przyrynkowej wytyczono dwadzieścia mieszczkańskich podłużnych działek budowlanych o przyjmowanych, przybliżonych wymiarach 6,5 x 30

¹³⁰⁶ A. Siwiak, W. Siwiak, *Wschodnie „umocnienia”...*, s. 242-249.

¹³⁰⁷ „BSHK, t. 18, Wenecja Bydgoska., s. 30.

¹³⁰⁸ *Rejestry ekonomiczne...*, s. 5, 9, 11, 21, 25, 29, 33, 41

m, zwróconych po połowie ku rynkowi i ulicy Jezuickiej. Współczesne rozmiary kwartału około 65 x 68m wskazują, iż dostęp do zaplecza działki mogła zapewniać wewnętrzna uliczka. Zachodni blok przyrynkowy, w skład którego wchodzi zachodnia pierzeja, byłby złożony pierwotnie z dziesięciu parcel¹³⁰⁹.

Kwartał wydzielający ulice Farna – Jezuicka – Niedźwiedzia oraz zachodnia pierzeja rynekowa. Usytułowane tam działki należące do mieszczan bydgoskich stały się przedmiotem nadań na rzecz zakonu Jezusowego. Jan Łochowski, kupiec handlujący zbożem, ofiarował jezuitom położoną w pobliżu fary (KF) kamienicę, w której od 1616 roku zamieszkali. Zamożni mieszczaństwo bydgoscy, Jadwiga i Adam Rychłowski, testamentami z 1617 i 1619 roku, obdarzyli jezuitów dwiema kamienicami w rynku wraz z dużym placem przylegającym do jednej z nich. Piotr Żeroński, starosta bydgoski (1621-1629), roku ofiarował im dużą kamienicę z cegły w 1624 roku. Od wspomnianych ofiarodawców otrzymali zatem cztery murowane domy. Piątą kamienicę dokupili jezuiti prawdopodobnie za pieniądze ofiarowane im przez kanonika Kaspra Działyńskiego i stąd pochodzi nazwa tej posesji - *kamienica Działyńskiego*. Wszystkie te domy znajdowały się w zachodniej części rynku, nieopodal kościoła parafialnego. Kamienice i place, na których były posadowione i wraz z kolejnymi nadaniami i zakupami zostały wykorzystane pod budowę kościoła i kolegium¹³¹⁰.

W 1618 roku Jezuiti utworzyli misję, a w 1619 roku posiadali już własną rezydencję, wzniesioną na podarowanej im parceli w zachodniej pierzei rynku. Podstawę ich utrzymania stanowiły zapisy i darowizny otrzymywane od zamożnych mieszczan bydgoskich. W następnych dziesięcioleciach jezuiti na drodze nadań i zakupów poszerzali stan posiadania w zachodnim bloku przyrynkowym, który w znacznej części przeszedł na własność zakonników. Kompleks zabudowań jezuickich zajmował północną i centralną część zachodniej pierzei rynku. Południowy skraj zachodniego bloku przyrynkowego stanowiły dwie parcele prywatne.

Najważniejszym obiektem religijnym kolegium była świątynia, którą wzniesiono w latach 1637-1649. Kościół p.w. św. Krzyża (od 1806 roku p.w. św. Ignacego Loyoli) wraz z przylegającymi na zewnątrz wieżami pobudowano na czterech historycznych parcelach mieszczańskich. Budowę rozpoczęto od zakupu w 1636 roku przez biskupa Działyńskiego od Bartłomieja Licaly podwójnej lokacyjnej działki, na co wskazuje szerokość nawy kościoła. Proces nabywania kolejnych działek w sąsiedztwie budowanej nawy świątyni zakończono w 1641 roku. Kościół poświęcono w 1649 i ponownie w 1653 roku. W 1648 roku rezydencję jezuicką podniesiono do rangi kolegium, a w 1700 roku zakończono budowę nowego gmachu kolegium (obecny Ratusz). Od północy do prezbiterium

¹³⁰⁹ W. Siwiak, *Życie...*, s. 54 i ryc. 1..

¹³¹⁰ E. Alabrudzińska, *Kolegium jezuickie w Bydgoszczy w XVII-XVIII w.*, „Kr. Byd.”, t. 11, 1989-1991, s. 180-184; S. Pastuszewski, *Świątynia-wotum*, Bydgoszcz 1990, s. 78; tenże, *Kościół pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli w Bydgoszczy*, „Kr. Byd.”, t. 11, 1989-1991, s. 196-197; M. Pawlak, *Kolegium Jezuickie w Bydgoszczy (1619-1780)*, „Kr. Byd.”, t. 30, 2009, s. 54-55.

przylegała zakrystia, do nawy dwie kaplice. Po obu stronach fasady kościoła usytuowano wieże, których nie udało się zrealizować przed poświęceniem świątyni. W latach 1650-1655 wzniesiono wieżę północną, w latach 1690-1695 wieżę południową. W XIX wieku wieże przebudowano.

Z budynkiem tzw. starego kolegium jezuickiego, można łączyć fundament odkryty podczas wykopalisk (adres historyczny Rynek 2), wymurowany z cegieł ręcznych o wymiarach 30x14x8cm, łączonych zaprawą wapienno-piaskową. Mur ten, odkryty na poziomie 38,39m n.p.m. nie był przewiązany z fundamentem północnej wieży kościoła. Badana archeologicznie północna wieża posiadała kryptę przeklepią w formie połowy kolebki opartej na południowej ścianie. Prostokątne pomieszczenie krypty o wymiarach 1,44x1,86m wzniesiono z przewiązanych ścian bocznych o uchwyconej szerokości dla ścian północnej i południowej, wynoszącej 1,6 m. Konstrukcja ceglana fundamentu wieży przechodziła w spąg odsłoniętego muru w ławę kamienną. Nawa kościoła klasztornego jezuitów zawiera się w adresie historycznym Rynek 4. Kościół z nieznacznie wydzielonym, trójbocznie zamkniętym prezbiterium, miał całkowitą długość korpusu wynoszącą około 38,5m. Rozpoznana archeologicznie zewnętrzna szerokość nawy osiągała 13,8m, a jej szerokość wewnętrzna 8,2m. Do południowo-wschodniego narożnika korpusu nawowego kościoła dostawiono północną ścianę wybudowanej pół wieku po pierwszej, drugiej wieży kościelnej. Jej południowy fundament przylegał do kamienicy Stary Rynek 6. Strop najwyższej zachowanej partii muru wieży uchwycono na poziomie 38,69m n.p.m., a stopę fundamentową posadowiono 3,2m poniżej współczesnej nawierzchni placu rynkowego. Odsłonięto czworoboczne relikty fundamentowania wraz z podpiwniczeniem, o wymiarach ok. 1,3x1,8m. obok, w adresie historycznym Rynek 6. pierwotnie zawierały się dwie działki budowlane scalone w jedną własność przez jezuitów w końcu XVII wieku. W 1644 roku posesje były zabudowane kamienicami. Na południowej z działek w 1674 roku stał drewniany budynek mieszkalny. W późniejszym okresie jezuita pobudowali na połączonych posesjach murowany, piętrowy budynek szkolny. W 1789 roku opisany w archiwaliach jako zabudowania *starej szkoły*. Po sąsiedzku, o dstrony południowej, na działce Rynek 8, w 1674 roku wzmiankowano kamienicę istniejącą co najmniej od połowy XVII wieku. W 1783 roku kamienica frontowa i budynki podwórzowe zostały przebudowane. W 1847 roku kamienica została podwyższona do trzeciego piętra. Parcela Rynek 8 nie należała do konwentu jezuickiego¹³¹¹.

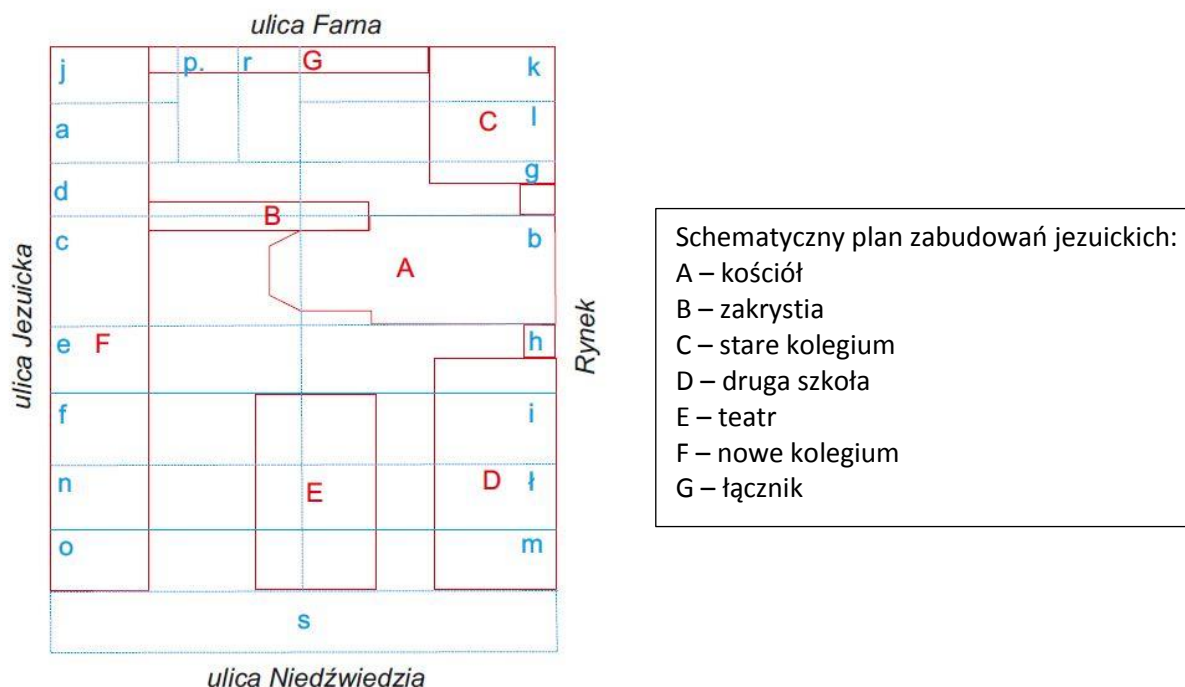
Proces przechodzenia na własność jezuitów kolejnych działek opracował Andrzej Kuszczalski¹³¹².

Ryc. 22. Kształtowanie się posiadłości jezuickich w zachodnim kwartale przyrynkowym w XVII-XVIII wieku

¹³¹¹ A. Siwiak, W. Siwiak, *Archeologiczno-architektoniczny rekonesans zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy*, [w:] „XXI Sesja Pomorzoznawcza”, Materiały z konferencji, Toruń, 22-24 listopada 2017 roku, Toruń 2021, s. 249-264. Bydgoskim Jezuitom poświęcono tom III *Duchowego Dziedzictwa Diecezji Bydgoskiej*, wydany z inicjatywy i pod redakcją ks. dr. Marcina Puźniaka, gdzie zbiór artykułów i szczegółowe informacje na ich temat. Zob. *Jezuici w Bydgoszczy i okolicy*, Bydgoszcz 2018.

¹³¹² A. Kuszczalski, *Zespół jezuicki w Bydgoszczy. Kształtowanie układu przestrzennego i architektura*, „Nasza Przyszłość” t. 113: 2010, s. 185-236.

[Według: Andrzej Kuszelski, Zespół jezuicki w Bydgoszczy. Kształtowanie układu przestrzennego i architektura, Str. 232 – Schematyczna rekonstrukcja podziału nieruchomości w zachodni bloku przyrynkowym i rozwoju posiadłości jezuickiej, w. XVII-XVIII. [w:] „Nasza Przeszłość” t. 113: 2010, s. 185-236.]



- a – działka z kamienicą подарowana w 1617 roku przez Adama Rychłowskiego wraz z żoną Jadwigą;
- b – działka zakupiona w 1636 przez dziekana kapituły włocławskiej, Kaspera Działyńskiego od obywatela miasta Bartłomieja Licaly z przeznaczeniem na budowę kościoła;
- c – działka zakupiona przez jezuitów w 1636 roku;
- d – działka dokupiona w 1637 roku, zabudowana kamienicą przeznaczoną na szkołę;
- e-f – dwie działki zakupione w 1639 roku dla potrzeb szkolnictwa, przy wsparciu finansowym Jerzego Ossolińskiego;
- g – działka przekazana w 1641 roku przez obywateli miasta Jana i Piotra Jagodzińskich;
- h – działka подарowana przez biskupa Kaspra Działyńskiego w 1641 roku;
- i – działka odkupiona od Piotra Ciężkiego i подарowana jezuitom przez biskupa Kaspra Działyńskiego w 1644 roku;
- j – działka z kamienicą złotnika Wolańskiego nabyta przez jezuitów do 1649 roku;
- k – działka zakupiona pod koniec lat 40-tych XVII wieku pod stare kolegium;
- l – działka należąca w 1641 roku do Anny Ostrowskiej zakupiona przez jezuitów w końcu lat 40-tych pod stare kolegium;
- ł – działka w 1644 roku należąca do Katarzyny Bartonowej, na początku lat 90-tych nabyta przez jezuitów pod budowę nowej szkoły;
- m – działka należąca wcześniej do Macieja Baumana zakupiona na początku lat 90-tych pod budowę nowej szkoły;

n-o – działki nabyte pod koniec 90-tych pod budowę nowego kolegium;

p-r – dwie działki z kamienicami wnikające w teren kolegium nabyte przez jezuitów w 1739 roku dla skutecznego prowadzenia klauzury;

s - sąsiednie działki mieszczańskie.

Kres istnieniu jezuitów w Bydgoszczy położyła kasata zakonu przez władze pruskie w 1780 rok

Kontrreformacyjny zakon jezuitów odcisnął trwałe piętno w postrzeganiu przestrzeni głównego bydgoskiego placu rynkowego, które trwa nadal, choć minęło już 85 lat od czasu, gdy z pejzażu miasta zniknęła budowla kościoła z charakterystycznymi wieżami, przez trzy stulecia stanowiąca jeden z jego symboli. Nadal istnieje tzw. nowe kolegium jezuickie, będące obecnie główną siedzibą bydgoskich władz miejskich.

Zakończenie

Uczynienie z Bydgoszczy po pierwszym rozbiórze Polski stolicy obwodu nadnoteckiego, wiązało się z utworzeniem ośrodka administracji państwowej i sądownictwa, oraz pociągnęło napływ do miasta kadry urzędniczej i wojska. W latach 1775-1778 wybudowano dla Kamery Wojenno-Skarbowej (*Kriegs- und Domänen-Kammer*), ośrodka administracyjnego podległego Generalnemu Dyrektorium, reprezentacyjny gmach utrzymany w stylu klasycyzującego baroku (Stary Rynek 24). Pruskim urzędnikom oraz wyższym stopniem wojskowym przysługiwało prawo kupowania działek budowlanych i korzystania z pomocy państwa przy budowie prywatnych domów. Służył temu państwowy fundusz odbudowy, z którego można było otrzymać bezzwrotny kredyt gotówkowy w wysokości odpowiadającej połowie kosztów budowy domu lub jego remontu. Szacuje się, że w latach 1772-1789, do momentu śmierci Fryderyka Wielkiego, zbudowano 99 nowych dwupiętrowych domów¹³¹³.

Przez całe dziewiętnaste stulecie następował proces przeobrażania struktury urbanistycznej Bydgoszczy. W części staromiejskiej oprócz przebudowywania istniejących budynków, dążono do scalania wąskich działek i zastępowania dotychczasowych obiektów nowymi kamienicami. Około połowy XIX wieku przyłączono do miasta obszary dawnych przedmieść i miejskich folwarków, co doprowadziło do znacznej transformacji przestrzennej. Dokonywano parcelacji rozległych nieruchomości wydzielając działki pod zabudowę, wytyczano nowe ulice. Postępujące uprzemysłowienie generowało zapotrzebowanie na rozległe powierzchnie przeznaczone na

¹³¹³ F. Mincer, *Przemiany administracyjne...*, s. 364, 379; B. Derkowska-Kostkowska, *Kształtowanie struktury urbanistyczno-architektonicznej Bydgoszczy w czasach zaboru pruskiego i jej strefy reprezentacyjne*, [w:] „Architektura w mieście, architektura dla miasta”, t. 2: Przestrzeń publiczna w miastach ziem polskich w „długim” XIX wieku, red. Aleksander Łupienko, Agnieszka Zabłocka-Kos, IH PAN Warszawa 2019, s. 445-446; R. Skrycki, *Prace kartograficzne...*, s. 25.

wznoszenie obiektów produkcyjnych i magazynowych. Budynki przemysłowe zaczęły stawać się widocznym elementem krajobrazu architektonicznego¹³¹⁴.

Bydgoszcz od momentu lokacji znacząco zwiększyła swoje posiadłości terytorialne, a proces rozrastania się miasta najintensywniej zachodził w stuleciach XIX i XX, aż do osiągnięcia stanu obecnego.

¹³¹⁴ B. Derkowska-Kostkowska, *Kształtowanie struktury...*, s. 160.

Skróty i informacje techniczne

Skróty bibliograficzne czasopism i wydawnictw nieciągłych, oraz książek pisane w cudzysłowie, a także nazw instytucji i ich zasoby

„AAP”	Acta Archaeologica Pomoranica
„AAR”	Analecta Archaeologica Ressoiviensia
„ACCB”	<i>Acta Consularia civitatis Bidgostiensis</i> , Księga bydgoskiej rady miejskiej 1971-1975, cz.I, wyd. Zenon Guldón i Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1967, <i>Acta Consularia Civitatis Bidgostiensis, Księga bydgoskiej Rady Miejskiej 1671-1675</i> , cz. II, wyd. Z. Guldón, R. Kabaciński, Bydgoszcz 1969.
AGAD	Archiwum Główne Akt Dawnych
„Atlas HMP”	Atlas historyczny miast polskich, t. 2, Kujawy, Toruń 1997
APB	Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
AmB	Akta miasta Bydgoszczy
„AHP”	Archaeologia Historica Polona
BTN	Bydgoskie Towarzystwo Naukowe
„BPNZA”	Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych, red. Michał F. Woźniak, Bydgoszcz 2014
„Bydgoszcz SHK”	Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie. Stare Miasto
„DDDB”	Duchowe Dziedzictwo Diecezji Bydgoskiej, red. ks. Marcin Puziak
„DECB”	Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis, Bromberg 1918
„EB”	Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 1, Bydgoszcz 2011
„Hist. Byd.”	Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991
„HWKB”	Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r., Bydgoszcz 2004
IAiE	Instytut Archeologii i Etnologii
IGiPZ	Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
„JBHG”	Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg
„KA”	Komunikaty Archeologiczne, Państwowa Służba Ochrony Zabytków w Bydgoszczy
KOCK	Kujawsko-Pomorskie Centrum Kultury
„Kr. Byd.”	Kronika Bydgoska
„Kwart. HKM”	Kwartalnik Historii Kultury Materialnej
„MDKSB”	Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu
MKZ	Miejski Konserwator Zabytków w Bydgoszczy
„OBA-A”	„Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268”, UMK, Toruń 2011
PAN	Polska Akademia Nauk
„PKH”	Prace Komisji Historii BTN
„Przegl. Byd.”	Przegląd Bydgoski
WUOZ DB	Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków Delegatura w Bydgoszczy

Dla ułatwienia wyodrębnienia tytułu artykułu od tytułu zbiorczego publikacji zbiorowej, pierwszy pisano kursywą, a drugi w cudzysłowie.

Przywołując „Kronikę Bydgoską”, posługiwano się liczbami arabskimi w numerowaniu poszczególnych tomów, dla czytelności i pomniejszania ilości tekstu (oryginalna numeracja jest podawana cyframi rzymskimi – jako numer tomu, a w nawiasie cyframi arabskimi za jaki rok lub lata jest to wydanie). W przypisach dolnych ograniczono się tylko do roku wydania, natomiast w wykazie bibliograficznym podawano oba elementy, pisane cyframi arabskimi.

Kursywę stosowano jako cudzysłów – przytaczając czyjąś wypowiedź; przywołując teksty źródłowe oraz do wyrazów i nazw historycznych obecnie nie używanych.

Przy zagęszczeniu przywoływanych tekstów źródłowych, najbliższy odsyłacz odnosi się do całego akapitu i obejmuje wszystkie przywołane w nim treści, aby nie mnożyć i dublować przypisów.

Skróty pozostałe

cer.	ceramika
cm	centymetr
dat.	datowanie

dł.	długość
dz. cyt.	dzieło cytowane
gł.	głębokość
gr.	grubość
k.	karta
ks.	ksiądz
kwt.	kwartał
m	metr
mw.	miasto właściwe
msp.	maszynopis
n.p.m.	nad poziomem morza
NMP	Najświętszej Marii Panny
obl.	obliczony
odc.	odcinek
ok.	około
o.w.	odległości między warstwicami
p.0	punkt zero przyjmowany
pd.	południe
pn.	północ
poł.	połowa
poz.	poziom
prj.	pierzeja
przyb.	przybliżony
p.w.	poziom warstwicowy
r.	rok
rk.	rocznik
rkp	rękopis
s.	strona
skrz.	skrzyżowanie
stp	stopa
sygn.	sygnatura
szer.	szerokość.
t.	tom
w.	wiek
wezw.	wezwanem
wsch.	wschód
wsp.	współczesny
wwa	warstwa
wzgl.	względnie
wzdł.	wzdłuż
z.	zeszyt
zach.	zachód

Wyodrębnione elementy przestrzenne i skróty stosowane w tekście
(nazwy historyczne, potoczne oraz nadane na potrzeby pracy)

Obiekty architektoniczne oraz sposób użytkowania terenu

Bramy

B	Bramy wjazdowe
BK	Brama Kujawska
BP	Brama Poznańska
BG	Brama Gdańska
Bw	bramki wewnętrzne
Bw-M	bramka Młyńska
Bw-Z	bramka Zamkowa

Kościoty i klasztory

K	kościół
KB	kościół Bernardynów

KD	kościół Ducha Świętego
KF	kościół parafialny, świętych Marcina i Mikołaja, Fara,
KI	Kościół św. Idziego
KJ	kościół Jezuitów
KK	kościół Karmelitów, NMP, Mariacki
KL	kościół Klarysek
KS	kościół św. Stanisława
KT	kościół św. Trójcy
KX	kościół św. Krzyża
Ka	klasztor
KaB	klasztor bernardynów bydgoskich (średniowieczny, poza miastem właściwym)
KaL	klasztor sióstr klarysek (nowożytny, poza miastem właściwym)
KaK	klasztor karmelitów bydgoskich (średniowieczny, poza miastem właściwym)
KaJ	klasztor zakonu jezuitów (nowożytny, sytuowany w środku miasta)
Mur obronny	
MG	mur miejski odcinek główny (południowy)
MGW	odcinek zachodni południowego przebiegu (MGW) – Pod Blankami 2-8
MGC	odcinek centralny południowego przebiegu (MGC) – Pod Blankami 10-28
MGE	odcinek wschodni południowego przebiegu (MGE) – Pod Blankami 28/Jana Kazimierza - parcela narożna u wylotu ulicy Długiej
MK	wschodni odcinek muru po obu stronach Bramy Kujawskiej
MP	zachodni odcinek muru po obu stronach Bramy Poznańskiej
Baszty wtopione w mur obronny	
Ba	baszta
Ba1	baszta pierwsza (od E), baszta łupinowa, wykusz
Ba2	baszta okrągła E
Ba3	baszta prostokątna druga
Ba4	baszta okrągła W
Obiekty użyteczności publicznej	
C	cmentarz
H	handlowe
HJ	jatki
HK	kramy i ławy
HB	budy handlowe
R	rynek
Rt	ratusz
Obiekty inne	
F	folusz
Fol	folwark
G	mennica
Ł	łaźnia
M	most
N	młyn
NK	młyn królewski, główny, wielki
O	ogrody
P	port
Sp	spichlerze
Y	żupa solna
Z	zamek (na wyspie poza miastem)
Obiekty prywatne	
D	dom
DD	dom drewniany
DM	dom murowany (kamienica)
DS	dom w konstrukcji szkieletowej („szachulec”)
DG	zabudowa gospodarcza
DW	warsztat pracy
Dz	działka mieszczańska

Przedmieścia	
Pz	przedmieście
PzG	przedmieście gdańskie
PzK	przedmieście kujawskie
PzP	przedmieście poznańskie
Ulice (nazwy współczesne)	
ul.	ulica
ul.B	Batorego
ul.D	Długa
ul.F	Farna
ul.G	Grodzka
ul.JK	Jana Kazimierza
ul.J	Jezuicka
ul.Mg	Magdzińskiego
ul.Mc	Malczewskiego
ul.M	Mostowa
ul.N	Niedźwiedzia
ul.P	Podwale
ul.PB	Pod Blankami
ul.Pz	Przyrzecze
ul.Ps	Przesmyk
ul.Z	Zaułek
ulice (nazwy archiwalne)	
<i>ul.Ł</i>	<i>Łazienna</i>
<i>ul.T</i>	<i>Transversalis</i>
<i>ul.Zm</i>	<i>Zamkowa</i>
<i>ul.Zb</i>	<i>Żabia</i>
Szlaki lądowe	
L	szlak lądowy ponadregionalny
LG	droga lądowa na północ - do Gdańska (na Pomorze)
LK	droga lądowa na południe - do Inowrocławia (na Kujawy)
LP	droga lądowa na zachód - do Poznania (do Wielkopolski)
LI	szlak lądowy lokalny
LIF	droga do Fordonu
LŁ	droga do Łabiszyna
LIT	droga na wschód – do Torunia
Woda i wydzielana przez nią przestrzeń	
W	wody naturalne
WB	rzeka Brda
WM	Brda Młynówka
WMd	Międzywodzie
WZ	starorzecze zamkowe
WX	wypływy wód podziemnych
Ws	sztuczne
WsF	fosa miejska
Wp	wyspy
WpK	wyspa zachodnia (ogrody mieszczańskie)
WpO	wyspa okole (młyńska, mennicza)
WpP	wyspa północna
WpZ	wyspa zamkowa (zamek)
Elementy przyrodnicze	
Cw	ciek wodny
Mn	meander rzeki
Mn-I	wielkie zakole od strony południowej (późniejsza Wyspa Młyńska)
Mn-II	zakole od północy (wydziela miasto lokacyjne)
Mn-III	zakole od strony południowej (późniejsza wyspa zamkowa)
Op	odsyp przybrzeżny meandrowy

OpMn-I	odsyp przybrzeżny w wewnętrznym łuku pierwszego meandru (okole)
OpMn-II	odsyp przybrzeżny w wewnętrznym łuku drugiego meandru
OpMn-III	odsyp przybrzeżny w wewnętrznym łuku trzeciego meandru
S	skarpa pradoliny
SK	krawędź skarpy pradoliny
SP	podnóże skarpy pradoliny
SS	stok skarpy
SW	wąwóz/parów w skarpie pradoliny
T	terasa
T1	terasa I
T2	terasa II
T3	terasa III
T4	terasa IV
T9	terasa IX
TN	terasa nadzalewowa
TZ	terasa zalewowa

Osadnictwo wczesnośredniowieczne

OG	osada przedgrodowa na wyspie (koniec X wieku)
G	faza grodowa
GP	gród i podgrodzie na wyspie (XI wiek – początek XII wieku)
GK	gród kasztelański na wyspie (XII? – XIII wiek)
GKM	most (1252 r.)
GKC	komora celna (1252 r.)
GO	osadnictwo otwarte wokół grodu (XII-XIII w.)
GC	cmentarz pierwszej fazy grodowej (XI w.)

Wszystkie powyższe skróty w tekście podawano w nawiasach okrągłych

Umowne datowanie na potrzeby pracy

CWS	czasy wczesnego średniowiecza (X-XIII wiek)
CWSGP	gród i podgrodzie na wyspie (XI wiek – początek XII wieku)
CWSGK	gród kasztelański na wyspie (XII? – XIII wiek)
PS	okres późnego średniowiecza (XIV-XV wiek)
PSP	późne średniowiecze przed lokacyjne (1 poł. XIV w. – 1346 r.)
PSL	późne średniowiecze lokacyjne (1346 - 2 poł. XIV w.)
PSR	późne średniowiecze rozkwit (1 poł. XV w.)
PSS	późne średniowiecze schyłek (2 poł. XV w.)
NZ	okres nowożytny (XVI-XVIII wiek)
NZW	okres nowożytny wczesny (XVI wiek)
NZR	okres nowożytny rozkwit (XVII wiek)
NZP	okres nowożytny późny (XVIII wiek)
CP	czasy zaboru pruskiego (1772 – 1919)

Najczęściej używane źródła w poszczególnych kategoriach podawane w nawiasach kwadratowych:

HISTORYCZNE [H]

Skrótami opatrzone najczęściej używane w tekście źródła.

[H-1]	akt lokacyjny
[H-2]	kronika Bernardynów
[H-3]	kronika Łochowskiego

IKONOGRAFICZNE [I]

[I-1]	Erik Jönson Dahlbergh (1657 r.)
[I-2]	J. R. Storn (1661 r.)

KARTOGRAFICZNE [K]

[K-1]	1656 (1657)	Erik Jönson Dahlbergh
[K-2]	1774	Paul Johan Greth
[K-3]	1789	Steermann
[K-4]	1797	F. W. Greth
[K-5]	1800	von Lindner
[K-6]	1816	Neumann
[K-7]	1875	Ogólna mapa miasta

[K-8] 1875 Ogólna mapa miasta
[K-9] 1786 (1806) Plan sytuacyjny Wyspy Młyńskiej
ARECHEOLOGICZNE [ST=NR]
[ST-1] – od stanowiska nr 1
[ST-645] – do stanowiska nr 644

Operowano obecnymi nazwami ulic i numerami parcel (obowiązującymi od 1931 r.), w skład dzisiejszych działek wchodzi niejednokrotnie kilka parcel historycznych.

Wykaz pozycji bibliograficznych

Źródła

- Acta Consularia Civitatis Bidgostiensis, Księga bydgoskiej rady miejskiej 1671-1675*, cz. I, wyd. Zenon Guldón, Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1967.
- Acta Consularia Civitatis Bidgostiensis, Księga bydgoskiej Rady Miejskiej 1671-1675*, cz. II, wyd. Zenon Guldón, Ryszard Kabaciński, Bydgoszcz 1969.
- Chronicon civitatis Bidgostiensis*, [W. Łochowski], Biblioteka Czarторыskich w Krakowie rkp. nr 1337.
- Codex Diplomaticus Poloniae*, wyd. I. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1852, t. II,
- Documenta Ecclesias civitatis Bidgostiensis (Bromberg) concernentia*, wyd. Edward Becker, Berlin 1918.
- Inwentarz wójtostwa bydgoskiego z 1744 roku*, wyd. Romana Guldón, Zenon Guldón, „Prace Komisji Historii” t. VII, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 10, BTN, Bydgoszcz 1970, s. 62-101.
- Inwentarz starostwa bydgoskiego z II połowy XVII w.*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Zenon Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 22-30.
- Jana Długosza Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. X-XI, tłum. J. Mrukówna, Warszawa 1982,
- Kronika Bernardynów Bydgoskich*, wyd. K. Kantak, [w:] „1906. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego”, Tom XXXIII, Poznań 1907, s. 1-333.
- Księga ławnicza miasta Bydgoszczy z lat 1623-1625*, APB, AmB, sygn. 10.
- Liber privilegiorum civitatis Bidgostiensis*, Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Akta miasta Bydgoszczy, sygn. 1.
- Lustracja starostwa bydgoskiego z 1661 roku*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Zenon Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 11-22.
- Lustracja starostwa bydgoskiego z 1765 r.*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Zenon Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 11-22.
- Towarzystwo Naukowe, Bydgoszcz 1963.
- Obrót nieruchomości w Bydgoszczy w latach 1619-1622*, wyd. Zenon Guldón *Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, Warszawa-Poznań 1991, s. 165-173.
- Opisy parafii i kościołów bydgoskich 1791-1921. Wybór źródeł*, wybór i opracowanie Kazimierz Śmiegiel przy współpracy Grzegorza A. Dominiaka, Bydgoszcz 2004.
- Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346*, wyd. Ryszard Kabaciński b/d [1996].
- Regestry łacińskich dokumentów z 1523 i 1541 roku w sprawie budowy drewnianych wodociągów bydgoskich*, wyd. Lech Łbik, *Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 roku”, Bydgoszcz 2004, s. 40-42.
- Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1765*, wyd. R. Kabaciński, Bydgoszcz 1970.
- Rezydencje uczestników sesji trybunału koronnego w Bydgoszczy w 1766 r.*, wyd. Ryszard Kabaciński, „Kronika Bydgoska”, t. 17, (1995), 1996, s. 220-224.
- Statuty i przywileje cechów bydgoskich z lat 1434-1770*, opracowanie Tadeusz Esman i Zenon Guldón, Bydgoskie
- Wizja starostwa i wójtostwa bydgoskiego z 1712 r.*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Zenon Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 31-32.
- Wizja starostwa bydgoskiego z 25 I 1717 r.*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, wyd. Zenon Guldón, Bydgoszcz 1966, s. 34-39.

Cytowana literatura

- Abramowicz A.
- Historia archeologii polskiej XIX i XX wiek*, Warszawa-Łódź 1991.
- AGAD. *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975.
- Alabrudzińska E.
- Z dziejów karmelitów bydgoskich*, „Kronika Bydgoska”, t. 10 (1986-1988), 1990, s. 169-175.
- Kolegium jezuickie w Bydgoszczy w XVII-XVIII w.*, „Kronika Bydgoska.”, t. 11, (1989-1991), s. 179-193.
- Alexandrowicz S.
- „Mappa szczególna województwa podlaskiego” Karola de Perthées z 1795 r. Uwagi wstępne*, „Studia Podlaskie”, t. 1, Białystok 1990, s. 91-97.
- Andrzejewski L.

- Położenie i ogólna charakterystyka środowiska przyrodniczego*, [w:] „Krajobrazy Ziemi Świeckiej”, Świecie 2001, s. 8-15.
- Archeologia
- Archeologia w rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Studia i Materiały PKZ*, red. L. Krzyżanowski Warszawa 1981.
- Archeologii Stargardu*, Tom I-V, Poznań-Stargard 2012-2019.
- Arszyński M.
- Biogram Jerzego Frycza*, [w:] „Polski Słownik Biograficzny Konserwatorów Zabytków”, Poznań 2006, z. 2, s. 69-71.
- Organizacja i technika średniowiecznego budownictwa ceglanego w Prusach w kontekście europejskim*, Malbork 2016, s. 165.
- Atlas
- Atlas historyczny miast polskich*, t. 2, Kujawy, z. 1 Bydgoszcz, opr. Hist. E. Okoń, J. Tandecki, opr. Kartograf. Z. Kozieł, Toruń 1997.
- Anioł W.
- Kształtowanie przestrzeni miejskiej jako mikrokosmos polityki publicznej. Przypadek Warszawy*, „Studia z Polityki Publicznej”, nr 2(10), 2016.
- Balcerek M.
- Szyk armii koronnej z 1635 czy 1655 roku? Przyczynek do zagadnienia występowania błędów w albumie „Ordres de Bataille” Eryka Jönssona Dahlberga*, [w:] red. Z. Hundert, K. Żojdź i J. J. Sowa, „Studia nad staropolską sztuką wojenną”, t. 5, Oświęcim 2017, s. 149-164.
- Kawaleria w „Ordres de Bataille” Erika Jönssona Dahlbergha*, [w:] „Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii”, t. 5, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2014, s. 21-103.
- Banach J.
- Dawne widoki Krakowa*, Kraków 1967,
- Banach W.
- Czas odnaleziony. Bydgoszcz na dawnej pocztówce 1894-1945*, Bydgoszcz 2001
- Bardecka A.
- Wielkość i parcelacja gruntów miast zakładanych w latach 1333-1370 w Małopolsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1974, 65/4, s. 593-624.
- Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, „Studia i materiały z historii kultury materialnej”, PAN IHKM, Zakład Narodowy i. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1982.
- Bartoszewicz A., Bartoszewicz H.
- Dzieje kartografii miast polskich do końca XIX wieku*, „Polski Przegląd Kartograficzny”, t. 45, nr 3, 2013, s. 236-255.
- Bartoszyńska-Potemska A.
- Dzieje i architektura klasztoru i kościoła Klarysek w Bydgoszczy*, „Prace Komisji Sztuki BTN”, 1965, t. I, s. 5-42.
- Bartowski K.
- Mury obronne miasta Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska.”, t. 14 (1992), 1993, s. 5-15.
- Bartz W., Prarat M.
- Wyniki badań petrograficzno-mineralogicznych wybranych kamieni młyńskich z terenu Pomorza. Przyczynek do zastosowania interdyscyplinarnych metod w badaniach nad tradycyjnym młynarstwem*, „Wiadomości Konserwatorskie” 61/2020, s. 124-142.
- Bieniak J.
- Recepcja prawa chełmińskiego na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w średniowieczu* [w:] „Studia Culmensia Historico-Juridica czyli Księga pamiątkowa 750-lecia prawa chełmińskiego”, t. 1, red. Z. Zdrójkowski, Toruń 1990.
- Bienias D.
- Charakterystyka fizjograficzna stanowiska*, [w:] „Opracowanie Badań Archeologiczno-Architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy na Stanowisku: BYDGOSZCZ 632, AZP 37/38 – 268”, Tom – Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych. Zeszyt 1”, Toruń 2011, r., s. 11-22 [msp. WUOZ DB].
- Bis M., Janeczek A.
- Jerzy Kruppé (9 XI 1931 – 9 II 2022) In memoriam*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 70 (3), 2022, s. 389-393
- Bis M., Bis W.

- Badania archeologiczne z zakresu późnego średniowiecza i nowożytności na Mazowszu w latach 1989-2009*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 60, z. 1, 2012, s. 133-148.
- Biskup M.
Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466, Warszawa 1967,
Historia Gdańska Tom I do roku 1454, pod red. Edmunda Cieślaka, Gdańsk 1978.
Cel i charakter pracy, [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 7-17.
- Błędowski P., Kalinowski S.
Analiza ruchomych źródeł archeologicznych pod kątem typologicznym i chronologiczno-kulturowym. Okres późnego średniowiecza. Przedmioty ceramiczne. Ceramika naczyniowa. [w:] „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268, Tom I, zeszyt. 1”, UMK Toruń 2011, s. 50-55.
- Bogucka M., Samsonowicz H.
Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej, Wrocław-Łódź 1986.
- Borusiewicz W.
Budownictwo murowane w Polsce. Zarys sztuki strukturalnego kształtowania do końca XIX wieku, Warszawa-Kraków 1985.
- Braudel F.
Historia i trwanie, Warszawa 1999.
- Bukal G.
On relations between medieval and modern defensive architecture, „Acta Universitatis Lodzianensis”, Folia Archaeologica 14, 1991, s. 49-71.
- Bydgoszcz
Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze, Gdynia 1959.
Bydgoszcz 650 lat praw miejskich, zbiór artykułów pod redakcją Maksymiliana Grzegorza i Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1996.
Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych, red. Michał F. Woźniak, Bydgoszcz 2014
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, Stare Miasto, cz. 1, t. 1, Blok XLIII, oprac. P. Winter, kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 1997, [msp. MKZ].
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, Stare Miasto cz. 1., t. X., Aneks, Wypisy archiwalne, kwerenda archiwalna L. Łbik, oprac. P. Winter, [b/d/, msp. MKZ]
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, cz. 9, Stare Miasto, cz. 2, t. VIII, Aneks. Wypisy archiwalne, kwerenda archiwalna L. Łbik Bydgoszcz 1999 [msp. MKZ]
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, cz. 10, Stare Miasto, cz. 3, t. VII, Aneks. Wypisy archiwalne, kwerenda archiwalna L. Łbik Bydgoszcz 2000
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, Stare Miasto, cz. 4, t. VII, Aneks archiwalny, kwerenda L. Łbik Bydgoszcz 2001
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie. Stare Miasto, cz. 4, t. 3, Blok LXXXII, kwerenda L. Łbik. Bydgoszcz 2001 [msp. MKZ].
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, Stare Miasto, cz. 5, t. V. Aneks. Wypisy archiwalne, kwerenda archiwalna L. Łbik, Bydgoszcz 2002, [msp. MKZ]
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie, cz. 5, Stare Miasto, t. 1, cz. 1, oprac. P. Winter, Bydgoszcz 2002, [msp. MKZ]
- Bydgoszcz. Studium Historyczno-Konserwatorskie 18. Wenecja bydgoska, t. IV., Aneks Wypisy archiwalne. Kwerenda archiwalna B. Derkowska-Kostkowska, L. Łbik, 2004-2005, [msp. MKZ]
- Buśko C.
Stan badań nad parcelą mieszczańską w średniowiecznych miastach śląskich, „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, R. XLIII, nr 3, 1995, s. 341-350.
- Chojnacka B.
Widoki Bydgoszczy, Bydgoszcz 1996.
Bydgoszcz w malarstwie i grafice artystycznej, abstrakt wykładu z cyklu Bydgoskiej Akademii Sztuki, Galeria Miejska BWA w Bydgoszczy, 24.04.2019; dostęp: <https://www.galeriabwa.bydgoszcz.pl/events/barbara-chojnacka-bydgoszcz-w-malarstwie-i-grafice-artystycznej/>.
- Chorążyczewski W.
Kancelaria koronna w XIV-XVIII wieku, [http://pther.net/MK/tekst3_pol.html], dostęp dn. 8.11.21]

Chorowska M.

Metodologia badań średniowiecznego miasta na przykładzie Świdnicy. Kamienica, parcela, plan, [w:]

„Poznávání a dokumentace historických staveb. Sborník příspěvků ze 4. konference SHP ze 4 konference stavebněhistorického průzkumu, Poděbrady, 31. května – 3. června 2005”, Praha 2006, s. 137–149.

Rozplanowanie średniowiecznego Poznania na tle miast śląskich, [w:] „Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania”, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 207–224.

Próba rekonstrukcji pierwotnego układu przestrzennego miasta Wleń, [w:] *Wleński mikroregion osadniczy w X–XVIII wieku: przemiany krajobrazu kulturowego*, red. J. Piekalski, Wrocław 2017, s. 85–90;

Chudziak W.

Z badań nad wczesnośredniowiecznym zespołem osadniczym w Bydgoszczy, „Komunikaty Archeologiczne”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 57–69.

Wczesnośredniowieczny ośrodek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych, [w:] „Kraje słowiańskie w wiekach średnich. Profanum i sacrum”, red. H. Kočka-Krenz, W. Łosiński, Poznań 1998, s. 177–186.

Chudziak W., Bojarski J.

Wczesnośredniowieczne grodziska w Polsce, T. 1 Powiat Bydgoski, pod red. Wojciecha Chudziaka i Jacka Bojarskiego, Wrocław 2019, s. 63–108.

Chudziak W., Dygaszewicz E.

Wczesnośredniowieczny ośrodek osadniczy w Bydgoszczy. Stanowiska 1 i 2, [w:] red. W. Chudziak, S.

Moździoch, *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce – 15 lat później*, Toruń 2006, s. 351–358;

Chudziak W., Świątkiewicz-Siekierska B.

Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych przy średniowiecznych murach miejskich w Bydgoszczy (ulica Pod Blankami 4), Bydgoszcz 1996, [msp. WUOZ DB]

Chudziak W., Weinkauff M.

Opracowanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na ul. Wąskiej w 1997 roku, Toruń 1997, [msp. WUOZ DB]

Sprawozdanie z prac sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy (ul. Wąska), [w:] „Opracowanie wyników badań sondażowych przeprowadzonych w Bydgoszczy na ul. Wąskiej w 1997 roku”, Toruń 1997, [msp. WUOZ DB]

Churski Z.

Rajmund Galon (1906–1986), „Przegląd Geofizyczny” 1987, z. 3.

Chyła D.

Opieka społeczna na Kujawach w latach 1577–1772, Lublin 2015.

Czacharowski A.

Wprowadzenie, [w:] „Atlas historyczny miast polskich”, t. 2, Kujawy, z. 1 Bydgoszcz, opr. Hist. E. Okoń, J.

Tandecki, opr. Kartograf. Z. Kozieł, Toruń 1997.

Czachorowska M.

Wojciech Łochowski - patron ulicy i kto jeszcze? [w:] *Polszczyzna Bydgoszczan: historia i współczesność*, red. M. Święcicka, Bydgoszcz 2003, s. 55–66.

Czajkowska R., Dmochowska M.,

Bydgosztiana kartograficzne w zbiorach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy. Katalog, Bydgoszcz 1980.

Czerny A.

Powstanie i etapy rozwoju map topograficznych do końca XIX wieku, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 27. s. 11–84.

Dąbkowski P.

Prawo łaziebne. Studium z historii prawa polskiego, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny. Seria II, Tom 31, Kraków 1914, s. 15–76. [dostęp 21.12.2024:

<https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/178418/edition/179164/content>].

Dereszyńska-Romaniuk M

Vistulana w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, t. 38 (2017), s. 439–450.

Derkowska-Kostkowska B.

Miejsce przemysłu w przestrzeni urbanistyczno-architektonicznej Bydgoszczy, [w:] „Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny”, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s. 158–173.

Kształtowanie struktury urbanistyczno-architektonicznej Bydgoszczy w czasach zaboru pruskiego i jej strefy reprezentacyjne, [w:] „Architektura w mieście, architektura dla miasta”, t. 2: Przestrzeń publiczna w miastach

ziem polskich w „długim” XIX wieku, red. Aleksander Łupienko, Agnieszka Zabłocka-Kos, IH PAN Warszawa 2019, s. 443-466.

Dokumentacja

Dokumentacja z badań archeologicznych przy ulicy Długa 54-56, Pod Blankami 49-51. Bydgoszcz, stanowisko 565. Drugi etap badań, oprac. W. Siwiak, Bydgoszcz 2003, [msp. WUOZ DB].

Dokumenty

Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej, t. 4, 1888, nr 13.

Domżał R.

Statki i ich załogi na Dolnej Wiśle w XIII-XV wieku, Gdańsk 2014.

Dygaszewicz E.

Sprawozdanie z archeologicznych badań wykopaliskowych przy średniowiecznych murach miejskich Bydgoszczy – ulica Pod Blankami 8. Bydgoszcz – stanowisko 437, wykop II, [b/d, [msp. WUOZ DB],

Bydgoszcz przedlokacyjna i lokacyjna w świetle nadzorów archeologicznych i badań ratowniczych, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 7-13.

Ze studiów nad zasiedleniem mezoregionu bydgoskiego w pradziejach i czasach historycznych w świetle dotychczasowych badań, „Komunikaty Archeologiczne” VI, Bydgoszcz 1994, s. 17-40.

Bydgoszcz. Stanowisko 436. Ulica Grodzka/Podwale, Bydgoszcz 1998, [msp. WUOZ DB].

Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych na stanowisku 545 w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, [msp. WUOZ DB].

Sprawozdanie z badań na stanowisku 553 w Bydgoszczy, Bydgoszcz 2001, [msp. WUOZ DB];

Wykaz stanowisk archeologicznych, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 15-26.

Dawne Kolegium Jezuitów (Stanowisko 429,503, Stary Rynek/Jezuicka 1), [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 44-45.

Stanowisko 507 – działka miejska, ul. Pod Blankami 19/ ul. Długa 24, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, red. Michał F. Woźniak, Bydgoszcz 2014, s. 53-54.

Stanowisko 553 – mury miejskie, ul. Pod Blankami 4, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 53-54.

Warsztat garncarski. Stanowisko 601, ul. Gdańska/ul. Jagiellońska/ul. 19 marca, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, red. Michał F. Woźniak Bydgoszcz 2014, s. 63-65.

Dygaszewicz E., Chudziak W.

Początki ośrodka miejskiego, [w:] „Bo to jest Bydgoszcz”, red. J. Derenda, Bydgoszcz 1999, s. 23-34.

Sprawozdanie z nadzorów nad pracami ziemnymi i archeologicznych badań ratowniczych przy średniowiecznych murach miejskich Bydgoszczy ul. Pod Blankami 8 (Bydgoszcz, stanowisko 437), [msp. WUOZ DB], Bydgoszcz 1996;

Dygaszewicz E., Grochowski R.,

Obiekty użyteczności publicznej staropolskiej Bydgoszczy zaznaczone na planie F. W. Gretha, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 78.

Dygaszewicz E., Zajączkowska T.

Sprawozdanie z nadzorów archeologicznych nad siecią CO prowadzonych od ulicy Pod Blankami do Placu Kościeleckich w 1997 r., (msp. WUOZ DB), Bydgoszcz 1997.

Relikty wodociągów drewnianych odsłoniętych w trakcie badań archeologicznych na obszarze Bydgoszczy, [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r.”, Bydgoszcz 2004, s. 11-16.

Relikty wodociągów drewnianych zarejestrowanych w trakcie prac archeologicznych na obszarze Starego Miasta w Bydgoszczy, Katalog znalezisk [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 r.”, Bydgoszcz 2004, s. 17-23.

Dysarz R.

Położenie miasta na tle regionów fizyczno-geograficznych, [w:] „Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy”, red. J. Banaszak, Bydgoszcz 1996, s. 11-38.

Dzieje

Dzieje Bydgoszczy. Calendarium, red. Z. Guldón, BTN, Prace Popularnonaukowe Nr 3, Bydgoszcz 1968.

Elbląg

Elbląg, nowe spojrzenie na średniowieczne miasto. Materiały z międzynarodowej konferencji archeologicznej „Elbląg 86”, Archaeologia Elbingensis 1, Gdańsk 1992.

Encyklopedia

- Encyklopedia Bydgoszczy, t. 1, Bydgoszcz 2011.
- Encyklopedia PWN, [<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/fosa;3902119.html> dostęp 22.02.2025 r.]
- Ericsson E.
- Dahlbergh, Erik Jonsson*, [w:] „Svenskt Biografiskt Lexikon”, z. 9, red. B. Boëthius, Stockholm 1931, s. 615-630.
- Erik Dahlberghs Dagbok (1625-1699)*, wyd. H. Lundström, Upsala 1912.
- Esman T.
- Dzieje archiwum miejskiego*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 283-294.
- Kilka uwag o badaniu historii Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959s. 60-61.
- Frolik J.
- Badania archeologiczne średniowiecznych miast w Czechach (spojrzenie archeologa)*, „Acta Archaeologica Ressoiviensia”, vol. 7, Rzeszów 2012, s. 95-109;
- Frycz J.
- Plany i ikonografia miasta Bydgoszczy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 18, 1956, nr 4, s. 507-508.
- Galon R.
- Morfologia doliny i sandru Brdy*, „Studia Societatis Scientiarum Torunensis”, sectio C, v. I, nr 6, Toruń 1953.
- Garbaczewski W.
- Świat brakteatów. Średniowiecze w zwierciadle monet*, Bydgoszcz 2002.
- Mennica bydgoska – kalendarium*, „Kronika Bydgoska”, t. 27 (2005), Bydgoszcz 2006, s. 75-96.
- Gawlas S.
- O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, „Studia Humanistyczne I”, Warszawa 1996.
- Gąsiorowski A.
- Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*, [w:] „Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski”, Poznań 1976, s.437-444.
- Gdańsk
- Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych. Materiały z konferencji zorganizowanej z okazji tysiąclecia Gdańska (997-1997)*, red. H. Paner, Gdańsk 1998.
- [Gdańsk] *Dantiscum*, pod red. R. Krzywdzińskiego, tom 1 Gdańsk 2016; tom 2 Gdańsk 2021.
- Giemza B, Zyglewski Z.
- Z dziejów bydgoskiego rynku doby przedrozbiorowej*, „Kronika Bydgoska”, t. 31 (2009), 2010, s. 13-36.
- Głazewski A, Kałamucki K., Kowalski P.J., Stankiewicz M,
- Podstawy wizualizacji kartograficznej*, Lublin 2015.
- Gorączko M.
- Zbiorniki wodne na obszarze Bydgoszczy w ujęciu historycznym*, „Kr. Byd.”, T. XXV (2003), Bydgoszcz 2004, s. 14-15.
- Gorączko M., Gorączko A.
- Zarys antropogenicznych przekształceń rzeźby terenu Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 25 (2003), 2004, s. 273-283.
- Grad-Kołączyńska A.
- Bydgoszcz w planach ogólnych zagospodarowania przestrzennego*, „Kronika Bydgoska”, t. 7 (1976-1979), 1986, s. 28-44.
- Grobelska H., Kordowski J.,
- Rekonstrukcja paleośrodowiskowa obszaru u zbiegu ulic Grodzkiej i Bernardyńskiej, stanowisko 1, Bydgoszcz. Sprawozdanie wstępne*, (maszynopis w archiwum Instytutu Archeologii UMK w Toruniu), Toruń 2009, ryc. 2.
- Grochowski R.
- Bramy, wały i fortyfikacje bastionowe dawnej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 23 (2001), 2002, s. 152-185.
- Mur obronny miasta Bydgoszczy – przyczynek archeologa*, „Kronika Bydgoska”, t. 24 (2002), 2003, s. 265-310.
- Baszty muru obronnego miasta Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 28 (2006) , 2007, s. 13-40.
- Tereny karmelitańskie na Przedmieściu Gdańskim*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 99-185.
- Grochowski R., Siwiak W.
- Baszta pierwsza muru obronnego miasta Bydgoszczy w świetle źródeł archeologicznych, kartograficznych i ikonograficznych*, „Kronika Bydgoska”, t. 23 (2001), 2002, s. 186-207.
- Grot Z.

- Po dziesięciu zeszytach Prac Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego*, „Prace Komisji Historii” X, Warszawa-Poznań 1974, ss. 3-8
- Grysińska-Jarmuła K.
- Wkład niemieckiego Towarzystwa Historycznego w badania dziejów Bydgoszczy i popularyzację wiedzy o przeszłości miasta i regionu*, „Kronika Bydgoska”, t. 42 (2021), 2021, s. 87-107.
- Grzegorz M.
- Słowo wstępne*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 7-11.
- 650-lecie Bydgoszczy z perspektywy historycznej*, [w:] „Bydgoszcz. 650 lat praw miejskich”, zbiór artykułów pod redakcją Maksymiliana Grzegorza i Zdzisława Biegańskiego, Bydgoszcz 1996, s. 17-22.
- Guldon Z.
- Przegląd źródeł do dziejów Bydgoszczy w okresie przedrozbiorowym (1346-1772)*, „Prace Komisji Historii” II, Bydgoszcz 1964, s. 55-67.
- Zaludnienie Bydgoszczy w XVI-XVIII wieku*, „PKH” II, Bydgoszcz 1964, s. 99- 125.
- Baza źródłowa i stan badań do roku 1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom 1 do roku 1920”, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 21-27.
- Rozwój urbanistyczny i przemiany ludnościowe w latach 1466-1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom 1 do roku 1920”, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań, 1991, s. 148-173.
- Życie gospodarcze Bydgoszczy w latach 1466-1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom 1 do roku 1920”, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 174-200.
- Samorząd i gospodarka finansowa miasta w latach 1466-1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom 1 do roku 1920”, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 201-218.
- Przedmowa*, [w:] „Opisy starostwa bydgoskiego z lat 1661-1765”, Bydgoszcz 1996, s. 7-10.
- Guldon Z., Kabaciński R.,
- W czasach Rzeczypospolitej 1346-1772*, [w:] „Dzieje Bydgoszczy. Calendarium”, Bydgoszcz 1968, s. 25-50.
- Szkice z dziejów dawnej Bydgoszczy. XVI-XVIII wiek*, Bydgoszcz 1975.
- Gumowski M.
- Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Rocznik 53 za rok 1957 zeszyt 2
- Gupieniec R.
- Z dziejów miast średniowiecznych. Próba odtworzenia stanu zabudowy działek budowlanych w miastach wczesno- i późnośredniowiecznych w basenie Morza Bałtyckiego*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” Nr 2, 1997.
- Gut P.
- Materiały kartograficzne w registraturze pruskiej kancelarii akt spraw w XVIII wieku*, „Z Warsztatu Historyka i Archiwisty”, Archeion, t. CXIX, Warszawa 2018, s. 379-380.
- Heyduk B.
- Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu” 1656-1657*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- Hlebionek M.
- Miasto na pieczęci. Wokół wizualności pieczęci miejskich z terenu Prus*, „Zapiski Historyczne”, t. LXXXIV, z. 1, 2019 r., s. 85-121.
- Hodder I.
- Czytanie przeszłości*, Poznań 1995.
- Hohendorf E.
- Klimat i stosunki hydrogeologiczne*, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 14-24.
- Hojka Z.
- Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 1, Bydgoszcz 1992.
- Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 2, Bydgoszcz 1993.
- Bydgoszcz na starej fotografii*, cz. 3, Bydgoszcz 1994.
- Bydgoszcz na starej fotografii*, wyd. III, Bydgoszcz 1995.
- Jałowicki B.
- Społeczne wytwarzanie przestrzeni*, Warszawa 2010
- Jamiołkowska J.
- Zakres i znaczenie prac badawczych dla programu rewaloryzacji Starego Miasta*, [w:] *Archeologia w rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Studia i Materiały PKZ*, red. L. Krzyżanowski Warszawa 1981, s. 9-13.

Janda M., Gosztyła M.

Problematyka budowy średniowiecznych miast Podkarpacia – ze stanu badań Wiadomości Konserwatorskie 57/2019, s. 72-83.

Janicka D.

Wkład polskich historyków prawa w badania nad prawem w XX wieku (1945-2010), „Studia Iuridica Toruniensia”, 11 (2012), s. 46-75.

Janiszewska-Mincer B.

Skarbowość i kultura Bydgoszczy w XVIII wieku, (przeglądy, omówienia recenzje), „Kronika Bydgoska”, t. 4 (1968-1970), 1974, s. 194-196.

Jankowski A.T.

Położenie geograficzne, [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 28-48.

Jankowski A.,

Kościół Klarysek pod wezwaniem Wniebowzięcia Naświętszej Marii Panny w Bydgoszczy, „Kr. Byd.”, wydanie specjalne, Bydgoszcz 1999, s. 67-75.

Jarkiewicz Z.

„Z zagadnień i zadań Bydgoszczy” Zygmunta Malewskiego z 1930 r., „Kronika Bydgoska”, t. 14 (1992), 1993, s. 399-401.

Jarkiewicz Z.

Dekret ks. Kardynała Edmunda Dalbora z 1924 r. o podziale parafii rzymskokatolickich w Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska” t. 14 (1992), 1993, s. 275-279.

Jastrzębski W.

„Kronika Bydgoska” ma 50 lat (1967-2017), „Kronika Bydgoska”, t. 38 (2017), 2017, 13-18.

Jopek D.

Czynniki kształtujące przestrzenną formę miasta, „Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna” 42, 2018.

Kabaciński R.

Gród i początki miasta 1238-1346, [w:] „Dzieje Bydgoszczy. Calendarium”, red. Zenon Guldon, Bydgoszcz 1968, s. 21-24.

Przedmowa, [w:] *Rejestry ekonomiczne miasta Bydgoszczy z lat 1742-1761-1765*, „Źródła do Dziejów Bydgoszczy”, BTN Bydgoszcz 1970, s. III-XI.

Wokół syntezy dziejów Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, t. 5 (1971-1973), 1980, s. 77-93.

W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej, [w:] R. Kabaciński, W. Kotowski, J. Wojciak, *Bydgoszcz. Zarys dziejów*, pod red. R. Kabacińskiego, Bydgoszcz 1980, s. 32-72.

Bydgoszcz w wojnach polsko-krzyżackich w XV wieku, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 124-147.

Gród i podgórze, [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, do roku „„Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 83-96.

Handel Bydgoszczy w XIV-XV w., [w:] „„Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991,, s. 113-123.

Lokacja, miasta na prawie magdeburskim, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 97-112.

Kształtowanie się podstaw rozwoju bydgoskiego ośrodka miejskiego, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991,, s. 72-82.

Dzieje bydgoskiego przywileju lokacyjnego, [w:] *Bydgoszcz 650 lat praw miejskich*, Bydgoszcz 1996, s. 37-44.

Rezydencje uczestników sesji trybunału koronnego w Bydgoszczy w 1766 r., „Kronika Bydgoska”, t. 17, (1995), 1996, s. 219-220; udostępniony tekst źródłowy, s. 220-224.

Nota edytorska, [w:] „Przywilej lokacyjny miasta Bydgoszczy 19 kwietnia 1346”, b/d [1996], s. 17-18.

Parafia, wspólnoty zakonne i kaplice od przełomu XII i XIII w. do 1771 r., [w:] „Kościół katolicki w Bydgoszczy. Calendarium”, Bydgoszcz 1997, s. 23-150.

Kabaciński R., Guldon Z.

W czasach Rzeczypospolitej do 1772, [w:] „Dzieje Bydgoszczy. Calendarium”, red. Z. Guldon, Bydgoszcz 1968, s. 25-50.

Kabaciński R., Kotowski W., Wojciak J.,

Bydgoszcz - Zarys dziejów, Bydgoszcz 1980

Kaczmarczyk Z.

- Ustrój prawny Poznania do roku 1386*, [w:] „Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum, 18-19 października 1973”, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses” t. 3, Warszawa-Poznań 1977, s. 85-108.
Kajzer L.
- Wstęp do archeologii historycznej*, Łódź 1996.
- Z problematyki rozwoju archeologii historycznej w Polsce*, [w:] „Archeologia i prehistoria polska w ostatnim półwieczu”, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, Poznań 2000, s. 471-481;.
Kalicki T.
- Zapis zmian klimatu oraz działalności człowieka i ich rola w holoceniowej ewolucji dolin środkowoeuropejskich*, „Prace Geograficzne” NR 204, PAN IGiPZ, Warszawa 2006.
Kalinowski W.
- Zarys historii budowy miast w Polsce do połowy XIX wieku*, wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 1966.
- Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce: odbudowa i konserwacja*, praca zbiorowa, t. 1, *Miasta historyczne*, red. W. Kalinowski, W. Zin, Arkady, Warszawa 1986.
- Kamińska K,
- Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. (Studium historyczno-prawne)*, Toruń 1991, (rozprawa doktorska).
- Kaniecki A., Brychcy D.
- Średniowieczne młyny wodne i ich wpływ na przemiany stosunków wodnych na przykładzie zlewni Obrzy Skwierzyńskiej*, Badania Fizjograficzne R. I – Seria A – Geografia Fizyczna 2010, s. 145–156.
- Karczewski D.
- Przegląd wizytacji kościołów bydgoskich do początków XIX wieku stan zachowania i wartość źródłowa*, „Kronika Bydgoska”, t. 20 (1998), 1999, s. 214-221.
- Kaczyński B., Mackiewicz A.
- Badania archeologiczne przedbramia Bramy Górnej w Olsztynie*, „Olsztyński Rocznik Konserwatorski” 2014, s. 5-24.
- Kiersnowski R.
- Znaki graniczne w Polsce średniowiecznej*, „Archeologia Polski”, t. 5, 1960, z. 2, s. 257-289.
- Kistowski M.
- Zasady i metody delimitacji mikroregionów fizycznogeograficznych w świetle dotychczasowych propozycji metodycznych i dostępnych zasobów ze szczególnym uwzględnieniem Niżu Polskiego*, [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, Warszawa 2018, s. 117-126.
- Kistowski M., Myga-Piątek U.
- Przedmowa* [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, wyd. IGiPZ PAN, Warszawa 2018, s. 7-9.
- Kolberg J.
- Porównanie miar i wag teraźniejszych i dawniejszych w Królestwie Polskiem używanych z zagranicznymi*, przerobił i powiększył Wilhelm Kolberg, Warszawa 1838.
- Konczewski P.
- Działki mieszczańskie w południowo-wschodniej części średniowiecznego i wczesnonowożytnego Wrocławia*, „Wratislavia Antiqua” 9, Wrocław 2007.
- Konias A.
- Kartografia topograficzna państwa i zaboru pruskiego od II połowy XVIII w. do I połowy XX w” – Problematyka projektu naukowo-badawczego*, „Z Dziejów Kartografii”, t. XIV, „Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie”, Szczecin 2008, s. 207-221.
- Kordowski J., Noryśkiewicz A., Kaczmarek H., Bojarski J.
- Wpływ osadnictwa średniowiecznego na wykształcenie się osadów w starorzeczu Brdy w stanowisku archeologicznym przy ulicy Grodzkiej w Bydgoszczy*, [w:] „Zapis działalności człowieka w środowisku przyrodniczym, VII Warsztaty Terenowe, IV Sympozjum Archeologii Środowiskowej, Kórnik, 20-22 maja 2009”, red. I. Hildebrandt-Radke, J. Jasiewicz, M. Lutyńska, Poznań 2009, s. 120-123.
- Kosecki A.
- Miasta kujawskie w średniowieczu. Lokacje, ustrój i samorząd miejski*. Kraków 2018.
- Kostrowicki J.
- Środowisko geograficzne Polski*, PWN 1968.
- Kościół

Kościół katedralny w Bydgoszczy, studia pod redakcją Aleksandra Jankowskiego i Dariusza Karczewskiego, Bydgoszcz 2018.

Kot R.

Delimitacja dolinnych mezoregionów fizycznogeograficznych na przykładzie odcinka Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej między Włocławkiem a Nakłem nad Notecią, [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, Warszawa 2018, s. 81-86.

Mikroregiony fizycznogeograficzne kotliny toruńskiej oraz nieszawskiego przełomu Wisły, s. 147. [w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, Warszawa 2018, s. 143-151.

Trudności wyznaczania granic mezoregionów fizycznogeograficznych w dolinach na przykładzie fragmentu Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, „Prace i Studia Geograficzne”, t. 63.1, 2018, ss. 45-57, dostęp:

https://wgsr.uw.edu.pl/pisg/wp-content/uploads/2020/10/04_Kot_R_26-03-2018.pdf

Kohte J.

Übersicht der Kunstgeschichte der Provinz Posen, t. 1 cyklu *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, Berlin 1898.

Kozaczewski T.

Z zagadnień urbanistycznych Środy Śląskiej, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1962, t. 7, z. 4.

Średniowieczny układ miejski w Sobótce, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej” 1972.

Wielkość i program budowy miasta średniowiecznego, „Prace Naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej”, Monografie 4, Wrocław 1972;

O programie, wielkości i układzie przestrzennym małego śląskiego miasta średniowiecznego [w:] „Sztuka i ideologia XIII wieku”, pod red. P. Skubiszewskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974.

Kozanecki J.

Zabytki architektury Starego Miasta, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 39-52.

Krassowski W.

Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski, t. 2, Warszawa 1980.

Kruppé J.

Archeologia późnośredniowieczna i staropolska. Wybrane zagadnienia, „Kw.HKM” , R. XXI, 1973, nr 4, s. 633-653.

Garncarstwo późnośredniowieczne w Polsce, Wrocław 1981.

Narodziny i rozwój archeologii późnośredniowiecznej i staropolskiej, Prace i Materiały Muzeum

Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna, nr 36, 1989-1990, Łódź 1993, s. 13-18.

Kilka uwag na tle oceny dorobku polskiej archeologii późnego średniowiecza i nowożytności, „Archeologia i prehistoria polska w ostatnim półwieczu”, red. M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski, Poznań 2000, s. 483-489.

Kryński S.

Z dziejów triangulacji na ziemiach polski. Triangulacja pruska 1832-1914, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, Historia Nauk Matematycznych, Fizyko-Chemicznych i Geologiczno-Geograficznych, Zeszyt 14, Warszawa 1970, s. 23-43. [dostęp:

<http://bc.igik.edu.pl/Content/907/PDF/Online/Z%20dziej%C3%B3w%20triangulacji%20na%20ziemiach%20Polski%20-%20triangulacja%20Pruska%201832-1914.pdf>].

Krzysztofik R.

Lokacje miejskie na obszarze Polski. Dokumentacja geograficzno-historyczna, Katowice 2007,

[dostęp:16.05.2023 r.:

https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/10798/1/Krzysztofik_Lokacje_miejskie_na_obszarze_polski.pdf]

Krzywka M.

Parcelacja i zagospodarowanie bloku zabudowy pomiędzy ulicami Kiełbaśniczą, Ruską, Rzeźniczą i św. Mikołaja a zagadnienie i lokacji Wrocławia. Działka, zabudowa, mieszkańcy. Praca doktorska pod kierunkiem prof.

Małgorzaty Chorowskiej. Politechnika Wrocławska, Wydział Architektury, Wrocław 2012, s. 51-53. [dostęp:

https://dbc.wroc.pl/Content/19547/PDF/krzywka_parcelacja_PhD.pdf dn. 02.11.2022 r.]

Kujawski E.

Siatka arowa mapy w skali 1:500 jako element systematyzujący w pracach wykopaliskowych, „Komunikaty Archeologiczne” VI, Bydgoszcz 1994, s. 187-191.

Kulesza M.

- Z problematyki rozmierniania miast średniowiecznych na obszarze polski środkowej*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Geographica Socio-Economica 3, 2000.
- Kulwiec R.
Dzieje Bydgoszczy – calendarium, (przeglądy, omówienia, recenzje), „Kronika Bydgoska” (1968-1970), 1974, t. 4, s. 197-199.
- Kuna J.
Metoda progresji, retrogresji i kombinowana w kartograficznej rekonstrukcji zabudowy – studium na przykładzie Bychawy w 1938 roku, „Z Dziejów Kartografii”, t. XXIII, 2020, s. 205-224.
[dostęp: http://www.maphist.waw.pl/wp-content/uploads/2021/04/ZDK_23_205-224.pdf]
- Kurałowicz Z., Słomska A.
Powierzchnie i wysokościowe układy odniesienia – obserwacje na stacjach mareograficznych Kronsztad i Amsterdam, „Inżynieria Morska i Geotechnika”, nr 5/2014, s. 377-384.
- Kusztelski A.
Zespół jezuicki w Bydgoszczy. Kształtowanie układu przestrzennego i architektura, [w:] „Nasza Przyszłość” t. 113, 2010, s. 185-236.
- Kuśnierz-Krupa D.
Historia zagospodarowania przestrzennego miasta kazimierzowskiego w Małopolsce na przykładzie Skawiny, „Wiadomości Konserwatorskie”, 28/2010, s. 101-109.
- Kutrzeba S.
Historia źródeł dawnego prawa polskiego, t. II, Lwów-Warszawa-Kraków [1926],
- Kutta J.
Malewski Zygmunt Stanisław, [w:] „Bydgoski Słownik Biograficzny”, t. 1, pod red. Janusza Kutty, Bydgoszcz 1994, s. 77-78.
- Karmelici prekursorami sztuki ogrodowej w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelińskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puźniak, Bydgoszcz 2017, s. 179-185.
- Kutzner M.
Kult budowli średniowiecznych w Wielkim Księstwie Poznańskim, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo XVII, Nauki humanistyczno-społeczne, Zeszyt 226, 1991, s. 161-188.
- Kühnast L.
Historische Nachrichten über die Stadt Bromberg von der Gründung der Stadt bis zur Preussischen Besitznahme, Bromberg – Berlin – Posen 1837.
- Lasota C., Chorowska M.
Działka lokacyjna we Wrocławiu, [w:] „Architektura Wrocławia”, t. 2. Urbanistyka, Wrocław 1995, s. 65-85.
- Legut-Pintal M., Kubicka-Sowińska A.,
Zastosowanie metod analizy modularnej i cosine quantogram w analizie sposobu rozmieszczenia siedlisk regularnych wsi z nawsiem (typu Angerdorf), „Kwart. HKM” 69 (2), 2021, s. 235-257.
- Le Goff J.
Neue Geschichtswissenschaft, [w:] J. Le Goff, R. Chartier, J. Reval (red.) *Die Rückeroberung des historischen Denkens. Grundlagen der neuen Geschichtswissenschaft*, Frankfurt am Main, s. 40. ss. 11-61.
- Legut-Pintal M., Kubicka-Sowińska A.
Zastosowanie metod analizy modularnej i cosine quantogram w analizie sposobu rozmieszczenia siedlisk regularnych wsi z nawsiem (typu Angerdorf), „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 69 (2), 2021, s. 235-257.
- Lelewel J.
O historii, jej rozgałęzieniu i naukach związek z nią mających, „Dziennik Warszawski” R. 1826, t. III, s. 3-40 i t. IV, s. 113-154.
- Licznarski A.
Urbanistyka, [w:] „Bydgoszcz - Historia. Kultura. Życie gospodarcze”, Gdynia 1959, s. 25-38.
- Rozwój terytorialny Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 2 (1964-1965), 1971, s. 7-16.
- Lorek D.
Kartograficzny zapis przestrzeni historycznej w korelacji ze źródłami pisanymi, Badania Fizjograficzne R. V – Seria A – Geografia Fizyczna (A65).
[dostęp: https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/23606/1/BF_2014_14.pdf]
- Lübecker
Lübecker Schriften zur Archäologie und Kulturgeschichte, pod red. G. P. Fehringa.
- Łbik L.
Polsko-krzyżackie zmagania o Bydgoszcz w 1409 r., „Kronika Bydgoska”, t. 10 (1986-1988), 1990, s. 26-38.

- Średniowieczne brody i przeprawy na Dolnej Brdzie w okolicy Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 19 (1998), 1988, s. 131-145.
- Zamek w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne”, t. VI, 1994, s. 135-156.
- Średniowieczna kielnia z bydgoskiego zamku*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, 1996, s. 19-23.
- Dziedziczne wójtostwo : ważny epizod z dziejów średniowiecznej Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 18 (1996), 1997, s. 180-188.
- Zagadkowe rowy i wały ziemne na bydgoskim Czyżkówku i Osowej Górze*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 2, Bydgoszcz 1997, s. 9-16.
- Widok i plan Bydgoszczy z czasów szwedzkiego "potopu"*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 3, 1998, s. 17-25.
- Narodziny bydgoskiej parafii: średniowieczne świątynie, parafialny laikat, dekanat*, „Kronika Bydgoska”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, 1999, s. 17-49.
- Staropolskie dzieje bydgoskiej Fary (XIV-XVIII wiek)*, „Kronika Bydgoska”, t. 24 (2002), 2003, s. 11-73.
- Szesnastowieczna tablica pamiątkowa z ulicy Farnej w Bydgoszczy*, [w:] „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 9. 2004, s. 161-163.
- Zarys dziejów bydgoskiej katedry*, „Studia Bydgoskie”, t. 3, 2009, s. 285-295.
- Bydgoski dom mieszczański z czasów staropolskich (XIV-XVIII wiek)*, [w:] „Od kamienicy do apartamentowca. Wielorodzinne miejskie budownictwo mieszkaniowe”, Architektura Miast II, Materiały po konferencji, Bydgoszcz 2009, s. 7-14.
- Drewniane wodociągi bydgoskie i łaźnia miejska (do początku XIX wieku)*, [w:] „Historia wodociągów i kanalizacji w Bydgoszczy do 1945 roku”, Bydgoszcz 2011, s. 25-42.
- Ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich w Bydgoszczy Studium historyczne*, „Kronika Bydgoska”, t. 32 (2010), 2011, s. 51-73;
- Ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich w Bydgoszczy. Studium historyczne*, „Kronika Bydgoska”, t. 32 (2010), 2011, s. 51-74.
- Dawny ratusz i zabudowa śródmiejska z czasów staropolskich wraz z zabudową zachodniej pierzei rynkowej. Studium historyczno-archiwalne*, [w:] „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268 Tom I, zeszyt 1”, UMK, Toruń 2011, msp. WUOZ DB], s. 23-40. Łopatecki K.
- Prace kartograficzne wykonywane na ziemiach Rzeczypospolitej przez szwedzkich inżynierów wojskowych w XVII stuleciu*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. XLVI, 2009, s. 55-80.
- Mapy w planowaniu działań operacyjnych armii polskiej i litewskiej do początków panowania Stefana Batorego*, „Terminus”, t. 19 (2017), z. 3 (44), s. 567-607.
- Okoliczności powstania i przydatność wojskowa mapy Descriptio Ducatus Polocensis Stanisława Pachołowieckiego (1580)*, „Terminus” t. 19 (2017), z. 1 (42), s. 75-126.
- Stan badań nad oceną wiarygodności Grafiki autorstwa Erika Dahlbergha*, „Stan Badań nad Wielokulturowym Dziedzictwem Dawnej Rzeczypospolitej”, t. VIII, red. Wojciech Walczak, Karol Łopatecki, Białystok 2017, s. 183-203.
- Łosiowie J. i J.
- Szesnastowieczny ratusz bydgoski w świetle badań archeologicznych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 3, 1998, s. 11-16;
- Maciejewski J.
- W sprawie najdawniejszej wzmianki o bydgoskich murach obronnych*. „Kronika Bydgoska”, t. 15 (1993) Bydgoszcz 1994, s. 118-120.
- Dzieje Bydgoszczy w nowym ujęciu? NA marginesie recenzji książki F. Mincera*, „Kronika Bydgoska”, t. 17 (1995), 1996, s. 305-309.
- Lokacja miasta Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 23-36.
- Recepcja kultu Świętego Mikołaja w Bydgoszczy na tle początków tamtejszej parafii farnej*, „Kr. Byd.”, Tom Specjalny wydany z okazji wizyty papieża Jana Pawła II w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1999, s. 50-57.
- Lech Łbik (30 III 1957 – 14 IX 2023)*, „Kronika Bydgoska”, t. 44 (2023), 2023, s. 523-526.
- Maciejewski J., Zyglewski Z.
- Kilka uwag o dziejach Bydgoszczy. W związku z ukazaniem się pierwszej naukowej monografii miasta*, „Kronika Bydgoska”, t. 13 (1991). 1993, s. 147-165
- Maetzke G.

Źródła archeologiczne jako odwzorowanie procesu społeczno-kulturowego, [w:] „Teoria i praktyka badań archeologicznych”, t. 1, red. W. Hensel, G. Donato, S. Tabaczyński, Wrocław 1986.

Majewski M.

Wprowadzenie, [w:] „Archeologia Stargardu”, t. III, Stargard 2017, s. 11-13.

Wprowadzenie, [w:] „Archeologia Stargardu” t. V.1., Poznań-Stargard 2019, s. 11-13.

Maetzke G, T. Rysiewska, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk

Problemy analizy opisowej stanowisk wielowarstwowych, „Archeologia Polski”, t. 23, 1978, s. 7-52.

Majewski M.

Ceramika budowlana, [w:] „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268, Tom I, zeszyt 2”, s. 147-171.

Malewski Z.

Strychowy okres historiografii bydgoskiej, „Przegląd Bydgoski”, R. 2, z. 1-2, Bydgoszcz 1934, s. 57-68.

Topografia dawnej Bydgoszczy, „Przegląd Bydgoski”, R. I, z. 2, 1933, s. 14-23.

Księga testamentów obywateli bydgoskich, Przegląd Bydgoski, R. III, z. 1-2, Bydgoszcz 1935, s. 41-79

Objaśnienia nazw ulic i placów miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz 1933, [dostęp:

<https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/10081/edition/18531/content> dn. 29.03.2025 r.]

Malik R.

Działka lokacyjna w strukturze średniowiecznych miast małopolskich. XIII-wieczne lokacje miejskie na obszarze dawnego księstwa oświęcimsko-zatorskiego, „Wiadomości Konserwatorskie” 31/2012, s. 68-76.

Materiały

Materiały z ogólnopolskiej konferencji: Stan i potrzeby badań archeologicznych nad późnym średniowieczem i okresem nowożytnym w Polsce, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Archeologiczna, nr 36, 1989-1990, Łódź 1993.

Materiały z konferencji *Średniowieczna działka miejska na Śląsku*, „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”, R. XLIII, nr 3, 1995; R. XLIV, nr 1, 1996.

Matthew D.

Europa Średniowieczna, Warszawa 1996.

Mazur M.

Metoda kartograficzna jako źródło informacji w badaniach obszarów wiejskich, „Acta Universitatis Lodzianis”, Folia Geographica Socio-Oeconomica 13, 2013, s. 41-58.

Medyńska-Gulij B., Lorek D.

Pruskie mapy topograficzne dla Wielkopolski do 1803 roku, „Badania Fizjograficzne nad Polską Zachodnią”, Seria A – Geografia Fizyczna, Tom 59, 2008, s. 29, s. 29-42.

Meksuła M, Grzechnik L.

Ewolucja grafiki polskich map topograficznych, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych” red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 175-201.

Michna R.

Nie tylko u św. Ducha – bydgoskie szpitale z XVI-wieczną metryką, „Kronika Bydgoska.”, t. 32 (2010), Bydgoszcz 2011, s. 75-110.

Mietz A.

Polskie zbiory źródeł kartograficznych do studiów nad rozwojem i dziejami Bydgoszczy z lat 1772 – 1806. „Prace Komisji Historii” XIV, seria C nr 22, BTN Warszawa-Poznań 1980, s. 109-150.

Mikuła M.

Prawo miejskie magdeburskie (ius municipale magdeburgense) w Polsce XIV-pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa, Wydawnictwo UJ, Kraków 2017.

Wydanie Mikołaja Jaskiera (łacińska wulgata Weichbildu magdeburgskiego z glosą), edycja krytyczna Maciej Mikuła; tytuł oryginału *Ius municipale Maideburgense*, właściciel praw UJ, [dostęp 25.03.2025 r.

<https://iura.uj.edu.pl/dlibra/publication/43?language=pl>].

Miłobędzki A.

Ze studiów nad urbanistyką Zamościa, Biuletyn Historii Sztuki, R XV, nr 3/4, 1953, s. 68-87.

Mincer F.

Bydgoszcz w literaturze naukowej i popularnonaukowej z lat 1960-1966, „Kronika Bydgoska”, t. 3 (1966-1967), 1970, s. 145-160.

Lokacja miasta Bydgoszczy. Geneza-analiza-następstwa, „Kronika Bydgoska”, t.10 (1986-1988), 1990, s. 9-25.

Czasy „potopu” szwedzkiego (1655-1660). [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 232-238.

- Dzieje polityczne Bydgoszczy w latach 1466-1772*, [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 219-257.
- Kultura, nauka i szkolnictwo w latach 1466-1772*, Historia Bydgoszczy”, t. 1, do roku 1920, red. M. Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 258-326.
- Przemiany administracyjne i społeczno-gospodarcze w pierwszym okresie rządów pruskich (1772-1806)*, [w:] „Historia Bydgoszczy”, t. 1, red. Marian Biskup, Warszawa-Poznań 1991, s. 341- 392.
- Historia Bydgoszczy. do roku 1806*, Zielona Góra 1992 vel. *Dzieje Bydgoszczy do roku 1806*, Zielona Góra 1992 Minta-Tworzowska D.
- Źródło/Ślad/Artefakt/Rzecz/Przedmiot*, [w:] „Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji”, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 137-161.
- Młynarska-Kaletynowa M.
- Wrocław w XII-XIII wieku. Przemiany społeczne i osadnicze*, Wrocław 1986, s. 124-140.
- Morawski Z.
- Miejskie układy przestrzenne*, [w:] „Architektura gotycka w Polsce”, t. 2, Warszawa, 1995.
- Motak M.
- Transformacja historycznych struktur urbanistycznych we współczesne „miasta w mieście” na przykładzie Krakowa*, „Czasopismo Techniczne. Architektura”, R. 101, z. 2-A, 2004.
- Münch H.
- Geneza rozplanowania miast wielkopolskich w XIII i XIV wieku*, Kraków 1946.
- Nawrońska G.
- Powracająca przeszłość Starego Miasta w Elblągu*, Toruń 2014.
- Nawrołscy G. i T.
- Wstępne wyniki badań archeologicznych Starego Miasta w Elblągu w latach 1980-1982*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 33, z. 4, 1985, s. 383-409.
- Badania Starego Miasta w Elblągu w latach 1983-1984*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 34, z. 4, 1985, s. 609-648.
- Badania Starego Miasta w Elblągu w roku 1985*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 37, z. 2, 1985, s. 251-289.
- Nawrołski T.
- Średniowieczny plac rynkowy Starego Miasta w Elblągu. Próba analizy przestrzenno-funkcjonalnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 40, z. 3, 1992, s. 365-379.
- Niemiec D.
- Piece do wypału ceramiki budowlanej i wapna w XIII-wiecznym klasztorze Dominikanów w Krakowie*, „Archaeologia Historica Polona”, tom 25, 2017, s.7-35.
- Nita J., Myga-Piątek U.
- Rola gis w ocenie historycznych opracowań Kartograficznych na przykładzie wyżyny Częstochowskiej*, „Źródła Kartograficzne w Badaniach Krajobrazu Kulturowego”, Prace Komisji Krajobrazu Kulturowego Nr 16, Komisja Krajobrazu Kulturowego PTG, Sosnowiec, 2012.
- Noryśkiewicz A.
- Analiza źródeł palinologicznych*, [w:] „Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268. Tom I, zeszyt 2”, UMK, Toruń 2011, s. 341-349.
- Nowaczyk W.
- Od wsi do miasta. Sobótka jako przykład rozplanowania średniowiecznego założenia targowego na Śląsku*, Architectus, 2019, 1 (57), s. 101. ss. 95-111. [DOI: 10.5277/arc190107]
- Nowakowski T.
- Uwagi o arendzie dokumentu Kazimierza Wielkiego z 19 kwietnia 1346 roku*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 45-50.
- Kazimierz Wielki a Bydgoszcz*, Toruń 2003.
- Lokacja i rozwój Bydgoszczy na tle królewskiej polityki miejskiej*, [w:] „Kazimierz Wielki a Bydgoszcz”, Toruń 2003, s. 111-159.
- Lokacja i układ urbanistyczny Bydgoszczy na tle przemian gospodarczych w XIV wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIII, 2005, z. 1, s. 17-34.
- Polsko-niemieckie kontrowersje wokół przywileju lokacyjnego Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz miasto wielu kultur i narodowości” pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzebskiego, Alberta S. Kotowskiego”, Bydgoszcz 2009, s. 57-68.
- Obremski M.

Wstęp, „Komunikaty Archeologiczne” VI, Bydgoszcz 1994, s. 5-6.

Okoń E., Tandecki J.

Bydgoszcz. *Historia i rozwój przestrzenny*. „Atlas Historyczny Miast Polskich”, t. II, Kujawy, z. 1 Bydgoszcz, red. Antoni Czacharowski, Toruń 1997, s. 5-18.

Ohlhoff G.

Towarzystwo Historyczne dla Dystryktu Nadnoteckiego w Bydgoszczy (*Historische Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg*), „Kronika Bydgoska” (1994), 1995, t. 16, s. 109-112.

Opracowanie

Opracowanie badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych dla potrzeb inwestycji polegającej na przebudowie płyty Starego Rynku w Bydgoszczy, na stanowisku: Bydgoszcz 632, AZP 37/38 – 268, T. I-IV, UMK, Toruń 2011, [msp. archiwum WUOZ DB

Opracowanie wyników wyprzedzających badań archeologicznych przeprowadzonych w 2016 roku na Placu Kościeleckich w Bydgoszczy (działki 71 i 72) w związku z budową budynku biurowo-usługowego K3 [bd], oprc. R. Grochowski, A. Retkowska, A. Retkowski.

Panecki T.

Modelowanie obiektów topograficznych w bazach danych historycznych, „Acta Universitatis Lodziensis” Folia Geographica Socio-Oeconomica 21, 2015, s. 37–51.

Paner H.

Problematyka badań nad średniowiecznym Gdańskiem w świetle prac archeologicznych prowadzonych w latach 1987-1997 [w:] „Gdańsk średniowieczny w świetle najnowszych badań archeologicznych i historycznych”, red. H. Paner, Gdańsk 1998, s. 184-204.

Archeologia Gdańska w latach 1988-2005 [w:] „Archeologia Gdańska” t. 1, red. H. Paner, Gdańsk 2006, s. 11-88.

Pasieta A.

Stary Rynek w Bydgoszczy w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych (XVII-trzecia ćwierć XIX wieku), „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LXVII, 2019, Nr 1, s.73-92.

Pawlak M.

Kolegium Jezuickie w Bydgoszczy (1619-1780), „Kronika Bydgoska.”, t. 30 (2008), 2009, s. 51- 71.

Pawlak P.

Zagadnienia wprowadzające, [w:] pod red. Piotra Pawlaka, „Średniowieczny system obronny miasta Poznania. Odcinek północno zachodni. Wyniki badań archeologicznych”, Poznań 2013, s. 9-16.

Pastuszewski S.

Świątynia-wotum, Bydgoszcz 1990, s. 78; tenże,

Kościół pod wezwaniem św. Ignacego Loyoli w Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, t. 11, 1989-1991, 1991 s. 195-220.

Pela W.

Badania archeologiczne na Rynku Starego Miasta w Warszawie w latach 1952-1999, Almanach Muzealny 3, 2001, s. 27-44.

Historia badań archeologicznych i architektonicznych dawnej Warszawy, „Archeologia dawnej Warszawy” tom 2, Warszawa 2013.

Perlińska A.

Cymelia Archiwum Bydgoskiego, „Kronika Bydgoska”, t. 6 (1974-1975), 1982, s. 202-210.

Przegląd źródeł do dziejów Bydgoszczy z okresu zaboru pruskiego, „Kronika Bydgoska.”, t. 17 (1995), 1996, s. 189-218.

Pieczunko A.

Miernictwo i miernicy na Warmii: szkic do dziejów limitacji pruskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych (XIV-XVIII w.). Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 2005, s 3-15.

Miernictwo i miernicy na Warmii: szkic do dziejów limitacji pruskiej w średniowieczu i czasach nowożytnych (XIV-XVIII w.). Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 2005, s. 3-15.

Piekalski J.

Wczesne domy mieszczan w Europie Środkowej. Geneza - funkcja – forma, „Acta Universitatis Wratislaviensis” No 2623, Wrocław 2004 s. 16.

Wrocław – miasto Henryka IV, [w:] „Śląsk w czasach Henryka IV Prawego” pod red. Krzysztofa Wachowskiego, „Wratislavia Antiqua 8”, Wrocław 2005, s. 39-48.

Pietkiewicz S.

O sposobach przedstawiania terenu na mapach, „Biblioteka Służby Geograficznej” 5, Warszawa 1930, s. 3-11.

Podraza B.

- „Przegląd Bydgoski” naukowo-literackie czasopismo regionalne, „Kronika Bydgoska”, t. 5 (1971-1973), 1980, s. 94-110.
- Poliński D.
Źródła archeologiczne do studiów nad późnośredniowiecznym osadnictwem wiejskim w ziemi chełmińskiej, „Archeologia Historica Polona”, t. 11, 2001.
- Przemiany w wytwórczości garncarskiej na ziemi chełmińskiej u schyłku wczesnego i na początku późnego średniowiecza*, „Archeologia Historica Polona”, t. 4, Toruń 1996.
- Polkowski I.
Kilka historycznych wspomnień o zamku i mieście, Poznań 1871.
- Posadzy W.
Bydgoszcz, [w:] „Studia z historii budowy miast polskich”, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, R. VI, z. 2/17, Warszawa 1957, 81-120
- Posadzy W., Frycz J.
Studium historyczno-urbanistyczne dla planu zagospodarowania przestrzennego miasta Bydgoszczy. 1954, msp. do zasobów Miejskiego Zarządu Architektury i Budownictwa.
- Potemski Cz.
Stanowiska archeologiczne odkryte w Bydgoszczy w latach 1960-1963, „Bydgostiana” nr. 2, 1965.
- Pracownicy
Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945-1994. Materiały do bibliografii, red. S. Kalembka, Toruń, 1995, s. 205–206.
- Przyboś A.
Wstęp, [w:] B. Heyduk, *Dahlbergh w Polsce. Dziennik i ryciny szwedzkie z dziejów „Potopu” 1656-1657*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 9-13.
- Ptaśnik J.
Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce, Kraków 1934.
- Pudętko J.
Zagadnienie wielkości i proporcji rynków w badaniach nad rozplanowaniem miast średniowiecznych. „Zeszyty Naukowe Politechniki Wrocławskiej”, Architektura; IV (36), 1960, 25–45.
- Znaczenie badań nad średniowiecznymi miastami Śląska dla historii budowy miast w Polsce*, „Miasto”, R. XXI, z. 12,
- Próba pomiarowej metody badania planów niektórych miast średniowiecznych w oparciu o zagadnienie działki*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. IX, 1964, z. 1, s.13-27;
- Działka lokacyjna w strukturze przestrzennej średniowiecznych miast śląskich w XIII wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. 9, 1964, z. 2, s. 115–136.
- Pufendorf S.
De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis commentariorum libri septem, Norimbergae 1696.
- Sieben Bücher von denen Thaten Carl Gustavs Königs in Schweden*, Nürnberg 1697.
- Ratajczak-Szczerba M., Paluszkiewicz R.
Analiza sedymentologiczna osadów denudacyjnych w niszy niwalnej w krawędzi Pradoliny Toruńsko-Eberswaldzkiej, Landform Analysis, Vol. 28: 73–85, 2015. dostęp: [<http://dx.doi.org/10.12657/landfana.028.00>]
- Recenzja
 Recenzja Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie do zbioru studiów polskich historyków dotyczących historii miast w średniowiecznej Polsce, przygotowanego we współpracy z Instytutem Porównawczej Historii Miast (Institut für vergleichende Städtegeschichte) w Münster: *Rechtsstadtgründungen im mittelalterlichen Polen*, „Städteforschung. Veröffentlichungen des Instituts für vergleichende Städtegeschichte. Reihe A: Darstellungen”, tom 81, wyd. Eduard Mühle, Köln 2011; dostęp: [<https://www.dhi.waw.pl/pl/aktualnosci/detail/lokacja-miast-w-sredniowiecznej-polsce/>] 12.01.2024 r.
- Rębkowski M.
Topografia Kołobrzegu w XIII wieku, [w:] red. Z. Kurnatowska, *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, t. 2, Wrocław 1996, IAE PAN, s. 127-136.
- Możliwości archeologii w poznaniu procesów lokacyjnych. Na przykładzie wybranych miast południowego wybrzeża Bałtyku*. [w:] C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz (red.), „Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej”, Wrocław 2006, s: 203-226.
- An urban landscape in transition. The Pomeranian towns in the 13th century from the archaeological perspective*. [w:] R. Czaja, C. Jahnke (red.), „Städtelandschaften im Ostseeraum im Mittelalter und in der Frühen Neuzeit” Toruń 2009, s. 119-139.

- Uwagi wstępne*, [w:] „Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu” tom V, Praca zbiorowa pod redakcją Mariana Rębkowskiego, Kołobrzeg 2010 IAiE PAN, s. 5-12.
- Richling A.
Rozwój XIX i XX-wiecznych poglądów na temat regionalizacji fizycznogeograficznej polski, w:] „Studia nad regionalizacją fizycznogeograficzną Polski”, pod red. Mariusza Kistowskiego, Urszuli Mygi-Piątek, Jerzego Solona, Prace Geograficzne 266, wyd. IGiPZ PAN, Warszawa 2018, s. 13-31.
- Rogalanka A.
O układzie i wielkości parcel w średniowiecznym Poznaniu (Próba rozpoznania problemu), [w:] *początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych*, red. W. Błaszczyk, Poznań 1977, s. 323-376.
- Rogalski B.
Historia Bydgoszczy, t. 1, (recenzja), „Kronika Bydgoska” 1992, t. 14, s. 389-391.
Recenzja albumu pt. Widoki Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, t. 18 (1996), 1997, s. 332-347.
- Romanowska M.
Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV-XV w., „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. LIII, Z. 1, 2001, s. 71-91.
- Rozwałka A.,
Archeologia w mieście, miasto w archeologii. Wybrane zagadnienia badań archeologicznych w miastach historycznych, „Analecta Archaeologica Ressoiviensia” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 13-24.
- Rutkowski A.
Objazd i system rządzenia państwem przez Kazimierza Wielkiego, Kwartalnik Historyczny, t. 85, 1978, nr 3, s. 605-626.
- Rzucidło A.
Przedstawianie rzeźby terenu na mapach topograficznych, [w:] „Dawne mapy topograficzne w badaniach geograficzno-historycznych”, red. Andrzej Czerny, Lublin 2015, s. 151-174.
- Samsonowicz H.
Życie miasta średniowiecznego, Warszawa 1970, Poznań 2001.
- Nowe wartości w kulturze średniowiecznych miast polskich*, „Zapiski Historyczne”, t. 39, 1974, z. 2.
- Śląsk w Europie w czasach Henryka IV Probusa*, [w:] „Śląsk w czasach Henryka IV Prawego” pod red. Krzysztofa Wachowskiego, „Wratislavia Antiqua 8”, Wrocław 2005, s. 7-11.
- Schmidt E.
Der Stadtplan Bromberg um 1600 (mit Karte), „Jahrbuch der Historischen Vereins für den Netzedistrikt zu Bromberg”, 1888, s. 39-51.
Führer durch die Sammlung des historischen Vereins Bromberg „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, 1888, s. 5-23.
Verzeichniss der Urkunden des Bromberger Stadtarchivs, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, 1888, s. 52-63.
Das Hospital zum heiligen Geist in Bromberg, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, Bydgoszcz 1892, s. 92-101.
Beiträge der Finanzverwaltung Brombergs unter polnischer Herrschaft, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg” 1894, s. 5-48.
Die Gründung der Stadt Bromberg, „Jahrbuch der Historischen Gesellschaft für den Netzedistrikt zu Bromberg”, 1896, s. 15-26.
Aus Brombergs Vorzeit 1. Die Burg Bydgoszcz – Bromberg, Bromberg 1902.
Historische Einleitung, [w:] „Industrie und Gewerbe in Bromberg, Bromberg” [1907], s. 1-20.
- Sierżputowska K.
Bydgoszcz–Toruń. Historyczne podłoże konfliktu, „Świat Idei i Polityki”, 2015, T. 14 [26], s. 448-464
- Sinkiewicz M.
Retrospekcja warunków środowiska geograficznego na niektórych stanowiskach archeologicznych w środkowej części Polski północnej, [w:] „Badania archeologiczne ośrodka toruńskiego w latach 1989-1992”, Toruń, 1993, s. 101-109
- Siwiak A.
Wczesnośredniowieczna jama osadnicza na stanowisku nr 564 w Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska”, t. 29 (2007), 2007, s. 221-227.
Dokumentacja z badań archeologicznych na stan. 7 w Bydgoszczy (zespół klasztorny Bernardynów) prowadzonych w 2013 r. (badania ratownicze związane z budową izolacji i odwodnienia budynku kościoła), Bydgoszcz, 2013, [a/a].

- Posadzki ceramiczne z przyrynekowej kamienicy rodziny Łochowskich w Bydgoszczy*, „Pomorania Antiqua”, t. XXXI, Gdańsk 2022, s. 165-178.
- W sprawie fortyfikacji zamku bydgoskiego z planu Erika Dahlbergha*, „Kronika Bydgoska”, t. 24, 2023, s. 19-39 Siwiak A., Siwiak W.
- Nowożytny strop drewniany z kamienicy przy ul. Długiej 9 w Bydgoszczy. Przyczynek do początku murowanej zabudowy mieszkalnej i wystroju wnętrza w XVI-XVIII wieku*, „Ziemia Kujawska”, t. XIX, 2006, s. 109-123.
- Wschodnie „umocnienia” obronne Bydgoszczy w świetle badań archeologicznych ulicy Podwale*, „Kronika Bydgoska”, t. 29, 2007, s. 369-379
- Wstępne wyniki badań działek lokacyjnej Bydgoszczy*, [w:] red. G. Nawrońska, „XV Sesja Pomorzoznawcza”, Elbląg 2007, s. 369-379;
- Wykopiska archeologiczne przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, „Acta Archaeologica Pomoranica”, T. III, Szczecin 2009, s.333-344.
- Świątynia Marii Panny i przykościelny cmentarz karmelitów bydgoskich w świetle wykopalisk archeologicznych*, „Kronika Bydgoska”, t. 32 (2010), 2011; s.33-50.
- Gród i zamek bydgoski w świetle badań archeologicznych w trakcie budowy sieci ciepłowniczej w ulicy Grodzkiej*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, 2011, s.11-17.
- Kościół i cmentarz Karmelitów bydgoskich w świetle badań archeologicznych*, [w:] pod red. Henryka Panera i Mirosława Fudzińskiego, „XVII Sesja Pomorzoznawcza” vol. 2, „Od późnego średniowiecza do czasów nowożytnych”, Gdańsk 2013, s. 21-32.
- Badania archeologiczne na terenie historycznego Pomorza Wschodniego w latach 2000-2010 według danych Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków*, „Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim”, red. M. Fudziński, H. Paner, Gdańsk 2014, s. 173-186.
- Stanowisko 500 – brama Kujawska, ul. Pod Blankami/ul. Długa/ul. Podwale*, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, red. Michał F. Woźniak, Bydgoszcz 2014, s. 46-47.
- Stanowisko 579 - działka miejska, ul. Magdzińskiego 10 / ul. Zaulek 21*, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 61-62.
- Stanowisko 612 – działka miejska, ul. Podwale/Kręta*, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, red. Michał F. Woźniak, Bydgoszcz 2014, s. 72-74.
- Badania archeologiczno-architektoniczne przyrynkowych kamienic mieszczańskich w Bydgoszczy*, [w:] „Acta Archaeologica Pomoranica”, t. V, Szczecin 2015, s. 389-401.
- Wykopiska archeologiczne na terenie Klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy*, [w:] „Karmelitańskie Dziedzictwo Bydgoszczy”, red. ks. dr Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 187-204.
- Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy i okolicy”, Duchowe Dziedzictwo Diecezji Bydgoskiej III, pod red. ks. M. Puziaka, Bydgoszcz 2018, s. 187-218.
- Zabudowania jezuickie w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy”, Duchowe Dziedzictwo Diecezji Bydgoskiej III, pod red. ks. M. Puziaka, Bydgoszcz 2018, s. 187-218.
- Zarys badań archeologicznych nad średniowieczną i nowożytną Bydgoszczą*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności” red. J. Woźny, J. Szałkowska-Łoś, J. Łoś, s. 104-126.
- Archeologiczno-architektoniczny rekonesans zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy*, [w:] „XXI Sesja Pomorzoznawcza”, t. 2, „Od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych”, pod red. Jacka Gackowskiego, Kamila Adamczaka, Ewy Bokiniec, Marcina Weinkauffa, Małgorzaty Markiewicz, Doroty Bienias, Toruń 2021, s. 249-264.
- Zamek bydgoski w najnowszych badaniach archeologicznych*, [w:] „XXII Sesja Pomorzoznawcza. Od epoki kamienia do nowożytności”, pod red. Jacka Woźnego, Jolanty Szałkowskiej-Łoś, Józefa Łośa, Bydgoszcz 2021, s. 317-325.
- Archeologiczno-architektoniczny rekonesans zachodniej pierzei Starego Rynku w Bydgoszczy*, [w:] „XXI Sesja Pomorzoznawcza. Toruń, 22-24 listopada 2017 roku”, t. II, „Od wczesnego średniowiecza do czasów współczesnych”, Toruń 2021, s. 249-264.
- Siwiak W.
- Bydgoszcz. Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego na stanowisku 566 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2002, [msp. a/a].
- Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na stan. 575 przy ul. Pod Blankami 12-14 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, [msp. WUOZ DB].
- Nowożytna szkła z Przedmieścia Gdańskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 30 (2008), Bydgoszcz 2009, s. 235-258.

- Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)*, Bydgoszcz 2015.
- Aneks. *Charakterystyka działek mieszczańskich*, [w:] „Życie codzienne mieszkańców Bydgoszczy od XIV do XVIII wieku (w świetle wybranych źródeł kultury materialnej)”, s. 308-321.
- Skrycki R.
Prace kartograficzne w dolinach Odry, Warty i Noteci w okresie fryderycjańskim. Goswien Othmar Schultze i jego wkład w rozwój kartografii pruskiej, Szczecin 2013.
- Słownik
Słownik hydrologiczny, Katedra Geoinżynierii i Gospodarki Wodnej, Politechnika Krakowska, dostęp: [<https://iigw.pl/new/strony/slownik.htm#D>]
- Sochaczewski R.
Młyn Rothera w Bydgoszczy. Badanie dawnego obiektu przemysłowego w kontekście architektury i technologii, Wiadomości Konserwatorskie 38/2014, s. 7-21.
- Sowina U.
Średniowieczna działka miejska w świetle źródeł pisanych, „KHKM” 43 (3), 1995, s. 322-331.
- Stamm E.
Miary powierzchni w dawnej Polsce, Kraków 1936.
- Staropolskie miary. Część I. Miary długości i powierzchni*, wyd. Główny Urząd Miar, Warszawa 1938,
- Stankiewicz J.
System fortyfikacyjny Gdańska i okolicy w czasie wojny 1655–1660 r., „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 20, 1976, s. 73–121.
- Starkel L.
Historia Doliny Wisły od ostatniego zlodowacenia do dziś,. wyd. Polska Akademia Nauk Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania, Monografie, 2, Warszawa 2001, s. 45, 119-120;
- Stadtluft, Hirsebrei und Bettelmönch. Die stad tum 1300, Zürich 1993.
- Städtebuch
Städtebuch des Landes Posen, wyd. H. Wuttke, Lipsk 1864.
- Starski M.
Rynek miasta lokacyjnego w Pucku w świetle badań archeologicznych, Warszawa 2015.
- Dzieje Rynku w Pucku*, Światowit 8 (XLIX), fasc B, s. 149-161, 2010.
- Naczynia białoszare w Pucku i na Pomorzu Gdańskim - rodzime czy obce. Próba identyfikacji jednego z nurtów późnośredniowiecznej wytwórczości garncarskiej*, „Archaeologia Historica Polona” 21 s. 187-209, 2013.
- Wyroby ze skóry i wytwórczość skórnica w późnośredniowiecznym Pucku* [w:] „Puck. Kultura materialna małego miasta w średniowieczu”, Warszawa 2017, s. 305-360;
- Zagospodarowanie parcel mieszczańskich w Pucku jako źródło przemian kulturowych w małym mieście lokacyjnym w późnym średniowieczu*, „Archaeologia Historica Polona” 22, 2014, s.145-166
- Stan badań archeologicznych nad małymi miastami Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, Archaeologia Historica Polona 23, 2015, s. 181-214.
- Puck i Lębork. Dwa warianty kształtowania się wytwórczości garncarskiej w małych miastach Pomorza Gdańskiego w późnym średniowieczu*, „Kw.HKM” 67 (4), 2019, s. 399-414.
- Sułgostowska Z., *Przeszłość bez źródeł pisanych widziana z perspektywy archeologa*, „Kw. HKM” 66 (2), 2018, s. 183-187.
- Teodorowicz-Czerepińska J.
Problematyka badań interdyscyplinarnych w bloku VIII ze szczególnym uwzględnieniem badań archeologicznych, [w:] red. L. Krzyżanowski, *Archeologia w rewaloryzacji Starego Miasta w Lublinie. Studia i Materiały PKZ*. Warszawa 1981.
- Sulkowska-Tuszyńska K.
Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część I – naczynia), „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 13, Bydgoszcz 2008, s. 11-22.
- Gdyby te garnki potrafiły mówić... Bydgoski warsztat garncarski z około XVI wieku (część II)*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 14, Bydgoszcz 2009, s. 11-18.
- Systematyka
Systematyka gleb Polski, Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Instytut Nauk o Glebie i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Polskie Towarzystwo Gleboznawcze, Komisja Genezy, Klasyfikacji i Kartografii Gleb, Wrocław-Warszawa 2019.
- Sýkora M., *Przemiany miasta Chomutova, komendy, fortyfikacji oraz zamku w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych*, „Acta Archaeologica Ressoiviensia”, vol. 7, Rzeszów 2012, s. 164-186.

Suchodolec J.W.

Gegründete Nachricht von denen in dem Königreich Preussens befindlichen Länge- und Feld-Maassen [...], „Aus authentiquen Documenten und Originalien mit allem Fleisse und nur möglichen Accuratesse herausgesuchet, berechnet und zusammen getragen“, Königsberg 1772.

Szady B.

Dawna mapa jako źródło w badaniach geograficzno-historycznych w Polsce, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 66 (3) 2018, s. 129-141.

Mapa województwa lubelskiego Karola Perthéesa z 1786 roku jako źródło kartograficzne i historyczne, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego”, t. 3, 2012, s. 26-35.

Szałkowska-Łoś J., Łoś J.

Badania archeologiczne ośrodka bydgoskiego w południowej części Pomorza Wschodniego, [w:] red. M. Fudziński, H. Paner, „Z dziejów badań archeologicznych na Pomorzu Wschodnim”, Gdańsk 2014, s. 155-172.

Stanowisko 296/632 – ratusz, Stary Rynek, [w:] „Bydgoszcz późnośredniowieczna i nowożytna w świetle źródeł archeologicznych”, Bydgoszcz 2014, s. 41-43.

Zagadkowe tonda z kamienicy przy ulicy Zbożowy Rynek 3 w Bydgoszczy, „Bydgoski Rocznik Muzealny” V 2019/2020, Bydgoszcz 2020, s. 189-210.

Szczepański M. S.

Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej, Warszawa 2002.

Szewczyk J.

Włoka. Pojęcie i termin na tle innych średniowiecznych jednostek pomiaru ziemi, Instytut Geografii PAN, Prace Geograficzne Nr 67, PWN Warszawa 1968.

Szmańda E.

Przedmowa, „Kronika Bydgoska”, t. 1 (1962-1963), 1967, s. 7-8.

Szmytko R.

Metody analizy morfologii i fizjonomii jednostek osadniczych, „Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego”, Nr. 35, Wrocław 2014

Szymczak J.

Les coûts de la construction des murailles en Pologne jusqu'au XVI^e siècle (Koszty budowy fortyfikacji murowanych w Polsce do XVI wieku), „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia Archaeologica 14, 1991, s. 3-14.

Środowisko. Brda, [w:] „Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 1, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2011, s. 281-282.

Środowisko. Terasy doliny Brdy i Wisły, [w:] „Encyklopedia Bydgoszczy”, t. 1, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2011, s. 333.

Świątkiewicz-Siekierska B., Woźny J.

Wyniki badań archeologicznych przeprowadzonych na terenie dawnej mennicy w Bydgoszczy, stanowisko 3, „Komunikaty Archeologiczne”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 111-134.

Świechowski Z.

Prace przy studiach historyczno-urbanistycznych do planów zagospodarowania przestrzennego, „Ochrona Zabytków” 7/2 (25), 1954, s. 136-139 [dostęp: bazhum.muzhp.pl].

Tabaczyński S.

Procesy etnogenetyczne jako problem badawczy w archeologii [w:] „Przeszłość społeczna. Próba konceptualizacji”, red. S. Tabaczyński, A. Marciniak, D. Cyngot, A. Zalewska, Poznań 2012, s. 657-672.

Tołwiński T.

Budowa miasta w przeszłości, „Urbanistyka” Tom I, Warszawa 1947.

Tomczak A.

Profesor Rajmund Galon – geograf trzech teatrów, dostęp:

[http://www.home.umk.pl/~zgipc/Geomorfologia/index.php?option=com_content&view=article&id=88]

Topolski J.

Metodologia historii, Warszawa 1984.

Trost H.

Norddeutsche Stadttore zwischen Elbe und Oder, Berlin 1959.

Urbańczyk P.

O możliwościach poznawczych archeologii, „Przegląd Archeologiczny”, Vol. 29, 1981, s. 5-52.

Waluszewska J.

Inwentarz mennicy bydgoskiej z 1702 r., „Prace Komisji Historii” III, BTN Wydział Nauk Humanistycznych, Seria C, Nr 4, Bydgoszcz 1966, s. 125-133.

Warschauer A.

- Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, „Mitteilungen der Königl. Preuss. Archivverwaltung”, H. 5, Leipzig, 1901.
- Wejchert K.
- Miasteczka polskie jako zagadnienie urbanistyczne*, Warszawa 1947.
- Werwicki A.
- Struktura przestrzenna średnich miast ośrodków wojewódzkich w Polsce*, „Prace Geograficzne” Nr. 101, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1973.
- Widawski J.
- Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973.
- Wiesiołowski J.
- Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, wyd. II, Poznań 1997.
- Wiewióra M.
- Ze studiów nad kościołem św. Idziego w Bydgoszczy*, „Komunikaty Archeologiczne”, t. VI, Bydgoszcz 1994, s. 71-103,
- Wilke G., Potemski Cz.
- Źródła archeologiczne do studiów nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym z terenu Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego*, cz. I, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, t. VII, 1970, s. 10-15
- Wiśniewski J.
- Problemy kształtowania się i rewitalizacji zespołu staromiejskiego w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska”, t. 6 (1074-1975), 1982, s. 40-48.
- Wiśniewski E., Szczęsny J.
- Geologia, geomorfologia regionu bydgoskiego*, [w:] „Środowisko przyrodnicze Bydgoszczy”, red. J. Banaszak, Bydgoszcz 1996, s. 39-47.
- Wiśniowski E.
- Rozwój organizacji parafialnej w Polsce do czasów reformacji*, [w:] „Kościół w Polsce”, t. 1, Średniowiecze, Kraków 1968, s. 243-270
- Wojciak J.
- Stosunki ludnościowe i gospodarcze w latach 1815-1850*, [w:] „Historia Bydgoszczy Tom I do roku 1920”, red. Marian Biskup Bydgoszcz 1991, s. 464-474.
- Wolak B.
- Ewolucja treści polskich map katastralnych (ewidencyjnych)*, „Z dziejów Kartografii”, t. XXIII, 2020, s. 71-95.
- Wolf J.
- U progu dziejów miasta Bydgoszczy*, „Przegląd Bydgoski”, R. VI, z. 2 (18), Bydgoszcz 1938, s. 3-18.
- Woźny J.
- Zamek bydgoski w świetle źródeł archeologicznych*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 1, Bydgoszcz 1996, s. 14-18.
- Szkic do portretu zbiorowego archeologów z regionu kujawsko-pomorskiego*, „Prace Komisji Historii” BTN, t. XX, 2007, s. 11-28
- Woźniak-Hlebonek A.
- Zbiór kartograficzny Magistratu Bydgoskiego z lat 1774-1944 źródłem do rozwoju przestrzennego miasta*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, t. 6, 2004, s. 387-395.
- Wrocław
- Wratislavia Antiqua*, tom 1 -24, Wrocław 1999-2021.
- Wysocka A.
- Bydgoszczanki wychodzą z domów na ulice, którym patronują królowe. Przyczynek do badań nad stowarzyszeniami kobiecymi w mieście od II połowy XIX w. do wybuchu I wojny światowej*, „Kronika Bydgoska”, t. 40 (2019), 2019, s. 55-78.
- Zagrodzki T.
- Regularny plan miasta średniowiecznego a limitacja miernicza*, Wrocław 1962.
- Analiza rozplanowania Starego Miasta w Warszawie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1956, t. I, z. 3, s. 225-264.
- Zajączkowska T., Trzcńska Kałużna A.
- Początki bydgoskiego kościoła pw. św. Marcina i Mikołaja w świetle najnowszych badań archeologicznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, studia pod redakcją Aleksandra Jankowskiego i Dariusza Karczewskiego, Bydgoszcz 2018, s. 127-140.
- Zajdel M.

- Przekrój geologiczno-inżynierski*, [w:] „Dokumentacja z badań archeologicznych przy ulicy Długa 54-56, Pod Blankami 49-51. Bydgoszcz, stanowisko 565. Drugi etap badań”, oprac. W. Siwiak, Bydgoszcz 2003, s. 21-24.
- Zajdel M., Zieniuk-Hoza A.
- Dokumentacja geotechniczna dla projektowanego budynku-handlowo usługowego na terenie działki nr 202/9 przy ulicy Mostowej 4 w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2003, [msp. a/a]
- Zalewska A.
- Miasto jako „obietnica zawsze nowych odkryć” w kontekście archeologii postrzeganej jako dyscyplina skazana na re-socjalizację i z perspektywy archeologii drugiego stopnia*, „Analecta Archaeologica Ressoviensia” vol. 7, Rzeszów 2012, s. 49-65.
- Zientara B.
- Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, [w:] „Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne”, red. A. Geysztor i T. Rosławski („Prace XI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich”, t. 5), Warszawa 1976,
- Historia powszechna średniowiecza*, Warszawa 2002.
- Ziemierski M.
- Widok szwedzkiego oblężenia Krakowa w 1655 r. autorstwa Eryka Jonssona Dahlbergha. Kwestie interpretacji*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa”, 2004, t. 22, s. 34-42.
- Zyglewski Z.
- Dwa najstarsze plany Bydgoszczy z roku 1657*, „Kronika Bydgoska”, t. 16 (1994), 1995, s. 120-130.
- Organizacja władz miejskich i struktura narodowościowa Bydgoszczy w pierwszym stuleciu istnienia miasta*, [w:] „Bydgoszcz 650 lat praw miejskich”, red. Maksymilian Grzegorz i Zdzisław Biegański, Bydgoszcz 1996, s. 59-77.
- Bydgoskie przysięgi okresu przedrozbiorowego*, „Kronika Bydgoska”, t.18 (1996), 1997, s. 161-173.
- Bydgoski kościół św. Idziego w świetle źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, „Kronika Bydgoska”, t. 19 (1998), 1998, s. 146-175.
- Monarcha w ziemi bydgoskiej i nakielskiej w XIV i XV wieku*, „Prace Komisji Historii”, BTN, t. XVII - „Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków: zbiór studiów”, pod red. Zdzisława Biegańskiego i Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 2001, s. 121-146;
- 500-lecie fary konkatedry w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 27 maja 2002, „Przegląd Bydgoski”, R. 13, 2002, s. 131-134.
- Wielokulturowy i wielonarodowy charakter staropolskiej Bydgoszczy*, [w:] „Bydgoszcz : miasto wielu kultur i narodowości”, pod red. Katarzyny Grysińskiej, Włodzimierza Jastrzębskiego, Alberta S. Kotowskiego, Bydgoszcz 2009, s. 139-152.
- Transumpty przywilejów na tle emancypacji społeczeństwa staropolskiego* [w:] „Oblicza władzy. 2, Relacje między władzą a społeczeństwem z perspektywy historycznej, politologicznej i prawnej”, pod red. Tomasza Nowakowskiego, Bydgoszcz 2014, s. 65-76
- Z dziejów klasztoru Karmelitów w Bydgoszczy 1398-1816*, [w:] „Karmelitańskie dziedzictwo Bydgoszczy”, red. Marcin Puziak, Bydgoszcz 2017, s. 39-74.
- Bydgoska fara w świetle wczesnych źródeł ikonograficznych i kartograficznych*, [w:] „Kościół katedralny w Bydgoszczy”, red. Aleksander Jankowski, Dariusz Karczewski, Bydgoszcz 2018, s. 141-165.
- Najstarsza ikonografia i kartografia kościoła oraz kolegium jezuickiego w Bydgoszczy*, [w:] „Jezuici w Bydgoszczy i okolicy”, red. Marcin Puziak, Bydgoszcz 2018. 123-158.
- Kanał Bydgoski a śródlądowe drogi wodne na ziemiach polskich*, [w:] „Przemysł bydgoski jako produkt kulturalny i turystyczny”, red. B. Bromberek, A. Kosecki, S. Łaniecki, Bydgoszcz 2021, s. 7-37.
- Żenczykowski W.
- Budownictwo ogólne*, t. 2/1. Elementy i konstrukcje budowlane, Warszawa 1990, s. 99-100.